ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE TOM 13

Biblioteka
Główna
UMK Toruń
033480 / 1999 / 13

ISSN 1426-7136

ZAPISKI KUJAWSKO DOBRZYŃSKIE

Tom 13

Mniejszości narodowe na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej

WŁOCŁAWSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

033480/1999/13

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE

ZAPISKI KUJAWSKO DOBRZYŃSKIE

Tom 13 Mniejszości narodowe na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej

Włocławek 1999

Rada redakcyjna

Stefan Cackowski
ks. Wojciech Frątczak
Marianna Gruszczyńska
Romualda Hankowska (zastępca przewodniczącego)
Szymon Kubiak
Marian Pawlak
Stanisław Sterkowicz
Bogdan Wawrzyniak
Mieczysław Wojciechowski (przewodniczący)

Komitet redakcyjny

Mieczysław Wojciechowski (redaktor)
Romualda Hankowska (zastępca redaktora)
Danuta Kuźnicka (sekretarz)

Okładkę projektował

Janusz Nowierski

Wydano z pomocą finansową
Komitetu Badań Naukowych w Warszawie
oraz Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku

OFICYNA WYDAWNICZA
WŁOCŁAWSKIEGO
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

LEGA

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
W TORUNIU

033480

Adres Redakcji:

Oficyna Wydawnicza
Włocławskiego Towarzystwa Naukowego
pl. Wolności 20
87-800 Włocławek
tel. 231-45-51, tel./ fax. 32-28-08

E. 1800/99

Spis treści

Artykuły

Tomasz Dziki, Związki i stowarzyszenia mniejszości narodowych we Włocławku w okresie międzywojennym 9

Waldemar Rezmer, Mniejszości narodowe w garnizonie włocławskim w okresie międzywojennym 43

Maciej Suty, Mniejszość niemiecka we Włocławku i w powiecie włocławskim w latach 1918–1939 63

Ryszard Sudziński, Mniejszość niemiecka na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej po 1945 roku 93

Tomasz Kawski, Ludność żydowska na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w okresie międzywojennym (1918–1939) 127

Tadeusz Rejmanowski, Felczerzy i lekarze wyznania mojżeszowego Włocławka i regionu kujawskiego (XIX w.–1939 r.) 179

Mirosław Krajewski, Holocaust na ziemi dobrzyńskiej ... 199

Barbara Berent, Holocaust ludności żydowskiej we Włocławku 247

Mirosław Golon, Żydzi we Włocławku po II wojnie światowej 275

Źródła i materiały

Marian Kallas, Raport o stanie miast kujawskich w 1820 roku 301

Marianna Gruszczyńska, Początki osadnictwa żydowskiego we Włocławku (część I) 317

Recenzje i omówienia

Bogdan Chełmicki, Powiat rypiński w latach 1905–1939. Kartki z pamiętnika (*Jarosław Kłaczkow*) 343

Mirosław Krajewski, Ksiądz kanonik doktor Antoni Podleś (1934–1997) (*Tomasz Chinciński*) 346

Kto wygrał? Kto przegrał? Postawy społeczno-religijne diecezjan włocławskich'97, praca zbiorowa pod redakcją ks. Witolda Zdaniewicza SAC i Tadeusza Zembrzuskiego (*Piotr Kurlenda*) 348

Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku, zbiór studiów pod redakcją Ryszarda Sudzińskiego (*Piotr Kurlenda*) 354

Ryszard Specjalski, Lipno i okolice. Materiały do monografii (*Jarosław Kłaczkow*) 358

Jadwiga Szymczak-Hoff, Dobre. Zarys dziejów do 1939 roku (*Stefan Paczkowski*) 361

Z życia Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

Działalność Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w roku 1998 (*Stanisław Kunikowski*) 369

Sprawozdanie z działalności Biblioteki Naukowej WTN za rok 1998 (*Iwona Kotuła*) 389

Bibliografia

Bibliografia województwa włocławskiego za rok 1997 (opracowała *Anna Borowiecka*) 391
Bibliografia wydawnictw Włocławskiego Towarzystwa Naukowego za rok 1998 415

Kalendarium

Kalendarium województwa włocławskiego za rok 1997 (opracowała *Anna Borowiecka*) 417

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH
I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

Tomasz Dziki (Włocławek)

ZWIĄZKI I STOWARZYSZENIA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH WE WŁOCŁAWKU W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Podstawą niniejszego opracowania, traktującego o związkach i stowarzyszeniach zakładanych przez (bądź zrzeszających) przedstawicieli mniejszości narodowych we Włocławku w okresie międzywojennym, są materiały źródłowe przechowywane w Archiwum Państwowym we Włocławku.

Do najważniejszej grupy źródeł należą akta Referatu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Starostwa Powiatowego we Włocławku z lat 1918–1939, do kompetencji którego należały, m.in. sprawy wyznaniowe, nadzór nad prasą i zgromadzeniami, oraz sprawy związków i stowarzyszeń[1]. Następną grupę źródeł, które zawierają dużą ilość informacji związanych z podjętą problematyką tworzą akta Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej powiatu włocławskiego, które jednak zachowały się w stanie fragmentarycznym, gdyż tylko dla lat 1930–1932. Wydział ów, jak i cała policja, współpracował bezpośrednio z organami administracji państwowej w celu maksymalnego zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, prowadząc m.in. inwigilację funkcjonujących ówcześnie organizacji[2]. Dużo infor-

[1] Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku (dalej: APWł), Starostwo Powiatowe Włocławskie we Włocławku z lat 1918–1939 (dalej: SPWł), Referat Organizacyjny, sygn. 25, k. 71.

[2] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 515.

macji źródłowych odnoszących się do towarzystw i stowarzyszeń dobroczynnych zawierają akta Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, który pomagał finansowo także organizacjom charytatywnym prowadzonym przez przedstawicieli mniejszości narodowych (nazwa wydziału w wyniku licznych reorganizacji często podlegała zmianom)[3].

Wprawdzie zachowanego materiału źródłowego jest bardzo dużo to jednak należy zaznaczyć, że nie jest on kompletny. W przypadku wielu organizacji dokumentacja źródłowa jest niewielka, ograniczająca się zaledwie do kilku pism i notatek urzędowych. Taki stan rzeczy nie pozwala nieraz nawet na ustalenie dokładnych dat powstania bądź likwidacji danego stowarzyszenia. Przyczyn tego było sporo, a jedną z najważniejszych był fakt, że według prawa, stowarzyszenia zwykłe, których istniała znaczna ilość, nie musiały być wpisywane do rejestru, a jedynie na ich założycielach spoczywał obowiązek poinformowania władz powiatowych o rozpoczęciu swej działalności[4].

Należy także zaznaczyć, że zachowane materiały źródłowe są „jednostronne", gdyż wytworzone były bądź przez organy administracji państwowej, miejskiej bądź przez same organizacje, ale dla potrzeb tych organów jako władz nadzorczych. Natomiast nie zachowała się dokumentacja wytworzona przez same stowarzyszenia, które były zobowiązane do prowadzenia, m.in. ewidencji członków, ksiąg kasowych, kwitariuszy przychodów i rozchodów, do których władze nadzorcze miały ustawowe prawo wglądu i ich kontroli[5].

---

[3] *Rozwój samorządu miasta Włocławka w Polsce Odrodzonej*, praca zbiorowa pod red. S. Krzewskiego, Włocławek 1926, s. 67–73.

[4] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 518.

[5] Dziennik Ustaw R. P. (dalej: Dz. U. RP) 1932, Nr 94, poz. 808, art. 15; APWł, SPWł, Referat Opieki Społecznej (dalej: ROP), sygn. 1477, *Sprawozdanie rachunkowe Domu Sierot i Ochronki dla Dziewcząt im. Maurycego Szenfelda za okres od 01.04.1930 roku do 31.03.1931 roku*.

Wszystkie związki i stowarzyszenia, w których byli zrzeszeni przedstawiciele mniejszości narodowych, działające we Włocławku w latach 1918–1939, ogólnie podzielić można na cztery grupy, czyli na związki zawodowe; organizacje dobroczynne; szeroko rozumiane organizacje społeczne, do których zalicza się stowarzyszenia kulturalno- oświatowe, sportowe oraz organizacje zrzeszające młodzież; spółdzielnie i stowarzyszenia gospodarcze.

Związki i stowarzyszenia mniejszości narodowych powstawały i działały na tych samych zasadach prawnych co organizacje polskie. Związki zawodowe funkcjonowały na podstawie Dekretu z dnia 8 II 1919 r. w sprawie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych[6]. Zgodnie z tym aktem związki rejestrowane były przez odpowiednie organy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Wszystkie sprawy związane z legalizacją można było przeprowadzić za pośrednictwem miejscowego inspektoratu pracy. Sprawą rejestracji związków o charakterze ogólnopolskim zajmował się Główny Inspektor Pracy z siedzibą w Warszawie. Oddziały terenowe takiego związku nie podlegały już odrębnej rejestracji, a jedynie zarząd centralny miał obowiązek poinformowania odpowiednich władz terenowych o otwarciu przedstawicielstwa[7].

Natomiast wszystkie inne towarzystwa i stowarzyszenia w latach 1919–1932 działały na podstawie Dekretu o stowarzyszeniach z dnia 8 I 1919 r. Według tego aktu całą problematyką stowarzyszeń zajmować się miało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które wydało przepisy wykonawcze oparte na zasadach dotyczących stowarzyszeń i związków z 1906 r.[8] Kolejnym aktem normatywnym regulującym sprawy stowarzyszeń była Usta-

[6] Dziennik Praw Państwa Polskiego (dalej: Dz. PPP), Nr 15, poz. 209.

[7] Dz. PPP, Nr 15, poz. 209, art. 2, 3, 4.

[8] Dz. PPP, Nr 3, poz. 88.

wa z dnia 27 X 1932 r., Prawo o stowarzyszeniach[9]. Ustawa ta dzieliła stowarzyszenia na zwykłe, zarejestrowane i wyższej użyteczności. Stowarzyszenie zwykłe mogło być założone przez trzy osoby, które po podjęciu decyzji powinny poinformować powiatowe władze administracyjne o nazwie, celach i środkach działania, terenie działania oraz o siedzibie organizacji, wraz z danymi o osobach — założycielach. Dodatkowo informacja taka powinna zawierać schemat powoływania zarządu, wstępowania i ustępowania członków oraz sposób rozwiązania organizacji. Stowarzyszenia zwykłe nie mogły zakładać swoich oddziałów terenowych, nie mogły się także łączyć w związki stowarzyszeń, korzystać z ofiarności publicznej i zapomóg od władz[10]. Natomiast do utworzenia stowarzyszenia zarejestrowanego potrzebne było 15 osób (stowarzyszenie zarejestrowane mogło być założone przez istniejące już stowarzyszenie zwykłe, ale pod warunkiem, że zrzeszało ono 15 członków). Podobnie jak w przypadku związków zawodowych także legalizację stowarzyszeń zarejestrowanych można było przeprowadzić za pośrednictwem powiatowych władz administracyjnych, jako władzy nadzorczej, a do całej dokumentacji składanej władzom rejestrującym należało dodać cztery egzemplarze statutu. Stowarzyszenia zarejestrowane były wpisywane do specjalnie prowadzonego w tym celu rejestru stowarzyszeń i związków[11].

Do związków zawodowych działających we Włocławku w okresie międzywojennym należy zaliczyć:

— **Oddział Związku Zawodowego Muzyków Rzeczpospolitej** z siedzibą przy ul. Królewieckiej 6, którego założycielem był

[9] Dz. U. RP, Nr 94, poz. 88.

[10] Dz. U. RP, Nr 94, poz. 88, art. 12, 18.

[11] Dz. U. RP, Nr 94, poz. 88, art. 19, 21.

m.in. Steinfeld, a początek działalności przypada na 1923 r. (skład członkowski mieszany, żydowsko-polski)[12].

— **Związek Zawodowy Robotników Transportowych** z siedzibą przy ul. Przedmiejskiej 11 (zlikwidowany w 1930 r.). Członkami zarządu w 1928 r. byli m.in.: Wolf Pantel, Józef Klepacz, Icek Gaj, F. Mietełka, C. Lewkowicz, Szyja Muntag, M. Morgensztern[13].

— **Oddział Powszechnego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych**, którego siedziba mieściła się przy ul. Piekarskiej 11. Działacze tego związku, wśród których byli m.in.: Helena Burak, Aron Gercowicz, Szmul Oliwensztejn, Mojżesz Alman, Icek Sztern, wprowadzali bardzo często zmiany nazwy, i tak w 1931 r. powyższą zmieniono na **Związek Zawodowy Buchalterów i ich Pomocników**, następnie tenże w 1933 r. przekształcono na **Związek Zawodowy Pracowników Biurowych**, aby w 1934 r. znów wystąpić o rejestrację związku pod nazwą **Związek Zawodowy Pracowników Biurowych i Handlowych**[14].

— **Związek Zawodowy Przemysłu Skórzanego i Pokrewnych**, działający w latach 1925–1932. Zrzeszał małą 30 osobową grupę członków, a siedziba mieściła się przy ul. Piekarskiej 11[15].

— **Stowarzyszenie Kupców Żydów miasta Włocławka**, które powstało w 1916 r. (w końcu lat dwudziestych zmieniono nazwę na **Zgromadzenie Kupców Żydów miasta Włocławka**)[16].

---

[12] APWł, SPWł, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (dalej: RBiPP), sygn. 434, k. 1, 3; sygn. 451, s. 178–179.

[13] Tamże, sygn. 435, k. 1, 4, 10.

[14] Tamże, sygn. 436, k. 16; sygn. 1797, k. 159, 160–161.

[15] Tamże, sygn. 440, k. 1, 13.

[16] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 499, k. 2–3, 6; sygn. 368 a, k. 116–117; APWł, Komenda Policji Państwowej Powiatu Włocławskiego (dalej: KPPPWł), Wydział Śledczy we Włocławku z lat 1930–1932 (dalej: WŚ), sygn. 59, k. 2, 7.

— **Towarzystwo Przemysłowców** z siedzibą przy Nowym Rynku 1, którego prezesem w 1926 r. był przemysłowiec Hugo Mühsam (wyznanie ewangelickie)[17].

— **Oddział Centrali Drobnych Kupców i Handlarzy Żydów w Polsce** (często w dokumentach pojawia się nazwa Centrala Drobnych Kupców i Handlujących Żydów) powstały w 1924 r. Związek ten, którego najaktywniejszymi działaczami byli m.in.: Hersz Frydland, S. Wolnsztejn, Hersz Szmul Śliwkowicz, M. J. Miedziński, Saul Szulc, w 1931 r. zaczął wydawać swój tygodnik „Włocławkier — Bletter" poruszający, m.in. problemy drobnego handlu[18].

— **Związek Robotników Przemysłu Spożywczego**, który został wpisany do rejestru w 1926 r.[19]

— **Związek Rzemieślników Żydów**, istniejący od 1918 r. Najbardziej znanymi członkami byli m.in. Izrael Baumgart, który był prezesem związku oraz starszym cechowym cechu Stolarzy, Tokarzy i Tapicerów Żydów, Jakób Trembski, Abram Łaski[20].

— **Oddział Centrali Rzemieślniczej w Warszawie**, w której działali m.in.: Czaim Tabacznik, Henoch Kuczyński, Czaim Lewkowski, Mojsze Chojko, Z. Lichtensztein[21].

— **Związek Zawodowy Robotników Niefachowych** powstały w 1922 r. Najaktywniejszymi działaczami byli: Mojżesz Lewi, Icek Jankielewicz, Mendel Dorfman, Dawid Gotsforcht, Chaim Luksemburg[22].

---

[17] *Rozwój samorządu...*, s. 226.

[18] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 502, k. 17, 26, 33; sygn. 375, k. 781; sygn. 1796, k. 371.

[19] Tamże, sygn. 524, k. 254–255; sygn. 451, s. 208–209.

[20] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 487, k. 35, 37; APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 57, k. 1.

[21] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 491, k. 1–2.

[22] Tamże, sygn. 427, k. 1, 9.

— **Związek Zawodowy Rękodzielników Żydów** wpisany do rejestru w 1922 r. W tej organizacji w 1931 r. nastąpił rozłam, efektem czego było utworzenie przez grupę działaczy o poglądach prorządowych, w skład której weszli m.in.: Izrael Zalsztejn, Jakób Szwarcbard, Mojsze Chrząstkowski, Chaim Korzeń, Kanał Chil Majer, Maria Zielonka, Szymon Cukier, Abram Langer, innego związku pod nazwą **Oddział Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce** z siedzibą przy ul. Kowalskiej 3/5[23].

— **Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Odzieżowego** z siedzibą przy ul. Łęgskiej 36 (we wspomnianym lokalu od 1929 r. gdyż wcześniej siedziba mieściła się przy ul. Tumskiej 13), zarejestrowany w 1923 r. W związku działali m.in.: Hersz Buks, Wolf Jakubowicz, I. Sztark, Ewa Ceranowicz, Franka Chrząstkowska, Michał Liwczyc, Mojsze Liszak (prezes w 1935 r.)[24].

— **Związek Zawodowy Nauczycieli Żydowskich Szkół Średnich**, którego rejestrację przeprowadzono w 1922 r., a siedziba mieściła się przy ul. Brzeskiej 13. Znanymi członkami byli m.in. J. Ostern, D. Grobman[25].

— **Związek Kupców Żydów**, który miał swoich przedstawicieli m.in. we władzach miejskich (członek związku Paweł Golde był także członkiem Rady Miejskiej)[26].

— **Związek Drobnych Kupców we Włocławku** z siedzibą przy ul. Cyganka 20. Działali w nim m.in.: Szmul Srebrnik, Ma-

---

[23] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 426, k. 1, 8; sygn. 375, k. 407; APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 56, k. 5.

[24] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 432, k. 15, 16, 20, 21; sygn. 452, k. 16.

[25] Tamże, sygn. 451, s. 206–207.

[26] *Rozwój samorządu...*, s. 6, 11.

jer Kirsztein, Hersz Frydland, Henoch Flakser, Salomon Wolstein, Aron Hercberg, Alter Pryzand[27].

— **Oddział Związku Robotników Przemysłu Drzewnego**, zrzeszający w początku lat trzydziestych tylko 24 członków, wśród których byli m.in. Dawid Rubinsztein, Mojżesz Żelechowski, Icek Zielonka[28].

— **Związek Zawodowy Położnych**, który zrzeszał na ogólną liczbę 61 członków 3 osoby pochodzenia żydowskiego (stan liczebny z lat 1931–1932)[29].

— **Związek Pracowników Papierniczych**[30].

— **Oddział Centralnego Związku Robotników Przemysłu Piekarskiego i Młynarskiego**, którego członkami byli Polacy i Żydzi[31].

— **Związek Bezrobotnych Pracowników Umysłowych**, zarejestrowany na początku lat trzydziestych, a zrzeszający obok Polaków także Niemców i Żydów[32].

— **Związek Buchalterów Żydów**, którego komitet organizacyjny powstał w 1931 r., a w styczniu 1932 r. odbyło się zgromadzenie w celu zatwierdzenia statutu (założycielami byli m.in.: Bernard Goldberg, Józef Jakobson, Abe Przedecki, Mojżesz Rotapfeld)[33].

— **Oddział Związku Zawodowego Pracowników Fryzjerskich** o nielicznym polsko-żydowskim składzie[34].

---

[27] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 1796, k. 212.

[28] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 442, k. 1; APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 67, k. 3.

[29] APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 66, k. 1.

[30] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 349, k. 17.

[31] APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 75, k. 1.

[32] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 1797, k. 3; APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 94, k. 17–18.

[33] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 375, k. 1315; APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 101, k. 2–3.

[34] APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 107, k. 96.

— **Oddział Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce**, również o mieszanym składzie[35].

— **Związek Kupców Handlujących Kolonialnymi Towarami we Włocławku** powstały w 1922 r. z siedzibą przy ul. Maślanej 6[36].

Spora część z wyżej wymienionych związków działała przez krótki okres czasu, mając niewielkie, środowiskowe znaczenie i niewielką liczbę członków. Były jednak wśród nich także organizacje „prężne", bardzo aktywne i liczące się w życiu mniejszości narodowej, której interesy reprezentowały. Do takich można zaliczyć m.in.: Związek Rzemieślników Żydów, który miał swoje przedstawicielstwo, m.in. w zarządzie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej (zrzeszał ponad 300 członków) oraz Zgromadzenie Kupców Żydów, którego założycielami byli m.in.: Józef Szubiński, Jakób Kruszyński (aktywny działacz, członek wielu organizacji i zarządu gminy wyznaniowej, bogaty przemysłowiec i kupiec), Maurycy Poznański, Jakób Piwko, Ferdynand Kaufman, Adolf Mazur, a działali w nim także M. Czarnobroda, inż. Alfred Sztolcman (Stolcman) — członek Rady Miejskiej oraz zarządu gminy wyznaniowej, L. Praszkier[37].

Podstawowym zadaniem organizacji o charakterze zawodowym było dążenie do maksymalnego zapewnienia ochrony praw robotników, dążenie do poprawy warunków pracy i codziennej egzystencji. Cele te miano realizować za pomocą różnych metod, m.in. przez pośrednictwo w zatargach z przedsiębiorcami, organizowanie poradnictwa i obrony prawnej, udzielanie zapo-

[35] Tamże, sygn. 107, k. 107.

[36] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 499, k. 7.

[37] Tamże, sygn. 377, k. 23; sygn. 470, k. 32; sygn. 500, k. 7–8; sygn. 870, *Pismo Kierownika Wydziału Śledczego do Komendanta Powiatowego Policji Państwowej z dn. 06.05.1931 r. w sprawie list wyborczych do gminy wyznaniowej*; tamże, *Pismo Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej miasta Włocławka do Starostwa Powiatowego we Włocławku z dnia 23.02.1931 r. w sprawie wyborów do zarzadu gminy.*

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w TORUNIU

móg materialnych, prowadzenie kas chorych, biur pośrednictwa pracy, zajmowanie się sprawami norm i warunków pracy. Związki zawodowe zgodnie z prawem mogły prowadzić także kasy wdów, sierot i kasy ubezpieczeniowe. Wiele statutów, np. organizacji kupieckich i rzemieślniczych, przewidywało również pomoc organizacyjną, pośrednictwo przy zakupie surowców, towarów i potrzebnych narzędzi oraz pomoc przy zbyciu wykonanego produktu, a nawet przy organizowaniu pogrzebów[38].

Szeroko pojęta opieka nad pracownikami była dla organizacji tego typu celem nadrzędnym, ale nie jedynym. Otóż cechą charakterystyczną związków zawodowych zrzeszających przedstawicieli mniejszości narodowych było prowadzenie dość aktywnej działalności w różnych dziedzinach, a przede wszystkim w kierunku rozwoju kulturalno-oświatowego swoich członków. Analiza treści statutów tych związków wyraźnie potwierdza, że problem szeroko pojętego rozwoju kulturalnego członków był niemal tak samo ważny jak obrona interesów socjalnych, czego dowodem może być chociażby fakt, że w każdym statucie znajdowały się zapisy mówiące m.in. o obronie interesów kulturalnych, o potrzebie podniesienia poziomu intelektualnego i fizycznego, o szerzeniu i wspieraniu w jak najszerszym zakresie oświaty[39]. W realizacji tych celów miało być pomocne działanie w formie zakładania i prowadzenia bibliotek wraz z czytelniami, których możliwość utworzenia przewidywały statuty niemal wszystkich związków, organizowanie różnych kursów, imprez kulturalno-oświatowych, jak np. odczyty, zebrania, wykłady, lub imprez rozrywkowych, jak: zabawy, koncerty, dancingi, wycieczki. Statuty wielu związków przewidywały także możliwość ak-

[38] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 427, k. 2; sygn. 451, s. 206–207.

[39] Tamże, sygn. 427, k. 20; sygn. 432, k. 5; sygn. 435, k. 2; sygn. 500, k. 1.

tywności wydawniczej, prowadzenia kółek sportowych, orkiestr i chórów związkowych[40].

Analizując zachowany materiał źródłowy można zauważyć, że wiele z ówcześnie funkcjonujących związków zawodowych przejawiało sporą aktywność w realizacji omówionych celów traktując rozwój kulturalny swoich członków bardzo poważnie. Przykładami mogą być m.in. Związek Zawodowy Robotników Niefachowych, który na pewno prowadził własną bibliotekę, a w celu zgromadzenia potrzebnych środków finansowych na zakup książek przeprowadzał liczne kwesty i zbiórki uliczne. Należy również wspomnieć, że przy tym związku funkcjonowała także drużyna sportowa „Huragan". Podobnie było w przypadku wielu innych, i tak np. Związek Rzemieślników Żydów w dniu 3 III 1929 r. zorganizował odczyt oraz rozmowę na temat niskiego poziomu kulturalnego wielu członków, a wcześniej bo w 1925 r. pod patronatem tej organizacji odbyło się, m.in. przedstawienie rozrywkowe, z którego dochód w całości został przeznaczony na związkową kasę chorych. Natomiast Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Odzieżowego w dniach od 31 VII do 3 VIII 1925 r. zorganizował dla swych członków wycieczkę do Płocka i Gombina, a 2 I 1932 r. — wiec antywojenny, w którym wziął udział gość z Warszawy S. Lichtensztejn. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Skórzanego i Pokrewnych w dniu 26 IV 1929 r. zorganizował bankiet z okazji odsłonięcia własnego sztandaru, w którym udział wzięło około 200 osób[41].

Związki zawodowe (szczególnie żydowskie) faktycznie starały się być reprezentantem swoich członków na zewnątrz, występu-

[40] Tamże, sygn. 427, k. 20; sygn. 432, k. 5; sygn. 435, k. 2; sygn. 500, k. 1.

[41] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 427, k. 8, 10, 12, 14, 16, 20; sygn. 368a, s. 445, 1071; sygn. 487, k. 35; sygn. 500, k. 7; sygn. 690, k. 82; sygn. 382, k. 7; sygn. 1796, k. 145–147, 154.

jąc często w obronie interesów swoich środowisk zawodowych, a nieraz i całej mniejszości wyznaniowej. Przykładami takiego działania mogą być np. starania o zmniejszenie obciążeń podatkowych podejmowane przez Zgromadzenie Kupców Żydów, albo sprawa z początku 1936 r., kiedy to Związek Rzemieślników Żydów, Zgromadzenie Kupców Żydów wraz z przedstawicielami partii politycznych i prasy żydowskiej wspólnie wystąpiły przeciw uchwale Rady Miasta o zakazie prowadzenia uboju rytualnego (szechity). Na zebraniu w dniu 10 II 1936 r. uznano to za zamach na religię żydowską, pogwałcenie praw i wyrażając oburzenie postanowiono energicznie przeciwdziałać w celu zmiany niekorzystnej sytuacji[42].

Ogromnym problemem, z którym borykały się organizacje żydowskie, w tym też i związki zawodowe, był antysemityzm przejawiający się różnymi agresywnymi zachowaniami wobec Żydów. Oczywiście Włocławek nie był wyjątkiem pod tym względem, a m.in. blokada żydowskich sklepów, zniechęcanie ewentualnych klientów były formami popularnymi i często spotykanymi także w innych miastach. Działacze żydowskich związków zawodowych starali się walczyć z tym problemem próbując uzyskać od władz administracyjnych maksymalną pomoc i ochronę[43].

Praktycznie każdy z wymienionych związków zawodowych, w mniejszym lub większym stopniu, znajdował się pod wpływem jakiejś partii politycznej. Spora część żydowskich związków była podejrzewana przez policję, która prowadziła intensywną inwigilację wszystkich organizacji, o kontakty z komunistami i o działalność wywrotową. W tej grupie możnaby wymienić m.in. Związek Zawodowy Robotników Transportowych,

---

[42] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 368a, s. 116–117; sygn. 607, k. 13.

[43] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 382, k. 1, 30, 122; J. W a j e r, *Życie kulturalne Włocławka w latach 1918–1939*, Bydgoszcz 1997, s. 82; Z. H. N o w a k, *Z dziejów toruńskich Żydów w czasach miedzywojennych*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, pod red. M. W o j c i e c h o w s k i e g o, Toruń 1991, s. 66.

Związek Zawodowy Pracowników Papierniczych, Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Skórzanego i Pokrewnych, Związek Robotników Przemysłu Drzewnego. W niektórych przypadkach podejrzenia były słuszne, a utworzenie związku było „przykrywką" dla ukrycia działalności skrajnie lewicowej, np. grupa działaczy Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego (wpływ Bundu) o skrajnie lewicowych poglądach, w której znaleźli się Sala Mróz, Dawid Górdók (Gurduk) i Abram Pomeranc, utworzyła w 1934 r. własny, odrębny związek pod identyczną nazwą. Działalność ich przejawiała się organizowaniem strajków, w trakcie których członkowie związku byli bardzo agresywni i często pod pozorem różnych kontroli terroryzowali przedsiębiorców[44].

Głównym źródłem utrzymania związków zawodowych były składki opłacane przez ich członków. Dodatkowo czerpano dochody z organizowanych kwest, zbiórek oraz z imprez kulturalnych takich jak: odczyty, wykłady, itp.[45]

Konkludując można powiedzieć, że duża liczebność związków zawodowych zrzeszających mniejszości narodowe międzywojennego Włocławka wskazuje na ogromny popyt społeczny na tego typu działalność. Zapotrzebowanie to kształtowały zapewne m.in. sytuacja ekonomiczna, która była niestabilna i okresowo chwiejna; istniejący (w przypadku związków żydowskich) i nasilający się, szczególnie w momentach trudności ekonomicznych, antysemityzm; oraz aktywność gospodarcza i liczebność mniejszości, w szczególności żydowskiej, w rękach której skupiony był bardzo duży procent przemysłu, rzemiosła i handlu[46].

---

[44] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 432, k. 25, 27, 33; sygn. 452, k. 16, 25; Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Z dziejów ruchu robotniczego na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. Z. Waszkiewicza, Włocławek 1982, s. 94, 111.

[45] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 377, k. 23; sygn. 427, k. 2, 14, 16.

[46] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 487, k. 37; J. Wajer, *Życie kulturalne...*, s. 64, 73.

Następną grupę organizacji tworzyły towarzystwa i stowarzyszenia dobroczynne. Działalność ich miała długie tradycje wynikające z faktu głębokiego poczucia odpowiedzialności za ubogich i chorych, oraz z religijnych nakazów (szczególnie jeżeli chodzi o religię żydowską), które nakładały obowiązek świadczeń na rzecz potrzebujących[47]. Organizacjami tego typu były:

— **Włocławskie Towarzystwo Niesienia Pomocy Chorym Żydom „Linas Chacholim"** działające od 1925 r. i zrzeszające około 700 osób, wśród których byli kupcy i przemysłowcy m.in. F. Złotogórski, H. Szymański, Józef Beatus[48].

— **Towarzystwo Wspomagania Biednych Żydów** z siedzibą przy ul. Stodólnej 70, założone w 1908 r. Towarzystwo w latach dwudziestych zrzeszało około 500 członków, wśród których przeważali kupcy (82%), a najbardziej znanymi działaczami byli: prezes J. Grundland (jeden z głównych założycieli i udziałowców m.in. Banku Handlowo-Przemysłowego), Dawid Ersler, Natan Krupka, S. Margules[49].

— **Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności**, które otrzymywało subsydia z Magistratu miasta Włocławka[50].

— **Towarzystwo Dom Miłosierdzia Zboru Ewangelickiego** założone w 1900 r. przez małżeństwo Ludwika i Adelę Bauer, z siedzibą przy ul. Ogrodowej 2. Towarzystwo zrzeszało

---

[47] J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczpospolita*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 189.

[48] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 451, s. 172–173; sygn. 377, k. 118.

[49] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 487, k. 34; APWł, Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział Zamiejscowy we Włocławku (dalej: SOWł), sygn. 2384, k. 3; Rozwój samorządu..., s. 70.

[50] APWł, Akta miasta Włocławka, Zarząd Miejski z lat (1916) 1918–1939 (dalej: AmWł), Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej (dalej: WZiOP), sygn. 597, 600.

ponad 100 osób, a aktywnymi działaczami byli m.in.: Pastor Hugo Wosch, żona pastora Jadwiga, Amanda Mühsam, Maria Heach[51].

— **Schronisko dla Starców Wyznania Mojżeszowego „Moszaw Zkenim"** (często w źródłach występuje pod nazwą Schronisko dla Starców Żydów) założone w 1915 r. przez m.in.: Salomona Wolmana, L. Abramskiego, Natana Krupkę, J. D. Tykocinera, H. Czamańskiego[52].

— **Centralne Stowarzyszenie Opieki nad Dziećmi i Sierotami Żydowskimi „Cestoudz"** powstałe w 1924 r. z siedzibą przy ul. Królewieckiej 5. W zarządzie tej organizacji w 1926 r. znaleźli się m.in.: Maurycy Szenfeld, Ludwig Dystyler, Helena Lubowska, Estera Botniańska, Balbina Lewenstejnowa, Szymon Wolman, dr Poznański, Bronisława Abramska[53].

— **Dom Sierot i Ochronka dla Dziewcząt im. Maurycego Szenfelda** założony w 1914 r. (w początkach istnienia organizacja nazywała się Kuchnią Bezpłatną i Ochronką dla Dziewcząt)[54].

— **Towarzystwo Bractwo Pogrzebowe i Ostatnia Posługa „Cherse Kadysze i Bikasz Molim"**, w którym działali m.in. kupiec Jakób Kruszyński, przemysłowiec Ludwig Dystyler, kupiec Herman Ankier[55].

— **Żydowska Kuchnia Ludowa i Herbaciarnia „Beth-Am"**[56].

Na pewno we Włocławku działały też takie organizacje jak: **Sobotnia Kuchnia Żydowska i Żydowski Dom Noclegowy dla**

---

[51] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 377, k. 86; *Rozwój samorządu...*, s. 70.

[52] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 487, k. 33; *Rozwój samorządu...*, s. 71.

[53] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 524, k. 199; sygn. 530, k. 1, 9.

[54] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 487; APWł, AmWł, WZiOP, sygn. 2127, k. 17.

[55] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 377, k. 118.

[56] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 490, k. 3; APWł, AmWł, WZiOP, sygn. 2127, k. 97.

Przychodnich Biednych Żydów, jednak fragmentarycznie zachowane informacje nie pozwalają ustalić ich bliższych losów[57].

Z zachowanego materiału źródłowego wynika, że organizacje charytatywne zrzeszały dużą część społeczności, zajmowały bardzo ważne miejsce w życiu poszczególnych mniejszości narodowych, a ich działacze byli na tyle aktywni i przedsiębiorczy, że potrafili zapewnić środki finansowe na ich funkcjonowanie nawet w latach „szalejącej inflacji", czy też ogólnego kryzysu ekonomicznego. Właśnie przede wszystkim oddanie sprawie i energia działania pozwalały stworzyć w miarę solidne podstawy egzystowania instytucji prowadzonych przez omówione stowarzyszenia.

Towarzystwa dobroczynne utrzymywały się nie tylko ze składek członkowskich, ale również z różnych darowizn, zapisów w testamentach, dotacji od instytucji i z samodzielnej aktywności. Na przykład zasób kasy Schroniska dla Starców Żydów, powstałego z inicjatywy Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, a po kilku latach przejęte pod nadzór przez gminę wyznaniową, znacznie powiększył się przez darowiznę Pawła Golde w wysokości 10 000 rubli i zapis w testamencie Engla (5000 rubli), co pozwoliło na zakup nieruchomości przy ul. Stodólnej 31, gdzie zorganizowano przytułek dla 40 osób w wieku od 60 lat. Na fundusz organizacji składało się m.in.: komorne od lokatorów, datki i zasiłki od instytucji i osób prywatnych, dochody z własnej nieruchomości (najczęściej chodziło o wynajem pomieszczeń), zyski z papierów wartościowych, z organizowanych imprez, oraz subsydia z Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu Włocławka. Na przykład w 1923 r. uchwalono subsydium w wysokości 6 milionów marek polskich, a w budżecie na 1926 r. dotacja z urzędu była obok składek głównym źródłem utrzymania placówki. Prowadzenie schroniska musiało pochła-

[57] APWł, AmWł, WZiOP, sygn. 2127, k. 97.

niać duże sumy gdyż zapewniało swoim lokatorom oprócz codziennego wiktu, stałą opiekę medyczną i urządzenia kąpielowe[58].

Podobna sytuacja przedstawiała się w przypadku Żydowskiego Domu Sierot i Ochronki, której siedzibą, w latach 1914–1925, był lokal znajdujący się w bardzo złym stanie położony przy ul. Przedmiejskiej 12. Dopiero z zebranych środków finansowych stowarzyszenie wybudowało własny gmach na placu ofiarowanym przez gminę wyznaniową (ul. Królewiecka 5). Budynek otrzymał nazwę „Żydowski Dom Sierot i Ochronka dla dziewcząt im. M. Szenfelda". Działacze tej instytucji potrafili zapewnić pomoc finansową z wielu źródeł, i tak np. w 1919 r. subsydium od władz miejskich (9000 marek polskich) było większe od dofinansowania z gminy wyznaniowej (7200 marek polskich), a projekt budżetu na 1920 r. przewidywał następujące wpływy: z Magistratu 19 000 marek polskich, od gminy 7200 marek polskich, z Żydowskiego Komitetu Amerykańskiej Misji, który przekazywał środki za pośrednictwem gminy wyznaniowej, około 3500 marek polskich, z ofiar i datków 3500 marek polskich. Od 1923 r. subsydium z Magistratu zostało jeszcze powiększone, gdyż z tego samego źródła pomoc finansową otrzymywało także Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności jednak z zastrzeżeniem przekazywania 30% z całości przyznanej sumy na działalność Domu Sierot i Ochronki[59]. Stowarzyszenia charytatywne dodatkowo wykonywały pewną pracę kulturalną w formie organizowania odczytów i innych imprez, które również przynosiły dochody, np. wpływy Ochronki im. M. Szenfelda z tej formy aktywności w 1926 r. (1200 złotych) były większe od dotacji z gminy wyznaniowej. Omawiana instytucja swoim młodym

[58] APWł, AmWł, WZiOP, sygn. 635, k. 1–4, 22; sygn. 636, k. 21; sygn. 640, k. 2; sygn. 641-642; APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 578, k. 24, 25; APWł, SPWł, ROP, sygn. 1474, k. 425; *Rozwój samorządu...*, s. 73.

[59] APWł, AmWł, WZiOP, sygn. 501, k. 3, 5; sygn. 597, k. 7, 13; sygn. 599, k. 12.

lokatorom zapewniała zaspokojenie podstawowych potrzeb, czyli: zakwaterowanie, kompleksowe wyżywienie, obuwie, odzież i bieliznę, środki czystości, bezpłatne kąpiele, lekarstwa wraz z ochroną lekarską (wśród personelu znajdowała się pielęgniarka, a współpracującymi lekarzami byli Józef Poznański i Bolesław Brysz), dodatkowo chore dzieci wysyłano na kolonie do Ciechocinka zapewniano także elementarne kształcenie i przyuczenie do zawodu[60].

Miejskie władze Włocławka przekazywały pomoc również dla Domu Miłosierdzia Zboru Ewangelickiego, którego siedziba wybudowana została na placu kościelnym. Instytucja ta mieściła w sobie ochronkę dla dzieci i sierot oraz przytułek dla starców i kalek, utrzymywała średnio 50 osób, pomagając nieraz całym rodzinom. Organizacja ta nie otrzymywała pomocy od gminy wyznaniowej dlatego też w dużym stopniu musiała utrzymywać się z własnej działalności zarobkowej. I tak w budżecie na 1921 r. wykazano spory przychód z własnego gospodarstwa, w budżecie na 1923 r., obok zasiłku z Konsystorza Ewangelickiego, znalazł się dochód m.in. ze sprzedaży świniaka i mleka, natomiast w 1926 r. ponad 112 złotych zarobiono z „magli i darcia pierza", a w 1927 r., obok wymienionych zysków, wykazano także dochód z pralni. Obok tego ważnym źródłem utrzymania Domu Miłosierdzia były wpływy z ofiar, składek, z kwest przeprowadzanych w kościele i na ulicach miasta, z wyplatania krzeseł oraz z organizowanych zabaw i innych imprez[61].

Bardzo aktywne było też Towarzystwo Wspomagania Biednych Żydów, które prowadziło, m.in. żydowskie „Ambulatorium" organizując zakup leków, środków opatrunkowych, opiekę lekarską i felczerską. Towarzystwo to wniosło ogromny wkład w budowę i wykończenie szpitala żydowskiego otrzymując na

[60] APWł, AmWł, WZiOP, sygn. 599, k. 13; sygn. 615–617; APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 501, k. 3, 5; APWł, SPWł, ROP, sygn. 1474a, k. 33.

[61] APWł, AmWł, WZiOP, sygn. 643–649.

ten cel dotacje z Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu miasta Włocławka[62].

Omawiając sprawy finansowe żydowskich organizacji dobroczynnych należy wspomnieć o ważnej roli Gminy Wyznaniowej Żydowskiej miasta Włocławka. W budżecie gminy przeznaczano nieraz spore sumy na rzecz stowarzyszeń charytatywnych, np. dodatkowy budżet na 1921 r. przewidywał wydatki m.in. na Schronisko dla Starców 80 000 marek polskich, przytułek dla biednych 12 000 marek polskich, dokarmianie dzieci szkolnych 50 000 marek polskich, natomiast w 1930 r. wydano 6000 złotych na szpital, 4700 złotych na kasę chorych. Podobnie było w innych latach, np. w 1929 r. na wsparcie dla biednych i zapomogi dla bezrobotnych przeznaczono 4000 złotych, a dla kuchni rytualnej 500 złotych, natomiast w 1931 r. budżet zawierał wydatki m.in. na zapomogi dla bezrobotnych, podupadłych kupców i rzemieślników, subsydium dla szpitala oraz dla kasy chorych i na bezpłatne poradnictwo dla biednych[63].

Pomoc ta była znaczna, a doskonałą ilustracją jej wielkości będzie porównanie działalności innych gmin wyznaniowych, i tak np. Gmina Wyznaniowa Żydowska w Starogardzie w swym budżecie na 1931/1932 r. przewidywała wsparcie dla ubogich (80 złotych), zapomogi dla biednych (25 złotych); Gmina Wyznaniowa Żydowska w Grudziądzu ze swych wpływów przeznaczała na cele dobroczynne kwotę w granicach od 100 do 1000 złotych[64]. Oczywiście zakres i skuteczność tej pomocy była uzależniona przede wszystkim od liczebności gminy i zamożności jej

---

[62] Tamże, sygn. 598, 600, 601, 602, 603.

[63] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 807, k. 3; sygn. 846, s. 1–2; sygn. 869.

[64] M. Wojciechowski, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Starogardzie*, [w:] *Gminy Wyznaniowe Żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, zbiór studiów pod red. J. Szilinga, Toruń 1995, s. 141; E. Alabrudzińska, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Grudziądzu*, [w:] tamże, s. 82–83.

członków, a pod tym względem sytuacja Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Włocławku, od sytuacji wyżej wspomnianych, była nieporównywalnie lepsza. Świadczyć o tym może chociażby liczba płatników składek, np. lista w Grudziądzu z 1939 r. obejmowała 168 osób, w Starogardzie zaś z tegoż roku tylko 52 osoby, natomiast we Włocławku w 1929 r. składki uiszczało 1262 osoby, a w 1930 r. 1239 osób[65].

Sytuacja finansowa stowarzyszeń dobroczynnych, mimo wielkiego oddania sprawie wielu ludzi i ich przedsiębiorczości, nie była bardzo dobra, a deficyt budżetowy wykazywały niemal wszystkie sprawozdania, np. Schronisko dla Starców Żydów musiało odrzucać wiele podań o przyjęcie, a brak funduszy nie pozwalał na rozbudowę, mimo posiadania placu na ów cel. Utrzymanie instytucji dobroczynnych pochłaniało wiele środków finansowych, np. koszt utrzymania tylko jednej osoby w 1929 r. kształtował się na poziomie od 1,10 do 1,35 złotego dziennie, co dawało średnio 500 złotych w ciągu roku. Podobnie koszty te określano w 1933 r. Do tego należy dodać utrzymanie nieruchomości i wiele innych strat[66].

Analiza powyższego materiału potwierdza fakt ogromnego znaczenia działalności organizacji charytatywnych. Oferowana przez nie pomoc ratowała nieraz wielu ludzi przed zupełną degradacją społeczną. Stowarzyszenia te dawały swym społecznościom pewne poczucie bezpieczeństwa, jednoczyły ludzi i w pewien sposób pielęgnowały odrębność kulturalną i religijną całej mniejszości narodowej.

Najliczniejszą grupę organizacji działających we Włocławku w okresie międzywojennym tworzyły towarzystwa i stowarzyszenia społeczne. Istniało wtedy kilka stowarzyszeń o charakterze

---

[65] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 846; M. Wojciechowski, *Gmina Wyznaniowa...*, s. 154–155; E. Alabrudzińska, *Gmina Wyznaniowa...*, s. 87–91.

[66] APWł, SPWł, ROP, sygn. 1474a, k. 29, 33; sygn. 1481, k. 16, 18.

sportowym, do których można zaliczyć: **Robotnicze Stowarzyszenie Wychowania Fizycznego „Gwiazda — Sztern"** z siedzibą przy ul. 3-go Maja 18, które swych członków rekrutowało głównie z organizacji młodzieżowej „Jugend" (Młodzież); **Żydowski Robotniczy Klub Sportowy „Kraft" (Siła)**; **Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne** założone w 1915 r., a zlikwidowane w 1920 r.; **Stowarzyszenie Robotnicze Wychowania Fizycznego „Jutrznia"**, działające od 1926 r.; **Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Makkabi"** powstałe w 1918 r. We Włocławku swój oddział miał także **Polski Związek Szachowy** z siedzibą przy ul. Żabiej 13, którego założycielami byli m.in. Michał Rapport, Wiktor Gajer, H. Zychliński[67].

Najaktywniejszym z tych klubów było Towarzystwo „Makkabi", którego założycielami byli m.in.: Dawid Ersler, Lidzbarski, M. Bauman, Jakób Zausznica (przemysłowiec), Chaim Izbicki, Szymon Roth. Obok wymienionych osób znanymi działaczami byli także Alfred Sztolcman i prof. Dawid Grobman. Klub ten był członkiem wielu związków sportowych o zasięgu ogólnopolskim oraz Światowego Związku „Makkabi". Oprócz licznych sekcji sportowych towarzystwo prowadziło także sekcję muzyczną i chór[68].

Żydowskie kluby sportowe były bardzo aktywne organizując często zawody sportowe oraz imprezy nie związane bezpośrednio ze sportem, np. „Makkabi" w 1925 r. zorganizowało dla swych członków wycieczkę do Brzezia, a 27 IX 1931 r. dancing dla członków i zaproszonych gości (podobna impreza odbyła się m.in. 31 X 1931 r.). W sierpniu 1931 r. we Włocławku towarzystwo gościło klub z Palestyny „Hapoel", z którym rozegrało zawody sportowe. Własną orkiestrę i chór prowadziły także inne

[67] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 377, k. 118; sygn. 470, k. 33, 39, 54, 70; sygn. 487, k. 36; sygn. 555, k. 1; APWł, KPPPWł, WS, sygn. 92, k. 5.

[68] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 377, k. 118; sygn. 470, k. 1, 2, 8, 26, 27, 32; sygn. 451, s. 76–77.

kluby sportowe, np. inwentarz Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego wymienia sporą liczbę instrumentów muzycznych oraz wynagrodzenie, m.in. dla nauczyciela muzyki[69], natomiast stowarzyszenie „Jutrznia" założyło własną orkiestrę złożoną z 30 mandolinistów. Oprócz „Makkabi" także inne kluby organizowały liczne imprezy sportowo-kulturalne, np. „Jutrznia" organizowała zabawy taneczne dla swych członków, a klub „Gwiazda — Sztern" 3 III 1931 r. we własnym lokalu zorganizował bal kostiumowy, natomiast 8 VIII 1931 r. we Włocławku odbył się zjazd drużyn „Gwiazda — Sztern", w którym wzięły udział zespoły m.in. z Warszawy, Łodzi, Ozorkowa, Żychlina; zaś stowarzyszenie „Kraft" 5 II 1931 r. w sali „Makkabi" zorganizowało wieczór literacko-humanistyczny z udziałem żurnalistów z Warszawy. Kluby próbowały rozszerzać swą ofertę, i tak np. na zebraniu na zebraniu zarządu klubu „Gwiazda — Sztern" w dniu 30 X 1931 r. przyjęto wniosek o utworzeniu sekcji sportów zimowych (hokejową, narciarską, łyżwiarską)[70].

Stowarzyszenia sportowe utrzymywały się głównie ze składek członkowskich, chociaż ważnym źródłem zysków były wpływy z odbytych imprez kulturalno-rozrywkowych i zawodów sportowych. Towarzystwo „Makkabi" otrzymywało także, chociaż niesystematycznie, dotacje z gminy wyznaniowej, np. w 1929 r. 500 złotych, a w 1930 r. 1500 złotych, dodatkowo „Makkabi" było akcjonariuszem Banku Handlowo-Przemysłowego, co zapewne przynosiło również dochody[71].

---

[69] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 470, k. 60–61, 68; sygn. 690, k. 62, 161, 162, 165; J. Wajer, *Życie kulturalne...*, s. 236–237, 251.

[70] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 368a, s. 115; sygn. 375, k. 943; sygn. 377, k. 118; sygn. 451, s. 192–193; sygn. 470, k. 71; sygn. 524, k. 209–210; sygn. 690, k. 122, 136; APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 92, k. 13.

[71] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 377, k. 118; sygn. 846, s. 2; APWł, SOWł, sygn. 2385, k. 205.

We Włocławku w okresie międzywojennym przedstawiciele mniejszości narodowych, szczególnie Żydzi, zakładali wiele organizacji, których celem nadrzędnym był rozwój oświaty, wzrost poziomu kulturalnego i intelektualnego, rozwój i propagowanie kultury. Istniało także kilka stowarzyszeń zrzeszających młodzież, a do całej tej grupy trzeba zaliczyć:

— **Oddział Żydowskiej Sceny Artystycznej** istniejący w latach 1921–1931[72].

— **Towarzystwo Kulturalno Oświatowe „Freiheit"** powstałe pod koniec lat dwudziestych, założycielami którego byli m.in.: Józef Horn, Ber Jutrzyński, Chaim Luksemburg, Abram Gotsforcht, Mojsze Rand[73].

— **Oddział Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów „Ort"** (po pewnym okresie czasu towarzystwo nie używa w nazwie słowa „Ort") z siedzibą przy ul. 3-go Maja 16, założone w 1929 r. (aktywność przejawiało jednak już od 1927 r.). W tym towarzystwie działali: lekarz Bolesław Brysz, ławnik Alfred Sztolcman, nauczyciele gimnazjalni Józef Ostern i Dawid Grobman, Szaja Szoten, Dawid Ersler, Dawid Horowitz, Szyja Hiszberg, Śliwkowicz, Ignacy Chajmowicz, Bernard Goldberg, Chaim Tchórz, Józef Horn[74].

— **Stowarzyszenie dla Rozwoju Pracy Rolnej i Przemysłu Nakładczego wśród Żydów (AGROID)** zostało założone w 1935 r. przez dr Henryka Igiela, Alę Bryszową, Maksa Katz (działalność stowarzyszenia szybko zawieszono pod zarzutem antypaństwowości)[75].

---

[72] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 451, s. 178–179; sygn. 480, k. 9, 10–12.

[73] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 482, k.133, 135; APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 68, k. 7.

[74] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 377, k. 118; sygn. 565, k. 1, 5; sygn. 1797, k. 214.

[75] Tamże, sygn. 565, k. 8, 9, 25–26.

— **Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno Oświatowe „Tarbut" (Kultura)** założone w Warszawie w 1922 r. przez organizacje syjonistyczne (oddział we Włocławku powstał jeszcze w tym samym roku). Ludźmi związanymi z tym stowarzyszeniem byli m.in. B. Kaufman, P. Dawidowicz, Lidzbarski[76].

— **Robotnicze Towarzystwo Kulturalne „Przyszłość"** zarejestrowane w 1919 r.[77]

— **Żydowska Biblioteka i Czytelnia Społeczna**, założona w 1912 r. przez Dawida Erslera, Izaaka Goldmana, Szulima Żychlińskiego, Majera Ernsteina, Mojżesza Wajcmana, Jakóba Piwko, Mendela Baumana, Hersza Kino, Szlama Malowańczyka, Chaskiela Breitsteina[78].

— **Stowarzyszenie „Strzecha Robotnicza"**, funkcjonujące od 1918 r.[79]

— **Towarzystwo Żydowskich Szkół Średnich „Moriah"** założone w 1919 r. przez Dawida Erslera, Ferdynanda Kaufmana, Mendela Baum. W tej organizacji działali także dr Fuks, Izaak Goldman, Michał Lubowski, M. Szruistein, Mendel Lidzbarski[80].

— **Stowarzyszenie Zjednoczenie Szkół Żydowskich**, jako oddział ogólnokrajowego stowarzyszenia działało we Włocławku od 1924 r. Wśród aktywnych działaczy wymienić można: Izraela-Szyję Chrząstkowskiego, Mojsze-Chila Szatana, Chaima Wyszogrodzkiego, Jakóba Adama Chrząstkowskie-

---

[76] Tamże, sygn. 482, k. 114.

[77] Tamże, sygn. 331, k. 31.

[78] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 331, k. 15, 30; sygn. 523, k. 1; *Rozwój samorządu...*, s. 113–114.

[79] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 331, k. 39.

[80] Tamże, sygn. 451, s. 200–201; sygn. 495, k. 1–2, 11.

go, Rubina Sadokierskiego, Hersza Zemelmana, Ignacego Gdańskiego, Arona Bryczkowskiego[81].

— **Oddział Towarzystwa Popierania Szkolnictwa Żydowskiego i Kultury Żydowskiej (Idiszer Szuł-un Kultur Farband)**, popularnie zwane „Szułkult" z siedzibą przy ul. Królewieckiej 16. Organizacja założona została pod koniec lat dwudziestych przez m.in. Józefa Horna, Jakóba Tumskiego[82].

— Pionierska organizacja **Związek „Hechaluc — Pionier"** istniejąca we Włocławku od 1919 r. Wśród działaczy można wymienić: Szymona Roth, Dawida Horowitz, Szyję Szemel, Dawida Kaca, Szemroka Wolfa, Józefa Szubińskiego[83].

— **Towarzystwo Przyjaciół Żydowskiego Instytutu Naukowego** z siedzibą przy ul. Tumskiej 9. W tej organizacji, która powstała w 1927 r., działali: Ch. Bratsztein, Sz. Horończyk, Sz. Winter, J. Gdański, A. Cynamon[84].

— **Żydowskie Akademickie Koło** zarejestrowane pod koniec lat dwudziestych przez m.in. Judę Elenberg, S. Kowalską, Abrama Cynamona[85].

— **Oddział Komitetu Pomocy Studentom Żydom (Auxilium Academicum Judaicum)** powstały w 1923 r., a znanymi przedstawicielami byli m.in. Lejb Kowalski, inż. Alfred Sztolcman, dr J. Poznański, Salomea Lesińska[86].

---

[81] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 453, k. 211; sygn. 524, k. 202; sygn. 542, k. 1; sygn. 451, s. 186–187.

[82] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 482, k. 144, 151; J. Tomaszewski, *Niepodległa...*, s. 247.

[83] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 377, k. 118; sygn. 482, k. 29, 39; sygn. 451, s. 8–9.

[84] Tamże, sygn. 451, s. 216–217; sygn. 533, k. 2–3.

[85] Tamże, sygn. 515, k. 1.

[86] Tamże, sygn. 515, k. 3.

— **Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie**, popularne i rozwijające się w całej Polsce po otwarciu uczelni w Jerozolimie w 1925 r. (starania o otwarcie włocławskiego oddziału rozpoczęto już w grudniu 1925 r.). Prowadzeniem tego towarzystwa we Włocławku zajmowali się m.in.: inż. Alfred Sztolcman, dyrektor gimnazjum — Maurycy Strauch, Dawid Ersler, prof. Dawid Grobman, dyrektor siedmioklasowej szkoły „Mizrachi" — Mojżesz Schorr, prof. J. Ostern, prof. Stupaj[87].

— **Oddział Towarzystwa Robotniczego „Nasze dzieci"**, zlikwidowane krótko po powstaniu z powodu działań na szkodę państwa. Oddział funkcjonował w latach 1921–1923, a założycielem był m.in. H. Wyszogrodzki[88].

— **Oddział Towarzystwa Kursów Wieczorowych dla Robotników** z siedzibą przy ul. Królewieckiej 33. Organizacja działała w latach 1921–1934, a wśród członków szczególnie odznaczali się: Aron Bryszkowski, Dawid Hersz Przedecki, Icek Zilberberg, Izrael Borensztain[89].

— **Towarzystwo Niesienia Pomocy Niezamożnej Kształcącej się Młodzieży Żydowskiej „Hatechijah"**, wniosek o zarejestrowanie złożono w 1924 r., a działali w nim m.in.: Dawid Ersler, Mojżesz Rubin, Gabriela Grobman, Herman Kino[90].

— **Towarzystwo „Hazomir"** (organizacja syjonistyczna) powstała w 1922 r. z inicjatywy M. Feniksztejna, Józefa Bekermana, Arona Zalcsztejna[91].

---

[87] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 524, k. 67, 68, 258; *Rozwój samorządu...*, s. 222; J. Tomaszewski, *Niepodległa...*, s. 252.

[88] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 475, k. 2, 12, 15, 18.

[89] Tamże, sygn. 383, k. 31, 34; sygn. 451, s. 66–67; sygn. 507, k. 16, 18.

[90] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 377, k. 118; sygn. 451, s. 214–215; sygn. 1796, k. 87; APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 61, k. 1.

[91] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 482, k. 70.

— **Zrzeszenie Kobiet Żydowskich dla Popierania Pracy Kobiet w Palestynie**, które istniało od 1924 r.[92]

— **Towarzystwo Chórów Ludowych Żydowskich we Włocławku**, którego procedurę rejestracyjną rozpoczęto w 1931 r.[93]

— **Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski**, którego zebranie organizacyjne, przy obecności około 100 osób, odbyło się 17 IX 1933 r. Głównymi założycielami związku byli dr J. Poznański, Józef Horn, Bernard Wolman, Józef Dyncygier[94].

— **Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela** o mieszanym składzie, w którym około 35% to byli Żydzi (stan z 1936 r.)[95].

— **Stowarzyszenie Zwolenników Cadyka z Góry Kalwarii „Sfas Emes"** powstałe w 1933 r. Organizacja miała charakter religijny, a w skład zarządu weszli: Henoch Janower, Izrael M. Stachelberg, Icek Jakób Rawicki, Lejzer Cohn, Hersz Zimnowody, Majer Segała, M. Handelsman, Icek M. Dorembus[96].

— **Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze** (często w nazwie pojawiało się słowo „Ort"), którego założycielami w 1931 r. byli: Mordka Kaufman, Ignacy Chajmowicz, Rachela Sztolcmanowa, Marian i Salomea Lesińscy, Teresa Perłówna, Helena Fernbach, dr Bolesław Brysz[97].

— **Związek Niemców Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej**, którego bliższych losów ustalić nie można z braku informacji źródłowych, wiadomo tylko, że ów związek próbowano rejestrować w 1922 r.[98]

---

[92] Tamże, sygn. 451, s. 282–283; sygn. 1797, k. 216.

[93] Tamże, sygn. 480, k. 16.

[94] Tamże, sygn. 1797, k. 70.

[95] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 598, k. 1.

[96] Tamże, sygn. 1797, k. 104.

[97] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 1797, k. 1311; APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 91, k. 1, 7.

[98] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 489, k. 1.

— **Żydowski Związek Skautowy „Haszomer-Hacair"**, założony w 1929 r. przez m.in. L. Fuksa, D. Erslera, Natana Perlberga (zrzeszał około 100 członków w tym 40 dziewcząt i 20 starszych harcerzy)[99].

— **Stowarzyszenie Żydowskiej Młodzieży Robotniczej „Jugend" (Młodzież)**, które było ściśle związane z partią Poalej Syjon (powstało w 1920 r.)[100].

— **Organizacja Młodzieży Bundowskiej „Zukunft"**[101].

— **Organizacja „Brith Trumpeldor"**, sekcja młodzieżowa związana z organizacją syjonistów rewizjonistów[102].

— **Towarzystwo Młodzieży Ewangelickiej**, założycielami którego byli Pastor Hugo Wosch, Emil Blüge, Gustaw Herter, a działali w nim także: Otto Kryger, Albert Tiede, Eka Rudatz, Robert Bloch, Gotfryd Stanke, Alma Myszke. Towarzystwo utworzone w 1929 r. (siedziba mieściła się przy kościele ewangelickim) w 1934 r. zmieniło nazwę na Towarzystwo Polskiej Młodzieży Ewangelickiej co spowodowało konflikt, m.in. z Pastorem H. Woschem, którego pozbawiono honorowego członkostwa[103].

— **Organizacja młodzieżowa „Freichejt"**, w której składzie zarządu w 1929 r. znaleźli się: B. Jutrzyński, Wolf Helmer, F. Zommer, Mojsze Wysocki, Chaja Rubach[104].

Wprawdzie większość tych organizacji tworzyli ludzie związani z różnymi nurtami politycznymi, z zamierzonymi celami

---

[99] APWł, KPPPWł, WŚ, sygn. 64, k. 3, 9.

[100] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 453, k. 194.

[101] Tamże, sygn. 368a, k. 85, 188; sygn. 375, k. 291.

[102] Tamże, sygn. 375, k. 271.

[103] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 377, k. 86; sygn. 604, k. 5; sygn. 564, k. 1, 9; sygn. 606, k. nienumerowane.

[104] Tamże, sygn. 368a, s. 187.

wychowania młodzieży, urobienia opinii i zjednania zwolenników dla programowo określonych celów, to jednak niekwestionowanym jest ich ogromny wkład w szeroko pojęty rozwój kulturalny społeczności, której byli przedstawicielami. Działalność ich przejawiała się przede wszystkim w dwóch formach, a mianowicie przez prowadzenie stałych insytucji jak: szkoły, biblioteki, czytelnie i kursy, oraz przez organizowanie różnych imprez najczęściej okolicznościowych w formie odczytów, wykładów, spotkań, zabaw i innych.

Własne biblioteki i czytelnie zakładały i prowadziły m.in.: Towarzystwo Kursów Wieczorowych (biblioteka im. Żelechowskiego, której kierownikiem był Perla Wilder, a zbiory szacowano na 4000 tomów); Robotnicze Towarzystwo „Przyszłość" prowadziło bibliotekę i czytelnię im. Grossera; Żydowskie Akademickie Koło w wakacje 1930 r. w lokalu przy ul. Kościuszki 7 otworzyło czytelnię czasopism i dzienników; Stowarzyszenie „Strzecha Robotnicza" zgromadziło w swej bibliotece obok wielu książek polskich także 1200 tomów żydowskich; podobnej wielkości zbiory książek posiadała Żydowska Biblioteka i Czytelnia Społeczna[105].

Kilka z tych organizacji prowadziło kursy, np. języka hebrajskiego, palestynoznawstwa i inne. Do nich należały m.in. wspomniane już Towarzystwo Kursów Wieczorowych oraz Stowarzyszenie „Tarbut", „Hechaluc — Pionier"[106]. Za stałą formę aktywności trzeba uznać także działalność na arenie sceny amatorskiej, która przejawiała się np. prowadzeniem sekcji dramatycznych[107].

Jak już wspomniałem towarzystwa i stowarzyszenia społeczne organizowały również wiele imprez, i tak Zjednoczenie Szkół Żydowskich 14 X 1929 r. zorganizowało odczyt na temat „Dni

[105] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 331, k. 34, 39; sygn. 507, k. 8; sygn. 515, k. 13; *Rozwój samorządu...*, s. 113.

[106] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 482, k. 30, 114; sygn. 507, k. 1.

[107] J. Wajer, *Życie kulturalne...*, s. 236–237.

świąteczne", w którym uczestniczyło 60 osób, a przewodniczył Dawid Rubinsztejn; Towarzystwo Kursów Wieczorowych organizowało liczne odczyty na różne tematy, m.in. 20 III 1931 r. na temat „Europa i Ameryka", który wygłosił przy obecności 100 osób A. Morawski z Warszawy, zaś 21 III 1931 r. na temat „Szekspir wyrazem sumienia żydowskiego i światowej literatury", z kolei 8 IV 1931 r. na temat „Światowy kryzys gospodarczy a klasa robotnicza", który wygłosił radny miasta Warszawy Izrael Lew (uczestniczyło 120 osób), natomiast 17 IV 1931 r. Izrael Lejzor Sztern z Warszawy wygłosił odczyt na temat „W labiryncie poezji i krytyki żydowskiej"[108]. Podobną aktywnością charakteryzowały się inne stowarzyszenia, np. na zebranie organizacji „Hechaluc — — Pionier" w dniu 12 VI 1931 r. przybył gość z Palestyny Lewite nawołując do popierania emigracji w celu budowy wielkiego państwa żydowskiego, mówiąc jednocześnie o życiu w Palestynie; organizacja „Brith Trumpeldor" w dniu 28 II 1931 r. zorganizowała akademię ku uczczeniu 11 rocznicy śmierci swego patrona (obecnych było około 600 osób)[109].

Przykładów takich wydarzeń kulturalnych, którym patronowały stowarzyszenia społeczne mniejszości narodowych, można by podać dużo więcej, a wszystko to wskazuje na ogromne zainteresowanie, głównie mniejszości żydowskiej, rozwojem życia społecznego. Organizacje społeczne odgrywały ogromną rolę w życiu mniejszości narodowej, a na szczególną uwagę zasługuje fakt ich znaczenia w rozwoju szkolnictwa żydowskiego, w pielęgnowaniu odrębności kulturalnej, w poszerzaniu horyzontów wiedzowych dużej części swej społeczności, na którą miały bezpośredni bądź pośredni wpływ.

Do ostatniej grupy, którą tworzyły spółdzielnie i stowarzyszenia gospodarcze zaliczyć można:

---

[108] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 368a, k. 2867; sygn. 375, k. 407, 523; sygn. 690, k. 171.

[109] Tamże, sygn. 375, k. 271, 695.

— **Robotniczą Spółdzielnę Spożywców „Młot"** (w latach 1920–1922 funkcjonująca pod nazwą „Achdus", „Solidarność"), w której działali m.in. Hersz Zemelman, J. Kirszenbaum, Ch. Sz. Czarny, Chaim-Nuchim Wejselfisz. Spółdzielnia do rejestru handlowego w Sądzie Okręgowym we Włocławku została wpisana w 1924 r.[110]

— **Powszechną Spożywczą Spółdzielnię Robotniczą** z siedzibą przy ul. Kowalskiej 12, na czele z: Szyją Chrząstkowskim, Kałmanem Zielonką, Jakóbem Słuckim, Ignacym Chajmowiczem, Szmulem Karo[111].

— **Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Rzemieślników i Drobnych Kupców m. Włocławka**, którego ustawę (dawne określenie statutu) zatwierdzono już w 1904 r. W 1917 r. zarząd i rada nadzorcza w składzie: kupiec Maks Wesserzug, Salomon Wolman, kupiec Dawid Warszawski, przedsiębiorca Bernard Silber, fabrykant Maks Szwarc, J. N. Kruszyński, J. Grundland, S. Margulies, L. Dystyler, A. Abramski i F. Kaufman złożyli wniosek o wpisanie do rejestru handlowego towarzystwa z kapitałem zakładowym 29 896 rubli 12 kopiejek[112].

— **Spółdzielczą Kasę Kredytową** z siedzibą przy ul. 3-go Maja 25. Kasę wpisano do rejestru handlowego w 1928 r. z funduszem 60 000 złotych[113].

— **Bank Spółdzielczy Rzemieślników i Drobnych Kupców Żydów we Włocławku** z siedzibą przy ul. 3-go Maja 7. Bank wciągnięto do rejestru handlowego w 1922 r. z ogólną liczbą

---

[110] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 451, s. 2-3, 24–25; sygn. 503, k. 1–2; sygn. 1796, k. 47; *Rozwój samorządu...*, s. 227.

[111] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 503, k. 13; *Rozwój samorządu...*, s. 227.

[112] APWł, SOWł, sygn. 2324, k. 1.

[113] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 377, k. 21.

920 członków, a do zarządu weszli m.in. M. Żychliński, A. Michałowski, Wolf Szwarc[114].

— **Bank Handlowo-Przemysłowy Spółka Akcyjna**, którego założycielami byli: Paweł Golde, Józef Grundland, Herman Złotogórski, Mordka Zausznica, Natan Krupka, Ferdynand Kaufman, Izaak Kowalski, Dawid Ersler, Szmul Srebrnik, Jakób N. Kruszyński, Sine Praszkier, Maurycy Szenfeld. Bank został zarejestrowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu 29 IV 1919 r., a do rejestru handlowego w Sądzie Okręgowym we Włocławku wpisany został 5 III 1923 r. z kapitałem zakładowym 100 milionów marek polskich[115].

Działalność stowarzyszeń gospodarczych ogólnie można scharakteryzować jako pomoc oraz zabezpieczenie finansowe aktywności handlowej i rzemieślniczo-przemysłowej. Według statutów mogły one zakładać i finansować przedsiębiorstwa, przyjmować wkłady, wydawać pożyczki dla członków na dogodnych warunkach, otwierać kredyty, a także wykonywać operacje pośrednictwa przy zakupach potrzebnych przedmiotów, towarów, surowców i zbywaniu wytworzonych produktów. Statuty tych organizacji mówiły również o możliwości wspierania potrzebujących członków i ich rodzin[116].

Z kolei spółdzielnie, oprócz głównego celu jakim było wszechstronne zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych potrzeb swych członków, zgodnie z treści statutów, miały także zaspokajać potrzeby kulturalne. Wszystko to miały realizować m.in. przez zakładanie własnych składów towarowych, oddziałów i agentur, które prowadziłyby zakup i sprzedaż artykułów spo-

[114] Tamże, sygn. 377, k. 22, 96–97.

[115] APWł, SOWł, sygn. 2384, k. 3.

[116] APWł, SOWł, sygn. 2324, Ustawa Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego Rzemieślników i Drobnych Kupców miasta Włocławka.

żywczych oraz innych przedmiotów potrzebnych w prowadzeniu domu lub gospodarstwa. Dodatkowo mogły zakładać, prowadzić i wspomagać wytwórnie, przyjmować wkłady, udzielać pożyczki, organizować odczyty, wykłady, zjazdy, wydawać własne publikacje i gazety, zakładać biblioteki, czytelnie i instytucje oświatowo-wychowawcze[117].

Spółdzielnia „Młot" była aktywna i próbowała realizować statutowe cele kulturalne różnymi sposobami, m.in. prowadziła własną bibliotekę, a w celu zdobycia środków na jej funkcjonowanie organizowała przedstawienia teatralne. Przykładem może być zorganizowanie przestawienia teatralnego — operetki „Iszo-Ro" (Zła żona) i melodramatu „Gdzie są nasze dzieci"(1925 r.)[118].

Największą instytucją z omawianych stowarzyszeń gospodarczych był Bank Handlowo-Przemysłowy. Zgromadził zdecydowanie największy kapitał oraz zrzeszał najbogatszych i najaktywniejszych przedstawicieli mniejszości żydowskiej. Bank był „otwarty" również dla innych narodowości o czym może świadczyć chociażby fakt posiadania w nim udziałów przez ewangelika Hugo Müshama, prezesa Towarzystwa Przemysłowców. W spisie akcjonariuszy z 1931 r. figurują też liczne firmy i organizacje, np. Towarzystwo „Makkabi", Gmina Wyznaniowa Żydowska miasta Włocławka, Zarząd Szkoły Żydowskiej, Zgromadzenie Kupców Żydów, a także obywatele wielu miast z różnych regionów Polski (akcjonariuszem był również mieszkaniec Tel-Awiwu Michał Bauman)[119].

Podobnie jak w przypadku organizacji z innych grup, tak i stowarzyszenia gospodarcze i spółdzielnie odgrywały ważną rolę. Wprawdzie nie wnosiły dużego wkładu w rozwój kulturalny mniejszości narodowej, czy też nie prowadziły, tak jak niektóre, aktywnej działalności charytatywnej, to jednak na pewno były

[117] APWł, SPWł, RBiPP, sygn. 1796, k. 48.

[118] Tamże, sygn. 690, k. 26; sygn. 1796, k. 47.

[119] APWł, SOWł, sygn. 2385, k 200–209.

formą pewnego zabezpieczenia. W chwiejnej sytuacji gospodarczej, przy ogromnych trudnościach ekonomicznych w czasie kryzysu rzemiosła i kupiectwa mogły być, i najprawdopodobniej były dla wielu zakładów i placówek handlowo-usługowych, jedynym ratunkiem przed upadkiem.

Analiza powyższego materiału wskazuje, że w okresie międzywojennym we Włocławku nastąpił ogromny rozwój różnorodnych stowarzyszeń i związków zakładanych przez przedstawicieli mniejszości narodowych. Życie społeczne, szczególnie mniejszości żydowskiej, było bardzo bogate i obejmowało swoim zasięgiem niemal wszystkie dziedziny życia tej społeczności. Liczebność organizacji zawodowych, kulturalno-oświatowych, dobroczynnych i sportowych świadczy o dużym popycie społecznym na proponowane przez nie usługi. Zaspokajały one wiele potrzeb, a przede wszystkim urozmaicały codzienne życie, pielęgnowały odrębność kulturalną, miały wpływ na rozwój kultury, szkolnictwa, jednoczyły społeczność w osiąganiu wielu celów. Pełniły funkcje samopomocowe, co w ówczesnej trudnej sytuacji ekonomicznej kraju, miasta i materialnej ludności było bardzo ważne, gdyż przez prowadzenie licznych kas chorych, ubezpieczeniowych, przez pomoc organizacyjną w prowadzeniu działalności gospodarczej, przez umożliwienie dostępu do kredytu, a wreszcie przez prowadzenie wielu instytucji charytatywnych ratowały często wielu przedstawicieli handlu, rzemiosła, wielu ubogich ludzi od upadku, bankructwa i degradacji społecznej.

Reasumując, można stwierdzić, że mniejszości narodowe, a przede wszystkim Żydzi żyjący we Włocławku w latach 1918–1939 byli bardzo dobrze zorganizowani, a wkład ich organizacji w rozwój życia społecznego i zawodowego miasta był tak duży i tak widoczny, że wyniki każdych badań nad dziejami Włocławka tegoż okresu, bez uwzględnienia problematyki mniejszości narodowych, będą niepełne i nieadekwatne do istniejącej wtedy rzeczywistości.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH
I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

Waldemar Rezmer (Toruń)

MNIEJSZOŚCI NARODOWE W GARNIZONIE WŁOCŁAWSKIM W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Problem mniejszości narodowych i wyznaniowych zamieszkujących Włocławek w XIX i XX w. nie był dotychczas kompleksowo badany. Przedwojenni historycy praktycznie nie interesowali się tym zagadnieniem. Stąd też niewiele informacji na ten temat można znaleźć w publikowanych wtedy opracowaniach[1]. Po II wojnie światowej sytuacja niewiele się zmieniła. Jedynym autorem, który dostrzegł ten problem i poświęcił mu trochę uwagi był Adam Ginsbert[2]. Jego ustalenia, ogłoszone przeszło trzydzieści lat temu, nie mogą nas jednak zadowolić. Najwięcej informacji mieliśmy na temat ludności żydowskiej zamieszkującej Włocławek przed 1939 r., jej losów w okresie okupacji hitlerowskiej i po jej zakończeniu[3]. Dopiero niedawno otrzymaliśmy pierwsze większe opracowanie poświęcone w całości problematyce mniejszości

[1] M. Morawski, *Monografia Włocławka (Włocławia)*, Włocławek 1933; A. Arentowicz, *Włocławek*, Włocławek 1937; *Przewodnik ilustrowany po Włocławku*, Włocławek (b. d. w.).

[2] A. Ginsbert, *Włocławek. Studium monograficzne*, Warszawa 1968.

[3] T. Jaszowski, *Okupacyjna martyrologia Żydów włocławskich*, [w:] *Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, praca zbiorowa pod red. T. Jaszowskiego, Bydgoszcz 1983, s. 22–30; *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1991; *Emancypacja — asymilacja — antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX w.*, zbiór studiów pod red. Z. H. Nowaka, Toruń 1992; *Gminy wyznaniowe żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, zbiór studiów pod red. J. Szylinga, Toruń 1995.

narodowych we Włocławku w XIX i XX w.[4] Trochę informacji odnośnie narodowościowych i wyznaniowych problemów tego miasta zawiera także zbiór studiów pt. *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX w.*[5]

W II Rzeczypospolitej Włocławek należał do miast prowincjonalnych średniej wielkości. W 1920 r., a więc krótko po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, liczył 43 136 mieszkańców, z tego 30 508 było katolikami, 10 684 było wyznania mojżeszowego, zaś 1944 to ewangelicy i osoby innych wyznań chrześcijańskich. Jeśli przyjmiemy, że katolikami byli w przygniatającej większości Polacy, a ewangelicy to Niemcy, otrzymamy: 70,72% Polaków, 24,77% Żydów i 4,51% Niemców[6].

Po dziesięciu latach funkcjonowania miasta w polskim organizmie państwowym proporcje między poszczególnymi grupami narodowościowymi ludności Włocławka uległy tylko niewielkim zmianom. W 1933 r. w mieście liczącym 59 468 mieszkańców było: 44 836 Polaków (75, 42%), 11 996 Żydów (20,18%), 2506 Niemców (4,2%) oraz 130 Rosjan i innych (0,2%)[7].

Sytuacja narodowościowa w mieście nie znajdowała odzwierciedlenia w powiecie włocławskim, który w 1933 r. zamieszkiwało 152 715 ludzi. Najwięcej było Polaków — 127 439 (83,44%),

---

[4] W. Stankowski, *Z problematyki mniejszości narodowych we Włocławku w XIX i XX w.*, [w:] *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, materiały z sesji naukowej (9–10 V 1994 r.), pod red. Olgi Krut-Horonziak i Leszka Kajzera, Włocławek 1995, s. 227–242.

[5] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX w.*, zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.

[6] *Przewodnik...*, s. 40.

[7] *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937. Wybór źródeł*, wydali P. Stawecki i W. Rezmer, Toruń 1992, dok. nr 68, Opracowanie komendanta Powiatowej Komendy Uzupełnień we Włocławku, ppłk. Jana Józefa Szrettera, dla Dowództwa Okręgu Korpusu w Toruniu dotyczące: statystyki ludności w powiecie włocławskim, stanu gospodarczego, stosunków politycznych, szkolnictwa i wychowania młodzieży z dn. 29 VIII 1933 r., s. 157; por.: W. Stankowski, op. cit., s. 236.

potem Żydów — 17 043 (11,16%), następnie Niemców — 8074 (5,28%), Rosjan i innych — 159 (0,012%)[8]. Poza Włocławkiem największa koncentracja Żydów występowała w pobliskich miasteczkach. W Kowalu mieszkało ich 1314, co stanowiło 41% ogółu ludności, w Lubieniu — 778 (32,3%), Lubrańcu — 802 (31%), Przedczu — 808 (24,04%), Chodczu — 380 (20,19%) i Brześciu Kujawskim — 707 (11,79%). Jeśli chodzi o Niemców to zwarte ich skupiska znajdowały się w większości gmin wiejskich. Szczególnie dużo mieszkało ich na terenie gminy Dobiegniewo, gdyż aż 1355, co stanowiło 35% ogółu ludności gminy, następnie na obszarze gminy Przedecz — 1137 (21%), gminy Łęg — 347 (14,9%) oraz gminy Chodecz — 417 (9%)[9].

Dwa lata później skład narodowościowy powiatu włocławskiego, który liczył 157 182 mieszkańców, wyglądał następująco: 129 043 Polaków (82,1 %), 19 899 Żydów (12,7%), 7869 Niemców (5%), 371 innych (0,2%)[10].

Włocławek w okresie międzywojennym należał do największych pod względem liczby ludności ośrodków miejskich Pomorza, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Aż do połowy lat trzydziestych zajmował pod tym względem trzecie miejsce. Pierwsza była Bydgoszcz, która miała w 1921 r. 87,6 tys. mieszkańców, zaś w 1931 r. osiągnęła 119 208[11]. Na drugim miejscu znajdował się Toruń, który liczył: w 1921 r. 38 469 mieszkańców, w 1933 r. — 59 125, w 1937 r. — 64 780, aby tuż przed wybuchem wojny, tj. w 1939 r.

---

[8] *Sytuacja społeczno-polityczna...*, dok. nr 68, s. 157.

[9] Tamże.

[10] *Sytuacja społeczno-polityczna...*, dok. nr 69, Zestawienie referenta bezpieczeństwa starostwa powiatowego, Stanisława Zygmuntowicza, pt. *Monografia mniejszości niemieckiej powiatu włocławskiego*, z dn. 25 IV 1935, s. 167.

[11] Tamże, dok. nr 2, Opracowanie komendanta Powiatowej Komendy Uzupełnień Bydgoszcz-miasto dla Dowództwa Okręgu Korpusu w Toruniu dotyczące statystyki ludności, stosunków gospodarczych i politycznych oraz szkolnictwa i wychowania młodzieży, z dn. 30 VIII 1933 r., s. 4.

dojść do — 78 769[12]. Dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych, a więc w momencie kiedy Włocławek znalazł się w obrębie tzw. „Wielkiego Pomorza" (1 IV 1938 r.), spadł na czwarte miejsce wyprzedzony przez dynamicznie rozwijającą się Gdynię, która w 1933 r. miała 39 898 mieszkańców[13], aby w 1939 r. przekroczyć 100 tys.[14]

Budynki koszarowe oraz podstawowe urządzenia niezbędne do pomieszczenia oddziałów piechoty i kawalerii zbudowane zostały we Włocławku przez władze rosyjskie w drugiej połowie XIX w. Od 1859 r. Rosjanie utrzymywali w mieście jeden pułk piechoty, pułk kawalerii oraz sztab straży granicznej[15]. Podczas powstania styczniowego siły te wykorzystywano nie tylko do blokowania granicy z Prusami lecz również do akcji pacyfikacyjnych prowadzonych w całym regionie.

Po powstaniu styczniowym sytuacja nie uległa zmianie. Ze względu na konieczność zabezpieczenia pobliskiej granicy z Prusami oraz ochronę strategicznej linii kolejowej łączącej Berlin przez Bydgoszcz i Toruń z Aleksandrowem Kujawskim — Włocławkiem — Kutnem i dalej z Warszawą (eksploatacja na całym odcinku ruszyła 4 XII 1862 r.) rosyjskie władze w dalszym ciągu utrzymywały we Włocławku spory garnizon, gdyż zakwa-

[12] M. Wojciechowski, *Mniejszość niemiecka w Toruniu w latach 1920–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX w.*, zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 61; por.: *Sytuacja społeczno-polityczna...*, dok. nr 61, Opracowanie komendanta Powiatowej Komendy Uzupełnień, ppłk. Franciszka Rataja, dla Dowództwa Okręgu Korpusu w Toruniu dotyczące statystyki ludności, stosunków gospodarczych i politycznych oraz szkolnictwa i wychowania młodzieży w mieście, z dn. 8 IX 1933 r., s. 137.

[13] *Sytuacja społeczno-polityczna...*, dok. nr 13, Opracowanie komendanta Powiatowej Komendy Uzupełnień w Gdyni, mjr. Maksymiliana Gawlika, dla Samodzielnego Referatu Bezpieczeństwa Wojennego Dowództwa Okręgu Korpusu w Toruniu o stosunkach narodowościowych, politycznych i ekonomicznych Gdyni i powiatu morskiego, z dn. 1 VIII 1933 r., s. 45.

[14] *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, tab. 30.

[15] M. Morawski, op. cit., s. 59.

terowano w nim na stałe 14. Ołoniecki Pułk Piechoty, dowództwa oddziału wojennego warszawsko-bydgoskiej kolei żelaznej i sztabu garnizonu[16].

Na początku XX w. w Rosji dokonano reorganizacji sił zbrojnych, z czym wiązały się zmiany w dyslokacji poszczególnych oddziałów. Włocławek pozostał jednak nadal największym carskim garnizonem w północno-zachodniej części Królestwa Polskiego. Stacjonowały w nim: dowództwo i sztab 5. Dywizji Kawalerii, dowództwo i sztab 1. Brygady Kawalerii wchodzącej w skład 5. Dywizji Kawalerii, 5.(14)[17] Litewski Pułk Ułanów oraz 5. Dywizjon Artylerii Konnej (9 i 10 bateria, w sumie 12 dział). Wszystkie te siły podlegały V Korpusowi, którego dowództwo znajdowało się w Warszawie. Oprócz tego we Włocławku przebywało dowództwo i sztab 3. Samodzielnej Brygady kawalerii (podlegała XV Korpusowi — dowództwo i sztab w Warszawie), w której skład wchodziły rozlokowane w mieście 16.(53) Nowoarchangielski Pułk Ułanów i 17.(54) Nowomirogrodzki Pułk Ułanów[18]. W 1907 i 1908 r. nabór rekrutów do pierwszego z wymienionych pułków odbywał się w Penzie, do drugiego — w Permie. Liniowe jednostki piechoty we Włocławku w tym czasie już nie stacjonowały. Trzymano je w głębi Królestwa, w drugiej linii. Zabezpieczone przestrzenią przed nagłymi wypadami wroga, miały za zadanie wesprzeć działania jazdy.

Ze względu na potrzebę ochrony pobliskiej granicy we Włocławku miała swoją siedzibę Aleksandrowska Brygada Straży Granicznej, której oddziały i posterunki przebywały w pasie gra-

---

[16] W. Stankowski, op. cit., s. 234.

[17] W nawiasach stare numery obowiązujące do 1908 r. Do tego czasu wszystkie pułki kawalerii poza kozakami nosiły nazwy dragońskich. W artykule pominięto drugą część nazwy pułków kawalerii i piechoty składającą się z tytułu, imienia i nazwiska patrona pułku.

[18] A. Dobroński, *Dyslokacja wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim przed I wojną światową*, Studia i Materiały do Historii i Wojskowości (dalej: SiMHW), T. XX, 1976, s. 254–257.

nicznym. Straż Graniczna nie była przygotowana do walk z regularnymi oddziałami wroga. Podlegała rosyjskiemu Ministerstwu Finansów. Jej rola w momencie wybuchu wojny miała się ograniczyć do zaalarmowania najbliższych jednostek kawalerii i wykonania powierzchownych zniszczeń[19].

Władze rosyjskie utrzymywały także we Włocławku magazyn z materiałami kwatermistrzowskimi. Zaliczano go do IV klasy, czyli do obiektów najmniejszych. Obsługiwał on jedynie stany pokojowe jednostek stacjonujących w mieście i to w zakresie potrzeb bieżących. Bliskość granicy wykluczała przechowywanie w nim zapasów mobilizacyjnych.

W omawianym okresie żołnierze pochodzący z najbliższych okolic stanowili zaledwie 5% stanów osobowych jednostek stacjonujących we Włocławku. Resztę przysłano z głębi Rosji.

Rok 1910 przyniósł poważne zmiany w dyslokacji oddziałów rosyjskich na terenie guberni nadwiślańskich. Z Królestwa Polskiego wycofano V Korpus, a jego miejsce częściowo zajął nowo utworzony XIX Korpus. Z XV Korpusu wyłączono 3. Samodzielną Brygadę Kawalerii. Zamiast niej we Włocławku ulokowano dowództwo 2. Brygady Kawalerii (poprzednio było w Płocku), która pod względem organizacyjnym podlegała dowództwu 15. Dywizji Kawalerii (sztab w Płocku). W skład tej brygady wchodziły: 15. Ukraiński Pułk Huzarów (poprzednio stacjonował w Sierpcu), 3. Uralski Pułk Kozaków (poprzednio w Lipnie) oraz 10. Dywizjon Artylerii Konnej (20. baterię trzymano we Włocławku, 22/a baterię w Płocku)[20].

Brak materiału źródłowego nie pozwala określić składu narodowościowego jednostek stacjonujących we Włocławku przed I wojną światową. Wiadomo tylko, że władze carskie przysyłały rekrutów z całej Rosji, przy czym brano nieduże grupy z poszcze-

[19] Tamże, s. 264–265.

[20] Tamże, s. 273.

gólnych miejsc. Według danych z 1897 r. Rosjan, Ukraińców i Białorusinów w jednostkach rozmieszczonych na terenie Królestwa było 81,4%, Żydów — 5,1%, Polaków tylko 2,8%, Niemców — 1%, pozostałych — 9,7%[21]. Możliwe, że podobne proporcje występowały w garnizonie włocławskim.

Jednym z najważniejszych problemów stojących przed polskimi najwyższymi władzami wojskowymi, który się pojawił jesienią 1918 r., w momencie przystąpienia do formowania pierwszych regularnych jednostek Wojska Polskiego, była kwestia ich rozmieszczenia na terenie kraju. Podejmując decyzję o stałej dyslokacji oddziałów, zakładów i służb, nie można było, niestety, w pełni brać pod uwagę tych elementów, które wywierają wpływ na szybkość mobilizacji i koncentracji wojsk w rejonach przewidzianego strategicznego ich rozwinięcia, a także zapewniającego bezpieczeństwo ważnych ośrodków politycznych, administracyjnych, przemysłowych itp. Infrastruktura kwaterunkowo-techniczna, jaką zastano, przystosowana była do warunków państw zaborczych. Brak odpowiedniej liczby koszar, złe rozmieszczenie części z nich, a także znaczne zdewastowanie wielu obiektów podczas wojny i potrzeba remontu, również stwarzały duże trudności. Sprawy tej wtedy ostatecznie nie rozstrzygnięto, gdyż trwały działania wojenne i sformowane w poszczególnych garnizonach oddziały natychmiast kierowano na front. W garnizonach przebywały jedynie formacje zapasowe, których zadaniem było szkolenie uzupełnień dla oddziałów walczących na froncie. We Włocławku stacjonował batalion zapasowy 14. Pułku Piechoty[22].

Do problemu dyslokacji Wojska Polskiego powrócono po zakończeniu wojen o niepodległość i granice 1918–1920, gdyż wtedy powstały warunki do demobilizacji prawie milionowych sił

[21] Tamże, s. 282.

[22] S. Wierzyński, *Zarys historii wojennej 14-ego Pułku Piechoty*, Warszawa 1929, s. 18; I. Kraiński, J. Pekról, *14 Pułk Piechoty*, Warszawa 1992, s. 9.

zbrojnych. Demobilizacją przeprowadzoną w kilku etapach do 30 XI 1921 r. objęto ogółem 796 tys. żołnierzy, w tym ponad 8500 oficerów[23]. Jednocześnie z demobilizacją Wojska Polskiego podjęto prace nad jego pokojową strukturą organizacyjną i stanem liczebnym. Wyjątkowo ważnym problemem podczas reorganizacji oddziałów była sprawa ich stałej dyslokacji. Kwestię tę rozwiązywano stopniowo, w zależności od ogólnej sytuacji państwa i jego bezpieczeństwa, od potrzeb strategicznych, a nawet od pozostającego do dyspozycji taboru kolejowego[24].

Na obszarze Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII (DOK nr VIII) po ukończeniu pierwszego etapu prac dyslokacyjnych jesienią 1921 r. większość oddziałów liniowych i służb z konieczności rozmieszczono w południowej strefie: w Grudziądzu, Brodnicy, Chełmnie, Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu i Włocławku.

O tym, że Włocławek stał się już na początku lat dwudziestych jednym z większych garnizonów wojskowych podległych Dowództwu Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu zdecydowała jego infrastruktura militarna, która pozwalała rozlokować w stosunkowo dobrych warunkach kilka tysięcy żołnierzy. Trzonem garnizonu przez cały okres międzywojenny był 14. Pułk Piechoty, który wchodził w skład 4. Dywizji Piechoty. Pułk ten przybył na stałe do Włocławka 1 V 1921 r. i stacjonował w tym mieście aż do mobilizacji w sierpniu 1939 r.

Gros 14. Pułku Piechoty zakwaterowane było w starych prorosyjskich koszarach przy ul. Żytniej 83/85, tylko 1. batalion ulokowano w koszarach przy ul. Toruńskiej. Już w końcu 1921 r. uporządkowano teren jednostki, położono bite drogi i chodniki. Następnie wybudowano kasyno oficerskie. W 1926 r. wzniesiono ze

[23] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, praca zbiorowa pod red. P. Staweckiego, Warszawa 1990, s. 414; M. Cieplewicz, *Wojsko Polskie w latach 1921–1926*, Wrocław 1998, s. 13.

[24] *Zarys dziejów...*, s. 422.

składek oficerów pułku letnie kasyno na placu ofiarowanym przez miasto, leżącym nad Wisłą. Dwa lata później pojawiło się w koszarach oświetlenie elektryczne. W 1929 r. wybudowano obszerne magazyny dla potrzeb mobilizacyjnych pułku przy ul. Toruńskiej, gdzie stacjonował 1. batalion. Rok później pułk otrzymał tereny o powierzchni 399,53 ha, które przeznaczono na place ćwiczeń. Urządzono na nich strzelnicę bojową i rzutnię granatów. Powstała również strzelnica przykoszarowa, a w 1932 r. oddano do użytku strzelnicę szkolną. Tego samego roku 1932 przeprowadzono kapitalny remont koszar. Urządzono kuchnię parową oraz umywalnie dla żołnierzy. W 1932 r. pułk wzbogacił się o przystań nad Wisłą i basen kąpielowy nad jeziorem Czarnym[25].

Kadra oficerska 14. Pułku Piechoty pochodziła w większości z byłej armii austro-węgierskiej. Pułk bowiem zaczął organizować się pod koniec października 1918 r. w Jarosławiu z Polaków, byłych żołnierzy 90. Pułku Piechoty wojska austriackiego. W dniu 16 XII 1918 r. po połączeniu się z 1. Pułkiem Strzelców Ziemi Jarosławskiej, który sformowano w oparciu o kadrę byłego austriackiego 34. Pułku Piechoty, otrzymał numer ewidencyjny „9". W ramach reorganizacji Wojska Polskiego 17 II 1919 r. 9. Pułk Piechoty przemianowany został na 14. Pułk Piechoty[26].

Oficerem liniowym piechoty armii austriackiej był pierwszy dowódca 14. Pułku Piechoty płk Ignacy Misiąg, właściwy jego twórca i organizator[27]. We Włocławku dał się poznać nie tylko jako dowódca pułku piechoty z dużym zmysłem taktycznym, ale rów-

[25] I. Kraiński, J. Pekról, op. cit., s. 10.

[26] Tamże, s. 5; por.: T. Wawrzyński, *Akta oddziałów piechoty 1918–1939*, Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej, 1975, nr 7, s. 73; H. Wielecki, R. Sieradzki, *Wojsko Polskie 1921–1939. Odznaki pamiątkowe piechoty*, Warszawa 1991, s. 45.

[27] Dowódcami pułku w latach 1918–1920 byli: por. Ignacy Misiąg (27 X–1 XI 1918), ppłk Wiktor Kamionka-Jarosz (1 XI 1918–7 VII 1919), ppłk Wacław Fara (8 VII 1919–1 IV 1920), mjr Alfred Kawecki (2 IV–24 VII 1920), mjr Ignacy Misiąg (25 VII–28 IX 1920), ppłk Szt. Gen. Stefan Iwanowski (29 IX–26 X 1920), mjr/ppłk/płk Ignacy Misiąg (27 X 1920–21 VI 1933); I. Kraiński, J. Pekról, op. cit., s. 34.

nież jako bardzo dobry gospodarz całego garnizonu. W 1933 r. marszałek Józef Piłsudski mianował go szefem Biura Personalnego w MSWojsk. (Ministerstwo Spraw Wojskowych)[28]. Pełnił tę funkcję aż do śmierci Marszałka w 1935 r. Następnie został dowódcą piechoty dywizyjnej 6. Dywizji Piechoty i na tym stanowisku wziął udział w kampanii 1939 r.[29] Zmarł w 1942 r. w niewoli niemieckiej. Po przeniesieniu płk. Misiąga do Warszawy nowym dowódcą 14. Pułku Piechoty został mianowany 22 VI 1933 r. ppłk/płk Franciszek Sudoł, który pełnił służbę we Włocławku aż do maja 1939 r., kiedy to wyznaczono go na stanowisko dowódcy Kaliskiej Brygady Obrony Narodowej[30]. Chwilowo (od maja do lipca 1939 r.) obowiązki dowódcy pełnił ppłk Władysław Dziubek. W lipcu 1939 r. dowództwo 14. Pułku Piechoty objął doświadczony oficer piechoty — ppłk dypl. Włodzimierz Brayczewski, który zaczynał swoją karierę wojskową w armii rosyjskiej, absolwent X promocji 1929–1931 polskiej Wyższej Szkoły Wojennej[31]. Ppłk dypl. Brayczewski dowodził włocławskim pułkiem w kampanii polsko-niemieckiej tylko kilkanaście dni, do 11 IX 1939 r., gdyż w walkach nad Bzurą został ranny. Na krótko zastąpił go ppłk Bohdan Sołtys, a od 13 IX 1939 r. pułkiem dowodził mjr Jan Łobza.

---

[28] Spotkać można również negatywne opinie o płk. I. Misiągu. M. Romeyko (*Przed i po maju*, Warszawa 1967, s. 510) tak go charakteryzuje: „Typowy liniowy oficer piechoty z armii austriackiej, klasyczny «zupak», poza służbą liniową świata nie widział, a jego horyzonty myślowe były bardzo ograniczone. Nigdy nie pracował w wyższych sztabach i instytucjach wojskowych. Dochrapał się stanowiska dowódcy 14. pułku piechoty we Włocławku i zapewne niczego nie oczekiwał jak wysłużenia emerytury i bezpłatnego biletu kolejowego do Jarosławia, skąd pochodził. Wśród oficerów swego pułku cieszył się opinią przyzwoitego, sprawiedliwego dowódcy. W Biurze Personalnym okazał się oportunistą, a w wielkich zagadnieniach polityki kadrowej — półanalfabetą".

[29] Szerzej zob.: W. S t e b l i k, *Armia «Kraków» 1939*, Warszawa 1989, passim.

[30] Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Rozkazy tajne DOK nr VII, t. 50, Rozkaz dowódcy OK nr VII z 12 VI 1939 r.

[31] P. S t a w e c k i, *Oficerowie dyplomowani Wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1997, s. 92.

W 14. Pułku Piechoty gros kadry podoficerskiej stanowili żołnierze o długim stażu liniowym, z dużym bojowym doświadczeniem, które zdobyli biorąc udział w I wojnie światowej. Pozostali to wychowankowie Szkoły Podoficerów Zawodowych oraz Szkoły Podoficerów Piechoty dla Małoletnich.

Oprócz 14. Pułku Piechoty we Włocławku w okresie międzywojennym stacjonowały inne jednostki, służby i zakłady Wojska Polskiego. W koszarach przy ul. Żytniej 83/85 aż do początków września 1939 r. mieściła się włocławska Komenda Garnizonu. Miały tam także swoją siedzibę Powiatowa Komenda PW 14. Pułku Piechoty na miasto Włocławek i Powiatowa Komenda PW 14. Pułku Piechoty na powiat Włocławek. Przy ul. Paderewskiego znajdowała się Powiatowa Komenda Uzupełnień (od 1938 r. Komenda Rejonu Uzupełnień). W koszarach przy ul. Długiej od 15 IX 1929 r. aż do początków września 1939 r. stacjonował szwadron zapasowy 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich.

W dniu 25 IX 1921 r. Oddział I Sztabu Generalnego wydał rozkaz sformowania 8. Pułku Strzelców Konnych jako jazdy dywizyjnej DOK nr VIII. Na miejsce postoju MSWojsk. wyznaczyło prorosyjskie koszary kawaleryjskie na przedmieściu Kokoszka. Ponieważ były one wówczas zajęte — stacjonował tam 2. dywizjon 26. Pułku Artylerii Polowej — zawiązki 8. Pułku Strzelców Konnych (3. szwadron 7. Pułku Strzelców Konnych i 4. szwadron 4. Pułku Strzelców Konnych) zakwaterowano w różnych punktach Włocławka[32]. Za sformowanie pozostałych pododdziałów 8. Pułku Strzelców Konnych (3. szwadron, oddział szkolny ckm, szkołę podoficerską i kadrę szwadronu zapasowego) odpowiadało DOK nr IV w Łodzi. Już w grudniu 1921 r., po ukończeniu poboru, wcieliło ono w skład pułku 180 rekrutów, z których zor-

[32] Z. Gnat-Wieteska, *8 Pułk Strzelców Konnych*, Warszawa 1991, s. 3.

ganizowano 3. szwadron i pluton ckm. W styczniu 1922 r. powstała szkoła podoficerska, a potem sekcja łączności pułku. W maju 1922 r. po następnym poborze rekrutów, liczebność 8. Pułku Strzelców Konnych wzrosła do około 1000 szeregowych, powiększyła się kadra oficerska i podoficerska. Zwiększyła się także liczba koni oraz utworzono koło sportowe, które już w lipcu 1922 r. zorganizowało pierwsze zawody hippiczne. Trudne warunki kwaterunkowe sprawiły, że w listopadzie 1922 r. zdecydowano przenieść 8. Pułk Strzelców Konnych do Chełmna. We Włocławku w koszarach przy ul. Długiej pozostał tylko szwadron zapasowy pułku. Stał tam aż do pierwszych dni września 1939 r.[33]

Wspomniany wcześniej 2. dywizjon 26. Pułku Artylerii Polowej stacjonował we Włocławku do 5 V 1927 r.

W okresie międzywojennym żandarmeria była organem wojskowym przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego na obszarze całego państwa w stosunku do osób podlegających orzecznictwu sądów wojskowych tudzież osób, co do których ingerencja władz i organów wojskowych w myśl obowiązujących przepisów była dopuszczalna. Za bezpieczeństwo, spokój i porządek w garnizonie włocławskim odpowiadał Posterunek Żandarmerii Włocławek, który wchodził w skład Plutonu Żandarmerii Toruń, a ten z kolei podlegał 8. Dywizjonowi Żandarmerii Toruń[34].

We Włocławku władze wojskowe ulokowały również kilka innych instytucji: Szpital Rejonowy (od 1923 r. Garnizonowa Izba Chorych), Rejonowy Inspektorat Koni, Komendę Rejonową PW Konnego (Krakusów) 4 DP. W mieście miał swoją siedzibę proboszcz parafii wojskowej pod wezwaniem św. Michała Archanioła.

Kwestia narodowościowa w garnizonie włocławskim ujawniła się w większej skali dopiero na przełomie 1921/1922 r. W grud-

[33] Tamże, s. 6.

[34] W. Rezmer, *Żandarmeria Wojska Polskiego w 1939 r.*, SiMHW, T. XXXV, 1933, s. 288.

niu 1921 r. dokonano bowiem pierwszego masowego poboru, który objął również wszystkie bez wyjątku mniejszości narodowe zamieszkujące II Rzeczypospolitą. W dniu 1 IV 1922 r. odbywało obowiązkową służbę wojskową w 14. Pułku Piechoty 547 Polaków, 144 Białorusinów, 19 Żydów i 14 Niemców. W 2. dywizjonie 26. Pułku Artylerii Polowej było 173 Polaków, 10 Żydów i 2 Niemców[35].

Rekruci narodowości białoruskiej, którzy trafili do 14. Pułku Piechoty we Włocławku, niczym właściwie nie różnili się od swych pobratymców odbywających w tym czasie służbę w innych pomorskich garnizonach. W raporcie Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK nr VIII czytamy:

„Białorusini. Z powodu niskiego poziomu kulturalnego są mało uświadomieni narodowo. Jednakowoż jest to typ bardzo przydatny na żołnierza. Z Polakami żyją w zgodzie i asymilują się bardzo prędko. Chętnie uczęszczają na przedstawienia teatralne. Również są bardzo chętni do nauki języka polskiego. Jako żołnierz bardzo wytrwały. Na ogół mało rozwinięci, lecz chętni do pracy i służby wojskowej oraz posłuszni. Uczą się chętnie starając się pokonać wszelkie trudności na tej drodze. W większości wypadków rozmawiają ze sobą po polsku i tym samym dają nadzieję, że będą lojalnymi obywatelami Polski. Niektórzy z nich przyznają się do narodowości polskiej i nie politykują. Z niecierpliwością oczekują zwolnienia"[36].

Znacznie surowiej oceniano rekrutów narodowości żydowskiej:

„Żydzi. Jako rekruci uważają służbę wojskową za największy ciężar, jednakowoż w krótkim czasie zmieniają swe zapatrywania. Służbę pełnią na pozór chętnie, jednakowoż szukają sposobów otrzymania funkcji w kancelarii lub warsztatach. Symulantów bardzo mały procent. Poczucia obywatelskiego brak. Dotychczas nie było żadnego, który by zechciał zostać zawodowym [żołnierzem — W. R]. Przeważnie rzemieślnicy. Zachowanie się ich w służbie nienaganne. Sprytni i wyra-

[35] CAW, DOK VIII, I.371.8.275, Raport Oddz. II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (dalej: Szt. Gen. WP) z 17 VI 1922 r. pt. *Obce narodowości w Wojsku Polskim*, s. 12–13.

[36] CAW, Oddz. II Szt. Gen. WP, 1772/89, t. 332, Raport SRI DOK nr VIII pt. *Uwagi o dezercji i wpływach politycznych wśród żołnierzy*, s. 2.

chowani. Gdy się ich obserwuje starają się przesadnie okazywać swą gorliwość do służby. Trzymają się zawsze razem. Porozumiewają się między sobą po cichu w żargonie, natomiast głośno mówią między sobą po polsku. Stosunkowo dużo mają świąt i wiedzą zawsze, kiedy będą zwolnieni od służby. Poniekąd czują się pod tym względem faworyzowani. Narodowo, po swojemu, uświadomieni bardzo dobrze. W ostatnim czasie wykazują znacznie większą lojalność państwową. Pilnie studiują dzienniki żydowskie nadesłane im z Warszawy. Do kolegów Polaków odnoszą się uniżenie, natomiast Rusinów i Białorusinów traktują z pogardą i na każdym kroku okazują im swą wyższość umysłową"[37].

Niemców, którzy odbywali obowiązkową służbę wojskową oficerowie Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK nr VIII charakteryzowali następująco:

„Niemcy. Narodowo uświadomieni. Okazują zrozumienie odbycia służby wojskowej. Zamknięci w sobie. Jako kolegów dobierają sobie przeważnie Niemców. W języku polskim na ogół słabi. O polityce nie rozmawiają. O wiele więcej rozwinięci od Białorusinów. Wrogiego usposobienia nie przejawiają. Nauka języka polskiego sprawia im stosunkowo wielkie trudności; w zajęciach praktycznych wszystko rozumieją i dobrze wykonują. Wśród szeregowców daje się zauważyć stronienie od szeregowych innej narodowości. Obowiązkowością i karnością mogą służyć za wzór innym, należy jednak wątpić w szczerość ich intencji, ze względu [na to], że zalety te są im wrodzone. Dobrze uświadomieni, posiadają umiejętność nieprzejawiania swego właściwego oblicza, co utrudnia obserwację. Dzięki ambicji w kierunku dorównania, a nawet wyróżnienia się wśród szeregowych innych narodowości postępy czynią bardzo duże. Z byłej dzielnicy pruskiej słabiej znają język polski. Polonizacja trudna, ze względu na ich wyrobienie polityczne. Lojalność państwowa duża"[38].

Pobory do Wojska Polskiego przeprowadzone w końcu 1921 r. oraz na wiosnę 1922 r. i w ich wyniku masowy napływ do oddziałów rekrutów niepolskiego pochodzenia wywołały niepożądane

[37] Tamże.

[38] Tamże.

zmiany w strukturze narodowościowej oddziałów. W tej sytuacji władze wojskowe zdecydowały się odstąpić od stosowanego dotychczas terytorialnego systemu uzupełnienia sił zbrojnych. Od maja 1922 r. zaczął obowiązywać system eksterytorialny, który w dużym uproszczeniu polegał na tym, że do poszczególnych oddziałów czy formacji wcielano poborowych z różnych rejonów Polski.

Pobór do wojska według tych nowych zasad przeprowadzono na szeroką skalę na przełomie 1922/1923 r. Wtedy to po raz pierwszy i ostatni na obszar DOK nr VIII w Toruniu skierowano duże grupy rekrutów narodowości ukraińskiej. Przykładowo można podać, że w stacjonującym wtedy we Włocławku 2. dywizjonie 26. Pułku Artylerii Polowej na ogólny stan 350 ludzi było tylko 51 Polaków (14,6%), 50 Białorusinów (14,3%) i aż 233 Ukraińców (66,6%). W innych oddziałach sytuacja była znacznie lepsza.

Największe problemy we Włocławku były jednak z rekrutami narodowości żydowskiej. W raporcie polityczno-narodowościowym Oddziału II DOK nr VIII sporządzonym w kwietniu 1923 r. czytamy:

„Powiat włocławski. Podczas prac komisji kontrolnej w marcu i kwietniu br. w powiecie włocławskim uderzyły fakty dwa szczególnie, a mianowicie na pozór przypadkowo komisja napotkała na trudności przy stwierdzeniu tożsamości stawających do kontroli. Gminy bowiem nie zawsze posiłkowały się dokumentami, tak iż przy sprawdzaniu imion Żydów powstawały nieporozumienia, a to dlatego, że Żydzi dla zmylenia kontrolujących «uchrześcianieli» swe imiona jak Chaim na Henryk, Jajne na Jan, Strulek na Stanisław itp. Odnosiło się wrażenie, że była to praca celowa, że chodziło tu o wykręcenie się z obowiązku służenia [w wojsku — — W. R.], jest więcej prawdopodobne. Poza tym spostrzeżono, że $^{9}/_{10}$ stawających do kontroli Żydów posiadało już kategorię «C. 1», «C. 2», podczas gdy lekarz z komisji stwierdzał niewłaściwe kwalifikowanie, częściowo nawet wyznaczał do kategorii «A. 1»,tj. zdolny bez zastrzeżeń..."[39].

[39] CAW, Oddz. II Szt. Gen. WP, 1772/89, t. 444, Raport polityczno-narodowościowy za miesiąc kwiecień 1923 r. (dodatkowy) Oddziału II DOK nr VIII.

Obserwowane w latach 1923–1924 zjawisko znacznego udziału Ukraińców w składzie osobowym garnizonu włocławskiego więcej już w takiej skali nie wystąpiło. Odtąd wśród żołnierzy narodowości niepolskiej odbywających obowiązkową służbę wojskową we Włocławku dominują Białorusini, po nich najliczniejsi są Żydzi. Z rocznika 1914 poborowych przydzielonych do 14. Pułku Piechoty aż 193 było Białorusinami, których przysłano z PKU Łuniniec. Natomiast Żydzi (64 poborowych) pochodzili z PKU Włocławek (50), PKU Łuniniec (10) i PKU Warszawa Miasto II (4)[40].

Pozostałych Żydów zdolnych do służby wojskowej PKU Włocławek skierowała do: 63. Toruńskiego Pułku Piechoty w Toruniu (30 rekrutów), 59. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Inowrocławiu (10 rekrutów), 64. Pomorskiego Pułku Strzelców Murmańskich w Grudziądzu (30) i 65. Starogardzkiego Pułku Piechoty w Grudziądzu (17)[41].

Niewielka grupa poborowych Żydów zamieszkujących obszar PKU Włocławek trafiała także do jednostek kawalerii. Na przykład z rocznika poborowego 1916 z Włocławka wysłano do 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich w Starogardzie sześciu Żydów[42].

Z analizy wspomnianego wyżej zestawienia poborowych i ochotników rocznika 1916 wynika, że wśród wszystkich PKU toruńskiego okręgu najwięcej Żydów pochodziło z PKU Włocławek — 137. Prawie wszyscy trafili do jednostek piechoty (128 rekrutów), czterech przydzielono do kawalerii, zaś pięciu wysłano do oddziałów artylerii lekkiej lub ciężkiej.

Wspomniałem już, że Włocławek i okoliczne tereny zamieszkane były także przez wielu Niemców. Z zestawienia poboro-

[40] CAW, MSWojsk., I.300.38.102, Wskazówki do rozdziału i wcielenia rocznika poborowego 1914 (wcielenie wiosenne).

[41] Tamże.

[42] CAW, MSWojsk., I.300.30 36, Wskazówki do rozdziału i wcielenia rocznika poborowego 1916 (wcielenie jesienne).

wych i ochotników rocznika 1916 podlegających wcieleniu do wojska w roku 1937/1938 wynika, że PKU Włocławek dała aż 217 rekrutów narodowości niemieckiej. Najwięcej Niemców, gdyż 175, trafiło do oddziałów piechoty, 19 do kawalerii (w tym 7 do 3. Pułku Szwoleżerów w Suwałkach), 22 do artylerii (lekkiej i ciężkiej), 1 do batalionu saperów.

Pod względem liczby Niemców zakwalifikowanych do odbycia obowiązkowej służby wojskowej PKU Włocławek zajęła w 1937 r. trzecie miejsce wśród PKU należących do toruńskiego DOK nr VIII. Na pierwszym miejscu była PKU Bydgoszcz Powiat — 342 Niemców, na drugim PKU Grudziądz — 230[43]. Tylko część Niemców trafiała jednak do „zwykłych" oddziałów piechoty, kawalerii, artylerii czy saperów. Większość, i to znaczna, otrzymywała przydział do oddziałów należących do KOP (Korpusu Ochrony Pogranicza), w Wojsku Polskim formacji elitarnej. Do batalionów i szwadronów KOP pilnujących polskiej granicy wschodniej trafiali szeregowcy piechoty i kawalerii po odbyciu w macierzystych pułkach szkolenia ogólnowojskowego. Dla piechurów to elementarne szkolenie trwało sześć miesięcy, natomiast dla kawalerzystów rok. Z rocznika poborowego 1912, który podlegał wcieleniu do wojska w 1933 r., wśród 288 rekrutów szkolnych w 14. Pułku Piechoty we Włocławku dla Batalionu KOP „Niemenczyn" aż 43 było Niemcami. Trzy lata później w 14. Pułku Piechoty dla potrzeb tego samego batalionu szkolono 293 poborowych: 234 Polaków, 44 Niemców, których przysłała miejscowa PKU Włocławek, 6 Żydów z PKU Konin i 9 Białorusinów z PKU Prużana. Sytuacja niewiele zmieniła się w roku następnym, kiedy to do 14. Pułku Piechoty przygotowującego kadry dla piechoty KOP wcielono rekrutów rocznika 1915. We Włocławku

[43] CAW, DOK VIII, 1.371.8.66, Ogólne zestawienie poborowych i ochotników rocznika poborowego 1916 podlegających powołaniu w roku 1937/1938 według PKU, narodowości oraz rodzajów wojska. Stan z 1 VII 1937 r.

dla batalionu KOP „Niemenczyn" szkolono 279 ludzi: 237 Polaków, w większości mieszkających na Pomorzu, 6 Białorusinów, których przysłała PKU Prużana, 3 Żydów z PKU Konin i 33 Niemców (13 z PKU Konin, 20 z PKU Toruń). Z kolei w Toruniu, gdzie podstawowe szkolenie przechodzili przyszli żołnierze batalionu KOP „Wołożyn", było 217 poborowych: 184 Polaków, prawie wszyscy mieszkali na Pomorzu, 4 Białorusinów (PKU Łuniniec), 3 Żydów (PKU Konin) i 26 Niemców (PKU Włocławek)[44]. Z powyższego rozdziału rekrutów wynika, że Niemców włocławskich przydzielonych do KOP szkolono w Toruniu, natomiast Niemców toruńskich przed wysłaniem do batalionu KOP szkolono we Włocławku.

Wprowadzenie na początku lat dwudziestych i utrzymywanie aż do 1939 r. w Wojsku Polskim eksterytorialnego systemu poborowego nastawionego na przerzucanie rekrutów — zwłaszcza wywodzących się z mniejszości narodowych — do odległych garnizonów, doprowadziło nie tylko do znacznego rozróżnienia narodowościowego składu osobowego oddziałów, lecz również do podobnie wielkiego rozczłonkowania wyznaniowego.

W 1927 r. w garnizonie włocławskim najwięcej było żołnierzy wyznań katolickich: rzymskokatolickich aż 971 (66 oficerów i 905 podoficerów i szeregowców), grekokatolików — 46 (1 oficer i 45 podoficerów i szeregowców). Drugie miejsce zajmowali żołnierze wyznania prawosławnego, których było 233 (wszyscy szeregowcy); trzecie — wyznania mojżeszowego (89 szeregowców). Czwarte miejsce pod względem liczebności zajmowali ewangelicy: 49 było luteranami (1 oficer i 48 podoficerów i szeregowców), 9 szeregowców należało do Kościoła Ewangelicko-Unijnego, je-

[44] CAW, MSWojsk., I.300.28.102, Wskazówki do rozdziału i wcielenia rocznika poborowego 1914 (wcielenie wiosenne); tamże, Rozdzielnik rekrutów rocznika poborowego 1915 wg formacji i PKU. Piechota KOP.

den szeregowiec do Kościoła Staroluterskiego. Oprócz tego w garnizonie włocławskim jeden szeregowiec był baptystą[45].

Obowiązujące w Polsce międzywojennej ustawy i przepisy gwarantowały wszystkim żołnierzom swobodę praktyk religijnych i zabezpieczały obsługę duszpasterską nie tylko w czasie pokoju, lecz także i w okresie wojny. Z tego też powodu istniejąc w garnizonach DOK nr VIII mozaikę wyznaniową należało uwzględnić przy tworzeniu struktur terenowych służby duszpasterskiej. W DOK nr VIII od 1926 r. istniało siedem rzymskokatolickich parafii wojskowych z siedzibami w Toruniu, Grudziądzu, Bydgoszczy, Włocławku, Inowrocławiu, Chełmnie i Starogardzie. Parafia wojskowa pod wezwaniem św. Michała Archanioła we Włocławku obejmowała powiaty: włocławski, nieszawski, rypiński i lipnowski. W mieście nie było kościoła garnizonowego. Dla potrzeb duszpasterskich około tysiąca żołnierzy-katolików władze wojskowe wynajmowały jeden z czterech kościołów cywilnych istniejących w mieście. Świątynia ta pełniła funkcję kościoła garnizonowego.

Opiekę religijną nad żołnierzami wyznania prawosławnego sprawowało szefostwo duszpasterstwa prawosławnego DOK nr VIII. Od 1923 r. funkcjonował w Toruniu rejon duszpasterstwa prawosławnego kierowany przez ks. kapelana Grzegorza Kuryłasa, któremu podlegał garnizon włocławski. W 1925 r. rozebrano prawosławną cerkiew św. Mikołaja znajdującą się na Nowym Rynku we Włocławku. Od tego czasu wyznawcy prawosławia w tym mieście korzystali z kaplicy położonej na cmentarzu. Tam też prawdopodobnie od połowy lat dwudziestych uczęszczali na nabożeństwa prawosławni żołnierze odbywający służbę wojskową w miejscowym garnizonie. Władze wojskowe nie były zainteresowane utworzeniem samodzielnej placówki duszpasterstwa prawosławnego

[45] CAW, I.300.22.45, Statystyka wyznaniowa oficerów i szeregowców DOK nr VIII wg stanu z dn. 15 II 1927 r.

we Włocławku. W 1932 r. płk Ignacy Misiąg, dowódca 14. Pułku Piechoty i równocześnie komendant włocławskiego garnizonu poinformował starostę, że „...stan szeregowych wyznania prawosławnego w tutejszym garnizonie nie jest stały — waha się od 120–150 szeregowych. Placówka kościelna dla tych szeregowych nie jest konieczna..."[46]. Wprowadzone w latach trzydziestych pewne zmiany organizacyjne w strukturze duszpasterstwa prawosławnego DOK nr VIII nie zmieniły sytuacji garnizonu włocławskiego. Nadal podlegał on kierownikowi rejonu prawosławnego z siedzibą w Toruniu. W 1938 r. w garnizonie włocławskim było 336 prawosławnych żołnierzy[47].

Żołnierze innych wyznań nie byli zbyt licznie reprezentowani w garnizonie włocławskim. W tej sytuacji opiekę duszpasterską nad żołnierzami-ewangelikami sprawowali dojeżdżający pastorzy. Nie było również rabina. Aby więc umożliwić żołnierzom wyznania mojżeszowego praktyki religijne, władze wojskowe zawierały umowy z włocławską żydowską gminą wyznaniową, która udostępniała za opłatą swoje synagogi.

Dotychczas nie prowadzono badań nad stosunkami narodowościowymi w garnizonach położonych na terenie innych DOK międzywojennej Polski. Stąd też wszelkie porównania są niemożliwe. Wiemy natomiast, że podobnie jak we Włocławku przedstawiały się te stosunki w garnizonie toruńskim i grudziądzkim.

---

[46] Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku, Starostwo Powiatowe, sygn. 609, Pismo płk. I. Misiąga do starosty włocławskiego z 13 VI 1932 r.

[47] W. R e z m e r, *Problematyka narodowa i wyznaniowa w wojsku na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu (1920–1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX w.*, zbiór studiów pod red. M. W o j c i e c h o w s k i e g o, Toruń 1998, s. 177.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH
I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

Maciej Suty (Grójec)

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA WE WŁOCŁAWKU I W POWIECIE WŁOCŁAWSKIM W LATACH 1918–1939

Powiat włocławski w okresie międzywojennym, do 1938 r., wchodził w skład województwa warszawskiego, drugiego pod względem liczby ludności niemieckiej w Polsce centralnej. Położenie geograficzne oraz przynależność administracyjna miały wpływ na ułożenie stosunków narodowościowych.

W celu przedstawienia liczby i rozmieszczenia mniejszości niemieckiej w powiecie włocławskim należy cofnąć się do początków osadnictwa niemieckiego na tym terenie, a więc do wieku XIV. W tym okresie, na teren gmin Chodecz i Przedecz, przybyli pierwsi koloniści. Następne fale osadników niemieckich napłynęły na teren powiatu włocławskiego w ciągu XVIII i XIX w.[1] W gminach Dobiegniewo i Lęg, bezpośrednio przylegających do Wisły, pierwsze kolonie zostały założone przez Stanisława Augusta. Sprowadził on tam bowiem osadników holenderskich.

Po utracie przez Polskę niepodległości, w końcu XVIII w., teren powiatu włocławskiego znalazł się na jednym z kierunków niemieckiej kolonizacji w Dolinie Wisły[2]. Od Torunia w górę Wisły przez Włocławek, Płock aż do Warszawy powsta-

[1] Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu 1920–1939 (dalej: UWPwT), sygn. 2957.

[2] L. R ę g o r o w i c z, *Niemcy w województwie warszawskim*, „Strażnica Zachodnia", 1937, nr 4, s. 418.

wały w tym czasie niemieckie kolonie nadwiślańskie, wzmocnione bezpośrednio po trzecim rozbiorze. Dobra Duninowa należące do powiatu gostynińskiego, graniczące z gminą Dobiegniewo, po drugim rozbiorze przeszły na własność intendenta armii niemieckiej. Przyczyniło się to do sprowadzenia na ten teren niemieckich urzędników i kolonistów. Niemcy przybyli do gmin Dobiegniewo i Łęg drogą zawierania małżeństw z Holendrami, wchłonęli ich tworząc w ten sposób jednolitą masę niemiecką. O osadnictwie holenderskim na tym terenie przypominały tylko nazwy wsi takie jak: Holendry, Holenderki[3]. W wyniku dziewiętnastowiecznej kolonizacji niemieckiej największe skupiska Niemców powstały w gminach położonych wzdłuż Wisły. W podobny sposób osadnicy niemieccy w tym okresie wchłonęli Holendrów mieszkających na pozostałym terenie powiatu włocławskiego.

Po przejściu obszaru powiatu włocławskiego pod panowanie rosyjskie struktura narodowościowa nie uległa zmianie. Kolonie niemieckie nie utraciły swojego charakteru. Było to zasługą administracji rosyjskiej, która odnosiła się przychylnie do osadnictwa niemieckiego na tym terenie.

W okresie międzywojennym liczba ludności niemieckiej w powiecie włocławskim znacznie wzrosła, zjawisko to przedstawia zamieszczona tabela.

[3] Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Dowództwo Okręgu Korpusu nr VIII (dalej: DOK VIII), sygn. 371.8.284; L. Ręgorowicz, op. cit., s. 417.

Tabela 1
Liczba Niemców i Żydów w powiecie włocławskim w okresie międzywojennym

Rok	Liczba Niemców	% Niemców	Liczba Żydów	% Żydów
1921	3368	2,7	—	—
1927	5532	4,1	—	—
1931	5705	3,9	14 605	9,8
1935	7869	5,0	19 899	12,7
1937	8074	5,3	17 043	11,2

Źródło: Z. Stoliński, *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe", 1927, nr 4, s. 37; Statystyka Polski, seria C, z. 57, Warszawa 1937, s. 41; CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.284.

W okresie 1921–1931 liczba Niemców wzrosła o 69,4%, co w liczbach bezwzględnych wyniosło 2337 osób. W tym samym czasie ogólna liczba ludności powiatu wzrosła tylko o 18,3%[4]. W okresie 1931–1937 liczba Niemców wzrosła o 41,5%, czyli o 2369 osób. Natomiast liczba ludności powiatu zwiększyła się tylko o 6,3%. W latach 1937–1939 liczba ludności niemieckiej w powiecie włocławskim wzrosła o 140%, co stanowiło 4501 osób[5].

W całym okresie międzywojennym liczba Niemców w powiecie wzrosła nieproporcjonalnie do wzrostu liczby mieszkańców powiatu. Chcąc ustalić przyczyny tego zjawiska należy odwołać się do danych spisu ludności z 1931r. Według tych informacji osoby narodowości niemieckiej w województwie warszawskim w większości należały do wyznań ewangelickich, a tylko 168 osób, czyli 0,2% było katolikami[5]. Opierając się na tych informacjach można by przypuszczać, że wzrostowi liczby ludności będzie towarzyszył proporcjonalny przyrost ewangelików

[4] Z. Stoliński, *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe", 1927, nr 4, s. 41; CAW DOK VIII, sygn. 371.8.284.

[5] L. Ręgorowicz, op. cit., s. 418.

w powiecie. Zestawienie danych przedstawiających liczbę Niemców i ewangelików w powiecie włocławskim w latach 1921–1931 nie potwierdza tego faktu.

Tabela 2
Niemcy i ewangelicy w powiecie włocławskim w latach 1921–1931

Niemcy				Ewangelicy			
1921	1931	±	%	1921	1931	±	%
3368	5705	+2337	69,4	7569	8055	468	6,4

Źródło: L. Ręgorowicz, *Niemcy w województwie warszawskim*, „Strażnica Zachodnia", 1937, nr 4, s. 418.

W ciągu dziesięciu lat liczba Niemców wzrosła o 69,4%, a ewangelików tylko o 6,4%. Nie można tego tłumaczyć napływem na teren powiatu Niemców wyznania katolickiego, skoro w 1931 r. w całym powiecie było ich tylko jedenaście. Brak informacji o napływie niemieckich osadników z innego terenu sprawia, że należy szukać odmiennych przyczyn tego zjawiska. W znacznym stopniu miał na to wpływ przyrost naturalny. Inną przyczyną mogło być wzmożenie propagandy wśród ewangelików narodowości niemieckiej, którzy w 1921 r. określili swą narodowość jako polską. Spolszczeni Niemcy wyznania ewangelickiego w 1931 r. mogli przyznać się do narodowości niemieckiej. Na wzrost liczby ludności niemieckiej w powiecie, w świetle danych z 1931 r., mógł mieć wpływ Niemiecki Związek Ludowy (NZL), który za pośrednictwem swojego organu prasowego Freie Presse propagował hasła przynależności do narodu i państwa niemieckiego[6]. Budzenie świadomości narodowej oraz szacunku dla tradycji i kultury niemiec-

[6] Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku (dalej: APWł), Starostwo Powiatowe Włocławskie we Włocławku 1918–1939 (dalej: SPWł), sygn. 375.

kiej mogło mieć wpływ na wyniki spisu ludności. Było to zjawisko typowe dla całego województwa warszawskiego.

Chcąc przedstawić rozmieszczenie mniejszości niemieckiej w powiecie włocławskim należy stwierdzić, iż większość mieszkała na terenach wiejskich. Według stanu z 1931 r. w powiecie włocławskim mieszkało 5705 Niemców. Z tego na terenach wiejskich 86,4%, tj. 4931 osób, w miastach 13,6%, tj. 774 osoby, w samym Włocławku 498 osób[7]. Spośród przedstawicieli mniejszości niemieckiej w miastach mieszkało 339 mężczyzn i 435 kobiet, na wsi 2377 mężczyzn i 2554 kobiet. Na terenach wiejskich Niemcy tworzyli odrębne skupiska, natomiast w miastach byli rozproszeni wśród polskiej większości oraz liczebnej mniejszości żydowskiej. Zjawisko to najłatwiej jest przedstawić na przykładzie Włocławka.

Tabela 3
Struktura narodowościowa Włocławka

Narodowość	1909	1921	1931	1937
Polacy	65,7%	74,9%	81,1%	81,2%
Żydzi	20,5%	22,8%	18,0%	17,5%
Niemcy	10,8%	2,1%	0,9%	1,2%

Źródło: A. Ginsbert, *Włocławek. Studium monograficzne*, Warszawa 1968, s. 97; Z. Arentowicz, *Włocławek. Zarząd Miejski*, Włocławek 1937, s. 97.

W 1921 r. we Włocławku mieszkało 844 Niemców, w 1931 r. 498, a w 1937 r. 785[8]. Liczną grupę narodową stanowili Żydzi. Ich liczba rosła, lecz procent udziału w stosunku do liczby ludności miasta malał. Podobnie układały się proporcje ludności

[7] Statystyka Polski, seria C, z. 57, Warszawa 1937, s. 41.

[8] A. Ginsbert, *Włocławek, Studium monograficzne*, Włocławek 1968, s. 98; Z. Arentowicz, *Włocławek, Zarząd Miejski*, Włocławek 1937, t. 57; Statystyka Polski, seria C, z. 57, Warszawa 1937, s. 41.

niemieckiej. Liczba Niemców we Włocławku wahała się, natomiast liczba ludności miasta rosła w szybkim tempie. Między rokiem 1921 a 1931 liczba ludności miasta wzrosła o 36,6%, a liczba Niemców zmalała o 59%.W latach 1931–1937 liczba mieszkańców Włocławka wzrosła o 19 %. W tym samym czasie liczba Niemców zwiększyła się o 57%[9]. Przyczyną zmniejszenia się liczby Niemców w latach 1921–1931 mógł być proces polonizacji starego pokolenia. Niekorzystna sytuacja gospodarcza mogła także mieć wpływ na decyzję opuszczenia miasta. Polski charakter parafii ewangelicko-augsburskiej we Włocławku mógł wpływać na polonizację Niemców. W 1931 r. spośród 1773 ewangelików tylko 498 było Niemcami[10]. Stanowili oni 28% wiernych wyznania protestanckiego w mieście. Trudno jest ustalić przyczynę wzrostu liczby Niemców we Włocławku w latach 1931–1937. Brak w źródłach informacji o przyczynach wzrostu liczby mniejszości niemieckiej uniemożliwia jednoznaczną odpowiedź. Zjawisko to wystąpiło we wszystkich większych miastach województwa warszawskiego. Mniejszość niemiecka we Włocławku nie tworzyła odrębnych skupisk: ulic i dzielnic. Niewielki odsetek Niemców nie miał wpływu na polski charakter miasta.

Ludność niemiecka w pozostałych miastach powiatu stanowiła niewielki procent, który wahał się w granicach od 0,2 do 6,8. Jej liczba w ciągu całego okresu międzywojennego uległa niewielkim zmianom. Najwięcej Niemców mieszkało w Chodczu i Przedczu, stanowili oni tam odpowiednio 6,8 i 5,3 % ogółu ludności. Na ten niekorzystny dla mniejszości niemieckiej układ proporcji miał wpływ fakt, iż większa część ludności niemieckiej zajmowała się rolnictwem.

---

[9] Z. Arentowicz, op. cit., s. 97.

[10] A. Krysiński, *Struktura narodowościowa miast polskich*, „Sprawy Narodowościowe", 1937, nr 3, s. 268–269.

Większość ludności niemieckiej w powiecie włocławskim, tj. 86,4%, zamieszkiwało na terenach wiejskich[11]. Było to typowe zjawisko we wszystkich powiatach województwa warszawskiego. Rozmieszczenie mniejszości niemieckiej w poszczególnych gminach powiatu przedstawia niżej zamieszczona tabela.

Tabela 4
Liczba Niemców w gminach wiejskich powiatu włocławskiego

Gmina	1933		1937		1938	
	ilość	%	ilość	%	ilość	%
Baruchowo	—	0,7	—	—	202	4,01
Chodecz	467	—	471	9	576	10,4
Dobiegniewo	1286	29	1355	35	1339	35,1
Falborz	26	0,14	28	0,6	28	0,5
Kłóbka	125	1,6	354	7,3	175	3,6
Kowal	70	2,5	70	2,5	120	4,0
Lubień	236	3,0	128	2,5	246	4,1
Łęg	427	7,5	374	14,9	475	18,0
Pyszkowo	450	6,6	506	7,0	658	10,2
Piaski	377	3,7	515	5,0	452	4,0
Przedecz	1326	11,2	1137	21,0	1206	21,5
Śmiłowice	85	0,9	261	2,2	267	2,2
Wieniec	119	2,5	102	2,6	165	4,1

Źródło: CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.284; APWł, Starostwo Powiatowe, sygn. 609.

W okresie międzywojennym we wszystkich gminach powiatu włocławskiego stwierdzono obecność Niemców. W żadnej z gmin nie stanowili oni jednak większości. Na terenach wiejskich mniejszość niemiecka rozproszona była wśród polskiej większości. W poszczególnych gminach powiatu ludność ta w różnym stopniu przemieszana była z ludnością polską. W pięciu gminach (Chodecz, Dobiegniewo, Łęg, Pyszkowo i Przedecz)

[11] Statystyka Polski, seria C, z. 57, Warszawa 1937, s. 41.

liczba Niemców w 1938 r. przekroczyła 10% ludności. Zdecydowanie największe skupiska Niemców znajdowały się w gminach Dobiegniewo i Chodecz.

W dwunastu gminach, w okresie 1933–1938, wzrosła liczba ludności niemieckiej. Tylko w gminie Przedecz nastąpił niewielki spadek. Jedyną częściowo zdominowaną przez Niemców gminą była gmina Dobiegniewo, gdzie Niemcy w 1938 r. stanowili 35,1% ludności. Pozostałe gminy, mimo iż na ich terenie zamieszkiwali Niemcy, posiadały polski charakter.

Inaczej przedstawiała się sytuacja w poszczególnych wsiach powiatu włocławskiego. W 1933 i 1938 r. w 33 wsiach Niemcy stanowili większość[12]. W 1933 r. w gminie Chodecz znajdowało się 6 wsi, w których przeważali Niemcy, w gminie Dobiegniewo 6, w Przedczu 11, w Kłóbce 1. W 1938 r. w gminie Chodecz znajdowały się 4 wsie, w gminie Dobiegniewo 4, w Pyszkowie 7 i w Przedczu 10, w których przeważali Niemcy.

Prawie połowa Niemców w powiecie włocławskim mieszkała we wsiach, w których stanowili większość. W 1933 r. w osadach, mieszkało 49,7%, a w 1938 r. 42,0% ogółu ludności niemieckiej[13].

Na terenie powiatu włocławskiego w okresie międzywojennym znajdowały się wsie, w których Niemcy stanowili 100% mieszkańców. W 1933 r. w gminach: Dobiegniewo, Przedecz, Pyszkowo i Piaski znajdowało się 5 wsi, w których mieszkali tylko Niemcy[14]. Były to wsie: Dąb Mały, Bredówka, Brzozowo, Nowa Wieś Mała i Zagonówek. Pięć lat później w czterech wyżej wymienionych gminach znajdowało się 12 wsi, w których Niemcy stanowili 100% mieszkańców. Były to wsie: Stróże, Brzozowo, Dąb Mały, folwark Sieroszewo, Sadok, Szczytno, Uklejnica, Zagonówek, Wiktorowo, Zakrzewo, Lipiny i folwark Łączewka.

[12] CAW DOK VIII, sygn. 371.8.284.

[13] Tamże.

[14] Tamże.

W 1933 r. 4,02% ogółu mniejszości niemieckiej mieszkało na wsiach, w których Niemcy stanowili 100% mieszkańców. Natomiast w 1938 r. w wsiach „niemieckich" mieszkało 5,2% ogólnej liczby mniejszości niemieckiej.

W okresie międzywojennym w powiecie włocławskim około 50% ludności niemieckiej mieszkało w osadach posiadających niemiecki charakter. Miało to wpływ na kształtowanie świadomości narodowej i zahamowanie procesu polonizacji Niemców w powiecie.

Mniej korzystnie układały się dla Niemców kwestie proporcji między ludnością polską a niemiecką na obszarach dworskich. W 1933 r. tylko 105 Niemców, czyli 1,7%, mieszkało na obszarach dworskich. Obecność Niemców odnotowano we wszystkich folwarkach w powiecie. W 1938 r. na terenach dworskich mieszkało 547 Niemców, co stanowiło 9,3% ludności niemieckiej mieszkającej na wsi[15].

Podsumowując rozważania dotyczące liczby i rozmieszczenia mniejszości niemieckiej w powiecie włocławskim można stwierdzić, iż liczba Niemców wahała się. W latach 1921–1931 liczba mniejszości niemieckiej na obszarach miejskich spadła, natomiast od roku 1931 zaczęła wzrastać. Przyczyną spadku liczby Niemców mógł być proces polonizacji. Wtedy, gdy na obszarach wiejskich liczba Niemców według danych spisu ludności rosła, w miastach malała. Wynika to z faktu wystąpienia w tym samym czasie dwóch różnych procesów, polonizacji w miastach i wzrostu świadomości narodowej na wsi. Złożyło się na to wiele przyczyn. We Włocławku i innych miastach powiatu spadek liczby ludności niemieckiej spowodowany był procesem polonizacji i trudną sytuacją gospodarczą. W miastach Niemcy nie tworzyli zwartych skupisk. Utrudniało to utrzymanie odrębności narodowej. W 1938 r. Niemcy stanowili tylko 1,0% ludności Włocławka

[15] Tamże.

i 2,8% ludności pozostałych miast[16]. Wpływ na polonizację mógł mieć także brak szkół niemieckich w miastach. Środowisko ewangelickie zdominowane także było przez Polaków, co sprawiło, że parafia ewangelicko-augsburska we Włocławku nie miała charakteru narodowego. Brak organizacji politycznej, umiejącej pobudzić świadomość narodową wśród mniejszości niemieckiej, przyczynił się do rozwoju procesu polonizacji. Trudna sytuacja gospodarcza kraju mogła także wpłynąć na decyzję o opuszczeniu Polski. Wszystkie wyżej wymienione przyczyny mogły mieć wpływ na wyniki spisu ludności, który wykazał spadek liczby ludności niemieckiej w miastach powiatu.

Odmienne zjawisko wystąpiło na terenach wiejskich, gdzie liczba Niemców w całym okresie międzywojennym rosła. Jedną z przyczyn mógł być przyrost naturalny. Zdecydowanie największy wpływ na wzrost liczby Niemców w świetle wyników spisu ludności miało zjawisko depolonizacji, na które złożyło się wiele powodów. Na wsi Niemcy często tworzyli odrębne skupiska. W 1938 r. stanowili oni 7,6% ludności wiejskiej[17]. Życie w zwartej zbiorowości ułatwiało kultywowanie tradycji oraz zachowanie odrębności narodowej. Wpływ na to zjawisko miał także fakt istnienia w powiecie szkół niemieckich, których zadaniem było m.in. budzenie, wśród dzieci kolonistów niemieckich, świadomości narodowej. Proces depolonizacji Niemców w powiecie włocławskim spowodowany był działalnością NZL, który głosił hasło przynależności mniejszości niemieckiej do państwa i narodu niemieckiego.

Omawiając kwestie dotyczące mniejszości niemieckiej należy zwrócić szczególną uwagę na sprawy związane z sytuacją gospodarczą mniejszości, która stanowiła o jej pozycji w państwie polskim.

---

[16] Tamże.

[17] APB, UWPwT, sygn. 2382.

Struktura zawodowa mniejszości niemieckiej odpowiadała ogólnym tendencjom panującym w województwie warszawskim. Większość Niemców, tj. 86,4%, mieszkało na terenach wiejskich, a tylko 13,6% w miastach[18]. Fakt ten powodował, iż niemiecki stan posiadania przede wszystkim skoncentrowany był na wsi. Przeważająca część ludności niemieckiej utrzymywała się z rolnictwa i zawodów pokrewnych. W miastach głównym źródłem utrzymania był przemysł, następnie handel i rzemiosło. Niewielu Niemców zatrudnionych było w administracji, sądownictwie i szkolnictwie.

W powiecie włocławskim przemysł skoncentrowany był przede wszystkim w samym Włocławku. Mimo iż Niemcy stanowili tylko około 1% ludności, ich udział w gospodarce miasta był znaczny. Nie było co prawda potentatów przemysłowych narodowości niemieckiej, ale kapitał niemiecki ulokowany był w głównych gałęziach przemysłu.

Większość niemieckich zakładów przemysłowych powstała w XIX w. Wynikało to z faktu, iż w momencie tworzenia podstaw przemysłu na tym terenie pionierami w tej dziedzinie byli Niemcy.

Przemysł metalowy we Włocławku reprezentowały następujące przedsiębiorstwa: Fabryka Maszyn Rolniczych Braci Bossak, Włocławska Fabryka Drutu dawniej C. Klauke, od 1924 r. spółka akcyjna[19]. Największym zakładem w tej branży był Dom Rolniczy Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza Hugo Mühsam założony w 1833 r. Zakład specjalizował się w produkcji młockarni, sieczkarni, kieratów, maszyn torfowych oraz maszyn do suszarni cykorii. Większość włocławskich fabryk cykorii pracowała na maszynach Mühsam. W 1922 r. fabryka została prze-

---

[18] R. Dąbrowski, *Położenie ekonomiczne mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennego dwudziestolecia (1918–1939)*, Szczecin 1977, s. 82.

[19] F. Szeliga, *Przemysł włocławski*, Włocławek 1928, s. 28, 32, 37.

kształcona w spółkę akcyjną zatrudniającą w normalnych warunkach 250 robotników. W okresie kryzysu gospodarczego zatrudnienie spadło do 20 osób[20].

Przemysł spożywczy reprezentowany był przez Fabrykę Cykorii Ferdynand Bohm spółkę akcyjną założoną w 1916 r. W 1923 r. została przekształcona w spółkę akcyjną o kapitale zakładowym wynoszącym 100 mln marek. Posiadaczami akcji byli potomkowie Ferdynanda Bohma, rodzina Eichenwaldów, Vaedtków i Mühsamów. Fabryka zatrudniała 250 robotników, jednak w okresie kryzysu stan zatrudnienia spadł do 190[21]. Była to druga pod względem wielkości fabryka branży spożywczej we Włocławku.

Przemysł ceramiczny reprezentowała Cegielnia Zazamcze Spółka Akcyjna, której głównymi akcjonariuszami byli: Artur Heide oraz bracia Edward i Otto Szulc[22].

Część niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych w okresie międzywojennym przeszła w ręce polskie. W 1919 r. właściciele Fabryki Drutu — rodzina Clauke — sprzedali zakład Józefowi Grunwaldowi, a sami wyjechali do Niemiec. W 1921 r. Fabryka Maszyn Rolniczych Braci Bossak także zmieniła właściciela[23].

Wielu niemieckich przemysłowców było akcjonariuszami przedsiębiorstw z kapitałem mieszanym. Posiadali m.in.: akcje Fabryki Celulozy, Browaru i Słodowni oraz Fabryki Przetworów Chemicznych Superfosfaty Kujawskie. W zarządzie ostatniej zasiadał Wiktor Mühsam. Niemiecki kapitał przemysłowy we Włocławku reprezentowało siedem zakładów. Istniały także trzy przedsiębiorstwa z kapitałem polsko-niemieckim. Zakłady

---

[20] *Zasłużeni dla Włocławka XIII–XX wiek*, pod. red. M.Wojciechowskiego, Włocławek 1991, s.143–144; P. Stawecki, W. Rezmer, *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937*, Toruń 1992, s. 158.

[21] F. Szeliga, op. cit., s. 16–20.

[22] Tamże, s. 45.

[23] Tamże, s. 27, 32.

należące do Niemców zaliczano do największych w mieście. Wynika z tego, iż nieliczna mniejszość odgrywała istotną rolę w gospodarce miasta.

Poza Włocławkiem istniały dwa zakłady przemysłowe — w Kowalu i Przedczu — należące do Niemców. W pozostałych miastach powiatu w okresie międzywojennym nie odnotowano istnienia niemieckich zakładów przemysłowych. Natomiast na terenach wiejskich Niemcy posiadali sześć zakładów przemysłowych.

Udział Niemców w rzemiośle na terenie powiatu włocławskiego był niewielki. Rzemiosło opanowane było przede wszystkim przez Polaków i Żydów. Spośród zakładów rzemieślniczych we Włocławku w rękach niemieckich znajdowały się: dwa zakłady koszykarskie, jeden wyrobów cementowych, jeden ślusarski, jeden kowalski, trzy piekarnie, jeden produkcji torebek papierowych, jeden zegarmistrzowski, dwa krawieckie, jedna pracownia sukien damskich i jeden tapicerski[24]. W sumie Niemcy we Włocławku posiadali czternaście zakładów rzemieślniczych. Nie specjalizowali się jednak w żadnej gałęzi rzemiosła.

Poza Włocławkiem niemieckie zakłady rzemieślnicze zlokalizowane były na terenie gmin Kowal i Dobiegniewo[25].

Oprócz przemysłu i rzemiosła, Niemcy z terenu powiatu włocławskiego zajmowali się także handlem i usługami. W ich posiadaniu znajdowało się dziewięć sklepów, dwie restauracje, jedna apteka. Czterdziestu siedmiu Niemców było właścicielami kamienic czynszowych, stu piętnastu pracowało w zakładach przemysłowych, pięciu było nauczycielami w polskich szkołach państwowych[26]. Mniejszość niemiecka reprezentowana była we wszystkich grupach zawodowych. Istniała tylko jedna organizacja o charakterze gospodarczym skupiająca Niemców. Było

[24] APWł, SPWł, sygn. 1174.

[25] CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.284.

[26] APWł, SPWł, sygn. 842.

nią Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, którego prezesem był Jan Adolf Mayer[27].

Niemiecki kapitał był reprezentowany we wszystkich gałęziach gospodarki pozarolniczej. Mimo iż Niemcy stanowili niewielki procent ludności zamieszkującej miasta, ich udział w dziedzinach gospodarki nie związanych z rolnictwem był znaczny. Stan ten przedstawia niżej zamieszczona tabela.

Głównym źródłem utrzymania Niemców w Polsce było rolnictwo. Wynikało to z faktu, iż ponad 86,4% tej mniejszości mieszkało na terenach wiejskich. Z pracy w rolnictwie i działach z nim związanych utrzymywało się 72% ludności powiatu. Powodowało to, że większa część kapitału niemieckiego skoncentrowała się w rolnictwie. O sile niemieckiego rolnictwa decydowała ilość i wielkość gospodarstw. Stan posiadania ziemi w powiecie włocławskim przedstawia tabela nr 6.

Tabela 5
Niemieckie przedsiębiorstwa i placówki gospodarcze

Miejscowości	Przemysłowe	Rzemieślnicze	Handlowe	Usługowe
Włocławek	9	14	10	2
Kowal	1	2		
Przedecz	1			
Dąb Wielki	1			
Dobiegniewo	1			
Ładne	1			
Ruda	1			
Skoki Małe	1			
Modzerowo	1			

Źródło: CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.284; APWł, SPWł, sygn. 842.

Stosunki własnościowe na wsi powiatu włocławskiego układały się bardzo korzystnie dla mniejszości niemieckiej, która

[27] P. Stawecki, W. Rezmer, op. cit., s. 159.

Tabela 6
Struktura własności ziemi w powiecie włocławskim

Własność	Powierzchnia	%
polska	1 109 668 ha	85,3
niemiecka	17 739 ha	13,8
inna	1217 ha	0,9

Źródło: CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.284.

stanowiąc tylko 6,9% ludności wiejskiej, posiadała 13,8% ziemi. Ludność polska stanowiąca 92,7% mieszkańców wsi, posiadała tylko 85,3% ziemi. Wynika z tego, że procent własności niemieckiej był dwukrotnie wyższy od niemieckiego stanu zaludnienia. W okresie międzywojennym w powiecie włocławskim na jednego Polaka przypadało około 1,7 ha ziemi, podczas gdy na jednego Niemca 3,6 ha, czyli ponad dwa razy więcej.

Korzystnie przedstawiała się także struktura wielkości gospodarstw rolnych należących do Niemców w powiecie włocławskim. Stan ten przedstawia niżej zamieszczona tabela.

Tabela 7
Struktura wielkości gospodarstw rolnych w powiecie włocławskim według stanu z dnia 1 I 1935 r.

Narodowość	do 10 ha	10–50 ha	ponad 50 ha	Razem
polska	6467	1540	155	8162
niemiecka	554	367	31	952
inna	43	6	6	55
razem	7064	1913	192	9169

Źródło: CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.284.

Na terenie całego powiatu włocławskiego Niemcy posiadali 952 gospodarstwa rolne, co stanowiło 10,4% wszystkich gospo-

darstw w powiecie. Większość stanowiły gospodarstwa nie przekraczające 10 ha. Najmniej w rękach niemieckich znajdowało się gospodarstw dużych, przekraczających 50 ha powierzchni. Struktura wielkości niemieckich gospodarstw rolnych przedstawiała się bardzo korzystnie — 58,2% małe i średnie, 41,8% duże. Gorzej natomiast przedstawiała się struktura wielkości ziem należących do Polaków, którzy w 79,2% byli posiadaczami gospodarstw małych i średnich. Niemcy w powiecie włocławskim posiadali 7,8% gospodarstw o powierzchni do 10 ha, 19,1% od 10 do 15 ha i 16,1% gospodarstw powyżej 50 ha.

Oprócz gospodarstw rolnych Niemcy, z powiatu włocławskiego, posiadali także majątki ziemskie. Spośród trzynastu gmin powiatu włocławskiego w ośmiu odnotowano obecność majątków niemieckich. Były to gminy: Chodecz, Dobiegniewo, Fałborz, Lubień, Piaski, Przedecz, Pyszkowo i Śmiłowice[28].

Część Niemców mieszkających na wsi pracowała jako robotnicy rolni. W każdym z majątków w powiecie, niezależnie od tego, kto był jego właścicielem, zatrudnieni byli robotnicy narodowości niemieckiej. W majątkach Sieroszewo i Łączewka zatrudnieni byli tylko Niemcy. Liczba ludności niemieckiej mieszkającej na obszarach dworskich w 1938 r. wynosiła 547 osób. Stanowiło to 9,3% Niemców utrzymujących się z rolnictwa. Robotnicy rolni narodowości niemieckiej w powiecie włocławskim stanowili 17,3% ogólnej liczby tej grupy zawodowej[29]. Niemiecki stan nie ograniczał się tylko do posiadania ziemi. Niemcy w powiecie włocławskim byli także posiadaczami oraz użytkownikami wód. W gminie Dobiegniewo Marcin Rode posiadał jezioro we wsi Telążna Leśna, a Edward Wentland we wsi Dąb

[28] *Kujawianin. Informator Handlowo-Przemysłowy*, Włocławek 1928, s. 51–56; Księga adresowa Polski (wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem) dla przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa, Warszawa 1930, s. 1967, 1971, 1986, 1996, 2017, 2027, 2048.

[29] APWł, SPWł, sygn. 987.

Wielki użytkował jezioro. Właścicielem jeziora Chodecz był Karol Werner, a użytkownikiem jeziora Lubień był Edward Werner[30].

Problemem związanym z osadnictwem niemieckim w powiecie włocławskim było zjawisko wykupu gospodarstw z rąk polskich. W ten sposób liczba niemieckich gospodarstw rolnych w okresie międzywojennym uległa zwiększeniu. Proces wykupu gospodarstw na terenie powiatu można podzielić na dwa etapy. Pierwszy to lata 1919–1928. W tym czasie Niemcy z terenu powiatu kupili od Polaków 10 gospodarstw rolnych[31]. Ogólna powierzchnia kupionych gospodarstw wyniosła 115,2 ha. Wszyscy kupujący posiadali obywatelstwo polskie. Wykup ziemi miał miejsce tylko w gminach Dobiegniewo i Chodecz, gdzie istniały największe skupiska Niemców. Wszystkie gospodarstwa zostały zakupione za własne fundusze, co świadczyło o dobrej sytuacji finansowej niemieckich rolników. Zjawisko wykupu gospodarstw w omawianym okresie nie miało charakteru planowego ani masowego. Było raczej wynikiem sytuacji gospodarczej polegającej na tym, że bogatsi rolnicy dążyli do powiększenia swych gospodarstw.

Druga faza wykupu gospodarstw od polskich właścicieli przypadła na lata 1937–1939. Tym razem zjawisko to przybrało zupełnie inny charakter. Niemcy, którzy w pierwszym okresie kupowali tylko gospodarstwa rolne, rozszerzyli swoje zainteresowania. W latach 1937–1939 na terenie powiatu włocławskiego nabyli, oprócz dwudziestu jeden gospodarstw rolnych, majątek ziemski, trzy domy mieszkalne, jedną nieruchomość miejską i parcelę budowlaną[32]. Omawiane zjawisko wystąpiło tym razem na terenie sześciu gmin. Najwięcej nieruchomości Niemcy kupili

[30] Tamże.

[31] APWł, SPWł, sygn. 601.

[32] APB, UWPT, sygn. 3012.

w gminie Dobiegniewo. Niemcy z powiatu włocławskiego kupowali także ziemię w innych powiatach. Według danych Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu i Starosty Powiatowego wynikało, iż akcja wykupu nieruchomości w latach 1937–1939 miała charakter zorganizowany. Niemcy oferowali znacznie wyższe kwoty niż ludność polska. Fakt, iż Niemcy kupowali ziemię za własne pieniądze, świadczy o tym, że akcją tą nie kierowała żadna siła zewnętrzna. Brak informacji o kredytach płynących z Niemiec poświadcza, iż była to inicjatywa Niemców mieszkających w powiecie włocławskim. Wpływ na podjęcie decyzji o zakupie ziemi miała na pewno sytuacja polityczna. Koloniści niemieccy spodziewali się zmian jakie niosła agresywna polityka Niemiec.

Jedyną dziedziną gospodarki wiejskiej zdominowaną przez Niemców w powiecie włocławskim było młynarstwo. Każda osada niemiecka posiadała młyn, którego właścicielem był Niemiec. Na terenie powiatu włocławskiego znajdowało się 49 młynów, z czego aż 20 należało do Niemców[33]. Koloniści niemieccy posiadali 40% wszystkich młynów w powiecie. Wynikało to przede wszystkim z silnej tradycji niemieckiego młynarstwa, które było swego rodzaju narodową specjalnością Niemców mieszkających w Polsce. Zainteresowanie młynarstwem wynikało także z tego, iż było to zajęcie bardzo dochodowe. Posiadanie własnego młyna podkreślało niemiecki charakter osady.

Młynarze z powiatu włocławskiego mieli własną organizację zawodową. W Przedczu istniała korporacja o nazwie Zgromadzenie Młynarzy, którego założycielem był Ferdynand Linde. Niemiecki charakter organizacji podkreślał fakt, iż na 21 członków, 10 było Niemcami. Korporacja zajmowała się sprawami zawodowymi i nie posiadała żadnych wpływów politycznych[34].

[33] Tamże.

[34] APWł, SPWł, sygn. 1301.

Na sytuację gospodarczą mniejszości niemieckiej ogromny wpływ miały organizacje spółdzielcze, które na terenie powiatu włocławskiego rozwinęły się w okresie pierwszej wojny światowej. W okresie międzywojennym na terenie powiatu włocławskiego istniały cztery spółdzielnie rolnicze. Były to: Spółdzielnia Rolniczo-Towarowa w Łaniętach, Spółdzielnia Mleczarska i Rolniczo-Towarowa w Psarach oraz Spółdzielnia Mleczarska w Łani[35]. Trzy spośród czterech spółdzielni skupiały w swych szeregach tylko Niemców. Mimo tego nie prowadziły one działalności politycznej. Ich głównym celem było prowadzenie działalności gospodarczej oraz działalności w zakresie oświaty rolnej. W tym celu organizowano odczyty i spotkania dotyczące rozwoju rolnictwa, mleczarstwa i hodowli. Część tego typu spotkań przeznaczona była tylko dla Niemców. Świadczy o tym fakt, iż odbywały się one w języku niemieckim. Spółdzielczość niemiecka w powiecie włocławskim znajdowała się pod wpływem Niemieckiego Związku Ludowego. Spółdzielnie te czerpały fundusze z niemieckich instytucji kredytowych. W powiecie włocławskim istniały dwie tego typu instytucje — Niemiecka Ziemiańska Kasa Pożyczkowa w Łaniętach i Ziemiańska Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Psarach[36]. Instytucje te działały na terenie gmin Pyszkowo i Przedecz. W swych szeregach skupiały tylko Niemców. Fundusze czerpały z Banku Niemieckiego z siedzibą w Łodzi. Celem instytucji kredytowych było pośredniczenie między Bankiem Niemieckim w Łodzi a spółdzielniami na terenie powiatu włocławskiego. Przepływ funduszy ułatwiało to, iż członkami wspieranych spółdzielni byli tylko Niemcy oraz to, że członkowie zarządów spółdzielni zasiadali także w zarządach kas udzielających kredytów. Poza wspieraniem finansowym nie-

[35] CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.284.

[36] R. Dąbrowski, op. cit., s. 218.

mieckich rolników kasy pośredniczyły w sprowadzaniu na teren powiatu materiałów do produkcji rolnej po niższych cenach. W ten sposób instytucje te korzystnie wpływały na stan finansowy niemieckich rolników i jednocześnie ułatwiały im przetrwanie w okresie kryzysu gospodarczego.

Podsumowując rozważania dotyczące niemieckiego stanu posiadania w gospodarce powiatu można stwierdzić, iż Niemcy swój kapitał lokowali przede wszystkim w rolnictwie, co wynikało z faktu rozmieszczenia ludności. W przypadku rolnictwa niemiecki stan posiadania w okresie międzywojennym uległ powiększeniu. Niemieckie rolnictwo charakteryzowało się dobrą kondycją gospodarczą, na co ogromny wpływ miała spółdzielczość oraz instytucje kredytowe. We Włocławku i na obszarach miejskich Niemcy nie odgrywali znaczącej roli lecz ich kapitał reprezentowany był we wszystkich gałęziach przemysłu.

Kolejnym elementem życia mniejszości niemieckiej, o którym należy powiedzieć, jest działalność polityczna. Na aktywność polityczną mniejszości niemieckiej miało wpływ wiele czynników. Rozwój i charakter tej działalności zależał od liczby Niemców, wielkości skupisk jakie tworzyli oraz stosunku do państwa polskiego. Ważny był także aspekt historyczny. Na terenach, na których historia osadnictwa niemieckiego była krótka, życie polityczne mniejszości było słabiej zorganizowane. Niemcy na terenie powiatu włocławskiego nie prowadzili zbyt aktywnej działalności politycznej. Ich stopień zaangażowania w tę działalność w poszczególnych okresach był różny i zależał od wielu czynników, m.in.: sytuacji gospodarczej, politycznej, działalności agitacyjnej Niemców z innych terenów oraz przestrzegania lub łamania przez władze polskie praw mniejszości.

Przedstawienie obrazu życia politycznego mniejszości niemieckiej we Włocławku i powiecie włocławskim wymaga uwzględnienia w okresie 1918–1939 czterech faz:

1. 1918–1925 — okres działalności Związku Ost Deutschum i Stronnictwa Ludowo-Niemieckiego. Był to okres kształtowania się podstaw organizacyjnych życia politycznego tej mniejszości;

2. 1926–1935 — powstanie i działalność na terenie powiatu kół Niemieckiego Związku Ludowego (Deutscher Volksverband in Polen);

3. 1936–1937 — walka Niemieckiego Związku Ludowego z Partią Młodych Niemców (Jung-Deutsche Partei) o wpływy wśród niemieckich kolonistów;

4. 1937–1939 — ożywienie działalności Niemieckiego Związku Ludowego oraz zmiana stosunku Niemców do państwa polskiego.

Na terenie powiatu włocławskiego Niemcy rozpoczęli swą działalność polityczną zaraz po zakończeniu wojny. Wtedy to powstał oddział Stronnictwa Ludowo-Niemieckiego[37]. Skład zarządu tworzyli Niemcy z powiatu włocławskiego oraz ich ziomkowie z powiatów sąsiednich. Ugrupowanie to skupiało w swych szeregach włościan oraz mieszkańców miast. Stronnictwo nie prowadziło aktywnej działalności politycznej. Kresem działalności partii było utworzenie w 1925 r. na terenie powiatu kół Niemieckiego Związku Ludowego.

Drugą partią polityczną działającą na terenie powiatu w latach 1918–1926 był Związek Ost Deutschum[38]. Kierownicze stanowisko w związku zajmował poseł na sejm RP Jakub Karau. Organizacja nie posiadała własnego lokalu, zebrania odbywały się w mieszkaniach członków organizacji. Związek nie prowadził aktywnej działalności politycznej. Centrala związku znajdowała się w Berlinie.

---

[37] CAW, DOK VIII, sygn. 1772/89.332.

[38] Tamże.

Brak pełniejszych informacji o programach wyżej wymienionych partii politycznych uniemożliwia przedstawienie obrazu ich działalności. Były to partie skupiające niewielu zwolenników i posiadające ograniczony zakres działania. Dwaj główni przywódcy obu partii — Jakub Karau i Emil Kaschube odegrali znaczącą rolę w tworzeniu organizacji politycznej skupiającej Niemców mieszkających w Polsce centralnej. Partią tą był Niemiecki Związek Ludowy (NZL) założony w 1924 r. w Łodzi[39]. NZL był kontynuatorem Deutscher Verein i Bund der Deutschen Polens. Celem związku było utrzymanie i kultywowanie ducha niemieckiego wśród mniejszości niemieckiej w Polsce centralnej oraz hamowanie procesu asymilacji ludności niemieckiej na tym terenie. Program głosił konieczność uregulowania kwestii narodowej, swobody wyznaniowej i językowej. Nadrzędnym celem NZL było uzyskanie własnych przedstawicieli w parlamencie i samorządzie terytorialnym.

Umiarkowany program NZL początkowo zainteresował kolonistów z powiatu włocławskiego, odnoszących się z rezerwą do wcześniej działających organizacji. Jednak zainteresowanie działalnością polityczną w powiecie było tak małe, że pierwsze koła NZL powstały dopiero w listopadzie 1926 r.[40] Inicjatorem tej akcji był sam przewodniczący NZL August Utta. Cztery koła NZL powstałe w 1926 r. działały na terenie gmin Dobiegniewo (Dąb Wielki, Ładne) i Przedecz (Psary, Nowa Wieś). Kierownictwo partii tworzyli Niemcy, których władze określały mianem hakatystów i osób nieprzychylnie nastawionych do państwa polskiego. NZL uzyskał poparcie głównie na wsi. Utworzone koła NZL skupiały w swych szeregach około czterystu działaczy, przede wszystkim z gminy Dobiegniewo, ponieważ

[39] M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1919–1939*, Łódź 1962, s. 28.

[40] APWł, SPWł, sygn. 377.

koła na terenie gminy Przedecz nie prowadziły żadnej działalności. Koła NZL powstały na terenach o największej liczbie Niemców. Początkowo partia ta cieszyła się dość dużym poparciem ludności niemieckiej, lecz po krótkim okresie działania pozostali w nim tylko najbardziej aktywni działacze. Do osłabienia tempa działalności organizacyjnej przyczynili się sami Niemcy, którzy nie interesowali się życiem politycznym. Od samego początku zebrania partyjne odbywały się bardzo rzadko, co niekorzystnie wpływało na efekty działalności. Około roku 1930 NZL w powiecie włocławskim nie prowadziła żadnej działalności politycznej[41].

Tak więc po krótkim okresie ożywienia życia politycznego mniejszości niemieckiej w powiecie wszystko wróciło do starego porządku. Większość Niemców nie wykazywała żadnego zainteresowania działalnością polityczną. Tylko na obszarach, gdzie Niemcy tworzyli odrębne skupiska, NZL prowadziła działalność polityczną, czego dowodem było utworzenie Oddziału Niemieckiego Związku Młodzieży Ludowej.

Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie dlaczego społeczność niemiecka niechętnie brała udział w życiu organizacyjnym NZL. Wynikało to prawdopodobnie z obojętnego stosunku Niemców do działalności organizacyjnej partii. Interesowali się oni bowiem najbardziej istotnymi dla mniejszości sprawami, a więc gospodarką oraz przestrzeganiem przez władze polskie praw mniejszości. Nawet fakt, iż NZL bronił interesów mniejszości nie wpływał na wzrost poparcia.

Zmiana stosunku Niemców do partii politycznych nastąpiła dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych. Spowodowana była zmianą sytuacji politycznej na arenie międzynarodowej. Widoczne ożywienie życia politycznego mniejszości niemieckiej w powiecie włocławskim nastąpiło w 1936 r. Przyczyniła się do

[41] Tamże.

tego walka polityczna obozu staroniemieckiego, którego reprezentantem był NZL, z obozem młodych, reprezentowanym przez JDP. Była to walka ugrupowań konserwatywnych z radykalnymi o pozyskanie poparcia wśród mniejszości niemieckiej w Polsce centralnej[42]. Obóz zachowawczy stanowił NZL popierany przez aktywnych politycznie kolonistów niemieckich. Rywalizacja pomiędzy dwoma ugrupowaniami polegała na ścieraniu się poglądów zachowawczych, częściowo godzących się na asymilację oraz radykalnych, nacjonalistycznych i prohitlerowskich reprezentowanych przez JDP. NZL dążył do utrzymania swych wpływów wśród kolonistów, JDP natomiast dążyła do zajęcia miejsca NZL w życiu politycznym Niemców w województwie łódzkim i warszawskim. W tym celu w lutym 1936 r. na teren powiatu włocławskiego przybyli przedstawiciele JDP, których zadaniem było utworzenie grup gromadzkich JDP, tzw. Ortsgruppen. Agitacja JDP polegała na głoszeniu haseł jedności narodowej wszystkich Niemców, poparcia dla polityki Hitlera oraz na krytykowaniu dotychczasowej działalności NZL[43]. Mimo usilnych starań działaczy JDP, polegających na organizowaniu zebrań w miejscowościach o dużej liczbie Niemców, podczas których przedstawiono program partii, nie doszło do utworzenia komórek JDP na terenie powiatu włocławskiego. Koloniści niemieccy nie wyrazili chęci wstąpienia do nowej partii politycznej, stojącej na gruncie narodowego socjalizmu. Powodem tego stanu była apolityczna postawa samych Niemców. Utworzeniu oddziałów JDP sprzeciwiali się także działacze NZL, którzy podczas zebrań organizowanych przez swych przeciwników politycznych bronili pozycji NZL w powiecie. Reakcją NZL na ofensywę polityczną JDP była próba przezwy-

[42] M. Cygański, op. cit., s. 51.

[43] APWł, SPWł, sygn. 403.

ciężenia kryzysu organizacyjnego. W celu ożywienia życia politycznego mniejszości niemieckiej w marcu 1936 r. na teren powiatu przybyli działacze NZL z Łodzi. Ich starania doprowadziły do reaktywowania komórek partii na terenie gminy Dobiegniewo. W gminie Przedecz koła NZL wznowiły działalność w styczniu 1939 r.[44] W ten sposób NZL powrócił do stanu organizacyjnego z roku 1926.

W 1937 r. JDP ponownie czyniła starania w celu utworzenia swych komórek na terenie powiatu. Po raz kolejny akcja JDP zakończyła się niepowodzeniem. Spowodowało to, że NZL pozostał jedyną liczącą się partią polityczną skupiającą Niemców. Jej działacze brali czynny udział w życiu nie tylko mniejszości, ale całego powiatu. Bronili najbardziej żywotnych interesów mniejszości. Interweniowali w sprawie przywrócenia szkół niemieckich, kierowali strajkiem szkolnym w 1932 r. Brali także czynny udział w życiu religijnym mniejszości. Głównym zadaniem i jednocześnie największym sukcesem NZL był udział jego działaczy w wyborach do sejmu i organów samorządowych. Dzięki działalności propagandowej NZL mniejszość niemiecka w powiecie włocławskim brała czynny udział w życiu politycznym powiatu. W pełnym zakresie korzystała z praw, jakie gwarantowała im konstytucja, a więc z możliwości uzyskania własnych przedstawicieli w sejmie i senacie RP. Mniejszość niemiecka na co dzień bierna politycznie, ożywiała się w okresie wyborów parlamentarnych lub samorządowych. Udział Niemców w wyborach do sejmu w latach 1922 i 1928 doprowadził do uzyskania własnego posła z listy Bloku Mniejszości Narodowych (okręg Włocławek-Lipno), którym został Jakub Karau, najwybitniejszy działacz NZL w powiecie włocławskim[45]. Wyniki wyborów parlamen-

[44] APB, UWPT, sygn. 4610.

[45] *Kto kim był w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod. red. J. M. Majchrowskiego, Warszawa 1994, s. 313; Z. Stoliński, *Niemcy w sejmie i senacie 1919–1927*, „Sprawy Narodowościowe", 1928, nr 2, s.229.

tarnych w 1922 i 1928 r. były sukcesem NZL, który dwukrotnie wprowadził do sejmu swojego kandydata. Sukces posła Jakuba Karau i NZL był efektem dobrze zorganizowanej kampanii wyborczej oraz pozytywnie ocenionej działalności na forum sejmu. Poseł Karau poruszał sprawy dotyczące uregulowania stosunków z kościołem ewangelicko-augsburskim oraz sprawy dotyczące szkolnictwa niemieckiego. Występował przeciwko niezatwierdzaniu na stanowiskach wójtów i sołtysów obywateli narodowości niemieckiej oraz przeciwko utrudnianiu Niemcom dostępu do stanowisk niższego szczebla administracji[46].

Mimo sukcesów wyborczych w latach 1922 i 1928 w kolejnych wyborach parlamentarnych w powiecie włocławskim mniejszość niemiecka nie wysunęła własnych kandydatów. Większość Niemców brała jednak udział w wyborach, głosując solidarnie. Fakt powszechnego udziału Niemców w wyborach nawet wtedy, gdy nie mieli własnych kandydatów świadczy o świadomości politycznej. Znając swoje prawa nie chcieli biernie przyglądać się biegowi wydarzeń w państwie.

Dużą aktywność polityczną wykazywali Niemcy podczas wyborów do samorządu terytorialnego. Przedstawiciele niemieccy w samorządzie terytorialnym mieli wpływ na działania władz dotyczące także samej mniejszości. Widząc aktywną postawę Niemców podczas wyborów samorządowych, władze polskie podjęły działania mające na celu ograniczenie przedstawicieli mniejszości w radach. Dokonano takiego podziału okręgów wyborczych, aby mniejszości niemieckiej utrudnić wprowadzenie do rad własnych przedstawicieli. Konieczność ustalenia takiego podziału świadczy o poważnym traktowaniu tego problemu przez władze lokalne[47].

---

[46] *Mniejszości Narodowe w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe", 1927, nr 1, s. 54.

[47] APWł, SPWł, sygn. 760.

Najmniej własnych przedstawicieli posiadała mniejszość niemiecka w radach miejskich. Wynikało to z faktu, iż stanowili oni tylko około 2,8% ludności miast powiatu. W radzie miejskiej we Włocławku w latach 1927–1930 zasiadał Jakub Karau. A w roku 1936 członkiem Rady Miejskiej został przemysłowiec Hugo Mühsam[48]. Poza Włocławkiem Niemcy zasiadali w radach miejskich w Przedczu i Chodczu. Sytuacja uległa zmianie w latach trzydziestych, kiedy to Niemcy przestali zasiadać w radach miejskich powiatu. W latach 1935–1938 tylko dwóch przedstawicieli mniejszości niemieckiej pełniło funkcje dwóch radnych, natomiast w wyborach w 1939 r. nie wybrano żadnego[49].

Dużo lepiej radzili sobie Niemcy w wyborach do rad gminnych. Wynikało to z faktu, iż większość z nich mieszkało na terenach wiejskich. Najwięcej radnych narodowości niemieckiej zasiadało w radzie gminy Dobiegniewo, do której w roku 1919 Niemcy wprowadzili czterech, a w 1927 r. siedmiu radnych[50]. Był to jedyny przypadek, kiedy rada gminy zdominowana była przez Niemców. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej zasiadali także w radach gmin Łęg, Lubień Kujawski, Przedecz, Pyszkowo i Wieniec. Niemcy zasiadający w radach gminnych byli także wybierani do Sejmiku Powiatowego. Wielu Niemców w powiecie włocławskim piastowało stanowiska sołtysów i podsołtysów. W roku 1927 na stanowiskach tych było dwudziestu czterech, a w latach 1935 i 1939, dwunastu Niemców[51]. Mniejszość niemiecka żyjąca na wsi posiadała duży wpływ na funkcjonowanie rad gromadzkich. W 1934 r. w radach tych za-

[48] APWł, Akta miasta Włocławka, Zarząd Miejski 1918–1939, sygn. 1207, 1212.

[49] APB, UWPwT, sygn. 2382; P. S t a w e c k i, W. R e z m e r, op. cit., s. 167.

[50] APWł, SPWł, sygn. 1087, 1088.

[51] APB, UWPwT, sygn. 2382; APWł, SPWł, sygn. 1080, 1085.

siadało 118 Niemców, co stanowiło 5% ogółu radnych, a w 1938 r. — 129, co stanowiło 5,4% radnych gromadzkich[52].

Życie polityczne mniejszości niemieckiej w powiecie włocławskim skupiało się wokół spraw najbardziej dla niej istotnych, a więc wyborów parlamentarnych i samorządowych. Niemcy rozumieli korzyści płynące z faktu posiadania własnych posłów i radnych, dlatego w wyborach oddawali głosy na własnych kandydatów.

Przedstawiając obraz życia politycznego mniejszości niemieckiej należy ukazać stosunek Niemców do państwa polskiego, który nie zawsze był pozytywny. Przejawem negatywnego stosunku do Polski była działalność szpiegowska, o którą posądzeni byli w 1922 r. czterej mieszkańcy gminy Dobiegniewo. Podobne zarzuty przedstawiono obywatelom narodowości niemieckiej w 1923 i 1933 r. Jednak ani razu nie udowodniono im winy. Kolejnym dowodem nieprzychylności wobec Polski było uchylanie się poborowych narodowości niemieckiej od służby wojskowej. Zjawisko to z większym lub mniejszym natężeniem występowało przez cały okres międzywojenny. W gminie Dobiegniewo w 1923 r. około 35% poborowych narodowości niemieckiej uchyliło się od służby w wojsku polskim[53]. Stosunek Niemców do państwa polskiego zależał od układów polsko-niemieckich. W drugiej połowie lat trzydziestych Niemcy w powiecie zaczęli oficjalnie okazywać sympatię dla polityki Hitlera i wrogość wobec Polski. Przejawem tej postawy było głoszenie opinii o nieuchronnym upadku Polski, który miała spowodować polityka Niemiec. Nie można w tym przypadku uogólniać i taką antypolską postawę przypisywać wszystkim Niemcom mieszkającym w powiecie. Służy to przede wszystkim ukazaniu ewolucji stosunku Niemców do państwa polskiego, od obojętnego

[52] APB, UWPwT, sygn. 2382.

[53] CAW DOK VIII, sygn. 1772/89.332.

w latach dwudziestych do, w niektórych wypadkach, wrogiego w okresie poprzedzającym wybuch wojny.

Bardzo ważnym elementem życia mniejszości narodowej było szkolnictwo, które umożliwiało zachowanie kultury i tradycji narodowej. W powiecie włocławskim całe niemieckie szkolnictwo powszechne zlokalizowane było na wsi. Szkoły mniejszościowe budowano na terenach, na których Niemcy tworzyli duże skupiska. Liczba dzieci uczących się w szkołach lub klasach z językiem niemieckim w powiecie wynosiła w roku 1925 — 424, 1933 — 386 i 1938 — 599[54]. Niemieckie szkoły powszechne znajdowały się na terenie gmin: Dobiegniewo (Dobiegniewo, Dąb Wielki, Ładne), Przedecz (Nowa Wieś) i Pyszkowo (Łanięta). Wszystkie szkoły niemieckie w powiecie były szkołami jednoklasowymi. Uczono w nich poza językiem niemieckim także religii ewangelickiej. Oprócz pięciu szkół niemieckich na terenie powiatu, w dwóch szkołach polskich w Psarach i Smólniku istniały klasy z językiem niemieckim. Poza nauką języka niemieckiego, w dziesięciu punktach powiatu, prowadzono naukę religii w tym języku[55].

Z przedstawionego obrazu życia mniejszości niemieckiej w powiecie włocławskim można wyciągnąć następujące wnioski. Liczba ludności niemieckiej przez cały okres międzywojenny wzrosła ponad dwukrotnie. Mniejszość ta zamieszkiwała przede wszystkim tereny wiejskie. Sprawiło to, iż działalność polityczna i gospodarcza mniejszości skoncentrowana była na wsi. W gospodarce powiatu Niemcy odgrywali znaczącą rolę. Nawet we Włocławku, w którym stanowili niewielki odsetek ludności, kapitał niemiecki reprezentowany był w głównych gałęziach gospodarki miasta. Rolnictwo niemieckie było nowoczesne i silne eko-

[54] Z. Stoliński, *Szkolnictwo niemieckie w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe", 1927, nr 3, s. 244.

[55] APB, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu 1920–1939, sygn. 1109.

nomicznie, czego dowodem było zwiększenie powierzchni gruntów należących do Niemców. Trudno jest ocenić postawę polityczną mniejszości niemieckiej, bowiem Niemcy byli bierni politycznie. Wyjątek stanowiło zainteresowanie wyborami do parlamentu i samorządu lokalnego. Bierność polityczna mniejszości niemieckiej sprawiła, iż jedyna licząca się partia polityczna nie mogła w pełni realizować swojego programu politycznego.

Stosunki pomiędzy ludnością polską a niemiecką układały się poprawnie. Nie odnotowano przypadków zatargów na tle narodowym. Polacy i Niemcy razem tworzyli organizacje gospodarcze, razem też kierowali życiem społeczności lokalnych wspólnie zasiadając w radach miast i gmin.

Sytuacja mniejszości niemieckiej w powiecie włocławskim nie odbiegała od norm obowiązujących w Polsce centralnej. Liczba, rozmieszczenie, struktura zawodowa, działalność polityczna oraz stosunek do państwa polskiego odpowiadały tendencjom panującym w województwie warszawskim. Podobieństwa te wynikały z uwarunkowań historycznych. Na terenach byłego zaboru rosyjskiego, gdzie Niemcy nie byli grupą uprzywilejowaną, ich położenie znacznie odbiegało od położenia Niemców w byłym zaborze pruskim.

Mniejszość niemiecka żyjąca w powiecie włocławskim oddalonym od centrum problemów polsko-niemieckich różniła się pod wieloma względami od Niemców mieszkających na Śląsku i Pomorzu. Mimo tego zachowała poczucie swej narodowej i kulturowej odrębności.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH
I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

Ryszard Sudziński (Toruń)

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA NA KUJAWACH WSCHODNICH I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ PO 1945 ROKU

Problemy badawcze

Dzieje mniejszości niemieckiej na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej, podobnie zresztą jak na całym obszarze Pomorza Nadwiślańskiego po II wojnie światowej, z wielu względów nie znalazły dotąd odzwierciedlenia w literaturze historycznej. Na próżno można by szukać jakichkolwiek wzmianek na ten temat w ważniejszych publikacjach odnoszących się do najnowszych dziejów Kujaw i ziemi dobrzyńskiej[1]. Sytuacja ta wynikała głównie z przyczyn obiektywnych, mianowicie z ograniczonej dostępności do źródeł archiwalnych z jednej strony, z drugiej zaś przeszkodę stanowiły względy ideologiczne. Tę ostatnią barierę tworzyła niefortunna polityka państwa, a więc władz administracyjnych, instytucji partyjnych (zwłaszcza Polskiej Partii Robotniczej, a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej), służb bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych, a mniejszości

[1] *Województwo włocławskie. Monografia regionalna. Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju*, praca zbiorowa pod red. T. Olszewskiego, Łódź-Włocławek 1982; R. Kozłowski, *Ruch robotniczy ziemi dobrzyńskiej i wschodnich Kujaw na tle przeobrażeń społeczno-politycznych w latach 1945–1948*, [w:] *Z dziejów ruchu robotniczego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, praca zbiorowa pod red. Z. Waszkiewicz, Bydgoszcz 1982, s. 165–253; tenże, *Życie polityczne ziemi dobrzyńskiej w latach 1945–1948*, [w:] *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV–XX wiek*, pod red. M. Wojciechowskiego, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s. 209-330.

niemieckiej w szczególności. W tej sytuacji dopiero w latach dziewięćdziesiątych możliwe stało się podjęcie szerszych badań nad problematyką mniejszościową, która objęła swym zasięgiem również Pomorze Nadwiślańskie, Kujawy i ziemię dobrzyńską.

Przede wszystkim wskazać należy na realizowany w ramach Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu problem badawczy pt. *Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w.* Wyniki prac prezentowano na dorocznie organizowanych konferencjach naukowych, które następnie publikowano w specjalnej serii wydawniczej. Mniejszości niemieckiej po II wojnie światowej poświęcone były zwłaszcza artykuły R. Sudzińskiego[2]. Podobne badania, choć ograniczone głównie do losów ludności niemieckiej na Pomorzu w latach 1939–1945 i następnych podjęto w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, głównie za sprawą prac W. Jastrzębskiego[3] i W. Stankowskiego[4]. Współpraca między ośrodkami w Toruniu i Bydgoszczy zaowocowała sympozjami naukowymi oraz przedsięwzięciami edytorskimi. Poszerzyły one wspomnianą

---

[2] R. Sudziński, *Ludność niemiecka w województwie pomorskim w latach 1945–1950, jej liczebność, rozmieszczenie i zróżnicowanie*, [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, zbiór studiów pod red. R. Sudzińskiego, Toruń 1997, s. 53–92; tenże, *Losy ludności niemieckiej na ziemiach dawnych i nowych po zakończeniu II wojny światowej (na przykładzie Pomorza Nadwiślańskiego)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 201–227.

[3] W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju. Deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 roku*, Bydgoszcz 1990; tenże, *Przymus germanizacyjny w okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945*, materiały z konferencji pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1993, s. 7–31; tenże, *Ludność niemiecka i rzekomo niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy Niemieckiej (1939–1945)*, [w:] *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939–1945 i jej powojenne losy*, materiały z konferencji pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1995, s. 11–24.

[4] W. Stankowski, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z województwa pomorskiego w latach 1945–1950*, „Przegląd Zachodni", t. 48, 1992, nr 2, s. 143–159; tenże, Wysiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego w latach 1945–1950, Bydgoszcz 1995 (maszynopis pracy doktorskiej w WSP).

problematykę o takie zagadnienia jak: ustalenie dokładnej liczby i rozmieszczenia ludności niemieckiej na Pomorzu po II wojnie światowej (R. Sudziński[5]), ukazanie akcji wysiedlania tej grupy narodowościowej (W. Stankowski[6]) oraz deportacji pomorskich Niemców do łagrów w ZSRR (M. Golon[7]). Na uwagę zasługują również studia R. Kozłowskiego nad życiem politycznym, a zwłaszcza ruchem robotniczym na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej, które jednak zostały dopiero niedawno w istotny sposób uzupełnione o szkic poświęcony mniejszościom narodowym we Włocławku po zakończeniu wojny[8]. Natomiast lat późniejszych dotyczą głównie badania socjologiczno-historyczne (H. Galus[9]).

W tym miejscu należy uświadomić sobie fakt, że dzieje mniejszości niemieckiej na Pomorzu i Kujawach należą do zagadnień bardzo skomplikowanych od strony badawczej. Przede wszystkim wynika to ze złożoności samej problematyki, która obejmuje tak różnorodne zjawiska jak: ewakuację, samorzutną ucieczkę,

---

[5] R. Sudziński, *Liczba, rozmieszczenie i struktura ludności niemieckiej na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1959*, [w:] *Ludność niemiecka na ziemiach polskich...*, s. 133–151.

[6] W. Stankowski, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego w latach 1945–1950. Zarys problematyki*, [w:] *Ludność niemiecka na ziemiach polskich...*, s. 185–203.

[7] M. Golon, *Przyczyny deportacji ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego do obozów pracy w ZSRR w dokumentacji radzieckich władz bezpieczeństwa*, [w:] *Ludność niemiecka na ziemiach polskich...*, s. 153–184.

[8] R. Kozłowski, *Z problematyki mniejszości narodowych we Włocławku po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi w czasach najnowszych*, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1995, s. 217–232.

[9] H. Galus, *Przyczynek do socjologicznego obrazu Pomorza*, [w:] *Pomorze w wieku XX w refleksji historyków, socjologów i publicystów*, pod red. H. Galusa i M. Latoszka, Gdańsk 1988, s. 67–81; tenże, *Syndrom niemiecki u ludności rodzimej i napływowej na Pomorzu Wschodnim*, „Przegląd Zachodni", t. 47, 1991, nr 2, s. 61–71; tenże, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu Wschodnim*, [w:] *Acta Universitatis Wroclaviensis*, Socjologia 16 — *Mniejszość niemiecka w Polsce i Polacy w Niemczech*, pod red. Z. Kurcza i W. Misiaka, Wrocław 1994, s. 65–80.

a następnie „dobrowolne" wyjazdy ludności niemieckiej na zachód, deportacje w głąb ZSRR, internowanie Niemców w obozach pracy przymusowej oraz wysiedlanie do stref okupacyjnych. Z zagadnieniami tymi ściśle korespondowały reperkusje niemieckiej polityki narodowościowej na obszarach zajętych przez Rzeszę w czasie wojny i wynikające z niej stanowisko polskich organów władzy i administracji po wojnie, a więc procesy Niemców przed specjalnymi sądami karnymi, rehabilitacja volksdeutschów przed sądami grodzkimi i pozbawienie obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej, a pośrednio także rehabilitacja na drodze administracyjnej osób, które przyjęły III grupę niemieckiej listy narodowościowej. Sytuację komplikował fakt, że terytorium Kujaw i ziemia dobrzyńska znalazły się w czasie okupacji w różnych strukturach ziem wcielonych, stąd reperkusje polityki narodowościowej miały inny wymiar, czego po wojnie nie rozumieli nowi administratorzy, zmierzający do definitywnego „rozwiązania zagadnienia niemieckiego".

Liczba Niemców przed i w czasie okupacji niemieckiej

Spośród powiatów ziemi dobrzyńskiej, znaczniejsza grupa ludności niemieckiej zamieszkiwała przed wojną powiat lipnowski. Większe skupiska kolonistów niemieckich rozciągały się wzdłuż Wisły, ale starsze pokolenie dążyło wyraźnie ku Rzeszy. Według stanu z 1 I 1935 r. spośród 109,1 tys. osób zamieszkujących powiat lipnowski, Polacy stanowili 80,4% (87,8 tys.), Niemcy 15,7% (17,1 tys.), a Żydzi 3,8% (4,1 tys.)[10]. Nieco inaczej było w samym Lipnie, w którym według stanu z 1933 r., wśród 10,5 tys. mieszk-

[10] Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Dowództwo Okręgu Korpusu (dalej: DOK) VIII, sygn. 371.8.287, Monografia mniejszości niemieckiej powiatu lipnowskiego z 28 II 1935 r. (przedruk w: *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza Obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937. Wybór źródeł*, P. S t a w e c k i, W. R e z m e r, Toruń 1992, s. 90).

kańców ogółem, Polaków było 72,3% (7,6 tys.), Niemców 11,7% (1,0 tys.), a Żydów 17,7% (1,8 tys.). W tym samym czasie w drugim miasteczku należącym do powiatu lipnowskiego, mianowicie w Dobrzyniu nad Wisłą, spośród 2,8 tys. mieszkańców ogółem, Polacy stanowili 74,7% (2,1 tys.), Żydzi 28,3% (706 osób), podczas gdy Niemców było zaledwie 9 (0,3%)[11].

Stosunkowo niewielu Niemców zamieszkiwało przed wojną powiat rypiński. Według stanu z 1 I 1935 r. spośród 90,0 tys. mieszkańców powiatu ogółem było 84,1% (75,9 tys.) Polaków, 9,7% (8,7 tys.) Niemców i 6,0% (5,3 tys.) Żydów, przy czym w samym Rypinie obok Polaków (5,4 tys., czyli 64,1%) dominowali Żydzi (2,7 tys., czyli 31,5%), podczas gdy Niemcy stanowili stosunkowo niewielki margines tamtejszej społeczności (342 osoby, czyli 3,9%)[12]. Ze względu na małą liczbę i niewielki stan posiadania (drobni rolnicy), Niemcy ci nie odgrywali znaczącej roli w życiu gospodarczym regionu.

Dość specyficzna sytuacja wyłoniła się natomiast we Włocławku i w powiecie włocławskim. W samym Włocławku, w którym według stanu z 1933 r. wśród 59,4 tys. mieszkańców ogółem, Polaków było 75,4% (44,8 tys.), Żydów 20,1% (11,9 tys.), a Niemców tylko 4,2% (2,5 tys.), jednak w rękach tych ostatnich znajdowała się część fabryk. Ponadto znaczący wpływ na tutejszych Niemców wywierało duchowieństwo ewangelickie, które również decydowało w sprawach natury politycznej i ekonomicznej[13]. Z kolei w powiecie włocławskim, w którym według stanu z 1 I 1935 r. spośród 157,1 tys. mieszkańców ogółem Polacy sta-

---

[11] CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.282, Statystyka ludności w powiecie lipnowskim, 1933 r. (przedruk w: *Sytuacja*..., s. 81).

[12] CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.282, Monografia mniejszości niemieckiej powiatu rypińskiego z 28 II 1935 r. (przedruk w: *Sytuacja*..., s. 118–119).

[13] CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.284, Statystyka ludności w powiecie włocławskim z 29 VIII 1933 r. (przedruk w: *Sytuacja*..., s. 157, 159, 165).

nowili 82,1% (129,0 tys.), Żydzi 12,7% (19,9 tys.), a Niemcy tylko 5% (7,8 tys.), jednak w niektórych gminach (Dobiegniewo, częściowo Chodecz, Przedecz) o większym skupieniu kolonistów niemieckich, wywierali oni pewny, choć również niewielki, wpływ na życie gospodarcze poszczególnych wiosek[14].

W okresie okupacji niemieckiej ziemia dobrzyńska i Kujawy zostały — jak już wspomniano — pod względem administracyjnym rozdzielone. W wyniku kompromisu zawartego między gauleiterami Albertem Forsterem i Arturem Greiserem, powiaty lipnowski i rypiński zostały ostatecznie wcielone do Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie (rejencja kwidzyńska), natomiast powiat włocławski wraz z miastem Włocławkiem znalazły się w tzw. Kraju Warty (rejencja inowrocławska)[15].

W wyniku polityki narodowościowej okupanta (wysiedlanie Polaków i osadzanie na ich miejscu ludności napływowej niemieckiej), również do miasteczek i wiosek regionu kujawsko-pomorskiego, napłynęła wówczas fala Niemców z Rzeszy i z terenów włączonych w latach 1939–1940 do ZSRR. Świadczą o tym wyniki spisów ludności niemieckiej przeprowadzone w końcu 1939 i 1940 r. O ile według spisu z 3–6 XII 1939 r. liczba Niemców zamieszkujących ziemię dobrzyńską uległa stosunkowo niewielkiej zmianie w porównaniu z okresem sprzed wybuchu wojny (w pow. lipnowskim znajdowało się w grudniu 1939 r. 91,4 tys. Polaków i 17,9 tys. Niemców, a w pow. rypińskim odpowiednio 80,2 tys. i 9,3 tys.), to w rok później (spis z 1–9 XII 1940 r.) w powiecie lipnowskim obok 89,3 tys. Polaków i 17,0 tys. Niemców miejscowych było 632 Niemców z Rzeszy i Gdańska oraz 233 Niemców przesiedlonych ze Wschodu. Nieco mniej Niemców napłynęło w tym

[14] CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.284, Monografia mniejszości niemieckiej powiatu włocławskiego z 25 IV 1935 r. (przedruk w: *Sytuacja*..., s. 167).

[15] J. Sziling, *Ziemia dobrzyńska w latach okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, [w:] *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej*..., s. 158–159.

czasie na teren pow. rypińskiego, gdzie w grudniu 1940 r. wśród 82,3 tys. Polaków i 9,2 tys. Niemców miejscowych zamieszkiwało 460 Niemców, którzy przybyli z Rzeszy i Gdańska i 55 Niemców — przesiedleńców ze Wschodu[16].

Napływ Niemców miał również miejsce w latach następnych, co spowodowało, że do maja 1944 r. liczba Niemców w powiecie lipnowskim zwiększyła się do 25,4 tys. (17,2% ogółu ludności), a w powiecie rypińskim do 9,7 tys. (13% ogółu mieszkańców). Natomiast we Włocławku liczba Niemców osiągnęła wiosną 1944 r. już 11,3 tys. (23% ogółu społeczności)[17]. Według szacunków z grudnia 1945 r. na terenie powiatu włocławskiego mieszkało w końcowym okresie okupacji około 1200 Reichsdeutschów i 18,5 tys. niemieckich osadników z krajów bałtyckich (Łotwa, Litwa, Estonia), Rumunii i Wołynia[18]. Generalnie jednak rzecz ujmując, akcja osiedleńcza Niemców na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej nie zmieniła w zasadniczym stopniu stosunków narodowościowych na tym obszarze.

Również drugorzędne znaczenie na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej miała niemiecka lista narodowa (DVL). W przeciwieństwie bowiem do pozostałych powiatów Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, a podobnie jak w Kraju Warty, władze hitlerowskie odstąpiły tutaj od tego typu germanizacji. Dlatego też nie stwierdzono na tych terenach, z małymi wyjątkami, środków przymusu. W rezultacie takiej polityki w powiecie lipnowskim na volkslistę wpisało się zaledwie 7–8%, zaś w powie-

---

[16] Z. W a s z a k, *Liczba Niemców w Polsce w latach 1931–1959*, „Przegląd Zachodni", R. 15, 1959, nr 6, tabl. VII, s. 339.

[17] W. J a s t r z ę b s k i, *Ludność niemiecka i rzekomo niemiecka...*, tabl. 3, s. 16 i tabl. 7, s. 22.

[18] Archiwum Państwowe we Włocławku (dalej: APWł), Starostwo Powiatowe we Włocławku 1945–1950 (dalej: SPWł), sygn. 115, Pismo starosty S. Karolaka do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego (dalej: UWP) za XII 1945 r.; R. K o z ł o w s k i, *Z problematyki mniejszości...*, s. 220.

cie rypińskim jedynie 4,5–5% ogółu Polaków[19]. Zupełnie symboliczne rozmiary akcja wpisów przybrała w powiecie włocławskim. Sprawozdanie starosty powiatu z grudnia 1945 r. wspomina o 166 osobach z III i IV grupą DVL oraz o odrzuceniu przez Niemców 15 wniosków w tej sprawie[20]. Przypomnijmy, że ogólny procentowy wskaźnik dotyczący Polaków wpisanych do III grupy dla całego Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie (wg stanu z maja 1944 r.) sięgnął 59,5% ogółu mieszkających tutaj Polaków, a w Kraju Warty był minimalny[21].

Sytuacja ludności niemieckiej po zakończeniu wojny

U progu 1945 r. wśród niemieckich mieszkańców Kujaw wschodnich (ok. 30 tys. osób) i ziemi dobrzyńskiej (ok. 35 tys. osób) znaczny odsetek stanowili ci, którzy w okresie okupacji napłynęli z terenu Rzeszy bądź z krajów bałtyckich. W miastach napływowi Niemcy objęli stanowiska w niemieckim aparacie administracyjnym, partyjnym i policyjnym oraz w różnych instytucjach. Natomiast większość ludności niemieckiej ze Wschodu osiedlana była w gospodarstwach rolnych, z których wcześniej wysiedlono rodziny polskie[22].

Zdecydowana większość cywilnych Niemców opuściła te tereny w styczniu 1945 r., w ramach zarządzonej pośpiesznie ewakuacji lub wraz z wycofującymi się wojskami niemieckimi. W tym miejscu należy przypomnieć, że już w połowie 1944 r. opracowany został szczegółowy plan ewakuacji Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie, przy czym jego władze zakładały, że ewentualne opuszczenie tego obszaru będzie miało charakter tymczasowy. Sądzono bowiem, że ofensywa radziecka zatrzymana zostanie ostatecz-

[19] W. Jastrzębski, *Ludność niemiecka i rzekomo niemiecka...*, tabl. 3, s. 16.

[20] Zob. przypis 18.

[21] W. Jastrzębski, *Ludność niemiecka i rzekomo niemiecka...*, s. 17, 20.

[22] J. Sziling, *Ziemia dobrzyńska...*, s. 170–177.

nie na Wiśle. Dlatego przewidywano przesiedlenie ludności z powiatów położonych na wschód od Wisły, które traktowano jako tereny zagrożone, na ziemie północno-zachodnie (tzw. Eva Fall — „Plan Ewa", podpisany przez gauleitera Alberta Forstera 4 IX 1944 r.). Dla każdego z powiatów Okręgu wytyczono odrębną trasę ewakuacji i inny „powiat przyjęcia" uchodźców[23].

Jednak decyzję o rozpoczęciu przymusowej ewakuacji Niemców z Pomorza i Kujaw przeciągano w czasie. Tymczasem uderzenie wojsk radzieckich nacierających z południa, wzdłuż Wisły i z północy spowodowało masowy napływ ludności niemieckiej z Prus Wschodnich, uniemożliwiając w końcu planowe przeprowadzenie ewakuacji tego obszaru. Toteż ewakuacja ludności niemieckiej z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej rozpoczęła się, podobnie jak z innych powiatów Pomorza Nadwiślańskiego, dopiero w drugiej połowie stycznia 1945 r. Na przykład w dniu 18 stycznia wycofano z Włocławka miejski tabor, a nazajutrz wieczorem odjechał z dworca kolejowego ostatni pociąg z cywilną ludnością niemiecką. W dzień później (20 stycznia) do Włocławka wkroczyły pierwsze oddziały Armii Czerwonej oraz ukonstytuowały się samorzutnie pierwsze polskie władze cywilne[24].

W tym czasie na terenie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej pozostali głównie starcy, kobiety i dzieci niemieckie, w większości element wiejski. Ich obecność stwarzała jednak nie lada problem dla tworzącej się władzy, co niejednokrotnie prowadziło do konfliktowych sytuacji. Chcąc na przykład uniknąć samosądów ze strony pałających żądzą rewanżu miejscowych Polaków, czynniki administracyjne i organa partyjne (PPR i PPS) starały się przy po-

[23] S. Potocki, *Uwagi na temat hitlerowskiej ewakuacji Pomorza Gdańskiego 1944–1945*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego", 1968, z. 9, s. 18–19; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 309; B. Meissner, *Ewakuacja niemieckich władz administracyjnych i niemieckiej ludności z okupowanych ziem polskich w latach 1944–1945*, Warszawa 1987, s. 87 i n.

[24] R. Kozłowski, *Z problematyki mniejszości...*, s. 220–221.

mocy służb bezpieczeństwa jak najszybciej odizolować pozostających na wolności Niemców w obozach i stamtąd kierować ich do przymusowych robót, głównie o charakterze porządkowym (np. przy odgruzowywaniu ulic i placów, zasypywaniu rowów strzeleckich itp.). Tak było m.in. we Włocławku, gdzie komendant samorzutnie utworzonej milicji obywatelskiej Mieczysław Pawełko, wystąpił na posiedzeniu Tymczasowej Rady Narodowej w dniu 25 stycznia z propozycją umieszczenia wszystkich Niemców w więzieniu i wykorzystywania ich w różnych pracach (np. część użyto jako siły „pociągowej" do transportu zwłok na cmentarz)[25].

Innym zarządzeniem Tymczasowej Rady Narodowej we Włocławku, które miało wyraźny wydźwięk represyjny, była podjęta 8 II 1945 r. na wniosek nowego komendanta milicji Jana Borowskiego uchwała, która zobowiązywała wszystkich Niemców do noszenia na plecach czarnej swastyki na białym polu. W trakcie obrad wysuwano również żądanie rozciągnięcia represji także na tych Polakach, których posądzono o współpracę z Niemcami w czasie okupacji. Te ostatnie przypadki skrzętnie wykorzystywano w walce politycznej i rozgrywkach personalnych[26]. Z kolei dowództwo Armii Czerwonej wyłapywało i zsyłało w głąb Rosji część mężczyzn, którzy w okresie okupacji przyjęli II, a także III grupę niemieckiej listy narodowej. Według danych (zapewne niepełnych) z połowy 1945 r., z ówczesnego województwa pomorskiego internowano ogółem 12,8 tys. osób, w tym z powiatów lipnowskiego, rypińskiego i włocławskiego odpowiednio: 25, 121 i 6 osób[27]. Ob-

---

[25] APWł, Miejska Rada Narodowa 1945–1950 (dalej: MRN), sygn. 1, 5, Protokoły z posiedzeń Tymczasowej MRN w dniach 25, 27 i 30 I 1945 r.

[26] Tamże, sygn. 1, Protokół z konstytucyjnego posiedzenia MRN z 8 II 1945 r.; R. Kozłowski, *Z problematyki mniejszości...*, s. 221–222.

[27] Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Urząd Wojewódzki Pomorski 1945–1950 (dalej: UWP) — Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: W. Społ.-Polit.), sygn. 722, Wykaz osób internowanych (stan z lipca 1945 r.); także: W. Jastrzębski, *W dalekim...*, tabl. 5, s. 75.

razu grozy dopełniały gwałty na bezbronnych kobietach i dziewczętach, rabunki i zabójstwa dokonywane w brutalny sposób przez panoszących się żołnierzy radzieckich oraz strażników i komendantów obozów pracy przymusowej.

Te ostatnie powstawały w 1945 r. w różnych miejscowościach, tworzone były spontanicznie, często z pomocą wojskowych władz radzieckich, bądź po prostu bez żadnych rozkazów z góry. Organizowali je dowódcy pojedynczych oddziałów wojskowych, NKWD, milicja, a nawet miejscowa ludność. Liczba osób osadzonych w 1945 r. w obozach pracy na Pomorzu i Kujawach nie jest dokładnie znana. Władze obozowe i organa bezpieczeństwa danych tych nie ujawniały przed administracją państwową, stąd starostowie i prezydenci miast nie byli w stanie przekazywać ich w swoich sprawozdaniach. Ponadto internowani w obozach Niemcy byli — zgodnie z zawieranymi umowami — wynajmowani na określony czas przez różne instytucje. W większości obozów pracy internowano także Niemców na podstawie sankcji karnych prokuratora lub Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, przy czym od jesieni 1945 r. do obozów tych wolno było przyjmować tylko te osoby, w stosunku do których istniał nakaz prokuratora[28].

Do momentu rozpoczęcia zorganizowanej akcji przesiedleńczej internowani Niemcy byli zatrudniani dorywczo w różnych pracach, nie otrzymując za nie wynagrodzenia, bowiem zapłata za ich pracę przeznaczona była na utrzymanie obozu. Środki te były jednak dalece niewystarczające, co ujemnie wpływało na warunki życia przebywających tam Niemców. Ciężka praca i głodowe racje żywnościowe powodowały wzrost śmiertelności. Często jednak przyczyny zgonów były zgoła inne, wynikały bowiem z chęci rewanżu i zemsty za krzywdy doznane wcześniej ze strony Niemców. Toteż z relacji świadków i uczestników ówczesnych

[28] Szerzej na temat funkcjonowania obozów zob.: R. S u d z i ń s k i, *Ludność niemiecka*..., s. 59–62, tamże szeroko cyt. literatura przedmiotu.

wydarzeń wyłania się ponury obraz warunków panujących w obozach, zwłaszcza w pierwszych miesiącach ich funkcjonowania, które przypominały warunki panujące w niemieckich obozach koncentracyjnych (np. Centralny Obóz Pracy w Potulicach, obozy w Bydgoszczy — Zimne Wody i Łęgnowo, obóz na Rudaku w Toruniu)[29].

Na terenie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej znane są przede wszystkim dwa obozy: w Mielęcinie i w Lubrańcu — oba w byłym powiecie włocławskim. Warunki w nich panujące były dość zróżnicowane. Na przykład naczelnikowi obozu w Mielęcinie zarzucono nawet, że „wywdzięcza się Niemcom i stwarza im dobre warunki bytowania". Z internowanymi tam Niemcami obchodzono się więc dobrze, mieli znośne wyżywienie, lżejszą pracę, korzystali z urlopów itp. Takie postępowanie komendanta wywołało zaniepokojenie włocławskiej organizacji PPR i służb bezpieczeństwa, z inicjatywy których powołano nawet specjalną komisję dla zbadania tej sytuacji[30].

Natomiast zupełnie odmiennie — jak wykazały najnowsze ustalenia — ułożyły się stosunki międzyludzkie w obozie przejściowym dla Niemców w Lubrańcu. Obóz ten powstał zaraz po zajęciu miasteczka przez wojska radzieckie. W styczniu 1945 r. długi barak, który przedtem wykorzystywała do szkoleń organizacja Hitlerjugend, ogrodzono siatką i drutem kolczastym. W Lubrańcu strażnikami byli Rosjanie i Polacy. W ciągu kilku miesięcy przewinęło się przez ten barak prawdopodobnie 200–300 internowanych. Ze wspomnień jednego z nich — Alfreda Kluge wynika, że polscy strażnicy mordowali tam niemieckich cywilów. O rozstrzelaniu części więźniów mówią też polscy świadkowie. Wspominają oni, że kilka razy wyprowadzano z obozu małe grup-

[29] Zob. przypisy 16 i 21.

[30] R. Kozłowski, *Z problematyki mniejszości...*, s. 222.

ki Niemców pod strażą do pobliskiego lasu, skąd dochodziły potem strzały, a strażnicy wracali sami. Oczywiście na razie nie wiadomo, ile osób straciło w ten sposób życie. Zgromadzone dane wymagają weryfikacji. Pewne jest jednak, że wśród zamordowanych był Jan Aleksander Linde, ostatni męski potomek Samuela Bogumiła Lindego, twórcy *Słownika Języka Polskiego* z XVIII w., który został rozstrzelany jako Volksdeutsch. Wiele wskazuje na to, że podpisał volkslistę na rozkaz polskiego wywiadu wojskowego[31].

Tak więc w odczuciach mniejszości niemieckiej okres ten zapisał się jako czas bezprawia, nieludzkich szykan i upokorzeń. Utrzymane w podobnym tonie relacje dotyczące innych obozów (np. na Rudaku w Toruniu)[32] zdają się potwierdzać fakt, że sytuacja w Lubrańcu nie była odosobniona. W połowie i na jesieni 1946 r. większość lokalnych obozów pracy została rozwiązana, a osoby w nich przebywające lub zaewidencjonowane i pracujące poza obozami, zostały przekazane Centralnemu Obozowi Pracy w Potulicach. Natomiast nie przypisani byli do niego, podobnie jak to miało miejsce dotąd, w zasadzie tylko Niemcy chorzy, w podeszłym wieku, kobiety ciężarne, dzieci oraz ci, którzy byli przetrzymywani w aresztach urzędów bezpieczeństwa lub ukrywali się.

Dnia 19 IV 1946 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów opracował instrukcję dotyczącą zatrudnienia osób narodowości niemieckiej. Według niej Niemcy nie mogli zajmować stanowisk kierowniczych ani odpowiedzialnych w zakładach pracy. Długość tygodnia pracy wynosiła dla nich 60 godzin, w tym „najwyżej" 13 godzin na dobę w rolnictwie, a 12 w przemyśle (przysłu-

[31] Ustalenia bydgoskiej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu opisane w art.: *Powojenna zemsta*, „Gazeta Wyborcza" (region.), nr 285 (2239), z 5–6 XII 1998 r., s. 3.

[32] R. S u d z i ń s k i, *Mniejszość niemiecka w Toruniu po II wojnie światowej (1945–1950)*, „Zapiski Historyczne", t. 61, 1996, s. 2–3, s. 52–53.

giwała im półgodzinna przerwa obiadowa). Wynagrodzenie pracownika narodowości niemieckiej było równe płacy pracownika Polaka o tych samych kwalifikacjach, przy czym znaczną część (25–40%) zarobku Niemca potrącano na cele odbudowy kraju, opiekę społeczną i odprowadzano na Fundusz Odbudowy Przemysłu. W przypadku zgłoszenia się pracownika Polaka o tych samych kwalifikacjach, pracownik niemiecki musiał zostać zwolniony. Przepis ten nie dotyczył pracowników narodowości niemieckiej o wysokich kwalifikacjach i legitymujących się „czerwonymi zaświadczeniami pracy" wydanymi na podstawie zarządzenia ministra Ziem Odzyskanych z 26 I 1946 r.[33]

Ze względu na brak funduszy nie zakładano po wojnie domów starców i sierocińców, w których mogliby znaleźć schronienie członkowie rodzin niemieckich, pozbawionych środków do życia w wypadku internowania w obozie swoich jedynych żywicieli.

Ważnym elementem pośrednim na drodze do „rozwiązania zagadnienia niemieckiego", zwłaszcza w 1945 r., było tzw. wysiedlenie poprzez „dobrowolne" wyjazdy. Otóż osoby narodowości niemieckiej i posiadające obywatelstwo niemieckie, co do których władze bezpieczeństwa nie zgłosiły zastrzeżeń, teoretycznie mogły wówczas bez przeszkód wyjechać do Niemiec. Zainteresowani „dobrowolnym" wyjazdem składali odpowiednie wnioski do władz administracji ogólnej I instancji (starostowie, prezydenci miast). Zgodnie bowiem z okólnikiem wojewody pomorskiego z 17 IX 1945 r., uzgodnionym z Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego, upoważniono prezydentów miast i starostów powiatowych do wydawania pozwoleń (przepustek) na tzw. dobrowolny wyjazd do stref okupacyjnych w Niemczech. Przy wydaniu dokumentów należało powiadomić, że koszty podróży będą pokrywali zainteresowani, a ze względu

[33] Tamże, s. 56–57.

na przepełnienie w pociągach i długi czas podróży nie zalecano zabierania większego bagażu. Podkreślano przy tym, że cała akcja „dobrowolnych" przesiedleń winna odbywać się bez przeszkód, obejmując przede wszystkim osoby niezdolne do pracy[34].

W praktyce jednak w województwie pomorskim, w odróżnieniu od województw ościennych (poznańskiego, gdańskiego), procedura związana z tzw. dobrowolnymi wyjazdami została mocno wydłużona i zbiurokratyzowana, gdyż zgodnie z zarządzeniem wojewody z 17 XI 1945 r. wszystkie zaświadczenia dotyczące wyjazdu musiały uzyskać potwierdzenie lokalnego i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Ponadto prawo opiniowania zastrzegli sobie prokuratorzy sądów okręgowych i specjalnych sądów karnych. Wszystko to wpływało na tempo „dobrowolnych" przesiedleń, które nie było na tym terenie duże, a pod koniec 1945 r. cała akcja została wstrzymana[35]. Do tego czasu z terenu województwa pomorskiego wyjechało „dobrowolnie" około 8 tys. Niemców[36], a w ścisłej czołówce pod względem liczby takich wyjazdów znalazł się powiat włocławski[37]. Ponieważ jednak liczba Niemców na terenie poszczególnych miast i powiatów

---

[34] Pomorski Dziennik Wojewódzki, 1945, nr 12, poz. 109; APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 941, Okólnik wojewody pomorskiego z 17 IX 1945 r. oraz pismo UWP, W. Społ.-Polit. do prezydentów miast, starostów i kierowników powiatowych urzędów bezpieczeństwa z 25 IX 1945 r.

[35] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 948, Pismo UWP, W. Społ.-Polit. do starostów i prezydentów miast z 19 XII 1945 r.; R. Sudziński, *Transfer ludności niemieckiej z Wybrzeża Gdańskiego po II wojnie światowej (1945–1959)*, [w:] *Migracje polityczne i ekonomiczne w krajach nadbałtyckich w XIX i XX wieku*, pod red. J. Borzyszkowskiego i M. Wojciechowskiego, Toruń-Gdańsk 1995, s. 195 i n., 200–201.

[36] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 990, Pismo wojewody pomorskiego do Zachodniej Agencji Prasowej w Bydgoszczy z 5 I 1946 r. oraz wykaz Niemców na terenie województwa pomorskiego — stan z 1 I 1946 r. Dane te nie obejmują powiatów Człuchów i Złotów, które przejściowo od lipca 1945 r. do maja 1946 r. należały wówczas również do woj. pomorskiego.

[37] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 846, Dane o Niemcach na terenie województwa pomorskiego — komunikat Polskiej Agencji Prasowej z 10 I 1946 r.

zmniejszała się stosunkowo wolno, co było sprzeczne z intencjami czynników politycznych i władz administracyjnych, wojewoda pomorski zarządził od połowy stycznia 1946 r. wydawanie Niemcom przepustek na stały wyjazd w uproszczonej formie (jedynie po uzyskaniu przez zainteresowanych zgody miejscowego lub powiatowego urzędu bezpieczeństwa, bez konieczności kierowania wniosków do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego)[38].

Trzeba także pamiętać, że nie wszyscy Niemcy, zmuszeni opuścić swoje rodzinne strony, zgłaszali się do organów administracyjnych (starostów, prezydentów) z wnioskami o przepustki. Wielu z nich samowolnie udawało się na zachód, by następnie włączyć się do transportów kierowanych już jesienią 1945 r. do strefy radzieckiej w Niemczech (zwłaszcza ze Szczecina), bądź po prostu nielegalnie przekraczało słabo strzeżoną granicę na Odrze.

Odprawa Niemców opuszczających dobrowolnie dotychczasowe miejsce zamieszkania, stanowiła — zgodnie z okólnikiem wojewody pomorskiego z 21 VIII 1945 r., skierowanym po ustaleniach konferencji poczdamskiej do starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych[39] — fazę przygotowawczą do obowiązkowego (przymusowego), ale przeprowadzonego w sposób „planowy i humanitarny" wysiedlenia Niemców z Pomorza, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Przedtem jednak należało dokładnie przygotować i ustalić listy osób mających podlegać wysiedleniu. W związku z tym 25 IX 1945 r. wojewoda pomorski wydał kolejne zarządzenie skierowane do prezydentów miast, starostów

[38] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 990, Pismo UWP, W. Społ.-Polit. do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z 17 XII 1945 r.; tamże, sygn. 948, Poufny okólnik UWP, W. Społ.-Polit. do starostów i prezydentów miast z 17 I 1946 r.

[39] Pomorski Dziennik Wojewódzki, 1945, nr 10 — okólnik wojewody pomorskiego do starostów i prezydentów miast z 21 VIII 1945 r.; APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 990, Pismo wojewody pomorskiego do Ministerstwa Administracji Publicznej (dalej: MAP) z 28 VIII 1945 r.

i kierowników powiatowych (miejskich) urzędów bezpieczeństwa, zgodnie z którym władze administracyjne I instancji zobligowano do sporządzenia dokładnej ewidencji Niemców. Do czasu skompletowania transportów nakazano wycofać wszystkich Niemców z prac u osób prywatnych (gospodarzy, rzemieślników itp.) i zatrudnić ich w majątkach i przedsiębiorstwach państwowych. Chodziło bowiem o skoncentrowanie w zwartych skupiskach Niemców, którzy pozostawali poza obozami pracy, w celu ograniczenia im możliwości swobodnego poruszania się. Ponadto polecono internować i zatrudniać przymusowo w majątkach i przedsiębiorstwach wszystkich innych Niemców pozostających na wolności, a zdolnych do pracy[40].

Ustalenie dokładnej liczby Niemców przebywających w pierwszych miesiącach po wojnie na terenie poszczególnych miast i powiatów napotyka na duże trudności. Przede wszystkim władze administracyjne nie dysponowały aparatem, który byłby w stanie zebrać ścisłe w tym przedmiocie informacje, tym bardziej, że liczba Niemców z każdym dniem się zmieniała. Na przykład organa bezpieczeństwa przemieszczały Niemców internowanych w obozach pracy między powiatami, a nawet województwami, nie informując o tym władz administracyjnych. Z kolei Volksdeutsche, wobec których zakończono postępowanie rehabilitacyjne, stawali się pełnoprawnymi obywatelami polskimi, natomiast ci, którzy nie zostali wyrokiem sądowym zrehabilitowani, zasilali szeregi osób podlegających przesiedleniu. Ponadto ciągle powracały z Niemiec bądź z obozów jenieckich osoby narodowości niemieckiej, byli żołnierze Wehrmachtu, lub wpisane w okresie okupacji na niemieckie listy narodowe. Wreszcie nie ujmowani byli w ewidencji Niemcy samorzutnie przemieszczający się między różnymi obszarami lub po prostu wyjeżdżający samowolnie za Odrę,

[40] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 941, Pismo UWP, W. Społ.-Polit. do prezydentów miast, starostów i kierowników powiatowych urzędów bezpieczeństwa z 25 IX 1945 r.

bądź — w obawie przed represjami — ukrywający się. Toteż niemożliwe stawało się sporządzenie w tym czasie wiarygodnych statystyk, a zbierane przez poszczególne organa administracyjne dane okazywały się bardzo nieścisłe. Pierwsze konkretne liczby Niemców pochodzą z połowy września 1945 r., przy czym były one oczywiście niekompletne i zawierały wiele nieścisłości. Należy je przyjmować z rezerwą i traktować jako przybliżone. Z danych tych wynika, że na wolności przebywało wówczas w województwie pomorskim około 60 tys. Niemców (4% ogółu społeczeństwa), w tym: w powiecie lipnowskim 3888 Niemców, w powiecie rypińskim — 1985, a w powiecie włocławskim — 5181 osób, przy czym w samym Włocławku liczba Niemców przebywających na wolności obejmowała 520 osób. Trwające nieustannie ruchy migracyjne ludności niemieckiej oraz posunięcia władz bezpieczeństwa (internowanie, przemieszczanie między obozami pracy itp.) wpływały niewątpliwie na stopniowe zmniejszanie się liczby Niemców, przy czym nie było to regułą w odniesieniu do wszystkich jednostek administracyjnych. Świadczy o tym statystyka z końca grudnia 1945 r., która wykazała pewien spadek liczby Niemców przebywających na wolności w powiecie lipnowskim (3729 osób) i znaczne obniżenie się tego wskaźnika w powiecie włocławskim (1261 osób), natomiast wzrost nastąpił w powiecie rypińskim (2301 osób) i we Włocławku (608 osób). Byli to w większości obywatele niemieccy narodowości polskiej[41].

Przymusowe przesiedlanie ludności niemieckiej

Zgodnie z zatwierdzonym 10 XI 1945 r. przez Międzysojuszniczą Radę Kontroli Niemiec planem przesiedlenia ludności nie-

[41] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 946, 968, 988, Wykazy liczbowe Niemców na terenie województwa pomorskiego (nie uwzględniono powiatów Człuchów i Złotów); R. Sudziński, *Ludność niemiecka...*, tabl. 1, s. 84.

mieckiej, już w grudniu tego roku miała rozpocząć się akcja wysiedleńcza z granic państwa polskiego do brytyjskiej strefy okupacyjnej. Pobudziło to lokalne władze administracyjne oraz czynniki partyjne, zaniepokojone przedłużającym się oczekiwaniem, do wzmożonej akcji propagandowej, zmierzającej do szybkiego „rozwiązania problemu niemieckiego" na Pomorzu. Świadczy o tym poufny okólnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, adresowany do starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych 17 I 1946 r., w którym akcję wysiedlenia Niemców uznano za „zagadnienie ogólnopaństwowe", które „musi robić odpowiednio pozytywne postępy"[42]. Pomorskie władze administracji ogólnej II instancji (wojewoda i Urząd Wojewódzki Pomorski) usilnie dążyły, aby mająca się rozpocząć z początkiem 1946 r. zorganizowana akcja przesiedleńcza Niemców, objęła swym zasięgiem również Pomorze Nadwiślańskie wraz z Kujawami i ziemią dobrzyńską (tzw. ziemie dawne)[43]. Działaniom tym wtórowała prasa partyjna (PPR i PPS), w której publikowano artykuły stanowczo i napastliwie domagające się usunięcia Niemców. Na przykład w artykule *Wysiedlić Niemców* Mieczysław Dobrowolski pisał:

„Społeczeństwo polskie nie może w żadnym wypadku dopuścić do tolerowania takiej mniejszości narodowej, jaką są Niemcy. Niemcy przed wojną byli w Polsce agentami państwa niemieckiego, chociaż posiadali obywatelstwo polskie [...]. Bez usunięcia elementów wrogich — niemieckich nie możemy nawet myśleć o normalnej pracy [...], jak również trudno mówić o bezpieczeństwie [...]. Dla Niemców i zdrajców

---

[42] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 948, Poufny okólnik UWP, W. Społ.-Polit. do starostów i prezydentów miast z 17 I 1946 r.

[43] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 990, Pismo wojewody pomorskiego do MAP, Departament Polityczny z 23 I 1946 r.; tamże, sygn. 941, Pismo UWP, W. Społ.-Polit. do starostów i prezydentów miast z 15 X 1946 r.

naszego narodu nie ma miejsca i nie może być miejsca w Polsce. Wszystkich Niemców winno się z granic Polski usunąć"[44].

W ciągu następnych miesięcy wojewoda pomorski kilkakrotnie nalegał na Ministerstwo Administracji Publicznej i Ministerstwo Ziem Odzyskanych o zezwolenie na repatriację do stref okupacyjnych w pierwszej kolejności starców, kalek i dzieci, którzy nie mogąc pracować pozbawieni byli środków do życia i potrzebowali opieki. Zresztą o wielu z nich ubiegały się rodziny przebywające w Niemczech.

Jednak zorganizowane przesiedlenie Niemców z tzw. ziem dawnych rozpoczęło się dopiero w połowie 1947 r. Od jesieni tegoż roku również wojewoda pomorski został upoważniony do wysyłania transportów Niemców za Odrę. Do tego czasu ludność niemiecka przemieszczała się w dalszym ciągu samorzutnie bądź za pośrednictwem urzędów bezpieczeństwa. Trzeba jednak dodać, że wielu Niemców składało wówczas podania o indywidualną repatriację z Polski. Nie uzyskawszy takiego zezwolenia samowolnie udawali się — wbrew wydawanym zakazom w sprawie nielegalnych wyjazdów Niemców – do przygranicznych punktów zborczych. Zgodnie bowiem z wytycznymi Ministerstwa Administracji Publicznej, wszystkie takie podania miały być załatwione odmownie, a Niemcy mogli opuścić miejsca dotychczasowego pobytu jedynie w ramach zbiorowej akcji repatriacyjnej. Ci zaś, którzy próbowali przekroczyć granicę na własną rękę, byli zatrzymywani i skazywani na więzienie[45].

---

[44] „Trybuna Pomorska", nr 299, z 6 XII 1945, s. 4. Równie znamienne były tytuły innych artykułów w ówczesnej prasie pomorskiej, np. *Ani 1 Niemiec na Pomorzu* („Trybuna Pomorska", nr 192, z 23 VIII 1945, s. 3); *Usuwanie Niemców z Polski* („Ilustrowany Kurier Pomorski", nr 30, z 28 I 1946, s. 1).

[45] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 941, Pisma UWP, W. Społ.-Polit. do starostów i prezydentów miast z 18 III i 8 VIII 1947 r. oraz tajne pismo MAP, Departament Polityczny do wojewodów z 15 VII 1947 r.

W związku z samorzutnym przemieszczaniem się ludności niemieckiej, zwolnieniami z obozów pracy osób, które wystąpiły i pozytywnie zakończyły proces rehabilitacyjny (II grupa DVL) oraz indywidualnymi wyjazdami do stref okupacyjnych, ogólna liczba osób podlegających wysiedleniu ulegała ciągłym wahaniom, przy czym stan Niemców stopniowo obniżał się. Według danych z października 1946 r. zdecydowana większość Niemców przebywających na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej była „zobozowana" lub zaewidencjonowana i pracowała poza obozami. I tak w powiecie lipnowskim spośród 2056 Niemców ogółem, 1655 znajdowało się w takiej sytuacji, a 401 przebywało na wolności, przy czym byli to ci, którzy złożyli wnioski o rehabilitację i oczekiwali postanowienia sądu. Z kolei na terenie powiatu rypińskiego przebywali tylko obywatele polscy narodowości niemieckiej, którzy w okresie okupacji przyjęli II grupę DVL. Natomiast w powiecie włocławskim „zobozowane" były wówczas 2672 osoby, przy czym Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa nadal nie ujawniał danych dotyczących Obozu Pracy w Mielęcinie. Wreszcie w samym Włocławku, w którym zarejestrowanych było wówczas zaledwie 57 Niemców, w tym 30 zatrudnionych i 27 przebywających na wolności, zagadnienie ludności niemieckiej nie stanowiło dla władz istotnego problemu, nawet jeśli uwzględnimy fakt, że wciąż były to dane mało precyzyjne do których należy podchodzić z rezerwą[46].

Oficjalne przesiedlanie Niemców z terenów ziem dawnych trwało od czerwca do października 1947 r., w praktyce jednak na większości tych terytoriów wydłużyło się do końca lat czterdziestych. Akcja objęła przede wszystkim Niemców przebywających na tych terenach na prawach cudzoziemców. Byli wśród

[46] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 990, Pismo UWP, W. Społ.-Polit. do MAP, Departament Polityczny oraz wykaz liczbowy Niemców z 17 X 1946 r.; R. Sudziński, *Ludność niemiecka*..., tabl. 3, s. 86.

nich obywatele niemieccy narodowości niemieckiej (Reichsdeutsche) i Niemcy sprowadzeni w okresie okupacji na ziemie te celem ich skolonizowania, na podstawie umów zawartych w latach 1939–1940 między Rzeszą a państwami bałtyckimi, ZSRR, Rumunią itd., dalej obywatele Rzeszy i Wolnego Miasta Gdańska oraz Niemcy, którzy opuścili terytorium ZSRR wraz z wycofującymi się wojskami Wehrmachtu. W transportach umieszczano także osoby pozbawione obywatelstwa polskiego na podstawie dekretu z 13 IX 1946 r. — o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej. Do transportów z przesiedleńcami włączano także Niemców przebywających w czynnych jeszcze obozach pracy, przy czym starano się wysiedlać ich wraz z rodzinami, co w praktyce nie zawsze się udawało. Natomiast na własną rękę organizował i wysyłał transporty Niemców do Rzeszy Centralny Obóz Pracy w Potulicach koło Nakła, któremu podlegali również Niemcy z likwidowanych stopniowo obozów pracy na terenie Pomorza i Kujaw. Wysiedlani oni byli w dużych transportach wysyłanych z tamtejszego obozu[47].

Z danych dotyczących Niemców „zobozowanych" i przebywających na wolności (według stanu z końca lutego 1948 r.)[48] wynika, że na terenie powiatu rypińskiego przebywało wówczas na wolności 673 Volksdeutschów, z których większość oczekiwała na wysiedlenie. Również w powiecie włocławskim zdecydowanie dominowali Volksdeutsche (spośród 1949 osób było ich 1891, z których 1722 kwalifikowało się do normalnych transportów). Natomiast w samym Włocławku doliczono się wówczas 239 Niemców, w tym 229 Volksdeutschów. Pewna część Niemców nadal była zatrudniona w majątkach administrowanych przez instytucje lub zarządy państwowe na terenie województwa po-

[47] W. Stankowski, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego...*, s. 190 i n.; R. Sudziński, *Ludność niemiecka...*, s. 72 i n.

[48] R. Sudziński, *Ludność niemiecka...*, tabl. 5, s. 88–89.

morskiego. Według stanu z 19 IX 1947 r. w powiecie lipnowskim pracowało w nich 260 Niemców, w powiecie rypińskim — 256, a w powiecie włocławskim 312 osób narodowości niemieckiej[49].

Stosownie do umów zawartych z radziecką administracją wojskową w Niemczech, w latach 1948–1950, w ramach zorganizowanej akcji repatriacyjnej, przesiedlano większość pozostających jeszcze Niemców z obszaru Pomorza Nadwiślańskiego, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, zarówno „zobozowanych" jak i przebywających na wolności. W jej wyniku liczba Niemców zamieszkałych na tym terenie wyraźnie się zmniejszyła. Według stanu z 15 XII 1949 r. województwo pomorskie zamieszkiwało już tylko 6040 Niemców, w tym 577 Reichsdeutschów i 5463 Volksdeutschów, z których większość stanowili byli obywatele polscy pozbawieni swego obywatelstwa polskiego i skierowani do repatriacji. Na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej praktycznie nie było już wówczas Reichsdeutschów (w pow. lipnowskim statystyka odnotowała cztery takie osoby, w pow. włocławskim jedną, podobnie we Włocławku), natomiast Volksdeutschów ujawniono: w pow. lipnowskim — 350, w powiecie rypińskim — 314, włocławskim — 514, a we Włocławku — 8 osób[50].

Proces wysiedlania Niemców z Pomorza Nadwiślańskiego, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej odzwierciedla politykę i taktykę władz politycznych i organów administracyjnych w stosunku do ziem dawnych, które rysowały się zgoła inaczej niż miało to miejsce w przypadku ziem nowych[51]. O ile bowiem w odniesieniu do tzw.

---

[49] APB, Polski Związek Zachodni, Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy, sygn. 52, Wykaz liczbowy Polaków i Niemców zatrudnionych w majątkach administrowanych przez instytucje lub zarządy państwowe na terenie województwa pomorskiego z 19 IX 1947 r.

[50] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 956, Wykaz liczbowy Niemców zamieszkałych na terenie województwa pomorskiego w dniu 15 XII 1949 r.

[51] R. Sudziński, *Losy ludności niemieckiej na ziemiach dawnych i nowych...*, s. 211 i n.

Ziem Odzyskanych dążyły one do jak najszybszego usunięcia, („wypędzenia") Niemców z terenów, które miały zostać, bądź już zostały przyznane Polsce, o tyle w przypadku ziem dawnych (w tym całego obszaru powojennego województwa pomorskiego) obowiązkowe przesiedlenia w znacznie mniejszym stopniu nosiły znamiona „wypędzenia", były bowiem rozłożone w czasie, odbywały się zgodnie z uchwałami poczdamskimi i dotyczyły stosunkowo niewielkiej liczby autentycznych Niemców. Z drugiej jednak strony niekorzystne piętno na wzajemnych stosunkach między Polakami a mniejszością niemiecką na ziemiach dawnych wywarł cały splot zagadnień wynikających z polityki narodowościowej okupanta w czasie wojny (Volksliste), a następnie błędnej taktyki i strategii władz komunistycznych, które poprzez procesy rehabilitacyjne, weryfikacyjne czy pozbawianie obywatelstwa polskiego zmierzały do szybkiego „rozwiązania zagadnienia niemieckiego". Ponadto przedłużający się czas pobytu Niemców na tych obszarach, doprowadził, jak już wspomniano, do licznych nadużyć i aktów bezprawia ze strony polskich i radzieckich organów władzy i służb specjalnych.

Problemy wokół rehabilitacji Polaków i Volksdeutschów

Najtrudniejszym problemem do rozwiązania pod względem prawnym i społecznym oraz moralnym, jaki stanął przed władzami po wojnie, była kwestia zlikwidowania skutków polityki narodowościowej okupanta. Polityka ta zaciążyła silnie na psychice mieszkańców i doprowadziła do ich dezintegracji. Podzieliła bowiem społeczeństwo na tych, którzy często pod presją przyjęli niemiecką grupę narodowościową oraz pozostałą mniejszość, która z różnych względów uniknęła wpisania na volkslistę. Po wyzwoleniu obie grupy wzajemnie się oskarżały i szykanowały, przy czym pierwsi z nich traktowani byli często jako zdrajcy narodu polskiego. W zawiłościach polityki narodowościowej

okupanta nie orientowali się napływający po wojnie przesiedleńcy z kresów wschodnich bądź z centralnych ziem polskich, którzy skłonni byli uważać rodowitych mieszkańców z II lub III grupą za Niemców. Z rezerwą odnosiły się do nich władze tworzących się partii politycznych, zwłaszcza Polskiej Partii Robotniczej, przyjmując początkowo niechętnie lub odmawiając przyjęcia w swoje szeregi osób wpisanych na volkslistę[52]. Wreszcie, o czym już wspomniano, osoby te, a zwłaszcza z tzw. III grupą (eingedeutsche) były represjonowane przez NKWD, a także polskie urzędy bezpieczeństwa i milicję, przy czym władze radzieckie świadomie traktowały ich jak Niemców, osadzały w obozach pracy przymusowej, albo też internowały i deportowały do łagrów na Wschodzie. Również wśród internowanych i deportowanych przez Rosjan (głównie w lutym i marcu 1945 r.) z Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej, większość stanowili posiadacze III grupy DVL, a więc Polacy[53].

W wyniku presji społecznej wojewoda pomorski wydał wprawdzie 23 III 1945 r. okólnik, w sprawie „eindeutschowanych", nakazujący traktowanie osób z III i IV grupą DVL jako Polaków, zwolnienie ich z obozów i więzień oraz przywrócenie praw własności[54], ponieważ jednak nie ukazały się wówczas odpowiednie akty prawne precyzujące procedurę rehabilitacyjną, osoby te podlegały w dalszym ciągu licznym szykanom i ograniczeniom[55].

---

[52] R. Kozłowski, *Polska Partia Robotnicza w województwie pomorskim 1942–1948*, Bydgoszcz 1985, s. 50–51, 76, 79.

[53] M. Golon, *Przyczyny deportacji...*, s. 153–184; tenże, *Deportacje ludności polskiej z Pomorza do ZSRR w 1945 r.*, [w:] *Migracje polityczne i ekonomiczne...*, s. 137–161; tenże, *Na marginesie książki W. Jastrzębskiego o deportacjach ludności polskiej z województwa pomorskiego do ZSRR w 1945 r.*, „Zapiski Historyczne", t. 59, 1994, z. 2–3, s. 79–91; W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju...*, s. 45 i n.; M. Romaniuk, *Podzwonne okupacji. Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945–1950)*, Bydgoszcz 1993, s. 80–82.

[54] „Pomorski Dziennik Wojewódzki", 1945, nr 4, poz. 40.

[55] M. Romaniuk, *Podzwonne okupacji...*, s. 75–90.

Dopiero ustawa z 6 V 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów oraz opublikowane wkrótce potem rozporządzenia wykonawcze precyzowały kwestię rehabilitacji osób wpisanych do II, III i IV grupy DVL oraz zaliczonych do grup uprzywilejowanych przez Niemców[56]. Na ich podstawie władze polskie w pełni przyznawały prawa obywatelskie osobom zapisanym do III i IV grupy na drodze postępowania administracyjnego (złożenie „deklaracji wierności"), a w drodze postępowania sądowego osobom grupy II lub zaliczonym do jednej z grup uprzywilejowanych[57].

Mimo że problem volkslisty nie przybrał — jak już wspomniano — na obszarze Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej takich rozmiarów jak na pozostałych ziemiach wcielonych do Rzeszy i był traktowany przez okupanta, podobnie jak w Kraju Warty, znacznie łagodniej, to jednak spowodował po wojnie liczne kontrowersje i dyskusje zarówno w strukturach władzy, jak i wśród mieszkańców. W ogóle decyzja o konieczności rehabilitacji osób wpisanych na DVL spotkała się tutaj z powszechną dezaprobatą, przy czym czynniki partyjne (zwłaszcza PPR i PPS) jak i lokalne organy administracyjne nie rozróżniały na ogół „eindeutschowanych" od autentycznych Niemców (Reichsdeutschów i Volksdeutschów) oraz członków tzw. Leistungs Pole (Związek Wydajnych Polaków). Na przykład na posiedzeniu Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych we Włocławku w dniu 13 VII 1945 r. domagano się usunięcia wszystkich członków „Leistungs Pole" z kierowniczych stanowisk oraz przestrzegania przez odpowiednie organy, aby ani jeden „niepożądany Niemiec z II, III i IV grupy nie mógł przemycić się w trakcie

[56] Dz. U. RP, 1945, nr 17, poz. 96 i nr 21, poz. 128–130.

[57] Szerzej o warunkach i sposobach rehabilitacji sądowej zob.: J. R a d o s, *Rehabilitacja na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1969, s. 86–95.

rehabilitacji"[58]. Postawę taką reprezentował m.in. prezydent Włocławka i działacz PPS — Ignacy Kubecki, nie biorąc pod uwagę faktu, że kandydatów na członków tej organizacji z reguły wyznaczali niemieccy dyrektorzy zakładów, nie pytając rzecz jasna o zgodę potencjalnych zainteresowanych.

Zasygnalizowany wyżej problem szczególnie drastycznie dał o sobie znać na terenie Włocławka i powiatu włocławskiego. Dotyczyło to m.in. pracowników Starostwa i Wydziału Powiatowego, którzy w czasie okupacji zostali wezwani pod przymusem do Landratury, gdzie zmuszeni byli podać ówczesnemu zwierzchnikowi NSDAP personalia własne i rodzin, po czym kazano im podpisać odpowiednie deklaracje w sprawie pracy u Niemców. Po wciągnięciu na listę „Leistungs Pole" ich położenie nieco się zmieniło, zaś Niemcy wykorzystywali osoby te, które przeważnie cieszyły się uznaniem i autorytetem w lokalnych społecznościach, do rozczłonkowania społeczeństwa polskiego. Po wojnie ludzie ci czuli się moralnie pokrzywdzeni z tytułu konieczności rehabilitowania się, ponieważ cały czas pozostali lojalni wobec państwa polskiego. Opinia publiczna, w tym wielu lokalnych działaczy PPR i PPS, a także urzędników z dezaprobatą odnosiło się do polityki rehabilitacyjnej władz państwowych. Ich sprzeciw budziło właśnie stawianie znaku równości między osobami spod znaku „Leistunds Pole", a tymi, którzy przyjęli III grupę DVL[59].

Wprawdzie na wspomnianym terenie przymusu powszechnego w tej dziedzinie nie stosowano, to jednak występowały w różnej formie przypadki przymusu indywidualnego. Nie zawsze brano fakt ten pod uwagę. Na przykład Powiatowa Rada Narodowa w Lipnie podjęła w dniu 8 X 1945 r. uchwałę, że

---

[58] R. Kozłowski, *Z problematyki mniejszości...*, s. 222–223.

[59] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 1108, Wniosek pracowników Starostwa i Wydziału Powiatowego we Włocławku do wojewody pomorskiego w sprawie zwolnienia od przymusowego rehabilitowania się z 14 VII 1945 r.; tamże, sygn. 1281, Pisma starosty powiatowego we Włocławku Stanisława Karolaka do wojewody pomorskiego z 21 i 23 VII 1945 r.

„wszystkie osoby zamieszkałe na terenie powiatu, które zrzekły się narodowości polskiej podpisując listy niemieckie, popełniły zdradę wobec Narodu i Państwa Polskiego i muszą być traktowane jako zdrajcy i renegaci, dla których nie ma miejsca wśród społeczeństwa polskiego, tak strasznie dotkniętego prześladowaniami katów hitlerowskich".

W związku z tym Rada wystąpiła do wojewody pomorskiego z wnioskiem o wydanie zarządzenia skreślającego powiat lipnowski z liczby powiatów, w których stosowany był przymus podpisywania niemieckich list narodowych. Ponadto Rada zaprotestowała przeciwko zatrudnianiu „zdrajców Narodu Polskiego" w urzędach państwowych, instytucjach publicznych i społeczno-gospodarczych w charakterze innym jak „sił roboczych pomocniczych"[60]. Oczywiście postulaty te nie odpowiadały intencjom rządu, sformułowanym w cytowanej ustawie z 6 V 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, na co zwrócił uwagę wojewoda pomorski dr Kazimierz Pasemkiewicz[61].

Zresztą sprawa „eindeutschowanych" przed 1 III 1942 r., kiedy na Pomorzu nie był jeszcze stosowany przymus wobec ludności polskiej przy wpisaniu się na DVL, wywołała wiele kontrowersji w związku z obwieszczeniem wojewody pomorskiego z 12 VI 1945 r., które datę tę uznało jako istotne kryterium postępowania w przypadku osób III i IV grupy oraz tzw. „Leistungs Pole"[62]. Ci ostatni zmuszeni byli składać akt wierności, od czego zwolnieni byli Volksdeutsche i na równi z Volksdeutschami rehabilitować się przed sądem, przy czym pod względem możliwości pozbawienia ich mieszkań i wolności byli traktowani na równi z Volksdeutschami. Przypadki aresztowania i pozbawia-

[60] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 566, Wyciąg z protokołu posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej (dalej: PRN) w Lipnie z 8 X 1945 r. i uchwała Rady w sprawie wpisanych na niemiecką listę narodową.

[61] Tamże, Pismo wojewody pomorskiego do Prezydium PRN w Lipnie z 2 XI 1945 r.

[62] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 1108, Obwieszczenie wojewody pomorskiego z 12 VI 1945 r.; M. R o m a n i u k, *Podzwonne okupacji...*, aneks.

nia mieszkań tej kategorii „eindeutschowanych" latem 1945 r. wywołały panikę wśród nich i duża ich część, w obawie przed aresztowaniami, ociągała się ze składaniem aktów wierności i wniosków rehabilitacyjnych przed organami sądowymi. W tej sytuacji 25 VIII 1945 r. ukazało się kolejne obwieszczenie wojewody, na podstawie którego przestało obowiązywać kryterium daty 1 III 1942 r., wobec czego odtąd wszystkie osoby z III i IV grupą DVL oraz tzw. Leistungs Pole podlegały jedynie postępowaniu przed władzami administracyjnymi, składając odpowiednie „deklaracje wierności"[63]. Uściślenie to miało istotne znaczenie dla Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej, których usytuowanie w czasie okupacji było, jak wiadomo, dość specyficzne.

W najtrudniejszym położeniu znajdowała się po wojnie ludność wpisana w okresie okupacji do II grupy DVL. Ogromnej jej większości nie stanowili bowiem rzeczywiści zdrajcy narodu polskiego oraz autentyczni Niemcy zaliczani do tej grupy, w tym zbrodniarze hitlerowscy. Zdołali oni zbiec bądź ewakuowali się wraz z wycofującymi się wojskami. Stąd odbywające się od wiosny 1945 r. do jesieni 1946 r. procesy przed specjalnymi sądami karnymi, objęły stosunkowo nielicznych, przede wszystkim członków Selbstschutzu, policji niemieckiej, NSDAP, Reichsdeutschów, Volksdeutschów, konfidentów Gestapo, którzy w różny sposób przyczynili się do prześladowania i śmierci Polaków. Na przykład dnia 30 XI 1945 r. odbyła się we Włocławku sesja wyjazdowa Specjalnego Sądu Karnego z Torunia, który swą jurysdykcją obejmował obszar całego województwa pomorskiego, podczas której zapadły dwa wyroki śmierci, w tym Polaka — konfidenta Gestapo, dalsze trzy osoby skazano na kary dożywotniego więzienia, a jedna osoba otrzymała wyrok 10 lat pozbawienia wolności[64].

[63] „Trybuna Pomorska", nr 200, z 26 VIII 1945 r., s. 4.

[64] APWł, MRN, sygn. 11, Sprawozdanie Prezydium MRN za grudzień 1945 r.; tamże, Starostwo, sygn. 115, Pismo starosty S. Karolaka do UWP z 11 XII 1945 r.; R. K o z ł o w -

Tak więc polityka represyjna komunistów po wojnie tylko w niewielkim stopniu dotknęła autentycznych zbrodniarzy, natomiast mniej lub bardziej świadomie skierowana była w stronę tych Niemców i Polaków, którzy przyjąwszy jedną z grup narodowościowych w okresie okupacji na ogół byli lojalni wobec państwa polskiego. Frustracja wielu z nich była tym większa, że proces rehabilitacyjny bardzo się wydłużał. Na przykład w okresie od połowy 1945 r. do marca 1946 r. do Sądu Grodzkiego we Włocławku wniesiono 167 spraw, z czego 93 rozpatrzono pozytywnie, 74 oddalono, a petentów odesłano do obozów pracy. W marcu 1946 r. ów sąd rozpatrywał dalsze 24 wnioski rehabilitacyjne, z których 10 załatwiono pozytywnie, 12 negatywnie, a 2 sprawy umorzono[65]. Nie należy także zapominać o tym, że rehabilitowano przede wszystkim tych, których stać było na pokrycie kosztów sądowych i którzy dobrze byli zorientowani w procedurze rehabilitacyjnej.

Niezrehabilitowani tracili na zawsze prawa publiczne oraz obywatelskie prawa honorowe. Poza tym byli umieszczani na czas nieograniczony w miejscu odosobnienia (obozie) i poddani pracy przymusowej, a ich całe mienie ulegało przepadkowi. Sąd grodzki na wniosek prokuratora specjalnego sądu karnego mógł także orzec przepadek mienia bliskich członków rodziny osoby niezrehabilitowanej[66].

Należy przy tym podkreślić, że część mienia poniemieckiego została po wojnie bezprawnie przejęta przez państwo[67]. Doty-

---

ski, *Z problematyki mniejszości...*, s. 225; R. Sudziński, *Problem mniejszości narodowych w Toruniu po II wojnie światowej (1945–1950)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku*. Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 178–179 i aneks, tabl. 3.

[65] R. Kozłowski, *Z problematyki mniejszości...*, s. 223–224.

[66] Szerzej o sytuacji prawnej osoby zrehabilitowanej i niezrehabilitowanej zob.: J. Rados, *Rehabilitacja...*, s. 105–108.

[67] Szerzej o przejmowaniu majątku poniemieckiego zob.: R. Sudziński, *Ogólne zasady przejmowania przez władze polskie mienia opuszczonego i poniemieckiego na ob-*

czyło to m.in. związków wyznaniowych. Na przykład bezskutecznie zabiegała o zwrot swego mienia gmina polsko-ewangelicka we Włocławku, w tym mieszkań znajdujących się w tzw. domu ewangelickim. Mimo pozytywnego stanowiska władz administracyjnych w Warszawie i w Bydgoszczy, lokalne organy samorządowe nie respektowały zarządzeń instytucji nadrzędnych. Również zdewastowany został cmentarz ewangelicki, a Zarząd Miejski ociągał się z jego uporządkowaniem[68].

Wraz z procesem rehabilitacyjnym, mocą dekretu z 13 IX 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej[69], podjęto akcję pozbawiania obywatelstwa polskiego ludzi, którzy ukończyli 18 lat i swym zachowaniem wykazali niemiecką odrębność narodową. Zgodnie z dekretem orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa wraz z uzasadnieniem wydawał organ administracji ogólnej I instancji, a więc prezydent miasta lub starosta powiatu, zaś wnioski o pozbawienie obywatelstwa polskiego najczęściej kierowały urzędy bezpieczeństwa publicznego, przy czym od orzeczenia zainteresowany mógł wnieść odwołanie do Sądu Okręgowego, którego wyrok był prawomocny. Pozbawieni obywatelstwa polskiego podlegali wysiedleniu z obszaru państwa polskiego, a ich majątek ulegał przepadkowi na własność skarbu państwa. Cała akcja przeciągnęła się aż do końca lat czterdziestych, a osoby pozbawione praw obywatelskich z tytułu przyjęcia listy narodowej i niezrehabilitowane, oczekując na wyjazd poddawane były cały czas pracy przymusowej, nierzadko przebywały w miejscach odosobnienia i były szykanowane. Jeszcze w połowie 1949 r. wśród 141 Volksdeutschów przebywających na wolności we Włocławku,

---

szarze województwa pomorskiego po zakończeniu II wojny światowej, [w:] *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku*, pod red. S. K a l e m b k i, Toruń 1978, s. 201–212.

[68] APWł, MRN, sygn. 1, Protokół z posiedzenia MRN we Włocławku z 9 VII 1945 r.; R. K o z ł o w s k i, *Z problematyki mniejszości...*, s. 224.

[69] Dz. U, RP, 1946, nr 55, poz. 310.

30 osób posiadało wnioski o pozbawieniu obywatelstwa, w przypadku pozostałych 111 Volksdeutschów, byłych obywateli polskich, wnioski o uzyskanie obywatelstwa nie zostały dotąd rozpatrzone bądź były w trakcie załatwiania. Z kolei w powiecie włocławskim spośród 910 przebywających wówczas na wolności Volksdeutschów, zdecydowana większość (884) była pozbawiona obywatelstwa polskiego i oczekiwała na repatriację. Podobna sytuacja była w powiecie rypińskim (1100 Volksdeutschów z wnioskami o pozbawienie obywatelstwa i 30 bez wniosków). Natomiast znikoma liczba Volksdeutschów była w połowie 1949 r. w powiecie lipnowskim (15 osób z wnioskiem o pozbawienie obywatelstwa i 7 bez wniosku)[70].

Większość przebywających na wolności niezrehabilitowanych Niemców (głównie Volksdeutschów) wyjechała do końca czerwca 1950 r. w trakcie ostatniej fazy zorganizowanej akcji przesiedleńczej. Pozostali opuścili te tereny do końca 1951 r. w ramach akcji łączenia rodzin (tzw. Operation Link), która objęła tylko osoby narodowości niemieckiej. Z kolei wraz ze stalinizacją kraju i pogarszającymi się warunkami egzystencji, przynależność do narodowości niemieckiej deklarowała znaczna część osób wcześniej zrehabilitowanych, którzy głównie ze względów zarobkowych dążyli do przeniesienia się do Niemiec (RFN). Znaczna ich część wyjechała w wyniku kolejnej fazy akcji łączenia rodzin w latach 1956–1959. Pozostali głównie nieliczni potomkowie osadników niemieckich, Niemcy, którzy w okresie okupacji znaleźli się na Pomorzu, Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej i zawierając małżeństwa z Polakami lub Polkami osiedlili się na tych ziemiach, bądź przybyli z innych

[70] APB, UWP, W. Społ.-Polit., sygn. 958, Wykaz liczbowy Niemców przebywających na wolności na terenie województwa pomorskiego według stanu z 30 VIII 1949 r.; R. Sudziński, *Ludność niemiecka...*, tabl. 6, s. 90.

województw, wreszcie osoby, które po II wojnie światowej migrowały z głębi Niemiec[71].

Problematyka ta wymagać będzie dalszych rozległych badań interdyscyplinarnych, zwłaszcza historycznych i socjologicznych.

---

[71] R. Sudziński, *Ludność niemiecka*..., s. 81–83; tamże szeroko cyt. literatura przedmiotu.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

Tomasz Kawski (Bydgoszcz)

LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA NA KUJAWACH WSCHODNICH I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM (1918–1939)

Liczba publikacji poświęconych ludności żydowskiej na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej jest znikoma, pomimo że badania nad historią Żydów na ziemiach polskich są prowadzone od wielu lat. W kilku opracowaniach przedstawiono zmiany w osadnictwie żydowskim w regionie do początków XIX w.[1] W innych pracach, które traktowały o historii Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w późniejszych wiekach, wiadomości o ludności żydowskiej zajmowały niewiele miejsca[2]. Większym zainteresowa-

[1] S. Simon, *Żydzi inowrocławscy za czasów Księstwa Warszawskiego (1807–1815)*, Inowrocław 1939; Z. Guldon, *Żydzi i Szkoci w Polsce w XVI–XVIII wieku. Studia i materiały*, Kielce 1990; tenże, *Żydzi w miastach kujawskich w XVI–XVIII w.*, „Ziemia Kujawska", t. 9, 1993; S. Cackowski, *Miasta dobrzyńskie i kujawskie w końcu XVIII i na początku XIX wieku (1793–1815)*, Włocławek 1995.

[2] Wyjątek stanowi praca: Z. Waszkiewicz, *Żydzi Golubia i Dobrzynia nad Drwęcą. Opowieść o świecie nieistniejącym*, Golub-Dobrzyń-Toruń 1993 (publikowana także w późniejszych opracowaniach); J. Sziling, *Gminy wyznaniowe żydowskie w województwie pomorskim w latach 1920–1939 (liczebność i rozmieszczenie)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1991; W. Stankowski, *Z problematyki mniejszości narodowych we Włocławku w XIX i XX wieku*, [w:] *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Materiały z sesji...*, pod red. O. Krut-Horondziak i L. Kajzera, Włocławek 1995. Zob.: *Informacja bibliograficzna o pracach magisterskich i doktorskich poświęconych problematyce żydowskiej*, z. 1, czerwiec 1996, poz. 112, 139, 154; B. Berent, Mniejszość żydowska we Włocławku w okresie międzywojennym (1918–1939), (praca magisterska), Toruń 1985.

Rozmieszczenie ludności żydowskiej na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w okresie międzywojennym (1918–1939)

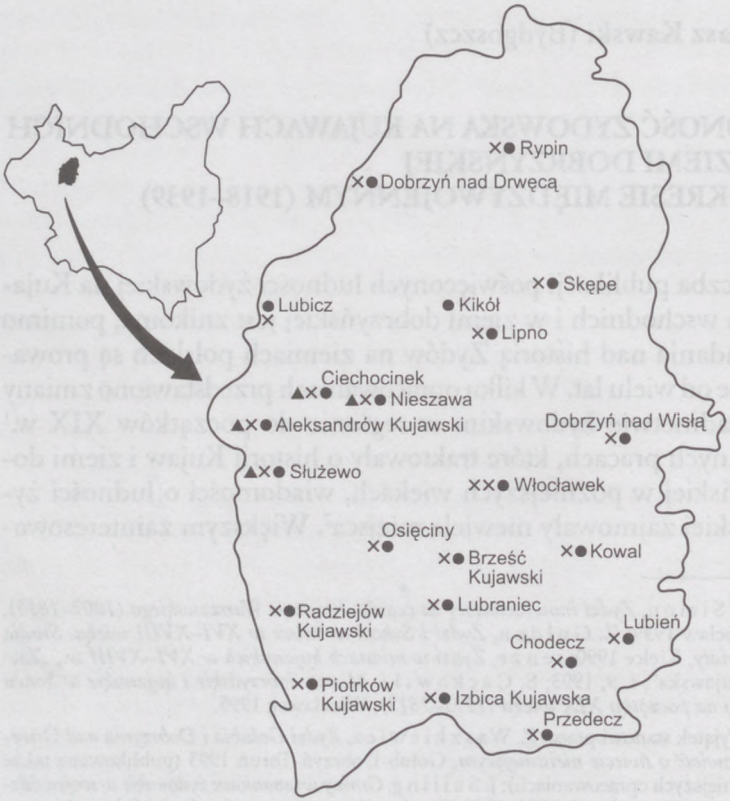

● — większe skupiska ludności żydowskiej
× — siedziby gmin wyznaniowych żydowskich „małych"
×× — siedziby gmin wyznaniowych „wielkich"
×▲ — gminy łączone Ciechocinek-Służewo oraz Aleksandrów Kujawski-Nieszawa

oprac. T. Kawski

niem historyków cieszył się okres po 1939 r.[3] Najobszerniej problematyka ta doczekała się opracowania w historiografii żydowskiej[4].

Archiwalia gmin żydowskich zachowały się w niewielkim stopniu. Inne źródła odzwierciedlają czynności prawno-administracyjne organów nadzorczych nad gminami żydowskimi jakimi byli: starostowie, wojewodowie czy Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP), policji. Ich ilość jest dość obfita dla terenu Kujaw wschodnich, śladowo zachowała się dla ziemi dobrzyńskiej[5].

Opracowanie nie wyczerpuje tematu, ma służyć jedynie jako przyczynek zachęcający do dalszych badań nad szeroko rozumianą problematyką mniejszości narodowych w regionie kujawsko-

---

[3] T. Jaszowski, *Okupacyjna martyrologia Żydów włocławskich*, [w:] *Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, pod red. T. Jaszowskiego, Bydgoszcz 1983; J. Libiszewski, *Getta w powiecie włocławskim* (maszynopis powielony), [w:] *Materiały na sesję naukową* „W 45. rocznicę zagłady skupisk żydowskich w Kraju Warty", Zduńska Wola 23 X 1987; M. Krajewski, *Byli z ojczyzny mojej. Zagłada ludności żydowskiej ziemi dobrzyńskiej w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Rypin 1990; R. Kozłowski, *Z problematyki mniejszości narodowych we Włocławku po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi w czasach najnowszych*, Toruń 1995; M. Golon, *Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini i Cyganie na Pomorzu Gdańskim po II wojnie światowej*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.

[4] *Jewrejskaja Enciklopedia*, t. 1–16, Sankt-Petersburg 1908–1913; O Lubrańcu w latach 1819–1918 traktuje referat Sz. Wintera „JIWO-Bletter", t. 8, 1935, nr 4; *Almanach gmin żydowskich w Polsce*, t. 1, red. J. Zineman, Warszawa 1939, *Sefer Rypin* (Księga Pamiątkowa Rypina), red. Sz. Kanc, Tel Aviv, 1962; Fragmenty pamiętników córki włocławskiego rabina J. Caro (Karo), Cecylii Stueckgold, „YIVO Annual of Jewish Social Science", t. XLII, New York 1962; *Wloclawek we ha Swiwa. Sefer Zikkaron (Włocławek i okolica. Księga pamiątkowa)*, red. K. F. Tchursch, M. Korzen (bmw), 1967. W wersji częściowo anglojęzycznej: *Wloclawek and Kujawy. Memorial book*, New Jork 1969; *Encyklopedia Judaica*, t. 4, 10–11, 14–15, Jerusalem 1974; *Pinkas ha Kehilot (Księga Pamiątkowa Gmin)*, t. 4, red. A. Wein, Jerosolima 1989.

[5] Z. Waszkiewicz, *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV–XX wieku*, red. M. Wojciechowski, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s. 99–101; The Central Archives for the History of the Jewish People w Jerosolimie przechowuje akta stanu cywilnego gmin żydowskich w Chodczu z lat 1826–1930 (sygn. PL./122–159), Kowala z lat 1873–1942 (sygn. PL./6–11), Przedcza 1847–1870 (sygn. PL./21–25).

-dobrzyńskim. Objętość opracowania skłoniła do przedstawienia sytuacji ludności żydowskiej głównie w aspekcie jej społecznego zróżnicowania oraz funkcjonowania gmin żydowskich. Terytorialnie obszar Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w okresie międzywojennym obejmował swoim zasięgiem powiaty znajdujące się w granicach województwa warszawskiego (od 1938 r. pomorskiego): nieszawski, lipnowski, rypiński, włocławski, część kutnowskiego oraz północną część powiatu kolskiego (leżący na prawym brzegu Noteci) w województwie łódzkim (od 1938 r. poznańskim). Za ludność żydowską autor uznał osoby wyznania mojżeszowego posługujące się językami żydowskimi (jidisz, hebrajskim), przynależne do gmin wyznaniowych żydowskich.

Rozmieszczenie przestrzenne ludności żydowskiej

Początki osadnictwa żydowskiego w regionie kujawsko-dobrzyńskim sięgają XV w. Do najstarszych ośrodków miejskich, w których zamieszkiwali Żydzi, zaliczamy Radziejów (1432), Nieszawę (1487), Dobrzyń nad Wisłą (1507), Inowrocław (1453), Brześć Kujawski (1453). W 1764 r. do żydowskich gmin (kahałów) w Brześciu Kujawskim, Dobrzyniu nad Wisłą, Inowrocławiu, Izbicy Kujawskiej, Kikole, Kowalu, Lipnie, Lubrańcu, Piotrkowie Kujawskim, Przedczu, Radzikach Wielkich należało 3771 osób powyżej pierwszego roku życia, co stanowiło 0,6% populacji Żydów zamieszkujących ziemie Rzeczypospolitej. Wiek XIX pomimo szeregu ograniczeń natury prawnej sprzyjał rozwojowi demograficznemu luności żydowskiej na ziemiach polskich wchodzących w skład państwa rosyjskiego. W 1810 r. Żydzi stanowili 5,2% (ok. 8700 osób) ogółu ludności Kujaw i ziemi dobrzyńskiej[6]. Liczba osób wyznania mojżeszowego wzrosła z oko-

[6] Z. Guldon, *Żydzi w miastach...*, s. 100; tenże, *Żydzi i Szkoci...*, s. 56; tenże, *W czasach Szlacheckiej Rzeczypospolitej — terytorium, ludność i stosunki gospodarczo-społeczne*, [w:] *Studia z dziejów...*, s. 32; H. Grossman, *Struktura społeczna i gospo-*

ło 22 500 (6,6% ogółu ludności) w 1897 r. do 30 597 (7,6%) w roku 1921. Udział procentowy ludności żydowskiej był niższy od średniej dla województwa warszawskiego, który wynosił 9,6% w 1921 r. Przyrost miał miejsce w powiatach: nieszawskim (3001 w 1897 do 4272 w 1921), włocławskim (z 9221 do 14 669), rypińskim (z 4341 do 5272) oraz pozostałych miejscowościach regionu: w powiecie kolskim i kutnowskim (z 996 do 1534). Jedynie w powiecie lipnowskim odnotowano spadek liczby Żydów (z 4941 do 4850), co wynikało z dążenia tego obszaru do rozwijającego się Włocławka[7]. Rozwój żydowskiego osadnictwa w miastach regionu sprzyjał szybszej urbanizacji. Pierwsze rodziny żydowskie osiadłe we Włocławku w końcu XVIII i początkach XIX w. pochodziły z Dobrzynia, Służewa, Lubrańca. Do Nieszawy pierwszych 50 rodzin żydowskich przywędrowało z Torunia, Podgórza i okolic, do Ciechocinka z Raciążka[8]. W 1931 r. liczba osób wyznania mojżeszowego zmalała w porównaniu z rokiem 1921 do około 29 670 (6,4%)[9]. W 1938/1939 r. nieznacznie wzrosła, osiągając wielkość około

---

darcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808 i 1810 roku, „Kwartalnik Statystyczny", t. 2, z. 1, 1925, s. 48, 98–99. Osadnictwo żydowskie na Kujawach pod koniec XIV wieku datuje: I. T r u n k, *Fun der forgerngenhajt fun der Brist-Kujawer kehilot (Z przeszłości gminy w Brześciu Kujawskim)*, [w:] *Wloclawek we ha...*, s. 78.

[7] *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*, Warszawa 1914, Dział 1, cz. III, s. 19–33; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1–2, Warszawa 1925, passim; Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r., *Statystyka Polski*, t. XV, Warszawa 1927, tab. 7.

[8] „Jutrzenka" 1861, nr 9, s. 68; I. K a p l a n, *Wi azaj oiz antsztanen di Nieszawe kehilot (Jak powstała gmina w Nieszawie)*, [w:] *Wloclawek we ha...*, s. 795; C. F r i e d m a n, *Di geszichte fun ajdiszn ajszub in Ciechocinek (Z historii społeczności żydowskiej w Ciechocinku)*, [w:] *Wloclawek we ha...*, s. 801.

[9] *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie Drugiego Powszechnego Spisu Ludności z dnia 9 grudnia 1931 roku*, Warszawa 1933, cz. 1, tab. 3, s. 17–20. Dane dla poszczególnych powiatów: „Wiadomości Statystyczne", 1935, z. 2, Dział II, poz. 18 (dalej: II-18); tamże, z. 4, II-6; tamże, z. 5, II-11, II-23ab; tamże, z. 10, II-5a; tamże, 1935, z. 10, III-3.

32 346 osób, w tym 9382 w granicach ziemi dobrzyńskiej[10](tab. 1). Dotychczas prezentowane dane, odnośnie liczby Żydów w regionie przed wybuchem wojny w 1939 r., były zróżnicowane[11]. Największe różnice dotyczyły Włocławka, gdzie rozpiętość wynosi od 12 000 do 15 000 osób[12]. Jeśli uwzględnimy średnioroczne przyrosty ludności żydowskiej we Włocławku w latach 1931–1937 wynoszące około 300 osób oraz zwiększony napływ ludności żydowskiej przed 1939 r. do miasta z miejscowości pogranicza polsko-niemieckiego, przy jednoczesnych wzmożonych wyjazdach Żydów z miasta, można z pewnym prawdopodobieństwem przyjąć, że Włocławek przed wybuchem wojny liczył około 13 000 Żydów. Gmina żydowska we Włocławku zaliczała się do jednej z większych w II Rzeczypospolitej. Znajdowała się na 15. miejscu na terenach byłego Królestwa Kongresowego, zaś na 31. na tle innych gmin żydowskich w świetle danych z 1921 r.[13] Obok Włocławka większymi skupiskami ludności żydowskiej w tym okresie pozostawały: Rypin (2791), Lipno (2443), Dobrzyń nad Drwęcą (1976),

[10] M. Krajewski, *Byli z ojczyzny...*, tab. s. 21.

[11] D. Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich w „Kraju Warty" w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ZIH", nr 13–14, tab. 10, 12, 14, 15; *Włocławek we ha...*, passim; oraz *Encykopedia Judaica...*; M. Czajka, *Lubraniec i okolice*, „Przegląd Historyczny", 1978, z. 2, s. 282; W. Drzewiecki, *Walka i męczeństwo gminy Skępe w latach 1939–1945*, „Ziemia Dobrzyńska", I, Rypin 1986, s. 92; *Pinkas ha...*, t. 4, s. 395; Z. Góźdź, *Lipno. Zarys dziejów*, Lipno 1991, s. 50; Z. Waszkiewicz, *Z dziejów międzywojennego Rypina (1918–1938)*, [w:] *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, pod red. M. Krajewskiego, Rypin 1994, s. 284; tejże, *Żydzi Golubia...*, s. 8.

[12] Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Żydowska Gmina Wyznaniowa Włocławek (dalej: ŻGWWł), sygn. 113, Teka 11, Teczka 3 (dalej: 113/11/3). Budżety gminy żydowskiej we Włocławku za 1936 i 1937. Określono w nich liczebność członków gminy na 12 000 Żydów, Z. Arentowicz, *Włocławek*, Włocławek 1937, s. 97; R. Kozłowski, *Z problematyki...*, s. 219, szacuje liczbę Żydów we Włocławku w tym okresie na 15 000; J. Szilinг, *Gminy wyznaniowe...*, s. 51, podaje 14 000 osób; *Encyklopedia Judaica...*, t. 16, s. 597 oraz *Encyklopedia of the Holocaust*, t. 4, New Jork-London 1990, s. 1161, określają liczbę Żydów we Włocławku w 1939 r. na 13 500 osób.

[13] B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wieku XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930, passim.

Izbica Kujawska (1378). We wszystkich miejscowościach regionu udział procentowy ludności żydowskiej w latach 1918–1939 malał w stosunku do ogólnej liczby ludności. W kilku miastach pomiędzy rokiem 1921 a 1933/35 spadek był znaczący, np. w Piotrkowie Kujawskim udział procentowy ludności żydowskiej zmniejszył się z 82% do 20%, w Osięcinach z 53% do 40%, Służewie z 18% do 6%, Ciechocinku z 31% do 13%, Kikole z 35% do 20% (tab. 1). Było to zjawisko występujące w większości skupisk żydowskich w II Rzeczypospolitej. Miało ono swoje uzasadnienie w stałym odpływie ludności żydowskiej z miast regionu oraz systematycznym napływie nieżydowskiej ludności z terenów wiejskich.

Populacja kujawsko-dobrzyńskich Żydów była silnie zurbanizowana, 93,5% ludności żydowskiej mieszkało w miastach i osadach miejskich, tj. miejscowościach, które w drugiej połowie XIX w. utraciły prawa miejskie. W niektórych z nich ludność żydowska stanowiła znaczną część mieszkańców, np. w Piotrkowie Kujawskim (82%), Dąbrowicach (57%), Osięcinach (53%), Dobrzyniu nad Drwęcą (48%), Izbicy Kujawskiej (46%), Lubiczu (42%), Rypinie (39%), Lubrańcu i Lubieniu (po 38%) (tab. 1). Średnio w miastach i osadach miejskich w 1921 r. Żydzi stanowili 27,1% ogółu ludności (28 683 osoby). We wsiach mieszkało 1914 Żydów (6,5% populacji Żydów), stanowiąc 0,2% ludności wiejskiej w powiatach Kujaw wschodnich, 1,3% dla powiatu rypińskiego i 0,8% dla lipnowskiego przy średniej dla województwa warszawskiego 1,7%[14]. Dla Żydów mieszkających w „sztetl" (jid. „miasteczko") większe miasto nie tylko stwarzało możliwości znalezienia lepiej płatnej pracy, pomnożenia kapitałów, lecz dawało szansę awansu społecznego. Włocławek wydawał się być dla wielu „prawdziwym Paryżem ze swoimi organizacjami żydowskimi, klubami sportowymi, organizacjami kulturalnymi, pozwalał na pod-

[14] Tamże, tab. 4, s. 70–71.

Tabela 1
Większe skupiska ludności żydowskiej na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w wybranych latach istnienia II Rzeczypospolitej

Miejscowość	1921	%	1933–1935	%
Aleksandrów Kujawski	977	11,9	1 011	10,6
Brześć Kujawski	794	20,8	707	11,8
Chodecz	459	27,2	380	20,2
Ciechocinek	769	31,4	ok. 615*	12,8
Dąbrowice (o)	184	56,8	ok. 150***	ok. 50
Dobrzyń nad Drwęcą	1976	48,4	2 473	48,4
Dobrzyń nad Wisłą	775	28,8	767	25,0
Izbica Kujawska (o)	1378	46,2	1 525**	42,0
Kikół (o)	267	34,7	271	19,7
Kowal	1227	30,2	1 314	31,0
Lipno	2443	28,9	2 294	20,8
Lubicz (w i f)	362	41,8	438	36,0
Lubień	797	37,6	778	32,3
Lubraniec	834	38,0	802	31,0
Nieszawa	262	11,0	ok. 80*	3,0
Osięciny (o)	436	53,2	420	40,0
Piotrków Kujawski (o)	742	82,0	661	20,0
Przedecz	840	27,6	808	24,0
Radziejów	599	18,9	699	15,0
Rypin	2791	38,6	2 696	31,2
Skępe (o)	268	16,0	276	12,2
Skrwilno (w)	69	9,9	78	5,9
Służewo (o)	259	18,0	113	6,0
Tłuchowo (w)	60	11,9	35	4,5
Walewskie (w)	149	20,6	—	—
Włocławek	9595	23,8	11 996	20,2

* — dane szacunkowe na podstawie wskaźników %; ** — dane dla osady Izbica Kujawska z połowy 1936 r.; *** — dane szacunkowe z 1939 r.; (o) — osada miejska, (w) — wieś, (f) —folwark

Źródło: CAW, DOK VIII, sygn. 371.8.282, 371.8.284; mapy narodowściowe powiatu nieszawskiego, lipnowskiego, rypińskiego, włocławskiego; APPoK, AgIK, sygn. 1247, k. 39; Skorowidze miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, t. 1–2, Warszawa 1925. Zestawienie autora.

jęcie nauki w żydowskim gimnazjum"[15]. Ludność żydowska w gminach wiejskich zasiedlała wsie, które powoli przekształcały się w osady o charakterze miejskim, jak: Lubicz (41,8% Żydów), Walewskie (20,6%), obrzeża miast i osad, tartaki, folwarki, rzadziej leśniczówki, młyn[16]. Najczęściej osiedlano się w większych wsiach czy osadach. Targi, jarmarki zapewniały odpowiednią wielkość wymiany handlowej, pozwalając na utrzymanie się z handlu czy rzemiosła. Odrębną grupę stanowili właściciele majątków ziemskich wyznania mojżeszowego, którzy pojawili się na terenach kujawsko-dobrzyńskich w połowie XIX w. W okresie międzywojennym w powiecie rypińskim 50 Żydów posiadało majątki ziemskie[17]. W innych powiatach ich liczba była mniejsza[18].

Migracje ludności żydowskiej

Działania wojenne w latach 1914–1920 spowodowały znaczne przemieszczenia w osadnictwie żydowskim. Niewielka, w porównaniu z Pomorzem czy Wielkopolską, grupa Żydów związanych z kulturą niemiecką w początkach istnienia II Rzeczypospolitej opuściła tereny Kujaw i ziemi dobrzyńskiej głównie z miast byłego pogranicza niemiecko-rosyjskiego (Ciechocinek,

---

[15] Stenogram rozmowy autora z członkami Ziomkostwa Żydów Włocławka w Izraelu z dnia 3 VIII 1998 r.

[16] *Skorowidz miejscowości*..., t. 1–2, passim.

[17] *Dobra ziemskie w posiadaniu Żydów*, [w:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społeczeństwa*, t. 3, pod red. W. Kuli, Warszawa 1968, s. 293; Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza Obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937, wybór źródeł wydali P. Stawecki, W. Rezmer, Toruń 1992, nr 49; Z. Waszkiewicz, *Z dziejów międzywojennego*..., s. 285.

[18] Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku (dalej: APWł), Starostwo Powiatowe Nieszawskie (dalej: SPN), sygn. 28–29, Listy płatników składek na rzecz gmin żydowskich (dalej: Listy...) z 1936 r.; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (dalej: UWPT), sygn. 4438, 4485; Listy..., z 1938 r.; AZIH, ŻGWWł, sygn. 113/11/2, 113/7/11, 113/10/2; Listy..., 1919–1939; „Kujawianin. Informator handlowo-przemysłowy" za lata 1922–1939.

Aleksandrów Kujawski, Nieszawa, Służewo) osiedlając się na terytorium Niemiec[19]. Jedynie Górzno, które znajdowało się po rozbiorach w granicach państwa niemieckiego Żydzi opuścili całkowicie[20].

Na emigrację decydowały się w nowej powojennej rzeczywistości jednostki najbardziej aktywne. Zamożni Żydzi deklarowali wyjazdy do Palestyny, biedni do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii[21]. W 1922 r. w ciągu listopada i grudnia opuściło powiat nieszawski 82 emigrantów, w tym 41 Polaków, 21 Żydów, 19 Niemców, 1 Ukrainiec. Żydzi kierowali się do: Niemiec (14), USA (6), Królestwa Serbii, Chorwacji, Słowenii (1)[22]. Od połowy 1932 do połowy 1935 r. z powiatu włocławskiego wyjechało za granicę 259 osób. W powiecie włocławskim emigracja zamorska stanowiła 64,1% wszystkich wyjazdów. W tym typie emigracji ponad 90% stanowili Żydzi. Kierowano się do: Palestyny (89,2%), USA (6,6%), Brazylii (2,4%), Argentyny (1,8%)[23]. Można przyjąć z pewnym prawdopodobieństwem, że powiat opuściło w tym okresie około 160–180 Żydów. Ogółem ponad 90% emigrantów żydowskich pochodziło z Włocławka. Malała ilość wyjazdów do krajów europejskich. W tej ostatniej

---

[19] C. Friedman, *Di geszichte...*, s. 802–803; I. Kaplan, *Wi azaj...*, s. 795; H. Sar, *Służewo*, [w:] *Wloclawek we ha...*, s. 814–815.

[20] APB, UWPT, sygn. 4494, k. 3; B. Wasiutyński, *Ludność żydowska...*, s. 169–171; Z. Waszkiewicz, *Żydzi Golubia...*, s. 7. Górzno w 1895 r. zamieszkiwało 40 Żydów. Ostatni Żyd opuścił miasto w 1922 r., kolejni Żydzi pojawili się w Górznie dopiero w 1928 r.

[21] APWł, Starostwo Powiatowe Włocławskie (dalej: SPWł), sygn. 353. Sprawozdania sytuacyjne starosty (dalej: Sprawozdania...) od listopada 1919 do marca 1920 r.

[22] APWł, SPN-Dopływy, Sprawozdania... za wrzesień–listopad 1922 r.

[23] Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), sygn. 1680, k. 536–662. Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1935 r, Warszawa 1935, s. 695; J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczypospolita*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, Warszawa 1993, tab. 33, s. 164; J. Ziemiński, *Problem emigracji żydowskiej*, Warszawa 1937, s. 26.

przeważała Francja (58 osób), Wolne Miasto Gdańsk (9), Belgia (8), Niemcy (7). Wśród emigrantów z Włocławka i okolic wyjeżdżających do Palestyny przeważali „właściciele kapitałów", przedsiębiorcy, kupcy, w niewielkim stopniu inne grupy zawodowe, w tym głównie młodzież syjonistyczna ogarnięta ideałem budowy państwa żydowskiego[24]. Podobny kierunek emigracji wskazuje wychodźstwo z Rypina. Miasto opuściło od stycznia 1924 do lipca 1935 r. 56 osób. Z tej grupy 52 osoby (92,9%) udały się do krajów zamorskich, głównie Palestyny (39 osób), Argentyny (9), USA (2), Brazylii i Meksyku (po 1)[25]. Emigracja Żydów nosiła charakter głównie rodzinny. Z Lubrańca pomiędzy 1928 a 1931 r. wyjechało do mężów, braci w USA i Kanadzie 10 osób. Były to kobiety z dziećmi lub innymi członkami rodzin[26]. Żydzi emigrujący do państw europejskich traktowali kraje pobytu jako pewien etap służący zdobyciu środków materialnych na dalszą podróż, najczęściej za ocean[27]. Lata 1938–1939 przyniosły wzrost zainteresowania emigracją. Osoby wahające się przed podjęciem decyzji, a posiadające warunki i możliwości wyjazdu, najczęściej decydowały się na emigrację pod wpływem wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych[28]. W pierwszym półroczu 1938 r. powiat kolski opuściło 65 osób, w tym 10 osób z Izbicy Kujawskiej. Rok później w analogicznym okresie powiat nieszawski opuściły 22 osoby, powiat lipnowski — od połowy 1938 do połowy 1939 r.

---

[24] Korespondencja autora z Prezydentem Ziomkostwa Żydów Włocławskich w Izraelu Lutkiem Tabaczyńskim. Około 80% członków Ziomkostwa przybyło do Izraela jeszcze przed wybuchem wojny w 1939 r.

[25] AAN, MSW, sygn. 1679, k. 348–365.

[26] APWł, SPWł, sygn. 845. Ewidencja członków gmin żydowskich; L. A l t e r, *Wychodźctwo żydowskie*, „Kwartalnik Instytutu Naukowego do Badań Emigracji i Kolonizacji", 1926, nr 1, s. 84.

[27] N. R e j f, *Rozwój i kierunki emigracji żydowskiej z Polski*, „Sprawy Narodowościowe", 1936, nr 3, s. 239–240.

[28] P. N e h r i n g, *Polityka rządu RP wobec Żydów-obywateli polskich mieszkających w Niemczech w latach 1933–1939*, „Dzieje Najnowsze", 1993, nr 1, s. 15–30.

— 45 osób. Znacznemu ograniczeniu uległy wyjazdy za ocean — do 32,4%. Wśród nich najczęściej kierowano się do USA (58,3%), Palestyny (33,3%), Argentyny (8,4%). Z krajów europejskich do Niemiec i Francji z regionu wyjechało 40 osób. Jednocześnie pewna grupa osób wyznania mojżeszowego powracała do Polski najczęściej z Niemiec, Francji, rzadziej z Palestyny, Kanady[29]. Powody wyjazdu bywały różne. Część chciała poprawy bytu, część głównie młodszego pokolenia pragnęła zerwać w nowej powojennej rzeczywistości z ograniczeniami wynikającymi z życia w „sztetl"[30]. Zwolennicy syjonizmu widzieli w emigracji do Palestyny jedyny sposób na odbudowę kraju przodków Erec Israel i poprawę losu Żydów w krajach Diaspory w Europie Środkowo-Wschodniej. Innych odstraszał od pozostania w Polsce antysemityzm.

Typową cechą osadnictwa żydowskiego obok emigracji były migracje ograniczające się do stosunkowo niewielkiego terytorium. Można to zjawisko prześledzić na przykładzie Lubrańca. Ponad 58% osób opuszczających tę gminę żydowską osiedlało się w miejscowościach w promieniu do 40 km. Do 100 km odsetek wzrósł do 80%. Zaledwie około 3% wyjeżdżało dalej niż 200 km. Miejscowością, do której kierowało się 42% migrantów, był Włocławek[31]. Był to jeden z powodów wzrostu liczebności ludności żydowskiej w większych miastach, a kurczenia się liczby Żydów

[29] AAN, MSW, sygn. 1670, k. 101–119; Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie (dalej: APK). Akta gminy Izbica Kujawska (dalej: AgIK), sygn. 1248, k. 158–160; APK, Starostwo Powiatowe Kolskie, sygn. 270. Sprawozdania... 1938–1939; APB, UWPT, sygn. 4496; AAN, MSW, sygn. 1670, k. 213, sygn. 1680, k. 625, k. 660; APWł, SPWł, sygn. 845. Ewidencja członków gmin żydowskich.

[30] W jednym z listów emigrant z Rypina pisze o rodzinnym „ogłupiałym Chrapinie" i pyta rodziców, czy nie mają „już dosyć, dobrego, słodkiego świata Rypina". Inny żałuje czasu spędzonego w „złym Rypinie". Jednocześnie dostrzegając zalety „innego", tym samym lepszego życia, cyt. za: M. K u l a, *Porozmawiajmy jeszcze raz, na spokojnie, o syjonizmie*, „Dzieje Najnowsze", 1987, nr 2, s. 106–107, przypis 74.

[31] APWł, SPWł, sygn. 845. Ewidencja członków gmin żydowskich za lata 1928–1931.

w miasteczkach. W efekcie następowało pogłębienie trudności ekonomicznych w większości gmin żydowskich. Bogatsze i liczniejsze musiały większe środki przeznaczać na opiekę społeczną dla niezamożnych przybyszy, mniejsze gminy ubożały, gdyż malała liczba płatników składek gminnych członków. Wśród zmieniających miejsce zamieszkania dominowali mężczyźni reprezentujący zawody takie, jak: krawiec, szewc, kupiec, nauczyciel, lekarz. Wśród kobiet powodem wyjazdu było zawarcie związku małżeńskiego. Ponad 90% z nich znajdowało partnera w miejscowościach oddalonych o 20–30 km od Lubrańca. Sytuacja ta miała swoje uzasadnienie w związkach towarzysko-rodzinnych, w których niepoślednią rolę odgrywała instytucja swata. Żydzi z sąsiednich miejscowości często znali się lub mieli dobre rozeznanie w sytuacji określonych grup zawodowych czy społecznych w pobliskich „sztetł", ponieważ utrzymywano kontakty z krewnymi. Rodziny żydowskie były w regionie rozsiane po wielu miasteczkach. Wiele charakterystycznych nazwisk, które nosili Żydzi, jak: Dobroszkanka, Długowłoski, Tabaczyński czy nazwiska tzw. odmiejscowe, jak: Włocławski, Kłodawski, Inowrocławski, Izbicki, Lubraniecki pojawiało się w wielu miejscowościach.

Niewielkie społeczności żydowskie były zamknięte. Kontakty ze światem zewnętrznym, nieżydowskim, ograniczały się najczęściej do spotkań handlowych w okolicznych wsiach i miasteczkach[32]. Postawę taką odzwierciedla jedna z wypowiedzi: „[...] Ja nie potrzebuję, żeby mnie goje kochali. Ja byłem Żydem i żyłem jak Żyd, jak mój ojciec i jak mój dziadek. A goj, on mi nie był potrzebny, ja jemu byłem potrzebny, ja jemu palta

[32] I. Trunk, *Fun der...*, s. 780; H. Sar, *Służewo...*,.s. 814; M. Pinczewski, *Chodcz (Chodecz)*, [w:] *Wloclawek we ha...*, s. 828. We wspomnieniach podkreślano brak kontaktów ze światem chrześcijańskim oraz podział społeczności żydowskich miasteczek na trzy grupy. Pierwsza to ortodoksi skupieni najczęściej wokół „Hewre Kadisze" (Bractw pogrzebowych). Druga to chasydzi. Trzecią, nieliczną, stanowili asymilujący się lub zasymilowani wraz z innymi „postępowcami" Żydzi.

i ubrania szyłem [...]"[33]. Mimo tej oschłości byłoby nadmiernym uproszczeniem przyjęcie tej opinii bez zastrzeżeń. Polacy i Żydzi znali się prywatnie. „Sąsiadowano" przez ścianę, podwórko, ulicę, dzieci uczęszczały do wspólnej szkoły powszechnej. O tych kontaktach może świadczyć fakt, że pomimo upływu lat Polacy wspominający swoje dzieciństwo z lat trzydziestych bez trudu opisują żydowskie rodziny i żydowskich kolegów. Życie codzienne małomiasteczkowego Żyda było schematyczne. Wypełnianie religijnych nakazów przeplatało się z działalnością gospodarczą. Nieżydowskie otoczenie ze wszystkimi jego pozytywnymi i negatywnymi zachowaniami wobec mniejszości w niewielkim stopniu wpływało na nią samą. Zamęt przyniosło rozszerzanie się wpływów nacjonalizmu żydowskiego wraz ze zdobywającą zwolenników ideą budowy żydowskiego państwa. Z drugiej strony sympatyków zyskiwały ugrupowania głoszące ideologię lewicową.

Osadnictwo żydowskie odegrało znaczną rolę w zagospodarowaniu przestrzeni miejskich w XIX i XX w. w miastach regionu. Koncentrowało się w pewnych dzielnicach dużych miast czy w przypadku „sztetł" na kilku ulicach leżących w pobliżu rynku. Zjawisko to było uwarunkowane przywilejami pochodzącymi z XV–XVIII w., które gwarantowały ludności mojżeszowej prawa nabywania gruntów, budowy domostw czy synagogi i cmentarza w określonych fragmentach miasta, obowiązywaniem w latach 1816/1817–1862 w miastach rządowych obowiązku zamieszkiwania Żydów w „rewirach żydowskich". W większości gmin 60–70% ludności żydowskiej mieszkało w obrębie trzech ulic (tab. 2). We Włocławku najwięcej Żydów mieszkało w granicach byłego

[33] Cytuję za: I. Hurwic-Nowakowską, *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996, s. 109.

Tabela 2
Gęstość zaludnienia ulic przez ludność żydowską w wybranych miejscowościach na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej (dane w %)

Miejscowość	Zamieszkiwało na 3 ulicach	Zamieszkiwało na 5 ulicach	Zamieszkiwało na 7 ulicach
Aleksandrów Kujawski	60,8	76,8	87,2
Chodecz	82,3	100,0	—
Ciechocinek	46,4	54,1	58,2
Dobrzyń nad Drwęcą	58,3	78,1	96,1
Izbica Kujawska	69,5	91,3	98,4

Źródło: APB, UWPT, sygn. 4485, 4492, 4496; AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/7/4; APK, AgIK, sygn. 1306. Zestawienie autora.

„rewiru żydowskiego" między ulicami: Zapiecek-Żabia-Brzeska-3 Maja. W 1937 r. na 1509 płatników składki gminnej na 8 ulicach mieszkało ich 922 (61%), na 15 ulicach 1172 (78%)[34].

Niezależnie od oficjalnego ustawodawstwa Żydzi, kierując się koniecznością przestrzegania nakazów religijnych i kulturowych, mieszkali w sąsiedztwie. Prowadziło to do tworzenia „ulic żydowskich", których centrum stawała się synagoga, będąca wizytówką zamożności i prestiżu. W kilku gminach żydowskich istniały dwie synagogi (Lipno, Włocławek, Dobrzyń nad Drwęcą, Radziejów)[35]. Bożnica pełniła funkcje nie tylko kultowe i religijne, lecz także szereg funkcji społecznych i kulturalnych, obok niej znajdowało się pomieszczenie władz gminy, szkoła, łaźnia

[34] APWł, Magistrat miasta Włocławka (dalej: MmWł), sygn. 807, 2237. Imienny spis mieszkańców mężczyzn miasta Włocławka powołanych do osobistych świadczeń wojennych w 1919–1920 r., sygn. 2237, Budżet Gminy Żydowskiej we Włocławku 1937 r., Ulice: 3 Maja (178 osób), Łęgska (152), Piekarska (145), Królewiecka (132), Cyganka (103), Stodólna (77), Żabia (76), Tumska (59).

[35] APB, UWPT, sygn. 4482. Opis majątku gmin żydowskich z lat 1938–1939 z powiatów włączonych do województwa pomorskiego.

rytualna, dom modlitw, mieszkanie rabina, rzeźnia rytualna, bractwo pogrzebowe. Jedynie cmentarz żydowski prawie zawsze znajdował się na skraju miasteczek, co było warunkowane normami religijnymi[36].

Żydzi niemieccy obok Niemców w XIX i początkach XX w. znacząco wpłynęli na rozwój infrastruktury miejskiej w regionie, poprzez rozwój przemysłu oraz handlu o ponadregionalnym zasięgu. W dużej mierze dzięki ich inicjatywie rozwinął się przemysł fajansowy i ceramiczny, tartaczny, papierniczy, spożywczy, mineralny, metalowy, który wpłynął nie tylko na rozwój ludnościowy i przestrzenny, ale i cywilizacyjny, np. Włocławek wprowadzenie oświetlenia ulic zawdzięcza Chaimowi Prafmanowi[37]. Żydzi przyczynili się do rozwoju szlaków komunikacyjnych w regionie. Michał Levi z Inowrocławia finansował budowę kolei Toruń–Inowrocław–Poznań, Stern i Kabacznik z Włocławka inwestowali w rozwój żeglugi wiślanej[38].

Antysemityzm

Pierwsze zajścia antyżydowskie, do których doszło w II Rzeczypospolitej w regionie nastąpiły we Włocławku w dniach 5–9 I 1919 r.[39] W trakcie wojny polsko-bolszewickiej miały miejsce kolejne wystąpienia w Przedczu, Włocławku. Pobytowi wojsk

---

[36] Oddział Wojewódzki Służby Ochrony Zabytków we Włocławku, Dokumentacja cmentarzy żydowskich, sygn. 78, 185–192, 199, 213; T. Wiśniewski, *Bożnice Białostocczyzny*, Białystok 1992, s. 37–42.

[37] ŻIH, Dział Dokumentacji, Teczka: „Włocławek", List do Społecznego Komitetu Opieki nad Cmentarzami Żydowskimi z dnia 11 III 1989 r.; F. Szeliga, *Przemysł Włocławski*, Włocławek 1928, passim; W. Stankowski, *Włocławek jako...*, passim.

[38] I. Schiper, *Udział Żydów w komunikacji i transporcie*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, praca zbiorowa po red. I. Schipera, A. Tartakowera, A. Hafftki, t. 2, Warszawa 1936, s. 545–546.

[39] APWł, SPWł, sygn. 328, k. 25–27, k. 48–58; APWł, MmW, sygn. 235, Akta w sprawie rozruchów antyżydowskich 1919.

bolszewickich na ziemi dobrzyńskiej towarzyszyły rabunki firm i sklepów należących do Żydów. W Lipnie aresztowano księdza, pastora i rabina, którzy utworzyli Komitet Obywatelski. Rozstrzelano kilku obywateli ziemskich, w tym trzech Żydów. Wraz z wkroczeniem wojsk polskich, w miejsce wycofujących się wojsk bolszewickich, miała miejsce nowa fala grabieży żydowskich majątków. Żołnierze uzasadniali swoje zachowanie postępowaniem Żydów wobec bolszewików we Włocławku, którzy, jak głosiła plotka, mieli przygotować na ich powitanie 2 tys. kwiatów oraz strzelać do polskich oficerów[40].

Postawy ludności żydowskiej wobec odrodzonej Polski były zróżnicowane. Część żydowskiej lewicy (Bund, Ferajnigte, Poale Syjon) i komuniści poparli tworzące się Rady Delegatów Robotniczych. W Lipnie bolszewicy utworzyli „Rewkom". W jego składzie znalazł się reprezentant Bundu. W powołanej przez bolszewików Milicji znalazło się 15–20 chrześcijan oraz 8 Żydów. Część młodzieży żydowskiej, która uległa rewolucyjnej propagandzie uciekła z miasta wraz z wycofującymi się wojskami bolszewickimi. Po kilku dniach powrócili w rodzinne strony. Aktywniejsi zostali postawieni przed sądami doraźnymi, innych po krótkotrwałym aresztowaniu uwolniono[41]. Czternastu zmobilizowanych w 1919 r. z powiatu włocławskiego Żydów zdezerterowało z Wojska Polskiego, co stanowiło 26% wszystkich przypadków tego typu. W tym samym czasie kilku Żydów pochodzących z Włocławka, którzy przebywali na terytorium Niemiec, czyniło starania, aby znaleźć się w szeregach Wojska Polskiego[42]. Zachowało się kilka-

[40] *Inwazja bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów*, z. 1, Warszawa 1921, s. 94–96. W dniach 20–21 VIII 1920 r. pracujących przy pracach fortyfikacyjnych Żydów we Włocławku w obecności płk. Gromczyńskiego żołnierze zmuszali do wznoszenia okrzyków: „Niech żyje Polska, niech zdechną Żydzi". Wykorzystując zamęt zmuszano do wpłacania okupu za zwolnienie z prac fortyfikacyjnych, plądrowano sklepy, zdarzały się wypadki pobicia.

[41] „Gazeta Kujawska", 1920, nr 195, s. 4.

dziesiąt nazwisk osób wyznania mojżeszowego z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, którzy polegli w wojnach o granice Polski w latach 1914–1920[43]. Jeszcze inni Żydzi, jak Paweł Golde, przez trzy dni finansowali utrzymanie żołnierzy odpierających ataki wojsk bolszewickich na włocławskich bulwarach. Gmina żydowska, np. we Włocławku w obliczu możliwości zajęcia miasta przez wojska bolszewickie, wydała odezwę wzywającą ludność żydowską do obrony państwa[44].

Do końca lat dwudziestych zajścia antyżydowskie na terenach kujawsko-dobrzyńskich ograniczały się głównie do akcji plakatowej z inicjatywy Towarzystwa „Rozwój", powiązanego z Narodową Demokracją. Pewną rolę w podsycaniu antyżydowskiego nastawienia ludności odegrała postawa części duchowieństwa katolickiego. Świadczy o tym postawa ks. Józefa Kruszyńskiego, autora wielu antysemickich publikacji. Odwoływano się do haseł ekonomicznych i „spolszczania handlu", inne nosiły znamiona antysemityzmu ludowego, odwołując się do stereotypów religijnych, np.: „Nie dajcie frymarczyć Żydom krwią Chrystusa" czy politycznych, utożsamiających Żyda z komunistą[45]. Hasła bojkotu ekonomicznego: „Nie kupujmy u Żydów" i „Nasze środy" pojawiły się w początkach XX w. wraz z rozwojem ide-

---

[42] APWł, SPWł, sygn. 1372. Byli nimi: Samuel Cymerman, Rafe Radziejowski, Szyja Fryc.

[43] APWł, SPWł, sygn. 403, k. 26; Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Ministerstwo Spraw Wojskowych (dalej: MSWoj), sygn. I.300.20.134. List Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski z dnia 20 VII 1935 do Duszpasterstwa Wyznań Niekatolickich; Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach w latach 1818–1920, Warszawa 1934, passim; *Księga Pamiątkowa Koła Wychowanków GZK*, red. R. Ś c i ś l a k, *Włocławek 1931*, s. 216, 273–276; Jednodniówka 14 Pułku Piechoty w 16. rocznicę powstania w 1918 roku; Dzieje 14. Pułku Piechoty (1918–1939), (praca magisterska), Bydgoszcz 1989, Aneksy 2–4.

[44] *Inwazja bolszewicka...*, s. 95–96.

[45] APWł, SPWł, sygn. 358, k. 15–17; J. K r u s z y ń s k i, *Niebezpieczeństwo żydowskie*, Włocławek 1923, passim; Latin, *In kamf for unzer szul (Z walki naszej szkoły)*, „Włocławker Szul Sztyme", 1924, nr 28, s. 3.

ologii narodowo-demokratycznej w środowiskach chrześcijańskiego drobnomieszczaństwa[46]. Lokalna prasa, na ogół wroga Żydom, z dezaprobatą jednak donosiła o wypadkach pobicia w 1922 r. w Warszawie rabina Włocławka, senatora, Jehudę Lajba Kowalskiego oraz rabina Dąbrowic — Henocha Gajzlera[47]. Sporadycznie zdarzały się przypadki niszczenia mienia na straganach. Wyjątkiem był przypadek pobicia przez dwóch oficerów 14. pułku piechoty Żyda w dniu 16 III 1923 r.[48] Stosunek do żydowskich kolegów wywołał spór między uczniami włocławskich szkół średnich w 1925 r. Uczniowie Gimnazjum im. Długosza nie chcieli współpracować z żydowskimi kolegami przy redagowaniu czasopisma szkolnego „Echo", zarzucając gimnazjalistom, głównie z Gimazjum im. Ziemi Kujawskiej — „Judeofilstwo"[49]. W latach trzydziestych wraz z pogłębiającymi się trudnościami spowodowanymi przez kryzys lat 1929–1935 rośnie agresja i ilość wystąpień antysemickich. Nawoływano kupujących do omijania sklepów żydowskich, ogłaszano w prasie wykazy firm żydowskich ukrywających się pod polskimi szyldami, piętnowano przedsiębiorców, którzy tworzyli spółki z udziałem żydowskiego kapitału. Coraz powszechniejsze stały się hasła bojkotu ekonomicznego, które wykraczały poza dotychczasowe stosowane metody. Pikiety żydowskich sklepów stały się częstsze i bardziej uciążliwe dla ich właścicieli. Wchodzących klientów chrześcijan zaczęto fotografować, urządzano przed sklepami dyżury i informowano, że sklep należy do Żyda[50]. Częste stały się napady, pobicia, niszczono stragany, wybijano szyby w sklepach i mieszkaniach, o czym donosiły sprawozdania starostów oraz lokalna

[46] „Izraelita", 1913, nr 3, s. 5.

[47] „Słowo Kujawskie", 20 XII 1922, s. 4 oraz 9 I 1923, s. 4.

[48] APWł, SPWł, sygn. 355, k. 192–194.

[49] E. G r z y m a ł a, *Kwestia żydowska*, „Echo", 1925, z. 2, s. 2.

[50] APWł, SPWł, sygn. 382, k. 123–125.

prasa. Praktycznie we wszystkich miejscowościach miały miejsce z różnym natężeniem zajścia wymierzone w ludność żydowską. Częściej informowano o nich w powiecie włocławskim, rypińskim i lipnowskim. Sporadycznie — w nieszawskim i Izbicy Kujawskiej[51]. Do kilkudniowych zajść doszło we Włocławku 11–15 XI 1931 r. z aktywnym uczestnictwem młodzieży, głównie ze szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej i Gimnazjum im. Długosza. Zatrzymano 31 osób. Inspiratorami byli członkowie Młodzieży Wszechpolskiej[52]. Hasła antysemickie stawały się bardziej zjadliwe, uwypuklały różnice rasowe, co było nowym elementem propagandowym, do którego nie odwoływano się wcześniej[53].

Struktura społeczno-zawodowa

Podstawowym źródłem utrzymania dla ponad 58% ludności żydowskiej zamieszkującej Kujawy wschodnie i ziemię dobrzyńską pozostawał handel (tab. 3). Był to znaczący odsetek zważywszy, że średnia dla tej grupy zawodowej w II Rzeczypospolitej wynosiła 36,6%. Powodem koncentracji Żydów w handlu były

[51] Tamże, sygn. 388a, 391, 393, 403, 408, 411, 417. Sprawozdania... 1930–1939; APWł, SPN, Dopływy, Sprawozdania... 1938; APB, UWPT, sygn. 4608, k. 34, 86, sygn. 4611, k. 39; APWł, Starostwo Powiatowe Lipnowskie, sygn. 2. Sprawozdania... 1938; AAN, Urząd Wojewódzki Warszawski (dalej: UWW), mf. 2718/4, passim; „Włocławker Wochenblat", 1938, nr 2, s. 2–3; „Włocławker Sztyme", 1937, nr 360, s. 4.

[52] APWł, SPWł, sygn. 382, k. 1–30; Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za IV kwartał 1931 r., Warszawa 1931, s. 96.

[53] Stenogram rozmowy... Jedna z rozmówczyń jako powód, który skłonił jej rodziców do wyjazdu z Włocławka opisała zdarzenie „[...] Rodzice chcieli w 1938 roku kupić nowe mieszkanie, akurat [w tym czasie — T. K.] na ulicy św. Antoniego, Polak wybudował piękny dom [...]. Nie wyglądaliśmy na Żydów, mówiliśmy dobrze po polsku, na ulicy brano nas za Polaków. Rodzice podjęli decyzję „kupujemy". Tata uzgodnił z właścicielem [domu — T. K.] cenę, zawarli umowę. Kilka dni później przyszedł do nas ten Polak i przepraszając zapytał czy jesteśmy Polakami. Tata powiedział „Nie. Jesteśmy Żydami, ale czujemy się Polskimi Żydami". Na to on powiedział, że uważa umowę za zerwaną, ponieważ obiecał sobie na początku budowy, że nie będzie sprzedawał mieszkań Żydom. Prosi żebyśmy się nie gniewali. Wie, że jesteśmy porządnymi i kulturalnymi ludźmi, ale jesteśmy Żydami [...]".

uwarunkowania historyczne, rolniczy charakter Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, niewielka urbanizacja, szczególnie widoczna w ziemi dobrzyńskiej oraz słabość ekonomiczna polskiego drobnomieszczaństwa. Udział ludności wyznania mojżeszowego w handlu w miejscowościach regionu, w których mieszkali, wynosił według danych szacunkowych średnio około 70–75%[54]. Żydzi spełniali rolę pośredników między wsią a niewielkimi miastami o charakterze rolniczym. Umiejętnie wykorzystywali informacje o kondycji finansowej okolicznych ziemian czy zbiorach. Z niesmakiem pisał o tym Oskar Kolberg dostrzegając w tym zjawisku jeden z powodów sukcesów ekonomicznych żydowskich handlarzy[55]. Strukturę żydowskiego handlu charakteryzowało duże rozwarstwienie mające swoje odzwierciedlenie w statusie majątkowym. Żydzi wyróżniali grupę kupców oraz „handlarzy", czasem bardziej zamożnych z nich określano jako handlowców. Kryterium była wielkość posiadanego majątku, a tym samym odpowiednio wysoki udział w opłacaniu składek na rzecz gminy żydowskiej. Najzamożniejsi wpłacali średnio po kilkaset złotych w gminach małych, we Włocławku sumy te sięgały 1,5–2 tys. złotych. Grupa „handlarzy" utrzymywała się z drobnego handlu, często obnośnego, który przynosił niewielkie dochody. Zaledwie 20–30% „handlarzy" uiszczało składki gminne najczęściej na najniższym poziomie 5–8 złotych[56]. Ubodzy kupcy wypełniali lukę powstałą w wymianie towarowej, jaką pozostawiali średniozamożni i za-

[54] Księga adresowa Polski (wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa, Warszawa 1929, passim. Dla poszczególnych miejscowości udział Żydów w handlu wynosił: Aleksandrów Kujawski (50%), Chodecz (57%), Ciechocinek (58%), Dąbrowice Kujawskie (79%), Dobrzyń nad Drwęcą (72%), Dobrzyń nad Wisłą (65%), Izbica Kujawska (67%), Kikół (40%), Kowal (73%), Lipno (73%), Lubicz (87%), Lubień (40%), Lubraniec (68%), Osięciny (73%), Piotrków Kujawski (65%), Przedecz (75%), Radziejów (50%), Rypin (66%), Skępe (33%), Służewo (57%), Włocławek (71%).

[55] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 41, cz. VI, Wrocław-Poznań 1969, s. 16–19.

[56] AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/5–11, passim, Listy... dla: Lubrańca, Piotrkowa Kujawskiego, Lubienia, Brześcia Kujawskiego, Włocławka 1928–1939.

możni kupcy żydowscy wyspecjalizowani w skupie zboża, bydła, drobiu na dużą skalę. „Handlarze" pośredniczyli między wsią a miasteczkami czy osadami miejskimi, dostarczając na wieś drobne towary przemysłowe, zadowalając się niewielkimi ilościami zboża, pierzem, drobiem, skórami zwierząt, jajami jako zapłatą[57]. W tych branżach Żydzi pozostawali praktycznie monopolistami w regionie. Szczególnie w handlu zbożem posiadali sięgające jeszcze średniowiecza tradycje. Wyrosły na nim w XIX w. fortuny kilku żydowskich rodzin przybyłych z Niemiec, które osiedlały się na Kujawach czy ziemi dobrzyńskiej, jak: Poznańscy, Giełdzińscy, Cohnowie (Konowie), Goldowie, Lewińscy[58]. Innymi dziedzinami typowymi dla żydowskiego handlu pozostawał obrót materiałami budowlanymi, produktami żelaznymi, drzewem, towarami przemysłowymi oraz galanterią i konfekcją. Żydzi dominowali w handlu tzw. łokciowizną, ubraniami, futrami, pończochami. W 1919 r. we Włocławku 73% (165 na 225 istniejących) sklepów znajdowało się w posiadaniu żydowskich kupców, 100% w Radziejowie, Piotrkowie Kujawskim, Izbicy Kujawskiej, 94% w Brześciu Kujawskim, 86% w Chodczu, 60% w Nieszawie. Prawie całkowicie zmonopolizowali obrót skórami, sięgał on ponad 90% we Włocławku, 100% w Izbicy Kujawskiej, Brześciu Kujawskim, Chodczu[59]. Żydzi należeli do prekursorów w handlu gotowymi produktami jak ubiory czy buty. W przeciwieństwie do innych, większych miast II Rzeczypospolitej udział Żydów w handlu hurtowym we Włocławku był znaczący. W 1928 r. miasto dysponowało siecią 18 hurtowni oraz 99 składów towarowych różnych branż.W tych pierwszych właścicielami 14 byli Żydzi (77,8%), drugich 88 (88,9%)[60]. W latach trzydziestych postępy w „spolszczaniu" han-

[57] O. Kolberg, *Dzieła...*; M. Czajka, *Lubraniec...*, s. 282–283.

[58] Dr Poznański, *Wspomnienia o Włocławku* (maszynopis powielony), s. 1–2, w zbiorach: Beth Hatefutsoth, Museum of the Jewish Diaspora w Tel Avivie.

[59] APWł, SPWł, sygn. 1174, k. 5–8, 15–21, 31–33. Zestawienie autora.

dlu nie przyniosły jednak spadku ilościowego żydowskich hurtowni czy składów, co dowodzi słabości kapitałowej polskiego drobnomieszczaństwa[61].

Rzemiosło oraz przemysł stanowiły źródło utrzymania się dla

Tabela 3

Struktura zawodowa ludności żydowskiej zamieszkałej na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w latach 1929–1938 według obliczeń szacunkowych oraz dane porównawcze dla ludności żydowskiej całej Polski z 1931 r. (dane w %)

Grupa zawodowa	Ogółem region	W tym Kujawy wschodnie	W tym ziemia dobrzyńska	Polska
Rolnictwo, leśnictwo, ogrodnictwo	0,9	0,8	1,2	4,3
Przemysł	29,1	27,2	34,1	42,2
Handel i ubepieczenia	58,3	60,8	52,2	36,6
Komunikacja i transport	0,9	1,1	0,5	4,5
Służba publiczna i wolne zawody	3,9	4,4	2,8	1,8
Szkolnictwo, oświata, kultura	1,7	1,7	1,5	2,3
Lecznictwo, higiena, opieka społeczna	2,3	2,8	0,9	0,7
Służba domowa	0,2	0,3	0,1	2,2
Inne działy	2,7	0,9	6,7	5,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Na podstawie list płatników składek gminnych, list wyborców do władz gminnych lub na urząd rabina lub na podstawie spisu członków gminy: AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/6/3, 113/7/1, 113/9/4–5, 113/10/2, 113/11/1, 113/12/6; APB, UWPT, sygn. 4438, 4485, 4496, 4507; APWł, SPN, sygn. 28, 29; Księga adresowa...; „Statystyka Polski", Seria C, z. 94b, tab. 34, z. 94c. Zestawienie autora.

[60] Tamże, sygn. 1290. Wykaz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych powiatu włocławskiego za 1928 r. Zestawienie autora.

[61] APWł, Akta miasta Chodcza, sygn. 11. Burmistrz miasta Chodcza do Starosty powiatowego z 18 I 1938 r. „[...] powstały w 1937 r. dwa polskie sklepy w Chodczu z galanterią, egzystują słabo i nie cieszą się powodzeniem. Natomiast sklepy żydowskie

Rzemiosło oraz przemysł stanowiły źródło utrzymania się dla 29% populacji Żydów w regionie kujawsko-dobrzyńskim. Jest to odsetek niższy od średniej ogólnopolskiej, który wynosił 42,2%. Wyższy od średniej o 100% był odsetek wykonujących wolne zawody oraz o ponad 200% wykonujących zawody związane ze służbą medyczną (tab. 3). Decydowała o tych wynikach struktura zawodowa ludności żydowskiej we Włocławku oraz w Ciechocinku. W tym ostatnim, jako miejscowości uzdrowiskowej, w 1938 r. żydowscy lekarze i personel pomocniczy liczył 35 osób, co stanowiło 41% ogółu wykonujących tę profesję w regionie, łącznie z Włocławkiem odsetek ten wzrastał do ponad 73%. W regionie w 1933 r. działało 7837 warsztatów rzemieślniczych, w tym Żydzi byli właścicielami 27% (2149). W 90% posiadali wykupione karty rzemieślnicze. Żydowscy rzemieślnicy to w 95% mężczyźni (1843 osób). Wśród nich kwalifikacje „mistrza" posiadało około 27% rzemieślników (u chrześcijan procent sięgał ok. 37%) (tab. 4). W 1930 r. Żydzi pracowali we Włocławku w 35 zawodach związanych z rzemiosłem na 49 odnotowanych. Całkowicie opanowali 9 zawodów (grawer, czapnik, perukarz, piernikarz, rzeźbiarz w drewnie, szmuklerz, sztukator, tokarz, wyrób narzędzi optycznych). Znaczący udział mieli w: cholewkarstwie (96%), kuśnierstwie (92%), kapelusznictwie (86%), cukiernictwie (79%), krawiectwie (78%), szklarstwie (75%), introligatorstwie i blacharstwie (po 67%), tapicerstwie (56%), fryzjerstwie (55%), powroźnictwie, rymarstwie i szczotkarstwie (po 50%)[62]. Dominacja żydowskich rzemieślników w tych dziedzinach produkcji jest charakterystyczna dla wszystkich miast regionu.

---

rozwijają się pomyślnie i z bardzo dużym powodzeniem [...]". W prasie pojawiały się ogłoszenia zachęcające do zakładania w miastach „chrześcijańskich składów", jednak bez większego powodzenia. „Ekspress Kujawski", 1938, nr 220, s. 16.

[62] APWł, SPWł, sygn. 1266. Wykazy kategorii przemysłowych i rzemieślniczych miasta Włocławka za lata 1927–1928; Sprawozdanie z gospodarki miejskiej za rok budżetowy 1930/1931 oraz Przegląd Statystyczny miasta Włocławka za 1930 r., oprac. B. Loga, Włocławek 1931, tab. 44, s. 54.

Tabela 4
Warsztaty rzemieślnicze na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w 1933 r. na podstawie kart rzemieślniczych

Powiat	Ogółem warsztatów	W tym Żydów	%	Warsztatów z kartami	W tym Żydów	Warsztatów bez kart	W tym Żydów
Lipnowski	1899	314	16,5	1379	268	520	46
Nieszawski	1689	335	19,8	1606	325	83	10
Rypiński	1314	392	29,8	1165	364	149	28
Włocławski	2935	1108	37,8	2533	977	402	131
Razem	7837	2149	27,4	6683	1934	1154	215

Źródło: Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Włocławku za rok 1933, Włocławek 1934.

Podstawy życia gospodarczego

Wpływ na status materialny ludności regionu w pierwszym okresie istnienia II Rzeczypospolitej był uzależniony od kilku czynników. Środowiska kupiecko-przemysłowe utraciły wschodnie rynki zbytu wraz ze zdeponowanymi w tamtejszych bankach środkami finansowymi już w 1914 i 1915 r. Władze niemieckie systematycznie niszczyły miejscowy przemysł, demontując i wywożąc w głąb Niemiec szereg maszyn i urządzeń[63]. Wojna przyczyniła się do zubożenia całej ludności żydowskiej regionu. Rekwizycje towarów i surowców dotknęły w równym stopniu przemysł, rzemiosło, co i kupiectwo. Do Włocławka napłynęła liczna rzesza żydowskich uchodźców. Nieliczni żydowscy kupcy, korzystając z opieki władz niemieckich, otrzymali szereg kon-

[63] APWł, Akta miasta Dobrzynia nad Wisłą, sygn. 3. Protesty obywateli przeciwko wymiarowi składki gminnej na rok 1919; F. S z e l i g a, *Przemysł...*, passim. Ograniczenia i rekwizycje surowców, produktów dotknęły wszystkie zakłady przemysłowe w regionie. O kolejności rekwirowanych towarów patrz: *Kreis Blatt für den Verwaltungsbezirk (Kreise Wloclawek u. Nieszawa)* oraz *Umtliche Beilage zum Kreisblatt für Verwaltungs Wloclawek za lata 1915–1918.*

cesji handlowych szybko bogacąc się metodą spekulacji[64].

W porównaniu z okresem przedwojennym zatrudnienie w przemyśle zmalało o 50%. Przemysł otrzymał zaledwie $^1/_4$ potrzebnego do podjęcia produkcji węgla. Brakowało surowców, rynków zbytu, rosły koszty produkcji, brakowało „tanich" kredytów[65]. Żydzi szybko podjęli działania zmierzające do wznowienia produkcji. Wiosną 1920 r. w powiecie włocławskim działało już 180 zakładów przemysłowych (ok. 40% ogółu istniejących), których właścicielami byli Żydzi oraz 218 rzemieślniczych (ok. 35%)[66]. W 1921 r. we Włocławku i Lipnie funkcjonowały 574 zakłady przemysłowe należące do Żydów. Dominował rozdrobniony przemysł odzieżowy (58–60%). W jednym przedsiębiorstwie zatrudniano, nie licząc członków rodziny właściciela, średnio 1,8 pracownika. Byli nimi w około 90% Żydzi. Pozostałe działy to przemysł spożywczy, skórzany, wyrób maszyn i urządzeń. Łącznie zatrudniano we Włocławku 1671 osób, w Lipnie 220 (tab. 5).

W 1928 r. udział przedsiębiorstw handlowych należących do ludności żydowskiej w regionie stanowił około 49% ogółu wykupionych świadectw, dla przemysłu około 23%, bankowości około 47%. Znaczący, około 52%, udział przemysłu przypadał dla przedsiębiorstw żydowskich zarówno I–III, jak i IV–VIII kategorii we Włocławku, mniejszy 10–12% dla Rypina, Lipna, Aleksandrowa Kujawskiego (tab. 6). Kryzys lat 1929–1935 spowodował wzrost bezrobocia, spadek produkcji w niektórych dziedzinach do 25%, stan sprzed 1929 r. upadek wielu przedsiębiorstw

---

[64] APWł, SPWł, sygn. 328, k. 188; *Kreis Blatt für...*, 1917, nr 108. Protokół zwyczajnego posiedzenia sejmiku powiatowego powiatu włocławskiego z dnia 9 VIII 1917 r., pkt III, s. 6; M. Stecka, *Żydzi w Polsce*, Warszawa 1921, s. 56; K. Kierski, *Ochrona praw mniejszości w Polsce*, Poznań 1933, s. 24–27; F. Szeliga, *Przemysł...*, s. 45–47; O. Brinbach..., s. 1–2.

[65] APWł, SPWł, sygn. 328, k. 188.

[66] Tamże, k. 345.

Tabela 5
Żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe we Włocławku i w Lipnie w 1921 r.

Włocławek

Dział przemysłu	Liczba zakładów	%	Zatrudnieni w sezonie pracownicy	W tym właściciele i członkowie rodzin	%	W tym robotników najemnych	W tym robotnicy najemni Żydzi	%
Kamienny	3	0,6	163	1	0,6	162	5	3,1
Metalowy	17	3,6	42	21	50,0	21	12	57,1
Wyrób maszyn i aparatów	24	5,1	39	26	66,7	13	12	92,3
Drzewny	33	7,0	185	40	21,6	145	41	28,3
Skórzany	16	3,4	44	26	59,1	18	14	77,8
Włókienniczy	11	2,3	40	22	55,0	18	18	100,0
Odzieżowy	285	60,4	850	346	40,7	504	447	88,7
Papierniczy	9	1,9	62	14	22,6	48	43	89,6
Spożywczy	31	6,6	121	61	50,4	60	51	85,0
Chemiczny	9	1,9	39	11	28,2	28	18	64,3
Budowlany	17	3,6	32	16	50,0	16	15	93,8
Graficzny	4	0,9	15	3	20,0	12	11	91,7
Czyszczenia	12	2,5	33	13	39,4	20	15	75,0
Centrale dostarczania energii	1	0,2	6	—	—	6	4	66,7
Razem	472	100,0	1671	600	35,9	1071	706	65,9

Tabela 5
ciąg dalszy

Lipno

Dział przemysłu	Liczba zakładów	%	Zatrudnieni w sezonie pracownicy	W tym właściciele i członkowie rodzin	%	W tym robotników najemnych	W tym robotnicy najemni Żydzi	%
Metalowy	2	2,0	2	2	100,0	—	—	—
Wyrób maszyn i aparatów	6	5,9	10	6	60,0	4	4	100,0
Drzewny	1	1,0	1	1	100,0	—	—	—
Skórzany	8	7,8	15	8	53,3	7	7	100,0
Włókienniczy	1	1,0	1	1	100,0	—	—	—
Odzieżowy	59	57,8	137	62	45,3	75	68	90,7
Papierniczy	1	1,0	1	1	100,0	—	—	—
Spożywczy	14	13,7	30	21	70,0	9	6	66,7
Chemiczny	1	1,0	2	1	50,0	1	1	100,0
Budowlany	3	2,9	3	3	100,0	—	—	—
Graficzny	2	2,0	9	2	22,2	7	7	100,0
Czyszczenia	4	3,9	9	4	44,4	5	5	100,0
Razem	102	100,0	220	112	51,0	108	98	44,5

Źródło: Żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe w Polsce według ankiety z 1921 r., opracowano pod kierunkiem E. Hellera, t. 1, cz. 2; Warszawa — województwo, Warszawa 1922, tabele: A, s. 176–177, A 1, s. 180–181, s. 188–189

przemysłowych. Zwalniani robotnicy znajdowali zatrudnienie w nielegalnym rzemiośle, pracy chałupniczej. W efekcie rosła liczba warsztatów rzemieślniczych, co wpływało na obniżenie cen produktów[67]. Najbardziej malała liczba przedsiębiorstw wykupujących VIII kategorię przemysłową. W handlu najszybciej ubywało przedsiębiorstw wykupujących IV i V kategorię świadectw[68]. Żydowskie rzemiosło oraz handel dotkliwie odczuły skutki kryzysu. Kurczyły się rynki zbytu. Rolnicze zaplecze ograniczało zakupy produktów przemysłowych, pomimo że kujawskie rolnictwo zaliczało się do zamożniejszego w województwie warszawskim[69]. Na podstawowe artykuły spożywcze zmalał popyt. Ceny większości towarów spożywczych spadły między styczniem a grudniem 1930 r. od kilku do kilkudziesięciu procent[70].

Żydowskie drobne zakłady przemysłowe i rzemieślnicze nawet jeśli wykupywały świadectwa przemysłowe, ponosząc dodatkowe koszty z tym związane, pozostawały konkurencyjne. Wynikało to ze struktury zatrudnienia w żydowskim rzemiośle i handlu. Były to najczęściej jednoosobowe lub rodzinne zakłady, gdzie możliwe stawało się ograniczenie zysków do minimum czy chwilowa kalkulacja cen poniżej cen rzeczywistych produktu, służąca wyeliminowaniu konkurencji, co często prowadziło do spadku jakości oferowanych produktów[71]. Podtrzymywaniu i odbudowie żydowskich warsztatów sprzyjała dobrze rozwinięta sieć żydowskich organizacji społeczno-gospodarczych. W 1933 r.

[67] Sprawozdanie wojewody warszawskiego z dokonanych prac na terenie województwa w okresie 1935/36 przedstawione na III zebraniu II kadencji Rady Wojewódzkiej w dniach 19 i 20 I 1937 r., Warszawa 1937, s. 12–14.

[68] Sprawozdanie z gospodarki miejskiej za rok budżetowy 1930/31, tab. 24 i 25, s. 50.

[69] Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Włocławku za rok 1935, Włocławek 1936, s. 11.

[70] APWł, Akta miasta Brześcia Kujawskiego (dalej: AmBK), sygn. 17, k. 19–20; Sprawozdanie z gospodarki miejskiej za rok budżetowy 1930/31, tab. 23, s. 50.

[71] Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Włocławku za rok 1935, s. 12–14.

w regionie działały 21 organizacje rzemieślnicze, w tym żydowskich było 12 (57%). Skupiały 1376 członków, w tym 780 Żydów (56,7%)[72]. Duże zasługi w odbudowywaniu żydowskiego życia gospodarczego należy przypisać „Kasom Bezprocentowych Pożyczek «Gemiłus Chesed»", które udzielały pożyczek tylko na cele produkcyjne, z rocznym terminem spłaty bez pobieranych odsetek[73]. Na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej w każdej gminie żydowskiej znajdował się oddział „Gemiłus Chesed". W 1931 r. w powiecie włocławskim udzielono 2037 pożyczek na sumę około 294 tys. zł. W powiecie nieszawskim w 1937 r. z pomocy skorzystały 534 osoby[74]. W 1936 r. w regionie istniały 84 cechy (zrzeszające 2319 osób), w tym 12 żydowskich (455) i 15 mieszanych (222). W powiecie włocławskim działało 11 cechów żydowskich, jeden w powiecie rypińskim. W powiatach lipnowskim i nieszawskim cechy żydowskie nie istniały[75]. W porównaniu do roku 1933 liczba żydowskich cechów zmalała. W powiecie rypińskim sześć cechów żydowskich połączyło się z „chrześcijańskimi"[76].

[72] Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Włocławku za rok 1933, Włocławek 1934, tab. Liczba organizacji rzemieślniczych w województwie warszawskim.

[73] I. B o r n s t e i n, *Kasy Bezprocentowych Pożyczek w Polsce subwencjonowane przez American Joint Distribution Committee (Amerykański Zjednoczony Komitet Rozdzielczy)*, „Kwartalnik Statystyczny", 1928, t. 5, z. 3, s. 1246–1248.

[74] AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/13; APB, UWPT, sygn. 2845. Wykazy żydowskich kas bezprocentowych.

[75] Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Włocławku za rok 1935, tab. 1, s. 110–111.

[76] Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Włocławku za rok 1933, tab. Liczba cechów rzemieślniczych na terenie województwa warszawskiego.

Tabela 6

Nabywcy patentów handlowo-przemysłowych do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie z terenu Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w 1928 r. wraz z danymi porównawczymi dla województwa warszawskiego

Obwód wyborczy	I kategoria*			II kategoria**		
	Ogółem	W tym Żydów	%	Ogółem	W tym Żydów	%
Aleksandrów Kujawski	35	6	17,1	399	154	38,6
W tym:						
przemysł	–	–	–	30	3	10,0
handel	35	6	17,1	369	151	40,9
banki	–	–	–	–	–	–
Lipno	53	15	28,3	976	445	45,6
W tym:						
przemysł	1	–	–	113	14	12,4
handel	52	15	28,8	861	430	49,9
banki	–	–	–	2	1	50,0
Nieszawa	9	–	–	110	25	22,7
W tym:						
przemysł	–	–	–	21	–	–
handel	9	–	–	89	25	28,1
banki	–	–	–	–	–	–
Radziejów	22	6	27,3	409	149	36,4
W tym:						
przemysł	–	–	–	54	6	11,1
handel	22	6	27,3	355	143	42,7
banki	–	–	–	–	–	–
Rypin	74	47	63,5	946	464	49,0
W tym:						
przemysł	1	–	–	174	21	12,1
handel	73	47	64,4	770	442	57,4
banki	–	–	–	2	1	50,0

Tabela 6
ciąg dalszy

Włocławek (powiat)		26	6	23,1	639	337	52,7
W tym:							
	przemysł	2	–	–	59	13	22,0
	handel	24	6	25,0	580	324	55,9
	banki	–	–	–	–	–	–
Włocławek (miasto)		146	89	61,0	1 073	541	50,4
W tym:							
	przemysł	4	2	50,0	104	56	53,8
	handel	140	86	61,4	968	485	50,1
	banki	2	1	50,0	1	–	–
Razem		365	169	46,3	4 552	2 115	46,5
W tym:							
	przemysł	8	2	25,0	555	113	20,4
	handel	355	166	46,8	3 992	2 000	50,1
	banki	2	1	50,0	5	2	40,0
Województwo warszawskie		1409	548	38,9	2 7121	15 273	56,3
W tym:							
	przemysł	45	7	15,6	2501	693	27,7
	handel	1359	538	39,6	2 4585	14 565	59,2
	banki	5	3	60,0	35	15	42,9

* — do I kategorii zaliczono przemysłowców wykupujących świadectwa przemysłowe I, II, III kategorii oraz handlowców wykupujących świadectwa handlowe i bankowo-ubezpieczeniowe I, II kategorii;

** — do II kategorii zaliczono przemysłowców wykupujących świadectwa przemysłowe IV, V, VI, VII, VIII kategorii oraz handlowców wykupujących świadectwa handlowe i bankowo-ubezpieczeniowe III i IV kategorii

Źródło: W. Trzciński, *Struktura wyznaniowa wyborców (nabywców patentów) do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie*, „Kwartalnik Statystyczny", 1931, z. 1, tab. 1, s. 92–98. Autor sklasyfikował dane na podstawie brzmienia imion i nazwisk skąd można wnosić, że są one nieznacznie zaniżone dla ludności żydowskiej.

Życie społeczno-polityczne

Podstawą organizacji życia społecznego i religijnego ludności żydowskiej pozostawała gmina. W okresie międzywojennym na terenie Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej istniało 20 gmin żydowskich, w tym 13 na Kujawach wschodnich (tab. 7). Status prawny gmin żydowskich obowiązujący w II Rzeczypospolitej został wprowadzony przez władze niemieckie na terenach byłego Królestwa Kongresowego w 1916 r. Z niewielkimi modyfikacjami przetrwał aż do upadku II Rzeczypospolitej[77].

Przynależność osób wyznania mojżeszowego, zamieszkujących pewne terytorium, do określonych gmin żydowskich zrzeszonych w Żydowskim Związku Religijnym była obowiązkowa. Jeśli Żydzi zamieszkujący w danej miejscowości nie mogli sprostać ciężarom finansowym związanym z utrzymaniem gminy, tworzyli gminę obejmującą kilka miejscowości. Gminy zostały podzielone na „wielkie" (liczące ponad 5000 członków) oraz „małe". Gmina włocławska zaliczała się do gmin „wielkich". Kompetencje obu typów gmin pozostawały takie same. Zajmowały się organizowaniem życia religijnego, wychowaniem i kształceniem młodzieży, działalnością charytatywną, zarządzaniem majątkiem gminy, utrzymaniem stowarzyszeń i fundacji żydowskich, nadzorem nad synagogami, domami modlitw, rytualnymi łaźniami, cmentarzami, dostarczaniem koszernego mięsa. Organem zarządzającym gminą „małą" pozostawał wybierany na czteroletnią kadencję Zarząd Gminy. Składał się on początkowo z czterech, później z ośmiu obieralnych członków oraz rabina. W gminach „wielkich" organami władzy gminnej pozostawała Rada Gminy oraz Zarząd Gminy. O liczebności składu władz gminnych decy-

[77] H. Świątkowski, *Wyznania religijne w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem ich stanu prawnego*, cz. 1 *Wyznania i związki religijne*, Warszawa 1937, s. 113–114; J. Dawidsohn, *Gminy żydowskie* (z tekstami ustaw i rozporządzeń), Warszawa 1931, s. 14.

Tabela 7

Liczebność, stan majątkowy, liczba płatników składek gminnych oraz stan zadłużenia gmin wyznaniowych żydowskich na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w 1938/1939 r.

Gmina żydowska	Liczba członków	Liczba płatników składek gminnych	%	Wartość majątku ruchomego	Wartość majątku nieruchomego	Ogólna wartość majątku gminy	Stan zadłużenia gminy
Aleksandrów Kujawski--Nieszawa	1 086	162	14,9	4 895	33 585	38 480	10 200
Brześć Kujawski	633	102	16,1	13 242	32 715	45 957	15 668
Ciechocinek-Służewo	965	235	24,4	5 445	32 207	37 652	18 948,57
Chodecz	402	50	12,4	500	11 780	12 280	3 052
Dąbrowice	ok. 150	—	—	—	—	—	—
Dobrzyń nad Drwęcą	ok. 2 300	240	10,4	3 000	15 000	18 000	3 000
Dobrzyń nad Wisłą	850	78	9,2	2 000	45 000	47 000	16 861,95
Izbica Kujawska	1 600	—	—	—	—	—	—
Kowal	1 400	115	8,2	2 000	12 000	14 000	8 740
Lipno	3 000	239	8,0	13 163	78 580	91 743	16 246,22
Lubicz	602	101	16,7	—	3 100	3 100	20 000
Lubień	700	85	12,1	3 080	29 000	32 000	5 590
Lubraniec	789	140	17,7	7 970	75 800	83 770	16 836
Osięciny	380	54	14,2	1 998	13 531	15 529	3 300
Piotrków Kujawski	650	77	11,8	9 463	49 571	59 034	6 097,92
Przedecz	560	86	15,3	3 000	12 000	15 000	2 000
Radziejów	649	107	16,5	4 529	13 671	18 200	5 637
Rypin	ok. 2 330	339	14,5	10 000	60 000	70 000	9 512,07
Skępe	300	52	17,3	200	8 000	8 200	2 500
Włocławek	ok. 13 000	1300	10,0	73 487	276 358	349 845	138 595
Razem	ok. 32 346	3562	11,0	157 972	801 898	959 790	302 784,73

Źródło: APB, UWPT, sygn. 4482, 4492, 4496; D. Dąbrowska, *Zagłada skupisk*..., tab. 10, 12, 14, 15, s. 167–173. Zestawienie autora.

dowało MWRiOP[78]. Rada Gminy Żydowskiej we Włocławku liczyła od 12 do 15 członków, Zrząd od 8 do 10 osób[79].

Przynależność do poszczególnych gmin żydowskich na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939 pozostawała niezmieniona od końca XIX w. Początkowo gmina w Służewie w XIX w. roztaczała nadzór nad ludnością żydowską osiedlającą się w Nieszawie, Ciechocinku, Aleksandrowie Kujawskim. Z czasem usamodzielniona gmina w Nieszawie roztoczyła swoją opiekę nad Żydami w Aleksandrowie Kujawskim. Pozostałe gminy żydowskie obejmowały swoim zasięgiem na Kujawach wschodnich miasto lub osadę wraz z sąsiednią wiejską gminą samorządową. Gminy żydowskie położone na terenie ziemi dobrzyńskiej sprawowały nadzór nad ludnością żydowską rozproszoną wśród gmin wiejskich[80].

Gminy reprezentowały różny stopień zamożności. Łączna wartość majątku gmin wynosiła około 960 tys. zł. Do najzamożniejszych gmin, w przeliczeniu wartości majątku na jednego członka, należały: Lubraniec (106 zł), Piotrków Kujawski (91 zł), Brześć Kujawski (73 zł), Dobrzyń nad Wisłą (55 zł), Lubień (46 zł). Do najuboższych zaliczały się gminy w: Lubiczu (5,1 zł), Dobrzyniu nad Drwęcą (8 zł), Kowalu (10 zł). Ubóstwo gminy kowalskiej było spowodowane pożarem w 1921 r., który zniszc-

---

[78] F. H e f t e r, *Najnowsza ustawa kahalna, Stanisławów(brw)*, passim; H. Ś w i ą t k o w s k i, *Wyznania religijne...*, s. 113–115.

[79] Zarządzenie MWRiOP z dnia 30 VII 1936 r. w sprawie określenia liczebnego składu członków rady oraz zarządu dla poszczególnych gmin wyznaniowych żydowskich wielkich, „Dziennik Urzędowy MWRiOP", nr 8, poz. 150; J. D a w i d s o h n, *Gminy żydowskie...*, s. 99.

[80] Gminie żydowskiej w Dobrzyniu nad Wisłą podlegali Żydzi mieszkający w gminach wiejskich Szpetal i Tłuchowo; w Lipnie okoliczne gminy oraz gmina wiejska w Bobrownikach; w Lubiczu gminy wiejskie: Czernikowo, Mazowsze, Dobrzejewice, Kikół; w Rypinie gminy wiejskie: Skrwilno, Okalewo, Płonne.

czył w mieście 396 budynków, w tym obiekty gminy żydowskiej[81]. Gminy w okresie międzywojennym znajdowały się w trudnym położeniu materialnym. Ich zadłużenie wynosiło około 303 tys. zł (tab. 7). Głównym powodem wzrostu zadłużenia gmin była rosnąca pauperyzacja ludności żydowskiej, ruchy migracyjne oraz niewłaściwa gospodarka majątkiem gminy. O tej pierwszej może świadczyć wzrost grupy płatników najniższych składek gminy, np. w Lubrańcu z 62% w 1924 r. do 71% w roku 1938, przy jednoczesnym spadku ilości płatników średniozamożnych z 36% do 26%[82]. Mimo malejącej liczby członków gminy z 834 w 1921 r. do 789 w 1938/1939 r. liczba płatników składek wzrosła ze 120 osób w 1919 r. do 132 w 1938 r. W 1919 r. płatnicy reprezentowali 12, a w 1938 r. już 23 zawody[83]. Świadczy to o postępującej deklasacji majątkowej, pogłębieniu różnic majątkowych wśród członków gminy.

Na stronę dochodową w budżetach gmin składały się środki pozyskiwane w dużej mierze z opłat pochodzących z uboju rytualnego oraz składek gminnych. W gminach „małych" stanowiły one 70–75% dochodów. W gminie „wielkiej" we Włocławku dochody płynące ze składek sięgały w latach 1922–1938 około 65–50% i z roku na rok malały. Dochody pochodzące z uboju rytualnego sięgały 33–40%[84]. W gminach „małych" 40–50% pochodziło ze składki, tyle samo z uboju. Zaległości składek sięgały 10–20% ich ogólnej sumy[85]. Kryzys lat 1929–1935 ograniczył

---

[81] APWł, SPWł, sygn. 824. Statystyka wyznaniowa powiatu włocławskiego za rok 1925; J. Z i m e c k i, *Monografia miasta Kowala i jego okolicy*, Kowal 1990, s. 187.

[82] APB, UWPT, sygn. 4492; AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/11, Budżet gminy żydowskiej w Brześciu Kujawskim z roku 1924 i 1938.

[83] AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/11 Listy... w Lubrańcu za lata 1919–1938.

[84] Tamże, Budżety gminy żydowskiej Włocławek za lata 1929–1938.

[85] APB, UWPT, sygn. 4483, k. 91–92, 99–101, 129–131; APWł, SPN, sygn. 882; AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/6/2, Budżety gmin żydowskich z lat 1919–1939.

popyt na mięso. Tańsi rzeźnicy z Dobrzynia nad Wisłą i okolicznych miasteczek dostarczali do Włocławka i kilku sąsiednich miejscowości mięso, co wywoływało protesty cechu rzeźników oraz ograniczało wpływy budżetowe włocławskiej gminy[86]. Włączenie powiatów: nieszawskiego, lipnowskiego, rypińskiego i włocławskiego w 1938 r. do województwa pomorskiego spowodowało rozciągnięcie na te tereny przepisów ustawy o uboju rytualnym. Skutkiem było znaczące uszczuplenie dochodów gmin oraz podniesienie cen[87]. Ludność żydowska z powiatów włączonych do województwa pomorskiego zareagowała ograniczeniem ilości kupowanego mięsa wołowego, co miało być reakcją na restrykcyjne przepisy[88].

W wydatkach budżetowych gmin żydowskich największą grupę stanowiły pensje urzędników gminy oraz rzeźników. W gminie włocławskiej stanowiły one 45–50% wydatków, na opiekę społeczną wydawano 25–30%, 12–15% pochłaniało szkolnictwo, pozostałych 5–18% inne wydatki. W gminach „małych" wydatki budżetowe przeznaczano w niewielkim stopniu na działalność charytatywną (2–5%), szkolnictwo (0,5–1,6%). Im gmina liczebniejsza, tym rosła ilość środków przeznaczonych na pomoc dla ubogich Żydów, np. w Lipnie sięgały one 11% budżetu, we Włocławku 24%[89]. Gmina włocławska wspierała finansowo działalność kilkudziesięciu instytucji na terenie całego kraju oraz kilku w Palestynie. Staraniem gminy rokrocznie na Wielkanoc z kuchni rytualnej dla żołnierzy Żydów z Włocławka ofiarowa-

---

[86] APWł, SPWł, sygn. 873, passim.

[87] APB, UWPT, sygn. 4489, k. 27; „Głos Nieszawski", 1937, nr 33, s. 20. Rzeźnia miejska w Płocku dostarczała mięso z uboju rytualnego dla gmin żydowskich w powiecie lipnowskim, włocławskim; rzeźnia z Mławy dla powiatu rypińskiego.

[88] Archiwum Państwowe w Poznaniu, Urząd Wojewódzki Poznański, sygn. 5713, k. 68.

[89] APB, UWPT, sygn. 4483; APWł, SPN, sygn. 24, 29; APWł, SPWł, sygn. 882; AŻIH, ŻGWW, sygn. 1113/6/2, Budżety gmin żydowskich 1919–1939.

no garnizonowi toruńskiemu 100 kg macy[90]. Odpowiednio rosły środki wydatkowane na szkolnictwo około 5% w Lipnie i 11–12% we Włocławku[91].

W gminach „małych" znaczną część budżetów gminy przeznaczano na utrzymanie rabina. W Skępem pensja rabina pochłaniała ponad 59% budżetu, Piotrkowie Kujawskim 44%, Chodczu 43%, Brześciu Kujawskim 23%, Ciechocinku-Służewie 21%, Lipnie 17%, Lubrańcu 16%[92]. Dodatkowo wdowom po zmarłych rabinach wypłacano dożywotnio pensje z budżetu gminy oraz łożono na posag dla córek[93]. Obciążało to dodatkowo gminy oraz wywoływało napięcia. Faktycznie dochody rabinów były uzależnione od umowy, jaką zawierali z władzami gminy przy obejmowaniu urzędu[94]. Wysokość wyposażenia rabina, jego religijna postawa i stosunek do ruchów politycznych, jak syjonizm, nurtów asymilatorskich, ortodoksji czy chasydyzmu powodowały częste konflikty w gminie. Było to zjawisko występujące powszechnie w kujawsko-dobrzyńskich gminach żydowskich. Dochodziło czasem na tym tle do ostrych starć mię-

---

[90] CAW, MSWoj., sygn. I.300.20.116 Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Włocławku do Naczelnego Rabina Wojska Polskiego, dr. J. Misesa z 5 VI 1929 r.; AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/1/1, Budżet gminy Włocławek na rok 1930. Ujęto w nim pomoc finansową dla 33 organizacji charytatywnych i szkolnictwa.

[91] J. P i e k a ł k i e w i c z, *Wydatki i dochody związków publicznoprawnych*, „Kwartalnik Statystyczny", 1929, t. 6, z. 1, s. 344–346. Średnia wydatków gmin żydowskich byłego Królestwa Kongresowego wynosiła: dla rabinatu 17,6%, synagog 5,7%, rzeźni 21,9%, szkolnictwa 9,1%, opieki społecznej 9,3%, wydatków administracyjnych 10,9%, inne wydatki stanowiły 22,5%.

[92] AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/6/2; APWł, SPWł, sygn. 882–883, APWł, SPN, sygn. 24, 29; APB, UWPT, sygn. 4483, Budżety gmin żydowskich 1924–1939.

[93] APWł, SPWł, sygn. 830, Budżet gminy na 1926 r. Posag dla córek rabina Kowalskiego wypłacony przez gminę wynosił 7000 zł. Suma ta stanowiła 7,7% całego budżetu gminy (91 500 zł).

[94] Zarządzenie MWRiOP z dnia 28 XII 1936 r. o pensji i emeryturze rabinów i podrabinów oraz o zabezpieczeniu po nim wdów i sierot, „Dz.U. MWRiOP", nr 4, poz. 83.

dzy zwolennikami różnych ugrupowań religijnych[95]. Rywalizacja ta zwłaszcza w latach trzydziestych w miarę pogłębiających się trudności przybierała na ostrości. Konsekwencją sporów była najczęściej chaotyczna gospodarka finansowa, niemożność sprawowania władzy przez zarządy gmin żydowskich wewnętrznie skłóconych. Kwestią budzącą największe emocje był wymiar składki gminnej. Ugrupowania sprawujące władzę nad gminą próbowały pogrążać finansowo przeciwników politycznych, faworyzować swój elektorat[96]. Stwarzało to podstawy do integracji władz — sprawdzających nadzór nad gminami, starosty czy wojewody, którym stan anarchii pozwalał na pełniejszą kontrolę ich poczynań[97]. W gminie włocławskiej, pozostająca w mniejszości po wyborach 1931 r. do władz gminy, religijna grupa skupiona wokół Agudy, dzięki poparciu miejscowego starostwa sprawowała władzę nad gminą, pomimo że znajdowała się w mniejszości[98]. W latach 1938–1939 w gminie żydowskiej we Włocław-

[95] APB, UWPT, sygn. 4483, k. 79; APWł, SPN, sygn. 30, k. 16–17, sygn. 31, k. 2–4; APWł, sygn. 876, Starosta włocławski do UWW z 19 X 1932 r., sygn. 403 oraz Sprawozdanie... za sierpień 1936 r., Zarząd gminy w Lubiczu konsekwentnie odmawiał wypłacania zapomóg wdowie po rabinie I. Klepfiszu. W Osięcinach i Radziejowie członkowie Zarządu po wyborach w 1936 r. odmawiali współpracy z nowo wybranymi przewodniczącymi. W Brześciu Kujawskim zwolennicy religijnych środowisk żydowskich w wyborach 1932 r. doprowadzili do unieważnienia wyniku wyborów.

[96] APB, UWPT, sygn. 4485, Pismo członków gminy włocławskiej do UWP z dnia 5 I 1939 r. Przepisy nakładały obowiązek opodatkowania składką gminną członków gminy w wysokości 10% wymiaru podatku dochodowego. Często dopuszczano się odstępstw od tej reguły, co prowadziło do nadużyć.

[97] AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/7/4; APWł, SPWł, sygn. 821, k. 37; APWł, SPN, sygn. 22, k. 41–42. W Chodczu wybory do Zarządu gminy unieważniono w 1924 r. Ponownie odbyły się w 1925 i 1928 r. W Osięcinach w 1936 r. unieważniono listę, na której znaleźli się sympatycy KPP. Zob.: J. Tomaszewski, *Interpretacje poselskie dotyczące gmin żydowskich*, „Biuletyn ŻIH", 1973, nr 1, s. 105–107; 1974, nr 2, s. 63–67.

[98] APWł, SPWł, sygn. 870, 880; AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/2, Protokoły posiedzeń Zarządu i Rady Gminy Żydowskiej we Włocławku z 14 i 16 VI 1931 r. Starosta trzykrotnie nie zatwierdził w 1931–1932 r. przedstawionych prezesów Zarządu gminy powołując się na ich wrogi jako syjonistów stosunek do państwa polskiego. Starosta wprowadził do zarządu trzech „bezpartyjnych", faktycznie reprezentujący środowiska

ku i Lubiczu powołano zarządy komisaryczne[99]. Częsta niemożność realnego wpływu na funkcjonowanie gmin powodowała, że „zainteresowanie członków zarządu gminy ograniczało się do niezbędnych czynności"[100]. Konflikt interesów, pomiędzy zwolennikami różnych partii we Włocławku, wykorzystywało starostwo uniemożliwiając powołanie po śmierci rabina Jehudy Laiba Kowalskiego, w 1925 r. jego następcy, aż do wybuchu wojny w 1939 r. Religijny nadzór pełniło dwóch podrabinów. Po śmierci podrabina Mendla Kuczyńskiego w 1937 r. ponad siedemdziesięcioletni podrabin Jakub Unger sprawował pieczę religijną nad około trzynastotysięczną gminą żydowską. Władze ingerowały na korzyść rabinów w wielkości przyznawanych im w budżetach pensji, ograniczając jednocześnie środki, które gminy chciały przeznaczyć na wspieranie działalności szeregu organizacji społeczno-politycznych czy gospodarczych. Zniechęcenie wśród żydowskich działaczy wpływało na skuteczność działań podejmowanych na forum władz miejskich czy gminnych. W latach trzydziestych osłabło zainteresowanie udziałem w wyborach czy aktywnością w radach miejskich, gminnych. W Radzie Miasta Włocławka wybranej w 1935 r. na 40 radnych zasiadło 4 Żydów. Tylko dwóch z nich uczestniczyło w posiedzeniach i pracach Rady, co było gestem protestu przeciwko wrogości wobec nich grupy gospodarczej skupionej wokół ND[101]. Wewnętrzne kon-

religijne oraz przeforsował na przewodniczącego Jakuba Kruszyńskiego (będącego członkiem BBWR). Nowy przewodniczący nie zwoływał posiedzeń zarządów przez 2 miesiące, posiedzenie plenarne Rady Gminy zwołano po 1,5 roku od chwili wyłonienia prezydium. W grudniu 1932 r. na znak protestu mandaty złożyło 5 członków Zarządu, rok później dwóch członków Rady Gminy.

[99] APWł, SPWł, sygn. 880, k. 81, 89; APB, UWPT, sygn.4483, UWPT do Starosty z dnia 25 VI 1938 r.

[100] APWł, SPN, sygn. 29, k. 4–7, Sprawozdanie z lustracji gminy żydowskiej w Piotrkowie Kujawskim przeprowadzonej przez Starostwo w dniu 27 I 1938 r.

[101] „Włocławker Wochenblat", 1936, nr 17, s. 2. Powodem była wrogość wobec radnych żydowskich grupy gospodarczej zrzeszającej radnych ND.

flikty we wszystkich gminach żydowskich były konsekwencją znacznego rozwarstwienia ekonomicznego, politycznego, religijnego, kulturalnego ludności żydowskiej. Podziały te znajdowały swoje odzwierciedlenie w programach stronnictw politycznych. Te musiały ustosunkować się do kilku kluczowych problemów. Na plan pierwszy wysuwał się stosunek do syjonizmu i budowy siedziby narodowej dla Żydów, co wiązało się ze stopniową emigracją z krajów Diaspory. Druga tendencja dotyczyła możliwości rozwiązania problemu żydowskiego wraz z całkowitą przebudową społeczeństwa, zgodnie z założeniami socjalizmu w krajach Diaspory. Część ugrupowań traktowała kwestię żydowską w Polsce na zasadzie „status quo". Z tymi podstawowymi zagadnieniami było powiązanych kilka innych, jak stosunek do języków żydowskich, kultury jidisz, odrodzenia hebraizmu, szkolnictwa, religii, charakteru gminy żydowskiej, antysemityzmu, zjawiska asymilacji i indyferentyzmu kulturowemu, postawy wobec polskich władz, autonomii kulturalno-narodowej Żydów.

W większości „małych" gmin kujawsko-dobrzyńskich w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej dominowały ugrupowania reprezentujące trzecią tendencję „status quo". Reprezentowali je głównie zwolennicy ruchu ortodoksyjnego, zajmujący nieprzejednane stanowisko w sprawach religijnych, obrony judaizmu, społecznie zgrupowani w „Związku Izraela" oraz chasydzi. Przeciwstawiali się oni zarówno socjalistom jak i syjonistom, choć w przypadku tych ostatnich istniały ugrupowania łączące religijny rygoryzm z syjonizmem, np. „Organizacja Syjonistów Ortodoksów »Mizrachi«", głosząc hasło budowy religijnego państwa w Palestynie. Pragmatykami byli także tzw. folkiści zrzeszeni w „Żydowskiej Partii Ludowej w Polsce". Pragnęli laicyzacji żydowskiego życia, ograniczenia roli religii. Za miejsce rozwoju uznawali państwo polskie. Budowa państwa żydowskiego była dla nich nierealna. Znajdowali się w opozycji do ortodoksów, socjali-

stów oraz syjonistów. Pogłębiająca się pauperyzacja środowisk pracowniczych, wystąpienia antyżydowskie w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej, wielki kryzys gospodarczy oraz wzrost postaw antysemickich wpłynęły na umasowienie ruchu syjonistycznego, który stał się dominującym w regionie w latach trzydziestych. Najliczniejszym ugrupowaniem była „Organizacja Syjonistyczna w Polsce", tzw. syjoniści ogólni. Z czasem usamodzielniła się grupa syjonistów rewizjonistów („Nowa Organizacja Syjonistyczna"). Kilka ugrupowań syjonistycznych łączyło ideę budowy siedziby narodowej w Palestynie z przebudową życia społeczno-ekonomicznego w duchu socjalistycznym. Należy do nich zaliczyć: „Żydowską Socjalistyczną Partię Robotniczą Poalej Syjon" (tzw. „Poale Syjon Prawica"), „Żydowską Socjalistyczno-Demokratyczną Partię Robotniczą w Polsce" (tzw. Poale Syjon Lewica"), „Syjonistyczną Partię Pracy »Hitachduth«". Program socjalistyczny, odrzucenie idei syjonistycznej oraz autonomię kulturalno-narodową w Polsce głosił „Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy »Bund« w Polsce". Na marginesie życia politycznego znajdowali się Żydzi działający w strukturach „Komunistycznej Partii Polski" oraz środowiska opowiadające się za asymilacją[102].

Miernikiem sympatii politycznych społeczności Żydów, zamieszkałych na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej, są wyniki głosowań do władz gmin żydowskich. Władze okupacyjne niemieckie przeprowadziły na ziemiach byłego Królestwa Kongresowego w 1917 r. wybory do władz gminnych. W Zarządzie Gminy Żydowskiej we Włocławku zasiadło 2 syjonistów, po jednym przedstawicielu miały: Mizrachi, Aguda, „bezpartyj-

[102] A. Hafftka, *Żydzi* [w:] Z. Urbański, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1932; J. Holzer, *Żydowskie dążenia polityczne w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Znak", 1983, nr 339–340, s. 366–382; *Żydzi w Polsce...*, t. 2; J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczypospolita...*

ni". Jej skład zmodyfikowano w 1922 r. Przewagę uzyskali ortodoksi i „bezpartyjni" (5 osób), w mniejszości byli syjoniści i Mizrachi (4 osoby). W składzie zarządu, ze względu na kurialny system wyborczy, znaleźli się zwolennicy asymilacji, wywodzący się z zamożnych środowisk mieszczańsko-przemysłowych, którzy tworzyli z zamożnymi ortodoksami elitę władzy gminy od kilku dziesięcioleci. W miarę napływu na ziemie Królestwa Kongresowego „litwaków" w końcu XIX w., malały wpływy asymilatorów na rzecz ortodoksów czy syjonistów szybko zyskujących zwolenników, w mniejszym stopniu na rzecz Bundu. Asymilatorzy w okresie II Rzeczypospolitej przestali praktycznie pełnić jakąkolwiek rolę we władzach gminy. Ich zwolennicy grupowali się głównie w oddziałach terenowych „Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski" w Lipnie, Rypinie i Włocławku[103]. Nurt żydowskiego oświecenia „haskali" w XVIII w. zapoczątkował proces asymilacji ludności żydowskiej, zyskiwał zwolenników w miastach regionu w XIX w. głównie dzięki napływowi Żydów z Niemiec. Odgrywała pewną rolę we Włocławku w mniejszych gminach, występowała marginalnie, np. w Rypinie, w Lubrańcu[104].

W pierwszym okresie istnienia II Rzeczypospolitej we Włocławku największymi wpływami politycznymi cieszyli się: syjoniści i ich sympatycy 50%, „bezpartyjni" 25%, ortodoksi z sympatykami 10%, Mizrachi 10%, inni 5%[105]. „Bezpartyjni" grupo-

[103] APWł, SPWł, sygn. 813, 2320; *Almanach gmin...*, s. 260–261; Dr P o z n a ń s k i, Wspomnienia..., s. 2.

[104] A. E i s e n b a c h, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988; A. C a ł a, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897). Postawy. Konflikty. Stereotypy*, Warszawa 1989; M. K r a j e w s k i, *Rypin w okresie zaborów (1793–1918)*, [w:] *Rypin. Szkice...*, s. 184–185; Aneks [w:] I. S c h i p e r, *Żydzi Królestwa Polskiego w dobie powstania listopadowego*, Warszawa 1932, s. 199–200.

[105] APWł, STW, sygn. 813. W 1922 r. w związku z kooptacją członków do władz gminy w 1922 r. na dokumencie starosty z 8 V 1922 r. zaznaczono sympatie polityczne wśród włocławskich Żydów: sympatycy syjonizmu 30%, syjoniści 20%, bezpartyjni 25%, Mizrachi 10%, ortodoksi 5%, sympatycy ortodoksów 5%, inni 5%.

wali głównie środowiska ortodoksyjne, które określały siebie często jako „bezpartyjnych ortodoksów". Wyniki głosowania w wyborach do władz gminy w 1924 r. potwierdzają zarysowany układ wpływów poszczególnych ugrupowań. Na syjonistów zblokowanych z Mizrachi oddało głos 656 osób, uzyskując 8 mandatów. Cztery mandaty otrzymali „bezpartyjni" razem z ortodoksami (405), dwa głosy Bund (182) oraz jeden Poale Syjon (89)[106]. W kolejnych wyborach w 1931 r. wystawiono 10 list wyborczych. W efekcie doszło do utworzenia identycznych bloków wyborczych jak w 1924 r. z tą różnicą, że w wyborach nie brał udziału Bund. W rezultacie blok syjonistów i Mizrachi otrzymali 6 mandatów (704), blok „bezpartyjnych" wspólnie ze środowiskami religijnymi 5 mandatów (554). Poalej Syjon Prawica 1 mandat (210)[107]. Głosy zwolenników Bundu przeniesione zostały głównie na „bezpartyjnych" i ortodoksów, w mniejszym stopniu na Poalej Syjon Prawica.

Syjoniści na terenie Włocławka w początkowych latach trzydziestych grupowali w szeregach swoich organizacji około 570 osób, działania ich popierało 1,5 tys. osób, następne miejsce zajmował Bund zrzeszający około 500 osób, ortodoksi 300, Poalej Syjon Prawica 150, Mizrachi 120 i Poalej Syjon Lewica 150 osób[108]. W ostatnich wyborach w 1936 r. pozycja syjonistów uległa pewnemu osłabieniu. Dysponowali wspólnie z Mizrachi 4 mandatami w Radzie Gminy, 4 w Zarządzie Gminy. Konkurencyjna Aguda uzyskała 3 i 1 mandat, Bund 2 w Radzie, Poalej Syjon Prawica 2 w Radzie i 1 w Zarządzie, 1 Poale Syjon Lewica w Radzie i Zarządzie[109]. Umocniły się wpływy syjonistów spod

[106] Tamże, sygn. 819; AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/3.

[107] APWł, SPWł, sygn. 870; APWł, Komenda Policji Państwowej Powiatu Włocławskiego (dalej: KPPWł), sygn. 55, passim.

[108] APWł, SPWł, sygn. 377, 870, Opisy organizacji mniejszości narodowych w powiecie włocławskim z 1931 r.

[109] AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/3; AAN, MSW, sygn. 963, Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za IV kwartał 1936 r., Włocławek 1936, s. 164.

znaku Poale Syjon, pozostałe ugrupowania syjonistyczne straciły poparcie elektoratu ze względu na udział w wyborach Bundu. Najmocniej stratę odczuli „bezpartyjni" i Aguda, które straciły w porównaniu z 1931 r. Powodem były wewnętrzne konflikty o charakterze personalnym oraz bardzo słaba aktywność Agudy. Była to stała prawidłowość także dla innych gmin wielkich[110]. W dziesięcioosobowym zarządzie komisarycznym gminy wyłonionym 27 I 1939 r. we Włocławku zasiadali tylko bezpartyjni[111].

Tabela 8
Zestawienie wpływów politycznych w Radach i Zarządach Gminy Żydowskiej we Włocławku w wyborach 1924, 1931, 1936 roku

Ugrupowanie	1924		1931		1936	
	Rada	Zarząd	Rada	Zarząd	Rada	Zarząd
Syjoniści	4	3	2	2	2	2
Syjoniści rzemieślnicy	1	1	1	1	1	1
Mizrachi	3	2	3	1	1	1
Aguda	4	2	2	2	2	–
Bund	2	–	–	–	2	1
Poale Syjon Prawica	1	1	1	1	2	1
Poale Syjon Lewica	–	–	–	–	1	1
Bezpartyjni	–	1	2	1	–	–
Bezpartyjni ortodoksi	–	–	1	–	1	1
Razem	15	10	12	8	12	8

Źródło: AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/3; APWł, SPWł, sygn. 819, 870; APWł, Komenda Powiatowa Policji Państwowej we Włocławku, sygn. 55. Zestawienie autora.

[110] APWł, SPWł, sygn. 403, Sprawozdanie sytuacyjne za sierpień 1936 r.; AAN, MSW, sygn. 963, Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za III kwartał 1936 r., s. 102.

[111] APB, UWPT, sygn. 5449, Starosta do UWPT z dnia 27 I 1939 r.

W gminach „małych" wybory do zarządów gminy na terenie Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej odbyły się w 1 VI 1924 r. Kolejne 20 V 1931 r., następne 30 VIII 1936 r.[112] Struktura wpływów poszczególnych ugrupowań w gminach „małych" powinna być oceniana z dużą ostrożnością. Często urzędnicy traktowali przynależność partyjną Żydów z dużą dowolnością. Nierzadko nie rozróżniali przynależności do syjonistów, a Mizrachi lub tych ostatnich do ortodoksów. Sami Żydzi nie traktowali swych politycznych orientacji w sposób rygorystyczny. Zwłaszcza „bezpartyjni" „[...] nie mają określonego oblicza politycznego i tak przez syjonistów są uważani za syjonistów, Agudę agudowców"[113].

W strukturze poparcia dla poszczególnych ugrupowań syjonistycznych na terenie powiatu włocławskiego wyróżniała się „Liga Pomocy dla Pracującej Palestyny". W wyborach kandydatów na XX kongres syjonistyczny w 1937 r. uzyskała 776 głosów (52,1%), syjoniści ogólni 361 (24,3%), Mizrachi 287 (19,3%), syjoniści państwowi 63 (4,2%), ortodoksi 2 (0,1%)[114].

W gminach „małych" wpływy polityczne rozkładały się pomiędzy trzy ugrupowania: syjonistów, Żydów religijnych oraz partie o obliczu lewicowym. Ci ostatni stanowili dużą grupę w Brześciu Kujawskim, co wiązało się ze strukturą zawodową ludności ży-

---

[112] AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/6/6, 113/7/4; APWł, SPN, sygn. 22,26,27,31; APWł, SPWł, sygn. 818, 870, 876, 821, 889; APB, UWPT, sygn. 4483, 5449; Rozporządzenie MWRiOP w przedmiocie dokonania wyborów do organów zarządzających w gminach wyznaniowych żydowskich na terenie byłego Królestwa Kongresowego, „Dz.U. MWRiOP" 1924, nr 4, poz. 39. W latach 1924–1925 wyniki wyborów w Brześciu Kujawskim unieważniono. Zarząd wybrany w 1926 r. upadł w 1932 r. Wybory odbyte w dniach 10 VII 1932 i 21 X 1932 r. unieważniono. W Osięcinach wybory odbyły się 5 VI 1937 r. w Chodczu w 1928 r., w Przedczu 27 X 1936 r.

[113] APWł, SPWł, sygn. 403, Sprawozdanie sytuacyjne za sierpień 1936.

[114] APWł, SPWł, sygn. 414. W miastach powiatu włocławskiego wykupiono następujące ilości szekli, które pokrywały się z rzeczywistą liczbą członków organizacji syjonistycznych: Brześć Kujawski 60, Chodecz 40, Kowal 97, Lubraniec 89, Przedecz 70, Włocławek 1512. Ogółem 1868 uprawnionych do głosowania, oddało głosy 1489 osób. Nie głosowano w Lubieniu. Delegatem okręgu wybrano syjonistę z Włocławka Lejba Fuksa.

dowskiej, która obsługiwała działającą cukrownię oraz środowiska robotnicze. Wpłynęła na to również bliskość Włocławka, w którym komuniści i Bund cieszyli się pewnymi wpływami[115]. Utrata wpływów przez środowiska religijne w latach trzydziestych wynikała z wewnętrznych tarć na tle osobistym oraz wewnętrznego zróżnicowania. Obok wyznawców tradycyjnego judaizmu znajdowali się zwolennicy chasydyzmu uznający prymat różnych cadyków. Na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej największym autorytetem wśród chasydów cieszył się „Gerer Rebe", czyli cadyk z Góry Kalwarii. Mniejszą rolę odgrywali zwolennicy cadyków z Sochaczewa, Skierniewic, Otwocka i Aleksandrowa Łódzkiego. Zbierali się na modły w oddzielnych domach modlitw, tzw. „sztibl" oraz bożniczkach „klausn". Ciechocinek odwiedzał często razem ze swoim „dworem" cadyk Góry Kalwarii, co wpływało na utrwalenie jego wpływów w regionie[116].

Ugrupowania syjonistyczne miały dobrze zorganizowaną sieć organizacji młodzieżowych, klubów sportowych, organizacji społeczno-gospodarczych, szkolnictwa oraz propagandy, co zapewniało dopływ nowych członków. Istotną rolę odgrywała prasa syjonistyczna o zasięgu ogólnokrajowym oraz lokalna, wydawana we Włocławku i przeznaczona dla czytelników z okolicznych powiatów. Łącznie ukazało się we Włocławku w okresie międzywojennym 40 tytułów prasy żydowskiej[117]. Dużym autorytetem

---

[115] APWł, AmBK, sygn. 17, k. 1–2.

[116] APB, UWPT, sygn. 4496, Zarząd Gminy Żydowskiej w Dobrzyniu nad Wisłą do Starosty Lipnowskiego z dnia 22 XI 1933; Golub-Dobrzyń (maszynopis), w zbiorach: Beth Hatefutsoth...; M. Korzen, *In di jarn 1900–1939 (W latach 1900–1939)*, [w:] *Włocławek we ha...*, s. 87; C. Friedman, *Gi geszichte...*, s. 801; R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *PO-LIN. Kultura Żydów polskich w XX wieku (Zarys)*, Warszawa 1993, s. 81–83.

[117] APB, UWPT, sygn. 4611, k. 7–9; I. M. Biderman, *Di Włocławker ajdisze prese (Żydowska prasa we Włocławku)*, [w:] *Włocławek we ha...*, s. 412–430; M. Grynberg, *Informacje o prasie żydowskiej*, „Biuletyn ŻIH", 1975, nr 3, s. 113–114. Najdłużej z prasy lokalnej ukazywał się dziennik „Włocławker Sztyme" (1930–1939) i tygodnik „Wło-

cieszyli się przywódcy ruchu syjonistycznego na Kujawach. Najbardziej wpływową osobą był rabin Włocławka (1899–1925), Jehuda Laib Kowalski (1864–1925), wybrany w 1922 r. senatorem Rzeczypospolitej, jeden z założycieli i liderów Mizrachi[118]. To w dużej mierze dzięki niemu była możliwa współpraca między syjonistami a Mizrachi we władzach gminy. Po jego śmierci wpływy Mizrachi w kujawskich gminach malały. W wyborach gminnych w powiecie włocławskim w 1931 r. Mizrachi zdobyło 18% mandatów, w 1936 r. już tylko 3%[119]. Inną znaczącą postacią był lekarz Abraham Lejb Fuks[120]. Ortodoksi cieszyli się przewagą w Kowalu, Osięcinach, Piotrkowie Kujawskim, Izbicy Kujawskiej, Lubieniu (tab. 9). Syjoniści dysponowali, obok Bundu, najmłodszymi przywódcami, średnia wieku w zarządach w 1931 r. wynosiła odpowiednio 38 i 42 lata, Poale Syjon Prawica 41 lat, ortodoksi 51 lat, Mizrachi 49 lat[121].

W gminach położonych w ziemi dobrzyńskiej struktura politycznych wpływów była zbliżona. Można sądzić, że dominowały dwa ugrupowania: syjoniści — będący w większości oraz ortodoksi. Pozostałe ugrupowania odgrywały rolę marginalną[122].

---

cławker Wochenblat" (1926–1939). Z prasy ogólnopolskiej w styczniu 1939 r. w czterech powiatach rozprowadzono 2100 egzemplarzy „Hajnt", 530 „Der Moment", 490 „Unser Express", 138 „Naje Folkscajtung".

[118] C. F. T h u r s z, *Rabin Jehuda Lejb Kowalski*, [w:] *Wloclawek we ha...*, s. 165–176.

[119] AŻIH, ŻGWW, sygn. 1113/3, Struktura wpływów politycznych w 1931 r. w pięciu (wybory w Brześciu Kujawskim odbyły się w innym terminie) Zarządach Gmin Żydowskich w powiecie włocławskim: całkowite zwycięstwo odnieśli Syjoniści w Chodczu. Ogólnie wpływy przedstawiały się następująco: 37,5% syjoniści, 25% Aguda Izrael, po 12,5% Poale Syjon Prawica i Mizrachi, 7,5% Bund, po 2,5% Aguda Syjon i Folkiści.

[120] APWł, SPWł, sygn. 414, k. 138–139; Alfred Sztolcman (maszynopis), zbiory Beth Hatefutsoth... *Encyklopedia Judaica*, t. 16..., s. 597; *And i Still See Their Faces. Images of Polish Jews* (*I ciągle widzę ich twarze. Fotografie Żydów polskich*), Warszawa 1996, s. 18.

[121] AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/3. Dane dla Zarządów: Chodcza, Kowala, Lubienia, Lubrańca, Przedcza, Włocławka.

[122] Sytuacja społeczno-polityczna..., nr 40, s. 103, nr 49, s. 117. W powiecie lipnowskim ugupowania syjonistów ogólnych i organizacje z nimi związane grupowały 520

Tabela 9
Wpływy polityczne w zarządach gmin „małych" na Kujawach wschodnich po wyborach w 1936 r.

Gmina	Syjoniści	Ortodoksi	Bezpartyjni	Bund	Mizrachi	Sympatycy KPP	Razem
Aleksandrów Kujawski-Nieszawa	4	1	4	–	–	–	9
Brześć Kujawski	3	2	–	4	–	–	9
Chodecz	2	4	–	–	1	2	9
Ciechocinek	4	3	–	–	2	–	9
Kowal	2	2	5	–	–	–	9
Lubień	2	4	–	3	–	–	9
Lubraniec	3	2	1	3	–	–	9
Osięciny	4	5	–	–	–	–	9
Piotrków Kujawski	2	1	6	–	–	–	9
Przedecz	5	2	–	2	–	–	9
Radziejów	4	1	–	2	–	2	9
Razem	35	27	16	14	3	4	99

Źródło: APWł, SPN, sygn. 31; APWł, SPW, sygn. 403, 889, 899; APB, UWPT, sygn. 5449; AŻIH, ŻGWW, sygn. 113/7/4. Zestawienie autora.

W końcu lat trzydziestych Żydzi posiadali swoich reprezentantów we władzach miejskich i samorządowych. W powiecie włocławskim zasiadało 25 Żydów w Radach Miejskich (21,7%), w powiecie rypińskim 12 (37%), 6 w lipnowskim (17%). W zarządach Miejskich w powiecie włocławskim zasiadało 4 (11,4%), rypińskim 3 (33,3%), lipnowskim 1 (10%). W pozostałych organach samorządowych udział Żydów był minimalny[123].

osób (46%), syjonistów rewizjonistów 160 (14,2%), ortodoksów 200 (17,7%), Mizrachi 120 (10,6%), Poale Syjon Prawica 30 (2,7%), Bund 100 (8,8%).

[123] Tamże, nr 32, s, 90; nr 50, s. 119; nr 69, s. 167–168. W powiecie lipnowskim 2 Żydów zasiadło w radach gmin, 12 w radach gromadzkich, a w powiecie rypińskim: 1 w radzie gminy i 8 w radach gromadzkich.

Ruch komunistyczny odgrywał w regionie rolę marginalną. Zaplecze społeczne zainteresowane działalnością w strukturach partii komunistycznej z wyjątkiem uprzemysłowionego Włocławka było niewielkie, ograniczało się do małomiasteczkowego proletariatu żydowskiego, proletariatu wiejskiego, młodzieży robotniczej zatrudnionej przy produkcji rzemieślniczej i chałupniczej oraz robotników fabrycznych. Wykaz członków organizacji komunistycznych w latach 1918–1939 wymienia dla Włocławka 337 osób, w tym około 105 Żydów (30%), w powiecie rypińskim 192, w tym 52 Żydów (27%)[124]. Energiczna działalność w środowiskach robotniczych chrześcijańskich SN, obecność organizacji związanych z kościołem, odstręczała od komunizmu środowiska polskie[125]. Podobnie rzecz się miała ze środowiskami żydowskimi gdzie wpływy Żydów religijnych były znaczne. Związanie się z ruchem komunistycznym wiązało się z zerwaniem wielu więzów łączących z gminą żydowską. Dla większości Żydów, Żyd-komunista przestaje być Żydem. Ubogie „niziny" społeczności żydowskiej oraz część inteligencji uświadamiała, że decyzja ta wiązała się z zepchnięciem na margines życia[126]. Odwagę na ten krok mieli głównie ludzie młodzi, którzy ulegali wizji wprowadzenia nowego porządku społecznego. Udział ludności żydowskiej w działalności ruchu komunistycznego na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej pozostawał znacz-

[124] AAN, UWW, mf. 2718/4, SPWł do UWW z dnia 8 I 1229; Wykaz członków KPP i KZMP z powiatu rypińskiego w latach 1921–1939, [w:] *Szkice rypińskie. Materiały z sesji...*, Bydgoszcz 1967, s. 173–176; C. Perlikowski, B. Kapłan, C. Kozłowski, *Z rewolucyjnych tradycji Włocławka*, Bydgoszcz 1965, s. 206–209.

[125] AAN, Wojewódzka Komenda Policji Państwowej w Warszawie, sygn. 286/I-1, k. 2; R. Kozłowski, *PPR i PZPR a kościół Katolicki we Włocławku w latach 1945–1959*, [w:] *Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, zbiór studiów pod red. R. Sudzińskiego, Toruń 1997, s. 198–199.

[126] L. Marek, *Ze wspomnień KPP-owca*, „Biuletyn ŻIH", 1971, nr 78, s. 76–77; *Olbrzymia czarna przestrzeń*, rozmowa z Julianem Stryjkowskim, [w:] J. Trznadel, *Hańba domowa. Romowy z pisarzami*, Lublin 1990, s. 150–152.

ny. Choć, jak się wydaje, nie był on wyższy od innych regionów II Rzeczypospolitej. Dominującą rolę odgrywała młodzież żydowska skupiona w Komunistycznym Związku Młodzieży Polskiej (dalej: KZMP). W 1929 r. należało do nich w miejscowościach położonych na Kujawach wschodnich 92 osoby w 16 kołach. Udział Żydów wynosił 72 osoby (78,3%)[127]. Włocławski Komitet Dzielnicowy ZMK liczył 16 kół, w tym 12 we Włocławku. Wśród nich było 7 kół żydowskich zorganizowanych według zawodów. Po jednym kole w Dobrzyniu nad Drwęcą, Rypinie, Piotrkowie Kujawskim, Radziejowie[128].

[127] AAN, UWW, mf. 2718/4, Stan organizacyjny młodzieży komunistycznej w okręgu włocławskim KPP ze stycznia–lutego 1929 r.; AAN, Urząd Wojewódzki Łódzki, mf. 271/II-30, Sprawozdanie organizacyjne KPP i ZMK za 1929 r.

[128] AAN, UWW, mf. 2718/1, 2718/3, 2718/4; APWł, SPWł, sygn. 393, k. 181–190, KPPPWł do SPWł dnia 28 VI 1928. Wśród żydowskich kół: 2 żeńskie krawcowych, 1 byłych wojskowych, 1 piekarzy, 1 krawców, 1 szewców, 2 pionierów. Pozostałe koła znajdowały się w Kowalu, Lubrańcu, Lubaniu, Brześciu Kujawskim.

Uwagi końcowe

Z ponad 32 tys. Żydów skupionych w 20 gminach na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w 1939 r. po wojnie powrócili nieliczni. W lipcu 1946 r. przebywało tam 880 Żydów. Jedynym większym skupiskiem ludności żydowskiej pozostawał Włocławek, gdzie w grudniu 1946 r. zarejestrowano 724 osoby[129]. W świetle danych zawartych w „Alfabetycznym wykazie Żydów polskich ocalałych z II wojny światowej. Lista nr 3" z 1947 r. z Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej ocalało 727 osób (2,2% populacji przedwojennej), które mieszkały w tym regionie przed wybuchem wojny. Z tej grupy powróciło do rodzinnych miejscowości 260 osób[130]. W grudniu 1949 r. w regionie mieszkało 341 Żydów, w 1966 r. — 57 osób[131].

---

[129] AŻIH, Centralny Komitet Żydów Polskich (dalej: CKŻP), sygn. 569. Dane CKŻP Okręgu Włocławskiego 1945–1947.

[130] Tamże, Wykaz zawiera około 230 tys. nazwisk. Nie są to dane wyczerpujące, ponieważ część osób unikała rejestracji. Inni nie podawali w wykazie miejsca pobytu w 1939 r.

[131] AŻIH, CKŻP, sygn. 278; M. G o l o n, *Żydzi, Ukraińcy*..., s. 250–251.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH
I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

Tadeusz Rejmanowski (Włocławek)

FELCZERZY I LEKARZE WYZNANIA MOJŻESZOWEGO WŁOCŁAWKA I REGIONU KUJAWSKIEGO (XIX w.–1939 r.)

Obecność Żydów w Polsce jest związana z ich prześladowaniami (XII–XVI w.) w Europie zachodniej[1]. Spotkali się wówczas w naszym kraju z tolerancją wspartą przywilejami książęcymi Bolesława Pobożnego (1264 r.), a nawet królewskimi, poczynając od Kazimierza Wielkiego (1334 r.)[2].

Żydzi, w przeciwieństwie do Niemców, najchętniej osiedlali się wówczas w miastach, gdzie zajmowali się przede wszystkim handlem, czasem przemytem i lichwą. Prowadzili również gorzelnie i browary, a na wsi — karczmy[3]. Troska o zdrowie, zgodnie z Talmudem[4], zawsze należała do ich obowiązków religij-

[1] W. Tyloch, *Judaizm religia Żydów*, [w:] *Zarys dziejów religii*, Warszawa 1986, s. 560.

[2] *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1974, s. 845.

[3] M. Borucki, *Ziemia kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym*, Włocławek 1882, s. 235; M. R. Krajewski, *Eksterminacja ludności żydowskiej w latach drugiej wojny światowej*, „Zapiski kujawsko-dobrzyńskie", t. 7, 1990, s. 8.

[4] Talmud (w hebrajskim: pouczenie): żydowskie księgi praw i przepisów religijnych będących kompilacją ich Prawa Ustnego, sporządzone w I–VI w. przez liczne generacje uczonych rabinów. Zawiera m.in. wiele wiadomości z medycyny klinicznej, np. opisy amputacji kończyn, laparotomii (otwarcie brzucha), trepanacji czaszki oraz z higieny, np. konieczność mycia rąk przed zabiegiem, dbanie o czystość ciała (mykwa) itp., będące dowodem wysokiego poziomu ówczesnej medycyny żydowskiej. Źródła: W. Szumowski, *Historia medycyny*, Warszawa 1961, s. 33, 34; W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1991, s. 1160.

nych[5]. Jednocześnie Talmud zabraniał Żydom osiedlania się w miastach pozbawionych opieki lekarskiej[6]. Stąd też ich odwieczne zainteresowanie medycyną: „[...] w każdym okresie, w każdym kraju i w każdym języku"[7]. Wynikało to również z tego, że w okresie prześladowań nie byli oni dopuszczani do wielu zawodów oraz stanowisk publicznych[8], a życie w diasporze, czyli bez własnej ojczyzny i w rozproszeniu po całym świecie, wymagało od nich m.in. nieustannej troski o zdrowie, gdyż to umożliwiało im przetrwanie.

Dlatego już w średniowieczu medycyna żydowska stała na bardzo wysokim poziomie[9]. W licznych krajach lekarzy wyznania mojżeszowego było stosunkowo wielu, a wśród nich osobistości tej miary, jak Mojżesz Majmonides (1135–1204)[10]. Niestety, istniał wówczas dość rozpowszechniony pogląd wśród innowierców, że „lepiej umrzeć, niż swoje zdrowie oddać w ręce Żyda"[11]. Nawet Paweł IV (papież od 1555 r.) zabronił lekarzom żydowskim leczyć chrześcijan[12]. Ale nierzadko w tym czasie właśnie lekarze żydowscy piastowali stanowiska osobistych medyków władców[13], a nawet papieża[14].

---

[5] W. Szumowski, *Historia...*, s. 34.

[6] J. Nosko, *Judaizm a zdrowie*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", R. 57, 1994, nr 2, s. 181.

[7] B. L. Gordon, *Medieval and Renaissance medicine*, London 1960, s. 23.

[8] Tamże.

[9] Por. poz. 4.

[10] M. Majmonides: wybitny lekarz i filozof żydowski zmuszony, z przyczyn religijnych, opuścić Hiszpanię. Osiedlił się w Egipcie. Autor m.in. rozpraw na temat higieny, trucizn oraz komentarzy dzieł Hipokratesa i Galena, osobisty lekarz wezyra Saladina. Źródła: B. L. Gordon, *Medieval...*, s. 219–236; R. Dzierżanowski, *Słownik chronologiczny dziejów medycyny i farmacji*, Warszawa 1983, s. 32, 447.

[11] B. L. Gordon, *Medieval...*, s. 237.

[12] R. Dzierżanowski, *Słownik...*, s. 55.

[13] Przykłady lekarzy żydowskich, wysiedlonych podczas prześladowań z Hiszpanii, którzy zostali medykami monarchów pobliskiej Portugalii: dr Salomon Moses — u Fer-

W okresie późniejszym (XVI–XVIII w.) również i w Polsce ograniczano swobody Żydom (np. getto), ale antysemityzmu na miarę zachodnioeuropejską nigdy u nas nie było. Wielka Rewolucja Francuska (1789 r.) rozpoczęła w Europie stopniowe przywracanie Żydom pewnych praw obywatelskich[15]. Na terenie Królestwa Polskiego (1815–1918), a więc i na ówczesnych Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej, Żydzi odzyskali równouprawnienie dopiero w 1862 r.[16] Jednak w praktyce proces ten trwał dłużej.

Należy pamiętać, że co najmniej do końca XVIII w. lekarzy w Europie było niewielu i dlatego z ich usług korzystali prawie wyłącznie bogacze i władcy. Natomiast szerokie rzesze społeczeństwa leczone były wówczas przez cyrulików (średniowieczny felczer, golarz, golibroda), łaziebników[17] i chirurgów[18].

W interesującym nas regionie kujawskim, obejmującym w tym czasie Kujawy wschodnie z ziemią dobrzyńską, czyli w przybliżeniu byłe województwo włocławskie, według lustracyjnych ksiąg

---

dynanda I i Jana I, dr Gedaliah i bn Yahya senior — u Diniza, dr Gedaliah i bn Yahya junior — u Alfonsa V. Źródło: B. L. Gordon, *Medieval...*, s. 246.

[14] Dr Joseph i bn Vives: wysiedlony z Hiszpanii zamieszkał we Włoszech, przyjął nazwisko Hieronismus de Santa Fe, przeszedł na chrześcijaństwo i został osobistym lekarzem awiniońskiego papieża Benedykta XIII. Źródło: B. L. Gordon, *Medieval...*, s. 246; J. W. Kowalski, *Poczet papieży*, Warszawa 1954, s. 122, 123.

[15] *Encyklopedia...*, t. 4, Warszawa 1974, s. 845.

[16] M. Borucki, *Ziemia...*, s. 236.

[17] Cyrulik i łaziebnik: w średniowieczu i do XVIII w., poza swoimi obowiązkami (golenie, strzyżenie, wycinanie tonsury u zakonników i księży, pomoc w kąpieli i in.) mogli, po przeszkoleniu u mistrza, wykonywać proste zabiegi lecznicze, jak np.: upusty krwi, nacinanie ropni skóry, lewatywy, stawianie baniek i pijawek, nastawianie złamań i zwichnięć kończyn, opatrywanie ran, rwanie zębów, płukanie żołądka i in. Źródła: F. Giedroyć, *Polski słownik lekarski*, t. 1, Warszawa 1931, s. 113, 181, 426; W. Kopaliński, *Słownik...*, s. 74.

[18] Chirurg: do XVIII w. to dodatkowo wyszkolony cyrulik uprawniony do wykonywania takich operacji, jak np.: plastyka przepukliny, usunięcie kamienia z pęcherza moczowego i zaćmy z oka, operacja stulejki, urazowa trepanacja czaszki, nakłucie brzucha i in. Źródła: S. Sokół, *Historia chirurgii w Polsce*, Warszawa 1967, s. 73, 205, 208, 217, 218, 219; W. Kopaliński, *Słownik...*, s. 74.

królewskich i poborowych, masowe osadnictwo żydowskie rozpoczęło się dopiero na początku XVII w.[19] Jednak w Brześciu Kujawskim, ówczesnej stolicy województwa brzesko-kujawskiego (1343–1793), już w 1558 r. było 18 domów żydowskich[20], a nieco później (1570) nawet „zamieszkiwał jeden Izraelita doktor medycyny"[21]. W Dobrzyniu nad Wisłą istniało (1558 r.) 9 domostw żydowskich, a wkrótce (1616 r.) było ich już 15[22]. Jednocześnie Zygmunt August zabronił (1559 r.) Żydom osiedlać się w Nieszawie[23].

Włocławek, jako miasto biskupie, do II rozbioru Polski (1793 r.), skutecznie bronił się przed osadnictwem żydowskim. W czasie zaboru pruskiego (1793–1806) przestał być grodem biskupim i stracił przywilej zabraniający Żydom zamieszkiwać na jego terenie[24]. Na początku XIX w. rozpoczęło się masowe zasiedlanie Włocławka przez Żydów, trwające aż do 1939 r.[25] 4 II 1823 r. powstał tutaj rewir (getto) żydowski[26].

---

[19] W Brześciu Kujawskim w 1674 r., na 183 mieszkańców, było 32 Żydów, a w 1782 r. odpowiednio: około 700 i 119 i w rewirze cyrulik Amonowicz miał własny dom i praktykował. Źródła: L. K a i z e r, *Inwentarz mieszczan Jego Królewskiej Mości Brześcia Kuyawskiego osiadłych w 1782 r.*, „Zapiski...", t. 12, 1998, s. 262, 274. Również w Chodczu w 1674 r. na 104 ludności było 4 Żydów. Źródło: A. M i e t z, *Opis Chodcza z 1820 r.*, „Zapiski...", t. 7, 1990, s. 286. Natomiast w Kowalu osadnictwo żydowskie rozpoczęło się dopiero w 1713 r. Źródło: M. K a l l a s, *Opis Kowala z 1830 r.*, „Zapiski...", 1980, s. 298.

[20] A. T o m c z a k, *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, cz. II, Bydgoszcz 1983, s. 274.

[21] M. B o r u c k i, *Ziemia...*, s. 235, „Dziennik Kujawski", nr 1 z 1 I 1914 r.; „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej", R. III, 1909, nr 6, s. 196.

[22] A. T o m c z a k, *Lustracja...*, s. 275; Z. G ó r s k i, R. K a b a c i ń s k i, J. P a k u l s k i, *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1616–1620*, cz. I, Wrocław-Warszawa 1994.

[23] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 7, Warszawa 1886, s. 123.

[24] P. C z a r n e c k i, *Z dziejów Żydów włocławskich*, „Życie Włocławka i Okolicy", R. 5, 1930, nr 3/4, s. 12–13; A. G i n s b e r t, *Włocławek* (studium statystyczne), Włocławek 1968, s. 27, 44.

[25] We Włocławku w 1808 r., na 2326 chrześcijan, było 4 (0,2%) Żydów, następnie odpowiednio: w 1857 r.: 6253 i 1255 (20,01%); w 1897 r.: 21 345 i 4203 (19,6%); w 1921 r.: 40 281 i 9595 (23,8%) oraz w 1939 r.: 68 739 i 14 000 (20,97%). Źródła: L. W a s i u t y ń s k i, *Ludność żydowska w Polsce w XIX w.*, Warszawa 1963 , s. 21, tab. II.

Niestety, nie udało się nam ustalić, z wyjątkiem cyrulika z Brześcia Kujawskiego, nazwisk felczerów i lekarzy wyznania mojżeszowego, którzy od XVI do XVIII w. praktykowali na terenie Włocławka i regionu kujawskiego. Należy jednak przypuszczać, że były to tylko pojedyncze osoby, a ówczesna nieliczna zresztą społeczność żydowska była leczona przez innowierców.

Pierwszym znanym nam Żydem, który już w pierwszej połowie XIX w. praktykował we Włocławku, był Kohn (Krystian) Moritz (?–1835), chirurg miejski (od 1829 r.), członek pierwszej Rady Szczegółowej Szpitala Obwodowego (w budowie) we Włocławku (1834 r.), kontrkandydat dra Michała Nowackiego (1797–1865) na stanowisko lekarza naczelnego tej lecznicy[27]. Po śmierci K. Moritza (1825 r.) stanowisko w Radzie szpitala objął jego brat Lewin (Leon) Moritz[28], koncesjonowany golarz[29] włocław-

[26] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 2018, s. 24; P. C z a r n e c k i, *Z dziejów...*, s. 12; M. K a l l a s, *Opis Włocławka z 1820 r.*, „Zapiski...", t. 7, s. 283. Należy pamiętać, że „[...] odłączenie Żydów tylko w miastach narodowych się dzieje", natomiast rewirów nie organizowano wówczas w miastach szlacheckich, np. w Lubieniu, mimo znacznej ilości zamieszkujących tutaj Żydów. Źródło: M. K a l l a s, *Opis Lubienia z 1820 r.*, „Zapiski...", t. 6, 1980, s. 340.

[27] K. Moritz starał się (1825) o zezwolenie zamieszkania we Włocławku poza rewirem, gdyż „[...] ubiera się po chrześcijańsku, swoje dzieci posyłać będzie do szkoły polskiej i posiada majątek w towarze i w zbożu wartości 75 252 złp. 8 gr". Prośba ta jednak została załatwiona odmownie ponieważ w takich przypadkach wymagany był majątek wartości minimum 30 tys. złp., ale tylko w gotówce. Źródła: Archiwum Państwowe we Włocławku (dalej: APWł), Akta Rady Szczegółowej Zakładów Dobroczynnych pow. włocławskiego (dalej: ARSZD), sygn. 2017; AGAD, KRSW, sygn. 2010; APWł, Akta Naczelnika pow. włocławskiego (dalej: ANP), sygn. 628; APWł, Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych pow. włocławskiego (dalej: ROZD), sygn. 1; Lista lekarzy i aptekarzy w Królestwie Polskim oraz felczerów i akuszerów na rok 1843, s. 51, na rok 1847, s. 80.

[28] APWł, ROZD, sygn. 17, nr 92; AGAD, KRSW, sygn. 2010, s. 30; APWł, ANPWł, sygn. 628.

[29] Golarz koncesjonowany: golarz, który po przeszkoleniu u majstra zdał przed Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych lub Wojewódzką egzamin uzyskując w ten sposób uprawnienia do leczenia, późniejszy (od 1837 r.) felczer, por. poz. 31. Źródło: AGAD, KRSW z 1850.

ski, chirurg II rzędu[30], felczer[31] (1847), praktykujący tutaj co najmniej do 1850 r.

Pierwszym starozakonnym (żydowskim) lekarzem włocławskim był (1837–1842) dr Fiszel (Franciszek) Arct (Artz) (ok. 1810–1852), który otrzymał dyplom lekarski (w 1835 r.) w Wilnie. Praktykował w mieście i był dochodzącym lekarzem miejscowego szpitala, gdzie zastępował (1838 r.) lekarza naczelnego podczas jego nieobecności we Włocławku (dr M. Nowacki praktykował w sezonie w Ciechocinku)[32].

Kolejnym żydowskim lekarzem we Włocławku (w latach 1845–1876) był dr med. i chir. Dawid Poznański (1819–1876). Dyplom lekarski dostał (1845 r.) w Berlinie. Osiedlił się we Włocławku, gdzie do końca życia praktykował oraz był dochodzącym lekarzem w miejscowym szpitalu (asysty operacyjne)[33].

W tym czasie (1837–1863) praktykowało we Włocławku dwóch żydowskich felczerów: Ludwik Kleczkowski[34] i Daniel Rawski[35].

---

[30] Chirurg I i II rzędu według nowego podziału tego zawodu dokonanego przez Radę Lekarską Królestwa Polskiego (zał. 1817). Chirurg I rzędu, mający lepsze przygotowanie zawodowe i po studiach uniwersyteckich, mógł się stać chirurgiem akademickim. Natomiast chirurg II rzędu, po ukończeniu dodatkowych kursów doskonalących, uzyskiwał uprawnienia felczera (cywilnego), por. poz. 31. Źródło: S. S o k ó ł, *Historia...*, s. 54.

[31] Felczer cywilny (felczer wojskowy istniał już od kilku wieków jako chirurg wojskowy, bez wykształcenia wyższego, który poza obowiązkami fryzjerskimi opatrywał rany) został powołany (1832) przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych jako nowy fachowy pracownik służby zdrowia ze średnim wykształceniem, ale z mniejszymi od lekarza uprawnieniami zawodowymi. Powołano również (1840) Szkołę Felczerów Cywilnych w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej 21, a w całym Królestwie Polskim zorganizowano (we Włocławku w 1857) Zgromadzenia Felczerów spełniające w pewnym stopniu rolę dzisiejszych związków zawodowych. Źródła: „Przewodnik Warszawski", Warszawa 1869, s. 43; S. S o k ó ł, *Historia...*, s. 55; T. R e j m a n o w s k i, *140 lat Zgromadzenia Felczerów pow. Włocławskiego*, „Włocławski Tydzień" z 26 II 1997 r.

[32] Dr F. Arct: należał do sławnej i zasłużonej rodziny lubelskich i warszawskich księgarzy i wydawców (np. słowniki). Źródła: APWł, ROZD, sygn. 17; T. R e j m a n o w s k i, *Dr Michał Nowacki*, „Archiwum Historii Medycyny", 1986, nr 3, s. 378; B. S z a r e j k o, *Słownik lekarzy polskich XIX w.*, t. 3. Warszawa 1997, s. 11.

[33] T. R e j m a n o w s k i, *Dwaj Poznańscy*, „Gazeta Kujawska" z 8 III 1997 r.

[34] Lista lekarzy i aptekarzy... 1847, s. 47; AGAD, KRSW, sygn. 556; APWł, ANPWł, sygn. 628.

W Szpitalu św. Antoniego we Włocławku (zał. w 1835 r. przy Trakcie Toruńskim, późniejszej ul. Toruńskiej, zlikwidowany w 1998 r.) działał (1849–1861) „oddział dla starozakonnych". Zlokalizowany był do 1856 r. w wolnostojącym budyneczku w parku szpitalnym, a potem w głównym budynku szpitala, dysponującym 10 łóżkami etatowymi oraz własną łazienką i kuchnią[36]. Zarządzał nim członek Rady szpitala Seliga Neumann, a do pomocy miał posługacza (pielęgniarza) Abrama Kuczyńskiego, posługaczkę Annę Chojnacką oraz kucharkę koszerną[37] Jettę Kuczyńską. W tym oddziale, już w 1850 r., na 640 leczonych pacjentów szpitalnych, było 69 Żydów, a w 1854 r. odpowiednio: 1098 i 87[38]. W 1861 r., na skutek niewywiązania się wyznaniowej gminy żydowskiej ze zobowiązań finansowych wobec szpitala, oddział ten zlikwidowano i od tej pory pacjenci żydowscy byli leczeni na wspólnych salach wraz z innowiercami i bez uwzględnienia diety koszernej[39].

W drugiej połowie XIX w. dwaj żydowscy praktykanci felczerscy Beimis Poksmann (lata 1859–1862) i Adolf Silbermann (1860 r.), po odbyciu zajęć w miejscowym szpitalu i otrzymaniu dyplomu, prawdopodobnie również pracowali we Włocławku[40]. Poza tym, jeszcze przed zakończeniem tego stulecia (1894 r.), felczer Szłama Dojczer (w latach 1869– ok. 1930) rozpoczął we Włocławku swoją prawie półwiekową praktykę[41], a czterech lekarzy żydow-

[35] Fel. D. Rawski: praktykował (ok. 1855–1857) we Włocławku. Źródło: APWł, ANPWł, sygn. 628.

[36] T. R e j m a n o w s k i, *Założenie i początki działalności Szpitala św. Antoniego we Włocławku*, „Archiwum Historii...", 1985, nr 1, s. 45.

[37] Kuchnia koszerna: zgodna z przepisami Talmudu, obowiązująca Żydów. Źródła: W. S z u m o w s k i, *Historia...*, s. 34; *Słownik wyrazów...*, s. 606.

[38] APWł, ANPWł, sygn. 628; APWł, ROZD, sygn. 1, nr 426, sygn. 18, nr 18.

[39] APWł, ARSZD, sygn. 1, 2, 3, 18; APWł, Księga gruntowa Szpitala Powiatowego we Włocławku, rkp. z 24 IX 1870 r., nr kat. N/445, s. 6.

[40] APWł, ROZD, sygn. 20.

[41] APWł, Księga sanitarna pow. włocławskiego 1930–1934.

skich: dr Salomon Kuczyński, dr Jakub Nowak, dr Ignacy Fajans i dr Bolesław Wolberg praktykowali tutaj lub dopiero rozpoczynali swoją pracę zawodową.

Dr S. Kuczyński (1817– ok. 1885), zaraz po uzyskaniu (w ok. 1845 r.) dyplomu lekarskiego, prawdopodobnie mieszkał we Włocławku i praktykował do końca życia[42]. Dr J. Nowak (1841–1903) dyplom lekarski otrzymał (w 1862 r.) w Warszawie, osiedlił się we Włocławku (ok. 1888 r.) i całe życie tutaj pracował. Był zięciem dra D. Poznańskiego[43]. Dr I. Fajans (1847– ok. 1930) dyplom lekarski uzyskał (w 1876 r.) w Warszawie, zamieszkiwał (ok. 1888 r.) we Włocławku i praktykował oraz pracował społecznie[44]. Dr B. Wolberg (1864–1940), po otrzymaniu dyplomu lekarskiego (w 1887 r.) w Warszawie już w 1891 r. przybył do Włocławka i niemal przez pół wieku praktykował i udzielał się społecznie[45].

W XIX w. na terenie Włocławka, poza gminą wyznaniową oraz Bractwem Pogrzebowym „Ostatnia Posługa" (zał. w 1843 r.), żadnej innej instytucji, mającej powiązanie ze służbą zdrowia Żydów, nie było[46].

---

[42] Lista lekarzy i aptekarzy... 1845, s. 21; Kalendarz lekarski 1817, s. 181; Rocznik lekarski 1895, s. 79; J. A. Poznański, Wspomnienia o Włocławku, msnp. z 17 IV 1947 r., Biblioteka WTN we Włocławku.

[43] „Kurier Warszawski" nr 23 z 29 I 1863 r.; Rocznik lekarski 1888, s. 104; J. Polak, *Kalendarz lekarski 1890–1901*; Kronika Lekarska 1903, nr 4, s. 158; B. Pertkowski, *Szkoła Główna Warszawska*, t. 1, Warszawa 1900, s. 345; J. A. Poznański, *Wspomnienia...*

[44] Dr Fajans: m.in. działacz Włocławskiego Towarzystwa Wspomagania Biednych Żydów (dalej: WITWBŻ) oraz Oddział Kujawski Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego (dalej: WTH). Źródła: Rocznik lekarski 1885, s. 82, 1888, s. 107; J. Polak, *Kalendarz... 1897*, s. VII, 1913, s. XXVI; „Echa Płockie i Włocławskie" nr 71 z 3 IX 1904; Sprawozdanie z działalności w 1911 r. WTH, Zdrowie 1912, z. 4, s. 313; A. J. Poznański, *Wspomnienia...*; Kalendarz informacyjny włocławski na rok 1913, Włocławek 1913, s. 141; B. Szarejko, *Słownik lekarzy...*, t. 4, s. 125.

[45] Dr B. Wolberg: lekarz Kasy Chorych i Ubezpieczalni Społecznych oraz (społecznie) Włocławskiej Straży Ogniowej Ochotniczej i Poradni Eugenicznej, działacz WITWBŻ do 1913 r. (w tym roku wraz z żoną i córką przeszedł na katolicyzm). Źródło: T. Rejmanowski, *Dr B. Wolberg*, „Włocławski Tydzień" z 8 X 1997.

Dopiero na początku XX stulecia (1908 r.) powstało we Włocławku, z inicjatywy i pod kierownictwem dra I. Fajansa, Towarzystwo Wspomagania Biednych Żydów[47]. Zorganizowało ono przy ul. Królewieckiej 11 (potem przeniesiono na ul. Przedmiejską 2) Ambulatorium Żydowskie, w którym, poza wspomnianym już kierownikiem, pracowali: dr B. Wolberg, dr Abraham Kaltmann (1865–1930)[48] oraz felczer S. Dojczer, a po nim felczer Tajchmann[49]. Towarzystwo to pobudowało (1930 r.) również nowoczesny i doskonale wyposażony Szpital Żydowski przy ul. Stodólnej 70 (obecnie Zespół Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych), na 55 łóżek etatowych (23 chirurgicznych, 19 wewnętrznych, 13 położniczych)[50]. Dyrektorem i ordynatorem oddziału wewnętrznego został dr Lejba Fuks (1888–?)[51], ordynatorem oddziału chirurgicznego — dr Zygmunt Rothaub (1886–?)[52],

---

[46] T. K a w s k i, Życie społeczno-polityczne ludności żydowskiej we Włocławku w latach 1918–1939, praca mgr. w msp., Bydgoszcz 1996, Biblioteka WTN we Włocławku.

[47] Tamże; M. M o r a w s k i, Monografia Włocławka, Włocławek 1933, s. 346, 347.

[48] Dr A. Kaltman: dyplom lekarski (1889) w Warszawie, m.in. ordynator (1901–1930) oddziału wewnętrznego Szpitala św. Antoniego we Włocławku, nieetatowy lekarz Seminarium Duchownego. Leczył m.in. włocławskiego biskupa S. Zdzitowieckiego. Znany z patriotycznych zachowań wobec zaborcy rosyjskiego. Jego syn Henryk (ur. 1899 r. we Włocławku) radiolog warszawski. Źródła: T. R e j m a n o w s k i, *Dr A. Kaltman*, [w:] *Zasłużeni dla Włocławka*, Włocławek 1991, s. 75–6, „Włocławski Tydzień" z 14 V 1997.

[49] J. A. P o z n a ń s k i, *Wspomnienia...*

[50] APWł, Księga sanitarna...; „Życie Włocławka....", 1930, nr 6, s. 34; Kujawianin — informator przemysłowo-handlowy, Włocławek 1931, s. 121; S. K o n o p k a, *Rocznik lekarski 1936*, Warszawa 1937, s. 1529; J. A. P o z n a ń s k i, *Wspomnienia...*

[51] Dr L. Fuks: dyplom lekarski (1915) w Charkowie (Obecnie Ukraina). Zamieszkiwał (1921–1939) we Włocławku przy ul. Żabiej 9 i ul. Cyganka 24. Lekarz specjalista skórno-weneryczny Kasy Chorych i Ubezpieczalni Społecznej. Kierownik Ambulatorium Żydowskiego (ok. 1930–1939). Radny Rady Miejskiej we Włocławku (1933–1937). Źródła: APWł, Księga sanitarna...; Kujawianin...1928–1938; S. K o n o p k a, *Rocznik...1933/4*, s. 1044, *...1936*, s. 1529, *...1938*, s. 828; W. S t a n k o w s k i, *Z problematyki mniejszości narodowych we Włocławku w XIX i XX w.*, [w:] *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje*, Włocławek 1995, s. 240.

[52] Dr Z. Rothaub: dyplom lekarski (1914) we Fryburgu (Szwajcaria), do 1930 r. chirurg warszawski, potem (1930–1939) we Włocławku zamieszkiwał przy ul. Kościuszki

a łóżkami położniczymi opiekował się dr Józef Adolf Poznański (1886–1967)[53]. W 1933 r. leczono tutaj 760 pacjentów głównie żydowskich, ale również i innowierców[54].

W 1913 r. praktykowało we Włocławku jeszcze dwóch lekarzy żydowskich: dr Euzebiusz Kołtun (1875–?)[55] i dr A. Patlin[56], którzy być może już podczas I wojny światowej (1914–1918) bezpowrotnie opuścili to miasto.

W 1922 r. rozpoczęło praktykować we Włocławku trzech lekarzy żydowskich: dr Pinkus (Paweł) Frankenstien (1887–?)[57], dr Majer (Jakub) Linke (1892–?)[58] oraz dr Edward Berg (1870–1923)[59]. W 3 lata później (1925 r.) zatrudniono tutaj kolejnego lekarza wyznania mojżeszowego dra Majlecha (Michała) Lesiń-

---

18. Źródła: APWł, Księga sanitarna...; Kujawianin...; S. K o n o p k a, *Rocznik...1933/1934*, s. 1045, *1936*, s. 1529, 1530, *1938*, s. 829; „Express Kujawski" z 6 IX 1936.

[53] Dr J. A. Poznański: rodowity włocławianin, dyplom lekarski (1911) w Wiedniu. Między innymi lekarz wojskowy w wojnie polsko-bolszewickiej (1919–1920). W 1922 r. powrót do Włocławka i rodzinnego domu przy ul. Maślanej 2, specjalista położnik-ginekolog Kasy Chorych i Ubezpieczalni Społecznej. Członek zarządu w TWBZ, członek Towarzystwa Domu Sierot i Ochronki im. M. Szenfelda, bibliotekarz Związku Zawodowego Lekarzy Państwa Polskiego we Włocławku. Z wojennej tułaczki powrócił do Włocławka (1946) i zamieszkał przy Zielonym Rynku 14. Pracował zawodowo do końca życia. Czynny członek Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Radny (1958) Rady Narodowej we Włocławku. Znawca i entuzjasta przeszłości Włocławka. Źródło: T. R e j m a n o w s k i, *Dwaj Poznańscy*, „Gazeta Kujawska" z 8 III 1997.

[54] Przykładem pacjenta-innowiercy Żydowskiego Szpitala może być m.in. Ignacy Ciechurski, właściciel Fabryki Manometrów i Termometrów we Włocławku, który był tutaj operowany (1939). Źródło: T. R e j m a n o w s k i, materiały niepublikowane.

[55] Dr E. Kołtun: praktykował po opuszczeniu Włocławka m.in. w Warszawie (1931) i w Szopienicach pow. Katowice. Źródła: Kalendarz informacyjny...1913, s. 141; Urzędowy spis lekarzy 1931, s. 193, 1939, s. 110; S. K o n o p k a, *Rocznik...1938*, s. 589.

[56] Dr A. Petlin: Kalendarz informacyjny...1913, s. 62, 141.

[57] Dr P. Frankenstein: dyplom lekarski (1914) w Charkowie (obecnie Ukraina). We Włocławku (1922–1939) mieszkał przy ul. Kościuszki 9 i 17. Lekarz ogólny Kasy Chorych i Ubezpieczalni Społecznej. Zmarł prawdopodobnie w getcie włocławskim. Źródła: APWł, Księga sanitarna...; Kujawianin...1930–1938; S. K o n o p k a, *Rocznik...1933/1934*, s. 1044, *1936*, s. 1530, *1938*, s. 828; „Wiadomości Włocławskie" nr 31 z 3 III 1945.

[58] Dr M. Linke: dyplom lekarski (1915) w Bazylei (Szwajcaria). We Włocławku (1922–1939) zamieszkiwał przy ul. Żabiej 13, potem ul. 3 Maja 6. Specjalista skórno-wene-

skiego (1892–1958)[59], a w roku 1928 następnych trzech: dra Henryka Igiela (1883–1942)[60], dra Beniamina (Bolesława) Brysza (1886–?)[61] i dra Henryka Forberta (1897–1943)[62]. W latach trzydziestych następujący lekarze żydowscy podjęli pracę we Włocławku: dr Bronisława Waldmann-Goldowa (1898–?)[63], dr Morduch (Marek) Leński (1892–?)[64], dr Aron Hajdenwurcel (1894–?)[65],

---

ryczny Kasy Chorych i Ubezpieczalni Społecznej. V-prezes Schroniska dla Żydowskich Starców przy ul. Stodólnej 31 (1933). Źródła: APWł, Księga sanitarna...; Kujawianin...1928–1938; S. K o n o p k a, *Rocznik...1933/1934*, s. 1044, *1936*, s. 1529, 1530, *1938*, s. 828; „Express Kujawski" z 4 VII 1936.

[59] Dr M. Lesiński: dyplom lekarski (1921) w Krakowie. We Włocławku (1925–1939) zamieszkiwał przy ul. Kościuszki 9, gdzie ordynował jako lekarz ogólny, a potem (1927) w swoim gabinecie rentgenowskim i fizykoterapii. Lekarz Kasy Chorych i Ubezpieczalni Społecznej oraz w podwłocławskim Wieńcu Zdroju. Po okupacyjnej nieobecności powrócił do Włocławka i zamieszkiwał przy ul. Słowackiego 2a. Radiolog miejscowego szpitala (1954–1958). Źródło: T. R e j m a n o w s k i, *Dr M. Lesiński*, „Włocławski Tydzień" z 20 V 1998.

[60] Dr H. Igiel: dyplom lekarski (1907) we Lwowie. We Włocławku (1928–1939) zamieszkiwał przy ul. Łęgskiej 79 i Cyganka 24, gdzie praktykował jako okulista. Specjalista chorób oczu Kasy Chorych i Ubezpieczalni Społecznej. Zginął w Treblince (1942). Źródło: T. R e j m a n o w s k i, *Dr Igiel*, „Włocławski Tydzień" z 29 VII 1998.

[61] Dr B. Bryszy: dyplom lekarski (1925) w Warszawie. We Włocławku (1925–1939) mieszkał przy ul. 3 Maja 10 i 17, lekarz ogólny. Źródła: APW, Księga sanitarna...; Urzędowy spis lekarzy 1931, s. 28, 425, 1939, s. 23; S. K o n o p k a, *Rocznik...1933/4*, s. 1044, *1936*, s. 1530, *1938*, s. 827.

[62] Dr H. Forbert: dyplom lekarski (1925) w Warszawie. We Włocławku (1928–1939) mieszkał przy ul. Cyganka 30, 3 Maja 9, Cyganka 26, Kościuszki 19, praktykował jako lekarz ogólny i dziecięcy. Lekarz domowy Kasy Chorych i Ubezpieczalni Społecznej. Zginął wraz z rodziną w powstaniu getta warszawskiego (1943). Źródła: APWł, Księga sanitarna; S. K o n o p k a, *Rocznik...1933/4*, s. 1044, *1936*, s. 1529, *1938*, s. 827; Kujawianin...1928–1938; Urzędowy spis lekarzy 1939, s. 54; J. Trawińska-Kąkolewska: wywiad z 17 XI 1996.

[63] Dr H. Waldmann-Goldowa: dyplom lekarski (1928) w Warszawie. We Włocławku (1930–1939) mieszkała przy ul. Cyganka 10 i Żabiej 7. Internista i pediatra. Źródła: APWł, Księga sanitarna...; Urzędowy spis lekarzy 1931, s. 222; S. K o n o p k a, *Rocznik...1933/4*, s. 1045, *1936*, s. 1531, *1938*, s. 829; „Express Kujawski" z 3 VII 1936.

[64] Dr M. Leński: dyplom lekarski (1917). We Włocławku (1933–1939) zamieszkiwał przy ul. Miłej 28 i 3 Maja 18. Lekarz ogólny. Po wojennej tułaczce powrócił do Włocławka (IX 1945) i praktykował, ale już w 1948 r. przeniósł się do Łodzi. Źródła: APWł, Księga sanitarna...; Urzędowy spis lekarzy 1933, s. 120; S. K o n o p k a, *Rocznik... 1936*, s. 1530, *1938*, s. 828; Kujawianin...1938; „Wiadomości Włocławskie" nr 180 z 3 IX 1945.

dr Chaim Klein (1896–?)[66], dr Markus (Marek) Kraushar (1890–1964)[67], dr Chaim (Henryk) Frenkiel (1892–?)[68] oraz dr Franciszek Heliodor Szummer (1901–1976)[69].

We Włocławku, przed wybuchem II wojny światowej (w 1939 r.), na 68 739 mieszkańców żyło 14 tys. (20,9%) Żydów, a wśród 38 praktykujących tutaj lekarzy 15 (ok. 40%) było wyznania mojżeszowego[70].

W tym okresie obok dwóch wymienionych już felczerów żydowskich praktykował we Włocławku jeszcze jeden — Józef Horn (1892–?)[71].

---

[65] Dr A. Hajdenwurcel: dyplom lekarski (1925). We Włocławku (1933–1934) pracował jako internista, przeniósł się do Warszawy. Źródła: APWł, Księga sanitarna...; S. Konopka, *Rocznik...1936*, s. 1276, *1938*, s. 682; Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie (dalej: GBL), Akta Izby Lekarskiej L. 2816 (dalej: AIL).

[66] Dr Ch. Klein: dyplom lekarski (1924). We Włocławku (1936–1939) zamieszkiwał przy ul. Żabiej 14. Pracował jako internista nieetatowo w miejscowym szpitalu. Jego córka Teresa (ur. 1928) była lekarzem w Lublinie. Źródła: S. Konopka, *Rocznik...1936*, s. 1530, *1938*, s. 828; Kujawianin...1938; Spis fachowych pracowników służby zdrowia, Warszawa 1961, s. 119; „Express Kujawski" z 3 VII 1936; G. Paszkowska, wywiad: 10 XII 1979.

[67] Dr M. Kraushar: dyplom lekarski (1919) w Lozannie (Szwajcaria). We Włocławku zamieszkiwał przy ul. 3 Maja 25. Pracował jako internista i pediatra, podczas wojny w Związku Radzieckim, a po jej zakończeniu w Kaliszu. Źródła: APWł, Akta osobowe AIL, sygn. L.4379, GBL; „Express Kujawski" z 13 IX 1936; S. Konopka, *Rocznik...1938*, s. 838, Wojewódzki Szpital Zespolony w Kaliszu: korespondencja z 12 XII 1988.

[68] Dr Ch. Frenkiel: dyplom lekarski (1925). We Włocławku (1936–1939) zamieszkiwał przy ul. 3 Maja 25, pracował jako internista i okulista. Źródła: „Express Kujawski" z 23 X 1936; Urzędowy spis lekarzy z 1939.

[69] Dr F. Szummer: dyplom lekarski (1928) w Warszawie. We Włocławku (1936–1939) zamieszkiwał przy ul. Kościuszki 17 i Targowej 9, pracował jako położnik i ginekolog. Podczas okupacji ukrywał się pracując w Chodczu. Po wyzwoleniu powrócił do Włocławka, zamieszkał przy ul. Kościuszki 1 i Bojańczyka 31 jako lekarz PKP. Źródła: „Express Kujawski" z 5 i 15 V 1936; S. Konopka, *Rocznik...1938*, s. 829; Kujawianin...1938; Spis fachowych pracowników..., s. 280; J. Trawińska...

[70] S. Konopka, *Rocznik...1938*, s. 827–829; L. Wasiutyński, *Ludność żydowska...*; J. A. Poznański, *Wspomnienia...*; T. Rejmanowski, materiały niepublikowane.

[71] Fel. J. Horn: dyplom (1912) w Warszawie. Źródło: APWł, Księga sanitarna...

Opieka lekarska w regionie kujawskim w XIX w. spoczywała głównie w rękach felczerów. Dopiero w wieku następnym lekarze zaczęli coraz więcej opiekować się szerokimi masami społeczeństwa, w tym również Żydami. Jednak dostępne nam materiały archiwalne na temat tego regionu, w przeciwieństwie źródeł dotyczących Włocławka, są o wiele bardziej skąpe i dlatego relacje będą mniej obszerne, a często bardzo fragmentaryczne.

1. Aleksandrów Kujawski — powstał jako osada kolejowo-pograniczna w drugiej połowie XIX w., ale już wówczas, na około 2 tys. mieszkańców, żyło tam około 400 Żydów[72]. Nigdy jednak w tym miasteczku nie powstał rewir[73]. Praktykowało tutaj trzech lekarzy żydowskich: dr Michał Silberbart (1851–1917)[74], dr Markus (Marek) Kraushar[75] oraz dr Jerzy Ryszard Idson (1886–1940)[76].

2. Brześć Kujawski — osada miejska, w której w 1879 r., na 2106 mieszkańców, było 877 Żydów[77]. Jeszcze w pierwszej połowie XIX w. praktykowało tutaj czterech felczerów żydowskich: Abram Kuciński (?–1851)[78], Jakub Radziejowski[79], Aron

---

[72] M. Borucki, *Ziemia...*, s. 235; M. Margiel, M. Pawlak, J. Studziński, *Aleksandrów Kujawski*, Aleksandrów Kujawski 1979 bsn.

[73] M. Danilewicz Zielińska, *Pierwszy adres: Aleksandrów Przygraniczny*, „Plus-Minus", dodatek „Rzeczypospolitej" nr 12 z 18 IV 1998 r.

[74] Dr M. Silberbart: dyplom lekarski (1879) w Warszawie. W Aleksandrowie Kujawskim (1879–1917) pomocnik lekarza oddziałowego kolei, chirurg i okulista (operacje zaćmy). Źródło: T. Rejmanowski, *Dr M. Silberbart*, „Gazeta Kujawska" z 15 II 1997 r.

[75] Dr M. Kraushar: por. poz. 67. Zamieszkiwał (1933–1935) w Aleksandrowie Kujawskim przy ul. Wilsona 3 (obecnie ul. Wojska Polskiego) jako lekarz Ubezpieczalni Społecznej. Źródło: S. Konopka, *Rocznik...1933/1934*, s. 2.

[76] Dr J. Idson: dyplom lekarski (1930) w Paryżu. W Aleksandrowie Kujawskim (1934–1939) mieszkał przy ul. Słowackiego 9 i tu praktykował. Lekarz kampanii wrześniowej. Zamordowany w Starobielsku (1940). Źródła: GBL, AIL, L.3097; P. Gliński, *Lekarze i farmaceuci ofiary II wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 147; S. Konopka, *Rocznik...1933/1934*, s. 3; 1938, s. 2; M. Danilewicz Zielińska: korespondencja do autora z 9 IV 1989; F. Narożny, materiały niepublikowane z 13 XII 1996.

[77] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1880, s. 398.

[78] Fel. A. Kuciński: dyplom (1827) w Warszawie. Chirurg miejski i więzienny w Brześciu Kujawskim (ok. 1827–1851). Źródło: APWł, ROZD, sygn. 17.

Izbicki[80] i Józef Luz[81] oraz chirurdzy powiatowy: Karol Uiszer (zm. w 1813 r.)[82] i Jan Fiszer (zm. w 1831 r.)[83]. Z lekarzy wyznania mojżeszowego znany jest nam tylko dr F. Szummer[84].

3. Ciechocinek — jako miasto uzdrowiskowe (od 1836 r.) miało zawsze wielu lekarzy różnych wyznań, ale tylko w sezonie letnim (maj–wrzesień), natomiast stałych było niewielu. Przykładem tych ostatnich może być dr M. Kraushar[85]. Jeszcze w XIX w. praktykował tu (w 1855 r.) felczer żydowski Piotr Went[86].

4. Chodecz — osada miejska, w której w 1882 r., na 376 chrześcijan mieszkało 126 Żydów[87], ale w 1860 r. było odpowiednio: 381 i 451[88]. W tym czasie (1850 r.) praktykował tutaj żydowski golarz Hersz Szklarczyk[89] i felczer Józef Mireński[90], a w okresie międzywojennym dr Lejb Comber (1905–?)[91].

---

[79] Fel. J. Radziejowski: dyplom (1849) w Warszawie. Po śmierci A. Kucińskiego zajął (1851–ok. 1855) jego stanowiska (por. poz. 79). Źródła: APWł, ROZD, sygn. 17; APWł, ANPWł, sygn. 628.

[80] Fel. A. Izbicki: dyplom (1848) w Warszawie. Praktykował (ok. 1848–1850) w Brześciu Kujawskim. Źródło: APWł, ROZD, sygn. 17.

[81] Fel. J. Luz: praktykował w Brześciu Kujawskim (ok. 1855). Źródło: APWł, ANPWł, sygn. 628.

[82] Z. K a p i c a, *Człowiek w regionie Brześcia Kujawskiego*, [w:] *Monografia Brześcia Kujawskiego*, Włocławek 1970, s. 46.

[83] Tamże.

[84] Dr F. Szummer: por. poz. 69. W Brześciu Kujawskim mieszkał (1930–1936) przy ul. Narutowicza 3 i praktykował jako internista i pediatra oraz kierował Ośrodkiem Zdrowia. Źródło: S. K o n o p k a, *Rocznik...1936*, s. 74.

[85] Dr M. Kraushar: por. poz. 67. Praktykował również w Ciechocinku (1924–1933) w sezonie letnim w dworku „Mebuza". Źródła: GBL, AIL, sygn. L.4379; Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku, Warszawa 1926, s. 25.

[86] APWł, ANPWł, syng. 628.

[87] A. M i e t z, *Opis Chodcza z 1822 r.*, „Zapiski...", 1990, s. 286, 294.

[88] *Słownik geograficzny...*, t. 1, Warszawa 1880, s. 398.

[89] H. Szlarczyk: uczył się zawodu u ojca Izraela. Źródło: APWł, ROZD, sygn. 17.

[90] Fel. J. Mireński: praktykował w Chodczu (ok. 1855). Źródło: APWł, ANPWł, sygn. 628.

[91] Dr L. Comber: dyplom lekarski (1930). W Chodczu (1932–1939) zamieszkiwał przy ul. Szkolnej 18 i praktykował jako internista i położnik. Źródła: APWł, Księga sanitarna...;

5. Dobrzyń nad Wisłą — osada miejska zamieszkała w 1861 r. przez 2221 osób, w tym 486 Żydów, a w 1880 r. odpowiednio: 2289 i 681[92]. Przed II wojną światową praktykował tutaj (w latach 1936–1939) jedyny lekarz dr Wolf (Władysław) Gold (1896–?)[93], który był jednocześnie kierownikiem Ośrodka Zdrowia Ubezpieczalni Społecznej.

6. Izbica Kujawska — osada miejska mająca w 1820 r. 1256 mieszkańców, w tym 549 Żydów[94], a w 1891 r. odpowiednio: 2127 i 1412[95]. W tym czasie pracowali tutaj następujący felczerzy żydowscy: Natan Czernik[96], Moritz Fiszlowicz[97] i Icek Izbicki[98], a w okresie międzywojennym lekarze: dr Chajm Klein[99] i dr Henryk Lipszyc (1894–?)[100].

7. Kowal — osada miejska, gdzie w 1820 r., na 2119 mieszkańców żyło 765 Żydów[101], a w 1860 r. odpowiednio: 3 tys. i 1309[102]. W XIX w. pracowali tutaj koncesjonowani golarze ży-

S. Konopka, *Rocznik...1936*, s. 118; GBL, AIL, L.1107; A. Mietz, J. Pakulski, M. Pawlak, *Wpisani w dzieje Chodcza*, Chodecz-Włocławek 1989, s. 81.

[92] *Słownik geograficzny...*, t. 2, Warszawa 1881, s. 88.

[93] Dr W. Gold: dyplom lekarski (1925). Źródła: S. Konopka, *Rocznik...1936*, s. 177; GBL, AIL, L.2400.

[94] M. Kallas, *Opis Izbicy Kujawskiej z 1820 r.*, „Zapiski...", 1981, s. 253, 257.

[95] *Słownik geograficzny...*, t. 4, Warszawa 1883, s. 502.

[96] Fel. N. Czernik: dyplom (1838) w Warszawie. Praktykował w Izbicy Kujawskiej (ok. 1838–1855). Źródło: APWł, ANPWł, sygn. 628. [97] Fel. M. Fiszlowicz: dyplom (1843) w Warszawie. Praktykował w Izbicy Kujawskiej (ok. 1843–1855). Źródła: APWł, ROZD, sygn. 17; APWł, ANPWł, sygn. 628.

[97] Fel. M. Fiszlowicz: dyplom (1843) w Warszawie. Praktykował w Izbicy Kujawskiej (ok. 1843–1855). Źródła: APWł, ROZD, sygn. 17; APWł, ANPWł, sygn. 628.

[98] Fel. I. Izbicki: dyplom (1845) w Warszawie. Praktykował w Izbicy Kujawskiej (ok. 1845–1855). Źródła: APWł, ROZD, sygn. 17; APWł, ANPWł, sygn. 628

[99] Dr Ch. Klein: por. poz. 66. Praktykował w Izbicy Kujawskiej (1931–1933). Źródła: Urzędowy spis lekarzy 1933, s. 99; S. Konopka, *Rocznik...1933/4*, s. 182.

[100] Dr H. Lipszyc: dyplom (1931). Praktykował w Izbicy Kujawskiej (1933–1939). Źródło: S. Konopka, *Rocznik...1936*, s. 279.

[101] M. Kallas, *Opis Kowala z 1820 r.*, „Zapiski...", 1980, s. 291.

[102] *Słownik geograficzny...*, t. 4, Warszawa 1883, s. 502.

dowscy: Szmuj Stein[103] i Rafał Skotnicki[104], natomiast w okresie międzywojennym — dr F. Szummer[105].

8. Lipno — miasto powiatowe, mające w 1883 r. 5404 ludności, w tym 2335 Żydów[106]. Nieco później (1897–1900) praktykował tutaj dr Chaim Mendel (Mieczysław) Themerson (1871–1930)[107] oraz dr Mojżesz Praszkier (1903–?)[108].

9. Lubień Kujawski — osada miejska, w której już w 1808 r., na 233 chrześcijan, mieszkało 120 Żydów, a w następnych latach odpowiednio: w 1820 r.: 401 i 215[109], w 1860 r.: 1095 i 438[110], praktykował felczer Ber Zając[111]. Żydowskich lekarzy tego miasteczka nie znaleziono.

10. Lubraniec — miasteczko to już w 1808 r. miało 1010 mieszkańców, w tym 475 Żydów, w 1812 r. odpowiednio: 1172 i 683, w 1820 r.: 1738 i 1040[112], a w 1860 r.: 1860 i 930[113]. W tym czasie

---

[103] Fel. S. Stein: dyplom (1828) w Warszawie. Praktykował (ok. 1828–1850) w Kowalu. Źródła: APWł, ROZD, sygn. 17; APWł, ANPWł, sygn. 628.

[104] Fel. R. Skotnicki: dyplom (1846) w Warszawie. Praktykował w Kowalu (ok. 1846–1850). Źródła: APWł, ROZD, sygn. 17; APWł, ANPWł, sygn. 628.

[105] Dr F. Szummer: por. poz. 69. Praktykował w Kowalu (1930–1936). Źródła: APWł, Księga sanitarna...

[106] *Słownik geograficzny*..., t. 5, Warszawa 1884, s. 278.

[107] Dr Ch. Themerson: dyplom lekarski (1897) w Warszawie. Z lipna wyjechał do Płocka. Znany higienista, działacz społeczny i literat. M.in. autor wiersza pożegnalnego na zjeździe Oddziału Kujawskiego WTH we Włocławku (1912). Źródło: P. S z a r e j k o: *Słownik*..., t. 1, Warszawa 1991, s. 551.

[108] Dr M. Praszkier: dyplom lekarski (1930) w Warszawie. Praktykował (ok. 1933) jako internista w Lipnie. Źródła: S. K o n o p k a, *Rocznik*...*1936*, s. 493; GBL, AIL, L.T. 87 345.

[109] M. K a l l a s, *Opis Lubienia z 1820 r.*, „Zapiski...", t. 6, 1988, s. 334, 337.

[110] *Słownik geograficzny*..., t. 5, Warszawa 1884, s. 404.

[111] Fel. B. Zając: dyplom (1836) w Warszawie. Praktykował (ok. 1836, 1850) w Lubieniu. Źródło: APWł, ANPWł, sygn. 628.

[112] M. K a l l a s, *Opis Lubrańca z 1820 r.*, „Zapiski...", t. 9, 1995, s. 261, 266.

[113] *Słownik geograficzny*..., t. 5, Warszawa 1884, s. 454.

praktykował tutaj żydowski golarz przyuczony Majer Janke[114] oraz felczer Hersz Taube[115] i Mejer (Chajer) Taube[116]. Również i tutaj nie udało się znaleźć lekarzy wyznania mojżeszowego.

11. Nieszawa — miasto powiatowe położone w czasach zaborów przy granicy rosyjsko-pruskiej. W 1820 r. żyło tutaj tylko 126 Żydów na 1360 mieszkańców[117], a w 1862 r. odpowiednio: 333 i 1880[118]. Jeszcze w pierwszej połowie XIX w. praktykowali tutaj następujący felczerzy żydowscy: Lujzer (Leon) Zauder[119], Aron Służewski[120] i Laib Służewski[121]. W tymże wieku (ok. 1848 r.) pracował tutaj prawdopodobnie żydowski lekarz dr Maurycy Gębicki (Gembicki)[122], a w okresie międzywojennym dr Henryk Rau (1904–1991)[123].

[114] Fel. M. Janke: przyuczony golarz czyli młodszy felczer praktykujący (1846–1850) w Lubrańcu. Źródło: APWł, ANPWł, sygn. 628.

[115] Fel. H. Taube: dyplom (1837) przed Komisją Wojewódzką w Sandomierzu. Mieszkał i praktykował we własnym domu w Lubrańcu (ok. 1846–1850). Źródła: Lista lekarzy i aptekarzy...1847, s. 87; APWł, ROZD, sygn. 17; APWł, ANPWł, sygn. 628.

[116] Fel. M. Taube: dyplom (1845) w Warszawie. Praktykował (ok. 1845–1850) w Lubrańcu. Źródła: APWł, ROZD, sygn. 17; APWł, ANPWł, sygn. 628.

[117] R. K a b a c i ń s k i, *Opis Nieszawy z 1820 r.*, „Zapiski...", 1985, s. 205.

[118] *Słownik geograficzny...*, t. 7, Warszawa 1886, s. 123.

[119] Fel. L. Zauder: dyplom (1837) w Warszawie. Praktykował (ok. 1837–1850) w Nieszawie. Źródło: Lista lekarzy i aptekarzy...1847, s. 90; APWł, ROZD, sygn. 17; APWł, ANPWł, sygn. 628.

[120] Fel. A. Służewski: dyplom (1845) w Warszawie. Praktykował (ok. 1845–1850) w Nieszawie. Źródło: APWł, ROZD, sygn. 17.

[121] Fel. L. Służewski: dyplom (1846) w Warszawie. Praktykował (ok. 1846–1850) w Nieszawie. Źródło: APWł, ROZD, sygn. 17.

[122] Dr M. Gębicki: dyplom lekarski (1808) w Erfurcie (Niemcy). Istnieje korespondencja (31 VII 1848) burmistrza Nieszawy do naczelnika pow. włocławskiego w sprawie uzyskania zgody na zamieszkanie w tym miasteczku, mimo istnienia dla strefy granicznej zakazu, właśnie tego lekarza starozakonnego, gdyż innego tam wówczas nie było. Źródła: APWł, ANPWł, sygn. 628; S. K o ś m i ń s k i, *Słownik lekarzy polskich*, Warszawa 1888, s. 137.

[123] Dr H. Rau: dyplom lekarski (1930). Praktykował (ok. 1930–1939) w Nieszawie. Źródło: S. K o n o p k a, *Rocznik...1936*, s. 744.

12. Piotrków Kujawski — osada miejska mająca w 1860 r., na 771 mieszkańców, aż 675 Żydów[124] (stąd jego inna nazwa: Piotrków Żydowski), a w 1886 r. odpowiednio: 1012 i 730[125]. Znany jest nam tylko jeden żydowski lekarz tego miasteczka z okresu międzywojennego — dr Izaak Mojżesz Nekricz (1908–1942?)[126].

13. Przedecz — osada miejska, która w 1820 r., na 944 chrześcijan, miała 241 Żydów[127], a w 1889 r. odpowiednio: 2300 i 1504[128]. Ordynował tutaj żydowski golarz przyuczony Abel Szwarc[129] i koncesjonowany Jakub Szwarc[130]. W okresie międzywojennym pracowali tutaj dr Abram Szpryngier (1897–?)[131] i dr Awrugon Diament (1904–?)[132].

14. Radziejów — miasto powiatowe liczące w 1820 r. 1201 ludności, w tym 198 Żydów[133], których liczba w 1878 r. wzrosła do 320[134]. Jednak nie udało się z tego miasteczka ustalić ani żydowskich felczerów, ani też lekarzy.

15. Rypin — miasto powiatowe mające w 1827 r. 517 Żydów

---

[124] M. Gruszczyńska, *Opis statystyczny Piotrkowa Kujawskiego z 1860 r.*, „Zapiski...", t. 12, 1998, s. 303.

[125] *Słownik geograficzny...*, t. 8, Warszawa 1887, s. 210.

[126] Dr I. M. Nekricz: dyplom lekarski (1932). Praktykował (ok. 1932–1940) w Piotrkowie Kujawskim. Zginął w obozie koncentracyjnym (ok. 1940). Źródła: S. Konopka, *Rocznik...1936*, s. 825; P. Gliński, *Słownik...*, s. 282.

[127] M. Kallas, *Opis Przedcza z 1820 r.*, „Zapiski...", 1981, s. 266.

[128] *Słownik geograficzny...*, t. 9, Warszawa 1890, s. 135.

[129] Fel. A. Szwarc: młodszy felczer praktykujący (ok. 1850–1855) w Przedczu. Źródła: APWł, ROZD, sygn. 17; APWł, ANPWł, sygn. 628.

[130] Fel. J. Szwarc: praktykował (ok. 1855) w Przedczu. Źródło: APWł, ANPWł, sygn. 628.

[131] Dr A. Szpryngier: dyplom lekarski (1925) w Warszawie. Praktykował (1925–1930) w Przedczu i wyjechał do Włodawy, woj. lubelskie. Źródła: APWł, Księga sanitarna...; S. Konopka, *Rocznik...1936*, s. 1533.

[132] Dr A. Diament: dyplom lekarski (1930) w Wilnie. Zamieszkiwał (1930–1939) w Przedczu przy ul. Warszawskiej 13, internista i pediatra Kasy Chorych. Źródła: APWł, Księga sanitarna...; S. Konopka, *Rocznik...1936*, s. 894; GBL, AIL, L.1404.

[133] M. Kallas, *Opis Radziejowa z 1820 r.*, „Zapiski...", 1980, s. 305.

[134] M. Borucki, *Ziemia...*, s. 235.

na 1427 mieszkańców, a w 1856 r. odpowiednio: 1024 i 2137[135]. Znani nam są trzej felczerzy żydowscy: Salomon Brzytwiński[136] Mocej (Mojsze) Filat[137] i Boruch Krawiecki[138] oraz trzej lekarze: dr Berek Sachorow[139], dr Aleksander Bronz[140] i dr Eryk Dorster (1892–?)[141].

16. Służewo — osada wiejska, która w 1820 r. miała 1304 ludności, w tym 716 Żydów[142], ale których w 1878 r. było tylko 680[143]. W XIX w. praktykował tutaj felczer Copel (Koper) Munszester[144]. W okresie późniejszym jednak, na skutek stagnacji, nie powstała na tym terenie żadna placówka lekarska.

Przedstawiono tutaj działalność 31 felczerów oraz 44 lekarzy wyznania mojżeszowego Włocławka i regionu kujawskiego. Na pewno praca ta nie wyczerpuje zagadnienia, ale może stać się zachętą do dalszych opracowań i poszukiwań archiwalnych.

---

[135] *Słownik geograficzny*..., t. 10, Warszawa 1890, s. 108.

[136] Fel. A. Brzytwiński: praktykował (1847) jako starszy felczer w Rypinie. Źródło: GBL, sygn. 3134, Lista lekarzy i felczerów... na 1848 r.

[137] Fel. M. Filat: praktykował (1863–1865) jako starszy felczer i lekarz powiatowy w Rypinie. Źródło: Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta Urzędu Gubernatora (dalej: AUG), T. 2962.

[138] Fel. B. Krawiecki: wolno praktykujący (1903) w Rypinie. Źródło: APP, AUG, T. 2962.

[139] Dr B. Sachorow: praktykował (1897–ok. 1903) w Rypinie, został mianowany kierownikiem organizacji Pomocy Lekarskiej dla Powiatu Rypińskiego. Źródła: APP, AUG; „Echa Płockie i Łomżyńskie" 1898, s. 2962.

[140] Dr A. Bronz: dyplom lekarski (1913). Mieszkał (ok. 1913–1939) w Rypinie przy ul. Kościuszki 20, położnik i ginekolog. Źródła: S. Konopka, *Rocznik...1936*, s. 968; GBL, AIL, L.730.

[141] Dr E. Dorster: dyplom lekarski (1926). Zamieszkiwał (ok. 1926–1939) w Rypinie przy ul. Kościuszki 13, lekarz ogólny. Źródła: S. Konopka, *Rocznik...1936*, s. 968; GBL, AIL, L.1520.

[142] R. Kabaciński, *Opis Służewa z 1820 r.*, „Zapiski...", 1985, s. 215.

[143] M. Borucki, *Ziemia*..., s. 235.

[144] Fel. C. Munszester: dyplom (1844). Praktykował (ok. 1844–1855) w Służewie. Źródło: APWł, ANPWł, sygn. 629.

Mirosław Krajewski (Rypin)

HOLOCAUST NA ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

Reżim hitlerowski wśród swoich celów postawił także plan zagłady Żydów, określając go często jako całościowe rozwiązanie „kwestii żydowskiej". Masowa eksterminacja (wytępienie, wyniszczenie, zagłada) tej narodowości określana jest w literaturze mianem *Holocaustu*. Słowo to wywodzi się od greckiego *holokauston* — ofiara całopalna, bądź od angielskiego (*the*) *Holocaust* — całopalenie. W języku hebrajskim zagłada oznacza *szoah*. W hitlerowskim programie zagładę Żydów, poprzez tzw. rozwiązanie ostateczne, określano jako *Endlosung*[1].

Holocaust miał swój zasięg i wymiar na ziemi dobrzyńskiej, obejmującej dwa byłe powiaty: lipnowski i rypiński. Materiał ten stanowi próbę podsumowania badań nad tym fragmentem dziejów regionu.

Mniejszość żydowska i niemiecka

W strukturze demograficznej terenu ziemi dobrzyńskiej ludność żydowska zajmowała szczególne miejsce. W najstarszym rejestrze skupisk żydowskich z 1507 r. na ziemi dobrzyńskiej wymieniany jest Dobrzyń nad Wisłą. W 1557 r. Żydzi w tym mieście otrzymali od starosty grunt pod cmentarz. W XVII w. szlach-

[1] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 1994, s. 149, 215, 495; A. Żbikowski, *Żydzi*, Warszawa 1998, s. 218.

ta oskarżyła Żydów z Dobrzynia o spalenie kościoła parafialnego. W Rypinie natomiast w końcu XVII w. odnotowano pierwsze przypadki konwersji z judaizmu. Liczba ludności żydowskiej systematycznie wzrastała już od początków XVIII w., a znaczny wzrost zanotowano w XIX stuleciu. W 1725 r. Żydzi w Rypinie nie stanowili jeszcze pokaźnej grupy. Akta wizytacji dziekańskiej z tego roku podają, że „heretyków jeszcze nie ma, Żydów trochę"[2]. W 1776 r. na terenie parafii Rypin było 36 osób wyznania mojżeszowego, natomiast wizytacja dziekańska z 1782 r. podaje, że tylko na terenie tej parafii zamieszkiwało 86 Żydów[3]. W końcu XVIII w. Żydzi rypińscy zorganizowali swoją gminę, wybudowali bożnicę (synagogę) i założyli cmentarz grzebalny[4]. Około 1825 r. z terenu Rypina rozpoczęła się emigracja Żydów do rozwijającej się już wówczas Łodzi. Fakt ten z pewnością dowodził, że w tym czasie ludności żydowskiej było w tym mieście co najmniej kilkuset. Mimo tego, w połowie XIX w. Żydzi stanowili już trzecią część ludności, bowiem w 1859 r. było tu 2940 katolików i 1072 Żydów[5].

Oprócz Rypina Żydzi zamieszkiwali inne miasta i osady tej ziemi. W 1765 r. cztery kahały: Dobrzyń nad Wisłą, Kikół, Lipno i Radziki Duże skupiały 1082 osób wyznania mojżeszowego[6]. W następnych latach liczba Żydów rosła. Według spisu za-

[2] Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej: ADP), Acta vis. gener., nr 257, f. 40 v; Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), MK, Księga Kanclerska 20, k. 422–426; *Landa sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1887, s. 77; M. Horn, *Najstarszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce (dalej: BZIH) 1974, nr 3, s. 13; P. Mysłakowski, *Opowieści rypińskie. Dzieje, ludzie, obyczaje parafii Rypin w okresie staropolskim*, Warszawa 1998, s. 146.

[3] ADP, Akta wizytacji dziekańskich, nr 306, f. 146 v.

[4] G. L. Tyc, *Krzyżem, mieczem i piórem. Chrześcijaństwo w Starym i Nowym Rypinie do roku 1795*, Princeton 1998, s. 63.

[5] D. Staszewski, A. Maciesza, *Zarys historyczny ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1908, s. 47.

[6] *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*, wyd. J. Kleczyński i F. Kluczycki, Archiwum Komisji Historycznej, t. 8, 1898, s. 396.

rządzonego przez biskupa Michała J. Poniatowskiego z 1776 r. na ziemi dobrzyńskiej zamieszkiwało 1225 Żydów, co stanowiło 3,5% ogółu mieszkańców. W momencie upadku Rzeczypospolitej w miastach ziemi dobrzyńskiej Żydzi stanowili poważny odsetek mieszkańców. Ilustruje to tabela.

Tabela 1

Miasto	Ludność w latach 1793–1794	
	razem	w tym Żydzi
Bobrowniki	399	10
Dobrzyń nad Drwęcą	1024	528
Dobrzyń nad Wisłą	860	311
Górzno	629	–
Kikół	268	178
Lipno	497	354
Rypin	595	150
Skępe	470	6
Razem	4742	1537

Źródło: *Opisy miast polskich z lat 1793–1794*, opr. J. Wąsicki, Poznań 1962.

Żydzi w miastach ziemi dobrzyńskiej stanowili 32,4%. Największy odsetek Żydów, bo wynoszący aż 71,2%, dotyczył Lipna[7].

Liczba Żydów szybko rosła w okresie Księstwa Warszawskiego (lata 1807–1813). W 1808 r. w Lipnie mieszkało 777 Żydów, w Kikole — 603, w Bobrownikach — 208.

W końcu XIX w., w 1897 r. w powiecie rypińskim mieszkało już 4347 Żydów, (co stanowiło 6,2% ogółu ludności), w powiecie lipnowskim zaś — 4936, tj. 5,6%. W 1906 r. w powiecie ry-

[7] Z. Guldon, *W czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej. Terytorium, ludność i stosunki gospodarczo-społeczne*, [w:] *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV–XX w.*, pod red. M. Wojciechowskiego, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s. 32, 36.

pińskim zamieszkiwało ich 6810, tj. 7,9%[8]. Żydzi, w odróżnieniu od Niemców, mieszkali przede wszystkim w miastach ziemi dobrzyńskiej. Tutaj odsetek tej ludności był szczególnie wysoki. Na przełomie XIX i XX w. w Kikole (który wówczas przestał być już miastem) na 620 osób zamieszkujących tę osadę, przypadało około 500 Żydów. Podobną sytuację notowano w Skępem, a także w Dobrzyniu nad Drwęcą. Przed wybuchem wojny Dobrzyń nad Drwęcą liczył 5694 mieszkańców, w tym około 50% stanowiła ludność żydowska. Znacznie mniej Żydów — 175 mieszkało w sąsiednim Golubiu[9]. Znaczny odsetek ludności żydowskiej utrzymywał się przez cały okres międzywojenny. Według spisu z 1931 r. na terenie całego Pomorza Gdańskiego mieszkały 14 282 osoby tej narodowości, z czego aż 9036 w omawianych tu powiatach lipnowskim i rypińskim[10]. W samym tylko Rypinie wśród 10 145 mieszkańców, około 3500 to właśnie Żydzi. Stanowiło to 34,5% ogółu ludności w tym mieście. Jeszcze wyższy, bo przekraczający połowę liczby mieszkańców, odsetek zajmowali Żydzi w Dobrzyniu nad Drwęcą.

W Lipnie zamieszkiwało około 4 tys. obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Liczną grupę tej narodowości notowano w osadach o charakterze miejskim, tj. w Lubiczu, Skępem

---

[8] A. Maciesza, *Atlas historyczny Królestwa Polskiego*, Płock 1907, tab. V, VIII; J. L. Tyc, *Struktura demograficzna parafii św. Trójcy w Rypinie w latach niewoli narodowej (1793–1918)*, Studia Płockie, t. 8, 1980 (druk: 1982), s. 157–158; A. Mietz, *Z dziejów mniejszości wyznaniowych w gminie Czernikowo*, [w:] A. Mietz, J. Pakulski, Z. Waszkiewicz, *Nadwiślańska gmina Czernikowo. Przeszłość — religijność — tożsamość*, Toruń 1998, s. 285.

[9] L. de Verdmon, *Krótka historia wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902, s. 47–48, 95, 244; J. Sziling, *Zagłada Żydów dobrzyńskich*, [w:] *Żydzi Dobrzynia i Golubia. Dokumenty uroczystości uczczenia ich pamięci w dniu 27 kwietnia 1993 roku*, opr. Cz. Niedzielski, Golub-Dobrzyń-Toruń 1996, s. 80.

[10] *Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, pod red. T. Jaszowskiego, s. 3, podaje szacunkową liczbę Żydów na obszarze przedwojennego województwa pomorskiego na około 15 tys. osób (bez Włocławka).

i Kikole. Wiele rodzin żydowskich zamieszkiwało również w niektórych wsiach gminnych powiatu lipnowskiego, m.in. w Czernikowie, Tłuchowie i Wielgiem[11].

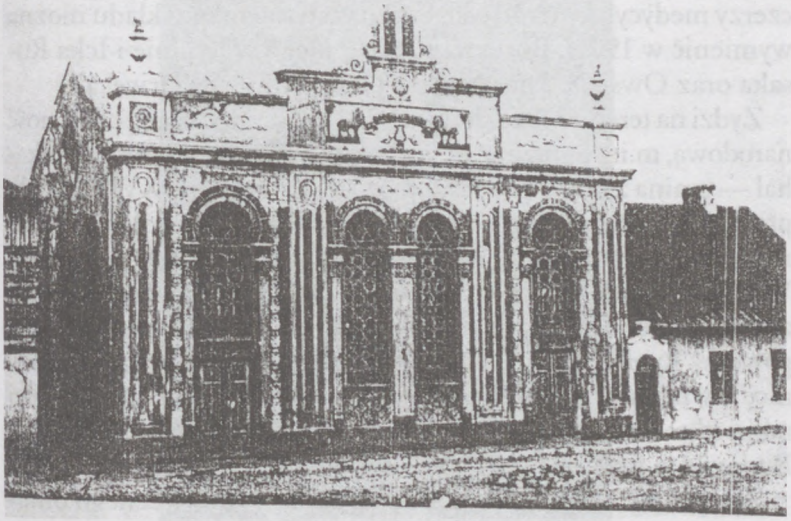

Synagoga w Rypinie zbudowana w 1900 r., spalona przez hitlerowców w 1939 r.

Ludność żydowska zamieszkująca ziemię dobrzyńską była raczej zróżnicowana społecznie. Najwyższą pozycję zajmowali właściciele większych zakładów przemysłowych, m.in. cukrowni w Chełmicy, mleczarni w Kikole, drukarni i rozlewni wód gazowanych w Lipnie. Znaczną część stanowili kupcy i pośrednicy. Do nich należały m.in. hurtownia materiałów budowlanych, a także wyrobów żelaznych i artykułów spożywczych w Lipnie. W rękach żydowskich znajdował się także skup zboża. Sporą

[11] Tamże, s. 47–48; *Powszechny spis ludności z 9 grudnia 1931 r.*, Warszawa 1938; *Powiat lipnowski w dwudziestoleciu międzywojennym*, Lipno 1946, s. 6 (mps powielany).

grupę Żydów stanowili właściciele majątków ziemskich. Przeważająca jednak część ludności żydowskiej zamieszkującej przed 1939 r. teren ziemi dobrzyńskiej zajmowała się drobnym handlem, rzemiosłem i usługami[12]. Pamiętać jednak trzeba, że wśród społeczności żydowskiej byli także adwokaci, nauczyciele i felczerzy medycyny. Wśród tych ostatnich tytułem przykładu można wymienić w 1901r. Borucha Krawieckiego w Rypinie i Icka Rusaka oraz Owsieja Chorążyca w Dobrzyniu nad Drwęcą[13].

Żydzi na terenie ziemi dobrzyńskiej podkreślali swoją odrębność narodową, m.in. poprzez utrzymywanie własnej administracji (kahał — gmina żydowska) i szkolnictwa. To ostatnie w XVIII w. było prywatne, natomiast w XIX w. Żydzi korzystali ze szkolnictwa elementarnego. W XX w. Żydzi przeszli na własny system szkolny. W 1937 r. zbudowali nową szkołę powszechną, w której obowiązywał odmienny program nauczania. Około 1900 r. przy ul. Targowej w Rypinie Żydzi zbudowali murowaną synagogę — bożnicę (świątynię) w stylu secesyjnym. Na stałe mieszkał przy niej rabin (duchowny gminy żydowskiej, biegły w prawie religijnym). Budowla ta przystosowana była do rytualnych obmyć[14].

Żydzi dość aktywnie włączali się do życia politycznego omawianego obszaru. W czasie wyborów do Sejmu w 1919 r. zgłosili w okręgu płockim 5 list: „Bund" (nr 2) z Hillerem Szlamą Gedalją z Włocławka, ortodoksi lipnowscy (nr 3) z Kohnem z Dobrzynia nad Drwęcą, Poalej Syjon (nr 6) z Jarblumem Mordką, dziennikarzem z Warszawy, Żydzi lipnowscy (nr 8) z rabinem Brotem Samuelem z Lipna i ortodoksi warszawscy (nr 12) z Pryłuckim Nojachem z Warszawy. W okręgu wyborczym

[12] Relacja (Rel.) H. Bulczyński; *Powiat lipnowski*, passim; W. Witecki, *Tragiczny los lipnowskich Żydów*, „Gazeta Lipnowska", 1990, nr 4, s. 1.

[13] F. Dłutek, *Rys historyczny szpitalnictwa regionu rypińskiego (1323–1923)*, Rypin 1989, s. 26.

[14] F. M., *Korespondencja z Rypina*, „Echa Płockie i Łomżyńskie", 1901, nr 76, s. 3.

nr 5 — lipnowskim największą stosunkowo liczbę głosów oddano na kandydata ortodoksów lipnowskich. Przez cały okres Drugiej Rzeczypospolitej Żydzi zaznaczali swój udział w sejmikach i radach miejskich[15].

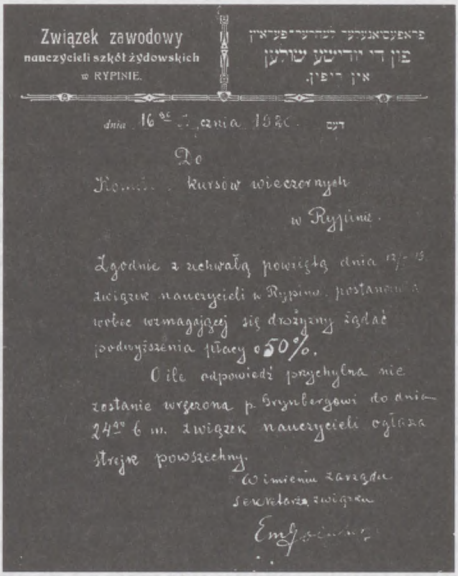

Związek zawodowy
nauczycieli szkół żydowskich
w RYPINIE.

פראפעסיאנעלער לעהרער פעראין
פון די יודישע שולען
אין ריפין.

dnia 16go Stycznia 1920. דעם

Do
Komitetu kursów wieczornych
w Rypinie.

Zgodnie z uchwałą powziętą dnia 12/-19
związek nauczycieli w Rypinie postanowił
wobec wzmagającej się drożyzny żądać
podwyższenia płacy o 50%.
O ile odpowiedź przychylna nie
zostanie wręczona p. Grynbergowi do dnia
24go b. m. związek nauczycieli ogłasza
strejk powszechny.
W imieniu Zarządu
Sekretarz związku
Em. Gołuchowski

Pismo Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Żydowskich w Rypinie z 1920 r.

Żydzi z terenu ziemi dobrzyńskiej w okresie międzywojennym czynnie włączali się do obrony interesów narodowych Polski. Stwierdzenie to w szczególności należy odnieść do wydarzeń najazdu rosyjskiego w 1920 r. Zarząd gminy żydowskiej w Płocku ogłosił wtedy wezwanie, by „kto silny i zdrowy" stanął „do walki z wrogiem, kto do broni niezdolny", by „z pracy społecznej i mienia" złożył „ofiarę na ołtarzu ojczyzny". Kierownik

[15] T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 310, 313.

Płockiego Żydowskiego Humanistycznego Gimnazjum Męskiego S. Helling w numerze z 21 lipca opublikował odezwę do szkół żydowskich na prowincji, wzywającą do stawania w szeregach obronnych młodzieży żydowskiej. W powoływanych spontanicznie obywatelskich komitetach obrony państwa w powiatach lipnowskim i rypińskim spotykamy także obywateli pochodzenia żydowskiego. W Lipnie w miejskim komitecie bezpieczeństwa, oprócz ks. dziekana M. Sawickiego i pastora Z. Michelisa, zasiadywał także rabin Brot.

W okresie międzywojennym Żydzi na terenie ziemi dobrzyńskiej prowadzili bardzo aktywne życie społeczno-kulturalne. We wszystkich miastach dobrze funkcjonowały kluby sportowe „Makkabi", posiadające własne sale i biblioteki. W Dobrzyniu duże sukcesy sportowe odnosił Daniel Pieniek. Żydowska młodzież Dobrzynia i sąsiedniego Golubia często organizowała zawody sportowe oraz znane Dni Wychowania Fizycznego, połączone z ulicznymi defiladami.

Powszechnie w miastach ziemi dobrzyńskiej organizowano odczyty, spotkania literackie i występy zespołów amatorskich. W Dobrzyniu w czasie tych imprez deklamowano również utwory wybitnych polskich poetów: Mickiewicza, Słowackiego i Konopnickiej. Społeczność żydowska czynnie włączała się do obchodów świąt narodowych i państwowych: rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, imienin Marszałka J. Piłsudskiego, a potem 11 Listopada.

Wielu przedstawicieli mniejszości żydowskiej aktywnie pracowało w organizacjach politycznych. W Dobrzyniu nad Drwęcą działali zwolennicy prawicowego nurtu w ruchu syjonistycznym w ramach Organizacji Syjonistów Ortodoksów „Mizrachi". Tam swoją aktywność ujawniało także Towarzystwo „Tarbut" oraz „Haszomer Haicar" (Młody Skaut). Ta ostatnia dbała głównie o wychowanie fizyczne i morale swoich członków. Młodzież uczono także języka hebrajskiego i historii. W Dobrzyniu i Ry-

pinie działały prężne komórki Komunistycznej Partii Polski, zrzeszające głównie młodych Żydów[16]. Dziesiątki Żydów z terenu Ziemi Dobrzyńskiej *sponte sua* wstąpiło do Wojska Polskiego w sierpniu 1939 r. Wśród nich był ojciec Brany-Martwina, Brown, kupiec z Dobrzynia nad Drwęcą[17].

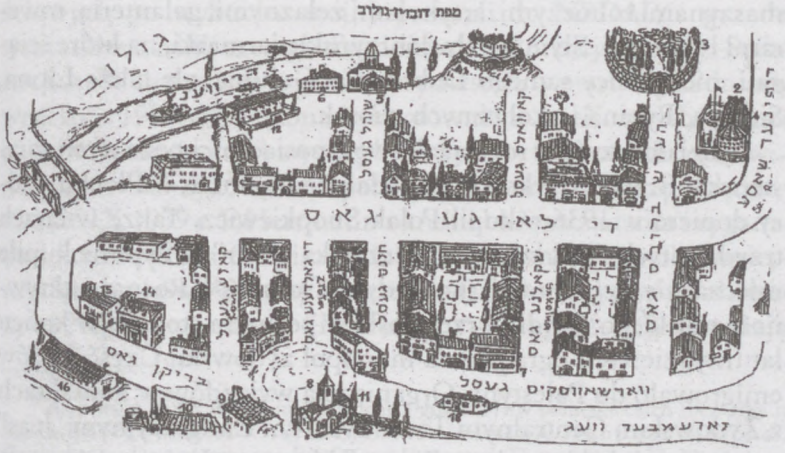

Przedwojenny plan Dobrzynia nad Drwęcą

Podkreślić należy, że ze względu na znaczny odsetek ludności żydowskiej w omawianych powiatach oraz jej stan posiadania, w szczególności w latach 30-tych XX w. ludność pochodzenia żydowskiego wywierała silny wpływ na stosunki społeczne i gospodarcze w regionie. W związku z tym nierzadko dochodziło do rozbieżności i starć na tle narodowościowym. Jego pod-

[16] Z. Waszkiewicz, *Żydzi Dobrzynia i Golubia. Opowieść o świecie nie istniejącym*, Golub-Dobrzyń-Toruń 1993, s. 20–21; tejże, *Żydzi z Dobrzynia nad Drwęcą*, „Ziemia Dobrzyńska", t. 3, 1995, s. 72 i n.

[17] Tamże, s. 336, 344–345; G. Nowicka, *Trzy części nocy*, „Gazeta Pomorska", 1993, nr 89, s. 5.

łoża można także szukać w stosunkach ekonomicznych. Swój udział w podsycaniu takich nastrojów miała także liczna mniejszość niemiecka. W samym tylko Dobrzyniu nad Drwęcą Żydzi prowadzili co najmniej czterdzieści sklepików bławatnych. Do Żydów należały młyny, spichlerze i hurtownie. W rękach żydowskich pozostawał handel artykułami gospodarstwa domowego, maszynami rolniczymi, artykułami żelaznymi, galanterią, rowerami i skórami. Słynne były dobrzyńskie jarmarki, na które ściągali mieszkańcy samego Dobrzynia, Golubia, ale także Lipna, Sierpca, Rypina i okolicznych wiosek.

Żydzi dobrzyńscy rozciągali swoje posiadłości poza teren miasteczka. Bracia Aizykowie posiadali znany młyn w Płocku, który dopiero w 1936 r. kupił Polak Snopkiewicz. Także w latach trzydziestych Spółdzielnia Mleczarska „Rotr" w Rypinie kupiła mleczarnię Szmula Czarnobrody w Golubiu[18]. Rosnąca aktywność polskiego handlu i rzemiosła w pewnym stopniu w końcu lat trzydziestych ograniczała monopol żydowski. Część Żydów emigrowało do Palestyny. Organizacją wyjazdów w kontaktach z Żydowskim Centralnym Towarzystwem Emigracyjnym „Jeas" zajął się golubski aptekarz Riesenfeld wraz z Luisem Eliaszem Hirschem i J. Zweigelem.

Gdy zaś chodzi o mniejszość niemiecką, to w ostatnich latach Drugiej Rzeczypospolitej na omawianym obszarze zanotowano zmniejszenie się liczby tej grupy narodowej. W żaden sposób nie osłabiło to jednak ekonomicznego i politycznego jej znaczenia. W powiecie rypińskim przed wybuchem drugiej wojny światowej w wielu wsiach w dalszym ciągu ponad połowę ludności stanowili Niemcy. Zamieszkiwali oni aż 207 wsi. Z tej liczby 44 skupiska wiejskie zaliczane były do silnych ośrodków niemiec-

[18] B. Chełmicki, *Powiat rypiński w latach 1905–1939. Kartki z pamiętnika*, wprowadzenie, aneksy i przypisy P. Gałkowski, Rypin 1997, s. 61; Z. Waszkiewicz, *Żydzi Dobrzynia i Golubia...*, s. 18–19.

kich. Przed 1 IX 1939 r. Niemcy w tym powiecie byli właścicielami aż 1323 gospodarstw rolnych o łącznej powierzchni 11 496 ha[19].

Mniejszość niemiecka na terenie ziemi dobrzyńskiej zajmowała uprzywilejowane miejsce. Wykorzystywała je jednak dla umocnienia swojej pozycji i osłabienia bytu państwowego Polski. Aktywiści i członkowie niemieckich organizacji mniejszościowych po wybuchu wojny przeszli do NSDAP, a przede wszystkim zasilili szeregi zbrodniczej organizacji, jaką był Selbstschutz[20]. Ta ostatnia organizacja powstała w pierwszych dniach września 1939 r. i złożona była głównie z miejscowych Niemców. Stała się ona niebawem główną siłą w bezpośredniej likwidacji ludności żydowskiej i polskiej tej ziemi[21]. W rozporządzeniu z 6 IX 1939 r. F.Herrmann określił bliższe zadania i organizację tych oddziałów pisząc, iż „z najlepszych i najaktywniejszych członków »Obrony Ojczyzny« (tak początkowo miała nazywać się ta organizacja [Teimatwehr — dop. M. K.], o ile mają

---

[19] Archiwum MRN w Rypinie, Ewidencja gospodarstw poniemieckich (bez sygn.); Rel. H. Bulczyński, A. Pilarski, M. Wiśniewski, A. Hoppe; A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Thorn 1942, s. 37–38.

[20] Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Bydgoszczy (dalej: AOKBZPNP), ankiety, sygn. 24/67; R. Breyer, *Das Deutsche Reich und Polen 1932–1947, Aussenpolitik und Wolksgruppenfragen*, Würzburg 1955, s. 57; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961, s. 87/60; S. Potocki, *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918–1939*, Gdańsk 1969, passim.

[21] Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 72 podaje, że Selbstschutz na ziemiach polskich powstał dopiero na przełomie września i października 1939 r. Dodać w tym miejscu trzeba, że w dniach 8–10 września tegoż roku w głównej kwaterze Hitlera nastąpiło formalne zatwierdzenie tej organizacji. 20 września szef Urzędu Uzupełnień SS Gottlob Berger otrzymał polecenie oficjalnego jej powołania na terenie Polski. Jednakże już przed tą datą Selbstschutz istniał niejako nieformalnie. Już we wrześniu 1939 r. pojawiły się na murach miast i wsi, a także w prasie odezwy werbujące Niemców do organizacji. Ten sam autor w pracy *Od pierwszej do ostatniej godziny drugiej wojny światowej. Dzieje Polski i Polaków*, Poznań 1995, s. 26, podał pod datą 26 września: „Himmler upoważnił SS-Brigadefuhrera Bergera do zorganizowania oddziałów samopomocy (Selbstschutz) na Pomorzu, Śląsku i w Poznańskiem (w niektórych miejscowościach tego rodzaju oddziały ukształtowały się samorzutnie już wcześniej)".

oni 18 lat, a nie przekroczyli 45 roku życia, należy w celu utrzymania porządku i spokoju w podległych powiatach, utworzyć policję pomocniczą (Hilfspolizei), która dzielić się będzie na oddziały aktywne i mniej aktywne. [...] Formacje policji pomocniczej podlegają landratom. Policja pomocnicza jako znak rozpoznawczy nosi na prawym ramieniu białą opaskę z nadrukiem: »Policja Pomocnicza«"[22]. Realizacja tego projektu uległa w miejscowych warunkach istotnym modyfikacjom. Przywódcy mniejszości niemieckiej, korzystając z poparcia landratów, jako pierwszoplanowe zadanie postawili przed organizacją volksdeustchów działalność terrorystyczną jako formę zemsty za rzekome krzywdy doznane w okresie poprzedzającym wybuch wojny. Volksdeutscher Selbstschutz przejął bowiem terenowe struktury Hilfspolizei. Świadczy o tym m.in. fakt, że w korespondencji urzędowej obok nagłówka „Selbstschutz" używano napisu „Deutsche Hilfspolizei". Z chwilą ustania administracji wojskowej Selbstschutz miał swoich dowódców, przez co uzyskał większą samodzielność[23].

Okręg północny Selbstschutzu podporządkowany był Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy, a dowodził nim oberführer Ludolf von Alvensleben. Okręg dzielił się na sześć inspektoratów obejmujących 3–4 powiaty. Powiat rypiński podlegał Inspektoratowi nr 1 w Brodnicy. Inspektorat ten (Inspektion 1 Strassburg) obejmował powiaty: brodnicki, działdowski, nowomiejski i rypiński. Powiat lipnowski wraz z powiatami chełmińskim, świeckim, toruńskim i wąbrzeskim należał do Inspektoratu nr 2 Plutowo[24]. Na czele komórek powiatowych Selbst-

[22] AGKBZPNP, sygn. 492, materiały do tzw. kroniki Fröesego.

[23] M. B r o s z a t, op. cit., s. 87; K. R a d z i w o ń c z y k, *„Akcja Tannenberg" grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r.*, „Przegląd Zachodni", 1956, nr 5–6, s. 95–107; M. C y g a ń s k i, *SS w polityce zagranicznej III Rzeszy w latach 1934–1945*, Warszawa-Wrocław 1975, s. 148, 164.

[24] AGKBZPNP, Akcja procesu Hildebrandta, t. II, k. 414–415, sygn. BD-1059, rozporządzenie Himmlera z 9 IX 1939 r.; M. C y g a ń s k i, op. cit., s. 132–134.

schutzu stali kierownicy powiatowi (Kreisführer Selbstschutz). Powiaty w strukturze tej organizacji dzieliły się na obwody (Bezirke), a te z kolei na placówki miejscowe (Orte). Stanowiska kierowników miejscowych i obwodowych powierzane były z reguły Niemcom, natomiast funkcje kierowników powiatowych przydzielano funkcjonariuszom SS spoza terenu[25].

W drugiej połowie września 1939 r. z Inspektoratu Selbstschutzu w Brodnicy przybył do Rypina oficer SS Herman Knieffal, który został organizatorem i kierownikiem tej organizacji w powiecie rypińskim. Zastał on tu sytuację niezwykle korzystną. Wielu bowiem Niemców, aktywnie działając przed wybuchem wojny w organizacjach mniejszościowych, po zajęciu terenu przez wojska niemieckie próbowało swych sił w oddziale policji pomocniczej. Szczególnie wrogą działalność wobec ludności polskiej i żydowskiej od samego początku istnienia Selbstschutzu przejawiał nauczyciel i kierownik szkoły niemieckiej w Somsiorach August Nikolai. Od pierwszych dni po utworzeniu Selbstschutzu stał się on bliskim współpracownikiem i zastępcą H.Knieffala. Ludzi jemu podobnych wśród miejscowych Niemców było wielu[26]. Sam Nikolai nazywał Knieffala komendantem. Jak powiedziała po wielu latach od tamtych dni żona Nikolai'a, Apolonia Majewska, Knieffala „bało się całe miasto, ja też". „Knieffal, wysoki mężczyzna z bliznami na twarzy, ubrany był w mundur gestapowski. Stale »podchmielony«, nie opuszczał prawie budynku komendy [przy ul. Warszawskiej 20 — dop. M. K.], którą dowodził. Krótko mieszkał w hotelu, potem kazał urządzić sobie

[25] E. J ę d r z e j e w s k i, *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1939–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław 1974, s. 219.

[26] Stenogram konferencji zorganizowanej przez OKBZPNP w Bydgoszczy w dniu 26 XI 1976 r. w Rypinie (w posiadaniu autora), przemówienie oskarżycielskie B. Langnera; M. K r a j e w s k i, *Eksterminacja nauczycieli ziemi dobrzyńskiej w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Ostrowite 1977, s. 3–4; A. W i t k o w s k i, *Mordercy...*, passim.

kwaterę w domu obok »domu kaźni«. Miał pod ręką swych zamkniętych w piwnicach"[27].

Niemiecka postkarta przedstawiająca kościół katolicki w Rypinie

Napływ ochotników do Selbstschutzu zwiększał się z dnia na dzień. Wzrost szeregów tej organizacji był dla społeczeństwa polskiego tych powiatów niemałym zaskoczeniem. Większość volksdeutschów swą przynależność do organizacji wykorzystała jako okazję do wzięcia odwetu za wszelkiego rodzaju, najczęściej urojone, krzywdy. Jeszcze inni ulegli fałszywej propagandzie hitlerowskiej, mówiącej o wysokich stratach poniesionych

[27] A. Witkowski, *Mordercy*..., passim.

przez Niemców bydgoskich w początkach września 1939 r. Głównym jednak motorem działalności członków Selbstschutzu w tym rejonie był odwet. Nawoływał do niego publicznie Albert Forster podczas pierwszych wizytacji miast ziemi dobrzyńskiej[28].

Prześladowania Żydów

Zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich rozpoczęło się zorganizowane prześladowanie ludności żydowskiej. Już następnego dnia, tj. w dniu 8 IX 1939 r. Niemcy zaczęli przeprowadzać w Rypinie rewizje w żydowskich mieszkaniach w poszukiwaniu broni. Szukano także rabina, który jednak wcześniej zdołał opuścić miasto. Trzeciego dnia po zajęciu miasta wezwano wszystkich Żydów — mężczyzn do stawienia się nazajutrz przed nie dokończonym jeszcze budynkiem miejscowego gimnazjum. Już w czasie zbiórki Żydzi zostali dotkliwie pobici. Ustalono wtedy, że mężczyźni w wieku 18–30 lat będą przez szereg dni pracować przy tej budowie. Relacja świadka tamtych wydarzeń jest aż nadto wymowna: „Ileż to razy musieli pracować pod dozorem, stojąc po kostki w rozmokłej glinie, tak że połowa się rozchorowała. Ileż razy Niemcy urządzali sobie rozrywkę rzucając cegłami lub większymi kamieniami w pracujących. Ilu przy tym ugodzono ciężkimi brukowcami w twarz. A nie było — zdaje się dnia, żeby kilku ciężko nie pobito". Kiedyś zdarzyło się, że dozorujący pijany Niemiec strzelał do, jak mu się wydawało, nierzetelnie pracującego 18-letniego Jakuba Czarnoczapki. Ten na skutek przerażenia, doznał zawału i zmarł[29].

---

[28] B. Bojarska, *Selbstschutz w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie*, Biuletyn GKBZHwP, t. 29, 1979, s. 137–170. O bydgoskiej krwawej niedzieli zob. m.in.: R. Wojan, *Bydgoszcz — niedziela 3 września*, Toruń 1959; T. Serwański, *Dywersja niemiecka i zbrodnie hitlerowskie w Bydgoszczy na tle wydarzeń 3 września 1939 r.*, Toruń 1981; zob. Cz. Łuczak, *Od pierwszej do ostatniej godziny...*, s. 7.

[29] Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce (dalej: AŻIH), Archiwum Ringelbluma (dalej: Ring.) I, nr 953, relacja o przeżyciach Żydów w Rypinie od

27 IX 1939 r. Niemcy podpalili synagogę i stojący obok niej bet-hamidrasz w Rypinie. Przed tym jednak zamknęli w niej kilku Żydów, a wśród nich Szymona Cukiermana. Zakładnikom udało się na szczęście zbiec. Naoczny świadek tych wydarzeń, więzień Selbstschutzu i obozów koncentracyjnych, ks. Stanisław Grabowski tak zapisał w swoich wspomnieniach: „Pewnego dnia wieczorem słychać krzyk na ulicy, pojawiają się żołnierze z bronią. Pali się żydowska synagoga. Wojsko otoczyło palący się budynek. Nie wolno gasić, synagoga musi spłonąć do fundamentów"[30]. Nazajutrz aresztowano prezesa gminy żydowskiej Szymona Kohna pod zarzutem podpalenia synagogi. Następnie zarzucano mu, że nie obronił budynku przed pożarem. W następstwie tego wydarzenia ludność żydowska w mieście została zmuszona do podpisania zbiorowego oświadczenia, że pożar został wzniecony przez nią samą. Nadto Żydów rypińskich zmuszano do zapłacenia kontrybucji w wysokości 30 tys. zł.

Podobnie postąpiono w Lipnie. W dniu 14 IX 1939 r. miejscowy dom modlitw zabito deskami, uniemożliwiając tym samym jakiekolwiek korzystanie z niego. Natomiast w trzeciej dekadzie listopada 1939 r. hitlerowcy podpalili miejscową synagogę. W czasie pożaru zginęła Elka Ickowicz, która chciała ratować swoją świątynię. Następnie lipnowskich Żydów zmuszono do porządkowania pogorzeliska. W tym samym miesiącu spalono pozostałe budynki sakralne w całym powiecie lipnowskim. Następnie zniszczono żydowskie domy przy Placu Dekerta (dzisiejsza ul. Mickiewicza). Podobny los spotkał cmentarz w Lipnie, z którego płyty nagrobne wykorzystano do ułożenia chod-

---

4 IX do 14 XI 1939 r. opracowana przez D. Fligelmana na podstawie informacji przesiedleńców z tego miasta do getta w Warszawie. Zob.: M. K r a j e w s k i, *W cieniu wojny i okupacji. Ziemia dobrzyńska w latach 1939–1945*, Rypin 1995, s. 65.

[30] S. G r a b o w s k i, *Pójdź za mną*, North Redwood *1992*, s. 27.

ników ulicznych. Późną jesienią 1939 r. na lipnowskich Żydów okupant nałożył także kontrybucję[31].

Od pierwszych dni wojny ludność żydowska z Dobrzynia nad Drwęcą dotknięta została niespotykanym okrucieństwem. Zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich do miasta zanotowano grabież żydowskich sklepów, obcinanie bród, bicie i maltretowanie, gwałty, rewizje oraz grabież mieszkań. Aresztowanie wielu osób pochodzenia żydowskiego dyktowane było chęcią uzyskania pieniędzy lub kosztowności za cenę chwilowego wypuszczenia na wolność. Miejscowa gmina żydowska musiała codziennie dostarczać 50-osobowy kontyngent mężczyzn do pracy zleconej przez niemieckie władze okupacyjne. Landrat wąbrzeski w piśmie z 29 IX 1939 r. polecił burmistrzowi Golubia aresztować Żydów i skierować ich do rozbiórki synagogi[32].

Zjawiskiem nader powszechnym na terenie całej ziemi dobrzyńskiej była grabież mienia ludności żydowskiej, ich fabryk, warsztatów, sklepów oraz domów prywatnych. Szef rypińskiego Selbstschutzu H. Knieffal skonfiskował nowy, okazały dom najbogatszego rypińskiego Żyda Górmana położony naprzeciwko siedziby tej organizacji i więzienia przy ul. Warszawskiej 20. W domu tym urządził sobie prywatną rezydencję. Podobnie działo się w innych miastach i miejscowościach tego terenu[33].

---

[31] AŻIH, Ring. I, nr 108; Rel. S. Cukierman; AŻIH, Ring. I, nr 953 podaje datę podpalenia synagogi w Rypinie w październiku 1939 r., a wysokość nałożonej na Żydów kontrybucji — 10 tys. złotych. W innym dokumencie (AŻIH, Ring. I, nr 108) — 6 października, kontrybucja wynosiła — 25 tys. złotych. Relacja S. Cukiermana, naocznego świadka tamtych wydarzeń, wydaje się bardziej ścisła i prawdziwa. Także AŻIH, Ring. I, nr 495, relacja p. „M"; Rel. Cz. Busy; R. Lewandowski, *Martyrologia powiatu lipnowskiego w latach 1939–1945 r. (Katalog wystawy)*, Lipno 1984, s. 21; także: Z. Góźdź, *Lipno. Zarys dziejów*, Lipno 1991, s. 50.

[32] AŻIH, Ring. I, nr 108, opr. S. Haberbanda oraz 802/I oraz sygn. 802, O likwidacji Żydów w Dobrzyniu.

[33] AOKBZPNP, sygn. Ds 23/65, zeznanie S. Błaszkiewicz z 28 I 1975 r.; Rel. S. Arent.

Zgodnie z rozporządzeniem z 26 X 1939 r. wprowadzono dla Żydów w wieku od 14 do 60 roku życia obowiązek pracy przymusowej[34]. Trzeba przy tym zauważyć, że Niemcy już przed tą datą zmuszali Żydów do darmowej pracy. Dla tej grupy społeczeństwa wyznaczono bardzo ciężkie i najbardziej upokarzające zajęcia, jak usuwanie zwłok zamordowanych w rypińskim więzieniu, grzebanie ofiar masowych egzekucji w Lasku Rusinowskim koło Rypina, w lasach koło Skrwilna i Lesie Karnkowskim w powiecie lipnowskim. Musieli oni czyścić ulice, kopać rowy itd. Pewnego razu przedstawiciele rypińskiego Selbstschutzu „zgromadzili około 300 Żydów, ustawili ich piątkami w kolumnę roboczą, dali im w ręce miotły i oprowadzali po ulicach, potem kazali zasypywać doły po bombach"[35]. Żydzi rypińscy, poza systematyczną pracą przy budowie gimnazjum, musieli pracować przy rozbieraniu ruin spalonej synagogi. Pewnego razu do grupy pracujących przy synagodze Żydów podjechało auto i zabrało 25 ludzi, m.in. Binenfelda (starszego). Żaden z tej grupy już nie powrócił do Rypina. Kiedy indziej z boiska przy gimnazjum wzięto 12 Żydów, w tym Smrodlina, Grynberga, Szweczyna, a potem zamordowano ich w bliżej nieznanych okolicznościach i miejscu.

Do pracy zmuszano Żydów drogą nakazu do stawienia się, bądź też w formie łapanek ulicznych. Pewnego razu rypińskiego Żyda Henocha schwytano na ulicy, obcięto mu brodę, a po pracy puszczono do domu. W październiku 1939 r. utworzono w Rypinie Judenrat, w skład którego weszli wszyscy członkowie przedwojennego kahału. W kilka dni potem aresztowano całą dwunastkę i po dotkliwym pobiciu oraz zażądaniu okupu — wypuszczono[36]. W okresie świąt Bożego Narodzenia 1939 r. rypiń-

[34] *Verordnungsblatt des Millitarbefehlshabers Danzing-Westpreussen.*, 1939, nr 20, s. 247; A. Witkowski, *Mordercy...*, s. 65.

[35] W. Witkowski, *Nieukarana zbrodnia...*, s. 97.

[36] AŻIH, Ring. I, nr 953, opr. D. Fligelmana; Rel. S. Suszyńskiego z 1980 r.

skich Żydów zmuszono do rozebrania jedynego w tym mieście zabytku architektury średniowiecznej, tzw. bramy sierpeckiej. Po skończonej pracy hitlerowcy zapędzili wszystkich do rzeki Rypienicy i zmuszili ich do kąpieli przy 25-stopniowym mrozie. Wszyscy ciężko po tym zachorowali, a jeden z nich, Biderman, zmarł na zapalenie płuc. Akcją tą kierował osobiście burmistrz miasta Kitler, przybyły tu z Gdańska[37].

Najpierw żołnierze niemieccy, a potem członkowie Selbstschutzu i gestapo od pierwszych dni wojny demolowali i rabowali żydowskie mieszkania. We wszystkich miastach ziemi dobrzyńskiej Żydzi prześladowani byli na różne sposoby. Pod błahymi pozorami nakładano na nich kontrybucje[38]. Panująca w tej mierze sytuacja podobna była do wydarzeń w innych miastach podbitego kraju. Znalazła ona swoje odbicie w raporcie Heydricha z 11 XI 1939 r., który donosił o aresztowaniu 20 tysięcy Żydów, spaleniu 191 synagog, zdemolowaniu i ograbieniu 815 sklepów[39].

W szczególny sposób, wyjątkowo okrutny i ohydny obchodzono się z Żydami bardzo religijnymi. Od pierwszych dni października Niemcy egzekwowali zarządzenie okupacyjnych władz wojskowych o nakazie noszenia przez ludność żydowską żółtych opasek. W Rypinie i w Lipnie Żydom zabraniano chodzić po chodnikach ulic. W Lipnie już 23 IX 1939 r., w dniu święta Sądnego Dnia, doszło do masowej akcji prześladowania ludności żydowskiej. Zatrzymano wtedy rabina, a następnie zmuszono go

---

[37] Rel. J. Bełkowski; M. Drozdowski, *Zagłada Żydów w Polsce w latach 1939–1945*, Biuletyn GKBZHwP, t. 1; 1946; A. Bogucki, *Powiat rypiński w średniowieczu (do połowy XV wieku)*, [w:] *Szkice Rypińskie*, Bydgoszcz 1967, s. 68; AŻIH, Ring. I, nr 953 podaje, że Żydów rypińskich zmuszono do kąpieli w Rypienicy jesienią 1939 r.

[38] AOKBZPNP, protokóły przesłuchań, S. Cukierman; Rel. J. Rakoczy; M. Regel, *Sprawiedliwość nie dosięgła morderców z Rypina*, WTK 1961, nr 51, s. 5; M. Krajewski, Ziemia dobrzyńska w latach 1939–1945. Polityka okupanta i ruch oporu, (Uniwersytet Warszawski — dysertacja doktorska 1984), passim.

[39] E. Crankshaw, *Gestapo narzędzie tyranii*, Warszawa 1969, s. 169.

publicznie do zbierania z ulicy końskich odchodów gołymi rękoma. W dniu 6 października tegoż roku skierowano do Lipna na przejściowe zatrzymanie grupę Żydów wypędzonych z Lubicza i Dobrzynia nad Drwęcą. Cztery dni później, 10 października doszło w tym mieście do ponownych haniebnych widowisk. Na plac przed ratusz miejski spędzono głównie starszych wiekiem Żydów i nahajkami zmuszano ich do długotrwałych i skocznych „tańców". Podobne widowiska urządzali Niemcy w Skępem i Dobrzyniu nad Wisłą. Organizowali tam publiczne ćwiczenia połączone z biciem, kopaniem i maltretowaniem. Niektórzy Żydzi w czasie tych szykan mdleli. Pewnego razu volksdeutsch August Wilkans z Lipna przystawił do głowy pistolet Herszowi Kadyszowi, zmuszając go do oddania pieniędzy i kosztowności. Łapanka i publiczne szykany odbyły się w Lipnie także 23 X 1939 r.

Dzień później, 24 października wyprowadzono część ludności żydowskiej za miasto. Wcześniej odbył się apel wszystkich mężczyzn na Targowicy. Powiadomiono ich, że zostaną wywiezieni na roboty. Zalecano w związku z tym zabranie cenniejszych rzeczy w dwóch walizkach. Kilometr za miastem zatrzymano kolumnę, po czym wszystkich rozpędzono za pomocą psów. Miejscowi Niemcy, członkowie Selbstschutzu, przystąpili wtedy do grabieży legendarnych niekiedy bogactw lipnowskich Żydów[40].

Usunięcie Żydów z terenów zajętych przez hitlerowskie Niemcy mieściło się w planach polityków niemieckich. W dniu 7 X 1939 r. Hitler wydał rozkaz Himmlerowi wyniszczenia przede wszystkim tych grup ludności, które jego zdaniem stanowiły szczególne zagrożenie dla Rzeszy. Chodziło tu o inteligencję oraz Żydów[41].

---

[40] AŻIH, Ring. I, nr 953, 974; Rel. Cz. Buzy, J. Kornacki; R. Lewandowski, op. cit., s. 23.

[41] T. Cyprian, J. Sawicki, *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1956, s. 53; K. Radziwończyk, *Okupacyjny zarząd i zbrodnie wojenne Wehrmachtu podczas agresji na Polskę 1 IX 1939–25 X 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1973, nr 2, s. 138.

Te plany i rozkazy Hitlera na terenie okręgu, w tym również w powiatach rypińskim i lipnowskim, miał realizować Albert Forster, początkowo jako szef zarządu cywilnego, a później jako namiestnik okręgu. Forster chciał być pierwszym, który złoży Führerowi meldunek o całkowitej germanizacji podległego mu obszaru. Stąd też już 12 IX 1939 r. w tajnej instrukcji polecił landratom „ujęcie i internowanie polskich przywódców i intelektualistów, zwłaszcza nauczycieli, duchownych, wszystkie osoby z akademickim wykształceniem i ewentualnie kupców"[42].

Wraz z rozpoczęciem masowej eksterminacji Polaków w drugiej połowie października 1939 r. przystąpiono na terenie ziemi dobrzyńskiej do mordowania ludności żydowskiej, choć w mniejszym natężeniu niż ludności polskiej[43]. Spośród Żydów ginęli przede wszystkim ci, na których miejscowi Niemcy wnieśli jakiekolwiek skargi, czy uwagi. W wielu wypadkach o pozbawieniu życia Żyda decydował fakt chęci jego ograbienia lub zajęcia posiadłości. W czasie masowych egzekucji w rypińskim więzieniu przy ul. Warszawskiej 20 — siedzibie Selbstschutzu, lasach skrwileńskich (powiat rypiński) i lasach karnkowskich (powiat lipnowski) niemieccy oprawcy wyrywali ofiarom złote zęby, koronki, mostki. W rypińskim więzieniu w tej okrutnej grabieży specjalizował się gestapowiec Aleksiej. Od momentu uruchomienia więzienia w Rypinie i rozpoczęcia w nim rozstrzeliwań, młodych Żydów używano do „prac porządkowych". Mężczyźni ci ginęli po zakończeniu każdej kolejnej egzekucji. Z relacji koronnego świadka zbrodni dokonywanych w więzieniu przy ul. Warszawskiej 20, Władysława Czajkowskiego, dowiadujemy się, że młodzi Żydzi byli używani do wyciągania z piwnic, a potem wywożenia zamordowanych nocami Polaków. Jednej tylko nocy

[42] AGKBZPNP, akta procesu Forstera, t. XV, k. 4582.

[43] M. K r a j e w s k i, *Eksterminacja inteligencji...*, passim.

rozstrzelano tu około 150 osób pochodzenia żydowskiego.

„Byli to przeważnie młodzi ludzie — powie po latach W. Czajkowski. [...] — Najpierw ustawiono wszystkich na podwórzu. Kazano im maszerować i stawać. Całej tej ceremonii towarzyszył śmiech oprawców. Więźniowie musieli odliczać, a co dziesiątego stawiano pod mur. Oprawca strzelał w tył głowy. Następnie stawiano pod mur co dziewiątego, co ósmego itd., aż pozostał jeden, który musiał zaciągnąć na stos przedostatniego i tam sam otrzymał strzał w tył głowy. Po zakończeniu egzekucji oprawcy weszli do budynku na górę, gdzie głośno śpiewano hymn niemiecki. Następnie rozpoczynała się nocna libacja..."[44].

W październiku 1939 r. hitlerowcy aresztowali, a następnie wywieźli i rozstrzelali w lasach skrwileńskich dwunastu członków rypińskiego Judenratu, m.in. Kohna, Plucera, Gotlibowskiego, Gajtaga, Luksemburga i Pukacza. Natomiast w listopadzie tego roku aresztowano bogatszych Żydów z Rypina, m.in. Warszawiaka, Nadrę, Hirszfelda, mimo że wcześniej złożyli oni okup. Aresztowanych wywieziono w nieznanym kierunku, gdzie wszelki ślad po nich zaginął. Ickaka Buchmana po aresztowaniu torturowano i bito, aby zmusić go do złożenia informacji, gdzie Żydzi ukryli swoje kosztowności. Kiedy zwolniono go na jedną dobę, ten zdołał potajemnie opuścić miasto.

Niemcy, stosując różne formy terroru i zastraszenia, bardzo często posługiwali się metodą wyłudzania okupu za cenę rzekomego uwolnienia lub darowania życia. W połowie listopada 1939 r. pewien volksdeutsch mieszkającego u niego Żyda, Szmelkę Szafernsztejna oskarżył, że ten chciał podpalić mu dom. Niebawem Szafernsztajna aresztowano, a starającym się o jego uwolnienie znajomym oświadczono, że wypuszczą Żyda za kaucją 1000 zł. Składka uliczna szybko pokryła wysokość kaucji, a po jej doręczeniu oczekiwano uwolnienia. Niestety, niebawem całą rodzinę Sza-

[44] Cyt. za: R. Piotrowski, *Opowieść koronnego świadka. Tragiczna jesień 1939 r. w Rypinie*, WTK 1972, nr 5, s. 7.

fernsztajnów wysłano w nieznanym kierunku i wszelki ślad po nich zaginął.

W rypińskim więzieniu w październiku 1939 r. zostali zamordowani m.in. Jakub Anyż (ur. 12 VI 1877 r.), kupiec z Rypina, Maurycy i Jakub Kohnowie. Jakub (ur. ok. 1894 r.) był kupcem. Maurycy Kohn, (ur. ok. 1897 r.) posiadał majątek ziemski w Radzikach Dużych w powiecie rypińskim. W końcu października 1939 r. w więzieniu w Rypinie zamordowany został także Abram Krawiecki, (ur. 11 XI 1886 r.), fryzjer z Rypina oraz Mordka Popiół, (ur. 15 XII 1877 r.), kupiec Jakub Stencel, (ur. w 1890 r.) i Rozanowicz (także kupiec) — obydwaj z Rypina. Zbrodnie na rypińskich Żydach dokonywane były także w więzieniu przy ul. Warszawskiej 20 w początkach listopada 1939 r. Wówczas zginęli m.in. Eliasz Gotlibowski, (ur. w 1899 r.), kupiec z Rypina, Icek Mendel, Szlachter i inni[45].

Na terenie powiatu lipnowskiego miejscem bezpośredniej eksterminacji Żydów były lasy koło wsi Karnkowo, na trasie Lipno — Skępe. Już w październiku 1939 r. w ramach masowej akcji hitlerowcy rozstrzelali cztery osoby pochodzenia żydowskiego z terenu Skępego. W październiku 1939 r. w lesie koło Karnkowa rozstrzelano pierwszą grupę Żydów z tego powiatu. Wśród nich byli także Żydzi z Lipna, m.in. Kurczak, Sielke i Rode. Ułomnych i kalekich Żydów z Kikoła w liczbie 15 wywieziono i rozstrzelano w lasach[46].

---

[45] AŻIH, Ring. I, nr 953, opr. D. Fligelmana; R. Piotrowski, *Biogramy aresztowanych przez Selbstschutz, potem zamordowanych jesienią 1939 roku*, [w:] A. Witkowski, *Mordercy...*, s. 121–142. Także R. Piotrowski, *Biogramy ofiar Selbstschutzu*, [w:] A. Witkowski, *Nieukarana zbrodnia...*, s. 144–191; W. Mąkowski, *Historyczne tło powieści*, [w:] F. S. Dmochowski, *Przekleństwo matki. Opowiadanie na rzeczywistych faktach osnowane*, Płock 1935, s. 8.

[46] W. Drzewiecki, *Walka i męczeństwo mieszkańców gminy Skępe w latach wojny 1939–1945*, „Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN", t. I, Rypin 1989, s. 92; R. Lewandowski, op. cit., s. 6, 21; Z. Góźdź, *Lipno...*, s. 50; M. Krajewski, *W cieniu wojny...*, s. 69.

Żydzi z terenu ziemi dobrzyńskiej poza więzieniem w Rypinie i lasami koło Karnkowa rozstrzeliwani byli także w lasach skrwileńskich, na cmentarzu żydowskim w Rypinie oraz w lasku koło Rusinowa w pobliżu Rypina. W tym ostatnim np. rozstrzelany został Jakub Kauma, kupiec z Rypina, a także Benek Kleniec (ur. ok. 1906 r.), drogista z Rypina i Adolf Riesenfeld, aptekarz z Golubia-Dobrzynia. B. Klenieca, wówczas około trzydziestoletniego mężczyznę, zamordował wspomniany już wcześniej hitlerowski oprawca, August Nikolai[47].

Jak zdołano ustalić, jesienią 1939 r. w lasach skrwileńskich rozstrzelano m.in. Rozalię Farbę, (ur. w 1901 r.) córkę rypińskiego Żyda Nuchema, Majera Frankiela, (ur. w 1887 r.) syna Moszka, Gajdaka, członka rypińskiego Judenratu i innych. Szacuje się, że w lasach skrwileńskich rozstrzelano co najmniej kilkudziesięciu Żydów z Rypina i okolic.

Wcale nie obce były przypadki mordowania Żydów z premedytacją. Na początku wojny w Dobrzyniu zastrzelono Żyda — włóczęgę i żebraka, wykształconego chasyda Leisera. Był on nieodłącznym elementem miasteczka, bowiem zakochawszy się nieszczęśliwie za młodu, później zwariował. Z kolei w sąsiednim Golubiu zastrzelono Hirscha — niemowę. Po śmierci hitlerowcy połamali mu kości, a zwłoki wrzucili do Drwęcy[48].

W 1944 r., po klęskach wojsk niemieckich na froncie wschodnim, 30–40 osobowych grup Żydów używano do prac ekshumacyjnych i palenia zwłok pomordowanych w 1939 r. ofiar w lesie Rak koło Skrwilna. Grupy te, po wykonaniu czynności, także rozstrzeliwano, przy tym wyrywano im złote zęby, a potem zwłoki palono. Należy przypuszczać, że ci Żydzi przywożeni byli tu spoza terenu ziemi dobrzyńskiej[49].

[47] A. Witkowski, *Mordercy...*, s. 56–57, 82.

[48] Z. Waszkiewicz, *Żydzi Dobrzynia i Golubia...*, s. 30.

[49] A. Arent, Puście mnie do moich dzieci, 1956 (mps — w posiadaniu autora), s. 8;

Wysiedlenia do gett i obozów

Mimo szeroko zakrojonej bezpośredniej akcji eksterminacyjnej w 1939 r. w rzeczywistości tylko część Żydów tego terenu zginęła w masowych egzekucjach w wyżej wymienionych miejscach na terenie ziemi dobrzyńskiej. Większość z nich późną jesienią tegoż roku skierowana została do gett i innych miejsc odosobnienia. Wielu tam poniosło śmierć, inni skierowani zostali do obozów koncentracyjnych[50].

Akcję wysiedlenia Żydów z Rypina rozpoczęto w dniu 14 XI 1939 r. Pozostałych do tego dnia w mieście Żydów zebrano na Rynku, wręczono Ausweisy (okupacyjne dowody tożsamości) i polecono w ciągu dwóch dni opuścić miasto. Pozwolono wtedy zabrać tylko pościel i najbardziej niezbędne rzeczy na podróż. Żydów lipnowskich zaczęto wysiedlać z miasta od początków grudnia 1939 r., a ostateczny termin opuszczenia miasta wyznaczono na 21 grudnia tegoż roku. W tym czasie Żydów z Lipna, a także Lubicza, Kikoła gminy Czernikowo wywieziono do Włocławka, a stamtąd do getta w Łodzi. Na początku grudnia 1939 r. okupant zarządził, aby wszyscy ocaleni dotąd Żydzi ze Skępego z osobistym tylko dobytkiem wyjechali do Warszawy. W dniu 15 grudnia tegoż roku wynajętymi od Polaków zaprzęgami konnymi Żydzi skępscy udali się do odległej o 150 km Warszawy. Tam skierowano ich do dzielnicy, którą później objęto murami warszawskiego getta[51]. Podobnie postąpiono z Żydami z Dobrzynia nad Wisłą. Z Dobrzynia nad Drwęcą wysiedlono Żydów wcześniej, bo w dniach 9–15 XI 1939 r.[52]

T. Kuta, *Ziemia bydgoska w cieniu swastyki*, Bydgoszcz 1956, s. 99; tenże, *Imiona zbrodni*, Gdynia 1965, s. 99; także: OKBZPNP, sygn. II Ds 51/64, zeznanie B. Ciepliński; Rel. A. Kułakowski.

[50] AOKBZPNP, sygn. Zg. 3/46, 93/48, p. 46, 36/47, p. 59, 59/47, p. 15; Rel. S. Cukierman, J. Rakoczy; B. Bojarska, op. cit., s. 126.

[51] W. Drzewiecki, op. cit., s. 92.

[52] AŻIH, Ring. I, nr 495, 953; R. Lewandowski, op. cit., s. 23; G. Nowicka,

Na przełomie listopada i grudnia wysiedlono również Żydów zamieszkujących pozostałe wsie ziemi dobrzyńskiej. Tak było m.in. w Rojewie w powiecie rypińskim, gdzie żydowskie rodziny wysiedlono w ciągu jednego dnia. Świadek tamtych wydarzeń, Michał Świeżawski, wspomina po latach:

„Jakub, najmłodszy syn Samuela [Lichtensteina — dop. M. K.] był moim rówieśnikiem, chodził ze mną do szkoły, był moim dobrym kolegą. Na furmankę załadowano całą rodzinę Lichtensteinów. Jakub trzymał na kolanach tobołek i płakał. Płakali i krzyczeli wszyscy. Tylko stary Szmul (tak nazywano Samuela Lichtensteina), jakby godząc się z wyrokiem, obszedł w odrętwieniu dom i ucałował każdy jego narożnik. To robiło ogromne wrażenie. Podirytowany żandarm tylko zaklął, zamachnął się kolbą karabinu, ale nie uderzył. Ludzie mówili potem, że stary handlarz końmi dobrze wiedział, jaki los czeka żydowskich wysiedleńców"[53].

Niezależnie od planowej akcji wysiedleńczej w listopadzie i grudniu 1939 r. z niektórych miejscowości wywieziono Żydów już we wrześniu 1939 r. Grupa około 350 osób ludności żydowskiej z około 20 Polakami została aresztowana w Dobrzyniu nad Drwęcą już 7 września, tj. w dniu wkroczenia Wehrmachtu. Następnie zostali oni wywiezieni do bydgoskich koszar 15. pułku artylerii lekkiej przy ul. Gdańskiej. Od momentu aresztowania aż do rozstrzelania był z tą grupą Polak, Leon Szczygliński, wówczas 26-letni mężczyzna, zamieszkały na stałe przy ul. Nowej 21. Jego relacja stanowi szczegółowy opis gehenny ludności żydowskiej tego miasta. Już w czasie obławy zatrzymani poddani zostali szczegółowej rewizji osobistej. Szukano wtedy noży, innych ostrych narzędzi, zabierano kosztowności i pieniądze. Spędzonych na rynek ustawiono następnie w szereg. W grupie

---

Trzy części nocy, „Gazeta Pomorska", 1993, nr 89, s. 5; J. Szilling, *Zagłada Żydów...*, s. 81–83; Z. Waszkiewicz, *Gmina Czernikowo i okolice w latach 1918–1945*, [w:] A. Mietz, J. Pakulski, Z. Waszkiewicz, op. cit., s. 141.

[53] Cyt. za: J. Szulc, *Przetrwali wśród ludzi*, „Gazeta Kujawska", 1985, nr 296, s. 3.

tej byli także inni Polacy. Po rozdzieleniu kolumny na dwie części, Szczygliński wraz z około dwudziestoma Polakami znalazł się w żydowskiej grupie i wraz z nimi wywieziony został do Bydgoszczy. Do koszar przy ul. Gdańskiej przywieziono ich w dżdżyste późne popołudnie. Dobrzyńskiej grupie przydzielono stajnię końską — barak nr VIII. W baraku tym (judische Barake) więzieni byli także Żydzi miejscowi oraz z innych pobliskich miast. Do tej grupy dołączyła niebawem polsko-żydowska grupa z Mroczy. Wśród niej był 16-letni żydowski chłopiec — niemowa z Gdańska. Przez pierwsze dwa dni więźniowie nie otrzymywali żadnego pożywienia. Spali na końskiej mierzwie, stłoczeni po około 10 osób w jednym boksie. Potem przydzielono każdemu po skibce spleśniałego chleba i trochę wodnistej zupy. Żydów angażowano do najbardziej uciążliwych robót. W dzień i w nocy wpadali do baraku młodzi niemieccy żołnierze, by oglądać więźniów jak zwierzęta w zoo. Żydzi w bydgoskich koszarach szykanowani byli w różny sposób. Urządzono dla nich tzw. ćwiczenia gimnastyczne, a najbardziej popularne było skakanie żabką. Innych zrzucano ze schodów. Pewnego razu 16-letni chłopiec, gimnazjalista z Wąbrzeźna, nazwiskiem Rodzonek niechcący nadepnął niemieckiemu oficerowi na nogę. Za to Niemiec zmasakrował chłopca na oczach jego ojca[54].

Na początku października 1939 r. do bydgoskich koszar, gdzie m.in. więzieni byli Żydzi z ziemi dobrzyńskiej, zajechał samochód ciężarowy należący do młynów w Przechowie. Wywoływano wtedy po 30 Żydów, zapisywano ich nazwiska i ładowano na otwarty samochód. Listę wywożonych sporządzał Szymon Kufeld, Żyd z Dobrzynia nad Drwęcą. Kiedy zabrano go do końcowej trzydziestki, wówczas polecono ewidencjonować ostatnich

[54] Rel. M. Gassen-Piekarskiego z 1992 r.; Pinkas Hakehilot, *Poland*, vol. IV *Warszaw and its region*, (Izrael), s. 177; Z. Waszkiewicz, *Żydzi z Dobrzynia nad Drwęcą...*, s. 79.

L. Szyglińskiemu. Polak, który dobrze znał wielu spośród skazanych na wywóz z koszar, dołączył do grupy, chcąc wydostać się z baraku. Komendant polecił mu jednak wystąpić z szeregu i pozostać. Tego samego dnia o ściany koszar odbijały się salwy karabinów maszynowych. Żydzi dobrzyńscy zostali rozstrzelani w tzw. lesie gdańskim koło Bydgoszczy. W grupie tej byli m.in. bracia Kadeccy i Szlachter[55].

Zamordowany w Lasku Rusinowskim Adolf (syn Pesecha) Riesenfeld, mgr farmacji, właściciel apteki w Golubiu

Inną grupę Żydów z Dobrzynia nad Drwęcą wywieźli Niemcy 14 IX 1939 r. W tym dniu około 230 Żydów Niemcy wyciągnęli z miejscowej synagogi i wywieźli w bliżej nieznanym kierunku. Podobnie w dniu 6 listopada wywieziono z tego miasta 35 ży-

[55] AŻIH, Archiwum Ringenbluma, sygn. I/802, relacja nr 6002 L. Szczyglińskiego; G. Nowicka, *Blok numer VIII*, „Gazeta Kujawska", 1984, nr 100, s. 4; zob.: Z. Waszkiewicz, *Gmina wyznaniowa w Golubiu w latach 1920–1939*, [w:] *Gminy wyznaniowe żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, pod red. J. Szilinga, Toruń 1995, s. 130–131.

dowskich rodzin, czyli 107 osób[56]. Dzień później, w dniu 9 listopada, do miasta ściągnięto członków Selbstschutzu z okolicznych miejscowości i ogłoszono, że pozostający jeszcze Żydzi mają je opuścić w ciągu 10 dni. Wysiedlenia Żydów z Dobrzynia trwały do 11–12 XI 1939 r. Z pozostałej do tych dni grupy jeszcze około tysiąca osób wszyscy zostali usunięci z miasta. 11 listopada nakazano stawić się wszystkim Żydom na rynku i oznajmiono, że muszą zapłacić kontrybucję w wysokości 50 tys. zł, a następnie opuścić miasto. Niemcy zdołali zebrać 23 tys. zł oraz „dwa kosze srebrnych lichtarzy, złotych obrączek itp". Jak potwierdził w swojej relacji mieszkaniec Dobrzynia, Jan Jagodziński „burmistrz Barke powiedział do Żydów, że jeśli złożą okup będą mogli swobodnie opuścić miasto, wyjechać stąd. Tak było. Gestapowcy chodzili z koszami, w które Żydzi składali swoje kosztowności. Potem, co bogatsi wynajmowali furmanki i wyjeżdżali w kierunku Sierpca, do Generalnej Guberni"[57]. Efekty deportacji Żydów z Dobrzynia nad Drwęcą były nader oczywiste. Po wojnie do tego miasteczka powróciło tylko czterech obywateli żydowskich. Wśród tej garstki obóz koncentracyjny przeżył Ignacy Nusbaum[58].

Żydzi z ziemi dobrzyńskiej, po wyrzuceniu ich z miast i wsi tego regionu, trafili w następnych miesiącach okupacji do różnych miejsc odosobnienia. Część Żydów z Rypina i Dobrzynia nad Drwęcą w 1940 r. trafiła do Szreńska. Żydów z Rypina spotykamy także w Ciechanowie[59]. W getcie mławskim skoncentrowano m.in. ludność żydowską z Dobrzynia nad Wisłą i Rypina.

---

[56] AŻIH, Ring. I, nr 108 i 802/I. W dokumencie nr 802/2 znajduje się wykaz 183 nazwisk spośród 260-osobowej grupy Żydów dobrzyńskich wywiezionych 14 IX 1939 r.; Z. Waszkiewicz, *Żydzi Dobrzynia i Golubia...*, s. 29 podaje datę tego aresztowania na 14 października.

[57] Rel. J. Jagodziński, [w:] *Żydzi Dobrzynia i Golubia...*, s. 96–97.

[58] AŻIH, Ring. I, nr 802/I, Rel. M. Gassen-Piekarskiego złożona autorowi w 1992 r.; G. Nowicka, op. cit., s. 4; J. Sziling, *Zagłada Żydów...*, s. 85.

[59] M. Grynberg, *Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939–1942*, Warszawa 1984, s. 96.

Żydzi z Dobrzynia nad Wisłą znaleźli się także w getcie w Nowym Mieście. Najwięcej Żydów z terenu ziemi dobrzyńskiej, a w szczególności z Dobrzynia, Lipna i Rypina, znalazło się w getcie płońskim i warszawskim. Getto warszawskie, utworzone 16 IX 1940 r., w 1941 r. gromadziło około 450 tys. osób. W 1941 r. jeden z żyjących w tym getcie Żyd napisał w swoim pamiętniku: „Można powiedzieć, że nasze miasto (Dobrzyń) jest wyjątkiem spośród innych miast, bo żadne nie poniosło tak wielkich strat. Większość — około 800 osób — znajduje się w Warszawie, żyjąc w złych i ciężkich warunkach. Ci, którzy w naszym mieście byli najbogatszymi obywatelami, właścicielami domów, dziś umiera z głodu"[60]. Pewna grupa ludności żydowskiej z Dobrzynia nad Wisłą trafiła do bydgoskich koszar 15 PAL, a następnie została rozstrzelana w Tryszczynie, 10 km na północny wschód od Bydgoszczy, bądź też w Rynkowie koło Bydgoszczy[61].

Żydzi z terenu ziemi dobrzyńskiej głównie ginęli w gettach. Najwięcej osób poniosło śmierć w gettach warszawskim i mławskim w latach 1941–1942. W tym ostatnim kilkuset z nich zmarło na skutek szerzącego się tam tyfusu plamistego[62]. W gettcie warszawskim spośród Żydów rypińskich zginęli m.in.: Luba Binert, Bluma Birman, Chawa Blumert, Hersz Blumen, Abram Berensztejn, Dora Berensztejn, Srul Berensztejn, Benicjan Cukierman, Frania Cukierman, Liwcia Cukierman, Wolf Puchs, Mordka Koral, Hanna Krygier, Michla Lipka, Sara Lipka, Abram Icek

[60] AOKBZPNP Warszawa, sygn. 55/72, k. 1617; AGKBZPNP, sygn. Ds 179/69, Zd. 11 k. 20; AŻIH, materiały luźne; M. G r y n b e r g, op. cit., s. 105; A. Z b i k o w s k i, *Żydzi*, Wrocław 1998, s. 226–227. Spośród ustalonej liczby poległych Żydów w getcie płońskim trzeba wymienić: Izydora Kohna, Chaję Nusbaum i Mendla Nusbauma.

[61] W. J a s t r z ę b s k i, *Terror i zbrodnia*, s. 69, 93; W. J a s t r z ę b s k i, J. S z i l i n g, *Okupacja hitlerowska*, s. 107, 201.

[62] AOKBZPNP, Ankiety z powiatu rypińskiego; zob.: R. Z a b ł o t n i a k, *Epidemia duru plamistego wśród ludności żydowskiej w Warszawie w latach drugiej wojny światowej*, Biuletyn ŻIH 1971, nr 4, s. 3–22.

Lipka, Hanna Makower, Tobiasz Makower, Jadwiga Moszkowska, Janina Moszkowska, Helena Moszkowska, Szymon Moszkowski, Abram Nusbaum, Bina-Rojza Nusbaum, Cyrla Nusbaum, Chaja Nusbaum (z Dobrzynia nad Drwęcą), Frajda Nusbaum (z Dobrzynia nad Drwęcą), Mass Nusbaum, Nacha Nusbaum, Szmul Nusbaum, Zalman Nusbaum, Guta Popiół, Henryk Popiół, Eliasz Rosentein, Hinda Rosentein, Rebeka Rosentein, Jakub Szołder, Juda Wiór. Natomiast w getcie mławskim śmierć ponieśli m.in.: Ruchla Binert, Gerszon Birman, Chawa Blado, Jakub Braum, Marien Braum, Chaja Dymont, rodzina Grzywaczów, Moszek Kohn, rodzina Kowalów, Lewinów, Lewkowiczów, Lichtarzów, Popiołów, Dawid Surgał i wielu innych.

Żydzi z powiatów lipnowskiego i rypińskiego ginęli także w obozach koncentracyjnych przeznaczonych prawie wyłącznie do zagłady tej grupy narodowościowej, tj. w Treblince (tzw. Obóz Treblinka B), Chełmnie, Bełżcu i Sobiborze[63]. W KL Oświęcimiu zginęli m.in. Żydzi dobrzyńscy: Golda Rebe, Dawid Rebe, Motuś Rujna, Marzem Skop, Ryż, Hilary Aron Rujna. Spore grupy ludności żydowskiej z tego terenu hitlerowcy skierowali także do obozu w Stutthofie. Przy tej okazji trzeba dodać, że w dniu 6 IX 1944 r. w miejscowości Mierzynek nad Drwęcą w powiecie lipnowskim zorganizowano podobóz KL Stutthof, tzw. Aussenkommando, w którym więziono Żydówki z terenu Węgier. Obóz ten istniał aż do 14 I 1945 r. W okrutnych warunkach przetrzymywano tam około 3600 osób zgromadzonych w dwóch podobozach — Mierzynek I i Mierzynek II. O losie Żydówek z Mierzynka brak niestety dokładniejszych informacji. Wiadomo tylko, że wcześniej pracowały one przy budowie umocnień frontowych, tzw. okopów i czyszczenia rowów melioracyj-

[63] M. Drozdowski, *Zagłada Żydów w Polsce*, s. 201; J. Sziling, *Zagłada Żydów...*, s. 85; *Żydzi Dobrzynia i Golubia...*, s. 18.

nych. Z pewnością jednak w momencie likwidacji obozu zostały ewakuowane w głąb Niemiec i tam zlikwidowane[64].

Polacy z pomocą Żydom

Ludność polska na ziemi dobrzyńskiej rozumiejąc wspólny los zagrożony hitlerowską polityką eksterminacji udzielała pomocy Żydom, którzy uszli z życiem w okresie masowych deportacji. Ukrywanie ludności żydowskiej na omawianym terenie było niezwykle utrudnione, każdy bowiem obcy człowiek zwracał uwagę okupanta. Nadto czynnikiem utrudniającym udzielanie pomocy Żydom były częste rewizje władz okupacyjnych w związku z niedostarczaniem przez chłopów kontyngentów[65]. Pamiętać trzeba, że Polska była jedynym okupowanym krajem, w którym za ukrywanie osób pochodzenia żydowskiego groziła kara śmierci. Mimo takiej sytuacji członkowie byłej Komunistycznej Partii Polski w Rypinie podejmowali różnorakie działania w celu ratowania przedstawicieli ludności żydowskiej w tym mieście. Między innymi Franciszek Jarecki i Lubomir Załęski starali się u władz niemieckich o przepustki umożliwiające Żydom opuszczenie mia-

---

[64] „Trybuna Pomorska", 1945, nr 68, s. 3; *Obozy zagłady, obozy koncentracyjne i obozy pracy na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, Biuletyn GKBZHwP, t. 1, 1946, s. 31; Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa w województwie bydgoskim 1939–1945*, Bydgoszcz 1969, s. 111–112; M. Gliński, *Ewakuacja podobozów obozu koncentracyjnego Stutthof (styczeń–maj 1945r.)*, Komunikaty Muzeum Stutthof 1970, nr 3, s. 9; D. Steyer, *Zbrodnie hitlerowskie wobec ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w ostatnim okresie okupacji (1944–1945)*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego 1974", z. 2, s. 111–117; W. Wereszyński, Podobozy KL Stutthof na terenie dzisiejszego województwa bydgoskiego w latach 1944–1945, Toruń 1975 (mps — UMK), passim; R. Lewandowski, op. cit., s. 23; M. Krajewski, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 153–203 oraz inne tego autora.

[65] Rel. S. Cukierman. Zob.: A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w latach 1939–1945 jako jeden z przejawów imperializmu niemieckiego*, Warszawa 1953, s. 115; T. Berensztein, A. Rutkowski, *Pomoc Żydom w Polsce 1939 – 1945*, Warszawa 1963, s. 45.

sta i wyjazd do Związku Radzieckiego. Wielu z nich w ten sposób uratowało się[66].

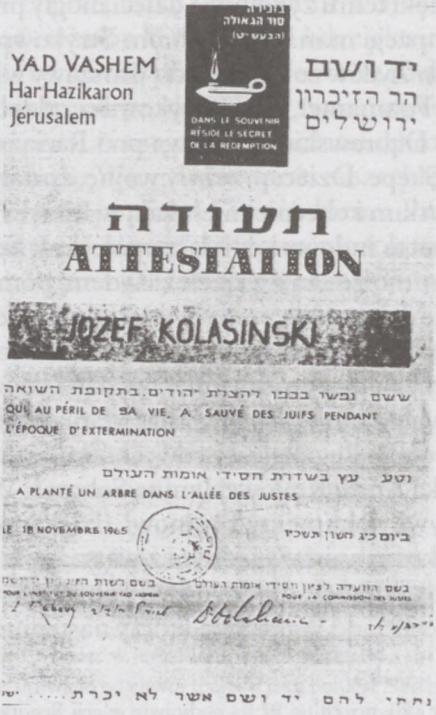
YAD VASHEM
Har Hazikaron
Jérusalem

יד ושם
הר הזיכרון
ירושלים

DANS LE SOUVENIR RÉSIDE LE SECRET DE LA RÉDEMPTION

תעודה
ATTESTATION

JOZEF KOLASINSKI

QUI AU PÉRIL DE SA VIE, A SAUVÉ DES JUIFS PENDANT L'ÉPOQUE D'EXTERMINATION

A PLANTÉ UN ARBRE DANS L'ALLÉE DES JUSTES

LE 18 NOVEMBRE 1965

Dyplom Instytutu Yad Vashen w Jerozolimie
dla Józefa Kolasińskiego z Rypina z 18 XI 1965 r.

[66] Rel. J. K a r w a s z e w s k i, J. R a k o c z y, Materiały zebrane na spotkaniu byłych działaczy PPR powiatu rypińskiego (mps w posiadaniu autora), s. 9, 46; B. K a p ł a n, *Z tamtych lat*, Bydgoszcz 1963, s. 32/35; S. D a t n e r, *Las sprawiedliwych*, Warszawa 1968, s. 11. Wśród Żydów rypińskich było bowiem wielu działaczy KPP, m.in. Radmener, Blumenzweig, Dratwa, Lurman, Mojżesz Główka, Gutfeld, Bala Pukacz, Blausztynówna, Samuel Furgacz, Lichter, Lichterowa i inni; Z. W a s z k i e w i c z, *Żydzi Dobrzynia i Golubia*..., s. 30. Pomocy braciom Lewionson udzielił miejscowy Niemiec — Artur Sztym.

Przez cały okres okupacji w wielu miejscowościach ziemi dobrzyńskiej, m.in. w Dobrzyniu nad Drwęcą, Rypinie, Lipnie, Rojewie, Skępem, Karnkowie i innych ukrywano z narażeniem życia Żydów. Dzięki temu żydowskie dzieci mogły przeżyć tę okrutną wojnę i okupację m.in. Fela i Abram Strykowscy ze Skępego. Przed wyjazdem Żydów ze Skępego do Warszawy w grudniu 1939 r. siostra Reginy Pozmanter, Ewa Strykowska oddała swoje dzieci, Felę i Abrama Dąbrowskim z Osowa pod Raciążem i Skowrońskim z gminy Skępe. Dzieci przeżyły wojnę, zostały zwrócone rodzinom żydowskim i obecnie mieszkają w Izraelu[67]. Jak wspominał w 1967 r. poeta ludowy i działacz społeczny, Seweryn Skalski z Karnkowa, mimo że „za związek z Żydem, pomoc mu podaną lub schronienie go, groziła śmierć, to do dziś żyje kilku Żydów, dzięki temu, że nasza wieś dała im schronienie"[68].

Znane są przykłady pomocy Polaków dla Żydów z Dobrzynia nad Drwęcą. Mieszkaniec tego miasta, Matuszewski wywiózł do Tucholi syna i córkę Reginę miejscowych Żydów Motylów. Natomiast działaczka Armii Krajowej Janina Sobczak-Warszewska dostarczyła fałszywe dokumenty Prumowi, dzięki czemu przetrwał on okupację jako organista w jednym z warszawskich kościołów[69].

Piękną kartę pomocy dla Żydów rypińskich wywiezionych w listopadzie 1939 r. do Warszawy, którzy następnie trafili do tam-

---

[67] W. Drzewiecki, op. cit., s. 92 na podstawie relacji Reginy Pozmanter i Berke Cohena z Izraela.

[68] Cyt. za M. Krajewski, *W cieniu wojny...*, s. 109.

[69] Janina Sobczak, ur. 14 VI 1916 r. w Golubiu, była urzędniczką w zarządzie miejskim w tym miasteczku. W czasie wojny obronnej 1939 r. organizowała prowizoryczne szpitaliki dla rannych, współdziałając z miejscowym aptekarzem Żydem Adolfem Riesenfeldem i położną Janiną Ciechańską. We wrześniu 1942 r. została zaprzysiężona w trójce Jana Grabowskiego, pseud. „Tadeusz", przyjmując konspiracyjny pseudonim „Janka". Przez cały okres okupacji udzielała wszechstronnej pomocy Żydom i Polakom. W ramach Wojskowej Służby Kobiet Inspektoratu Brodnica współdziałała w niesieniu pomocy medycznej i sanitarnej. Zdołała uniknąć aresztowania. Zmarła w 1983 r. w Toruniu: M. Krajewski, *W cieniu wojny...*, s. 332.

tejszego getta, zapisali Józef Kolasiński i jego matka. W latach 1940–1941 zaopatrywał on Żydów z Rypina w żywność. Spotykał się z Baldykierem, Kaczorem, Grudówną i Gronerami. Kolasiński zdobył nawet przepustkę i codziennie wchodził na teren getta. Wynajmując ciężarówki z gazowni lub elektrowni, w przebraniu pracownika tych firm, przewoził do warszawskiego getta żywność. Przez dwa tygodnie ukrywał w swoim mieszkaniu Hersza (Henryka) Gronera, a następnie znalazł mu schronienie u ogrodnika na Powązkach. W organizowaniu wszechstronnej pomocy dla Żydów z Rypina pomagał Kolasińskiemu Purman-Purmański, który wyrobił „kenkartę" i oryginalne dokumenty z dyrekcji kolei. Żydom z Rypina Kolasiński przekazał 35 tysięcy złotych na zakup żywności i innych środków utrzymania. Z pomocy tej skorzystali Baldykier i Kaczor. Kolasiński ponadto przez jakiś czas ukrywał rypińską Żydówkę, Grudównę, siostrzenicę Purmana. W ostatnim okresie okupacji matka Kolasińskiego ukrywała w Rypinie Gronera i Purmana. Mimo daleko idącej pomocy Grudówna, Baldykier i Kaczor nie przeżyli okupacji[70].

---

[70] Rel. H. Klubińska, S. Cukierman; *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, opr. W. Bartoszewski i Z. Lewinówna, Kraków 1969, s. 431–434; J. Szliling, *Zagłada Żydów...*, s. 86; M. Krajewski, *W cieniu wojny...*, s. 108–109. J. Kolasiński po wojnie otrzymał odznaczenie „Sprawiedliwy wśród narodów świata". W 1965 r. będąc w Jerozolimie powiedział:

„Przeszło 20 lat upłynęło od chwili tragedii jaką poniósł Naród Żydowski w II wojnie światowej, a mimo to wciąż rozdrapywane są rany cierpienia wspomnień na rodzinach poległych, przez uroczystości takie jak dzisiaj mamy możność obchodzić. Ofiara była wielka, ale nie poszła na marne, z wielkich ofiar rodzą się cuda. Takim cudem jest Wasza piękna Ojczyzna, którą Wy, żyjący możecie się szczycić. W czasie mego kilkutygodniowego pobytu w Waszym kraju wiele zwiedziłem — Wasze piękne domy, wspaniałą młodzież, piękne wyniki Waszego wysiłku narodowego, wspaniały dorobek krótkiego okresu czasu, Waszą siłę narodową, Wasze wojsko, szosy, fabryki, nowobudujące się porty, a przede wszystkim nieodwracalną zmianę mentalności i charakteru Narodu Żydowskiego. Cieszę się z tych sukcesów, cieszę się również, że i mnie było dane częściowo partycypować w odbudowie Waszej Ojczyzny. Uroczystością dzisiejszą jestem wielce wzruszony pozostanie ona w mej pamięci na zawsze, tak, jak nie zapomniana jest moja przyjaźń mych ziomków, Żydów z Rypina. Cieszę się niezmiernie, że było mi dane być pomocnym swym przyjaciołom i wielu innym Rypiniakom w ich ciężkich chwi-

Spośród wielu przykładów pomocy Polaków dla ludności żydowskiej na terenie ziemi dobrzyńskiej na szczególne podkreślenie zasługuje pomoc mieszkańców Rojewa koło Rogowa w powiecie rypińskim. Około 6 I 1940 r. do zabudowań Mieczysława Trojanowskiego, pod osłoną nocy, przyszli Abram i Jakub Lichtensteinowie, kilkunastoletni Żydzi wysiedleni stąd całą rodziną późną jesienią 1939 r. Zostali oni wywiezieni do Mińska Mazowieckiego, gdzie poddano ich selekcji. Niezdolnych do pracy rozstrzelano, a zdrowych i młodych załadowano do bydlęcych wagonów i wywieziono w nieznanym kierunku. W nocy, kiedy pociąg zatrzymał się, Lichtensteinowie wyrwali deskę z wagonu i zbiegli. Po pięciu dobach, poruszając się tylko nocami, doszli do Rojewa i tu znaleźli schronienie. Pomocy w ukrywaniu Żydów udzielał także Edmund Kisielewski i Tymoteusz Ślązakowski. Kisielewski wydrążył w stodole w słomie kryjówkę i przejął od Trojanowskiego młodych Żydów. Ślązakowski natomiast urządził w swoim lesie dobrze zamaskowaną ziemiankę, gdzie Żydzi przebywali latem przez pięć lat okupacji. Braci Lichtensteinów ukrywał także Jan Świeżawski, a Anastazja Zgórzyńska donosiła do kryjówek jedzenie. Michał Świeżawski, rówieśnik Jakuba Lichtensteina, tak wspominał tamte okrutne, pełne niepokoju dni i lata: „Zimą nie pracowali, chyba że przy drobnych zajęciach wewnątrz budynków. Za to latem odwdzięczali się jak mogli". „To co za dnia ściąłem kosą — powie Mieczysław Trojanowski — oni nocą zebrali i ustawili w kopy"[71].

lach w okresie getta warszawskiego. Żałuję, że tylko tak niewiele zrobiłem. Cieszę się świadomością, że chociaż będę musiał opuścić Wasz gościnny kraj, pozostanę z Wami na zawsze pod postacią dziś posadzonego drzewka, które będzie świadczyć o naszej przyjaźni. Wam żywym życzę dalszego rozwoju Waszej ojczyzny, zmarłych zaś uczcijmy jednominutową chwilą ciszy, niech Im ziemia lekką będzie. Cześć Ich pamięci".

[71] J. S z u l c, op. cit., s. 3–4. Większość Żydów z Mińska Mazowieckiego została wywieziona do Treblinki w sierpniu 1942 r. Ostatnie grupy zginęły w styczniu i czerwcu 1943 r. Zob.: T. B r u s t e i n, B e r e n s t e i n, *Deportacje i zagłada skupisk żydowskich w dystrykcie warszawskim*, Biuletyn ŻIH 1952, nr 3, s. 120.

W następnych latach do kryjówki w lesie rojewskim doszedł jeszcze Józef Adamkowski, Polak, który uciekł z przymusowych robót. Po wyzwoleniu Jakub Lichtenstein wyjechał do Kanady. Abram natomiast pozostał w Rojewie, któremu zawdzięczał własne życie. Tutaj ożenił się i dochował dzieci. Po paru latach i on wyjechał do Kanady. Obydwaj nie zerwali jednak kontaktu z przyjaznym im Rojewem. Po wielu latach Abram przyjechał do Polski, aby we Włocławku spotkać się z kolegami z młodości. Przejął się bardzo tym spotkaniem, doznał zawału serca i zmarł. Do Rojewa co roku za to przyjeżdżają dzieci Abrama, które tu się urodziły i bardzo za miejscem tym tęsknią. „Inaczej — powie Trojanowski — nie wydawałyby na podróż takiej fury pieniędzy"[72].

Na pomoc ze strony ludności polskiej Żydzi musieli sobie z pewnością zasłużyć. Żydzi dobrzyńscy, jako żołnierze Wojska Polskiego, chlubnie zapisali się w kampanii wrześniowej 1939 r. W walkach pod Kutnem i Modlinem zginęli m.in. Tadelis Lefkowicz, Engelman, Płockier i Pociecha[73]. Władysław Broniewski po latach w utworze „Żydom polskim" napisał:

„Lecz wyście podnieśli kamień,
By cisnąć nim kanoniera,
który nastawił działo,
By dom wasz zburzyć do szczętu...
Synowie Machebeuszów.
I wy potraficie umierać,
Podjąć bez cienia nadziei walkę,
We wrześniu zaczętą".

[72] J. S z u l c, op. cit., s. 3–4; także: M. K r a j e w s k i, *Spontaniczny i zorganizowany ruch oporu w latach 1939–1945 w Rypinie i okolicy. Zarys dziejów*, [w:] *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, pod red. M. K r a j e w s k i e g o, Rypin 1994, s. 342–343.

[73] W. W i t e c k i, op. cit., s. 1.

Wielu przedstawicieli ludności żydowskiej angażowało się w zorganizowany ruch oporu przeciwko polityce hitlerowskiego okupanta. Przykładem takiej postawy jest Samuel Furgacz z Rypina (zam. Stary Rynek 7), z zawodu krawiec. W dniu 5 VI 1942 r. został on powieszony we wsi Szumanie w powiecie płockim za udział w oporze przeciwko okupantowi[74]. Żydzi rypińscy zapisali także chlubną kartę w powstaniu w getcie warszawskim, stając do czynnej i bohaterskiej walki. W walkach powstańczych poległa m.in. rodzina Szołderów (Jakub, Laja, Marian, Mojżesz i Sura). Jako członek Żydowskiej Organizacji Bojowej zginął w kwietniu 1943 r. wśród wielu bojowników tego narodu Josef Chain Szołder [75].

Próba bilansu holocaustu

Z początkiem 1940 r. okupacyjne władze niemieckie na terenie ziemi dobrzyńskiej mogły już uznać, że problem ludności żydowskiej został rozwiązany. Dane z tabeli wskazują, jak szybko

Tabela 2
Liczba ludności żydowskiej ziemi dobrzyńskiej w latach 1939–1940

Powiat	Liczba ludności żydowskiej		
	1 IX 1939	XII 1939	XII 1940
lipnowski	3036	3110	7
rypiński	6000	131	8
Razem	9033	2979	15

[74] AGKBZPNP, sygn. 179/69 Zd. 19, inf. Geheime Staatspolizei w Rypinie z 30 IV 1942 r. W okresie międzywojennym S. Furgacz skazany był na 2 lata więzienia za działalność komunistyczną.

[75] Rel. S. Cukierman; M. Krajewski, *W cieniu wojny*..., s. 110.

i skutecznie nastąpił proces likwidacji i wywiezienia z tego terenu zamieszkałej tu ludności polskiej pochodzenia żydowskiego.

Chociaż niemieckie dane spisowe z grudnia 1940 r. mogą wydawać się zaniżone, to nie ulega wątpliwości, że do tego czasu na terenie ziemi dobrzyńskiej pozostała bardzo nieliczna grupa ludności żydowskiej, która korzystając z pomocy Polaków zdołała przetrwać następne lata okupacji. Jest faktem ponad wszelką wątpliwość, że wysiedlenia, a także likwidacja na miejscu tej części polskiego społeczeństwa zostały tu przeprowadzone w sposób planowy i konsekwentny, zgodnie z założeniami polityki narodowościowej okupanta w odniesieniu do tej grupy ludności[76].

Zauważyć należy, że włączony w skład Rzeszy obszar ziemi dobrzyńskiej poddany został bezwzględnej polityce eksterminacji. W jej ramach przeprowadzono akcję usunięcia Żydów. O rozmiarach tego procesu, poza zestawieniem w wyżej zamieszczonej tabeli, świadczy fakt, że spośród 6 tysięcy osób zamieszkujących ówczesny powiat rypiński wojnę przeżyło około 100 osób. W samym Rypinie po zakończeniu wojny mieszkały tylko dwie rodziny żydowskie, m.in. Szymona Curkiermana. Podobnie stało się w powiecie lipnowskim. Do Lipna po wojnie wróciły tylko trzy rodziny żydowskie: Kandelsteina, Puchatki i Gutmana. Ten ostatni w 1965 r. wyemigrował do Izraela[77]. Fakty te najdobitniej świadczą o bezwzględności okupanta w dążeniu do usunięcia tej grupy narodowościowej z włączonego do niemieckiej Rzeszy obszaru.

---

[76] J. Sziling, *Ludność żydowska*, s. 20; M. Krajewski, *W cieniu wojny...*, s. 71.

[77] Co roku w lipcu na cmentarzu w Tel Awiwie odbywa się spotkanie Żydów z Lipna, podczas którego oddaje się hołd pomordowanym. Znajduje się tam pamiątkowa tablica z napisem w języku hebrajskim (tłum.:) „Na pamiątkę pomordowanych Żydów z Lipna" oraz miniaturka synagogi lipnowskiej zburzonej przez hitlerowców w Lipnie w listopadzie 1939 r. Zob.: W. Witecki, op. cit.

ŚWIADECTWO
PAŃSTWOWEJ ODZNAKI SPORTOWEJ
Nr. 203 / rok 1933
Stencel Benjamin
(nazwisko) (imię)
uzyskał prawo do noszenia Państwowej Odznaki Sportowej
klasy III (trzeciej) stopnia I (pierwszego) na podstawie decyzji
Wojewódzkiego (Stołecznego) Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia
Wojskowego w Warszawie dnia 2 lipca 1936 r.
l. dz. WO.Sz.-6/31/33 z ważnością do dnia 31 grudnia 1937 roku.
Przewodniczący Powiatowego (Miejskiego, Stołecznego) Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.
POWIATOWY ... P.W. RYPIN
(pieczęć)
(podpis)
Ważne przy jednoczesnem okazaniu dowodu osobistego.
Wzór № 6 (do § 26).

Świadectwo Państwowej Odznaki Sportowej dla Beniamina Stencla

Proces deportacji i fizycznego unicestwienia Żydów na ziemi dobrzyńskiej dokonywał się w okresie nasilenia największych mordów ludności polskiej tego terenu. Rodzi się w związku z tym pytanie, czy nasilenie terroru ze strony hitlerowskiego okupanta wobec ludności polskiej i żydowskiej w pierwszych miesiącach wojny i okupacji było odpowiednio równe, czy też któraś z narodowości podlegała większym okrucieństwom i doznała przez to większych strat? Podkreślić jeszcze raz trzeba, że szczególną rolę w procesie eksterminacji bezpośredniej i pośredniej obydwu grup ludności odegrał Selbstschutz, organizacja złożona z miejscowych Niemców. Jej członkowie rozprawiali się najpierw z aktywnymi społecznie Polakami oraz tymi, do których mieli nierzadko uzasadnione, pretensje i żale. Gdy zaś chodzi o Żydów, to celem poczynań członków Selbstschutzu była przede wszystkim chęć wzbogacenia się ich kosztem, zajęcie mieszkań i posiadłości, a przy tym prowadzenie przez cały czas działań dyskryminacyjnych, rewizji, prześladowań, przymusu pracy itp.

Trzeba jednak wskazać, że w omawianym okresie zlikwidowano na miejscu o wiele mniej Żydów niż Polaków. Władze okupacyjne zastosowały się tu raczej do ogólnych dyrektyw w sprawie wysiedleń tej grupy narodowościowej w końcu 1939 r. Poza powtarzającymi się we wszystkich miastach Polski sposobami postępowania, jak rewizje, rabunki, podpalanie synagog, kontrybucje, żółte łaty na ubraniach, chodzenie po jezdni, wysiedlenia, na omawianym terenie hitlerowcy dopuścili się ponadto morderstw Żydów w miejscach masowych egzekucji. Tak więc specyfiką tego terenu było nie tylko całkowite wypędzenie ludności żydowskiej w 1939 r. i z początkiem 1940 r., lecz również masowe morderstwa[78].

Mord dokonany na polskich Żydach wstrząsnął dogłębnie polskim społeczeństwem i spotkał się z jego strony ze zdecydowanym potępieniem. Społeczeństwo polskie na miarę swych możliwości pomagało Żydom. Przykładem takiej postawy urastającej do rangi symboli było zawiązanie w dniu 27 IX 1942 r. z inicjatywy Zofii Kossak-Szczuckiej oraz Wandy Krahelskiej konspiracyjnego Komitetu Pomocy Żydom (Komitet im. Konrada Żegoty) pod egidą Delegatury Rządu na Kraj[79].

Po zakończeniu wojny nie wszędzie jednak pamiętano o Holocauście. W Dobrzyniu nad Drwęcą w miejscu żydowskiego cmentarza, zburzonego przez hitlerowców wzniesiono osiedle mieszkaniowe, nazwane bezmyślnie osiedlem Zwycięstwa. Na tym osiedlu niektóre z ulic nazwano symbolami tej strasznej wojny: Bohaterów Września, Bohaterów Westerplatte, Hubala...

---

[78] M. K r a j e w s k i, *Eksterminacja inteligencji*, s. 153–209 oraz t e g o ż, *Ziemia dobrzyńska*, passim, a także: J. S z i l i n g, *Ziemia dobrzyńska w latach okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, [w:] *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV–XX wiek*, Warszawa-Poznań-Toruń 1985 (druk 1987), s. 166–169, 194; także H. C h ł o p e c k i, *Golub-Dobrzyń i okolice*, b.r. i m.w., s. 5.

[79] S. K o p f, *Lata okupacji. Kronika fotograficzna walczącej Warszawy*, Warszawa 1989, s. 329–380; G. N o w i c k a, *Trzy części nocy...*, s. 5.

Pamięć po latach

Żydzi z terenu ziemi dobrzyńskiej w okresie międzywojennym czynnie włączali się do obrony interesów narodowych Polski. Stwierdzenie to w szczególności należy odnieść do wydarzeń najazdu bolszewickiego w 1920 r. Zarząd gminy żydowskiej w Płocku ogłosił wtedy wezwanie, by „kto silny i zdrowy" stanął „do walki z wrogiem, kto zaś do broni niezdolny", by „z pracy społecznej i mienia" złożył „ofiarę na ołtarzu Ojczyzny". Kierownik Płockiego Żydowskiego Humanistycznego Gimnazjum Męskiego, S. Helling, w numerze z 21 lipca „Kuriera Płockiego" ogłosił odezwę do szkół żydowskich na prowincji, wzywającą do stawiania się w szeregach obronnych młodzieży żydowskiej. W powołanych spontanicznie komitetach obrony państwa w powiatach lipnowskim i rypińskim spotykamy także obywateli pochodzenia żydowskiego. W Lipnie w miejskim komitecie bezpieczeństwa oprócz ks. dziekana M. Sawickiego, pastora Z. Michelisa zasiadał także rabin Samuel Brot.

Znacząca rola Żydów w krajobrazie społeczno-politycznym i gospodarczym ziemi dobrzyńskiej korzystnie wpływała na ogólny układ tych stosunków. W wielu miejscowościach Żydzi posiadali swoje bardzo dobrze utrzymane i bardzo bogate cmentarze. Jeden z nich istniał w Rypinie po prawej stronie szosy wiodącej w kierunku Sierpca i Warszawy, przy dzisiejszej ulicy Spokojnej. Wybuch II wojny światowej i rozpoczęta przez hitlerowskiego okupanta hekatomba na ludności żydowskiej i polskiej nie uchroniła także żydowskich cmentarzy i świątyń.

Wykonawcami hitlerowskiej polityki wyniszczania ludności żydowskiej na terenie ziemi dobrzyńskiej byli przede wszystkim miejscowi Niemcy zgrupowani tu jesienią 1939 r. w zbrodniczej organizacji pod nazwą Selbstschutz. Jej członkowie wspierani przez przysłane do tego miasta siły Gestapo podjęli, oprócz biologicznego wyniszczenia tzw. elementu żydowskiego, zniszcze-

Jedna z macew z żydowskiego cmentarza w Rypinie

nie świątyń i cmentarzy. Jesienią 1939 r. w bestialski sposób zniszczono cmentarz w Rypinie. Wiosną 1940 r. Kriesgartner, czyli ogrodnik powiatowy, Otto Schepull zajął jedno z dobrze urządzonych gospodarstw ogrodniczych położonych w bliskim sąsiedztwie z tym cmentarzem. Ze zniszczonych, porozbijanych i powyrywanych z cokołów nagrobków żydowskiego cmentarza przy ul. Spokojnej polecił ułożyć chodnik prowadzący od domu mieszkalnego zajętego gospodarstwa Polaka do szklarni. Nagrobki te (macewy) wyjątkowo szczęśliwym zbiegiem okoliczności przetrwały wojnę i całe dziesięciolecia po jej zakończeniu. Wiedział o nich poprzedni, a także obecny właściciel gospodarstwa

ogrodniczego w Rypinie przy ul. Warszawskiej 94, Jan Smoliński, człowiek o ogromnej kulturze i wiedzy, darzący sympatią naród żydowski. Zgłosił on przed wieloma laty ten fakt, m.in. pracownikom miejscowego muzeum. Sam zaś zawsze zdecydowany był chronić te materialne dowody żydowskiej kultury. W czasie budowy nowoczesnej przechowalni owoców nagrobki wydobył z ziemi i ułożył na terenie swojego obejścia.

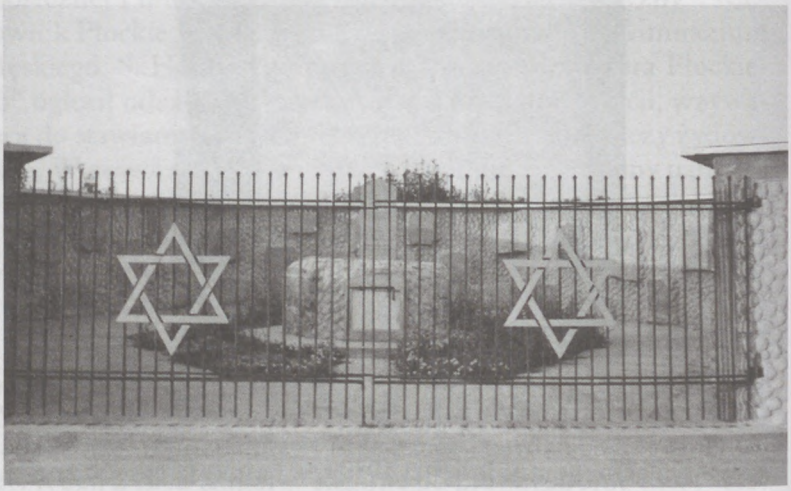

Lapidarium na terenie dawnego cmentarza żydowskiego w Rypinie przy ul. Spokojnej

Latem 1989 r. żywo zainteresował się nimi Benjamin Stencel, rodak z Rypina, mieszkaniec izraelskiego miasteczka Ramat-Gan. To on wspólnie z Janem Smolińskim rozpoczął dokumentowanie i wstępną restaurację zniszczonych nagrobków. Wykonano w miarę kompletną dokumentację fotograficzną odnalezionych macew. W czasie kolejnej wizyty B.Stencel, wspierany przez potomków Żydów rypińskich mieszkających w Izraelu

i w innych częściach naszego globu, zdecydował się na bardzo poważną i kosztowną „inwestycję", która stanowi żywy dowód ratowania kultury tego narodu. Otóż w dawnym miejscu żydowskiego cmentarza w Rypinie przy ul. Spokojnej rozpoczęto prace nad w miarę pełną restauracją miejsca spoczynku setek obywateli żydowskich miasta Rypina i jego okolic. Przy tej okazji kolejna ciekawostka: wśród odnalezionych macew B.Stencel odnalazł płytę nagrobną swego wujka. Niestety nie znalazł tam nagrobka swego ojca. Został on bowiem w bestialski sposób z setkami swych braci zamordowany przez hitlerowskich siepaczy w podziemiach urządzonego przez Selbstschutz i Gestapo więzienia w Rypinie przy ul. Warszawskiej 20, nazwanym po tych okrutnych wydarzeniach „rypińskim domem kaźni". Jego prochy spoczywają w Lasku Rusinowskim nieopodal Rypina. Tam w czasie swego pobytu w dawnej Ojczyźnie złożył hołd swemu ojcu.

Na odrestaurowanym cmentarzu żydowskim w Rypinie ufundowana została pamiątkowa tablica o następującej treści:

„Albowiem i kamień na murze płacze"

(Prorok Habakuk 2/11)

Groby poświęcone pamięci zmarłych na cmentarzu żydowskim w Rypinie zostały zbezczeszczone przez zbrodniarzy niemieckich w okresie II wojny światowej.

„Przelana krew zbrodni nie oczyści,
a Pan będzie mieszkał na Syjonie"

(Prorok Joel 4/21)

Wraz z tym faktem Benjamin Stencel w imieniu Żydów dobrzyńskich w rypińskim „domu kaźni", gdzie w jednej z piwnic jesienią 1939 r. ginęli wraz z tysiącami Polaków Żydzi z Rypina i okolic, postanowił ufundować pamiątkową tablicę z napisem:

„W piwnicach tego domu jesienią 1939 r. hitlerowcy zdeptali godność ludzką przeszło 60 Żydów, najlepszych obywateli Rypina i Golubia-Dobrzynia, przedstawicieli Rady Miejskiej i Gminy Żydowskiej i bestialsko zamordowali. Cześć ich pamięci!".

W ten sposób wypełnione zostały słowa wyjęte z listu Szmula Kohna, brata Szymona: „Wszystkie wspomnienia lat spędzonych w Rypinie są miłe i przyjemne. Życie spokojne i kulturalne. Stosunki między Polakami i Żydami, wzajemny szacunek, uznanie wzajemne z punktu widzenia religijnego. Miasto Rypin było przykładem, jak mogą żyć mieszkańcy różnych narodowości i wiar w spokoju, razem. My, jako dawni mieszkańcy Rypina postawiliśmy sobie za cel, aby uczcić pamięć naszych bliskich bez różnicy — Żydów i Polaków"[80].

Odsłonięcie tablicy pamięci holocaustu w Dobrzyniu nad Drwęcą w dniu 27 IV 1993 r.

[80] List przekazany autorowi przez B. Stencla w 1989 r.

Pamięć o holocauście powróciła także w Dobrzyniu nad Drwęcą (dziś w miasteczku sztucznie złączonym z sąsiednim Golubiem). W dniu 27 IV 1993 r. z inicjatywy miejscowego działacza społecznego Mirosława Gassen-Piekarskiego i ówczesnej przewodniczącej Towarzystwa Miłośników Ziemi Golubsko-Dobrzyńskiej, Alicji Metel odsłonięto nad Drwęcą pamiątkową tablicę przypominającą zagładę dobrzyńskich Żydów. Jako motto wzięto słowa z XII Księgi Trenów: „Wszyscy co drogą zdążacie, przyjrzyjcie się, patrzcie".

Na uroczystość odsłonięcia tablicy do Dobrzynia przyjechało zaledwie kilku Żydów z tego miasta, m.in. Fiodor Szpilman wraz z żoną Ireną Wiekszyną z Rygi, który urodził się w Dobrzyniu i tam przeżył swoje dzieciństwo. W Golubiu stoi dom jego babci, która zmarła w warszawskim gettcie. Na uroczystość nie mógł przybyć z powodu złego stanu zdrowia dobrzynianin Daniel Pieniek — wybitny chirurg francuski. Przyleciał natomiast z Nowego Jorku Marvin Brown (syn Icka Browna — żydowskiego kupca) wraz z żoną Jane. Z Anglii przyjechał John Cowell, absolwent Oxfordu, którego prababka pochodziła z Polski. Tutaj przyjechał szukać swoich korzeni. Na uroczystości był także Rubin Szenkier z Anglii. Tablicę nad Drwęcą odsłoniła jedyna żyjąca wówczas w Polsce przedstawicielka społeczności żydowskiej z Dobrzynia, Eugenia Strumień, po wojnie warszawska nauczycielka. W Dobrzyniu nad Drwęcą przed wojną mieszkała jej liczna rodzina Lewizonów. Ojciec E. Strumień był kierownikiem miejscowej szkoły, został pochowany na żydowskim cmentarzu, który zniszczyli Niemcy, a Polacy w tym miejscu wznieśli osiedle mieszkaniowe.

Próżno na uroczystości wyglądał na któregoś ze znajomych Żydów Roman Kruszyński, który wraz z Żydami Dobrzynia był zabrany przez Niemców z miejscowego rynku jesienią 1939 r. Eugenia Strumień ocalała, gdyż w momencie „oczyszczania miasta z żydowskiego elementu" nie było jej w miasteczku wraz z Romanem Kruszyńskim i Mirosławem Gassen-Piekarskim.

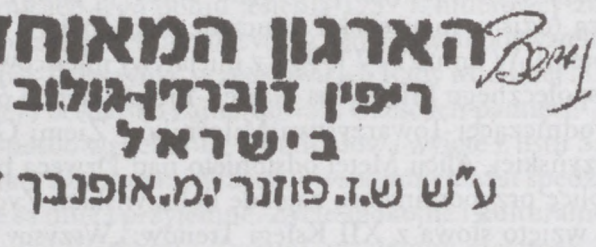

Pieczęć ziomkostwa Żydów rypińskich w Izraelu

Depeszę do uczestników dobrzyńskiej uroczystości, w 50 rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim, nadesłał z Izraela Izaak Aizyk, dla którego Dobrzyń był miastem dzieciństwa. Kiedy w 1991r. w tym mieście fundowano replikę pomnika poległych w 1920 r. I. Aizyk wraz z Haroldem Auerbachem z USA (opuścił Dobrzyń w 1938 r.) przesłali znaczną kwotę pieniędzy.

Po ponad pół wieku mieszkańcy Dobrzynia nad Drwęcą wypędzonym i zamordowanym Żydom z tego miasta w liczbie 3 tysięcy osób przekazali tradycyjne — „Szalom" — zostańcie w pokoju[81].

---

[81] (now), *Czas przypomnienia*, „Gazeta Pomorska", z 28 IV 1993, nr 99, s. 1; G. Nowicka, *Szalom znad Drwęcy*, „Gazeta Pomorska", z 30 IV–3 V 1993, nr 101,, s. 5; A. Churski, *Żydom Dobrzynia i Golubia. Szalom — zostańcie w pokoju*, „Nowości. Dziennik Toruński", z 28 IV 1993, s. 1 i 3.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH
I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

Barbara Berent (Włocławek)

HOLOCAUST LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ WE WŁOCŁAWKU

Martyrologia narodu żydowskiego, hitlerowska polityka zagłady Żydów na okupowanych ziemiach polskich została udokumentowana poprzez badania prowadzone przez Główną Komisję Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz różnych żydowskich badaczy tego problemu, a także uwieczniona w olbrzymiej ilości publikacji naukowych i literackich[1].

Historia Żydów na ziemiach polskich liczy zapewne ponad dziewięćset lat[2]. We wszystkich krajach, w których osiedlała się ludność żydowska podstawą jej organizacji wewnętrznej była gmina wyznaniowa. Na jej czele stała rada gminy i wieloosobowy zarząd (kahał)[3].

W latach 1847–1854 Żydzi wybudowali pierwszą we Włocławku synagogę miejską przy ul. Żabiej 14. Wewnątrz synagoga była

---

[1] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 6–7.

[2] J. Orlicki, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1949*, Szczecin 1983, s. 3.

[3] Zgodnie z dekretem z 14 X 1927 r. do kompetencji gminy należało: utrzymanie rabinatu, tzn. opłacanie rabina'i podrabinów, utrzymanie budynków i urządzeń gminy służących potrzebom religijnym młodzieży, synagog, domów modlitewnych, cmentarza, kąpieli rytualnych, troska o zaopatrzenie wiernych w mięso koszerne, zarządzanie majątkiem gminnym i fundacjami oraz rozwijanie działalności charytatywnej wśród biedoty żydowskiej. Zob.: J. Grunsztejn, I. Kerner, *Przepisy o organizacji Gmin Wyznaniowych Zydowskich*, Warszawa 1927, art. 3, s. 32.

ozdobiona symbolicznymi malowidłami, a na zewnątrz czterema narożnymi basztami. W 1910 r. została zbudowana przy ul. Królewieckiej 17 druga synagoga, zwana też „nową". Była to fundacja kupca Józefa Golda. Oprócz istniejących synagog Żydzi mieli 14 domów modlitw[4].

Synagoga we Włocławku przy ul. Żabiej

[4] Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku (dalej: APWł), Zarząd Miejski we Włocławku w latach 1918–1939 (dalej: ZMWł), nr 2320, k. 81; M. M o r a w s k i, *Monografia Włocławk*a, Włocławek 1933, s. 61–62.

Od pierwszych lat II Rzeczypospolitej żydowska gmina wyznaniowa we Włocławku zaliczana była do gmin wielkich, a wśród mniejszości narodowych zamieszkujących w tym mieście mniejszość żydowska zajmowała czołowe miejsce. Tę pozycję utrzymywała przez cały okres międzywojenny. Ilustruje to tabela 1.

Tabela 1

Tempo wzrostu liczby ludności miasta Włocławka z wyszczególnieniem ludności żydowskiej w latach 1920–1939[5]

Rok	Żydów	% ogółu	Ogółem mieszkańców
1920	10 684	24,77	43 136
1921	9 523	23,69	40 182
1922	9 631	23,90	40 296
1924	9 837	23,90	14 314
1928	10 050	19,30	52 173
1929	10 100	17,80	56 703
1931	10 209	18,06	56 514
1936	11 510	18,30	62 901

Liczba ludności we Włocławku w okresie międzywojennym systematycznie wzrastała. Takie same tendencje wykazuje także mniejszość żydowska. Wyraźny spadek przyrostu nastąpił w końcu lat dwudziestych i utrzymywał się przez pierwszą połowę lat trzydziestych, kiedy to kryzys gospodarczy i antysemityzm nasilił falę emigracji Żydów z Polski, w tym wypadku rów-

[5] APWł, Magistrat miasta Włocławka w latach 1918–1939 (dalej: MmWł), nr 2338; nr 2331, k. 32; nr 2314, k. 25, k. 32; nr 2323, k. 78; nr 2328, k. 101; M. Morawski, *Monografia...*, s. 61; Przegląd statystyczny miasta Włocławka za rok 1928 oraz Sprawozdanie z Gospodarki Miejskiej za rok budżetowy 1928/1929 opracowane przez Biuro Statystyczne Magistratu miasta Włocławka, Włocławek 1929, s. 7—16; Sz. Bronsztejn, *Ludność żydowska w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 278.

ñież i z Włocławka. Emigrację Żydów z Włocławka w okresie II Rzeczypospolitej przewyższała jednak imigracja, co po uwzględnieniu wyższego przyrostu naturalnego było powodem wzrostu liczebnego ludności żydowskiej we Włocławku w tym okresie[6].

Po odzyskaniu niepodległości, w latach 1918–1926, nastąpił ponownie żywiołowy rozwój przemysłu Włocławka, w dużej mierze dzięki kapitałowi żydowskiemu zainwestowanemu w uruchomienie zniszczonych jak i wybudowanie nowych fabryk. Nie wszystkie próby lokowania kapitału żydowskiego w przemysł we Włocławku kończyły się sukcesem. Szczególnie ujemne skutki podatkowej polityki, inflacja i kryzys gospodarczy ograniczały możliwości rozwoju przemysłu zarówno żydowskiego jak i polskiego. Mimo tych trudności istniały we Włocławku w latach 1933–1938 54 zakłady przemysłowe[7] zatrudniające powyżej 5 robotników, w tym 33 żydowskie[8], co stanowi 61,1%.

---

[6] B. Berent, Mniejszość żydowska we Włocławku w okresie międzywojennym (1918–1939), praca magisterska przygotowana pod kierunkiem doc. dra hab. M. Wojciechowskiego, Toruń 1985, s. 9–12.

[7] APWł, MmWł, nr 2320, k. 507; nr 2323, k .67; nr 2327, k. 77; nr 2331, k. 23; nr 2359, k. 13–14; Z. Arentowicz, *Włocławek 1937*, s. 82; I. M. Biderman, *Włocławek and Kujawy. Memorial book*, New York 1969, s. 53–58, B. Berent, Mniejszość..., s. 46.

[8] Tamże, s. 34–36. Oto niektóre z większych zakładów przemysłowych: W przemyśle ceramicznym istniały cztery fabryki, które należały do Żydów:

— „Włocławska Fabryka Fajansu Majer Nieszawski i S-ka". Założona w 1873 r., od 1918 r. właścicielami jej byli: Stanisław Ehrenreich, Majer Nieszawski, Wolf Złotogórski, Jakub Nuta Kruszyński, Natan Krupka i Zygmunt Bibernstein, zatrudniano w niej około 350 robotników.
— „Nowa Włocławska Fabryka Fajansu Leopold Czamański i S-ka" założona w 1880 r., a od 1923 r. właścicielami jej byli: Adolf i Julian Czamańscy i Leopold From, zatrudniano 195 robotników.
— „Fabryka Fajansu »Keramos«" (1894–1927), której właścicielami byli: Zygmunt From, Józef Asterblum, Ernest Gold, Herman i Adolf Czamańscy, a krótko przed jej likwidacją należała do Stanisława Ehrenreicha, a zatrudniano w niej do 50 robotników.
— „Polska Fabryka Fajansu bracia Kohn i S-ka", założona w 1922 r. przez braci Kohn: Hermana, Maurycego, Izydora i Jakuba oraz inż. Ludwika Tabacznika, Abrama Beldigera i Eliasza Witkowskiego.

Żydzi byli również właścicielami magazynów handlowych, sklepów, kamienic, banków. W 1938 r. istniało we Włocławku około 1500 warsztatów rzemieślniczych w 44 zawodach, z czego ponad 50% była własnością Żydów[9].

Najliczniej reprezentowani byli Żydzi w zawodach: krawieckim, szewskim, kamaszniczym, stolarskim, piekarniczym i zegarmistrzowskim. Nadmierne zatrudnienie Żydów tylko w kilku zawodach wpływało na ich sytuację materialną i było przyczyną zachodzącego również w rzemiośle rozwarstwienia społecznego. Istniało kilka żydowskich warsztatów szewskich zatrudniających początkowo od 10 do 19 osób, np. Konecki, Grabowscy, Rutman, Landsznajder. Jednak przeważającą większość

W przemyśle metalowym Żydzi byli właścicielami fabryk:
— „Fabryka Gwoździ i Drutów »Clavus«" (Leon Bądźzdrów)
— „Fabryka Drutu C.Klaukego" (od 1918 r. Izaak Grundland)
— „Włocławskie Młotownie Parowe i Fabryka osi" (bracia Szwarc)
— „Fabryka Łańcuchów i części rowerowych b-ci Rawickich"
— „Pierwsza Krajowa Fabryka Manometrów, Termometrów i Przyrządów Laboratoryjnych, S-ka Akcyjna" (Henryk Neuman)

W przemyśle drzewnym 9 zakładów było własnością Żydów. Między innymi: „Fabryka Skrzyń Chaima i Gehudy Blumenthalów"; Wytwórnia mebli giętych i wyrobów drzewnych „Polars" (S.Wołkowicz i M.Fiszelewicz); Skład drewna, stolarnia mechaniczna, tartak parowy i heblarnia braci Szymańskich.

W przemyśle papierniczym właścicielem „Włocławskiej Fabryki Papieru" była firma żydowska „Szwarcsztajn i S-ka".

Włocławskie drukarnie należące do żydów to: „Grafikon" Dawida Horowica, „Express" Hirsza Dawida Szmula oraz największa z zakładem litograficznym Markusa Wołkowicza.

Z ośmiu istniejących we Włocławku księgarni trzy należały do Żydów: Izydora Neumana (ul. Cyganka 26), J. Grûnberga (ul. 3-go Maja 19) oraz R. Rubinsteina (ul. 3-go Maja 29).

Na piętnaście większych zakładów zajmujących się produkcją artykułów spożywczych, dziewięć było własnością Żydów.

[9] APWł, ZMWł nr 2323, k. 67; Otwarcie nowego zakładu, „ABC dla Włocławka i Kujaw" 7 IX 1936, nr 257; Wywiad z prezesem Stowarzyszenia Kupców Polskich p. Stanisławem Oźminkowskim, „Wiadomości z Włocławka i okolicy" 15 VIII 1937, nr 160; Sz. Bronsztejn, *Ludność żydowska w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 61; zob.: B. B e r e n t, Mniejszość..., s. 49–58.

stanowili samodzielni szewcy czy krawcy, nie zatrudniający sił najemnych, najczęściej w celu obniżenia kategorii warsztatu (uniknięcia płacenia wyznaczonych przez Izbę Rzemieślniczą rosnących podatków i opłat socjalnych)[10].

W latach trzydziestych rzemieślnicy żydowscy byli zorganizowani w trzynastu cechach[11]. Pełny wykaz zawiera tabela 2.

Tabela 2

Wykaz żydowskich cechów we Włocławku w okresie międzywojennym

Lp.	Nazwa cechu	Starszy cechu
1.	Cukierników Żydów	Janower Chil
2.	Malarzy, Murarzy i Zdunów Żydów	Chrzęstowski M.
3.	Krawców, Kapeluszników, Czapników i Kuśnierzy Żydów	Cukier Szymon
4.	Szewski Żydów	Waisberg Zalme
5.	Cholewkarski Żydów	Szklower Jasek
6.	Fryzjerski Żydów	Bock Dawid
7.	Krawiecki Żydów	Dabiński Szlama
8.	Stolarzy, Tokarzy i Tapicerów Żydów	Baumgard Israel
9.	Rzeźnicko-Wędliniarski Żydów	Majerczak Abram
10.	Kapeluszników Żydów	Berger Józef
11.	Ślusarzy i Blacharzy Żydów	Lewiński Ber
12.	Zegarmistrzów, Grawerów i Jubilerów Żydów	Blau Abram Hersz
13.	Szewców, Cholewkarzy i Rymarzy Żydów	Chrząstkowski Icek

[10] APWł, ZMWł, nr 2320, k. 495; Sprawozdanie z Gospodarki Miejskiej za rok budżetowy 1929/1930 oraz Przegląd statystyczny miasta Włocławka rok 1929, Włocławek 1930; *Starzy rzemieślnicy w opałach. Niedola szewców. Tandeta zabija solidną robotę*, „Echo Kujawskie" 16 IV 1936, nr 90.

[11] APWł, Akta Starostwa Powiatowego we Włocławku w latach 1918–1939 (dalej: AStPWł), nr 487.

W przedstawionym wykazie brak jest cechu piekarzy żydowskich, ponieważ go nie posiadali. Z tego powodu piekarze żydowscy zostali przyjęci do chrześcijańskiego cechu piekarskiego[12].

Życie publiczne i gospodarcze XVIII-wiecznego Włocławka ogniskowało się wokół Starego Rynku. Rozwój ludnościowy miasta przyczynił się do jego urbanistycznej rozbudowy oraz wpłynął na przesunięcie centrum handlowego również na przylegające do Rynku uliczki. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. wraz z rozwojem gospodarczym miasta nastąpił gwałtowny rozwój handlu. Centrum handlowe koncentrowało się wówczas wokół Nowego Rynku, nazywanego od 1925 r. placem Wolności oraz w kilku przyległych do placu uliczkach. Główną arterią handlową była ul. 3-go Maja, łącząca plac Wolności i Stary Rynek nad Wisłą[13]. Tu właśnie oraz na przyległych ulicach (Żabia, Cyganka, Piekarska, Przedmiejska, Królewiecka, Zapiecek) w okresie międzywojennym lokalizowano większość nowo zakładanych sklepów różnych branż. W 1937 r. 51% włocławskiego handlu było w posiadaniu kupców żydowskich (w 1921 r. udział ich wynosił 65%)[14]. Spadek udziału kupców — Żydów w handlu we Włocławku w latach trzydziestych spowodowany był kryzysem gospodarczym jak i narastającym antysemityzmem. Część żydowskich właścicieli sklepów detalicznych na skutek degradacji zeszła do roli sprzedawców ulicznych lub handlarzy domokrążnych oraz jarmarcznych. W 1937 r. 50% straganów na jarmarkach, targach była własnością Żydów. Natomiast w handlu domokrążnym, mocno we Włocławku rozwiniętym, udział Żydów wynosił prawie 90%[15].

[12] *Zażydzenie stowarzyszeń na terenie Włocławka*, „Wiadomości z Włocławka i okolicy" 22 I 1939, nr 18.

[13] Z. A r e n t o w i c z, *Włocławek*..., s. 109; *Życie Włocławka widziane okularami przybysza*, „Wiadomości z Włocławka i okolicy" 14 VII 1937, nr 109.

[14] APWł, MmWł, nr 2320, k. 503.

[15] Tamże; *Obraz nowego Pomorza. Włocławek*, „Wiadomości z Włocławka i okolicy" 14 IX 1937, nr 211.

Włocławek więc od pierwszych lat niepodległości aż do wybuchu II wojny światowej był miastem przemysłowym, o silnie rozwiniętym handlu[16] i rzemiośle.

Charakterystyczne dla Włocławka były stosunki pomiędzy ludnością polską a żydowską jako świadectwo postaw rywalizujących ze sobą grup społecznych i narodowych. Antysemityzm o podłożu ekonomicznym występujący we Włocławku (w latach dwudziestych i w większym nasileniu w latach trzydziestych) odbił się niekorzystnie na stosunkach polsko — żydowskich w mieście, które było widownią wzajemnego pikietowania sklepów, bojkotu gospodarczego, rozrzucania ulotek antyżydowskich, głoszenia haseł nacjonalistycznych czy też walki na forum Rady Miejskiej Włocławka[17]. Przeciwko tym akcjom zdecydowanie i ostro występowała KPP i część postępowego społeczeństwa włocławskiego oraz administracja państwowa[18].

Tymczasem z Niemiec docierały do Włocławka niepokojące informacje na temat prześladowania Żydów w III Rzeszy. Od 1933 r. Hitler wprowadził w życie założenia antyżydowskiego programu. W latach 1933–1939 Żydzi w Niemczech zostali pozbawieni wszelkich praw obywatelskich. Podstawą prawną tej działalności były rasistowskie ustawy norymberskie z 15 IX 1935 r., które pociągnęły za sobą szereg antyżydowskich zarządzeń, które wprowadzono w życie na okupowanych ziemiach państw europej-

[16] APWł, ZMWł, nr 2323, k. 67; nr 2320, k. 495, k. 301, k. 503; APWł, AStPWł, nr 426; nr 487; nr 500; nr 565; *Otwarcie nowego zakładu*, „ABC dla Włocławka i Kujaw" 7 IX 1936, nr 257; *Na marginesie afery w żydowskiej firmie zbożowej we Włocławku. Milionowe dochody ciągną Żydzi z handlu zbożem*, „Wiadomości z Włocławka i okolicy" 22 I 1939, nr 18. Zob. inne artykuły w „Ostatnich Wiadomościach Włocławskich" z lat 1936–1937 oraz w „Wiadomościach z Włocławka i okolicy" z lat 1937–1939.

[17] APWł, AStPWł, nr 500.

[18] APWł, AStPWł, nr 349; nr 358, k. 10–21; nr 382, k. 53; I. M. Biderman, *Włocławek...*, s. 46.

skich[19]. Natomiast w latach 1939–1941 planowano ostatecznie rozwiązać kwestię żydowską poprzez ich całkowitą zagładę[20].

Hitlerowską realizację planu zagłady Żydów rozpoczęto już w czasie pierwszych działań wojennych Wehrmachtu. Działania wojenne w Polsce rozpoczęły się 1 IX 1939 r., natomiast wojska hitlerowskie wkroczyły do Włocławka 14 IX 1939 r. po kilkudniowych walkach w rejonie Włocławka[21].

Na zajmowanych przez Wehrmacht terenach zorganizowany został zarząd wojskowy, który stworzył podwaliny pod organizację administracji cywilnej. W okresie zarządu wojskowego (1 IX–25 X 1939 r.) pełnia władzy wykonawczej należała do dowódcy wojsk lądowych gen. Brauchitscha, a w poszczególnych okręgach wojskowych władzę sprawowali dowódcy właściwych armii. Powołany we Włocławku komisaryczny zarząd miasta podlegał dowódcy 8. armii niemieckiej — gen. Blaskowitzowi[22]. Przy każdej armii Wehrmachtu ustanowiono urząd szefa zarządu cywilnego. Do najważniejszych ich obowiązków należało zorganizowanie nowego niemieckiego aparatu władzy na okupowanych ziemiach polskich.

---

[19] A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961, s. 47–48.

[20] Cz. Łuczak, *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1982, s. 47; M. Krajewski, *Byli z Ojczyzny mojej. Zagłada ludności żydowskiej ziemi dobrzyńskiej w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Rypin 1990, s. 17–18; R. Żebrowski, *Dzieje Żydów w Polsce. Kalendarium*, ŻIH Warszawa 1993, s. 241; tenże, *W cieniu wojny i okupacji. Ziemia dobrzyńska w latach 1939–1945*, Rypin 1995, s. 70–71; J. Szyling, *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, zbiór studiów pod red. R. Sudzińskiego, Toruń 1997, s. 39

[21] W. Rezmer, *Walki w rejonie Włocławka. 9–13 września 1939 roku*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie", t. 6, 1988, s. 277–278.

[22] E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 183–186; T. Jaszowski, *Okupacyjna martyrologia Żydów włocławskich*, [w:] *Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, Bydgoszcz 1983, s. 22.

Zgodnie z dekretami Hitlera z 8 i 21 X 1939 r. okres zarządu wojskowego skończył się z dniem 25 X 1939 r.[23] Włocławek jako „wcielone ziemie wschodnie" został włączony do Rzeszy w ramach Okręgu Kraj Warty (Wartheland) z siedzibą w Poznaniu. Od 26 października na czele władz cywilnych stał namiestnik Rzeszy dla Kraju Warty — Artur Greiser. Namiestnikowi podlegali m.in. zastępcy namiestnika i wyższy dowódca SS i policji (SS-Gruppenfûhrer Wilhelm Knoppe). Kraj Warty został podzielony na trzy rejencje: w Poznaniu, Kaliszu i Inowrocławiu. Miasto i powiat Włocławek wchodził w skład rejencji inowrocławskiej[24].

Władzę nadburmistrza we Włocławku sprawował Hans von Cramer, który przybył do Włocławka wraz z oddziałami Wehrmachtu. Kierując administracją miejską, posiadał bardzo szerokie uprawnienia. Zastępcą von Cramera był przybyły z Niemiec Standartenfûhrer SA Eilert Hesemayer, który równocześnie pełnił funkcję przywódcy miejscowych oddziałów SA[25].

Na obszarze rejencji inowrocławskiej na przełomie 1939 i 1940 r. zamieszkiwało 987 261 Polaków, 126 884 Niemców, 39 713 Żydów i 1260 Ukraińców[26]. W 1939 r. Włocławek liczył około 67–68 tys. mieszkańców, w tym około 22% stanowili Żydzi, a 1,5% Niemcy[27]. Mniejszość niemiecka na terenie Włocławka przed wybuchem wojny i w pierwszych jej miesiącach była na tyle mała, że nie można mówić o występowaniu tu niemieckiej działalności dywersyjnej lub o działaniach zbrodniczej organizacji, jaką był Selbstschutz.

---

[23] E. J ę d r z e j e w s k i, *Hitlerowska...*, s. 197, 233 –237.

[24] *Dzieje Inowrocławia*, pod red. M. B i s k u p a, Warszawa 1982; W rejencji inowrocławskiej prezydentami byli: do 28 III 1944 r. dr Hans Burkhardt, od 28 III 1944 r. dr Pickel, a w drugiej połowie 1944 r. dr Karl Wilhelm Albert.

[25] T. J a s z o w s k i, op. cit., s. 29.

[26] J. S z i l i n g, *W latach okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, [w:] *Dzieje Inowrocławia*, pod red. M. B i s k u p a.

[27] Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski (dalej: APB, UWP), sygn. B. B e r e n t, Mniejszość..., s. 8–9.

W pamięci mieszkańców Włocławka, relacjonujących wydarzenia pierwszych miesięcy wojny, pozostał mieszkaniec międzywojennego Włocławka, Niemiec z pochodzenia, Max Dunkhorst. Przed wybuchem II wojny światowej był urzędnikiem pocztowym we Włocławku oraz trenerem sportowym w klubach żydowskich „Makkabi" we Włocławku i w Łodzi. Ze względu na pracę w tych miejscach i środowiskach na pewno Max Dunkhorst był dobrze zorientowany w stosunkach społeczno-politycznych Włocławka. Zatrudniony przez burmistrza Włocławka von Cramera na stanowisku sekretarza został równocześnie jego informatorem. I dlatego komisaryczny zarząd miasta —

Drużyna piłkarska klubu sportowego „Gwiazda" we Włocławku (1926 r.)

zdaniem T. Jaszowskiego — był bardzo dobrze zorientowany w problemach politycznych i socjalnych miasta[28].

W okresie administracji wojskowej (wrzesień–październik 1939 r.) główne cele polityki hitlerowskiej wobec narodu żydowskiego weszły w fazę praktycznej realizacji poprzez stosowanie okupacyjnego systemu terroru. Najwcześniej, bo w kilka dni po wkroczeniu do miasta, przeciwko ludności żydowskiej wystąpiły oddziały operacyjne[29], które do Włocławka weszły razem z oddziałami Wehrmachtu.

Mieszkańcy Włocławka byli świadkami olbrzymiego okrucieństwa wobec Żyda Kantorowicza, który pracował w młynie Sterna. Podejrzany o przemyt mąki został przez Niemców aresztowany i powieszony na szubienicy wystawionej przy Zielonym Rynku. Przez trzy dni rodzinie Kantorowicza nie było wolno zdjąć ciała z szubienicy[30].

Drugi Żyd, Czaman, został zabity niespodziewanie, idąc ulicą, strzałem w tył głowy. Świadek tego morderstwa szedł właśnie ulicą Wojska Polskiego. Nagle na wysokości młyna Sterna wyminął go mężczyzna w cywilnym ubraniu i strzelił do idącego kilka kroków wcześniej Żyda Czamana.

Grupa operacyjna nie była jedyną formacją SS i policji, która przeprowadzała we Włocławku aresztowania, egzekucje, rewizje czy rabunki. Przed 22 IX 1939 r. wkroczył do miasta oddział „SS-Totenkopf-Standarte Brandenburg" dowodzony przez Standartenfûhrera Nostitza. W dniach 22–25 IX 1939 r. zajmował się mordowaniem i aresztowaniem Żydów „na polecenie SS-Gruppenfûhrera Eickego, a sprawozdania ze swej działalności składał do sztabu Himmlera"[31].

[28] T. Jaszowski, op. cit., s. 28.

[29] E. Jędrzejewski, *Hitlerowska...*, s. 213; oddziały operacyjne wchodziły w skład Einsatzgruppe III, którą dowodził dr Haus Fischer na obszarze operacyjnym 8. armii.

[30] Relacja (Rel.) J. Krajkowski, M. Słomski.

[31] T. Jaszowski, op. cit., s. 24; Charles W. Sydnor, Jr., *Żołnierze Zagłady*.

22 IX 1939 r. grupa Żydów zebrała się w mieszkaniu Israela Dyszla przy ul. Łęgskiej 69 w celu wspólnego odmówienia szabasowych modłów. Po skończeniu praktyk religijnych Żydzi chcieli rozejść się do swoich domów. Tymczasem Nostitz wprowadził swój oddział do akcji. Nakazał blokadę domów przy ul. Łęgskiej i aresztowanie wszystkich mężczyzn — Żydów będących w mieszkaniach przy tej ulicy. Pod zarzutem nielegalnego gromadzenia się aresztowano 23 Żydów[32]. Następnie zmuszono ich do wykonania dołu na pobliskim podwórku. Kilku z nich zastrzelono, a pozostałym nakazano zakopać zwłoki. Wśród zamordowanych — Żyd Marian Lisiak wymienia — Israela Dyszla, jego sąsiadów — Hersza i Hugera Głowińskich, Chaima Dembińskiego, Jakuba Berenholza oraz Motka[33]. Istnieją również przekazy, że liczba zastrzelonych wówczas Żydów była większa, a więc od 7 do 10 osób oraz, że wśród pogrzebanych byli żyjący jeszcze Żydzi[34].

Następnego dnia oddział Nostitza nadal przeprowadzał rewizje w mieszkaniach Żydów, dokonywał aresztowań oraz grabieży mienia z domów i sklepów żydowskich. Do uciekających Żydów strzelano. Natomiast w niedzielę 24 IX 1939 r. Niemcy z tego samego oddziału podjechali samochodami pod synagogę przy ul. Żabiej. Przyprowadzonym Żydom, aresztowanym w dniach poprzednich, Niemcy nakazali rozładować samochód ciężarowy wyładowany beczkami ze smołą. Żydzi musieli wtoczyć wszystkie beczki do wnętrza synagogi. Następnie zostali zmuszeni do podpalenia tych beczek. Nieco później identycznie przeprowadzono akcję podpalenia drugiej synagogi przy

Dywizja SS „Totenkopf" 1933–1945, Warszawa 1998, s. 34–38.

[32] T. Jaszowski, op. cit., s. 23; Cz. Łuczak, *Od pierwszej do ostatniej godziny drugiej wojny światowej. Dzieje Polski i Polaków*, Poznań 1995, s. 24.

[33] M. Lisiak, *Likwidacja Żydów we Włocławku*, „Gazeta Kujawska" 26 IV 1946, s. 3; Jaszowski, op. cit., s. 23.

[34] Rel. J. Krajkowski, M. Słomski.

ul. Królewieckiej. Tego dnia całe miasto osnute było czarnym dymem o zapachu palącej się smoły. Od ognia płonących synagog zaczęły palić się sąsiadujące z nimi domy[35].

Komisaryczny burmistrz von Cramer wykorzystał to przeciwko Żydom, których określił jako bezczelnych i aroganckich. Zgłosił dowódcy pułku SS Nostitzowi, że to Żydzi podpalili domy w od-

M. I. Kuczyński — podrabin we Włocławku

wet za podpalenie synagog[36]. Wówczas Nostitz nakazał natychmiastowe masowe aresztowania wszystkich Żydów — mężczyzn. Jeszcze tego samego dnia, 24 września, oddziały Nostitza aresztowały 800–1000 Żydów, dwóch zastrzelono, a jednego raniono[37].

[35] Tamże; T. J a s z o w s k i, op. cit., s. 23.

[36] Tamże.

[37] Tamże; T. J a s z o w s k i, op. cit., s. 23; Cz. Ł u c z a k, *Od pierwszej*..., s. 25.

Akcję przeciwko Żydom kontynuował burmistrz von Cramer oraz Max Dunkhorst, który nie ustępował w okrucieństwie swojemu zwierzchnikowi. Obaj prześcigali się w wymyślaniu coraz to gorszych metod prześladowania Żydów.

Cramer w końcu września 1939 r. wydał zarządzenie, w którym oficjalnie oskarżył Żydów o podpalenie domów sąsiadujących z synagogami. Aresztował 25 Żydów zamieszkałych w pobliżu synagog i zagroził, że będą postawieni przed sądem wojennym. Bijąc i maltretując, pod groźbą dalszego torturowania i pozostawienia nadal w więzieniu, zmusił ich do podpisania oświadczenia, że brali udział w podpaleniu domów[38]. Owi Żydzi w tragicznych wręcz warunkach pozostali w areszcie przez 8 tygodni[39], a Gmina Żydowska we Włocławku została zobowiązana do żywienia wszystkich Żydów aresztowanych przez Nostitza i później przez von Cramera. Jednocześnie na gminę żydowską nałożono kontrybucję wysokości 100 tys. złotych, którą musieli zapłacić do 1 X 1939 r., aby uniknąć rozstrzelania aresztowanych i stłoczonych w więzieniu 1000 Żydów. Gmina pierwszą kontrybucję zapłaciła, ale natychmiast nałożono na nią drugą w wysokości 200 tys. złotych i kolejną — 250 tys. złotych[40].

T. Jaszowski w *Okupacyjnej martyrologii Żydów włocławskich* przytacza treść korespondencji prowadzonej pomiędzy Gminą Żydowską we Włocławku a burmistrzem von Cramerem. Wynika z niej, że gmina nie mając pieniędzy na pokrycie trzeciej kontrybucji ofiarowywała burmistrzowi nieruchomości, stanowiące własność poszczególnych jej członków. Cramer wyraził zgodę na

[38] T. Berenstein, A. Rutkowski, *Prześladowania ludności żydowskiej w okresie hitlerowskiej administracji wojskowej na okupowanych ziemiach polskich 1 IX 1939–25 X 1939*, Biuletyn Żydowskiego BŻIH, Instytutu Historycznego (dalej: BŻIH), nr 28/1968, s. 8.

[39] D. Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich w „Kraju Warty" w okresie okupacji hitlerowskiej*, BŻIH, nr 13–14/1955, s. 124.

[40] T. Jaszowski, op. cit., s. 25.

taką formę zapłaty, ale wartość nieruchomości ustalił sam na bardzo niskim poziomie. Tymczasem aresztowanych Żydów z więzienia przy ul. Karnkowskiego przeniesiono do koszar, a stąd kierowano ich do pracy, a po kilku tygodniach zwolniono pod warunkiem, że gmina dostarczy codziennie 800 Żydów do pracy[41]. Tworzyli oni tak zwane bataliony robocze złożone z Żydów. W październiku codziennie rano maszerowali środkiem jezdni prowadzeni przez Niemców. Zmuszeni byli, pod groźbą kary, do śpiewania piosenki „Nasz Śmigły Rydz nie uczył nas nic. A nasz Hitler złoty, nauczył nas roboty"[42]. Pracowali nad Wisłą na bulwarach, na ul. Piwnej przy budowie nadbrzeża Wisły. Z relacji świadka Jana Krajkowskiego wiemy, dlaczego wkrótce ul. Piwna została nazwana „ulicą śmierci"[43]. Praca była bardzo wyczerpująca, polegająca na dźwiganiu ciężkich bloków kamiennych, kamieni, gruzów połączona z szykanowaniem, biciem, kopaniem i maltretowaniem. Nawet wtedy, gdy przy pracy upadł właściciel przedwojennego kina „Słońce" Zyd Osowski i prawdopodobnie (z relacji świadka) wtedy już nie żył, Niemcy bili go, kopali, a na koniec — na oczach współbraci — zastrzelili[44].

We Włocławku Żydzi zmuszani byli do wykonywania ciężkich prac fizycznych, załadunku i wyładunku worków na stacji kolejowej, czyszczeniu ulic, kopaniu rowów czy porządkowaniu terenów po spalonych synagogach. Wyznaczano im również najbardziej upokarzające zajęcia, jak czyszczenie latryn czy też grzebanie ofiar masowych egzekucji, np. w lasach pod Pińczatą (2 km od Włocławka) 10 Żydów musiało wykopać głęboki dół i przenieść do niego

---

[41] M. L i s i a k, *Likwidacja Żydów we Włocławku*, „Gazeta Kujawska" nr 97, 26 IV 1946 r., s. 3.

[42] Rel. J. K r a j k o w s k i.

[43] Tamże; M. L i s i a k, *Likwidacja Żydów...*, s. 3.

[44] Rel. J. K r a j k o w s k i.

Zarząd Gminy Żydowskiej w 1924 r. Siedzą od prawej: Sz. Srebrnik, H. Janower, J. N. Kruszyński; stoją od prawej: M. Bojm, Zausznica, Lubowski, Szulc, Bok, I. A. Bieżyński, M. Ciner

zwłoki 31 mieszkańców Grzywna wcześniej pochowanych w grobie przykrytym zaledwie centymetrową warstwą ziemi[45].

Pierwsze rozporządzenie dotyczące przymusu pracy dla Polaków i Żydów w wieku od 14 do 60 roku życia zostało wydane 26 X 1939 r. przez władze okupacyjne w Generalnym Gubernatorstwie.

Zastosowanie na ziemiach polskich przymusu pracy nie wynikało z konieczności ekonomicznej, gdyż znajdowała się wówczas na rynku pracy dość duża liczba bezrobotnych poszukują-

[45] E. Pyszczyński, Wrzesień 1939 we Włocławku, maszynopis w zbiorach Muzeum Kujawskiego we Włocławku.

cych zatrudnienia. Władzom zapewne zależało na uzyskaniu pełnej ewidencji wszystkich zasobów siły roboczej oraz poznanie rozmiarów stosowania terroru wobec podbitej ludności[46].

Komisaryczny burmistrz von Cramer nie zaprzestał swej działalności antysemickiej na stosowaniu bezpośredniej eksterminacji Żydów. Ich codzienne życie było regulowane zarządzeniami wydawanymi przez von Cramera, zmierzającymi do germanizacji życia oraz dyskryminacji ludności żydowskiej.

Już 29 IX 1939 r. nakazał, aby „ludność żydowska chodziła tylko jezdnią, gdyż na chodniku zachowują się wyzywająco wobec żołnierzy Wehrmachtu"[47].

Zarządzenia ogłaszane były w przedwojennym piśmie „ABC dla Włocławka i Kujaw"[48], od 11 X 1939 r. nazwane „Leslauer Bote. ABC dla Włocławka i Kujaw". Już 11 X 1939 r. zostało ogłoszone w gazecie zarządzenie von Cramera nakazujące usunięcie wszelkich napisów polskich, a zastąpienie ich niemieckimi. Pod napisami niemieckimi mogły być polskie o połowę mniejsze. Sklepy, apteki żydowskie musiały być oznakowane gwiazdą Dawida. Zakazał również noszenia polskich czapek szkolnych, pocztowych i kolejarskich. Cramer jako pierwszy, na terenach polskich ziem okupowanych, wydał 24 X 1939 r. zarządzenie oznakowania Żydów[49]. Odtąd Żydzi we Włocławku musieli nosić naszyte na ubraniach wyróżniające ich żółte trójkąty, tzw. „łaty".

Inną formą dyskryminacji Żydów we Włocławku było pozbawienie ich możliwości zakupu różnych towarów, które Niemcy i Polacy mogli nabywać na kartki. Żydzi kartek nie otrzymali[50].

---

[46] Cz. Łuczak, *Polityka...*, s. 367; tenże, *Od pierwszej do ostatniej...*, s. 58.

[47] T. Jaszowski, *Okupacyjna...*, s. 25.

[48] Rel. J. Krajkowski — Polacy gazetę nazywali „gadzinówką".

[49] Cz. Łuczak, *Od pierwszej...*, s. 41, 52–54.

[50] Ogłoszenie Nr 11, Leslauer Bote, „ABC dla Włocławka i Kujaw" Nr 5, 15 X 1939 r., s. 1

„WŁOCLAWKER SZTYME"
Nr. 7 (290)
שטימע
ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE W ŻYRARDOWIE
BRACIA CZECZOWICZKA W ANDRYCHOWIE

Pierwsza strona żydowskiej gazety „Włoclawker Sztyme"

Władze hitlerowskie stosując pośrednią i bezpośrednią eksterminację Żydów, wydając zarządzenia ich dyskryminujące, starały się stopniowo wyeliminować Żydów z życia publicznego miasta. Natomiast „oczyszczenia" Włocławka z ludności żydowskiej miały dokonać planowe wysiedlenia.

Na początku 1939 r. ludności żydowskiej we Włocławku było około 15 tys.[51], ale już do połowy września tego roku ubyło z miasta wiele rodzin, które udały się na emigrację na Zachód, m.in. Klauke z rodziną, Krupke, bracia Czamańscy[52]. Następna fala emigracji objęła październik–listopad 1939 r. Żydzi opuścili Włocławek, udając się do Generalnego Gubernatorstwa, najczęściej do Kutna, Lublina, Warszawy i Żychlina[53]. Część Żydów wyemigrowała nielegalnie, ale większość uzyskała pozwolenie na legal-

[51] Patrz tabela 1

[52] Rel. J. K r a j k o w s k i.

[53] T. J a s z o w s k i, op. cit., s. 25.

ne opuszczenie miasta. Musieli jednak pozostawić cały swój majątek, który von Cramer rekwirował na rzecz władz miasta.

Podstawą prawną dla von Cramera do przygotowania przesiedleń Żydów i Polaków z Włocławka do Generalnego Gubernatorstwa był tajny okólnik wydany 12 XI 1939 r. przez SS-Gruppenfûhrera Koppe, w którym dawał swym podwładnym w Kraju Warty wytyczne w sprawie wysiedlenia około 35 tys. Polaków i wszystkich Żydów[54].

Akcją wysiedlania Żydów we Włocławku kierował przywódca S.A. — Sturmbanfûhrer Eilert Hesemeyer, który był zastępcą burmistrza von Cramera[55]. To on organizował akcje przeciwko ludności Włocławka i dowodził nimi, on był odpowiedzialny za akcję „oczyszczenia" Włocławka z Żydów.

Żydów włocławskich zaczęto wysiedlać z miasta w grudniu 1939 r., a ostatni transport wysłano w połowie lutego 1940 r. Miejsca ich przesiedleń to: Ożarów, Zamość, Włoszczowa, Szczebrzeszyn i Tarnów[56]. Do Ożarowa, Zamościa i Włoszczowej były wysyłane dwa transporty po 500 Żydów, do Szczebrzeszyna wysłano 180 Żydów. 15 II 1940 r. odjeżdża transport Żydów do Tarnowa. W sumie wysiedlono z Włocławka około 2 tys. Żydów. Wysiedlanym Niemcy pozwalali zabrać ze sobą niewielkie, kilkudziesięciokilogramowe pakunki ręczne. Wysiedleniu towarzyszyły krzyki Niemców, bicie i popychanie, wypędzanie z domów. Transport natomiast odbywał się w przepełnionych i nie ogrzanych wagonach, najczęściej nocą i podczas dużego mrozu. Powodowało to zwiększoną śmiertelność wśród Żydów.

---

[54] Cz. Łuczak, *Od pierwszej...*, s. 50.

[55] E. Pyszczyński, Wrzesień 1939..., s. 5. „Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej we Włocławku skazał Eilerta Hesemeyera na karę śmierci. Wyrok ten został wykonany we Włocławku w lutym 1949 r."; T. Jaszowski, op. cit., s. 29–30.

[56] M. Lisiak, op. cit., s. 3; D. Dąbrowska, *Zagłada...*, s. 172; T. Jaszowski, op. cit., s. 26.v

Od marca 1940 r. akcje wysiedleńcze zostały wstrzymane. We Włocławku pozostało około 4000 Żydów, dla których w listopadzie 1940 r. administracja hitlerowska utworzyła przejściowe getto dla Żydów przeznaczonych do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. W tym celu wysiedlono około 600 Polaków z najbiedniejszej dzielnicy Włocławka — Rakutówka, a umieszczono tam około 3–4 tys. Żydów. Wtłoczono ich do baraków, ruder, zabudowań gospodarczych, po 2–3 rodziny w jednej izbie. Brak było wody, światła i kanalizacji, co powodowało rozwój licznych chorób i epidemii, które dziesiątkowały ludność żydowską. W getcie była sanitariuszka Neta Lenkowska i jeden lekarz, Toruński[57]. 19 II 1941r. burmistrz miasta zlecił urzędowemu lekarzowi, o nazwisku Borsutzky, „nadzór zdrowotny" nad ludnością w getcie[58]. Możliwości zwalczania chorób lub leczenia w getcie były jednak ograniczone ze względu na warunki higieniczne tam panujące oraz brak lekarstw. Mimo że getto we Włocławku nie było obozem zagłady, to na przestrzeni 16 miesięcy zmarło tam ponad 200 Żydów.

Było to tzw. getto zamknięte, ograniczone ulicami: Warszawską, Starodębską, Obrońców Pokoju, Nowowiejską, torem kolejowym. Przylegało do cmentarza żydowskiego (kircholu). Getto otoczono kolczastym drutem, a zniszczono wszystkie ogrodzenia wewnątrz po to, aby SS-mani, policjanci mogli lepiej obserwować całą dzielnicę.

Do getta prowadziły dwie bramy wjazdowe. Ulice w getcie były określone literami od A do J (jak w obozach koncentracyjnych), nie posiadały nazw. Początkowo wolno było Żydom wychodzić z getta dla dokonania zakupów. Musieli być specjalnie oznakowani: żółtą gwiazdą Dawida przyszytą na plecach. Burmistrz von Cramer wydał jednak zarządzenie (w grudniu 1940 r.) zakazują-

[57] Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Getto–Włocławek, sygn. 301/374, k. 1.

[58] APsWł, Urząd Włocławka. Przygotowanie dzielnicy żydowskiej, sygn. 19.

ce Żydom opuszczanie getta. Jedynie Żydzi zatrudnieni w niemieckich zakładach wychodzili do pracy zorganizowanymi kolumnami[59]. Na teren getta mogli wchodzić Polacy — za zgodą będących na służbie policjantów. Dzięki temu możliwa była pomoc żywnościowa dla mieszkańców getta. Najczęściej żywnością płacili Polacy za wykonanie usługi szewskiej czy krawieckiej[60].

Żydzi w ramach swych ograniczonych możliwości organizowali życie zbiorowe w getcie, pomagając sobie nawzajem. Zorganizowali kuchnię ludową, dwa sklepy, jedną piekarnię, powołano Wydział Aprowizacji, który rozdzielał otrzymane z zewnątrz artykuły spożywcze.

Analogicznie jak w innych gettach powołano żydowską Służbę Porządkową (nazywaną policją żydowską)[61], której zadaniem była pomoc policji niemieckiej w utrzymaniu porządku w getcie, dokonywaniu rekwizycji, eskortowaniu przesiedleńców, patrolowaniu nocnym itp. Zenek Moszkowicz tak zaczyna swoje zeznanie: „Tydzień temu wstąpiłem do milicji żydowskiej. Odczuwano zawsze u nas brak ludzi, gdyż w owym czasie była to jedna z najniebezpieczniejszych funkcji w ghecie. SS-mani pod różnymi pretekstami wystrzeliwali ludność żydowską oraz szykanowali milicjantów".

Dalej Moszkowicz opisuje dlaczego tej deszczowej nocy SS-mani zastrzelili jego dwóch kolegów — policjantów: Mordke Wrocławskiego i Chiela Motyla, z którymi wspólnie z Jumkiem Kufeldem mieli nocną służbę w getcie. Przemoczeni i zziębnięci Wrocławski i Motyl poszli do mieszkania Wrocławskiego, aby się ogrzać. Dwóch SS-manów patrolujących tę dzielnicę nie zastało ich na służbie. Za zaniedbanie obowiązków służbowych

[59] T. Jaszowski, op. cit., s. 28–29; rel. J. Krajkowski, M. Słomski.

[60] Tamże.

[61] AŻIH, Getto–Włocławek, sygn. 301/374, k. 1.

wszyscy dostali przedłużenie służby do godz. 2^{00}. Parami rozeszli się patrolować teren. Po chwili usłyszeli strzały. Podeszli w tym kierunku. Ci sami SS-mani powiedzieli im, że koledzy ich „zostali zastrzeleni w chwili gdy próbowali uciec z getta"[62].

Policjanci, którzy mieli swój posterunek przy wejściach do getta i SS-mani strzelali do wszystkich Żydów, którzy próbowali przedostać się przez druty getta do miasta lub wyszli z mieszkań po godzinie policyjnej. W takich przypadkach jako przyczynę śmierci w zgłoszeniach zgonów podawano „nieszczęśliwy wypadek"[63]. W ten sposób zginęli: Abram Unger, Malka Żółte, Icek Mojsza Warszawski, Józef Fuks, Samuel Halpern, Mojsze Condorf, Eliasz Jakubowicz, Hersz Jesion, Szaje Brzeziński, Ide Markowicz, Ejdela Rotman, Mordke Wrocławski i Chiel Motyl.

Ofiary śmiertelne były również w dniu 9 XI 1940 r., wtedy to przesiedlano ostatnią grupę Żydów z miasta do getta. Akcją osobiście dowodził burmistrz von Cramer. Hitlerowcy ustawieni wzdłuż ulic poniżali, bili kijami, a nawet strzelali do Żydów pędzonych ulicami do getta. Akcja trwała od 15^{00} do 17^{00} [64]. Natomiast wszystkich nauczycieli żydowskiego gimnazjum pod koniec 1940 r. wysłano do obozu w Dachau[65].

Kolejną represją, która dotknęła ludność żydowską, była grabież mienia. Po 9 XI 1940 r. skonfiskowano już wszystkie prywatne żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe we Włocławku, hurtownie, warsztaty rzemieślnicze, sklepy. Żydom zabrano wszystko, zostawiając jedynie możliwe do udźwignięcia przy przenoszeniu do getta maszyny krawieckie, narzędzia szewskie itp.

---

[62] Tamże.

[63] Urząd Stanu Cywilnego we Włocławku (dalej: USC–Włocławek), Zgłoszenia zgonów z lat 1940–1943.

[64] Cz. Andrzejkowicz, *Jak rodziło się jutro. Kartki z dziejów Włocławka*, Włocławek 1955, s. 34; Rel. J. Krajkowski.

[65] Cz. Andrzejkowicz, op. cit., s. 34.

Szkoła średnia Mizrachi. Młodzież starsza z nauczycielami

Tworzenie gett miało za zadanie odseparowanie ludności żydowskiej od otoczenia. Właśnie w gettach ciężkie warunki ekonomiczne i wyjątkowo silny terror miały uczynić ją niezdolną do oporu. Getta okazały się być etapem przejściowym przy realizacji ostatecznego celu czyli zagłady ludności żydowskiej. Zagęszczona w jednym miejscu i w skandalicznych warunkach sanitarnych, stała się łatwym obiektem do wyniszczenia przez głód, choroby, epidemie. Poza tym zgromadzenie w jednym miejscu ludności ułatwiało deportację do obozów zagłady.

Likwidacja getta. Zagłada Żydów

Na okupowanych ziemiach polskich założono około 400 gett. Różniły się one stopniem odizolowania od dzielnic polskich. Były więc getta duże, otoczone murem wysokości 3 m, getta mniejsze, które oddzielano tylko parkanami lub zasiekami z drutów kolczastych oraz tzw. getta otwarte, gdzie granice jedynie zazna-

czano[66]. Sposób odgrodzenia miał wpływ na kontakty z ludnością polską. Getta były miejscem czasowego pobytu Żydów, skąd odbywały się deportacje do obozów zagłady. W gettach nie było planowanych, masowych egzekucji. Odbywały się one w specjalnie do tego przeznaczonych i przygotowanych obozach zagłady, jak w Oświęcimiu (od 14 VI 1940 r.), w Chełmnie nad Nerem (od 8 XII 1941r.), w Bełżcu (od 17 III 1942 r.), w Treblince, Majdanku, Sobiborze i innych.

W połowie 1941r. Niemcy we Włocławku zaczynają przeprowadzać akcję przesiedleńczą Żydów (z mniejszych ośrodków do większych). Z getta włocławskiego 26 VI 1941r. pierwszy transport około 500 Żydów odjeżdża do Poznania. Drugim podobnym wielkością transportem wyjeżdżają Żydzi do Chodzieży[67].

Od września 1941 r. władze niemieckie weszły w ostatnią fazę zagłady Żydów włocławskich.

Na podstawie zachowanej korespondencji między prezesem rejencji w Łodzi a zarządem Włocławka można podać dokładne liczby osób i daty przywożonych do getta w Łodzi — Radogoszczu transportów Żydów z getta włocławskiego[68].

W ostatnich dniach kwietnia 1942 r. wywieziono z getta we Włocławku ostatni transport Żydów, złożony z kobiet, dzieci, ludzi starych i chorych prosto do obozu w Chełmnie nad Nerem, czyli na stracenie.

Na przełomie kwietnia i maja 1942 r. getto żydowskie na Rakutówku zostało zlikwidowane, a przedmioty przedstawiające jakąś wartość — zrabowane. Rudery getta i cały teren oblano benzyną i spalono[69].

---

[66] *Najnowsze dzieje Żydów...*, op. cit., s. 283.

[67] M. L i s i a k, op.cit., nr 9/8 z 27/28 IV 1946, s. 3.

[68] T e n ż e, op. cit., nr 99 z 29 IV 1946, s. 3; T. J a s z o w s k i, op. cit., s. 29.

[69] Rel. J. K r a j k o w s k i.

Tabela 3

Data przyjazdu do getta w Łodzi	Liczba osób w transporcie
26 IX 1941	926
28 IX 1941	1054
30 IX 1941	około 1000
25 IV 1942	Ostatnia partia mężczyzn, liczba nieznana

Żydzi z Włocławka poprzez obóz w Łodzi trafili do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Obóz ten zorganizowany w sposób prymitywny mieścił się w starym pałacyku i otaczającym go parku, który ogrodzono wysokim drewnianym parkanem. Więźniów najpierw dowożono do Koła, a stąd samochodami ciężarowymi lub kolejką wąskotorową do obozu. „Po przyjeździe do Chełmna prowadzono ich do rozbieralni, gdzie mieli się przygotować do rzekomej kąpieli i odwszenia przed zapowiedzianym wyjazdem na roboty do Niemiec. Pod pozorem przewozu do łaźni umieszczano ich w samochodzie — komorze gazowej (w obozie funkcjonowały trzy takie samochody). Do wnętrza doprowadzony był wylot rury wydechowej motoru, po uruchomieniu którego gazy spalinowe napełniały komorę. W hermetycznym wnętrzu śmierć następowała w ciągu 10–15 minut. Po odłączeniu wylotu rury samochód przejeżdżał do oddalonego o 4 km lasu, gdzie specjalny oddział więźniów (Waldkommando) wyładowywał ciała i grzebał je w przygotowanych rowach. W tym czasie drugi oddział (Hauskommando) czyścił rozbieralnię, sortował ubrania, gromadził wartościowe przedmioty. Więźniowie z obydwu oddziałów byli co pewien czas kierowani do ruchomych komór gazowych, a na ich miejsce dobierano nowych z kolejno nadchodzących transportów”[70].

[70] R. Żebrowski, *Dzieje Żydów*..., s. 133, 139; *Najnowsze dzieje Żydów*..., op. cit., s. 324; Cz. Łuczak, *Od pierwszej do ostatniej*..., s. 173, 195, 218, 240.

Pierwsze w okupowanej Polsce masowe zagazowywanie Żydów w obozie zagłady w Chełmnie odbyło się 8 XII 1941 r. „Od lata 1942 r. Waldkommando nie grzebało już ciał ofiar, lecz paliło je na stosach przekładanych pniami drzew lub w dwóch prowizorycznych krematoriach. Dla zatarcia wszelkich śladów wydobyto i spalono również zwłoki wcześniej zakopane"[71].

Ten pierwszy obóz zagłady przestał istnieć jako ostatni — w dniu 17 I 1945 r. Ogółem zginęło tu 310 tys. osób, w tym większa część Żydów włocławskich.

Nie wiadomo, ilu Żydów włocławskich przeżyło okupację. T. Jaszowski wymienia nazwiska: Salomona Jesiona, Adama Goldsztajna, Dawida Szejnwalda. Ilu ich po wojnie powróciło do Włocławka? Wyzwolenie Włocławka nastąpiło 20 I 1945 r., a 8 VII 1945 r. odbyło się w lokalu przy ul. Królewieckiej 4 uroczyste otwarcie stołówki — świetlicy przy Okręgowym Komitecie Żydowskim, którego prezesem był Bibersztein[72]. 22 VII 1945 r. odbyły się uroczyste akademie przygotowane przez członków Okręgowego Komitetu Żydowskiego. Działała też Komisja Historyczna przy Komitecie Żydowskim, która zbierała materiały i dokumenty dotyczące życia Żydów w okresie okupacji hitlerowskiej[73]. W przypadku możliwości skorzystania z tych dokumentów na pewno przedstawienie bezmiaru cierpień włocławskich Żydów w czasie II wojny światowej byłoby pełniejsze.

[71] *Najnowsze dzieje Żydów...*, op. cit., s. 324.

[72] *Otwarcie stołówki-świetlicy przy Okręgowym Komitecie Żydowskim*, „Wiadomości Włocławskie" Nr 135 z 11 VII 1945 r., s. 3.

[73] *Z Komitetu Żydowskiego*, „Wiadomości Włocławskie", nr 149 z 27 VII 1945 r., s. 3.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH
I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

Mirosław Golon (Toruń)

ŻYDZI WE WŁOCŁAWKU PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Włocławek był przed II wojną światową miastem o najbardziej zróżnicowanej strukturze narodowościowej w woj. pomorskim — w jego skład wszedł w roku 1938 — wpływała na to przede wszystkim ludność żydowska, licząca ponad 14 tys. osób[1]. Zagłada większości włocławskich Żydów podczas okupacji niemieckiej spowodowała, że liczebność mniejszości w powojennym Włocławku drastycznie spadła. Pozostałe mniejszości nie były już zbyt liczne przed wojną[2], ale w okresie wojny lub wkrótce po jej zakończeniu także i ich liczebność uległa zmniejszeniu i łącznie z Żydami stanowiły one — w momencie największej liczebności — już tylko kilka procent ogółu mieszkańców. Zarówno niezbyt duża liczebność tej społeczności, jak i niezbyt sprzyjająca badaniom problematyki mniejszościowej polityka władz w okresie przed 1989 r. spowodowała, że tematyka mniejszości w powojennym Włocławku nie znalazła zbyt dużego odbicia w literaturze historycznej.

---

[1] J. Sziling, *Gminy wyznaniowe w woj. pomorskim w l. 1920–1939, Mniejszości narodowe i wyznaniowe w woj. pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1991, s. 51.

[2] W. Stankowski, *Z problematyki mniejszość narodowych i wyznaniowych we Włocławku w XIX i XX w., Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, Materiały z konferencji 9–10 V 1994 r., pod red. O. Krut-Horonziak i L. Kajzera, Włocławek 1995, s. 229. W artykule cezurą końcową był rok 1945 r. i nie przynosi on informacji dotyczących mniejszości narodowych we Włocławku po II wojnie światowej.

Wyjątkiem jest artykuł prof. Ryszarda Kozłowskiego z 1995 r.[3] oparty przede wszystkim o materiały z archiwum we Włocławku. Problematyka mniejszości we Włocławku znajdowała także odbicie w pracach poświęconych tematyce mniejszościowej w skali całego woj. pomorskiego, a przede wszystkim w serii wydawniczej opublikowanej pod red. prof. Mieczysława Wojciechowskiego[4].

Niniejszy tekst jest, dzięki większej objętości, próbą szerszego zarysowania — chociaż niewątpliwie nie wyczerpuje tematu — losów jednej z mniejszości narodowych we Włocławku po II wojnie światowej. Oparty został w głównej mierze na źródłach archiwalnych z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.

Mimo drastycznego spadku liczebności, po zakończeniu działań wojennych, Włocławek nadal zamieszkiwały grupy mniejszości narodowych. Najliczniejszą z nich wciąż pozostawała mniejszość żydowska. Niewielka część z nich — około 3–4% — powróciła do rodzinnego miasta z wojennej tułaczki.

Żydzi byli praktycznie jedyną mniejszością narodową w powojennej Polsce, która uzyskała od 1944 r. w miarę swobodne możliwości funkcjonowania. Niemcy, ale w części także Ukraińcy czy Białorusini, zetknęli się z represjami, a przede wszystkim z dążeniem do wysiedlenia ich do Niemiec i ZSRR. Nawet

---

[3] R. Kozłowski, *Z problematyki mniejszości narodowych we Włocławku po II wojnie światowej, Polska i jej sąsiedzi w czasach najnowszych*, Studia i materiały ofiarowane prof. K. Grünbergowi w 70-lecie urodzin, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1995, s. 217–232. Z całą pewnością szerzej zagadnienia mniejszościowe wraz z tłem społeczno-politycznym zostaną przedstawione w rozdziale R. Kozłowskiego (lata 1945–1961) przygotowanym do monografii Włocławka.

[4] Seria wydawnicza: *Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX w.*: szczególnie: t.1 — zob. przyp. 1; t. 5, *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX w.*, Zbiór studiów pod red. R. Sudzińskiego, Toruń 1995; t. 6 — *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998; M. Golon, *Ludność żydowska w Polsce północnej po II wojnie światowej, Studia i szkice z dziejów Żydów w regionie Bałtyku*, pod red. Z. H. Nowaka, przy współpracy Z. Karpusa, Toruń 1998, s. 207–237.

obecna także we Włocławku zasiedziała niewielka grupa mniejszości rosyjskiej zetknęła się z pewnymi restrykcjami władz[5]. Ludność żydowska, jako ofiara eksterminacyjnej polityki hitlerowskich Niemiec została uznana za grupę uprawnioną do szczególnej opieki władz polskich. Nie bez znaczenia było także stanowisko ZSRR, które ludności żydowskiej, posiadającej przed 1939 r. obywatelstwo polskie, zezwoliły na osiedlanie się w Polsce. Niezwykle ważną rolę odegrało także umożliwienie społeczności żydowskiej tworzenia organizacji o charakterze narodowościowym[6]. Od listopada 1944 r. główną organizacją żydowską w Polsce był Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP).

Już w 1945 r. Włocławek stał się największym skupiskiem Żydów w południowej części powojennego województwa pomorskiego. Był to więc jakby powrót do przedwojennej sytuacji. Jednak pod względem ilościowym była to kilkadziesiąt razy mniej liczna grupa. W sierpniu 1945 r., a więc ponad pół roku od zakończenia okupacji niemieckiej, zamieszkiwało w mieście około 200 Żydów. Uruchomili oni własną stołówkę, świetlicę oraz spółdzielnię produkcyjną[7]. Według danych władz miejskich do października 1945 r. liczebność włocławskich Żydów wzrosła do 265 osób[8]. Komitet żydowski w tym samym miesiącu obliczał liczbę Żydów w mieście już na 330 osób[9]. Rozbieżność danych mogła wynikać z faktu nie meldowania się części przebywających w mieście Żydów, którzy nie byli zdecydowani czy osiądą w nim na stałe czy pojadą, np. na ziemie zachodnie lub wyjadą z kraju. Dodatkowo komitet rejestrował osoby, które faktycznie

[5] R. Kozłowski, *Z problematyki...*, s. 225.

[6] Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski 1945–1950, (dalej: APB, UWP), sygn. 943.

[7] APB, UWP, sygn. 572.

[8] APB, UWP, sygn. 581, Sprawozdanie Prezydenta Włocławka za październik 1945 r.

[9] APB, UWP, sygn. 618.

były tylko przejazdem w mieście. Pierwsza połowa 1946 r. to — w skali całej Polski — największy wzrost liczby społeczności żydowskiej, co wiązało się z przyjazdem Żydów polskich z ZSRR. Wzrost ten zaznaczył się także we Włocławku. Najlepiej ilustrują go dane dotyczące nie tylko samego miasta, ale i całego obszaru objętego zakresem działania okręgowego komitetu CKŻP we Włocławku. W dziewięciu miastach wojewódzkich oraz w siedmiu większych skupiskach Żydów komitet powołał swoje terenowe oddziały wojewódzkie i okręgowe[10]. Jeden z nich powstał także we Włocławku. W mniejszych skupiskach Żydów tworzono komitety powiatowe i po 1947 r. także włocławski komitet był już określany jako powiatowy.

Komitet okręgowy CKŻP we Włocławku rejestrował i prowadził opiekę nad Żydami z Włocławka oraz ze skupisk położnych w najbliższych powiatach, a także w Płocku. Liczebność zarejestrowanych w komitecie Żydów przedstawiono w tabeli nr 1.

Tabela 1
Żydzi zarejestrowani w komitecie okręgowym we Włocławku w pierwszym półroczu 1946 r.

1 I 1946 r.	31 I 1946 r.			28 II 1946 r.	31 III 1946 r.	30 IV 1946 r.	31 V 1946 r.	30 VI 1946 r.
	kobiety	mężczyźni	razem					
580	213	379	592	609	640	658	758	966

Źródło: Zarys działalności CKŻP za okres od 1 I do 30 VI 1946 r., tab. 1, s. 23, Warszawa 1974.

W samym Włocławku mieszkała największa grupa Żydów zarejestrowanych przez komitet okręgowy. Jednak podane wyżej cyfry budzą pewne zastrzeżenia. CKŻP rejestrował często oso-

[10] Zarys działalności Centralnego Komitetu Żydów w Polsce za okres od 1 I do 30 VI 1946 r., Warszawa 1947, s. 23. Podkreślić należy że liczby te budzą wątpliwości — szczegółowo dla Włocławka przedstawił tę kwestię R. Kozłowski, *Z problematyki...*, op. cit., s. 227–229.

by, które tylko czasowo przebywały na danym terenie, a był to okres wielkich wędrówek w poszukiwaniu najbliższych, pracy, nowego miejsca do zamieszkania. Oczywiście część osób nie rejestrowała się w komitecie, gdy np. nie potrzebowali wsparcia ze środków CKŻP, czy też nie czuli potrzeby ujawniania lub przyznawania się do żydowskiego pochodzenia. Jednak nawet wyrażając pewne wątpliwości co do pełnej dokładności obliczeń, orientacyjna relacja (ze stycznia 1946 r.), czyli 330 Żydów we Włocławku na 580 w okręgu włocławskim CKŻP, oddawała zapewne dokładnie proporcje, czyli dominującą rolę skupiska żydowskiego we Włocławku. Warto także zwrócić uwagę na wyraźną dominację mężczyzn, którzy stanowili 65% ogółu Żydów. Proporcja ta wynikała z faktu, że mężczyznom łatwiej było przetrwać okupację, ukrywać się itp.

Mniejsze grupy Żydów zamieszkiwały w 1945 r. i początku 1946 r. także w Kowalu, Przedczu, Lubrańcu, Ciechocinku, Rypinie i Lipnie i kilku innych mniejszych miejscowościach. Komitetowi włocławskiemu podlegali także żydzi płoccy i sierpeccy, chociaż miasta te leżały poza woj. pomorskim. Także w północnej części województwa — w Toruniu, Grudziądzu i Bydgoszczy osiedlały się grupy Żydów. W styczniu 1946 r. bydgoski komitet wojewódzki, który nie obejmował terenów podlegających komitetowi okręgowemu we Włocławku, zarejestrował 465 osób[11].

Byli to najczęściej dawni mieszkańcy tych miejscowości, a ściślej ich nieliczni ocaleli przedstawiciele. Wyjątek stanowiła przede wszystkim Bydgoszcz, gdzie zamieszkało wielu Żydów ze wschodnich ziem II Rzeczypospolitej. Warto dodać, że niewielka część Żydów włocławskich, która także uratowała się przed zagładą, nie powróciła po wojnie do Włocławka. Zamieszkali m.in. na zachodzie Europy, w Palestynie i w innych kra-

[11] *Zarys...*, op. cit., tab.1, s. 23.

jach. Nie zawierające żadnego szczegółowego opisu dane liczbowe CKŻP przedstawiają m.in. wykaz Żydów określonych jako repatrianci na danym terenie, czyli osoby nowe, które wcześniej tam nie mieszkały. Dane te przedstawia tabela nr 2.

Tabela 2
Żydzi — repatrianci zarejestrowani w komitecie okręgowym we Włocławku w pierwszym półroczu 1946 r.

1 I 1946 r.	28 II 1946 r.	31 III 1946 r.	30 IV 1946 r.	31 V 1946 r.	30 VI 1946 r.	% repatriantów w stosunku do pełnej liczby Żydów wg danych na 30 VI 1946 r.*
70	70	86	98	193	401	41,5

Źródło: Zarys działalności CKŻP za okres od 1 I do 30 VI 1946 r., tab. 2, s. 24, Warszawa 1947.
* zob.: Tabela 1

W styczniu 1946 r. na 580 Żydów było to tylko 70 osób, czyli niewiele ponad 10%. Można więc stwierdzić, że w 1945 r. odbudowa nielicznego skupiska żydowskiego we Włocławku i jego okolicach była przede wszystkim dziełem miejscowych, przedwojennych Żydów, którzy wracali z wojennej tułaczki, z obozów, z ukrycia itp. Dopiero wzmożony napływ ludności żydowskiej w następnych miesiącach zmienił tę relację. Około stuosobowa grupa dotarła w maju i ponad dwustuosobowa w czerwcu 1946 r. 30 VI 1946 r. Żydzi repatrianci zarejestrowani w okręgu włocławskim CKŻP stanowili już 41% ogółu Żydów, czyli 401 na 966 osób. Jednak nie było to zjawisko trwałe, gdyż ci „obcy" Żydzi byli grupą najbardziej mobilną i najszybciej przenosili się na inne tereny lub emigrowali z kraju. To oni przede wszystkim poszukiwali atrakcyjniejszych do zamieszkania miejscowości na Dolnym Śląsku czy Pomorzu Zachodnim. Dążyli także ku

największym miastom, gdzie m.in. łatwiej odnajdywali Żydów pochodzących z tych samych stron co i oni sami. Tym samym rola dobrze zakorzenionych we Włocławku, przedwojennych Żydów była dominująca nawet pomimo czasowej obecności w mieście i jego okolicach znacznej grupy — uwzględniając ich ogólną, niewielką przecież liczebność — Żydów z ziem wschodnich II RP.

Mniejszość żydowska we Włocławku w 1946 r. była znacznie liczniejsza od trzech mniejszości słowiańskich, które łącznie liczyły w 1946 r. 98 osób. Z tego 56 osób stanowiła największa spośród nich — mniejszość rosyjska, 30 osób — ukraińska, 12 — białoruska[12]. Większość mniejszości słowiańskich stanowili wyznawcy prawosławia wzbogacając wyznaniową strukturę Włocławka. Dane dotyczące ich liczby były zapewne częściowo zaniżone, ale z pewnością mniejszości te były mniej liczne od ludności żydowskiej.

Specyficzną pozycję zajmowali Niemcy. W 1945 r. większość zdolnych do pracy została umieszczona w obozie pracy w Mielęcinie, a następnie była wywożona z Polski. Formalnie, jeszcze w lutym 1948 r., liczbę Niemców przebywających na wolności we Włocławku obliczano na 239 osób, z tego 187 już kwalifikowało się do normalnych transportów[13]. W innych materiałach w 1949 r. liczbę Niemców we Włocławku obliczano na 320 osób, ale część z nich stanowiły zapewne osoby z II grupą DVL[14].

Pierwszą żydowską organizacją w mieście był Komitet Pomocy Żydom, który pod przewodnictwem Anatola Szymańskiego powstał już 4 III 1945 r. Jego zastępcą został Michał Bibersztejn,

---

[12] APB, UWP, sygn. 951, Wykaz obywateli polskich narodowości niepolskiej zamieszkałych w woj. pomorskim; zob.: M. Golon, *Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini i Cyganie na Pomorzu Gdańskim po II wojnie światowej*, *Mniejszości narodowe na Pomorzu w XIX i XX w.*, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń, 1998, s. 253–260.

[13] R. Sudziński, *Ludność niemiecka w woj. pomorskim w l. 1945–1950. Jej liczebność, rozmieszczenie i zróżnicowanie. Problemy narodowościowe i wyznaniowe...*, op. cit., s. 89, tab. 5.

[14] R. Kozłowski, *Z problematyki...*, op. cit., s. 224.

skarbnikiem — Józef Lux, sekretarzem — Stella Wollmanowa, gospodarzem — Leon Sznurbach[15]. Następnie komitet ten formalnie został zarejestrowany — już jako Komitet Okręgowy CKŻP — w maju 1945 r., czyli w okresie gdy liczebność Żydów w mieście wynosiła zapewne około stu kilkudziesięciu osób. Do zarządu komitetu weszli: Leon Sznurbach, Mojsze Grynbaum, Michał Bibersztajn, Adam Szer oraz Mojżesz Lisiak. Siedzibą komitetu był gmach przy ul. Królewieckiej nr 4[16].

Komitet żydowski troszczył się przede wszystkim o sprawy materialne ludności żydowskiej. Zapewniał kwaterunek, wyżywienie, opiekę nad dziećmi. Organizował stołówki, przedszkola i naukę dla żydowskich dzieci. Troszczył się także o sprawy zdrowotne, zakup lekarstw, dostęp do lekarzy, czy wyjazdy do sanatoriów, np. do pobliskiego Ciechocinka gdzie CKŻP posiadał własne obiekty. Ułatwiał również poszukiwania najbliższych oraz pomagał rozwiązać rozmaite kwestie prawne, np. majątkowe.

CKŻP pełnił także istotną dla Żydów rolę polityczną, gdyż umożliwił funkcjonowanie 8 legalnych żydowskich partii politycznych (więcej niż partii polskich)[17]. W pierwszych latach powojennych obok Żydów komunistów, którzy zaangażowali się w działalność PPR, w większych skupiskach tworząc nawet własne frakcje, najaktywniejszą grupą polityczną byli syjoniści. Najsilniejszą polityczną reprezentacją tego nurtu była partia Zjednoczenie Syjonistów Demokratów „Ichud" (hebrajskie Jedność), która stworzyła swoje oddziały w większości ośrodków żydowskich w Polsce. W skład pięcioosobowego zarządu oddziału „Ichud" we Włocławku wchodzili: M. Rabotnik, M. Mencze, K. Wurcelman oraz Anatol Szymański, pierwszy przewodniczący

[15] R. Kozłowski, *Z problematyki...*, op. cit., s. 231.

[16] APB, UWP, sygn. 889; R. Kozłowski, op. cit., s. 231.

[17] J. Adelson, *W Polsce zwanej Ludową. Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie* (do 1950 r.), Warszawa 1993, s. 389–390.

tymczasowego komitetu żydowskiego w mieście w okresie od marca do maja 1945 r.[18]. Nie udało się potwierdzić, czy we Włocławku po 1945 r. działały także inne partie żydowskie, jak np. zarejestrowana w listopadzie 1946 r. w niezbyt odległej Bydgoszczy placówka Żydowskiej Partii Robotniczej „Haszomer Hacair"[19]. Można przypuszczać, że ta dość popularna w latach 1946–1947 partia syjonistyczna miała przynajmniej grupę zwolenników we Włocławku, gdyż liczebność bydgoskich Żydów była porównywalna z włocławskimi. Niektóre z partii żydowskich, jak np. Żydowska Syjonistyczna Partia Pracy „Hitachdut" oraz Organizacja Talmudystów Postępowych „Mizrachi" działały przede wszystkim w większych, liczących po kilka tysięcy osób skupiskach żydowskich, np. w Szczecinie, na Dolnym Śląsku czy w Łodzi.

Przy niezbyt rozbudowanym życiu partyjnym włocławskich Żydów główną rolę odgrywała działalność komitetu. Obok troski o sprawy materialne zajmował się on także akcjami o znaczeniu historycznym i narodowym. Przykładowo jesienią 1947 r. włocławski komitet zbierał wśród miejscowych Żydów pieniądze na budowę pomnika „Bojowników Getta Warszawskiego".

Napływający do Włocławka Żydzi byli zbyt małą grupą , aby potrzebowała ona uruchomienia spotykanego w największych skupiskach odrębnego szkolnictwa żydowskiego. Formą troski o zachowanie poczucia świadomości narodowej były akcje kolonijne dla dzieci w wieku szkolnym oraz zajęcia w świetlicy komitetu żydowskiego. Szkół żydowskich nie było zresztą po wojnie w żadnym z miast woj. pomorskiego. Dla najmłodszych dzieci włocławskich Żydów zorganizowano jednak osobne przed-

[18] APB, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy 1950–1973 (dalej: PWRN w Bydgoszczy), sygn. 3814, pismo M. Rabotnika do ZM we Włocławku, 15 III 1950 r.

[19] APB, UWP, sygn. 902; PWRN w Bydgoszczy 1950–1973, sygn. 3733, raport z 31 III 1948 r.

szkole żydowskie, które w związku ze zwiększonym przyrostem naturalnym, jak po każdej wojnie, miało perspektywy pomnożenia liczby wychowanków. Na działalność przedszkolną, czy też ogólnie na opiekę nad dziećmi, komitet okręgowy CKŻP we Włocławku otrzymał w pierwszym półroczu 1946 r. 32 375 zł. Znacznie większą sumę, aż 441 326 zł otrzymał włocławski komitet na opiekę społeczną (nad dorosłymi)[20]. Kilkusetzłotowa dotacja na jednego zarejestrowanego wpływała także do pozostałych komitetów CKŻP w Polsce. Środki te pochodziły zarówno z dotacji rządowych jak i z darowizn instytucji międzynarodowych, głównie z USA. Wielu Żydów z wojennej tułaczki powracało całkowicie pozbawionych jakiegokolwiek majątku, a nawet gdy wracali do swoich dawnych miejsc osiedlenia, często ich mienie ruchome lub całe mieszkania uległy zniszczeniu lub zagubieniu w okresie wojny. Różne okoliczności doprowadziły do sytuacji, że w użytkowanie mienia żydowskiego, tak mieszkań, jak i np. mebli lub innych ruchomości weszła, w okresie wojny lub po wypędzeniu Niemców, ludność polska. Odzyskiwanie lub próby odzyskania tego majątku przez powracających Żydów, ewentualnie tylko potencjalna groźba rewindykacji, gdyż ogromna większość byłych właścicieli zginęła, stwarzały wiele sytuacji konfliktowych. Polityka władz państwowych, zapewniających wsparcie finansowe czy lokalowe dla ludności żydowskiej oraz zgoda na swobodną działalność międzynarodowych organizacji udzielających wsparcia Żydom, łagodziła chociaż częściowo zatargi na tle materialnym, które wystąpiły także na terenie Włocławka.

Duża liczba repatriantów wśród Żydów, a także utrata przez wielu miejscowych dawnych miejsc pracy spowodowała potrzebę tworzenia nowych stanowisk pracy. Jedną z większych żydowskich instytucji gospodarczych stała się Centrala Spółdziel-

[20] *Zarys...*, op. cit., tab.10, s. 32.

ni Żydowskich „Solidarność", która prowadziła skoordynowaną działalność zmierzającą do tworzenia przedsiębiorstw we wszystkich skupiskach żydowskich. We Włocławku powstały dwie spółdzielnie, które działały już w 1945 r. 1 X 1947 r. istniały: odzieżowy zakład „Igła" (im. G. Dua Bogena) zatrudniający 16 osób oraz obuwniczo-skórzany „Naftali Botwin" zatrudniający 15 osób[21]. Spółdzielcze przedsiębiorstwa żydowskie wspierała utworzona w 1945 r. Kasa dla Popierania Produktywizacji Żydów. W 1947 r. przekształcona została w Bank Spółdzielczy dla spraw produktywizacji. Jedna z 10 agend tego banku działała we Włocławku. W 1950 r. funkcje tej instytucji przejął Bank Rzemiosła i Handlu w Warszawie[22].

Kwestiami religijnymi społeczności żydowskich w Polsce po II wojnie światowej zajmowały się (pod tą nazwą od 1946 r.) Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe. We Włocławku już w 1945 r. gmina/kongregacja rozpoczęła działalność religijną, przejęła także w użytkowanie cmentarz żydowski. W 1948 r. podjęła ona nawet starania o zwrot pozostałej części majątku przedwojennej gminy żydowskiej wyznaniowej, jednak władze miejskie uznały żądania za niemożliwe do zrealizowania[23]. Spadek liczebności włocławskich Żydów, a zapewne także nowa polityka władz nastawiona na przyspieszoną asymilację, spowodowała dążenie władz Włocławka do odebrania kongregacji wielkiego cmentarza. Zaproponowano im znacznie mniejszy cmentarz ewangelicki, co ze względów religijnych spotkało się ze zdecydowaną odmową. Ostatecznie przedstawiciele komitetu żydowskiego — Abram Stein oraz Izrael Dobrzyński uzgodnili, że

---

[21] M. Grynberg, *Żydowska spółdzielczość pracy w Polsce w latach 1945–1949*, Warszawa 1986, s. 170.

[22] M. Grynberg, Żydowska..., op. cit. s. 142.

[23] R. Kozłowski, Z problematyki..., op. cit., s. 231.

nastąpi tylko zmniejszenie obszaru dotychczasowego cmentarza. Władze miasta miały w zamian wyremontować budynek dozorcy i ogrodzić teren wykorzystując na ten cel, m.in. środki finansowe zgromadzone przez miejscowych Żydów (100 tys. zł). W 1957 r. rozpoczęła się dewastacja cmentarza[24], po którym w latach osiemdziesiątych pozostały tylko resztki[25].

Ludność żydowska w Polsce już w okresie przedwojennym była bardzo mobilna, m.in. w związku z aktywnością syjonistyczną (wyjazdy do Palestyny) oraz wyjazdami do krajów zamożniejszych. Wojna i jej konsekwencje dla Żydów spowodowały, że wielu z nich nie było zainteresowanych pozostaniem w Polsce, w której część z nich wobec zaboru ziem wschodnich utraciła dawne miejsca zamieszkania. Wielu Żydów nawet gdy mogli wrócić do rodzinnych miejscowości utraciło całość lub większość posiadanego przed wojną mienia, ogromna część z nich straciła także najbliższych, rodziny i przyjaciół. Tendencje emigracyjne wzmagało także powojenne zubożenie Polski oraz niestabilna sytuacja polityczna. Także nieliczne skupisko Żydów włocławskich objęte było tymi procesami. Kierunki emigracji powojennych polskich Żydów to m.in.: USA, Palestyna, Europa Zachodnia, Kanada i Argentyna[26]. Na terenie całego kraju działały po wojnie wyspecjalizowane instytucje żydowskie zachęcające i organizujące emigrację. Władze zezwalały zarówno na emigrację legalną części Żydów, jak i przymykały oczy na nielegalne przekraczanie granicy[27]. Jednym z sygnałów do zwiększo-

[24] Tamże, s. 231–232.

[25] J. Adelson, *Żydzi w Polsce 1944–1984. Kalendarz Żydowski 1985/1986*, Warszawa, s. 177.

[26] N. Aleksiuk-Mądrzak, *Nielegalna emigracja Żydów z Polski w l. 1945–1947* (cz.1), BŻIH , nr 3/95-2/96, s. 67-90.

[27] J. Orlicki, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1949*, Szczecin 1983, s. 194.

nej emigracji było nagłaśnianie ataków na ludność żydowską, szczególną rolę odegrał tzw. pogrom kielecki w lipcu 1946 r. Ta zorganizowana przez władze — jak wskazuje wiele obecnie dostępnych danych — policyjna prowokacja rzeczywiście musiała zostać odebrana przez zwykłych Żydów jako sygnał do wyjazdu[28]. Należy jednak dodać, że wielu z nich i tak planowało emigrację. Powstanie Izraela w 1948 r. także stało się zachętą do wyjazdów, do własnego państwa, co było szczególnie istotne dla Żydów o przekonaniach syjonistycznych.

Wracając do problemu emigracji motywowanej poczuciem zagrożenia nie sposób pominąć problemu stosunku Polaków do osób narodowości żydowskiej w związku z zaangażowaniem się części z nich w działalność komunistycznego aparatu państwowego i politycznego. Odnosiło się to przede wszystkim do Urzędów Bezpieczeństwa oraz aparatu PPR, w których faktycznie na wysokich stanowiskach znaleźli się Żydzi. Dotyczyło to także miasta Włocławka. Tym samym znany już z okresu przedwojennego pejoratywny termin „żydokomuna" pozornie w pełni sprawdzał się w nowej, tragicznej rzeczywistości zniewolenia po tzw. wyzwoleniu. Władze radzieckie dość szybko zorganizowały i podporządkowały sobie krajowy aparat władzy. Często wystarczyło do tego bardzo dyskretne nadzorowanie, na wysokim szczeblu województwa, czy też ministerstwa. Obecność doradców radzieckich, np. w powiatowych Urzędach Bezpieczeństwa także nie była nagłaśniana. Tym samym na szczeblu miast i miasteczek łatwo było w ocenie sytuacji politycznej o uproszczone oceny, mitologizujące znaczenie Żydów w funk-

[28] K. Kersten, *Polacy. Żydzi. Komunizm. Anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992, s. 110–111, 114, 122. O Kielcach zob. też: K. Kąkolewski, *Umarły cmentarz*, Warszawa 1996 — praca ta nie może być wprawdzie uznana za całkowite wyjaśnienie problemu — np. motywacji organizatorów mordu — ale zebrane w pracy fakty nie pozwalają na podtrzymywanie twierdzeń o spontanicznym charakterze kieleckiej zbrodni.

cjonowaniu systemu komunistycznego z całymi konsekwencjami takiej konstatacji. W styczniu 1945 r. przybył do Włocławka, w grupie operacyjnej KC PPR, aktywny działacz komunistyczny Icek Roth (Henryk Malinowski), później wysoki funkcjonariusz partyjny w województwie pomorskim. We włocławskiej PPR działało już od 1945 r. co najmniej kilkudziesięciu Żydów i zajmowane przez niektórych z nich stanowiska, stanowiły bazę dla powstawania nastrojów niechęci do Żydów. Nastrojów umotywowanych ideologicznie niechęcią do komunizmu, ale wyrażanych czasem w postaci rasistowsko brzmiących — a nie zawsze zapewne zamierzonych — hasłach, ulotkach czy też innych działaniach. Warto przypomnieć, że już na starcie osadnictwa żydowskiego i powrotów na Pomorze jesienią 1945 r. w niezbyt odległej Bydgoszczy (lekarskie małżeństwo Szperlingów) oraz w powiecie nieszawskim (dwóch żołnierzy WP) miały miejsce zabójstwa osób narodowości żydowskiej, które m.in. przez CKŻP były nagłaśniane jako rasowe. Istnieją co do tego poważne wątpliwości, wskazujące m.in. na motyw rabunkowy[29]. Jak zaobserwował wówczas prezydent miasta — Ignacy Kubecki, nawet w oddalonym Włocławku pojawiły się poważne obawy wśród prawie 270 osobowej społeczności żydowskiej[30]. Była ona już jednak alarmowana od lata 1945 r., m.in. prowokacjami UB (np. prowokacja krakowska). Dodać warto, że mimo niewielkiej liczebności Żydów kilka ważnych, w skali całego województwa, stanowisk zajmowanych przez osoby pochodzenia żydowskiego mogło wpływać na uproszczone oceny. Często odwiedzający Włocławek Antoni Alster, który kierował w latach 1945–1947 PPR w woj. pomorskim, a także szef WUBP w Byd-

[29] APB, UWP: sygn. 821, Starosta Powiatu Nieszawskiego do UWP, 23 X 1945; sygn. 822, korespondencja w sprawie zabójstwa Szperlingów z września 1945 r.

[30] APB, UWP, sygn. 581, Sprawozdanie Prezydenta Miasta Włocławka za październik 1945 r.

goszczy (od grudnia 1945 do 1948 r.) Józef Jurkowski byli Żydami. Niezbędne jest tutaj uzupełnienie, że w przypadku działaczy komunistycznych dość trudno jednoznacznie kwalifikować ich narodowość i często poprawniejszym określeniem byłoby, że z pochodzenia byli Żydami, gdyż sprawując ważne funkcje w państwie nie wykazywali specjalnego zainteresowania zachowywaniem jakiejś własnej odrębności narodowej. Jednak zwykli ludzie w takie szczegółowe rozróżnienia się nie wdawali.

Efektem sytuacji, że na części wysokich stanowisk, w tym w szczególnie znienawidzonym UBP, znajdowali się Żydzi, było na pewno wzmaganie się takich zjawisk, jak np. antyżydowskie wystąpienia czy ulotki. Jedna z takich akcji miała mieć miejsce we Włocławku w okresie poprzedzającym referendum w czerwcu 1946 r., gdy w ocenie Komitetu Miejskiego PPR dwukrotnie miano wywołać „zajścia antyżydowskie", m.in. przez nakłanianie młodzieży włocławskiej do wystąpień. Inspiratorami zajść mieli być włocławscy rzeźnicy niezadowoleni z otwarcia konkurencyjnego sklepu masarskiego przez Rzeźnię z Czerniewic[31]. Późniejszy przypadek odnotowano w Biuletynie Informacyjnym MBP sporządzonym 14 V 1948 r. Zamieszczono tam informację o nalepianych w pow. włocławskim hasłach: „Każdy niech tłucze PPR-owca gdzie mu się tylko uda, komunistów i Żydów. Żyd to zdrajca Polskiego Narodu", z treści można wyraźnie wywnioskować, że antykomunizm, w mieście gdzie tak przed wojną, jak i po wojnie Żydzi aktywnie działali w partii komunistycznej, był głównym motywem autora. Antysemityzm, niewątpliwie widoczny w treści, był jednak hasłem wtórnym[32]. Majowa data tej akcji ulotkowej zapewne miała pewien związek z zakazanym świętem, jakim od dwóch już lat był 3 Maja. Wprawdzie

[31] R. Kozłowski, *Z problematyki...*, op. cit., s. 230.

[32] Biuletyny Informacyjne MBP, 1948, W-wa 1995, s. 87.

pozostało ono jeszcze do 1951 r. dniem wolnym, ale od rozpędzenia w 1946 r. w całym kraju pochodów 3-majowych przez milicję i UB, nie zezwalano na manifestacyjne obchody jednego z najważniejszych świąt narodowych. Włocławek miał swój dramatyczny udział w majowych wydarzeniach z 1946 r., gdy m.in. w celu nadzorowania akcji represyjnej zjechał do miasta ze stolicy województwa sam szef WUBP, wspomniany już Józef Jurkowski[33]. Czasem nawet drobne zdarzenia były kwalifikowane jako antysemickie, np. gwizdy po wyborze włocławskiej Żydówki na królową jednej z zabaw karnawałowych w 1948 r.[34]

Wspominane wcześniej tendencje emigracyjne już w drugiej połowie 1946 r. zaowocowały odpływem części Żydów z Włocławka i pobliskich miejscowości. Powstanie państwa Izrael w 1948 r. powodowało kolejne wyjazdy[35]. Indywidualne wyjazdy miały miejsce także w latach pięćdziesiątych, głównie po 1956 r., gdy miało wyjechać około 30 włocławskich Żydów, którzy wcześniej należeli do TSKŻ[36]. Szczegółowych danych dotyczących wyjazdów nie ustalono, znane są tylko pojedyncze przypadki. Na przykład przed marcem 1950 r. wyjechał z Włocławka do Izraela Ajzyk Lubiński[37]. Były i odwrotne wędrówki, chociaż nie bezpośrednio do Włocławka. Oto w 1949 r. pierwszym ambasadorem Izraela w Polsce został wychowanek włocławskiego gimnazjum żydowskiego i miejscowego, przedwojennego Haszomer Hacair, Izrael Barziles, który wyemigrował z Włocławka do Palestyny w 1934 r.[38]

---

[33] W. Mazowiecki, *Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 maja 1946*, W-wa 1998, s. 117–121.

[34] R. Kozłowski, *Z problematyki*..., op. cit., s. 230.

[35] APB, PWRN w Bydgoszczy 1950–1973, sygn. 3814.

[36] APB, PWRN. Sygn. 3733, Informacje o działalności stowarzyszeń narodowościowych 1965.

[37] APB, PWRN, sygn. 3814, Powiatowy Komitet Żydowski we Włocławku do UWP, 16 III 1950 r.

[38] Urodzony w 1913 r., był synem chasyda, kupca zamieszkałego w Nieszawie, J. Orlicki, op. cit., s. 246.

Rok 1948 r. oznaczał początek poważnych zmian w życiu społeczności żydowskiej w Polsce. Władze państwowe zaczęły wyraźnie dążyć do ograniczenia pluralizmu politycznego wśród Żydów. Jednym z instrumentów miała stać się ściśle podporządkowana PPR (od grudnia 1948 r. PZPR) nowa organizacja — Żydowskie Towarzystwo Kultury utworzone w październiku 1948 r. CKŻP oraz partie żydowskie zaczęły ograniczać swoją działalność. We Włocławku i okolicznych miejscowościach zaprzestały działania m.in. oddziały „Ichud". Ostatni zarząd „Ichud" (M. Rabotnik, M. Szpigiel, M. Mencze, A. Szymański, K. Wurcelmann) rozwiązał się w marcu 1948 r. Dokumenty i pieczęcie partyjne odesłano do łódzkiej centrali partii, co w marcu 1950 r. potwierdził w sprawozdaniu dla władz miasta M. Rabotnik. W 1949 r. rozwiązano żydowską instytucję zajmującą się lecznictwem — Towarzystwo Ochrony Zdrowia. We włocławskim TOZ-ie pracowało dwóch lekarzy na 1,5 etatu (J. Poznański, M. Lesiński) oraz pielęgniarka M. Halter[39].

Do ŻTK wstąpiło tylko 60 włocławskich Żydów[40]. Komitet Żydowski we Włocławku w ostatnim okresie swojej działalności kierowany był przez Fajwela Szteina (prezes zarządu) oraz Majlecha Abramowicza (sekretarz zarządu). W zarządzie składającym się z dziewięciu osób dominowali w tym okresie członkowie PZPR. W 1949 r. komitet zaprzestał działalności. W ostatnim roku odbyło się tylko jedno zebranie ogólne oraz szesnaście posiedzeń zarządu. W jego skład wchodzili, obok F. Szteina (Sztajna), pracownika umysłowego oraz krawca M. Abramowicza (ur. 1912) także: lekarz dr Józef Poznański (ur. 1886) pełniący funkcję wiceprzewodniczącego; skarbnik - Josek Bornsztajn (ur. 1905), krawiec;

[39] O likwidacji TOZ zob.: APB, PWRN w Bydgoszczy 1950–1973, sygn. 3869, pismo z 9 VII 1949 r. O działalności TOZ — AAN, MAP, sygn. 25, wykaz personelu lekarskiego i pomocniczego TOZ w Polsce, s. 74–75.

[40] APB, PWRN w Bydgoszczy 1950–1973, sygn. 3814.

Izrael Dobrzyński (ur. 1908), krawiec; Mojsze Nasielski (ur. 1901), kierownik spółdzielni; Mordka Łatnik (ur. 1909), stolarz; Icek Rybiński (ur. 1902), rymarz oraz wspominany już Ajzyk Lubiński, który emigrował do Izraela[41]. W jednym z ostatnich spotkań terenowych przedstawicieli CKŻP, które odbyło się w 1949 r. w Warszawie uczestniczył m.in. delegat Włocławka oraz związanego z Włocławkiem ośrodka żydowskiego w Płocku[42]. Liczebność członków organizacji żydowskich jest praktycznie jedyną przesłanką w oparciu, o którą można szacować liczebność społeczności żydowskiej. W aktach władz administracyjnych praktycznie już w 1947 r. trudno było o pełniejsze dane dotyczące liczebności Żydów. Dorosłe osoby wchodzące w skład stowarzyszeń stanowiły z reguły większość głów rodzin społeczności żydowskiej, chociaż do TSKŻ należały także kobiety. Można więc szacować, że Żydów, wraz z rodzinami, we Włocławku na początku lat pięćdziesiątych było około 200. Zapewne była także grupa osób, które mimo pochodzenia żydowskiego nie miały lub nie chciały mieć świadomości poczucia narodowego (bycia Żydem).

ŻTK zajęło na swoją siedzibę dawny lokal Okręgowego Komitetu CKŻP przy ul. Królewieckiej 4 (w 1950 r. — ul. Obrońców Stalingradu). Na przewodniczącego wybrano ostatniego szefa komitetu Fajwela Szteina (Sztajna) ur. w 1896 r. Wiceprzewodniczącym został Mojsze Lisiak, krawiec (ur. w 1908), sekretarzem Salomon Gostyński (ur. 1917). Funkcję skarbnika objął Icek Zielonka (ur. 1908), „personalnik" czyli kadrowiec w jednej z włocławskich spółdzielni. Członkami zarządu zostali: Chaskiel Czarny (ur. 1899), kierownik świetlicy żydowskiej; Beniamin Łęczycki (ur. 1907), krawiec; Mojsze Nasielski (ur. 1904), kierownik spółdzielni; Mordka Łatnik (ur. 1909), stolarz; Abram Sztajn (Sztejn)

[41] APB, PWRN, sygn. 3814, Powiatowy Komitet Żydowski we Włocławku do UWP, 16 III 1950 r.

[42] AAN, MAP, sygn. 25.

(ur. 1922), kierownik Spółdzielni „Dua Bogen"[43]. Abram Sztejn obok funkcji z zarządzie ŻTK był także członkiem egzekutywy KM PZPR we Włocławku (do 1956 r.). 29 X 1950 r. ŻTK połączył się, czy może ściślej po prostu wchłonął CKŻP i powstało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. TSKŻ starał się przejąć społeczne funkcje pełnione wcześniej przez oddziały CKŻP. Zajął się m.in. akcją kolonii letnich dla dzieci żydowskich w wieku 7–14 lat oraz obozów dla młodzieży w wieku 14–16 lat. Organizowane one były przez zarząd Główny TSKŻ. Akcja ta prowadzona była od końca lat czterdziestych aż do drugiej połowy lat sześćdziesiątych. W 1948 r. za akcję kolonijną w woj. włocławskim TSKŻ odpowiedzialny był Chaskiel Czarny, następnie zajmowali się nią — Pola Strzyżewska i Franciszek Endenberg (Endenberger), a w latach sześćdziesiątych znany włocławski działacz społeczny i polityczny Perec Sztulzaft. W 1966 r. w akcji kolonijnej brało udział 23 dzieci z terenu Włocławka[44].

Czas klasycznego stalinizmu, czyli pierwszy etap działalności TSKŻ w latach 1950–1956 to okres osłabienia organizacji żydowskich. Część z działaczy żydowskich była zresztą wówczas bardzo aktywna w PZPR, np. członek egzekutywy KM PZPR Abram Sztein. W tym okresie trwają także indywidualne wyjazdy. O słabości lokalnego środowiska żydowskiego świadczyło, że nie byli w stanie zapobiec rozpoczętej w 1957 r. dewastacji cmentarza[45], po którym w latach osiemdziesiątych pozostał tylko zniszczony plac[46]. Lepsze możliwości działania pojawiły się po październiku 1956 r.

Wybrany 22 XII 1959 r. zarząd włocławskiego TSKŻ składał się z następujących osób: przewodniczący Abram Sztein; sekre-

[43] APB, PWRN, sygn. 3814, sprawozdanie ZM we Włocławku z 24 II 1950 r.

[44] APB, PWRN, sygn. 3733, Informacja o działalności stowarzyszeń narodowościowych.

[45] R. Kozłowski, *Z problematyki...*, op. cit., s. 231-232

[46] A. Adelson, Artykuł z kalendarza, s. 177

tarz Perec Sztulzaft; członkowie: Dawid Rajczyk, Alter Minc oraz Chaskiel Czarny. Powołano także komisję rewizyjną w składzie: Daniel Szejnawald, Pola Strażyńska (Strzyżewska), Abram Dobrzyński. Nie było więc jakiejś radykalnej wymiany władz, co wynikało m.in. z nikłej liczebności środowiska, ale zapewne także z braku poważniejszych sporów wśród włocławskich Żydów.

Kolejne wybory odbyły się 16 XII 1962 r. Przewodniczącym pozostał Sztein, sekretarzem — Chaskiel Czarny, a członkami zostali: A. Minc, Ruchla Kowalska, Edmund Wajsfelner. W komisji rewizyjnej Franciszek Endenberg zmienił Abrama Dobrzyńskiego. Powołano też Sąd Koleżeński w składzie: dr Józef Poznański jako przewodniczący oraz członkowie: Rachmiel Strażyński i Wolf Parnas[47].

W latach 1963–1964 w oddziale TSKŻ we Włocławku było 70 członków. W tym samym czasie w bydgoskim oddziale TSKŻ było 60 osób, a więc tak jak zaraz po wojnie prowincjonalny Włocławek nadal pozostawał najliczniejszym skupiskiem, bardzo nielicznej już grupy Żydów w woj. pomorskim[48]. Zebrania władz TSKŻ odbywały się raz na kwartał. W drugiej połowie 1965 r. trwały przygotowania do zbliżającego się V Zjazdu TSKŻ. Władze wojewódzkie zamieściły w swoim sprawozdaniu informację, że w okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej trzeba będzie zwrócić uwagę na pracę ideologiczno-polityczną, gdyż w działalności TSKZ we Włocławku „mają jeszcze wpływy treści syjonistyczne i separatyzmy narodowościowe, a w obecnym zarządzie dominują starsi, którzy mają problemy w przezwyciężaniu separatyzmów. Zdarza się niejednokrotnie, że niektórzy członkowie obecnych władz ulegają wpływom syjonistycznym

[47] APB, PWRN, sygn. 3733, Informacja o działalności stowarzyszeń narodowościowych, przed październikiem 1966 r.

[48] APB, PWRN, sygn. 3728.

i kongregacji religijnej, a więc należy zwrócić uwagę na właściwy dobór ludzi do władz oddziału TSKŻ związanych z naszym ustrojem"[49]. Ten obszerny fragment sprawozdania władz administracyjnych wyraźnie wskazuje czego oczekiwano od niby-narodowościowego stowarzyszenia. Oczekiwano zarówno areligijności, jak i przeciwdziałania tendencjom do zachowania poczucia odrębności narodowej. Po prawie dwudziestu latach od powstania TSKŻ organizacja wyraźnie nie wykonała zadania, które władze przed nią postawiły. Ta krytyczna ocena nie była czymś wyjątkowym. Zarówno bydgoski TSKŻ był za „religianctwo" krytykowany, jak i środowiska żydowskie w woj. gdańskim[50]. Włocławski TSKŻ oceniano jako aktywniejszy od drugiego istniejącego w województwie czyli bydgoskiego. Zapewne przyczyną tego stanu rzeczy była nie tylko trochę większa liczebność włocławskich Żydów, ale także ich większe zakorzenienie w mieście, które tradycyjnie posiadało silną społeczność żydowską. W Bydgoszczy takich silnych tradycji nie było. Chociaż z drugiej strony część włocławskich Żydów, w tym i aktywistów TSKŻ, miało za sobą przeszłość komunistyczną, co raczej osłabiało ich religijność. Kolejnym czynnikiem wzmacniającym środowisko żydowskie Włocławka był zapewne fakt prowincjonalnego położenia miasta, w którym łatwiej było uniknąć jakichś silniejszych nacisków władz, a Żydzi-kapepowcy mogli nawet odgrywać rolę ochronną. Oddział zajmował się m.in. organizacją odczytów i prelekcji, organizował wieczornice dla dzieci i starszych Żydów, wyświetlał filmy popularnonaukowe. Odczyty wygłaszali przedstawiciele Towarzystwa Wiedzy Powszechnej oraz TSKŻ, m.in. z Zarządu Głównego. Prelegentów też opłacał Zarząd Główny towarzystwa. Tematy odczytów dotyczyły np. życia społeczno-

[49] APB, PWRN, sygn. 3733, Informacja o działalności TSKŻ z 1965 r.

[50] M. G o l o n, *Ludność żydowska...*, op. cit.

ści żydowskiej w krajach kapitalistycznych i Polsce Ludowej, sytuacji międzynarodowej, genezy powstania życia na ziemi, perspektyw rozbudowy miasta Włocławka. Zarząd Oddziału utrzymywał także kontakty z ambasadą Izraela w Warszawie, co zapewne trwało od kadencji Barzilesa w 1949 r. W 1963 r. działacze żydowscy z Włocławka z Perecem Sztulzaftem udali się do Francji z urną z prochami pomordowanych Żydów włocławskich w celu wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika pomordowanych Żydów, zorganizowane przez środowisko (ziomkostwo) żydów włocławskich z Paryża[51]. Organizatorem tak prężnej działalności był Edmund Wajsfenler, który prowadził świetlicę TSKŻ oraz korespondencję oddziału. Świetlica była wyposażona w radio, telewizor oraz bieżącą prasę (*Fołksz Sztyme*, *Trybuna Ludu*, *Gazeta Kujawska*).

Niechęć władz administracyjnych woj. bydgoskiego do religijnego nastawienia części członków TSKŻ wzmocniona była faktem przetrwania we Włocławku jedynej w całym woj. bydgoskim żydowskiej kongregacji wyznaniowej. Dodatkowo niektórzy członkowie władz oddziału TSKŻ wchodzili także w skład władz kongregacji. Dawid Rajczyk jako przewodniczący kongregacji, Alter Minc, Franciszek Enderberg oraz dr Józef Poznański jako jej członkowie[52].

W 1968 r. miał miejsce ostatni, na ponad 16 lat, zjazd żydowskich kongregacji wyznaniowych z całej Polski. Wśród uczestników był także przedstawiciel Włocławka. Gdy w grudniu 1984 r. odbył się kolejny zjazd, Włocławek nie był już reprezentowany[53].

W 1966 r. w oddziale włocławskim TSKŻ zrzeszonych było 69 członków w tym 12 osób z Płocka, 4 z Lipna oraz 2 z Przed-

[51] APB, PWRN, sygn. 3733, Informacja o działaności stowarzyszeń narodowościowych.

[52] Tamże.

[53] A. Adelson, *Żydzi w Polsce w l. 1944–1984. Kalendarz Żydowski 1985/1986*, s. 177.

cza. Pozostałe osoby były z Włocławka. Zarząd Główny TSKŻ w listopadzie 1963 r. sugerował włocławskiemu oddziałowi powołanie koła w Płocku, ale do 1966 r. nie zrealizowano tego pomysłu[54]. Rok 1968 i antysemicka działalność władz partyjnych spowodowała ponowną falę emigracyjną ludności żydowskiej z Polski. Wyjechał wówczas między innymi do Danii częsty bywalec Włocławka w latach 1946–1948 szef WUBP w woj. pomorskim — Józef Jurkowski. Byli funkcjonariusze UB, ewentualnie inni pracownicy ważnych organów komunistycznego aparatu, pojawiali się przy wszystkich falach migracyjnych, a najliczniej po 1956 r. Jednak w przypadku Włocławka, które jako miasto niezbyt duże i do 1975 r. nie będące stolicą województwa, nie miało zbyt wiele znaczących stanowisk, a i liczba wyjeżdżających z miasta nie była zbyt duża. Zapewne liczba tego typu — „politycznych" — emigrantów była minimalna. Dominowały najpewniej względy narodowe (np. w wypadku wyjazdów do Izraela), ekonomiczne i rodzinne.

Małe społeczności żydowskie w woj. bydgoskim oparły się początkowo zagrożeniu jakie niosły działania antysemickie rządzącej partii w 1968 r. Jeszcze na początku 1970 r. obydwa oddziały TSKŻ w województwie funkcjonowały. Oddział włocławski określany był nawet jako nadal żywotny i prowadzący czynną działalność. W 1966 r. został wybrany zarząd , którego przewodniczącym obwołano Abrama Sztejna. W 1969 r., aby załagodzić wspomnienie marca, odznaczono go Złotym Krzyżem Zasługi za działalność w TSKŻ. Sekretarzem zarządu został Perec Sztulzaft, były członek KPP, aktywista PZPR, działacz Klubu Sportowego „Start" i wieloletni dziennikarz. Sztulzaft korzystał już z renty partyjnej, był także członkiem trzech komisji w Miej-

[54] APB, PWRN, sygn. 3733, Informacja o działalności stowarzyszeń narodowościowych, przed październikiem 1966 r.

skiej Radzie Narodowej i jedynym w tym okresie radnym żydowskim w całym województwie bydgoskim. Informację dotyczącą liczby radnych „żydowskich" władze administracyjne sporządziły specjalnie dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Funkcję skarbnika pełniła Ruchla Kowalska, bezpartyjna, zawodowo nie pracowała, udzielała się społecznie, m.in. w świetlicy TSKŻ. Członkiem zarządu był także Chaskiel Czarny (ur. 1899) były członek KPP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1962 r. Oddział liczył 52 członków, czyli od 1965 r. nastąpił spadek o 18 członków. 24 I 1969 r. z okazji 24 rocznicy wyzwolenia miasta Perec Sztulzaft został odznaczony honorową odznaką „Za zasługi dla miasta Włocławka"[55].

W 1970 r. włocławski oddział TSKŻ korzystał z lokalu przy ul. 1 Maja 11. Składał się on z 3 pomieszczeń o łącznej powierzchni 97 m kw.: biura (16 m kw.), świetlicy (65 m kw.) oraz biblioteki (16 m kw.). Towarzystwo miało problemy finansowe i poprosiło władze o wykonanie remontu oraz wymianę stolików i krzeseł. Łączny koszt oszacowano na 18 tys. złotych. Towarzystwo nie posiadało własnego zespołu artystycznego, ale gościło grupy z innych miast i władze uznały, że istnieje potrzeba zakupu jakiegoś instrumentu[56]. W 1971 r. uległ likwidacji utworzony dopiero w 1959 r. oddział TSKŻ w Gdańsku, a w 1973 r. najbliższy Włocławka oddział w Bydgoszczy. Powodem był spadek liczebności członków i bierność mieszkających w tych miastach Żydów. Zorganizowana społeczność żydowska przestała funkcjonować w obu miastach aż do 1990 r.[57] Odrodziła się — i to nawet dość aktywnie — tylko w Gdańsku.

---

[55] APB, PWRN, sygn. 3733, Informacja o działalności TSKŻ, daty, prawdopodobnie z początku 1970 r.

[56] APB, PWRN, sygn. 3733, PMRN we Włocławku do PWRN z 7 IV 1970 r.

[57] *Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce*, Informator dokumentacyjno-statystyczny, GUS, Warszawa 1993; K. U r b a n, op. cit.; w obydwu

Włocławski oddział, który przed marcem miał na 69 członków aż 18 spoza Włocławka, był jednym z najmniejszych zorganizowanych skupisk żydowskich w Polsce. Oddział włocławski TSKŻ utrzymał się także w latach siedemdziesiątych licząc wówczas ponad 50 osób. Przetrwał więc najtrudniejszy okres, gdyż w latach osiemdziesiątych pojawiła się korzystniejsza sytuacja dla aktywizacji społecznej mniejszości narodowych, w tym dla Żydów. We Włocławku symbolem tej korzystnej sytuacji stało się uczczenie honorowym obywatelstwem miasta laureata Nagrody Nobla wywodzącego się z Włocławka — prof. Tadeusza Reichsteina[58]. Po 1973 r. działało w Polsce tylko trzynaście oddziałów TSKŻ, w tym także włocławski. W 1993 r. istniało już 15 oddziałów TSKŻ , w tym nadal oddział włocławski. Nie otworzono natomiast do tego roku oddziału bydgoskiego[59]. Włocławski oddział TSKŻ nie był już jednak tak aktywny jak w latach sześćdziesiątych, m.in. z powodu zmniejszenia liczebności i stałego odpływu z Włocławka młodszych przedstawicieli środowiska żydowskiego. Słabość tego środowiska odbiła się na jeszcze jednej kwestii — czyli na utrzymaniu instytucji religijnych. Po 1950 r. Włocławek był praktycznie jedynym ośrodkiem w woj. pomorskim, w którym funkcjonowała kongregacja wyznaniowa obok aktywnego oddziału TSKŻ i co ciekawe — formalnie świeckie TSKŻ w pełni z nią współpracowało. Działająca jeszcze w 1966 r. kongregacja, w latach siedemdziesiątych przestała funkcjonować w wyniku emigracji grupy wierzących Żydów oraz wymierania nie emigrujących, religijnych osób ze star-

---

pracach brak informacji o obecności w Bydgoszczy Żydów aktywnych religijnie lub społecznie w narodowej organizacji.

[58] Tadeusz Reichstain (1897–1995), biochemik, od 1994 r. członek PAN, wywodził się z żydowskiej rodziny włocławskiej. Po studiach w Szwajcarii pozostał tam zajmując się, pracą naukową. W 1950 r. za badania hormonalne otrzymał Nagrodę Nobla.

[59] *Wyznania religijne...*, op. cit., s. 189.

szego pokolenia. W połowie lat siedemdziesiątych liczba wyznawców religii mojżeszowej we Włocławku była obliczana na 4 osoby, czyli o 6 osób za mało, aby mogła funkcjonować kongregacja. W 1990 r. nie było już ani jednej osoby wyznania mojżeszowego, mimo że w mieście nadal działał TSKŻ, a w opiekę nad zabytkami żydowskimi i upamiętnienie żydowskiego fragmentu historii miasta włączyło się ziomkostwo włocławskie z Izraela[60].

[60] „Gazeta Regionalna" (dodatek do „Gazety Wyborczej" — Bydgoszcz, Toruń), 15 V 1995, s. 2.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH
I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

Marian Kallas (Toruń)

RAPORT O STANIE MIAST KUJAWSKICH W 1820 ROKU

Historycznie ukształtowany podział terytorialny Kujaw i ziemi dobrzyńskiej po raz pierwszy został naruszony podczas I rozbioru Polski. Od 1772 r. pod okupacją pruską znalazła się część Wielkopolski i Kujaw. Dotyczyło to powiatu bydgoskiego i niemal całego powiatu inowrocławskiego. W wyniku II rozbioru Polski okupacja pruska została rozciągnięta na większość Kujaw wraz z ziemią dobrzyńską. Z reszty województwa inowrocławskiego oraz brzesko-kujawskiego utworzono w 1793 r. prowincję pod nazwą Prusy Południowe (*Südpreussen*). Na krótko (do 1795 r.) w składzie departamentu piotrkowskiego znalazła się przeważająca część województwa brzesko-kujawskiego z ziemią dobrzyńską. W następstwie III rozbioru Polski nastąpiło dalsze rozczłonkowanie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Było to wynikiem przesunięć pomiędzy Prusami Południowymi a kolejną prowincją pod nazwą Prusy Nowowschodnie (*Neuostpreussen*). Polegały one m. in. na przyłączeniu trzech powiatów kujawskich: brzeskiego, kowalskiego i radziejowskiego do departamentu poznańskiego w Prusach Południowych. Również w 1795 r. ziemię dobrzyńską (jak i województwo płockie) włączono do Prus Nowowschodnich (departament płocki).

W wyniku cesji terytorialnych z 1772, 1793 i 1795 r. u progu epoki porozbiorowej Kujawy i ziemia dobrzyńska stanowiły części trzech prowincji: Prus Zachodnich (*Westpreussen*), Południowych i Nowowschodnich. Stan ten utrzymał się przez dziesięć

lat licząc od rozgraniczenia w 1796 r. ziem polskich zaboru pruskiego. Jednym z następstw „pierwszej wojny polskiej" (1806/1807) była kolejna zmiana przynależności państwowej i administracyjnej Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Utworzenie w końcu listopada 1806 r. nieistniejącego w czasach pruskich departamentu bydgoskiego usankcjonował dekret Napoleona z 14 I 1807 r. powołujący do życia Komisję Rządzącą, spełniającą funkcje polskiego rządu tymczasowego.

Traktaty francusko-rosyjski i francusko-pruski z 7 i 9 VII 1807 r. określiły kształt terytorialny Księstwa Warszawskiego. Nowe granice państwowe objęły całość Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Postanowienie Ustawy Konstytucyjnej z 22 VII 1807 r., że „kraj zostaje podzielony na sześć departamentów" (art. 64)[1] oznaczało usankcjonowanie dotychczasowego, to jest pruskiego podziału administracyjnego łącznie z nowym departamentem bydgoskim. W 1807 r. przyłączono do niego najpierw trzy powiaty pomorskie (chełmiński, michałowski i toruński), a następnie trzy powiaty kujawskie: brzeski, kowalski i radziejowski (odłączone od departamentu poznańskiego). Od 1808 r. całe Kujawy, czyli dawne województwo inowrocławskie i brzesko-kujawskie znalazły się w składzie jednego departamentu, to jest bydgoskiego. Natomiast ziemia dobrzyńska pozostała w obrębie departamentu płockiego (jako powiat lipnowski). Podział ten został wprowadzony dekretem Fryderyka Augusta z 19 XII 1807 r. „o tymczasowym podziale departamentów na powiaty (i na zgromadzenia gminne)"[2]. Niepowodzeniem zakończyły się prace nad no-

[1] Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego] (dalej: DPKW), t. 1, s. XXXIV–XXXV; M. K a l l a s, *Z przeszłości administracyjnej Kujaw i ziemi dobrzyńskiej (od rozbiorów do utworzenia województwa włocławskiego)*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie", Seria A Historia 1978, s. 199; por. Najnowsze monograficzne ujęcie S.C a c k o w s k i e g o, *Miasta dobrzyńskie i kujawskie w końcu XVIII i na początku XIX wieku (1793–1807)*, Włocławek 1995, s. 99–144.

[2] DPKW, t. 1, s. 24.

wym, trwałym podziałem terytorialnym kraju zapoczątkowanym przy końcu 1807 r.

Podczas wojskowej okupacji rosyjskiej na terytorium Księstwa Warszawskiego utrzymano dotychczasowy, tymczasowy podział administracyjny. Gruntowne zmiany terytorialne zawierały postanowienia traktatu prusko-rosyjskiego z 3 V 1815 r. Okupacja pruska rozciągnęła się na Wielkie Księstwo Poznańskie. W Królestwie Polskim utrzymano dotychczasowy podział administracyjny dostosowany do nowej granicy państwowej. Oznaczało to dalsze rozczłonkowanie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Większość obszaru tego regionu historyczno-geograficznego znajdowała się w Królestwie Polskim, które w swym kształcie terytorialnym przetrwało w istocie do 1915 r.

Podstawę systemu administracyjnego określiła Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z 27 XI 1815 r. Akt ten wymienia województwa jako najwyższe jednostki zasadniczego podziału administracyjnego państwa. W jednostkach tych władzę administracji ogólnej sprawowały komisje wojewódzkie (art. 83). Województwa w Królestwie Polskim pokrywały się na ogół z obszarem pruskich departamentów. Namiestnik postanowieniem z 16 I 1816 r. podzielił kraj na 8 województw: „[...] stosownie do praw dawnych Królestwa Polskiego."(art. 2)[3], w tym na mazowieckie i płockie. Pomiędzy te województwa podzielono południowo-wschodnią część Kujaw i ziemię dobrzyńską. Do województwa mazowieckiego weszły powiaty: brzeski, kowalski i radziejowski. Natomiast ziemia dobrzyńska (powiat lipnowski) od 1795 r. nieprzerwanie pozostawała w granicach jednostki zasadniczego podziału terytorialnego z ośrodkiem stołecznym w Płocku.

Nową jednostką podziału administracyjnego w Królestwie Polskim były obwody. Była to jednostka pośrednia pomiędzy

[3] Dziennik Praw [Królestwa Polskiego] (dalej: DPKP), t. 1, s. 215.

województwem a gminami miejskimi i wiejskimi. Część powiatów (o stosunkowo znacznej powierzchni) nazwano obwodami. W pozostałych wypadkach łączono po 2 do 3 dotychczasowe powiaty w obwody. W postanowieniu Namiestnika z 16 I 1816 r. ustalono podział województw na obwody (39), a tych na powiaty (art. 3). Jednym z 7 obwodów w województwie mazowieckim był obwód kujawski ze stolicą we Włocławku (do 1830 r.). W składzie obwodu kujwskiego znajdowały się dotychczasowe powiaty: brzeski, kowalski i radziejowski[4]. Jednym z 6 obwodów w województwie płockim był obwód lipnowski ze stolicą w Lipnie. Obszar obwodu lipnowskiego pokrywał się z obwodem dotychczasowego powiatu lipnowskiego.

Postanowieniem z 3 II 1816 r. Namiestnik wprowadził organizację władz administracyjnych w Królestwie Polskim. Akt ten stanowił, iż Komisja Wojewódzka „[...] jest naczelną władzą administracyjną w województwie"[5]. Na czele tego kolegialnego organu stał prezes. Do jego bezpośredniej kompetencji należało m.in. „Objeżdżanie obwodów w celu zapewnienia się w miejscu o sprawowaniu się wszelkiego rodzaju i stopnia podwładnych urzędników i o dokładności całej administracji" (art. 13)[6]. Dla wykonywania poleceń i rozkazów Komisji Wojewódzkich powołano komisarzy delegowanych do obwodów, którym podlegały władze miejskie (poza miastami stołecznymi województw). Stosownie do przepisów aktu z 3 II 1816 r. król w postanowieniu z 3/15 VII 1816 r. upoważnił Namiestnika do dokonania obsady urzędów administracyjnych. Namiestnik mianował Rajmunda Rembielińskiego (od 1808 r. prefekta departamentu płockiego) Prezesem Komisji Województwa Mazowieckiego, a pierwszym komisarzem obwodu kujawskiego został sę-

[4] DPKP, t. 1, s. 118.

[5] Tamże, t. 2, s. 31–32.

[6] Tamże, s. 39.

dzia pokoju Stamirowski[7]. Na podstawie dekretu królewskiego z 3/15 VII 1816 r. Namiestnik wydał tego samego dnia postanowienie o instalacji z dniem 30 IX 1816 r. Komisji Wojewódzkich i komisarzy delegowanych do obwodów. Organy te wchodziły w miejsce urzędów z czasów Księstwa Warszawskiego[8]. Dla celów wyborczych konstytucja z 1815 r. (art. 119) wprowadziła podział Królestwa Polskiego na powiaty (77) i okręgi gminne (51).

Według konstytucji z 1815 r. organami administracji ogólnej w miastach były urzędy municypalne (art. 84). Do 1816 r. zarząd miast pozostawał w rękach urzędników mianowanych przez króla saskiego na podstawie konstytucji Księstwa Warszawskiego (art. 67, 68). Normy konstytucji z 1815 r. rozwijało postanowienie Namiestnika z 3 II 1816 r. o zwierzchnościach miejskich (i wiejskich): „W miastach i gminach Prezydent municypalności, burmistrz, wójt, [...] są wykonawcami rozkazów Komisji Wojewódzkiej" (art. 64)[9]. Postanowienie Namiestnika z 10 II 1816 r. ustanawiało Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy (na czele z prezydentem) podporządkowany bezpośrednio Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSWiP). Miasta będące siedzibami województw podporządkowano Komisjom Wojewódzkim, a pozostałe miasta podlegały komisarzom delegowanym do obwodów (art. 66 postanowienia Namiestnika z 3 II 1916 r.).

Organizacja miast z 1816 r. okazała się rozwiązaniem przejściowym, utrzymującym się do 1818 r. W miejsce dotychczasowych zwierzchności miejskich postanowieniem Namiestnika z 30 V 1818 r. wprowadzono do wszystkich miast Królestwa Polskiego urzędy municypalne (art. 1). W ich skład w siedzibach władz wojewódzkich i w miastach za takie uznane, jak m.in.

[7] Tamże, s. 25, 27.

[8] Tamże, s. 69–80.

[9] Tamże, s. 61.

Włocławek[10], wchodzili prezydenci z radnymi. W pozostałych miastach urząd municypalny obejmował burmistrza z ławnikami. Organizację wewnętrzną urzędów municypalnych określały instrukcje Komisji Wojewódzkich.

Sprawom miast władze Królestwa Polskiego poświęcały wiele uwagi. Wyrazem tego było ich dążenie do uporządkowania wszystkich dziedzin życia miejskiego, a zwłaszcza administracji i spraw finansowych. W latach 1815–1857 czynną była „Komisja Nadzwyczajna trudnić się mająca wejrzeniem w administrację miast krajowych" (utworzona przez Rząd Tymczasowy). Później zostało wydane postanowienie Namiestnika o utworzeniu przy KRSWiP „Deputacji do Urządzenia Funduszów Miejskich" (3 II 1818 r.)[11]. W celu opieki nad miastami także przy KRSWiP powołano „Deputację do interesów miejskich"[12]. Natomiast w styczniu 1820 r. została utworzona „Komisja Miast" (do 1831 r.). Jej największym osiągnięciem było przeprowadzenie opisów historyczno-geograficzno-statystycznych wszystkich miast Królestwa Polskiego. W latach 1820–1824 sukcesywnie przekazywano do Komisji Miast jeden spośród trzech opisów sporządzanych dla każdego miasta. Zbiór „opisów" stanowi jedno z najważniejszych źródeł do badań nad dziejami miast do schyłku XVIII i w pierwszych dziesięcioleciach XIX stulecia. Wszystkie zachowane „opisy" miast kujawskich opublikowano drukiem na łamach „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich", będących organem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Rozpoczął się także druk „opisów" miast dobrzyńskich w „Ziemi Dobrzyńskiej. Zeszyty Historyczne". Jest to wydawnictwo Dobrzyńskiego Oddziału Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w Rypinie.

[10] Postanowienie Namiestnika z 27 II 1819 (DPKP, t.6, s. 310–311).

[11] *Historia państwa i prawa Polski*, Tom III, *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, pod red. J. Bardacha i M. Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1981, s. 362.

[12] *Źródła do historii miast łódzkiego okręgu przemysłowego w XIX w.*, oprac. R. Kaczmarek, Warszawa 1958, s. VII.

W celu sprawowania stałego nadzoru nad gospodarką miejską na mocy postanowienia Namiestnika z 13 VI 1818 r. utworzono urząd dozorcy miast, który jednakże po upływie kilku lat został zniesiony (w 1821 r.)[13]. Obowiązki dozorcy miast powierzono komisarzom obwodowym. W związku z tym dodano im do pomocy adiunktów dozorców miast.

W trakcie objazdu województwa mazowieckiego Prezes Komisji Wojewódzkiej odwiedził obok m.in. obwodu łęczyckiego[14] kilka miast obwodu kujawskiego. Na tej podstawie sporządził z urzędu (w Przedczu) *Raport o stanie miast w obwodzie kujawskim*. Dokument ten z 14 VI 1820 r. R.Rembieliński przesłał do KRSWiP. Treść „Raportu" ukazuje zakres spraw stanowiących główny przedmiot jego zainteresowań podczas objazdów obwodów. Zwraca uwagę fakt podejmowania szeregu decyzji na miejscu i zarazem występowanie do władz centralnych w celu przyśpieszenia niezbędnych rozstrzygnięć mających wpływ na organizację władz i finansów miejskich.

Sprawozdanie z objazdu obwodu kujawskiego w 1820 r. zachowało się w aktach KRSWiP[15]. Oryginał rękopiśmiennego tekstu „Raportu" jest opatrzony własnoręcznym podpisem R.Rembielińskiego. Pismo Wydziału Administracyjnego Komisji Województwa Mazowieckiego z 14 VI 1820 r. (nr 162) po wpłynięciu do KRSWiP (w dniu 29 VI) zostało przekazane do Komisji

[13] Zróżnicowane oceny funkcjonowania dozorców miast przedstawione przez Komisję Izby Poselskiej podczas posiedzenia w dniu 10 X 1820 [w:] *Sejm Królestwa polskiego o działalności rządu i stanie kraju 1816–1830*, do druku przygotowały i wstępem opatrzyły J. Leskiewiczowa i F. Ramotowska, Warszawa 1995, s. 74.

[14] *Trzy raporty Rajmunda Rembielińskiego prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego z objazdu obwodu łęczyckiego w roku 1820*, wyd. Z. Lorentz, „Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego", t. 2, 1930, s. 43-70; por. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Akta KRSWiP, sygn. 37, s. 177–188, 192–195; *Rajmund Rembieliński — jego czasy i jego współcześni, praca zbiorowa*, pod red. A. Barszczewskiej-Krupy, Warszawa 1988, s. 218 i n.

[15] AGAD, Akta KRSWiP, sygn. 37, s. 154–172; por. s. 173–175.

Miast. W piśmie z 19 VII 1820 r. skierowanym do Prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego zawarte jest stanowisko Komisji Miast. Uzależniła akceptację finansowania z kas miejskich prac zarządzonych podczas objazdu obwodu w: Włocławku, Nieszawie, Brześciu Kujawskim, Radzejowie, Sompolnie, Brdowie i Przedczu do czasu „[...] dopóki nie będzie miała przedstawionych anszlagów i planów"[16]. Tekst „Raportu" został następnie włączony do akt Komisji Miast.

Obecna publikacja obejmuje liczący 19 stron rękopiśmienny *Raport o stanie miast w obwodzie kujawskim [w 1820 r.]*. Postawę druku stanowi tekst znajdujący się w aktach KRSWiP (sygn. 37). Poszyt ten jest zaopatrzony tytułem: *Miasta w Królestwie Polskim w ogólności* (1820–1821)[17].

Przy opracowaniu edytorskim uwzględniono w znacznej mierze zasady zawarte w instrukcji wydawniczej PAN z 1953 r.[18] Równocześnie wzorowano się na zasadach przyjętych przez wydawców Raportów Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności Rządu w latach 1816–1828[19]. Zmodernizowano interpunkcję i pisownię z zachowaniem form charakterystycznych dla ówczesnego języka. Znacznie ograniczono pisownię dużej litery. Podzielono nadmiernie rozbudowane i dzięki temu trudno zrozumiałe zdania.

[16] AGAD, Akta KRSWiP, sygn. 37, s. 154.

[17] K. Morawska, *Komisja Rządowa Spraw Wewnetrznych i Policji (1815–1868)*, [w:]AGAD *w Warszawie. Przewodnik po zasobie*, Tom II, *Epoka porozbiorowa*, oprac. zbiorowe, red. i systematyzacja F. Romotowska, Warszawa 1998, s. 264.

[18] *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od połowy XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

[19] *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t. I, do druku przygotowały i wstępem opatrzyły J. Leskiewiczowa i F. Ramotowska, Warszawa 1984.

RAPORT O STANIE MIAST W OBWODZIE KUJAWSKIM [W 1820 ROKU]

[s. 154] Po ukończeniu urzędowej rewizji Obwodu Kujawskiego mam zaszczyt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji donieść o stanie każdego przeze mnie zwiedzonego miasta, a w szczególności

1. Co do miasta Włocławka (podkr. w tekście — M. K.). Odbyłem rewizję kasy miejskiej, a z przesłanego pod dniem 4 czerwca r.b. nr 45 protokołu, o stanie [s. 155] tejże Komisja Rządowa przekonać się potrafi. Miasto wspomnione jest w czystości utrzymywane. Narzędzia ogniowe, a mianowicie trzy sikawki z pompami w dobrym znajdują się stanie. Wszystkie policyjne zarządzenia przez Komisję Wojewódzką wydane a porządku dotyczące się są wykonywane, lecz chociaż jest handlowe, na którego ułatwieniu komunikacji wiele zależy, nie posiada przewozu. Prawo i dochód ten należą w przywłaszczonym sposobie do ekonomii rządowej Lenie w województwie płockim położonej, chociaż ta tylko jeden brzeg Wisły posiada, a promy naddzieżawcy do brzegu [s. 156] miejskiego przybijają. Wnioskiem jest przeto moim, ażeby miastu dozwolonym było po tej stronie jeden[a] prom utrzymywać, bez tego bowiem nawet policja przewozowa nie może być przynależnie utrzymywaną. Gdy jednak z postąpienia takowego umniejszyłby się dochód naddzieżawcy z przewozu, raczy przeto Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji porozumieć się z Komisją Rządową Przychodów i Skarbu dla zmniejszenia proporcjonalnego anszlagowej sumy. Obrałem miejsce dogodne[b] na wybudowanie szlachtuzu i jatek rzeźniczych i stosowne w tej mierze wydałem zarządzenia. A tym sposobem szczupły Rynek miasta z bud zawadzających wkrótce uwolnionym będzie.

Kazałem zasypać i zabrukować dwie suche studnie w Rynku niepotrzebnie zawadzające, gdy [s. 157] dwie drugie w wodę obfite, są w tej części miasta zupełnie do publicznego użytku dostatecznymi. Plan miasta i całego terytorium w skutku zarządzenia Komisji Wojewódzkiej już jest ukończony. Wydałem na miejscu, po dostatecznym rozpoznaniu położenia informację, jak ma być ułożony projekt względem uregulowa-

[a] Pierwotne błędne brzmienie słowa użyte w rkps.: *jednej*.

[b] Słowo napisane inną ręką w rkps. po zorientowaniu się o błędnym umieszczeniu przed: *jatek rzeźniczych*.

nia ulic, placów, wjazdów, wspólnego dla miasta pastwiska, koloniów i lasów. Ta czynność w bieżącym jeszcze roku ukończoną będzie.

Wybrałem miejsce zdatne na wystawienie cegielni miejskiej, celem zapewnienia materiałów dla murujących domy, i stosowną w tej mierze komu należy wydałem dyspozycję.

Wreszcie tak wszystko na miejscu uregulować się starałem, [s. 158] aby nic nadal niepewności nie podlegało.

2. [a]Co do miasta Nieszawy[a] (podkr. w tekście — M.K.). Z protokołu rewizji kasy miasta Nieszawy pod dniem 6 czerwca r. b. nr 59 do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych przesłanego, można się dostatecznie przekonać, w jakim też kasę zastałem porządku, i że w niej jest kilkutysięczny zapas do wykonania pożytecznych przedsięwzięć uspasabiający. Miasto wspomnione zastałem czyste, a burmistrza czynnego i roztropnego. Chcąc zaś wszelkim potrzebom na miejscu skutecznie zaradzić, sprowadziwszy z sobą budowniczego z Włocławka, obejrzałem spustoszały dom murowany w rogu Rynku położony, a do gminy należący[b], którego urządzenie na pomieszczenia burmistrza i biura jego, sługi miejskiego, aresztu policyjnego [s. 159] i narzędzi ogniowych, a na przypadek konsystencji wojska na pomieszczenie kurdygardy i aresztu wojskowego zaraz zadysponowałem. Rysunek i anszlag sporządzić rozkazałem. Spodziewam się, że tę restaurację jeszcze w roku bieżącym Komisja Wojewódzka przedsięwziąć i ukończyć będzie w stanie.

Zadysponowałem także znaczne [c]źródło[c] przez środek miasta przepływające, porządnie cembrowanym ująć kanałem i spadozbiory do gaszenia pożaru potrzebne w miejscach przez mnie wyznaczonych urządzić.

Wyreperowany w roku zeszłym kosztem kasy miejskiej browar piwny, znaczny dochód przynoszący, zastałem w porządku. Pompę wśród Rynku [s. 160] wybudowaną, postawione na rynsztokach mosty, a główna zaś ulica od Rynku na trakt toruński wychodząca, wedle zarządzenia Komisji Wojewódzkiej na teraz brukuje się.

Domy w napomnionym nadgranicznym mieście są po większej części murowane, albo pod dachówką. Znajdują się w nim rzemieślnicy i kilku kupców zbożowych, niższej klasy, może być jeszcze za staraniem Rządu znacznie polepszone.

[a–a] W rkps. napisane inną ręką.

[b] Pierwotne brzmienie w rkps.: *należącej*.

[c–c] W rkps. napisane inną ręką na innym wyrazie.

3. Co do miasta Brześcia (podkr. w tekście — M. K.). Zatrudniłem się z wielką dokładnością rewizją stanu onego i wszelkich administracyjnych interesów. Ponieważ z polecenia Komisji Wojewódzkiej rozmiar znaczny kasie miejskiej [a]dochód[a] przynoszących pertynencjów już nastąpił, przeto z dozorcą miast i jeometrą [s. 161] granice wsi czynszowej Pikutkowa[b], i osad po kilka włók wynoszących, a w wieczną dzierżawę na zysk kasy miejskiej wypuszczonymi być mających, niemniej boru miejskiego na mapie w miejscu oznaczyć przy sobie[c] nakazałem i wszystkim tym oddziałom regularną nadałem figurę. Podobną wydałem dyspozycję względem uregulowania wsi Guźlina, także do gminy miejskiej należącej, której grunta [d]z[d] szczególnymi obywatelskimi są pomięszane i zakłócone. Spodziewam się więc, że interes ten w tym [e]jeszcze[e] roku Komisja Wojewódzka ukończyć potrafi, i że tym sposobem własności gminy miasta i dochód z nich na wieczne czasy uregulowanymi zostaną.

Wyznaczyłem plac przyzwoity na wystawienie murowanych budowli do pomieszczenia [s. 162] narzędzi ogniowych, jatek rzeźniczych i piekarskich. Niemniej wskazałem miejsce w bliskości wody do wybudowania szlachtuzów, co wszystko z zapasu kasy miejskiej, w tym roku jeszcze, może być uskutecznionym. Kasę miejską w porządku zastałem i dowody w niej wpłynione, które na teraz już do 12 000[f] rocznie wynoszą. Miasto to nad rzeką Zgłowiączką pięknie położone. Po ostatniej pogorzeli, co do ulic po większej części uregulowane. Ulice pobrukowane, ścieka, bo wszędzie spad wody zapewniony i wszędzie wielka czystość jest widoczną.

Od czasu wystawienia przez Komisję Wojewódzką znacznej cegielni i zniżania przez to ceny materiałów, same tylko murowane domy, a między tymi jednopiętrowe są [s. 163] budowane.

Po zabudowaniu jeszcze wszystkich placów nabędzie kształtu i postaci zagranicznego porządnego miasteczka. Należy przeto ze wszech miar Rządowi zaszczycić go swoją opieką, przenieść Komisarza Obwodu, pomieścić sądy, a to stosownie do powszechnych życzeń obywateli

---

[a–a] W rkps. napisane inną ręką.
[b] W rkps.: *Pikodkowa*.
[c] W rkps. *sobie* napisano inną ręką nad słowem przekreślonym atramentem.
[d–d] W rkps. dopisane inną ręką.
[e–e] W rkps. napisane inną ręką.
[f] W rkps. błędnie: *12 000 tysięcy*.

kujawskich. Dom rządowy na pomieszczenie Komisji Obwodowej (rys. 1) i sądów mógłby być na pięknym placu do Rynku przytykającym w miejsce spustoszałego, na rozebranie przeznaczonego kościoła farnego wybudowany. Wydatek na ten cel nie byłby zbyt wielki przez użycie materiałów z cegielni miejskiej, do którego kasa miejska w niejakiej części i bogaci mieszkańcy przyłożyć by się mogli, i to uczynić są gotowi.

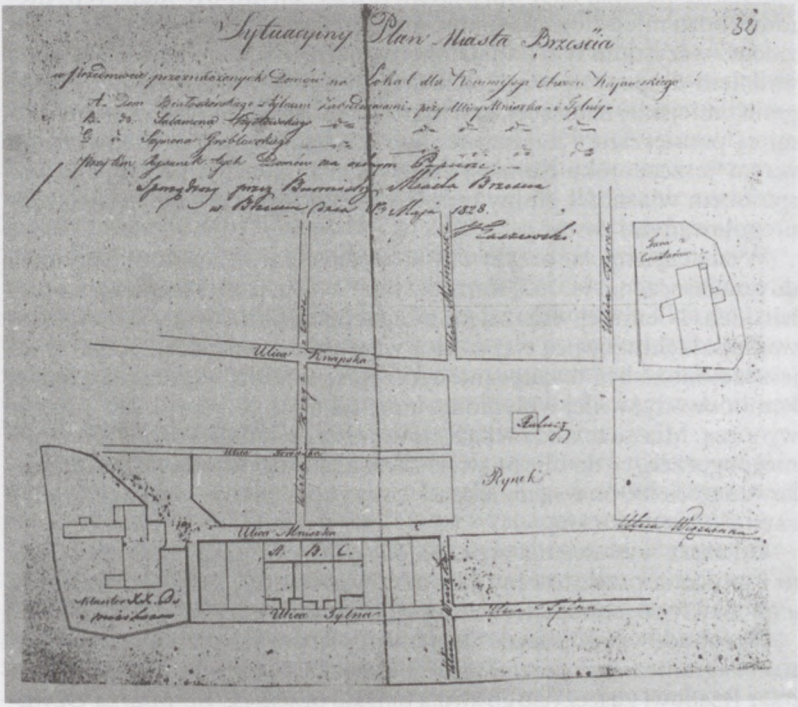

Rys. 1 Sytuacyjny plan miasta Brześcia z 10 V 1828 r. sporządzony przez burmistrza Marcina Kaszewskiego. Archiwum Państwowe we Włocławku, Ekspozytura w Radziejowie, Naczelnik Powiatu Włocławskiego, sygn. 452, k. 31–32 (jednobarwny rysunek tuszem i atramentem o wymiarach 37,5 × 42 cm)

4. Co do miasta Radziejowa (podkr. w tekście — M. K.). Miasto to nadgraniczne położone jest na pięknym suchym wzgórzu, dokoła nadzwyczajnie [s. 164] żyzną płaszczyzną otoczone, i z niego o mil kilka wbród za pola wszystko, co się dzieje, widzieć można. Pożar w dniu 15 gorliwy w wypełnieniu swych obowiązków dozorca miast [Ksawery — M. K.] Garstecki, stosownie do ogólnej instrukcji przez Komisję Wojewódzką w tym względzie wydanej, zatrudnił się niezwłocznie z przybranym geometrą wyznaczeniem i uregulowaniem wygorzałych linii, niemniej zniwelowaniem placów dla naznaczenia wysokości fundamentów murować się mianych domów, które już prawie wszystkie założone zostały. Jak tylko Komisja Wojewódzka rysunki budownicze nadeśle, co jej przyśpieszyć zaleciłem, na wygorzałych placach jeszcze przed zimą domy wymurowane [s. 165] będą. Już bowiem właściciele wszelkie do tego materiały zgromadzają, a tym sposobem miasto foremniejszego nabędzie kształtu i ozdobniejszej postaci. Fundusze jego są zbyt skromne, bo tylko 500 zł rocznego dochodu przynoszą, ale w miarę możności przez Komisję Wojewódzką przyzwoite odbierają przeznaczenie. Zarządziłem z nich restaurację potrzebnej wśród Rynku studni, która na górze z wielkim nakładem wykopaną tylko być może, lecz ta jest niezbędnie potrzebna. Resztę zapasu chcę oszczędzić na sprawienie sikawki i na pomoc do wystawienia ratusza w nadgranicznym mieście potrzebnego. W tym celu w braku innego placu potrzeba, ażeby Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu plac rynkowy narożny pod nr 6, na którym licha znajduje się karczemka wygorzała, miastu ustąpiła i ażeby przypadająca z kasy ogniowej [s. 166] bonifikacja 5100 zł podług katastru wynosząca, także na zabudowanie rzeczonego placu przyznaną została. Bez tej bowiem koniecznej pomocy nie można by było zamierzonego uskutecznić przedsięwzięcia.

Do miasta Radziejowa dopiero za rządu polskiego 80 familii żydowskich wcisnęło się, a ponieważ własnych nie mają domów, przeznaczyłem im do zamieszkania ulicę Toruńską do Rynku dotykającą, lecz na boku położoną z warunkiem, jeżeli podług rysunków przez Komisję Wojewódzką zatwierdzić się mianych, murowane domy wystawić zechcą. Burmistrz tego miasta Czarnota, sześćdziesiątletni przeszło starzec, nie jest w stanie obowiązków swych dopełniać, lecz ze względu na jego wiek[a] i zasługi należałoby mu łaskawy chleb udzielić, co oddzielnie przez Komisję Wojewódzką przedstawionym zostanie.

[a] W rpks. w słowie *wieki* skreślono ostatnią literę.

5. Miasto Sompolno w roku 1815 w większej części wygorzało, mianowicie Rynek po uregulowaniu onego przez [s. 167] Komisję Wojewódzką dość dobrze, stosownie do udzielonych budowniczych rysunków, odbudowanym[a] zostało. Między wystawionymi nowo domami 10 jest murowanych. W[b] tym mieście stosownie do dyspozycji Komisji Wojewódzkiej zaczęto murować Ratusz w połaci rynkowej na dwóch placach kosztem kasy miejskiej zakupionych. Tę zrewidowawszy, przekonałem się, że dochody regularnie wpływają, lecz są bardzo małe, bo tylko 3000 zł pol. rocznie wynoszą, dlatego też na potrzeby miasta wystarczyć nie mogą. Rząd pruski w przedłużeniu trzech ulic na gruntach rządowych założył trzy małe kolonie całe murowane, z których do każdego małego domku cztery tylko magdeburskie morgi gruntu należą. Przynajmniej czynsze z tych osad, które nie są znacznym obiektem, powinny by być wraz z innymi zupełnie do miasta wcielonymi. W czym Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych raczy się z Komisją Rządową Przychodów i Skarbu porozumieć.

[s. 168] Burmistrz w mieście Sompolnie jest nowy, skoro się rozpatrzy w zarządzeniach admninistracyjnych, do pełnienia tych obowiązków będzie zupełnie zdolnym.

6. Miasto Brdów jest położone między dwoma wielkimi jeziorami, z których jedno ponad samym miastem będące, przez małą strużkę z Gopłem ma komunikację.

Za rządu pruskiego poleconym było właścicielom wsi kilku nad tą strugą położonych [c]odnowienie[c] jej koryta, przez co by za zniżeniem wód w jeziorze, łąk obywatelom miasta Brdowa, na których im zbywa przybyło. Trzech jeszcze wsi posiadacze tego nie uskutecznili. Poleciłem przeto Komisarzowi Obwodu wezwanie ich do wypełnienia tej powinności. Czego gdy dobrowolnie uczynić nie zechcą, Komisja Wojewódzka w zastosowaniu się do ustawy rządowej spór rozstrzygnie.

Rynek miasta Brdowa jest regularnie drewnianymi, lecz dość porządnymi domami zabudowany. Dwa są tylko murowane. Plac rynkowy, dawniej nierówny, stosownie do zarządzenia Komisji Wojewódzkiej jest dobrze oplantowany i brukowany, do czego miejscowi obywatele własną przykładają się pracą. Przyrzekłem więc [s. 169] im ulżyć w szar-

[a] W rkps. końcówkę *ym* napisano na innej, nieczytelnej.
[b] W rkps. inną ręką napisano *W*.
[c–c] W rpks. słowo poprawione inną ręką.

warku drogowym. Propinacja należy do mieszczan. Browar murowany w którym kolejno piwo robią, w roku zeszłym staraniem Komisji Wojewódzkiej, kosztem kasy miejskiej ukończony został.

Żydów w tym mieście jest tylko dwóch. Znacznie też od innych [miast — M. K.] czyściejsze, ale przemysłu nie widać[a].

Kasę miejską zastałem w porządku, wszystkie rachunki odrobione, dochody wybrane, ale szczupłe. Na powiększenie więc dochodów kasy grunta rządowe [b]Wójtowską[b] zwane ustąpionymi być by powinny, o co Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu zechce swe w tej mierze uczynić interesowanie.

[c]Burmistrz miasta Brdowa, Czarnecki, były oficer, jest jeden z najlepszych tego rodzaju i przez swoje gorliwe i rozsądne poruczonych mu czynności wykonywanie do względów Rządu i dalszej promocji niezaprzeczone zjednał sobie prawo[c].

[s. 170] 7. Miasto Przedecz nad znacznym jeziorem położone, lecz co do swej figury, bardzo nieregularne. Poleciłem zaraz dozorcy miast przemiar onego w celu przynależnego uregulowania przedsięwziąć. Co tym bardziej potrzebną jest rzeczą, że tu wielu fabrykantów sukiennych osiada. Jest ich już 38, z których niektórzy wystawili murowane domy.

Doskonały farbiarz, bardzo znaczny dom podług rysunku przez Komisję Wojewódzką udzielonego muruje. Jest dobry postrzygacz, a nawet osiadł kupiec chrześcijanin, który zakłada handel sukienny. Pociąg ten fabrykantów do miejsca dobrowolnie przez siebie obranego na uwagę Rządu zasługuje. Dlatego też miasto Przedecz należy wziąść pod szczególną opiekę i dochody kasy miejskiej wcieleniem pertynencji rządowych powiększyć, gdyż są bardzo szczupłe. Jednakże z nich znaczna część pryncypalnej ulicy staraniem Komisji Wojewódzkiej wybrukowaną została [s. 171]. Obrałem miejsce na założenie cegielni miejskiej i uskutecznienie tego komu należy poruczyłem.

W ogólności co do zwiedzonych przeze mnie miast dostrzegłem, że Żydzi ściśnięci w zarobkach szynkowych po wsiach do miast cisną się i pod różnymi pretekstami nadrabiając z burmistrzami pozorne przyczyny, częstokroć najlepsze[d] osiadają domy.

---

[a] W rkps. następuje skreślony wyraz: *kasę*.
[b–b] Tak rkps. Wyraz poprawiony z: *Wójtowskie*.
[c–c] Fragment tekstu podkreślony w rkps.
[d] W rkps. przdrostek *naj* dopisany inną ręką.

Chcąc wszelkiemu na przyszłość zapobieżyć złemu, należy w każdym mieście rządowym przeznaczyć oddzielny dla Żydów rewir, z zachowaniem tej względnej sprawiedliwości, ażeby im nadawać ulice[a] lub część miasta jednym brzegiem przynajmniej środka dotykającą, ażeby wszelkich zarobków pozbawieni nie byli, lecz z drugiej strony, ażeby chrześcijanom nie stawali się przeszkodnymi.

Zanotowałem już sobie wyznaczenie takowego rewiru podług powyższej zasady, co z kolei przedstawione zostanie. [s. 172] Na koniec przyzwoitą byłoby rzeczą nie dozwalać Żydom szynkowania w wynajmowanych domach. Niechże się tym zarobkiem do czasów w swoich własnych trudnią, gdyż chrześcijanie żadnego mieć nie mogą i dla tej samej przyczyny nie mają ochoty do zakładania porządnych browarów i gorzelni.

Zechce Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji rozważyć powyżej wymienione okoliczności i skuteczne do polepszenia stanu miast przedsięwziąć środki, od tych bowiem zawisł krajowy przemysł i ruch wewnętrzny handlu.

---

[a] W rkps. poprawiono pierwotne brzmienie: *ulicę*.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH
I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

Marianna Gruszczyńska (Włocławek)

POCZĄTKI OSADNICTWA ŻYDOWSKIEGO WE WŁOCŁAWKU (część I)

Obecny stan badań nad ludnością żydowską miasta Włocławka jest prawie zerowy, a prowadzone badania odnoszą się do jej losów w okresie okupacji niemieckiej[1]. Stare wydawnictwa regionalne, wydawane w okresie międzywojennym, sprawy wyznaniowe i narodowościowe w mieście traktowały w sposób ograniczony, a często i tendencyjny[2]. Podobnie było w okresie powojennym, w wydanej monografii miasta i powiatu włocławskiego pominięto całkowicie sprawy narodowościowe i wyznaniowe[3].

Na brak badań nad mniejszościami narodowymi zamieszkującymi Włocławek w XIX i XX w. zwrócił uwagę Witold Stankowski w artykule opublikowanym w 1995 r.[4] W. Stankowski wykorzystując fragmentarycznie materiał źródłowy przechowywany w Archiwum Państwowym we Włocławku, w ogólnych zarysach

[1] T. Jaszowski, *Okupacyjna martyrologia Żydów włocławskich*, [w:] *Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, praca zbiorowa pod red. T. Jaszowskiego, Bydgoszcz 1983, s. 22–30.

[2] M. Morawski, *Monografia Włocławka*, Włocławek 1933; Z. Arentowicz, *Włocławek*, Włocławek 1937; *Przewodnik ilustrowany po Włocławku*, pod red. S. Jankowskiego, Włocławek 1922; P. Czarnecki, *Z dziejów Żydów włocławskich*, „Życie Włocławka i Okolicy", Nr 3–4 z 1930, s. 12–13.

[3] A. Ginsbert, *Włocławek, studium monograficzne*, Warszawa 1968; *Monografia powiatu włocławskiego*, praca zbiorowa pod red. S. Laguny, Włocławek 1968.

[4] W. Stankowski, *Z problematyki mniejszości narodowych we Włocławku w XIX–XX wieku*, [w:] *Stolica i Region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. O. Krut-Horonziak i L. Kajzera, Włocławek 1995, s. 227–248.

przedstawił rozwój mniejszości narodowych i ich udział w życiu miasta na przestrzeni blisko dwóch wieków. Artykuł ten o charakterze przyczynkarskim, jak zaznaczył sam autor, miał zachęcić przyszłych badaczy do podjęcia bardziej szczegółowych badań. Pewną nadzieję w tym zakresie mogą stanowić powstające w ostatnich latach prace magisterskie i doktorskie poświęcone stosunkom narodowościowym i wyznaniowym we Włocławku w okresie międzywojennym, choć brak jest takich prac dla okresu XIX w.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie materiałów źródłowych do początków osadnictwa żydowskiego we Włocławku zachowanych w Archiwum Państwowym we Włocławku i Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Na wstępie należy zaznaczyć, że omawiane tu materiały archiwalne stanowią nieliczną partię akt, ze względu na brak akt metrykalnych wyznania mojżeszowego, na podstawie których można prześledzić rozwój demograficzny, ekonomiczny i socjalny rodzin żydowskich zamieszkujących we Włocławku od początku XIX w.[5]

W Archiwum Państwowym we Włocławku materiał źródłowy do początków osadnictwa żydowskiego, które rozpoczęło się w pierwszej połowie XIX w., odnaleźć można w zespole akt „Naczelnika Powiatu Włocławskiego z lat 1809–1866"[6], natomiast w Archiwum Głównym Akt Dawnych, w zespole „Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z lat 1815–1868"[7].

[5] Świecką rejestrację akt stanu cywilnego dla wszystkich wyznań wprowadził na ziemiach polskich Kodeks Cywilny Napoleona z 1808 r. W 1825 r. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego obowiązek sporządzania akt stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich powierzał burmistrzom i prezydentom miast. We Włocławku za prowadzenie akt stanu cywilnego wyznania mojżeszowego odpowiedzialny był prezydent miasta. Ta świecka rejestracja akt stanu cywilnego istniała do 1939 r. Po 1945 r. nie odnaleziono akt metrykalnych wyznania mojżeszowego, można przypuszczać, że akta te uległy zniszczeniu.

[6] Archiwum Państwowe we Włocławku (dalej: APWł), Naczelnik Powiatu Włocławskiego (dalej: NPWł), sygn. 438, 459, 460.

[7] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 2013–2034 (poszyty akt zatytułowane „Akta tyczące się miasta Włocławka").

We Włocławku pierwsze rodziny żydowskie zaczęły się osiedlać w początkach XIX w. Wcześniej, choć nie zostały wydane specjalne zarządzenia, nie wolno było osiedlać się Żydom w mieście, które stanowiło własność biskupów włocławskich. Po drugim rozbiorze Polski (1793 r.) Włocławek, który znalazł się w zaborze pruskim w nowoutworzonej prowincji Prus Południowych, na podstawie wydanej przez króla pruskiego deklaracji z 1796 r. o przyjęciu dóbr i majątków kościelnych na skarb rządu pruskiego, utracił uprawnienia miasta prywatnego, stając się miastem rządowym. W zachowanym opisie miasta z 1793 r., sporządzonym przez urzędnika kamery pruskiej, wśród 949 mieszkańców Włocławka brak było jeszcze osób wyznania mojżeszowego[8].

Napływ ludności żydowskiej z terenu Prus nastąpił po wydaniu przez króla Fryderyka Wilhelma deklaracji zezwalającej na osiedlanie się Żydom w miastach nowo utworzonej prowincji Prus Południowych i Nowowschodnich. Wydana 17 IV 1797 r. deklaracja[9], uchylała dotychczasowe rozporządzenia władz polskich, zezwalając osiedlającym się Żydom na prowadzenie rzemiosła i handlu. Ta działalność władz pruskich nie była aktem tolerancji lecz jedynie chęcią pozbycia się znacznej liczby Żydów zamieszkujących tereny królestwa pruskiego, gdzie obowiązywało ustawodawstwo zakazujące przebywania Żydom, których majątek nie przekraczał 1000 talarów[10].

Zenon Guldon badający rozwój osadnictwa żydowskiego w miastach kujawskich w XVI–XVIII w. podaje, że „w miastach Kujaw wschodnich, włączonych do monarchii pruskiej w wyniku drugiego rozbioru, w latach 1793–1794 mieszkało 1803 sta-

[8] J. W ą s i c k i, *Opisy miast polskich z lat 1793–1794*, Poznań 1962, s. 530–534.

[9] AGAD, KRSW, sygn. 2015, k. 122–123. Pełen tekst tej deklaracji przedstawiono w załączniku nr 1.

[10] Z. G u l d o n, *Żydzi w miastach kujawskich w XVI–XVIII wieku*, „Ziemia Kujawska", t. IX, 1993, s. 105.

rozakonnych, których liczba dość szybko wzrastała w późniejszym okresie. W końcu XVIII w. stanowili oni prawie trzecią część ogółu ludności miejskiej"[11].

W Rzeczypospolitej szlacheckiej ludność żydowska, podobnie jak szlachta, duchowieństwo, chłopi i mieszczanie, była oddzielnym stanem. Sytuacja ta nie uległa zmianie w latach Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego, gdzie formalnie obowiązujące ustawy zakładały równość wszystkich mieszkańców wobec prawa. Obowiązująca od 1807 r. konstytucja i Kodeks Cywilny Księstwa Warszawskiego gwarantujący równość wszystkich obywateli wobec prawa, zawieszony został w stosunku do ludności żydowskiej na 10 lat[12]. Ograniczenia te powtórzone zostały w Konstytucji Królestwa Polskiego (1815 r.), która w art. 11 przyznawała tylko ludności chrześcijańskiej prawa polityczne i cywilne. Za ograniczeniami zawartymi w konstytucji poszły rozporządzenia władz administracyjnych i tak np. postanowienie z 19 XI 1808 r. zakazywało Żydom nabywania dóbr ziemskich na własność, dekret z 30 X 1812 r. wyłączał ich z wyrabiania i sprzedaży trunków (dopiero ukaz carski z 1844 r. zezwolił im na sprzedaż trunków w mieście), postanowienie z 4 II 1823 r. określało przepisy co do osiedlania się Żydów na gruntach miejskich i wiejskich, a postanowienie Namiestnika Królestwa z 1 I 1824 r. zakazywało im mieszkać w pasie trzymilowym od granicy Prus i Austrii[13].

Władze rządowe i opinia publiczna utożsamiały Żyda z człowiekiem wyznającym religię mojżeszową. W dokumentach i aktach urzędowych pierwszej połowy XIX w. dla określenia wyznania mojżeszowego posługiwano się terminem „starozakonny". Termin ten wprowadzony został przez deputację wy-

[11] Tamże, s. 105.

[12] A. Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*, Warszawa 1972, s. 18–50.

[13] A. Okolski, *Wykłady prawa administracyjnego*, Warszawa 1882, t. 2, s. 42–43.

znaczoną przez Sejm Czteroletni do rozpatrywania sprawy żydowskiej. Do końca XVIII w. posługiwano się określeniem „niewierny". W drugiej połowie XIX w. dla określenia wyznania mojżeszowego używano terminu „wyznanie niechrześcijańskie".

Pierwsze cztery rodziny żydowskie osiedliły się we Włocławku, za zezwoleniem kamery pruskiej, w latach 1803–1805. Byli to kupcy przybyli z terenu Prus: Wolff Aron, Aleksander Żander, Abraham Hersz Rottard i Majer Rypiński[14]. Wzmożony napływ ludności żydowskiej nastąpił w kolejnych latach, zwłaszcza w okresie kampanii napoleońskiej, gdzie ciągłe przemarsze wojsk napoleońskich, rosyjskich i pruskich przez teren kraju, wpływały na destabilizację życia miast i wsi. W tym okresie w mieście osiedliło się wiele rodzin żydowskich, które znalazły tu zajęcie i ochronę przed nadużyciami ze strony wojska.

W sprawozdaniu statystycznym z kwietnia 1812 r. departamentu bydgoskiego, w skład którego wchodził Włocławek, podano, że w mieście przebywało już 99 osób wyznania mojżeszowego[15].

Kolejną informację o ludności żydowskiej odnaleźć można w opisie historyczno-topograficzno-statystycznym Włocławka z 1820 r., sporządzonym na polecenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, gdzie prezydent miasta podał, że w mieście na ogólną liczbę 3278 mieszkańców, chrześcijanie stanowią 2821 osób, Żydzi — 218, a inne wyznania — 239 osób[16]. Tak duży napływ ludności żydowskiej do miasta spowodował sprzeciw mieszczan, zwłaszcza kupców włocławskich, dla których przybywający Żydzi stanowili konkurencję. Znalazło to odbicie w uwagach do opisu Włocławka z 1820 r. sporządzonych przez Komisję Województwa Mazowieckiego, gdzie pisano:

[14] AGAD, KRSW, sygn. 2016, s. 81–82.

[15] Z. G u l d o n, *Żydzi w miastach kujawskich*..., s. 106.

[16] M. K a l l a s, *Opis Włocławka z 1820 r.*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie", t. 7, 1990, s. 279.

„Żydom zabronione było osiadać we Włocławku, który wprawdzie nie posiadał pisanego privilegium de non tolerandis Judeis, ale jako w mieście biskupim nie dopuszczano ich tu per observatione. Dopiero rząd pruski zezwolił Żydom osiadać się w mieście. Pierwsi też przybysze przychodzą z Prus. Mieszkańcy opierali się rozporządzeniu władz i wzbraniali Żydom siedzib. Specjalnie powołana jednak Komisja, stwierdziwszy brak przywileju o nietolerowaniu Żydów, rozporządzenie poprzednie o wolności osiadania utrzymała, a magistratowi poleciała nie przeszkadzać im w zakładaniu siedzib i w zarobkach. Komisja Wojewódzka oparłszy się na tym oraz biorąc pod uwagę, że usiłowano w tym czasie wyprowadzić Żydów ze wsiów uważała za właściwe nie dopuszczać do wyrugowania, czego się domagali obywatele. Ze względu przecież na dawny zwyczaj, wzbraniający Żydom przystępu do miasta, bacząc przy tym na zamiary rządu, aby odłączyć mieszkańców chrześcijan od starozakonnych, Komisja wystąpiła z wnioskiem o stworzenie oddzielnego rewiru na siedziby żydowskie. Rewir ten wyznaczono, ale sprawa nie była skończona, bo mieszczanie, szczególnie kupcy, zagrożeni konkurencją, starania swoje o rugi na Żydów ponowią, chociaż bez skutku"[17].

W zachowanych aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Naczelnika Powiatu Włocławskiego odnaleźć można dość liczną korespondencję odnoszącą się do spraw usunięcia z miasta rodzin żydowskich[18]. Przykładem może być pismo Komisarza Obwodu Kujawskiego z 25 V 1822 r., w którym zwraca się do Komisji Województwa Mazowieckiego, o wydanie zakazu zajmowania się Żydom „zarobkami temi, które chrześcijanie prowadzą"[19]. W odpowiedzi Komisja Wojewódzka 22 VI 1822 r. informuje, że brak jest przepisów, które zakazywałyby Żydom prowadzenia handlu, przeciwnie, obowiązujące postanowienie Namiestnika Królestwa z 11 I 1817 r. o kupiectwie mówi, że „handle produktów krajowych bez wszelkiego ograniczenia każ-

[17] Tamże, s. 282–283.

[18] AGAD, KRSW, sygn. 2016, k. 41–43, k. 81–82.

[19] APWł, NPWł, sygn. 438, k. 13–14.

demu jest wolny"[20]. W piśmie tym pisano dalej:

„[...] gdyby był Komisarz Obwodu zwrócił swą uwagę, że przy teraźniejszej taniności zboża i zupełnym zatamowaniu handlu użyć by raczej należało wszelkich środków ułatwiających sprzedaż produktów obywatelskich (a co jedynie tylko przez powiększoną z przybytku kupców zbożowych konkurencję dosięgnioną być może) nie projektowałby zamienienia handlu zbożowego w monopolium, które w mieście Włocławka jako handlowym i nad rzeką spławną położone, tym więcej cierpianie być nie może, ile że nie tylko utrudzałoby sprzedaż zboża przez okolicznych obywateli lądem lub wodą do miasta sprowadzanego, ale tamowałaby zarazem cyrkulację pieniędzy i wzrost samego miasta".

Aby uregulować kontrolę nad ludnością żydowską, Komisja Województwa Mazowieckiego w 1820 r. wystąpiła z wnioskiem o stworzenie oddzielnego rewiru na „siedziby żydowskie". Projekt w 1822 r. przesłany został komisarzowi obwodu i prezydentowi miasta i zakładał utworzenie rewiru między ulicami: Piekarską, Brzeską, Cyganką i nowo wyznaczoną ulicą prowadzącą do oberży Gładyszewskiego (Nowy Rynek). Pomysłowi zlokalizowania rewiru w części rozbudowującego się miasta, przy ulicy prowadzącej do klasztoru oo. Reformatów, przeciwni byli chrześcijanie. W piśmie z 23 I 1823 r. proponowali, aby rewir umiejscowić przy ul. Łęgskiej, jako najmniej zamieszkałej, a również położonej przy trakcie handlowym prowadzącym do Warszawy i Płocka[21]. Niestety sprzeciw mieszkańców był już spóźniony, bowiem 4 II 1823 r. wydane zostało przez Namiestnika Królewskiego gen. J. Zajączka, rozporządzenie o utworzeniu rewiru żydowskiego w mieście Włocławku[22]. Rewir zlokalizowany został w ulicach: Zapiecek, Żabia i jednej stronie ul. Brzeskiej, Przechodniej i Cygance. Aby nie zamykać ludności żydowskiej możliwości mieszkania

[20] Tamże, k. 18.

[21] Tamże, k. 38–39.

[22] AGAD, KRSW, sygn. 2016, k. 144–146; APWł, NPWł, sygn. 438, k. 48–49. Pełen tekst rozporządzenia przedstawiony został w załączniku nr 2.

poza rewirem (w rozporządzeniu określano jako „extra rewir"), rozporządzenie to ustalało, że dwie rodziny co roku mogą zamieszkać w innych ulicach Włocławka, gdy udowodnią, że posiadają majątek w wysokości trzydziestu tysięcy złotych polskich, ponadto umieją czytać i pisać po polsku, ewentualnie po francusku i niemiecku, posyłają dzieci do szkół polskich i „nie używają żadnych znaków powierzchownych, które dotąd lud starozakonny od innych mieszkańców odróżniają". Poza rewirem mogli także mieszkać Żydzi, którzy założyli fabrykę krajowi użyteczną, za wyjątkiem fabryki i hurtowni wódek, byli ludźmi nauki lub wystawili dom murowany w mieście. Osoby, które chciały mieszkać poza rewirem musiały ponadto otrzymać pozwolenie z Komisji Wojewódzkiej zatwierdzone przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji. Za niedostosowanie się do powyższego rozporządzenia groziła określona kara nie tylko Żydom, ale i chrześcijanom, u których nielegalnie mieszkali.

Komisja Wojewódzka obowiązek wyznaczenia granic rewiru i przeniesienia tam z dniem 1 I 1824 r. ludności żydowskiej, zleciała prezydentowi miasta. 4 VIII 1823 r. prezydent miasta powiadomił władze o wyznaczeniu rewiru, informując jednocześnie, że poza rewirem zadeklarowali się mieszkać, na podstawie art. 9 rozporządzenia Namiestnika, następujące rodziny: Pinkus Leszczyński, posiadający dom murowany w ul. Tumskiej, Wolf Aron Gołdziński, posiadający dom murowany w Rynku, Ber Joachim Witkowski i Majer Rypiński, którzy posiadali domy drewniane w ul. Tumskiej oraz Markus Lewi, posiadający znaczny majątek.

Wyznaczony rewir żydowski nie był jednak przystosowany do przyjęcia wszystkich 54 rodzin żydowskich, które zamieszkiwały w mieście, bowiem część domów i gruntów znajdujących się w rewirze stanowiła własność chrześcijan, a ponadto brak było lokali, w których pomieściłyby się te rodziny.

26 II 1825 r. Naczelnik Powiatu Włocławskiego o fakcie tym poinformował Komisję Wojewódzką, dołączając wykaz rodzin

żydowskich zamieszkałych w rewirze i poza nim, wykaz domów stanowiących własność chrześcijan w rewirze i wykaz placów do zabudowania na terenie rewiru. Na podstawie tych wykazów można odtworzyć nazwiska 54 rodzin żydowskich zamieszkałych we Włocławku w 1825 r. Wykazy te zawierały, oprócz nazwiska właściciela nieruchomości, nazwisko Żyda, jego zawód (proceder) i nazwę ulicy[23].

W rewirze mieszkali:

Ulica Zapiecek:
1. Aleksander Dobry — waciarz
2. Wolf Michalski — nauczyciel
3. Hersz Piotrkowski — wyrobnik
4. Icek Kuciński — wyrobnik
5. Beniamin Poznański — krawiec
6. Lajzer Guranoski — krawiec
7. Salomon Calman Kleczewski — krawiec

Ulica Żabia:
8. Hersz Ojzer Brzeski — krawiec
9. Abram Gutemberg — szmuklerz
10. Abram Rypiński — furman
11. Eliasz Rozenberg — z przemysłu

Ulica Brzeska:
12. Możes Ryterband — kolektor loterii
13. Ludwik Kleczewski — dzierżawca folwarku gminnego

Ulica Cyganka:
14. Hersz Kohn — kramarz
15. Lewin Kalman Kleczewski — szklarz

Poza rewirem mieszkali:

Ulica Nowa:
16. Gimpel Marek Kwiatkowski — krawiec
17. Dawid Nathan Dobrzyński — krawiec

Rynek:
18. Wolf Aron Gełdziński — kupiec, był

[23] APWl, NPWl, sygn. 438, k. 178–186; AGAD, KRSW, sygn. 2015, k. 233–239.

właścicielem murowanego domu przy ul. Rynek 3
19. Michał Gełdziński — syn przy ojcu
20. Abram Danciger (Dantzyger) — kupiec
21. Aleksander Kohn — kupiec
22. Fiszel Horwitz — z przemysłu
23. Abram Lubraniecki — krawiec

Ulica Tumska:
24. Szaul Aron Lipszyc — kupiec
25. Majer Rypiński — kupiec, był właścicielem domu przy ul. Tumskiej 33
26. Lewek Lewinsztein — przy rodzicach
27. Abram Markus Lewy (Lewi) — kupiec
28. Ber Joachim Witkowski — kupiec, był właścicielem domu przy ul. Tumskiej 35
29. Izaak Jakub Gełdziński — kupiec
30. Ber Rypiński — kupiec
31. Pinkus Leszczyński — propinator, był właścicielem domu przy ul. Tumskiej 345

Ulica Matebudy:
32. Lejzer Szpiro — rabin, mieszkał w budynku należącym do bożnicy
33. Szmul Grinbau (Grambau) — wyrobnik
34. Lewek Hersz Szrayber (Szradber) — piekarz
35. Szloma Berliner — nauczyciel

Ulica Szpichlerna:
36. Eizyk Filipus — krawiec
37. Mosiek Goltman — wyrobnik
38. Marek Lubiński — posługacz szlachtuza

Ulica Rybacka:
39. Dawid Płoński — wyrobnik
40. Józef Kaliski — krawczyk

41. Mosiek Konecki — wyrobnik

Ulica Szeroka:
42. Manes Sochaczewski — kupiec
43. Moritz Kohns (Kohn) — chirurg
44. Haym (Haim) Frankiel — furman
45. Walentin Lewiński — kupiec
46. Lewin Mejer (Majer) — kupiec

Ulica Zazamcza:
47. Szmul Urbach (Ausbach) — z przemysłu
48. Lewin Rypiński — kupiec
49. Hiller Kuciński — trafikant

Ulica Łęgska:
50. Józef Jakub Kleczewski — krawiec
51. Dawid Płocki — z przemysłu

Ulica Cyganka:
52. Eliasz Mohr — kramarz
53. Zelek Brzeszkowski — szkólny
54. Abram Hersz Waszerzug — kramarz

W lipcu 1825 r. prezydent miasta donosił Komisarzowi Obwodu Kujawskiego, że do rewiru przeniesiono kolejnych 9 rodzin, lecz poza nimi, z braku mieszkań, pozostawało jeszcze 29 rodzin.

Kolejne pisma władz zwierzchnich, nakazujące przeniesienie do rewiru wszystkich Żydów, doprowadziły do tego, że w maju 1826 r. przy użyciu żandarmerii do rewiru przeniesiono wszystkich zamieszkałych w mieście Żydów. Poza rewirem pozostawiono: Michała Gełdzińskiego (Giełdzińskiego), Majera Rypińskiego i Bera Witkowskiego, którzy posiadali własne domy i spełniali warunki wymienione w ustawie.

Poza rewirem przy ul. Matebudy pozostawiono bożnicę i dom szpitalny dla biednych i chorych, do czasu wybudowania nowych budynków na terenie rewiru. Pieczę nad bożnicą i domem szpitalnym sprawował rabin Leyzer Szpiro, który przybył do Włocławka w 1822 r.

Utworzenie rewiru nie zahamowało napływu ludności żydowskiej, wręcz przeciwnie, z roku na rok wzrastała jej liczba tak,

że już wkrótce część z nich, z powodu panującej ciasnoty, nie mogła się pomieścić w rewirze i musiała zamieszkać poza nim.

Tylko nieliczna liczba przybywających do miasta Żydów występowała do władz o pozwolenie na zamieszkanie poza rewirem, legitymując się odpowiednim majątkiem lub zawodem. Licznie zachowana korespondencja w aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Naczelnika Powiatu Włocławskiego świadczy o tym, że ten proces przyznawania zezwoleń na zamieszkanie poza rewirem był długotrwały i nie zawsze kończył się sukcesem[24]. Do 1837 r. pozwolenie na zmieszkanie poza rewirem otrzymali: przy Starym Rynku — Abraham Szmul Dantziger i Michał Giełdziński; przy ul. Tumskiej — Rozalia Witkowska, Icek Giełdziński i Anna Leszczyńska; przy ul. Nowej — Hersz Kohn i Eliasz Mohr. Wszyscy oni byli kupcami za wyjątkiem Icka Giełdzińskiego, który „utrzymywał się z przemysłu"[25].

W 1838 r. piętnaście rodzin żydowskich zamieszkałych w rewirze, zwróciło się do Komisarza Obwodu o zezwolenie na zamieszkanie, z powodu braku miejsca, poza rewirem. Komisarz wyraził wówczas zgodę, aby przez rok po dwie rodziny mogły mieszkać w każdej z ulic miasta. W spisanym 16/28 I 1839 r. przez prezydenta miasta „wykazie starozakonnych extra rewiru w mieście Włocławku mieszkających", wymieniono już 39 rodzin[26]. Spis ten oprócz nazw ulic, numeru domu, zawierał nazwisko starozakonnego, liczbę osób z nim mieszkających i wyjaśnienie na jakiej podstawie zamieszkiwał poza rewirem.

[24] APWł, NPWł, sygn. 438, 459, 460; AGAD, KRSW, sygn. 2015–2034.

[25] APWł, NPWł, sygn. 460, k. 33–34.

[26] Tamże, sygn. 460, k. 162–165.

Wykaz rodzin posiadających pozwolenie na zamieszkanie poza rewirem:

przy Starym Rynku 3 — Wolf Aron Giełdziński (2 osoby) i jego syn Michał Giełdziński (8 osób), zamieszkali na podstawie zezwolenia Komisji Województwa Mazowieckiego z dnia 5 XII 1827 r.; Abraham Szmul Dantziger (5 osób), na podstawie zezwolenia Komisji Województwa Mazowieckiego z dnia 29 X 1828 r.;

przy ulicy Tumskiej 35 — Rozalia owdowiała Witkowska (3 osoby), posiadała konsens na kupno domu, w którym mieszkała, wystawiony przez Prefekta Departamentu Bydgoskiego z dnia 14 IV 1815 r.;

przy ulicy Tumskiej i Wiślanej — Itzig Jakub Giełdziński (8 osób), na podstawie zezwolenia Komisji Województwa Mazowieckiego z dnia 17 VI 1829 r.;

przy ulicy Królewieckiej 183 — Michał Wolember (5 osób), zezwolenie Komisji Województwa Mazowieckiego z dnia 15 VII 1833 r. na założenie i prowadzenie fabryki cykorii, którą mógł założyć poza miastem;

przy ulicy Nowej 209 — Eliasz Mohr (5 osób), zezwolenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 24 I 1835 r.;

przy Nowym Rynku — Abraham Rebe lub Rabe (6 osób), zezwolenie Komisarza Obwodu Kujawskiego z dnia 29 IV 1834 r., „jako zegarmistrzowi udzielone";

przy ulicy Tumskiej — Hinda owdowiała Liszczyńska (5 osób), mąż jej Pinkus Liszczyński uzyskał zezwolenie na wystawienie domu, w którym mieszkał i Markus Józef Liszczyński (3 osoby) — „kolektor loteryi", zezwolenie udzielone przez Rząd Gubernialny w 1838 r.;

przy ulicy Nowej — Heyman Gąbiński (4 osoby), posiadał tymczasowe zezwolenie nabycia placu, wystawione przez Komisarza Obwodu Kujawskiego z dnia 7/19 VII 1837 r.

Wykaz rodzin mieszkających bez zezwolenia władz,

w uwagach podano, „wstrzymano rugowanie do rewiru w skutek reskryptu Komisarza Obwodu z dnia 23 IX/5 X 1836 r. nr 17655 i z dnia 23 IV/5 V 1837 r. nr 7371 do dalszej decyzji i z powodu, że się starozakonnym w rewirze pomieścić trudno".

Poza rewirem mieszkali[27]:

przy Starym Rynku — Józef Mazur — handlarz (2 osoby), Ludwik Kleczewski — cyrulik (4 osoby), Izaak Aron Unger — kupiec (7 osób), Wolff Koniński — współdzierżawca konsumpcji (7 osób), Josek Żółty — rzeźnik (4 osoby);

przy ulicy Tumskiej — Wolff Weintrop — szklarz (4 osoby), Selig Neuman — kupiec (3 osoby);

przy ulicy Kowalskiej — Hersz Lewkowicz — wyrobnik (5 osób);

przy ulicy Cygance — Elkon Klempner — blacharz (4 osoby), wdowa Hofmanowa — tandeciarka (5 osób), Iuda Klinberg — krawiec (4 osoby), Józef Wasercug — furman (5 osób), Mosiek Goldsztain — wyrobnik (6 osób);

przy ulicy Żabiej — Dawid Markowicz — krawiec (7 osób), Aron Cyge — krawiec (2 osoby);

przy ulicy Królewieckiej — Józef Kleczewski — krawiec (6 osób), Szmul Silbersztain — introligator (2 osoby), Markus Kuczyński — pisarz (5 osób), Wolff Torner — krawiec (2 osoby), Abraham Helm — szewc (4 osoby), Abraham Kuczyński — krawiec (2 osoby);

przy ulicy Piekarskiej — Szlama Wolff Silberberg — z przemysłu (6 osób);

[27] Tamże, przy nazwiskach autorka podała zawody, które umieszczone zostały w spisie na k. 84–85.

przy ulicy Przedmiejskiej — Icek Poznański młodszy — krawiec (5 osób), Iuda Kleinbaum — krawiec (4 osoby), Szymon Majorkiewicz — krawiec (3 osoby), Aron Izbicki — krawiec (5 osób), Joel Szpilman — krawiec (3 osoby);
przy Nowym Rynku — Eliasz Rozenberg — faktor (8 osób).

W marcu 1838 r. na polecenie Komisarza Obwodu Kujawskiego, Prezydent Miasta Włocławka wydał nakaz, aby w ciągu jednego miesiąca 28 rodzin żydowskich zamieszkałych poza rewirem, bez zgody władz, przeniosło się do rewiru. Miesiąc później donosił Komisarzowi, że do rewiru przeniosło się 10 rodzin, 3 rodziny otrzymały czasowe pozwolenie na zamieszkanie poza rewirem (Izaak Aron, Unger Wolff Koniński i Szeli Nauman), a na 16 rodzin nałożono opłatę egzekucyjną po 15 groszy, lecz gdy to nie pomoże, to „do wyeksmitowania onych raczy Wielmożny Komisarz udzielić pomocy wojskowej, gdyż bez tego przedsiębrane środki będą nadaremne"[28].

Na trudności lokalowe panujące w rewirze zwracali uwagę Komisarzowi Obwodu Kujawskiego nie tylko prezydent miasta, ale i sami mieszkańcy. 22 II 1839 r. obywatele miasta zaproponowali włączenie do rewiru części ul. Cyganka przydzielonej ul. Szeroką, pisząc do Komisarza:

„Gdy wszakże rewir w mieście Włocławku dla starozakonnych przeznaczony w porównaniu liczby ich familii jest nie odpowiadający, nastręcza się tem samem potrzeba rozprzestrzenienia takowego, który nie inaczej jak w ciągłej już ul. Cyganka mogła nastąpić — aby tylko łaskawy Rząd do tego przychylił się — przeciwko czemu my Obywatele niżej podpisani własności nieruchome posiadający nic do nadmienienia nie mamy. Owszem mając na celu własną korzyść naszą, oraz iż ulica ta jest tylko boczną, czyli tylną, w znacznej odległości kościołów

[28] Tamże, k. 114–115.

położoną, chętnie na przeznaczenie ulicy tej na rewir zezwalamy, bowiem w razie takiem odnosząc większe jak dotychczas korzyści, każdy z właścicieli placów będzie się starał wznosić budowle, a tym sposobem miasto powiększyć się może..."[29].

Prezydent miasta zwracał z kolei uwagę, że zagęszczenie panujące w rewirze może doprowadzić do wybuchu epidemii chorób zakaźnych, o czym poświadczali również budowniczy powiatu i lekarz powiatowy. W piśmie z dnia 4/16 IV 1841 r. prezydent miasta pisał do komisarza obwodu:

„Raportami swemi z daty 16/28 października r. z. [roku zeszłego] za nr 4133 i z dnia 12/24 listopada t. r. [tegoż roku] nr 4453 donieść Prezydent miał zaszczyt Wielm. Komisarzowi Obwodu, o powiększającej się w mieście tutejszym liczbie starozakonnych i przepełnieniu rewiru dla nich oznaczonego, tak dalece, że nie mając się szczupłości w takowym pomieścić, nie tylko że w extra rewir niektóre familie powyprowadzały się, lecz i dotychczas w rewirze zajęte przez nich mieszkania tak są napełnione, iż z tego powodu obawiać się należy zjawić się mogących zaraźliwych chorób. Zaradzając więc podobnym wypadałoby koniecznie rewir rzeczony powiększyć lub inne zaradcze środki przedsięwziąć, gdyż po odbytej rewizji wspólnie z Budowniczym Obwodu, przekonano się, że w całej przestrzeni dotychczasowego rewiru są tylko trzy place do zabudowania, jako to:

1. pod numerem planu 202 plac do starozakonnego A. M. Lewy należący, który w roku zeszłym właściciel zadeklarował się zabudować w przeciągu lat sześciu i deklaracja takowa ostatecznie przy raporcie daty 27 XII/ 8 I 1841 r. n. 3832 do decyzji W. Komisarzowi przedstawioną została,

2. pod nr 204, na którym właściciel starozakonny Hirsch Cohn budowę domu w roku bieżącym rozpocząć zamierza i rysunek już od dawna pod zatwierdzenie jest przedstawiony,

3. pod nr 201 należący do sukcesorów Nostytzów, do którego zabudowania o złożenie deklaracji wzywamy kilkakrotnie Nostytz Józef takowej dotąd nie złożywszy, oddzielnym raportem wraz z [...] podobnymi wykazany zostanie, — które to place, chociaż z czasem zabudowane zosta-

[29] Tamże, k. 90–90v.

ną jednakże dotychczasowi mieszkańcy starozakonni w żaden sposób w rewirze tyle dla nich szczupłym pomieścić się nie będą mogli — co nawet jest rzeczą niepodobną..."[30].

Do pism kierowanych przez prezydenta miasta do władz zwierzchnich w sprawie powiększenia rewiru, dołączali się sami zainteresowani, pisząc prośby o pozostawienie ich w extra rewirze. Mimo tych pism i raportów, w dniu 15/27 VII 1841 r. Rząd Gubernialny Mazowiecki polecił

„[...] że ci wszyscy starozakonni, którzy już po roku 1833 wynieśli się do miejsc extra rewiru winni być najdalej w ciągu miesięcy 3-ch do rewiru, lub gdyby tam nie było dla nich odpowiedniego pomieszczenia wcale z miasta Włocławka wyrugowani do miejsc jakie poprzednio przed przybyciem do miasta Włocławka zamieszkiwali [...]"[31].

Sporządzony w dniu 23 X/4 XI 1841 r. wykaz starozakonnych zamieszkałych poza rewirem wymienienia nazwiska 32 rodzin, które liczyły łącznie 154 osoby[32]. Wykaz ten obok nazwy ulic i numeru domu, zawierał nazwisko starozakonnego, liczbę osób należących do rodziny i informację, czy posiadał on pozwolenie na zamieszkanie. Wśród 32 rodzin zamieszkałych poza rewirem, połowa z nich nie posiadała stałego pozwolenia.

Stałe pozwolenie na zamieszkanie poza rewirem posiadały następujące rodziny:

przy Starym Rynku: Wolf Aron Giełdziński przy synu (2 osoby), Michał Giełdziński — kupiec (8 osób), Abraham Szmul Danziger — kupiec (6 osób), Bernard Kohn

[30] Tamże, k. 244–245.

[31] Tamże, k. 290. W efekcie tego zarządzenia wszyscy Żydzi, którzy zamieszkiwali poza rewirem musieli okazać się odpowiednimi dokumentami. W aktach Naczelnika Powiatu Włocławskiego zachowała się bogata dokumentacja — sygn. 460, k. 291–430.

[32] Tamże, k. 431–433.

— kupiec (1 osoba), Abraham Rebe — zegarmistrz (6 osób), Izaak Aron Unger — kupiec (8 osób);
przy ulicy Tumskiej: Rozalia owdowiała Witkowska — kupcowa (4 osoby), Selig Neumann — kupiec (3 osoby), Ludwik Kleczewski — cyrulik (4 osoby), Hinda owdowiała Leszczyńska — kupcowa (4 osoby), Markus Józef Leszczyński — kolektor loterii (4 osoby);
przy ulicy Wiślanej i Zamczej: Icek Jakub Giełdziński — faktor (5 osób);
przy ulicy Łęgskiej: Wolf Koniński — dzierżawca dochodów konsumpcyjnych (7 osób);
przy ulicy Nowej: Eliasz Mohr — kupiec (5 osób), Hejman Gąbiński — kupiec (4 osoby).

Czasowe pozwolenie na zamieszkanie poza rewirem posiadali:

przy ulicy Piekarskiej: Józef Wassercug — furman (7 osób), Icek Poznański — krawiec (9 osób), Sucher Mucher — krawiec (8 osób), Lewin Rypiński — kupiec (5 osób);
przy ulicy Nowy Rynek: Eliasz Rosenberg — faktor (8 osób), Wigdor Szwajcer — faktor (5 osób);
przy ulicy Królewieckiej: Józef Kleczewski — krawiec (6 osób);
przy ulicy Nowej: Abraham Kleczewski — krawiec (3 osoby), Dawid Henryk Prock — kolektor loterii (7 osób);
przy ulicy Wiślanej: Mendel Michał Bermański — handlarz (2 osoby), Izydor Neumann — handlarz (5 osób);
przy ulicy Kowalskiej: Mosiek Silberstein — introligator (5 osób), Josek Żółty — rzeźnik (4 osoby), Elkon Klempner — blacharz (4 osoby);
przy ulicy Brzeskiej: Morytz Lipszytz — handlarz (3 osoby);
przy ulicy Cyganka: Abraham Lipszytz — handlarz (2 osoby).

W 1845 r. Komisja Rządowa Przychodu i Skarbu skierowała do Włocławka intendenta skarbowego Brochockiego, który 11 IV 1845 r. donosił:

„[...] do miasta Włocławka, gdzie z mocy przywilejów Żydom zamieszkiwać nie wolno, w skutek obojętności władzy miejscowej nagromadziło się z różnych stron kraju mnóstwo starozakonnych, z których większa część nie mając żadnego stałego zarobkowania, oddaje się defraudacji i handel pokątny tymi towarami, z uszczerbkiem kupców chrześcijan utrzymujących prawnie swoje handle i znoszących wszelkie ciężary [...]"[33].

Przeciw tym oskarżeniom protestował Naczelnik Powiatu Włocławskiego jak i Dozór Bożnicy Włocławka, który w piśmie z dnia 20 XI 1845 r. wyjaśnia, że starozakonnym wolno było się osiedlać w mieście, na podstawie dekretu Księcia Namiestnika z dnia 9 IV 1823 r., ponadto zamieszkali w mieście Żydzi przyczyniają się do jego rozwoju,

„[...] starozakonni gminy tutejszej trudnią się handlem płodami ziemskimi i bez przesady rzec można iż głównie przyczynili się do kwitnącego stanu tegoż handlu, stanowiącego główne bowiem bogactwo naszej ziemi. Wspierani albowiem przez bankierów tutejszych również starozakonnych, mając obok tego rozgałęzione stosunki z pierwszymi domami zagranicznymi, używają znacznych kredytów, a przeto są w możności prowadzenia tegoż handlu na wielką skalę, tak iż zboże przez nich rok rocznie eksportowane do wielu milionów wynosi — co spowodnie, iż ceny zbożowe w mieście, a stąd i po całym kraju na wygórowanym stopniu się utrzymują, co dawniej miejsca mieć nie mogło, dopóki konkurencja tak mocna nie była — a ta gałąź przemysłu w ręku kilku kupców niemieckich zostawała. Oprócz tego starozakonni tutejsi nie mało też robią interesów w wełnie surowej — z czem żaden chrześcijanin się nie trudni — a co z chlubą nadmienić nam wypada, iż pomienione tu przedsięwzięcia spekulacyjne odbywają się z wzorowym porządkiem wedle zasad wyższego kupiectwa, po domach i spichrzach własnych, ku upiększeniu miasta nowo i ozdobnie wystawionych, — że w wszelkich obrotach kupieckich postępowanie kupców starozakonnych nacechowane jest uczciwością i rzetelnością, powołujemy się na świadectwa obywateli z okolic tak bliskich jako i odległych [...] Dalej

[33] AGAD, KRSW, sygn. 2026.

egzystuje tu w rękach starozakonnych Fabryka Cykorii zatrudniająca licznych ludzi, również Fabryka Świec i Mydła porządnie utrzymywana [...] Oprócz zaś stanu kupieckiego do którego i buchalterów angażowanych po różnych kantorach liczyć należy, pewna część trudni się sprzedawaniem wiktuałów — klasa zaś uboższa składała się z rzemieślników i wyrobników utrzymujących się z pracy rąk swych, tak że żebractwo i tułactwo, jak to po innych miastach bywa, w gminie naszej wcale miejsca nie ma. Kilku nawet indywiduów poświęciło się szyperstwu wymagającemu silnej pracy i osobistego natężenia. Statystyka Gminy naszej składała się z 150 familii [...]"[34].

[34] Tamże, sygn. 2027, k. 157–158.

Załącznik nr 1
AGAD, KRSW, sygn. 2015
k. 122–123. Rękopis
Odpis z oryginału

DEKLARACYA

Względem generalnej Ordynacji Żydów pod dniem 17 kwietnia 1750 nie mniej 17 kwietnia 1797 r. wydanej dla Prus Zachodnich, tudzież Południowych i Nowowschodnich, mocą której przywileje pewnem [pewnym — M. G.] miastom i cechom bywszego Rządu Polskiego nadane, aby Żydów nie cierpiały u siebie, uchylają się

My Fryderyk Wilhelm z Bożej Łaski Król Pruski etc. etc.

Doniesione nam zostało, że niektóre miasta w prowincjach naszych Prus Zachodnich, tudzież znajdujące się u nich cechy i rzemiosłem bawiące się osoby, wzbraniają się przyjmować do siebie Żydów za mieszkańców lub przypuszczać ich do uczestnictwa swych rzemiosł, a nawet o wyłączeniu ich z takowych towarzystw, sądowne zanoszą skargi zasądzając się w tej mierze na przywilejach za dawniejszych czasów pozyskanych, nie mniej, że w takowych przełożeniach u sądów wzgląd znalazły i były wysłuchane.

Lubo zaś już wyrokiem z Gabinetu na dniu 2 maja 1773 wydanym postanowione zostało, że dawne urządzenia polskie, na mocy których pewne miasta nie były w obowiązku cierpieć u siebie, czyli w swym okręgu, Żydów na żaden dalszy wzgląd nie zasługują, a nadto mocą wydanej przez nas względem Żydostwa w Prusach Południowych i Nowowschodnich ordynacyi pod dniem 17 kwietnia 1797 udeterminowana, [ściśle określona — M. G.] w których miejscach Żydów osadzać należy zostawione jest Kamerze naszej, szczególniej zaś tą Ordynacją Żydzi stali się zupełnie uczestnikami prawa sprawowania kunsztów, rzemiosł, tudzież innych profesyi miejskich, a nadto wolność używania przez nich takowych praw jedynie zdaniu i decyzji Kamery zachowaną została.

Chcąc a toli aby wyłączeniu części jednej poddanych naszych z miast w prowincjach wzmiankowanych, tudzież od usunięcia onych od pro-

wadzenia egzystujących tam rzemiosł i professyi, dla różnicy wyznania wiary wbrew przyjętym od Rządu naszego zasadom nadal bynajmniej miejsca nie miało, nadto aby Żydzi nie ponosili uszczerbku lub zakłócenia w prawach sobie służących, a wzmiankowaną Ordynacyją Jeneralną względem Żydostwa [...] objętych, tudzież wolności osiadania w każdym miejscu Państw Naszych i prowadzeniu wszelkich rzemiosł, gdzie im wyższe magistratury policji naznaczą i osadzą, za rzecz przyzwoitą, końcem wydoskonalenia kunsztu i zachęcenia pilności w sprawowaniu rzemiosł, a ogólnie mówiąc tam, gdzie to zgadzać się będzie z zasadami ekonomiki krajowej, wydajemy przeto najłaskawiej następującą w tej mierze ustawę.

I

Nie należy odtąd żadnego dawać względu na przywileje bywszego Rządu Polskiego, przez które pewnym miastom i cechom w Prusach Południowych i Nowowschodnich nadane zostało prawo nie przyjmowania Żydów, tudzież odsuwanie onych od uczestnictwa w sprawowaniu rzemiosł. Takowym przywilejem odejmujemy przez Deklaracyę niniejszą moc prawa, uchylamy i zakazując Dykasterium [urzędom państwowym — M. G.] naszym i sądom, aby powstających stąd zażaleń nie przyjmowali i praw takowych nie ważyły się przyznawać.

II

W tym wszystkim i znaczeniu w jakich miastach przyjmować Żydów, tudzież do jakich kunsztów, rzemiosł i rękodzieł przypuszczać ich należy, zostawia się tylko zdaniu wyższej Policji Krajowej.

Tym końcem potwierdzamy Deklaracyją niniejszą, to wszystko cośmy rozrządzili w Generalnej Ordynacyi Żydów pod dniem 17 kwietnia 1750 r., tudzież 17 kwietnia 1797 r. zaszłych.

Na ostatek zalecamy, aby wszystkie Magistratury Skarbowe i Sądownicze, a szczególniej Kamery, Regencje, Magistraty i zwierzchności sądowe w miastach większych i mniejszych prowincji naszych Prus Zachodnich, Południowych i Nowowschodnich, na koniec każdy w szczególności zachował się podług prawideł takowej Ordynacyi.

Oryginał tejże deklaracji dla zupełnej wiary Ręką Naszą Królewską podpisano, pieczęcią koronną stwierdzić rozkazaliśmy. Dan w Berlinie

6 lutego 1802 r. Podpisano: Fryderyk Wilhelm.
Zgodność z oryginałem potwierdził [podpis nieczytelny.]

Załącznik nr 2
AGAD, KRSW, sygn. 2016
k. 144–146. Rękopis
Odpis z oryginału

W imieniu Najjaśniejszego Aleksandra I Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego etc. etc. Książe Namiestnik Królewski w Radzie Stanu

Chcąc dla miasta Włocławka w Województwie Mazowieckim położonego zapewnić taki porządek, jaki dla innych miast Królestwa przez oznaczenie w nich oddzielnych miejsc na zamieszkanie Żydów już zapewniony został z mocy artykułu 9 Dekretu Najjaśn [iejszego] Pana z dn. 25 kwietnia / 7 maja r. b. [1822 r. — M. G.], na przełożenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1

Wolno będzie Starozakonnym mieszkać, placów pustych nabywać i domy podług przepisów policyjnych wystawiać w mieście Włocławku, w ulicach Zapiecek, Żabiej, jednej połaci ulicy Brzeskiej, jednej połaci ulicy Przechodniej i jednej połaci ulicy Cyganka zwanej, jako to na dołączonym planie kolorem popielatym i literami x jest oznaczone.

Art. 2

Od dnia 1 I 1824 r. w żadnej innej części miasta Włocławka, oprócz rewiru w poprzednim artykule oznaczonego, nie będzie wolno Żydom mieszkać.

Art. 3

Aby jednak lud starozakonny przekonał się iż Rząd pragnie go nie odróżniać od innych tej ziemi mieszkańców, byle osoby tegoż ludu stały się godnymi tego uczestnictwa pozwalamy mieścić się dwom familiom w każdej bez względu ulicy miasta Włocławka, tymże starozakonnym, którzy następujące dopełnią warunki;

1. Kto udowodni iż posiada czystego funduszu trzydzieści tysięcy zł. pol. [złotych polskich — M. G.] bez długu i bez zaprzeczenia, tudzież, że jest prawdziwym bankierem, lub że prowadzi handel przyzwoity i otwarty, nadto:

a) że umie czytać i pisać po polsku, lub francusku, lub przynajmniej po niemiecku,

b) że dzieci swoje po ukończeniu siódmego roku do szkół publicznych ciągle posyła lub, że posyłać odtąd obowiązuje się, aby tam nauki również z drugimi pobierały,

c) że nie używa żadnych znaków powierzchnich, które dotąd lud starozakonny od innych mieszkańców odróżniają.

2. Oprócz dwóch familii powyższym artykułem oznaczonych, może mieszkać w każdej bez wyjątku ulicy miasta Włocławka, ten z ludu starozakonnego i ze swoją familią, kto założy fabrykę jakową krajowi użyteczną, której założenia wśród miasta przepisy policyjne nie wzbraniają i do niej użyje rąk ludzi wyznania swego po dopełnieniu warunków litt. a, b, c, oznaczonych.

3. Kto nabywszy jednego z placów pustych w wspomnianych miejscach, wymuruje na nim dom podług przepisów policyjnych, dopełniwszy również warunków litt. a, b, c, oznaczonych.

4. Kto jest człowiekiem naukom poświęconym, lub w jakiejś sztuce wyzwolonej biegłym, jako to — doktorem, malarzem, itd., po dopełnieniu warunków litt. a, b, c, oznaczonych.

5. Na koniec może także mieszkać z swoją familią hurtownik jakichkolwiek towarów lub kupiec nie na łokcie lub cząstki sprzedający, po dopełnieniu warunków litt. a, b, c oznaczonych — Wyłączają się fabryka i handel bądź hurtowy, bądź cząstkowy gorzałek, wódek i likierów.

Art. 4

Udowodnienia artykułem 3. objęte będą złożone przed Burmistrzem, przesłane Komisji Wojewódzkiej, a potwierdzone przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji. Wszelkie w tej mierze podejście lub nierzetelność wcześniej lub później odkryte i dowiedzione ciągnąć za sobą będą uchylenie pozwolenia i kary policyjne.

Art. 5

Warunki pod litt. b 1 w art. 3 ściągają się nie tylko do samego gospodarza familii, ale i do wszystkich osób płci obojga przy nim będących, których liczbę przy podaniu udowodnień, jak w art. 3. przepisano, wymienić rzetelnie powinien, a potem o każdym mu przybyłym dziecięciu donieść, a na przybrać się mającego sługę nad liczbę podaną, osobne pozwolenie otrzymać powinien.

Art. 6

Nie wolno żadnej takowej osobie, ani handlu, ani rzemiosła osobnego sprawować, której tylko jako dziecięciu lub jako słudze pozwolono jest przy gospodarzu mieścić się.

Art. 7

Gdyby w miejscach lub na ulicach dla starozakonnych do mieszkania zakazanych osoba jaka starozakonnego wyznania mieszkała lub handel prowadziła, w przeciągu czasu art. 2. oznaczonego, wyprowadzić się niezawodnie w ulice art. 1. przepisane powinna, a to pod karą na właściciela domu takiej opłaty do kasy miejskiej, jaką lokator pozostający w miejscach zakazanych rocznie za swe pomieszkanie opłaca, oprócz tego familia z [...] terminu nie uskuteczniająca artykułu powyższego, środkami policyjnymi wyprowadzoną z miejsca z ruchomościami i jej kosztem być powinna.

Art. 8

W domach drewnianych, które w rynku i ulicach miasta Włocławka do zamieszkania dla starozakonnych wyłączonych są położone i przy starozakonnych prawem własności za konsensem rządowym przed ogłoszeniem postanowienia niniejszego nabyte, dozwala się starozakonnym ich właścicielom do lat pięciu, poczynając od dnia 1 stycznia 1823 r.

mieszkania z tym zastrzeżeniem, iż na pokomorne żadnego starozakonnego przyjąć do tego im nie będzie wolno, lecz sam tylko właściciel domu starozakonny ze swą familią mieścić się i chrześcijanom w dzierżawę części domu zbywające od swego mieszkania lub całkiem domy wypuszczać może.

Art. 9

Posiadającym za konsensem rządowym prawem własności domy murowane, wolno będzie w nich mieszkać, skoro dopełnią warunków litt. a, b, c oznaczonych.

Art. 10

W wykonaniu niniejszego postanowienia Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji polecamy.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 4 lutego 1823 r.

Podpisał: Minister Spraw Wewnętrznych i Policji (-): Zajączek — Radca Sekr.[etarz] Stanu Gen.[erał] Brdy [Brygady].

RECENZJE I OMÓWIENIA

Bogdan Chełmicki, *Powiat rypiński w latach 1905–1939. Kartki z pamiętnika*, Rypin 1997, s. XII. ss. 86

Nakładem Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej ukazały się w roku 1997 w Rypinie wspomnienia Bogdana Chełmickiego, przedwojennego ziemianina z majątku Kowalki, zatytułowane *Powiat rypiński w latach 1905–1939. Kartki z pamiętnika*. Jest to kolejna z, pojawiających się w ostatnich latach, licznych publikacji regionalnych. Książka B. Chełmickiego wpisuje się w tę tendencję.

Wydane za zgodą potomków wspomnienia przedstawiają spojrzenie człowieka, któremu przyszło żyć w kilku epokach: pod zaborami, w II RP, w czasach okupacji i realnego socjalizmu. Ten ostatni przyniósł ostateczną zagładę klasie ziemiańskiej i światu przez nią kształtowanemu.

Pamiętnik obejmuje lata 1905–1939. Wydawca nie dokonał zmian w tekście, starając się jedynie przywrócić poprawną pisownię nazwisk i nazw miejscowości. Dodał też informacje o majątkach w Kowalkach oraz przypisy.

Praca składa się z części wstępnej przygotowanej przez muzeum oraz części autorskiej złożonej z siedmiu rozdziałów o układzie chronologiczno-tematycznym.

Powiat rypiński, według samego B. Chełmickiego, wywoływał na początku XX w. uśmiech politowania na twarzach, będąc synonimem, dla mieszkańców Kongresówki, okolicy „zabitej deskami". W dwudziestoleciu dzięki miejscowym działaczom,

głównie ziemiańskim, zerwał z tym stereotypem stając się wzorem rozwoju gospodarczego prowincji. Złożyło się na to kilka przyczyn, m.in. te, że obszar ten różnił się od sąsiedniego Mazowsza dużymi wpływami pobliskich Kujaw oraz Pomorza czerpiąc, szczególnie z tego ostatniego, wzory gospodarowania i budownictwa. Duże znaczenie, w powiecie rypińskim, miała też mniejszość niemiecka odgrywająca znaczną rolę w miejscowym rolnictwie.

Na kolejnych stronach autor opisuje wpływ rewolucji 1905 r. oraz przebieg I wojny światowej na tych ziemiach zaznaczając, że przebywał podczas jej trwania głównie w Warszawie. Daje to rzetelny szkic „gorących" dni listopadowych 1918 r. w Płońsku i w samej Warszawie. Z tekstu wyłania się ciekawy, pod względem sympatii politycznych, obraz B. Chełmickiego. Mimo, że ziemianin nie pałał entuzjazmem w stosunku do endecji pisząc m.in., że „była partią o wąskich horyzontach" (strona 24).

Rozdział VI „Po wojnie" zawiera krótkie szkice o regionie poświęcone miejscowym związkom ziemian, kółkom strzeleckim, towarzystwom rolniczym i spółdzielczości. Przy opisie tej ostatniej autor zamieszcza ciekawe spostrzeżenia na temat różnic w mentalności między obu graniczącymi z sobą dawnymi zaborami, co zwłaszcza dało o sobie znać po kwietniu 1938 r., tj. po przyłączeniu ziemi dobrzyńskiej do woj. pomorskiego.

Ostatni rozdział poświęcony został niektórym działaczom miejscowym, owej elicie kulturalno-gospodarczej, która nadawała ton życiu powiatu. Pracę kończą aneksy, dodane przez wydawcę, poświęcone dziejom dworu w Kowalkach i jego właścicielom oraz informacje o rodzie Chełmickich z podaniem ich życiorysów. Przedstawione jest też drzewo genealogiczne.

Po przeczytaniu tej, ze wszech miar interesującej, pozycji nasuwa się jednak parę uwag, głównie natury technicznej.

Po pierwsze brak jest na końcu wyszczególnienia pełnej biografii, głównie archiwaliów i źródeł, które wydawca wprowadził

do tekstu. Poza tym nie ma wykazu skrótów, co zmusza np. do cofania się na poprzednie strony w celu ich rozszyfrowania (przykład AWKW tj. Archiwum Wydziału Ksiąg Wieczystych). W niektórych miejscach tekst wydawcy dubluje autorski, np. życiorys Jana Rudowskiego (przypis 30, s. 35), któremu poświęcił swe uwagi sam B. Chełmicki (s. 64–65). W książce występują też błędy drukarskie (s. 51, przypis 38). Samemu autorowi można zarzucić błędne umiejscowienie położenia dóbr, wspomnianego przez niego na s. 64, hr. Sierakowskiego, którego majątek Waplewo znajdował się na Powiślu a nie, jak pisze, na Warmii.

Z pozytywów należy zwrócić uwagę na bardzo estetyczną i ciekawie zaprojektowaną okładkę. Strona czołowa przedstawia zarys granic powiatu, tylna zaś miejscowy herb. Na obwolucie umieszczony jest również rok i miejsce wydania.

Wszystkie te mankamenty nie wpływają na ostateczny obraz książki. Wnosi ona bowiem dużo nowego w obrazie życia przedwojennego życia powiatu i samego miasta Rypina. Jest to spojrzenie z perspektywy ziemianina, ale zarazem i społecznika. Przedstawiciela klasy posiadającej, widzianej w minionej epoce jedynie w ciemnych barwach. Książka łamie z tym stereotypem i w tym też m.in. tkwi jej wartość, poza oczywiście poszerzeniem wiedzy na temat regionu.

Jarosław Kłaczkow (Toruń)

Mirosław K r a j e w s k i, *Ksiądz kanonik doktor Antoni Podleś (1934–1997)*, Dom Wydawniczy „VERBUM", Rypin 1997, ss. 60

Mirosław Krajewski napisał wiele interesujących książek o dziejach ziemi dobrzyńskiej[1]. Autor omawianej pracy jest czołowym popularyzatorem tej tematyki, a historia Rypina jest od wielu lat przedmiotem badań M. Krajewskiego[2]. Jest on jednym z najlepszych znawców problemu. Szczególnym jego zainteresowaniem cieszy się biografistyka[3].

Praca poświęcona biografii ks. kanonika dra Antoniego Podlesia rozpoczyna serię wydawniczą Bene Merentes dla Rypina. Jej celem jest zaprezentowanie w sposób popularno-naukowy osób wybitnie zasłużonych dla miasta nad Rypecią. Wzrost zainteresowania przeszłością osób zasłużonych dla małych miejscowości jest zjawiskiem pozytywnym i potrzebnym. Służy on nie tylko poszerzaniu, ale także popularyzacji wiedzy o biografii osób związanych z miejscem, w którym żyjemy i pracujemy. Spojrzenie na historię regionalną poprzez konkretne osoby, sprawia, że obraz dziejowy staje się pełniejszy i bardziej bezpośredni.

Niniejsza praca składa się z części biograficznej, której autorem jest M. Krajewski i z aneksów. Ostatnie obejmują wspomnienia o ks. A. Podlesiu napisane przez przyjaciół (ks. Antoni Majakowski, Ewa i Janusz Molińscy) i działaczy regionalnych (Barbara Wiśniewska, Adam Łapkiewicz) oraz wiersze ku czci ks. A. Podlesia pióra Henryka Tuchalskiego. Zamieszczone na końcu książki fotografie są istotnym uzupełnieniem pracy, zaś

[1] Między innymi powstały takie prace M. K r a j e w s k i e g o jak: *Materiały do bibliografii historycznej ziemi dobrzyńskiej*, Włocławek 1986, cz. II, Rypin 1993; *Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*, Lipno 1992; *Skępe. Zarys dziejów i obraz współczesny*, Rypin-Skępe 1996; *W cieniu wojny i okupacji. Ziemia dobrzyńska w latach 1939–1945*, Rypin 1995.

[2] *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, pod red. M. K r a j e w s k i e g o, Rypin 1994.

[3] M. K r a j e w s k i, *Gustaw Zieliński — Modlitwa dla Polaków*, Rypin 1981; t e g o ż, *Gustaw Zieliński — syn ziemi dobrzyńskiej*, Rypin 1986.

aneksy i fotografie wzbogacają ją i sprawiają, że biografia jest pełniejsza. W pracy podano wykaz wykorzystanej literatury naukowej. Szkoda, że nie sporządzono indeksów nazwisk i nazw geograficznych, które ułatwiłyby korzystanie z pracy.

Ksiądz A. Podleś przez 16 lat był związany z Rypinem. W latach 1961–1962 był wikariuszem w parafii pod wezwaniem św. Trójcy. W 1982 r., po 20 latach nieobecności, powrócił do miasta nad Rypecią. Został proboszczem nowo utworzonej parafii pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, gdzie pełnił posługę aż do śmierci. Przez cały okres swojego kapłaństwa dla dobra parafii współpracował z lokalnymi władzami, przedsiębiorstwami i zakładami pracy. Jednoczył nie tylko parafię, ale także całe miasto. Wykazywał się doskonałym zrozumieniem potrzeb społecznych parafii i miasta. Nie obce były mu sprawy związane z wyborami przedstawicieli do parlamentu oraz rad miejskich i gminnych. Przejawiał troskę, by w radzie miejskiej, która po 1989 r. miała stać się autentycznym gospodarzem miasta, zasiadali ludzie uczciwi, szczerze dbający o interes ogółu. Był prawdziwym rzecznikiem wychowania patriotycznego i idei „małych ojczyzn". Dla Rypina poświęcał swoje siły i serce, wielokrotnie dając tego dowody. Był zaprzyjaźniony ze społecznością Szkoły Podstawowej nr 1 w Rypinie, utrzymywał żywe kontakty ze Stowarzyszeniem PAX, a następnie „Civitas Christiana" w Rypinie.

Ksiądz A. Podleś wniósł także swój wkład do nauki. Był jednym z założycieli Dobrzyńskiego Oddziału Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w Rypinie. Od 1981 r. był członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Płockiego, w którym ceniono go za badania nad „Pontyfikatem Płockim".

W dniu 19 IX 1990 r. został ks. A. Podleś podniesiony do godności kanonika honorowego Kapituły Kolegialnej Pułtuskiej, natomiast w dniu 7 I 1993 r. objął funkcję dziekana dekanatu rypińskiego. W czerwcu 1996 r. Rada Miejska nadała ks. A. Podlesiowi tytuł „Zasłużony dla miasta Rypina".

Powstanie książki, która ma charakter epitafium, należy przyjąć z zadowoleniem. Seria wydawnicza prezentująca sylwetki zasłużonych dla Rypina przyczyni się do wzbogacenia wiedzy o wybitnych postaciach ziemi dobrzyńskiej.

Tomasz Chinciński (Toruń)

Kto wygrał? Kto przegrał? Postawy społeczno-religijne diecezjan włocławskich '97, praca zbiorowa pod redakcją ks. Witolda Z d a n i e w i c z a SAC i Tadeusza Z e m b r z u s k i e g o, Warszawa 1997, ss.167

Termin postawa „obejmuje stosunek człowieka do rzeczywistości na trzech płaszczyznach: poznawczej (intelektualnej), emocjonalnej (uczuciowej) i motywacyjno-dążeniowej (behawioralnej)"[1]. Cechami postawy są m.in.: przedmiot, zakres, złożoność, trwałość, kierunek, intensywność, współzależność, adekwatność, ambiwalentność. Spośród nich główną charakterystyką postawy jest jej przedmiot. Człowiek ukierunkowuje swoje procesy intelektualne, uczucia i działanie na treść przedmiotową, którą mogą być osoby, grupy społeczne, instytucje itp. Przedmiot postawy jest najważniejszym jej wyróżnikiem — zatem gdy interesuje nas stosunek człowieka do Boga, to mamy na myśli postawę religijną, gdy do zjawisk społecznych — mówimy o postawie społecznej[2]. W przypadku postaw możemy się spotkać z konfliktem występującym między jego elementami składowymi. Oceniamy pozytywnie daną osobę, biorąc pod uwagę jej wiedzę, lecz nie akceptujemy tej osoby na płaszczyźnie uczuciowej[3].

[1] Ks. J. M a k s e l o n, *Społeczny kontekst funkcjonowania człowieka*, [w:] *Psychologia dla teologów*, pod red. ks. J. M a k s e l o n a, Kraków 1995, s. 207.

[2] Tamże, s. 207–208.

[3] Tamże, s. 209.

Interesująca publikacja dotyczącą postaw społeczno-religijnych diecezjan włocławskich jest dziełem Ośrodka Sondaży Społecznych OPINIA (Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego).

Na strukturę opracowania składa się: przedmowa bpa włocławskiego ks. Bronisława Dembowskiego, osiem rozdziałów oraz aneks.

Szczegółowe rozważania otwiera rozdział I, pióra ks. bpa Romana Andrzejewskiego („Ogólna charakterystyka dziedzictwa wiary i kultury diecezji włocławskiej"), ukazujący podstawowe zagadnienia charakteryzujące współczesną diecezję włocławską. Przedstawiono pokrótce m.in. jej sieć parafialną i dekanalną, budowle sakralne, sanktuaria, znaczenie odpustów i uroczystości religijnych, instytucje ogólnodiecezjalne, charakterystykę udziału wiernych w życiu religijnym i społecznym. Autor postawił szereg ważnych pytań, m.in. o to jaki byłby obraz naszego życia, gdyby „dziedzictwo" zostało „odrzucone, zaniedbane, zlekceważone", bądź jeśliby go po prostu nie było. Biskup R. Andrzejewski ufa, że badania , których wyniki przedstawiono w omawianej publikacji, pomogą m.in. „w określeniu status quo religijności naszego ludu, w opisaniu jego potencjału i braków, oraz ułatwić znalezienie odpowiedzi na pytania, jakie metody, oprócz wypróbowanych środków formacji, należy dzisiaj zastosować, by wiarę dalej rozwijać w warunkach wolności i demokracji" (s. 22).

W rozdziale II („Wstęp") Lucjan Adamczuk przedstawił cel badania, którym było „uzyskanie danych empirycznych pozwalających odpowiedzieć na szereg pytań i hipotez sformułowanych przez biskupa R. Andrzejewskiego, dotyczących zachowań wyborczych ludności diecezji włocławskiej w ostatnich wyborach prezydenckich (1995 r.)" (s. 23). Zaprezentował także m.in. dobór próby badawczej, organizacje badania (wywiady w terenie przeprowadzono w styczniu 1997 r.) oraz narzędzie badawcze, którym był składający się z czterech działów kwestionariusz.

Celem pytań działu pt. „Postawy wobec wartości" było „odtworzenie systemu wartości i przekonań, jakimi kierowali się zapewne wyborcy" (s. 25). W przypadku tego działu zastosowano nowość (w porównaniu z dotychczasowymi sondażami opinii publicznej) polegającą na usunięciu Kościoła z kontekstu instytucji i osób życia publicznego, takich jak np. rząd, prezydent, wojsko (w pytaniu o stopień zaufania), i postawieniu odrębnego pytania, w dziale pt. „Postawy wobec wiary", o stopień zaufania do kościelnych osób i instytucji. Główną intencją pytań z działu pt. „Postawy wyborcze" było „uzyskanie uzasadnień dla dokonywanych wyborów zarówno w sensie pozytywnym jak i negatywnym" (s. 25). Kolejny dział pt. „Postawy wobec wiary" miał dać odpowiedź na pytanie jaki jest stosunek diecezjan m.in. wobec religii i wiary, praktyk religijnych, stopień zaufania wobec osób i instytucji kościelnych itp. Pytania ostatniego działu pt. „Dane demograficzno-społeczne" miały umożliwić przeprowadzenie charakterystyki ludności diecezji.

Poszczególni autorzy w kolejnych rozdziałach zanalizowali problematykę postaw wobec wiary (rozdz. III, ks. Władysław Piwowarski), zachowań religijno-moralnych (rozdz. IV, ks. Witold Zdaniewicz), postaw wyborczych i zaufania do instytucji życia publicznego (rozdz. V, Elżbieta Firlit), postaw w odniesieniu do Kościoła i parafii (rozdz. VI, ks. Janusz Mariański), postaw wobec wartości (rozdz. VII, Andrzej Ochocki). Podsumowujący charakter ma rozdział VIII („Wnioski końcowe") autorstwa Tadeusza Zembrzuskiego. Uzupełnieniem analiz jest przeprowadzony ze względu na cechy demograficzne, społeczno-zawodowe i warunki życia opis liczącej 1042 dorosłe osoby w wieku 18 i więcej lat, próby badawczej. Załączono też: „Postawy społeczno-religijne Polaków 1996. Kwestionariusz wywiadu socjologicznego".

W badaniu 82,9% diecezjan określiło się jako „wierzących" i 10,9 % jako „głęboko wierzących" . Obojętność zadeklarowało 1,9%, zaś niewiarę 1,2% badanych. Nie odnotowano istotnych różnic w tym zakresie pomiędzy mieszkańcami miast i wsi. Stwierdzono natomiast prawie 5% różnicę pomiędzy przedstawionymi wynikami dotyczącymi osób wierzących (razem 93,8%), a wynikiem pytania „Czy wierzy Pan/Pani w to, że istnieje siła wyższa, którą można nazwać Bogiem?", na które twierdząco odpowiedziało 88,9%. Zbliżona różnica (5,9%) wystąpiła w badaniach ogólnopolskich (1991 r.), kiedy to określiło siebie jako wierzących 89,9%, zaś wierzących w Boga 84%. Zdaniem ks. W. Piwowarskiego zjawisko to „trudno bliżej wyjaśnić" bez dodatkowych danych. Można mówić jednak o niejasnej koncepcji Boga, występującej u części badanych. Jeśli chodzi o praktyki religijne to 44,9% respondentów zadeklarowało, że praktykuje „systematycznie", 45,8% „niesystematycznie". Tylko 6% podało, że „nie praktykuje". Na msze św. udawało się „w każdą niedzielę i święta lub częściej" 25,7% badanych, „prawie w każdą niedzielę" 29,8%, „1–2 razy w miesiącu" 21,2% — czyli, że w skali miesiąca uczestniczyło w tej formie kultu 76,7%. Rzadszy udział zadeklarowało 18,7% — z których 14,1% uczestniczyło we mszy św. „tylko w wielkie święta" i 4,6% „tylko z okazji uroczystości ślubu, pogrzebu itp." Niewielki odsetek badanych podał, że nie chodzi na mszę św. (3%). Mimo, iż badani cechują się dość wysokim poziomem religijności, to jednak charakteryzują się stosunkowo niską akceptacją katolickiego modelu moralności (w zakresie etyki seksualnej).

W pierwszej turze wyborów prezydenckich z 1995 r. w całym kraju najwięcej ważnie oddanych głosów uzyskali Aleksander Kwaśniewski (35,11%) i Lech Wałęsa (33,11%). Zwyciężył w drugiej turze A. Kwaśniewski z 51,72% głosów. L. Wałęsa otrzymał 48,28% głosów w skali kraju. W trakcie drugiej tury

większość uczestniczącej w wyborach ludności województw włocławskiego, konińskiego i sieradzkiego oddała głos na A. Kwaśniewskiego — odpowiednio 60,98%, 65,72% i 64,84%. Zgodnie z badaniami ludność diecezji oceniła w większości pozytywnie wynik wyborów — „zdecydowanie pozytywnie" zadeklarowało 15,1% respondentów, „raczej pozytywnie" 44,3%. Z dezaprobatą odniosło się do wyników wyborów łącznie 16,1%. Największy odsetek respondentów (45,7%) wymieniało przyczyny nie głosowania na osobę L. Wałęsy, które były związane ze zniechęceniem wyborców sposobem sprawowania władzy przez dotychczasowego prezydenta. Dla 27,4% badanych przyczyna nie głosowania związana była z brakiem akceptacji cech osobowych L. Wałęsy (m.in. temperament, ekspresja, postawa wobec innych, poziom kultury osobistej) i cech statusowych (m.in. poziom wykształcenia, styl wypowiedzi publicznych). Zgodnie z wypowiedziami badanych głosowano na A. Kwaśniewskiego ze względu na jego program (29% respondentów), cechy statusowe — np.: wykształcenie, elokwencję (19,6%), cechy osobowościowe — np.: kulturalny, szanujący ludzi (13,5%), brak akceptacji dla sposobu rządzenia i programu wyborczego L. Wałęsy (7,7%). T. Zembrzuski we „Wnioskach końcowych" podstawową przyczynę wysokiego zwycięstwa A. Kwaśniewskiego w diecezji włocławskiej upatruje w antyklerykalizmie, który znajduje wyraz w postawie trochę większego niż w całym kraju krytycyzmu w odniesieniu do księży, w dezaprobacie dla „mieszania się Kościoła do polityki" oraz w stosunku do konkordatu. Według T. Zembrzuskiego nie bez znaczenia, jeśli chodzi o postawy wyborcze osób przejawiających antyklerykalizm, był fakt otrzymania poparcia przez L. Wałęsę ze strony reprezentantów Kościoła. Z ustaleń badawczych wynika też, że 61,2% respondentów akceptuje możliwość głosowania katolika na niewierzącego kandydata do władz państwowych, zaś 12,4% nie. Z świeckich i kościelnych osób publicznych oraz in-

stytucji o zasięgu ogólnopolskim największym zaufaniem (kryterium „wyrażano zaufanie") został obdarzony Prymas Polski (86,7%), następnie Episkopat Polski (82,8%), wojsko (82,7%), policja (80,3%) i prezydent (78,3%). Stosunkowo wysoką ocenę w zakresie zaufania otrzymał proboszcz własnej parafii. „Bardzo dużym" zaufaniem obdarzyło go 16% respondentów, „dużym" 25,4%, „średnim" 33,8% i „niskim" 10,2%. Zarazem jednak największy odsetek badanych (6,3%) zadeklarował „brak zaufania" do niego, w porównaniu z innymi kościelnymi osobami i instytucjami (Papież, Watykan, Prymas Polski, biskup diecezjalny, Episkopat Polski, wikariusz, inny duchowny). Jeśli chodzi o to, czym dla diecezjan jest Kościół katolicki, to 56,7% respondentów uznało, że jest „wspólnotą wiernych", 21,7% „instytucją strzegącą wiary i obyczajów", 13,9 % „instytucją świętą z papieżem i duchowieństwem", 2,9% „ogólnoświatową organizacją posiadającą również cele świeckie". Zatem przeważa rozumienie Kościoła katolickiego bardziej w wymiarze wspólnotowym niż instytucjonalnym.

Niniejsza publikacja jest inicjatywą potrzebną, dającą możność poznania, przeanalizowania i wyciągnięcia wniosków w odniesieniu do postaw społecznych i religijnych występujących u ludności diecezji włocławskiej. Lekturę tej publikacji można polecić m.in. osobom zaangażowanym w duszpasterstwie.

Piotr Kurlenda (Toruń)

Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku, zbiór studiów pod redakcją Ryszarda Sudzińskiego, Toruń 1997, ss. 244

Nader interesujący i zarazem wstrząsający wymową faktów zbiór studiów pod redakcją Ryszarda Sudzińskiego, wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, stanowi kolejny, piąty tom serii wydawniczej pt. *Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX w.*[1] W publikacji dominuje problematyka dotycząca okresu od zakończenia okupacji niemieckiej — tematyka trzech, spośród pięciu, artykułów związana jest z zagadnieniami, które w istocie stanowiły bezpośrednie bądź pośrednie skutki II wojny światowej.

Publikacja składa się ze wstępu — pióra Ryszarda Sudzińskiego, pięciu artykułów (ze streszczeniami w j. niemieckim) oraz dwóch indeksów: osób i geograficznego, które zestawił Mirosław Golon.

Zbiór studiów otwiera artykuł Zofii Waszkiewicz, w którym przedstawiono szereg zagadnień składających się na stosunek Kościoła katolickiego do uznanych i nie uznanych przez państwo polskie mniejszościowych związków wyznaniowych na Pomorzu w okresie międzywojennym (1920–1939). Poruszona przez autorkę tematyka objęła m.in. zagadnienie relacji między Kościołem katolickim a Polskim Narodowym Kościołem Katolickim, antysemityzmu, stanowiska Kościoła katolickiego wobec prawosławia oraz Kościołów unijnego i augsburskiego, a także problem przejmowania ewangelickich kościołów, budynków

[1] Do momentu wydania tomu piątego ukazały się we wspomnianej serii: (t. 1) *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, red. M.Wojciechowski, Toruń 1991; (t. 2) *Emancypacja — asymilacja — antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX w.*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1992; (t. 3) *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX w.*, red. M.Wojciechowski, Toruń 1993; (t. 4) *Gminy Wyznaniowe Żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, red. J. Szilng, Toruń 1995.

i majątków przez Kościół katolicki. Z. Waszkiewicz swoje rozważania oparła na źródłach archiwalnych, m.in.: z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Archiwum Państwowego w Toruniu oraz Archiwum Kościelnego w Grudziądzu, a także prasie i opracowaniach.

W następnym artykule pióra Jana Szilinga przybliżono politykę narodowościową władz niemieckich w Okręgu Rzeszy Gdańsk — Prusy Zachodnie (w latach 1939–1945), która została podporządkowana celowi nadrzędnemu — germanizacji uwarunkowanej „potrzebą" pełnego związania ziem wcielonych z resztą państwa niemieckiego, a także, by „w przyszłości nie kwestionowano już (...) niemieckiego charakteru" Pomorza Gdańskiego. Władze niemieckie zastosowały politykę eksterminacji ludności — m.in. 7 i 8 IX 1939 r. Reinhard Heynrich, szef policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa, powiedział: „kierownicze warstwy ludności w Polsce winny być w miarę możliwości unieszkodliwione. Ludzi należy rozstrzeliwać lub wieszać natychmiast, bez dochodzeń. Szlachta, duchowieństwo i Żydzi muszą być zlikwidowani" (s. 39). Eksterminacja była prowadzona w dwóch, charakteryzujących się odmiennymi formami, okresach: 1 — jesień 1939 r. (eksterminacja bezpośrednia — wymordowano na Pomorzu Gdańskim 30–50 tysięcy ludzi), 2 — w latach 1940–1945 (m.in. obozy różnych typów, pacyfikacje). Z innych elementów prowadzonej przez władze polityki wymienić należy m.in.: wysiedlenia ludności polskiej, które w połączeniu z późniejszymi warunkami egzystencji „nosiły znamiona eksterminacji pośredniej" (s. 42), osadnictwo niemieckie i wprowadzenie niemieckiej listy narodowej. Autor wykorzystał m.in. materiały z Bundesarchiv Koblenz, Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Archiwum Państwowego w Toruniu,

Archiwum Muzeum Stutthof, oraz opracowania polsko- i niemieckojęzyczne.

Interesującymi i ważnymi zagadnieniami związanymi z liczebnością, strukturą i rozmieszczeniem ludności niemieckiej na ziemiach dawnych w ramach województwa pomorskiego w latach 1945–1950 zajął się Ryszard Sudziński. W artykule przedstawiono szereg elementów składających się na politykę władz wobec Niemców. Wiele miejsca poświęcono problematyce przesiedlenia wspomnianej mniejszości. Autor dołączył do publikacji obszerny aneks, na który składa się 6 tabel, m.in. ilustrujących liczebność ludności niemieckiej w województwie pomorskim od 1945 do sierpnia 1949 r. R. Sudziński oparł się min. na materiałach archiwalnych z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, prasie i opracowaniach.

Szereg wstrząsających zagadnień składających się na politykę radzieckich władz wojskowych wobec ludności Torunia w latach 1945–1949 w sposób kompleksowy zaprezentował Mirosław Golon. Artykuł jest obszerny — liczy bowiem ponad 100 stron (s. 93–189). We wstępie redaktor R. Sudziński objętość publikacji uzasadnił tym, „że jest to prawdopodobnie pierwsze w Polsce tak poważne studium wszystkich aspektów składających się na politykę władz radzieckich wobec ziem polskich po zakończeniu okupacji niemieckiej" (s. 6), którą przedstawiono na przykładzie Torunia. Autor w swoich nie pozbawionych szczegółów rozważaniach dążył do zachowania obiektywizmu. Z problemów poruszonych przez M. Golona wymienić należy kwestie związane z deportacjami kilkuset torunian, głównie mężczyzn w wieku produkcyjnym, do ZSRR w 1945 r., warunkami życia, negatywnym wpływem wojsk radzieckich na stan gospodarki komunalnej miasta, a także przemysłu toruńskiego (m.in. wywóz mienia do ZSRR). Autor omówił ważny i bolesny problem przestępczości Armii Czerwonej (Radzieckiej). W końcowej

części publikacji M. Golon doszedł do konkluzji: „Sytuacja, jaka powstała na Pomorzu po klęsce Niemców skłania do stwierdzenia, że tzw. wyzwolenie przyniosło nową formę zależności. Był to system ewoluujący, z szybko ograniczanym kompetencyjnie czy też terytorialnie zakresem władzy organów radzieckich, ale na pewno odległy od niepodległości i wolności" (s. 184–185). W swoim obszernym studium M. Golon zamieścił 15 tabel. W publikacji wykorzystano materiały z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Archiwum Państwowego w Toruniu, Archiwum Sądu Rejonowego w Toruniu, a także relacje znajdujące się w zbiorach Związku Sybiraków Oddział w Toruniu oraz opracowania.

W ostatnim artykule („PPR i PZPR a Kościół katolicki we Włocławku w latach 1945–1959") Ryszard Kozłowski przedstawił stosunek i politykę działaczy PPR, a potem PZPR wobec Kościoła katolickiego w „czerwonym" Włocławku, którego taki właśnie wizerunek został wykreowany m.in. przez Igora Neverlego (książka pt. „Pamiątka z Celulozy"). Istotną zaletą studium jest pogłębione, kompleksowe i odideologizowane spojrzenie na poszczególne elementy nacechowanej wrogością polityki władz partyjnych w odniesieniu do Kościoła, która zmierzała do osłabienia i zneutralizowania jego oddziaływania. Spośród wielu ustaleń R. Kozłowskiego interesujące są co najmniej dwa. Po pierwsze okazało się , że w całym będącym przedmiotem badań okresie, istniały związki o charakterze religijnym (np.: udział w praktykach religijnych), między większością członków PPR i PZPR a, jak się okazało, posiadającym dużo większy, niż chcieliby tego niektórzy działacze komunistyczni, zasięg oddziaływania, Kościołem katolickim. Innym ciekawym ustaleniem jest to, że „Włocławskie władze PPR, chyba jako jedyne w województwie pomorskim, usiłowały wyko-

rzystać niektóre uroczystości religijne dla swoich celów polityczno-propagandowych" (s. 208). Chciano nadać Świętu Zmarłych cechy manifestacji patriotycznej. Autor wykorzystał m.in. materiały z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy i Archiwum Państwowego we Włocławku.

Omawiany tom studiów stanowi, pod względem poziomu naukowego, w pełni udaną kontynuację wcześniejszych publikacji, które ukazały się w serii pt. „Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX w." Jego tematyka porusza złożone, trudne i bolesne problemy z historii Polski w XX w. Spośród zaprezentowanych studiów szczególnie wstrząsające wrażenie, wymową faktów, wywołują artykuły pióra J. Szilinga i M. Golona. Także inne studia tomu zawierają szereg ustaleń naukowych, które przedstawiają negatywne elementy ludzkiej działalności (np.: antysemityzm, walka z Kościołem itd.). Zaletą poszczególnych studiów jest m.in. dążenie do kompleksowego ujęcia problematyki. Całość stanowi godną polecenia i niezwykle interesującą publikację.

Piotr Kurlenda (Toruń)

Ryszard S p e c j a l s k i, *Lipno i okolice. Materiały do monografii*, Rypin 1997, ss. 108

Nakładem Dobrzyńskiego Oddziału Włocławskiego Towarzystwa Naukowego ukazała się w 1997 r. kolejna pozycja przybliżająca dzieje ziemi nad Skrwą i Drwęcą. Jej autorem jest Ryszard Specjalski. Zatytułowana jest *Lipno i okolice. Materiały do monografii*. Książka ukazała się w Rypinie, liczy 108 stron. Jej wydawcą jest Dom Wydawniczy „Verbum". Słowo wstępne napisał prof. Mirosław Krajewski. Sam R. Specjalski jest autorem wielu

pozycji o tematyce regionalnej, z czego część stanowią materiały do monografii poszczególnych miast i wsi ziemi dobrzyńskiej.

Książka składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym autor omawia rodzinną wieś Głodowo opisując m.in. jej sytuację w czasie II wojny światowej i wynikłe wskutek niej szkody. W tabeli 1. podaje osoby, które wypełniły kwestionariusze dotyczące szkód wojennych. W następnej przedstawia niektóre mienie skonfiskowane przez Niemców. Autor opisuje w dalszej kolejności przypadki rabunkowej działalności okupantów, np. ścięcie drzew w wielu gospodarstwach oraz zniszczenie w części lub w całości 10 zagród. R. Specjalski naświetla też sprawę codziennych szykan wobec polskiej ludności. Od zakazu udziału w nabożeństwach począwszy, na uczestniczeniu w życiu społecznym i narodowym skończywszy. Zabronione również było posiadanie aparatów fotograficznych, radia i gramofonów. W podrozdziale na temat eksploatacji siły roboczej, autor przedstawia kwestię wysyłek mieszkańców wsi na roboty przymusowe do Niemiec. Porusza również problem eksterminacji wielu głodowian w obozie koncentracyjnym Stutthof. Krótki przyczynek poświęcony został indywidualnym gospodarstwom rolnym po II wojnie światowej. Autor podał przy tym tabele osób — właścicieli gospodarstw wraz z ich wielkością. Polem zainteresowań R. Specjalskiego stało się też pożywienie mieszkańców wsi. Opisał ten problem bardzo szczegółowo. W następnej kolejności przedstawił sylwetki wybitnych przedstawicieli rodzinnej wsi. Bohaterami jego publikacji stali się m.in.: Kazimierz Brzezicki, Rajmund Bocheński, Zdzisław Ofmański i Sławomir Specjalski.

W rozdziale II autor zajął się kroniką kulturalną lat 1945–1948. Po krótkim wprowadzeniu w tematykę i jej odpowiednim naświetleniu przedstawił kalendarium imprez jakie odbyły się w tych latach w Lipnie, Głodowie, Karnkowie, Piątkach i Suradówku. Bohaterem jego pracy stali się ponadto miejscowi stra-

żacy, np. orkiestra OSP w Karnkowie, będąca *nota bene* jedyną instytucją kulturalną w gminie. Kontynuując ten wątek przedstawił na zakończenie krótki szkic z dziejów OSP w Wierzbicku, dołączając tabelę obrazującą wiek jej członków oraz dwa załączniki tyczące się zmarłych i obecnych członków.

W kończącym publikację rozdziale III zawarta została bibliografia „Gazety Lipnowskiej" za lata 1989–1994. Autor sporządził m.in. tabelę, w której usystematyzował: artykuły, informacje i notatki oraz utwory, rozmaitości, zdjęcia i rysunki. Każde z nich na podgrupy tematyczne i wszystko jest skrupulatnie podliczone.

W trzech kończących publikację załącznikach dołączone zostały podstawowe dane o poszczególnych numerach „Gazety Lipnowskiej" i zespole ją redagującym. Wydany został indeks autorów opracowań zamieszczonych w gazecie.

Wykaz skrótów, jako czwarty załącznik, kończy formalnie prace R. Specjalskiego. Formalnie, gdyż dochodzi jeszcze, sporządzony prawdopodobnie przez wydawcę, spis dotychczasowych publikacji Dobrzyńskiego Oddziału Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Na koniec kilka uwag co do strony technicznej. Książka jest dobrze napisana, zawiera wykaz skrótów, ale nie ma już bibliografii, co jest podstawowym jej mankamentem. W tekście zdarzają się też błędy drukarskie (str. 34). Z pozytywów należy zwrócić ponadto uwagę na estetyczną i ciekawie zaprojektowaną okładkę przedstawiającą zdjęcie sejmiku powiatowego w Lipnie. Na obwolucie umiejscowione jest też miejsce i rok wydania.

W sumie pracę należy ocenić ze wszech miar pozytywnie, wpisuje się ona bowiem w nurt odkrywanej na nowo po 1989 r. tożsamości regionalnej wzbogacającej duchowo mieszkańców „małych ojczyzn". Jest publikacją i kolejnym przyczynkiem propagującym historię i dzieje ziemi dobrzyńskiej oraz powiatu lipnowskiego.

Jarosław Kłaczkow (Toruń)

Jadwiga S z y m c z a k-H o f f, *Dobre. Zarys dziejów do 1939 roku*, wydano staraniem Urzędu Gminy Dobre, Dobre 1998 r., ss. 78+16 nlb.

Wśród wielu miejscowości naszego regionu kujawsko-dobrzyńskiego, historycznego opisu doczekało się Dobre, w książce Jadwigi Szymczak-Hoff *Dobre. Zarys dziejów do 1939 roku*. Czytelnik biorący do ręki książkę jest zdezorientowany, o której miejscowości Dobre jest tu mowa.W całym kraju jest ich kilka, w województwach — bydgoskim, lubelskim, koszalińskim, warszawskim[1].

W naszym województwie włocławskim się dwie miejscowości o tej nazwie: Dobre w gminie Brzuze i Dobre koło Radziejowa. Nie podpowiada tego czytelnikowi, ani tytuł opracowania, ani nawet zaprojektowana okładka Krystyny Cieciory, gdzie w jasnym tle koła, wpisanego w zarys mapy Polski, umiejscowiono napis — Włocławek. Czytelnik odkrywa lokalizację opisanej miejscowości Dobre i identyfikuje ją dopiero na 7 stronicy w tytule rozdziału „Miejsce Dobrego na mapie Kujaw". Z tego względu szkoda, że autorka nie pokusiła się o tę jednoznaczność od razu w tytule opracowania. W sygnalizowanych już przeze mnie wykazach i skorowidzach nazw miejscowości, prezentowane właśnie Dobre w regionie Kujaw, przybliża się czytelnikowi bezpośrednio, bądź jako Dobre Aleksandrowskie, dla określenia stacji, przystanku kolejowego kolejki wąskotorowej, lub też w innej postaci, w celu oznaczenia dla ruchu pocztowego — poczta Dobre koło Nieszawy[2].

[1] *Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1967, s. 225 wykazuje aż 8 miejscowości o tej nazwie; zob. również: *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce*, t. 1, A–J, Warszawa 1980, s. 338; Skorowidz nazw miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorialnym im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych. Opracował Komitet Redakcyjny pod kierunkiem inż. T. B y s t r z y c k i e g o, Przemyśl-Warszawa, brak roku wydania, s. 345.

[2] T. L i j e w s k i, *Rozwój sieci kolejowej Polski*, Warszawa 1959, s. 53, 60, 62, 74.

W związku z tym szczęśliwszy byłby tytuł „Dobre na Kujawach" lub „Dobre na Kujawach wschodnich", a nawet, jak to położenie Dobrego określiła sama autorka, w rozdziale I — „Dobre Radziejowkie". Opis Dobrego zamknęła autorka w sześciu rozdziałach. W pierwszym zasygnalizowała, położenie miejscowości na tle okolicy Kujaw Radziejowskich oraz omówiła warunki naturalne i ich rolę w gospodarce regionu. Szerszym historycznym rysem objęła przynależność polityczno-administracyjną całych Kujaw i na tym tle wsi Dobre, poczynając jej dzieje dopiero od 1400 r.

W podobnej konwencji rekonstrukcji historycznej od 1400 r., na miarę zgromadzonego materiału, omówiła w rozdziale II pt. „Właściciele Dobrego" dzieje właścicieli Dobrego, tak w ramach królewszczyzny, jak i posiadłości prywatnej, aż do ostatnich posesorów — rodziny Czernickich, przed II wojną światową.

W rozdziale III „Mieszkańcy" historycznie zawarta została analiza demograficzna wsi z zagadnieniem lokacji, z jej strukturą agrarną, strukturą społeczną, kształtowaniem się gospodarki folwarcznej w okresie XV–XVI w. z ukazaniem rodzenia się wolnego handlu mięsem i rozwoju rzemiosła w okresie najlepszej koniunktury gospodarczej wsi. Przemiany demograficzne autorka związała wreszcie z powstaniem cukrowni i osady fabrycznej w początkach XX w.

Podobnie dość dokładnie,w oparciu o źródła, w rozdziale „Zabudowa" przedstawiła opis zabudowań dworskich folwarku i zabudowań chłopskich, aż do wytworzenia się dwóch ośrodków zamieszkania ludności wsi i osady fabrycznej, w związku z założeniem cukrowni. Na tym tle starała się ukazać skrótowe dzieje kościoła parafialnego w Krzywosądzy i budowę oddzielnego kościoła w Dobrem dla okolicy w osadzie fabrycznej.

Rozdział V zatytułowany „Bitwa powstańców z wojskami rosyjskimi w 1863 r.", to tylko przekaz znanych powszechnie ma-

teriałów i opracowań o powstaniu styczniowym na Kujawach w okolicach Dobrego, szczególnie poświęcony dwom przywódcom powstańczym — Mielęckiemu i Mierosławskiemu.

Wreszcie rozdział VI „Okres międzywojenny", choć potraktowany tak szeroko w swej wymowie, zawiera tylko zagadnienie rozkwitu kulturalnego Dobrego, w oparciu o jedno tylko środowisko szkoły powszechnej i animatorów kultury — jej nauczycieli, w ich edukacyjnej pracy w różnego rodzaju organizacjach, jak: harcerstwo, Związek Strzelecki, Koło Gimnastyczne „Sokół", Koło Młodzieży wiejskiej „Siew".

Z tego krótkiego przeglądu treści opracowania widać wyraźnie, iż autorka zawarła w nim jedynie wybrane zagadnienia z życia opisywanej miejscowości, co w konsekwencji nie tworzy spójnego obrazu przemian na tle poszczególnych epok historycznych. Opracowanie nie posiada ani słowa wstępu, gdzie autorka mogłaby wyjawić motywy podjęcia tematu, założenia swej koncepcji, scharakteryzować zebrany materiał dokumentalny, omówić trudności realizacji i wreszcie ujawnić walory poznawcze przedstawionej książki.

Układ rozdziałów i ich treść sugeruje raczej popularne przedstawienie przeszłości Dobrego choć niektóre rozdziały, co już wcześniej podkreśliłem (II „Właściciele Dobrego", III „Mieszkańcy", IV „Zabudowa"), wnoszą duży i ważny historycznie materiał poznawczy, są oparte o konkretne źródła historyczne i mogą służyć badaczom dziejów wsi polskiej w określonych syntezach.

Żałować należy, że autorka, powołując się na źródła i literaturę zestawione na końcu książki, nie podaje w przypisach odpowiedniego zapisu i paginacji źródła. Powszechnie używany w nauce zapis źródła w przypisie ułatwia czytelnikowi poszukującemu materiałów, dojście do danego źródła i podpowiada mu już zbadane obszary zagadnienia.

Na początku rozdziału II autorka zaznaczyła, że Dobre jest starą wsią, ale rozpoczęła opis jej dziejów od 1400 r., od momentu

zapisu tej miejscowości w dokumentach historycznych. Nie wiem, czy nie dałoby się wyjaśnić okoliczności zmiany nazwy wsi w ciągu wieków, gdyż, jak autorka podaje (s. 16) w dokumencie z 1452 r., wieś ta miała nazwę Dobra: „do folwarku tejże wsi Dobrej", „z dawna na tejże dziedzinie Dobrej dane", a w dokumencie z 1598 r. (s. 47): „Dobra sola catholicum". Szkoda, że autorka nie pamiętała o archeologicznej przeszłości wsi, a chyba od niej należało rozpocząć relację. Przeszłość archeologiczna Dobrego ma bardzo bogatą literaturę i sięga epoki neolitu (ok. 3500 lat p.n.e.). Odkrycia archeologiczne zapoczątkowane w latach 1935–1936 przyniosły ogromny materiał poznawczy bogatej w przeszłości kultury materialnej tego terenu o bardzo dogodnych warunkach materialnych osadnictwa .Odkryto tu osadę i cmentarzysko z okresu kultury ceramiki wstęgowej, kultury amfor kulistych i pucharów lejkowatych, kultury ceramiki sznurowej, zabytki z epoki brązu i żelaza, zabytki z okresu wpływów rzymskich, wędrówek ludów i okresu wczesnośredniowiecznego[3].

Szkoda, że pisząc o wpływie cukrowni „Dobre" na zmianę wyglądu wsi i jej rozwój, autorka nie uzasadniła lokalizacji cukrowni przy majątku ziemskim Dobre. Uzasadnieniem lokalizacji cukrowni w tej miejscowości mogłaby być podana przez Boruckiego klasyfikacja gruntów majątku Dobre z drugiej połowy XIX w., kiedy właścicielem był jeszcze Józef Czernicki. Majątek ten zajmował przecież północną część Kujaw Radziejowskich, rejonu o dobrych warunkach uprawowych ziemi pszenno-buraczanej. Na ogólny obszar majątku Dobre — 1737 mórg nowopolskich (ok. 970 ha) 333 morgi zajmowała ziemia

[3] B. Zielonka, *Zabytki archeologiczne województwa bydgoskiego*, Bydgoszcz 1959, s. 21; J. Gąssowski, *Kultura pradziejowa na ziemiach Polski. Zarys*, Warszawa 1985, s. 90; B. Stolpiak, *W 100-lecie polskich badań archeologicznych na Kujawach*, „Ziemia Kujawska", t. 8, Warszawa-Poznań-Toruń 1986, s. 23; J. Czebreszuk, *Społeczności Kujaw w początkach epoki brązu*, Poznań 1996, s. 254.

pszenna, 500 — żytnia lepsza, 1 morgę — łąki dwukośne, 112 — jednokośne, 546 — żytnia piaszczysta i pastwiska, 139 — lasy i zarośla,106 — nieużytki[4].

Istnienie cukrowni miało też duży wpływ na rozwój cywilizacyjny miejscowości, również, poprzez większe kontakty jej mieszkańców z bliższą i dalszą okolicą, szczególnie po wybudowaniu kolejki wąskotorowej cukrowni i połączeniami także dla ruchu osobowego, od 1908 r.: Nieszawa — Dobre Aleksandrowskie — Radziejów — Wąsewo, Dobre Aleksandrowskie — Płowce — Radziejów, około 1915 r.: Dobre Aleksandrowskie — Aleksandrów, od 1919 r.: Dobre Aleksandrowskie — Pieczyska[5].

Skrótowo, wręcz enigmatycznie, ujęty został rozwój szkolnictwa w Dobrem, a wiadomo, że przed 1917 r. istniały najbliższej Dobrego tylko szkoły rządowe w Sędzinie i Krzywosądzy, a od 1917 r. szkoła prywatna katolicka w Dobrem, własność cukrowni dla dzieci jej pracowników. Jeszcze w czasie wojny władze niemieckie zamierzały zorganizowanie publicznej szkoły w Kolonii Dobre, dla dzieci wszystkich mieszkańców Dobrego i okolicy. Ten plan uznały również za słuszny polskie władze szkolne, po przejęciu szkolnictwa w 1917 r.[6]

Po wybudowaniu nowego budynku szkolnego w 1921 r., szkoła stała się publiczną i w wykazie szkół zatwierdzonej przez Inspektora Szkolnego w Aleksandrowie Kujawskim w dniu 27 XI 1921 r. sieci szkolnej miała być 7-klasową szkołą powszechną. Warto zaznaczyć, że w całej ówczesnej gminie Sędzin, według tego projektu, szkoły 7-klasowe były planowane tylko w Dobrem

---

[4] M. B o r u c k i, *Ziemia kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym*, Włocławek 1882, s. 360.

[5] T. L i j e w s k i, *Rozwój sieci kolejowej...*, s. 53, 60.

[6] Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku (dalej: APWł), Kreischeff sygn. 175, Sieć szkolna powiatów włocławskiego i nieszawskiego z 1917 r., brak nr. kart.

i Ujmie Małej[7]. Z tych planów ostało się tylko Dobre, gdyż w roku szkolnym 1925/1926 była tu 7-klasowa szkoła powszechna, jedyna najwyżej zorganizowana szkoła wiejska na całym terenie Kujaw wschodnich (powiaty nieszawski i włocławski) i przy tylko dwóch szkołach 6-klasowych (w Służewie i Piotrkowie). Również później, tak w roku szkolnym 1930/1931 i w 1937/1938 na wsi całej gminy Sędzin, tylko w Dobrem była szkoła powszechna III stopnia wyżej zorganizowana, w której w 1938 r. uczyło sześciu nauczycieli[8].

Niektóre stwierdzenia oparte w książce na domysłach lub pochodzące z drugiej ręki, należało poprzeć dostępnymi dokumentami. Na przykład na s. 25 autorka stwierdza, że małżeństwo Józefa i Adaminy Czernickich mogło nastąpić przed 1860 r., tymczasem według niektórych źródeł miało to miejsce w 1859 r., a Józef Czernicki już od 1846 r. był właścicielem dóbr Dobre, choć autorka podaje, że dopiero od około 1860 r.[9] Również wiadomości o liczbie domów i ludności Dobrego z 1827 r. zaczerpnięta przez autorkę ze *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*, pochodzi z bezpośredniego źródła z tegoż roku 1827[10]. Opracowanie uzupełnione zostało kilkoma mapami oraz kilkunastoma ilustracjami (niewiele z Dobrego).

Mimo wielu skrótów i niedopowiedzeń, książka niewątpliwie wzbogaca naszą wiedzę o regionie. Ukazała się dzięki staraniom

[7] APWł, Powiatowy Urząd Ziemski w Aleksandrowie lata 1920–1927, sygn. 39; Wykaz szkół powiatu nieszawskiego według zatwierdzonej sieci szkolnej, k. 138.

[8] L. W a g n e r, *Sieć szkół wiejskich podstawowych w województwie bydgoskim (przeszłość-teraźniejszość-przyszłość)*, „Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza", t. 8, 1973–1974, s. 19; Szkoły Powszechne Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1925/1926, Warszawa 1927, s. XXV; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy,Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, nr teczki 1061, Wykaz przemianowanych szkół według zarządzenia MWRiOP z dnia 22 VII 1937, Włocławek 10 II 1938, s. 12.

[9] APWł, Akta Naczelnika Powiatu Włocławskiego, sygn. 406, k. 111.

[10] Tabela miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona w Biurze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, t. 1, A–L, Warszawa 1927, s. 102.

Urzędu Gminy Dobre w nakładzie 1000 egzemplarzy, co zapewne zaspokoi zapotrzebowanie mieszkańców osady i okolicy na tego typu wydawnictwo. Szkoda tylko, że z powodu niedbalstwa drukarni „Tom" w Bydgoszczy, sklejono podwójnie kilkanaście kartek, co utrudni czytelnikowi jej lekturę.

Stefan Paczkowski (Aleksandrów Kujawski)

Z ŻYCIA WŁOCŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

DZIAŁALNOŚĆ WŁOCŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W ROKU 1998

Włocławskie Towarzystwo Naukowe rozpoczęło w 1998 r. dziewiętnasty rok działalności statutowej. Utworzone 16 VI 1978 r. Towarzystwo, zbliża się do pierwszego, znaczącego w swoich dziejach, jubileuszu dwudziestolecia istnienia. Jest jedyną na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej korporacją ludzi nauki oraz osób wspierających ją dla promowania wszelkich osiągnięć naukowych związanych z regionem Włocławka i województwa włocławskiego.

Rok 1998 był również ostatnim w dziejach województwa włocławskiego. Po 23 latach funkcjonowania województwa, w wyniku nowego podziału administracyjnego kraju, z dniem 1 I 1999 r. województwo włocławskie zostało wcielone do województwa kujawsko-pomorskiego razem z byłymi województwami: toruńskim i bydgoskim. Na stolicę władz administracyjnych województwa wybrano Bydgoszcz, a w Toruniu ulokowano siedzibę władz sejmiku samorządowego.

Działalność statutowa Towarzystwa, po nowym podziale administracyjnym, w dalszym ciągu obejmuje swoim zasięgiem regiony Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej wchodzących do 31 XII 1998 r. w skład byłego województwa włocławskiego.

W roku 1998 Zarząd Włocławskiego Towarzystwa Naukowego szczególną uwagę przywiązywał do bieżących zagadnień związanych

z rozwojem i funkcjonowaniem Towarzystwa, w tym również Biblioteki Regionalnej.

Zarząd WTN utworzył w listopadzie 1998 r., pierwszą i jedyną w regionie, Oficynę Wydawniczą „Lega", działającą w ramach struktur statutowych przy Włocławskim Towarzystwie Naukowym. Funkcję Dyrektora Oficyny Zarząd powierzył Panu mgr. Markowi Zapędowskiemu, członkowi założycielowi Towarzystwa, wieloletniemu redaktorowi naczelnemu i sekretarzowi „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich". Funkcja Redaktora Naczelnego Oficyny powierzona została Pani mgr Danucie Kuźnickiej, pracownikowi merytorycznemu Towarzystwa, sekretarzowi „Monografii Włocławka", „Monografii Ciechocinka" i „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich".

Od dnia 1 I 1999 r. Oficyna Wydawnicza „Lega" zatrudnia łącznie sześć osób, w skład których wchodzą między innymi redaktorzy merytoryczni i techniczni. Dla potrzeb Oficyny Zarząd WTN zakupił najnowocześniejszy sprzęt komputerowy o wartości ponad 30 000 zł. Potrzeba utworzenia przy Włocławskim Towarzystwie Naukowym Oficyny wynikała głównie z nawarstwiających się i piętrzących problemów wydawniczych, przed jakimi stało od kilku lat Towarzystwo. W planie wydawniczym Oficyny na 1999 r. jest ponad dwadzieścia opracowań naukowych i popularnonaukowych dotyczących w szczególności regionu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Są wśród nich zarówno wydawnictwa Towarzystwa, jak również instytucji zlecających Oficynie książki do druku.

Zarząd WTN wyszedł w 1998 r. z inicjatywą utworzenia w Ciechocinku pierwszego w Polsce Centralnego Ośrodka Szkoleniowo-Rehabilitacyjnego. Ośrodek funkcjonować będzie na bazie jednego z obiektów po Funduszu Wczasów Pracowniczych w Ciechocinku. Planuje się, iż Ośrodek w Ciechocinku otwarty zostanie do użytku w 2000 roku.

Rok 1998 był okresem bardzo dynamicznego rozwoju Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, której założycielem jest Włocławskie Towarzystwo Naukowe. Utworzona w 1995 r. szkoła wyższa jest największą tego typu uczelnią funkcjonującą na terenie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej i jedyną w Polsce kierowaną przez towarzystwo naukowe. W 1998 r. Zarząd WTN dokonał zmian w statucie Uczelni, który został zatwierdzony przez Ministra Edukacji Narodo-

wej w dniu 2 XI 1998 r. Obejmowały one m.in. utworzenie Senatu, który zastąpił funkcjonującą dotychczas Radę Naukowo-Programową. Ta daleko idąca autonomia uczelni, podyktowana jest troską Zarządu Towarzystwa o dalszą rozbudowę jej bazy, jak i poszczególnych kierunków dydaktycznych.

Nowy, czwarty z kolei, rok akademicki 1998/99 rozpoczęło na uczelni 3200 studentów zarówno na studiach zaocznych, jak i dziennych.

Młodzież akademicka kształci się na czterech kierunkach: Pedagogiki i Pracy Socjalnej, Administracji, Ekonomii i Historii.

Przemarsz członków Senatu i pierwszych absolwentów Wydziału Pedagogiki i Pracy Socjalnej WSHE w dniu 13 VII 1998 r. spod siedziby Rektoratu do sali audytoryjnej przy ul. Piwnej 3

W 1998 r., po raz pierwszy, mury uczelni opuściło ponad 170 absolwentów na Wydziale Pedagogiki i Pracy Socjalnej. Aktualnie studenci odbywają zajęcia w wydzierżawionych, dzięki uprzejmości władz miasta Włocławka, czterech obiektach szkół podstawowych. Władze uczelni

i Zarząd Towarzystwa czynią starania o pozyskanie własnego obiektu na cele dydaktyczne. Dużą pomoc w tym zakresie niosą władze samorządowe Włocławka, a także parlamentarzyści byłego województwa włocławskiego. W 1998 r. uczelnia zakupiła dla celów dydaktycznych trzy obiekty na terenie miasta Włocławka. W jednym z nich, przy ul. Piwnej 3, mieścić się będzie siedziba uczelni oraz biblioteka naukowa, której księgozbiór przekroczył w 1998 r. 5 tys. woluminów.

JM Rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej prof. dr hab. Mirosław Krajewski wręcza dyplom ukończenia studiów jednej z absolwentek uczelni

Dzięki staraniom władz szkoły oraz jej rektora prof. dr. hab. Mirosława Krajewskiego w 1999 r. uruchomione zostaną kolejne kierunki, a wśród nich Ochrona Środowiska.

Na wniosek Rektora uczelni Zarząd WTN w 1998 r. powierzył obowiązki dziekanów następującym osobom: prof. dr hab. Krystynie Kamińskiej na kierunku Administracji, prof. dr. hab. Czesławowi Sobków na kierunku Ekonomii, prof. dr. hab. Ryszardowi Parzęckiemu na Wydziale Pedagogiki i Pracy Socjalnej oraz prof. dr. hab. Ryszardowi Sudzińskiemu na Wydziale Humanistycznym. Na wszystkich czterech kierunkach zatrudnionych jest ponad 100 pracowników naukowych i dydaktycznych.

Zarząd WTN w 1998 r., obok wyżej wymienionych przedsięwzięć organizacyjnych, przywiązywał szczególną uwagę do działalności wydawniczej, badawczej, popularyzatorskiej i bibliotecznej Towarzystwa. W celu zrealizowania najistotniejszych przedsięwzięć statutowych Zarząd Towarzystwa główny nacisk położył na pozyskiwanie środków finansowych gwarantujących wypełnienie nałożonych na siebie zadań. Otrzymane środki finansowe na realizację przedmiotowych (zleconych) zadań pochodziły w 1998 r. głównie od Komitetu Badań Naukowych, władz samorządowych miasta Włocławka, Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Znaczne środki na realizację działalności popularyzatorskiej i wydawniczej pochodziły z własnej działalności gospodarczej Towarzystwa, na którą składały się m.in. organizacja konferencji naukowych, wynajem pomieszczeń, sprzedaż wydawnictw WTN oraz składki członkowskie .

W 1998 r. dzięki staraniom członków Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, w szczególności prof. dr. hab. Stefana Kuczyńskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, biblioteka Towarzystwa wzbogaciła się o unikatową kolekcję ponad 1000 książek po Bernardzie Klecu Pilewskim przekazaną nieodpłatnie przez wdowę Halinę Ulicką zamieszkałą w Londynie. Przekazany księgozbiór jest w trakcie opracowywania przez pracowników naukowych biblioteki. Zgodnie z wolą darczyńcy, księgozbiór stanowi niepodzielną całość i zostanie udostępniony czytelnikom we wrześniu 1999 r.

Włocławskie Towarzystwo Naukowe liczyło na koniec 1998 r. 325 członków. W okresie sprawozdawczym przyjęto w poczet członków 12 osób, głównie z terenu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej.

Działalność wydawnicza

W 1998 r. nakładem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz Dobrzyńskiego Oddziału WTN w Rypinie ukazało się 9 publikacji naukowych i popularnonaukowych o łącznej objętości 60 arkuszy wydawniczych.

„Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie", tom 12: *Miasta Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XX w.*, pod redakcją Mieczysława Wojciechowskiego.

Tom ten zawiera stałe pozycje: artykuły, recenzje i omówienia, z życia Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, bibliografię oraz kalendarium województwa włocławskiego za 1996 r. Wydanie tomu 12., którego objętość wynosi 455 stron, sfinansowane zostało ze środków Komitetu Badań Naukowych i Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku.

Postępy diagnostyki i terapii w kardiologii, pod redakcją Stanisława Sterkowicza.

Jest to publikacja autoryzowanego zapisu XVII Ogólnopolskiej Konferencji Kardiologicznej Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, zorganizowanej we Włocławku w dniach 20–21 VI 1997 r. W materiałach konferencyjnych znajduje się 16 artykułów naukowych przedstawionych przez najwybitniejszych specjalistów z dziedziny kardiologii i kardiochirurgii wielu ośrodków naukowych w kraju, m.in.: prof. Marii Krzemińskiej Pakuły, Haliny Bolińskiej Sołtysiak, Włodzimierza Musiała, Mariana Zembalę, Janusza Zasłonkę, Lubę Judkiewicz. Publikacja dotowana od wielu lat przez Komitet Badań Naukowych ukazuje się rokrocznie po zakończeniu każdej konferencji.

Anzelm Janusz Szteinke OFM, *Kościół Wszystkich Świętych i Klasztor Franciszkanów-Reformatów we Włocławku 1625–1997.*

Opracowanie, które ukazało się w ramach serii: *Zabytki na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, przybliża czytelnikom dzieje kościoła oraz jego wyposażenia.

Publikacja wydana z funduszów Parafii Wszystkich Świętych we Włocławku, liczy 78 stron tekstu z rycinami.

„Zeszyty Naukowe" nr 1, pod redakcją Piotra Bokoty. Publikacja jest w całości przygotowana przez członków Sekcji Historii Kultury Materialnej i Zbiorów Historycznych. Na treść „Zeszytów Naukowych" składa się sześć rozpraw oraz stała pozycja obejmująca kronikę Sekcji za lata 1995–1997.

Pierwszy numer „Zeszytów Naukowych" liczy 108 stron.

„Przestrzeń. Magazyn planowania przestrzennego", 1998, nr 6, 7.

Począwszy od numeru 4 „Przestrzeni", wydawcą tego kwartalnika poświęconego planowaniu przestrzennemu jest Włocławskie Towarzystwo Naukowe. Magazyn „Przestrzeń" ma charakter wydawnictwa ogól-

nopolskiego i zawiera najnowsze osiągnięcia związane z polityką przestrzenną kraju.

W 1998 r. Dobrzyński Oddział WTN w Rypinie opublikował następujące wydawnictwa:

- *Kikół na tle dziejów Ziemi Dobrzyńskiej* — o objętości 10 a.w.
- *Społeczno-gospodarczy rozwój Rypina w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)* — o objętości 2 a.w.
- *Powstanie Styczniowe na Mazowszu Płockim. Zarys problematyki* — 2 a.w.
- *Złotoria w historii i legendzie*
- *Ziemianie i ich własność w Ziemi Dobrzyńskiej.*

Działalność popularyzatorska

W dniach 20–21 VI 1998 r. odbyła się pod patronatem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej dr. hab. med. Wojciecha Maksymowicza XVIII Ogólnopolska Konferencja Kardiologiczna Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Przewodniczącym Konferencji, podobnie jak w przypadku poprzednich 17 konferencji kardiologicznych, był prof. dr hab. med. Stanisław Sterkowicz, członek honorowy Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Konferencja odbyła się dzięki wsparciu finansowemu Komitetu Badań Naukowych oraz firmy farmaceutycznej Sevier Polska sp. z.o.o. W konferencji wzięło udział ponad 300 lekarzy praktyków z całej Polski. W spotkaniach panelowych udział wzięli najwybitniejsi specjaliści z dziedziny kardiologii i kardiochirurgii wielu ośrodków naukowych i akademii medycznych w Polsce, m.in. prof. prof. Halina Adamska – Dyniewska, Halina Bolińska – Sołtysiak, Leon Poloński, Marian Zembala, Jacek Spławiński, Antoni Dziatkowiak, Janusz Zasłonka, Władysław Rokicki, Zbigniew Gaciąg, Włodzimierz Januszewicz. W czasie trwania konferencji firmy farmaceutyczne zaprezentowały jej uczestnikom najnowocześniejsze leki w chorobach układu krążenia.

W dniu 9 XI 1998 r. Włocławskie Towarzystwo Naukowe, wspólnie z Wyższą Szkołą Humanistyczno-Ekonomiczną we Włocławku, zorganizowało uroczystą sesję naukową poświęconą 80. rocznicy Odbudowy Niepodległego Państwa Polskiego 1918–1998 r. Konferencja odbyła się w Sali Kolumnowej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekono-

XVIII Ogólnopolska Konferencja Kardiologiczna. Sesja panelowa: „Kontrowersje w terapii nadciśnienia tętniczego". Od lewej: prof. Wł. Januszewicz, dr J. Kłoś, prof. A. Januszewicz, dr T. Grodzicki

XVIII Ogólnopolska Konferencja Kardiologiczna. Sesja panelowa: „Skuteczność i bezpieczeństwo farmakologicznego leczenia hipolipemicznego". Od lewej: prof. J. Chojnowska-Jezierska, dr B. Gajewska, dr G. Zabielski

XVIII Ogólnopolska Konferencja Kardiologiczna. Prof. St. Sterkowicz, przewodniczący ogólnopolskich konferencji kardiologicznych Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, odbiera list gratulacyjny i kwiaty od Zarządu Towarzystwa w związku z przypadającym jubileuszem 75-lecia urodzin

micznej we Włocławku przy ulicy Piwnej 3. Podczas konferencji, w której wzięło udział ponad 150 osób, wygłoszono 6 referatów naukowych oraz 3 komunikaty. Prof. dr hab. M. Wojciechowski zapoznał uczestników z kształtowaniem się państwowości polskiej w latach 1918–1919, prof. dr hab. K. Wajda wygłosił referat na temat społeczeństwa ziem polskich u progu niepodległości, prof. dr hab. M. Krajewski przybliżył problematykę odzyskania niepodległości na ziemi dobrzyńskiej.

Po zakończeniu sesji jej uczestnicy złożyli kwiaty pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920 r.

W dniu 12 XII 1998 r. Włocławskie Towarzystwo Naukowe wspólnie z Oddziałem Kujawskim Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego zorganizowało sesję naukową pt. „90 lat Oddziału Kujawskiego PTK-PTTK we Włocławku 1908–1998." Konferencja odbyła się w auli Zespołu Szkół Technicznych we Włocławku przy ul. Ogniowej. Sesję poprzedziła uroczysta msza święta odprawiona w Bazylice Kate-

Prezes WTN prof. Szymon Kubiak i Wiceprezes WTN prof. Mieczysław Wojciechowski otwierają sesję naukową zorganizowaną w 80. rocznicę odbudowy państwa polskiego, 1919–1998

Uczestnicy sesji naukowej, od prawej: prof. Kazimierz Wajda, prof. Ryszard Sudziński, Antoni Rerych, Włodzimierz Gerko, Jerzy Pietraszewski

W imieniu organizatorów sesji naukowej oraz uczestników kwiaty pod pomnikiem Obrońców Wisły 1920 r. złożyli, od lewej: Prezes WTN prof. Sz. Kubiak, Rektor WSHE prof. M. Krajewski, A. Rerych, prof. prof. M. Wojciechowski, R. Sudziński

dralnej we Włocławku. Wygłoszono cztery referaty, które dotyczyły powstania i działalności PTK-PTTK w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej. Oprócz referatów historycznych wygłoszono komunikaty i doniesienia związane z aktualną działalnością Oddziału. Podczas sesji naukowej, w której uczestniczyło około 70 osób, czynna była okolicznościowa wystawa dotycząca dziejów PTK-PTTK we Włocławku.

Dobrzyński Oddział WTN w Rypinie zorganizował w 1998 r. kolejne spotkania i odczyty dla społeczeństwa ziemi dobrzyńskiej

– Twórczość poetycka na ziemi dobrzyńskiej (spotkanie z poetami regionu w Zespole Szkół Rolniczych w Wymyślinie— maj 1998 r.).

– Promocja tomiku wierszy pt. *Zielnik dobrzyński* (w SP nr 1 w Rypinie — kwiecień 1998 r.)

– „Średniowiecze na ziemi dobrzyńskiej" — odczyt (wrzesień 1998 r.).

– „Ziemi dobrzyńskiej droga do niepodległości", „W 80 – tą rocznicę jej odzyskania" — dwa odczyty (wrzesień 1998 r.).

Jubileusz 90-lecia PTK-PTTK. Widok na salę obrad. Od prawej: Naczelnik Wydziału Oświaty Witold Maćkowiak i Proboszcz Katedry Stanisław Waszczyński

Jubileusz 90-lecia PTK-PTTK. Prezes PTTK Lech Wojciech Krajewski odbiera list gratulacyjny. Z lewej: Dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW we Włocławku Janusz Augustowski, z prawej Sekretarz Generalny WTN dr Stanisław Kunikowski

Działalność badawcza

W 1998 r. Włocławskie Towarzystwo Naukowe zrealizowało trzy tematy badawcze. Zakończono roczne badania naukowe dotyczące herbów miast na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej w XX w. Tematem programu badawczego była prezentacja naukowa heraldyki miejskiej wybranego obszaru jako ważnego zjawiska życia społecznego na tle uwarunkowań politycznych i ustrojowych w okresie od końca XIX w. do czasów współczesnych. Celem badań było ukazanie, po raz pierwszy w historiografii polskiej, sposobów funkcjonowania i treści symbolicznych herbów miejskich w czasach najnowszych. Zrealizowany w 1998 r. program badawczy nawiązuje do, podjętych już przez Włocławskie Towarzystwo Naukowe w 1996 r., badań dotyczących herbów miast polskich w okresie porozbiorowym (dotowanych przez KBN). Programem badawczym tym razem objęto następujące miasta: Aleksandrów Kujawski, Brześć Kujawski, Chodecz, Ciechocinek, Dobrzyń nad Wisłą, Kowal, Lipno, Lubień Kujawski, Lubraniec, Nieszawa, Przedecz, Radziejów, Rypin, Skępe, Sompolno i Włocławek. Wykonane badania, prowadzone przez członków Włocławskiego Towarzystwa Naukowego pod kierunkiem prof. dr. hab. Stefana Kuczyńskiego, Prezesa Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, przyczynią się do pogłębienia wiedzy na temat polskiej heraldyki miejskiej okresu najnowszego. Zebrane i opracowane materiały będą opublikowane przez Włocławskie Towarzystwo Naukowe. Prezentowany temat badawczy sfinansował Komitet Badań Naukowych.

Kolejnym tematem badawczym był, realizowany w 1998 r., II etap badań naukowych dotyczących dziejów rezydencji na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej, które prowadzone są w ramach trzyletniego planu badawczego realizowanego przy znacznym wsparciu finansowym Komitetu Badań Naukowych. W 1998 r. zakończono drugi etap badań obejmujący gromadzenie materiału archiwalnego, ilustracyjnego i architektonicznego. Zakres prac zawierał kwerendy w literaturze, źródłach publikowanych i archiwalnych, inwentaryzację zabytków w terenie, opracowanie dokumentacji pomiarowej i fotograficznej. Zespół badawczy liczył siedem osób: historyków, archiwistów i historyków sztuki, którzy zajmowali się zbieraniem materiałów dotyczących niżej wymienionych 18 rezydencji w miejscowościach: Brzezie, Rutkowice, Świętosław, Re-

decz, Kazanie, Aleksandrów Kujawski, Dębice, Płowce, Choceń, Sułkowo, Krukowo, Żydowo, Wistka, Czarne, Konary, Osięciny i Więsławice. Badania prowadzono pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Tadeusza Jaroszewskiego, wiceprezesa Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Wyniki badań I i II etapu, obejmujące wykaz i dzieje rezydencji zlokalizowanych na terenie Kujaw wschodnich, będą opublikowane w 1999 r. w formie książkowej. Na sfinansowanie tej publikacji Włocławskie Towarzystwo Naukowe wystąpiło o dotację docelową do Komitetu Badań Naukowych.

Trzecim tematem badawczym są rozpoczęte w 1998 r. prace nad monografią Ciechocinka. Badania naukowe nad „Monografią" obejmowały w 1998 r. przede wszystkim zbieranie literatury, opracowywanie kwerend w archiwach i bibliotekach naukowych, dokonywanie badań geologicznych i klimatycznych w mieście Ciechocinku. Prace badawcze kontynuowane będą w 1999 r. Wydawnictwo ukaże się w końcu 2000 r.

Dobrzyński Oddział WTN w Rypinie, któremu przewodniczy od 1985 r. prof. dr hab. Mirosław Krajewski, prowadził następujące badania naukowe:

- „Badania nad monografiami miejscowości ziemi dobrzyńskiej: Kikół, Złotoria";
- Badania na temat „Chopin na ziemi dobrzyńskiej (1824–1825)";
- „Ziemianie i ich własność w ziemi dobrzyńskiej (XIX–XX wiek)";
- „Szkolnictwo, oświata i kultura na ziemi dobrzyńskiej w dwudziestoleciu międzywojennym".

Sprawy bieżące

W dniu 30 I 1998 r., w rocznicę wybuchu powstania styczniowego, członkowie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, tradycyjnie już, złożyli kwiaty na grobie Izabeli Zbiegniewskiej na Cmentarzu Komunalnym we Włocławku. Włocławskie Towarzystwo Naukowe reprezentowali: Andrzej Zbiegniewski z Warszawy, Barbara Nowak, sędzia Tadeusz Sławiński i Zygmunt Gdaniec, wszyscy z Włocławka.

W dniu 12 II 1998 r. Sekretarz Generalny WTN dr Stanisław Kunikowski uczestniczył w zebraniu sprawozdawczym Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej z siedzibą w Dobrzyniu nad Wisłą.

W dniu 24 II 1998 r. Prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego prof. dr hab. Szymon Kubiak uczestniczył w Toruniu w uroczystościach siedemdziesięciolecia urodzin oraz czterdziestolecia pracy naukowej prof. dr. hab. Stefana Cackowskiego, długoletniego członka Zarządu WTN, inicjatora wielu konferencji i sesji naukowych, autora licznych publikacji wieńczących prowadzone przez WTN badania naukowe. Prezes WTN w imieniu Zarządu WTN wręczył jubilatowi okolicznościowy list gratulacyjny.

Prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego prof. Sz. Kubiak wręcza jubilatowi, prof. S. Cackowskiemu, list gratulacyjny

W dniu 18 III 1998 r. na adres Włocławskiego Towarzystwa Naukowego wpłynęła odpowiedź od Prezydenta Miasta Włocławka w sprawie prośby złożonej przez Zarząd Towarzystwa w dniu 5 V 1997 r. o nadanie jednej z ulic Włocławka imienia wielkiego uczonego, laureata nagrody Nobla, Członka Honorowego WTN, prof. Tadeusza Reichsteina. Prezydent Włocławka Ryszard Chodynicki poinformował Zarząd WTN o przyjęciu wniosku przez Zespół opiniodawczo- doradczy d.s. nazewnictwa ulic i placów. Imię Tadeusza Reichsteina przyjmie jedna z ulic tworzonego centrum administracyjno-handlowego w Śródmieściu Włocławka.

W dniu 28 III 1998 r. Sekretarz Generalny WTN dr Stanisław Kunikowski uczestniczył w uroczystościach jubileuszowych 90-lecia Oddziału Kujawskiego PTTK zorganizowanych w Bursie Szkolnej nr 2 we Włocławku. Na ręce Prezesa Zarządu Oddziału PTTK Lecha Wojciecha Krajewskiego dr Stanisław Kunikowski wręczył okolicznościowy list gratulacyjny dla wszystkich działaczy i sympatyków ruchu turystyczno-krajoznawczego. Prezes Oddziału PTTK we Włocławku przekazał dla Biblioteki Regionalnej WTN Kronikę Oddziału PTTK we Włocławku za okres 1908–1958.

W dniu 30 III 1998 r. Prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego prof. Szymon Kubiak wspólnie z Sekretarzem Generalnym dr. Stanisławem Kunikowskim uczestniczyli w Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczo-Wyborczym Towarzystwa Naukowego Płockiego. Prezes WTN odczytał uczestnikom obrad list gratulacyjny, podkreślając osiągnięcia Towarzystwa Naukowego Płockiego dla społecznego ruchu naukowego w Polsce.

W dniu 24 IV 1998 r. odbyła się w Ciechocinku z udziałem członków Zarządu WTN inauguracja roku akademickiego dla osób niepełnosprawnych na Wydziale Pedagogiki i Pracy Socjalnej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Prezes WTN prof. Szymon Kubiak.

W dniu 2 V 1998 r. na zaproszenie Dyrekcji, Rady Pedagogicznej i Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej nr 3 w Ciechocinku przedstawiciele Zarządu Towarzystwa brali udział w jubileuszowych obchodach 35-lecia szkoły.

W dniu 12 VI 1998 r. podczas otwierania Ogólnopolskiej Konferencji Kardiologicznej, Prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego prof. Szymon Kubiak wręczył w imieniu Zarządu Towarzystwa list gratulacyjny prof. Stanisławowi Sterkowiczowi z okazji 75-lecia urodzin i 50-lecia pracy zawodowej. Prof. Stanisław Sterkowicz, członek Towarzystwa nieprzerwanie od 1981 r. jest organizatorem Ogólnopolskich Konferencji Kardiologicznych, autorem wielu publikacji, m. in. biografii Tadeusza Reichsteina, pochodzącego z Włocławka laureata Nagrody Nobla, honorowego obywatela miasta Włocławka.

W dniach 20–23 VI 1998 r. przedstawiciel Włocławskiego Towarzystwa Naukowego dr Zbigniew Kącki brał udział w Międzynarodowej Konferencji Zdrowych Miast w Atenach. W konferencji wzięło udział 540 uczestników z 67 krajów świata. Konferencja odbyła się w 10 rocznicę uchwalenia projektu „Zdrowe Miasto", który realizowany jest przez 1200 miast z całego świata, w tym również Ciechocinek. Organizatorom oraz Dyrektorowi WHO na Europę przekazano materiały informacyjne i promocyjne dotyczące regionu Kujaw m.in. Włocławka i Ciechocinka.

Międzynarodowa Konferencja Zdrowych Miast, 20–23 III 1998 r. Przedstawiciel WTN dr Zbigniew Kącki w rozmowie z Dyrektorem WHO na Europę E. Aswallem

W dniu 27 IX 1998 r. na zaproszenie JM Rektora i Kanclerza Wyższej Szkoły Technicznej w Legnicy, punkt zamiejscowy we Włocławku, przedstawiciel Zarządu WTN — Sekretarz Generalny dr Stanisław Kunikowski wziął udział w inauguracji roku akademickiego 1998/1999

i zaprezentował w swym wystąpieniu udział Towarzystwa w rozwoju nauki w regionie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej.

W dniu 3 X 1998 r. odbyła się w hali OSiR we Włocławku uroczysta inauguracja roku akademickiego 1998/1999 w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej. W imieniu Zarządu WTN głos zabrał Wiceprezes Towarzystwa prof. dr hab. Mieczysław Wojciechowski.

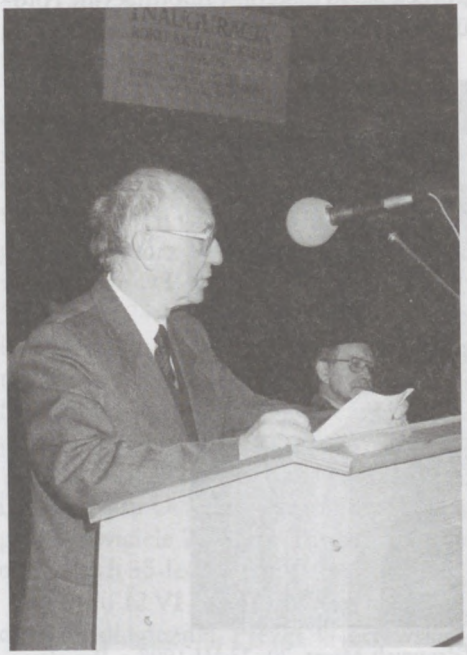

Wiceprezes WTN prof. Mieczysław Wojciechowski wygłasza przemówienie w imieniu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego podczas inauguracji nowego roku akademickiego 1998/1999

W dniu 25 XI 1998 r. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku miała miejsce uroczystość wręczenia nagród Wojewody Włocławskiego dr. Wojciecha Gulina za najlepsze prace naukowe i badawcze za 1997 r. Komisji Nagród Wojewody przewodniczył Prezes WTN prof. dr hab. Szymon Kubiak. Wśród nagrodzonych znalazły się dwie publikacje książkowe wydane przez Włocławskie Towarzystwo Naukowe: *Środowisko Przyrodnicze woj. włocławskiego* i *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej*. W imie-

Ośrodek Sportu i Rekreacji we Włocławku. Ponad 800 studentów i zaproszonych gości wzięło udział w inauguracji nowego roku akademickiego

niu zmarłego Redaktora Naczelnego obu w/w publikacji prof. dr. hab. Stanisława L. Bagdzińskiego list gratulacyjny odebrała żona zmarłego Wiesława Bagdzińska. Nagrody indywidualne odebrali: prof. dr hab. Mirosław Krajewski i dr Stanisław Kunikowski.

W dniu 26 X 1998 r. w siedzibie Polskiego PEN Clubu w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagrody Polskiego PEN Clubu za sztukę edytorską prof. dr. Januszowi Odrowąż-Pieniążkowi, członkowi założycielowi Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Okolicznościowy list gratulacyjny od Zarządu WTN wręczyła nagrodzonemu Krystyna Sarnowska z Włocławka

W listopadzie 1998 r. prof. dr hab. Jacek Staszewski, członek-założyciel Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, wieloletni członek Zarządu i Redaktor Naczelny „Monografii Włocławka" został odznaczony przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Laureat nagrody PEN Clubu z listem gratulacyjnym Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Z prawej prof. Zdzisław Najder

W grudniu 1998 r. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przyznał dotację finansową Włocławskiemu Towarzystwu Naukowemu na zakup do zbiorów bibliotecznych 36-tomowej *Polskiej Edycji Encyklopedii Britannica*.

Stanisław Kunikowski (Włocławek)

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI NAUKOWEJ WTN ZA ROK 1998

1998 r. był ostatnim rokiem działalności Biblioteki Naukowej WTN i Biblioteki Głównej WSHE w jednym budynku, ze wspólnym księgozbiorem i personelem bibliotecznym.

Według stanu na dzień 31 XII 1998 r.:
— zarejestrowano — 2132 czytelników,
— liczba czytelników odwiedzających bibliotekę — 10 144 czytelników,
— ilość wypożyczonych książek — 8312,
— ilość książek udostępnionych na miejscu — 4808,
— liczba udzielonych informacji — 421,

Księgozbiór Biblioteki WTN:
książki:
— przybyło ogółem — 1098 woluminów
w tym:
— zakupy — 551 woluminów
— dary — 547 woluminów

dokumenty życia społecznego:
— przybyło ogółem — 109 jednostek inwentarzowych
w tym:
— zakupy — 5
— dary — 104

Księgozbiór Biblioteki WSHE wzrósł w okresie 30 IX 1997 – 30 IX 1998 o 2115 woluminów.

We wrześniu 1998 r. biblioteka WTN wzbogaciła się o niezwykle cenny dar. Pani Halina Ulicka, wdowa po Bernardzie Klecu Pilewskim, przekazała bibliotece WTN, liczący ponad tysiąc egzemplarzy, księgozbiór swego zmarłego męża. Księgozbiór zawiera wiele cennych wydawnictw źródłowych, opracowań i czasopism z zakresu genealogii i heraldyki polskiej oraz szeroko rozumianych nauk pomocniczych hi-

storii i źródłoznawstwa. Zdaniem Mieczysława Paszkiewicza, autora noty biograficznej Bernarda Kleca Pilewskiego: „...Był to niewątpliwie jeden z lepszych i większych księgozbiorów tego rodzaju istniejących poza granicami Polski, za życia właściciela chętnie udostępniany wszystkim zainteresowanym".

Ponadto w grudniu 1998 r. biblioteka WTN otrzymała dar od Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Dzięki wsparciu finansowemu Kancelarii Prezydenta mogliśmy dokonać zakupu *Polskiej Edycji Encyklopedii Britanica*.

Blisko pół tysiąca woluminów innych darów biblioteka zawdzięcza wielu darczyńcom. Otrzymaliśmy dary od: J. Brzóski, S. Cackowskiego, W. Gerko, Z. Gdańca, Z. Góździa, R. Knistofta, W. Kosiedowskiego, M. Kozłowskiego, S. Kunikowskiego, J. Kuźnickiego, A. Małasiak, M. Pawlaka, S. Sterkowicza, Z. Witkowskiego, M. Włodkowskiego, M. Wojciechowskiego. A także od instytucji: Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Drukarni EXPOL, Księgarni LAMBDA, Biblioteki WSP w Bydgoszczy, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, Teologicznego Towarzystwa Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku.

Iwona Kotuła (Włocławek)

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH
I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

BIBLIOGRAFIA WOJEWÓDZTWA WŁOCŁAWSKIEGO ZA ROK 1997

I. ZAGADNIENIA OGÓLNE

1. **BIAŁY Kazimierz**: Czesław Sielicki — nauczyciel, sokolnik, przyrodnik (1933–1996). *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 195 — 199
2. **CZARCIŃSKI Ireneusz**: Bibliografia województwa włocławskiego za rok 1995. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 233–242
3. DZIEŁO Jego trwa: Sługa Boży biskup Wojciech Owczarek /oprac. Laurencja Jędrzejczak. — Włocławek: Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, 1997. — 207 s.
4. **FRĄTCZAK Wojciech**: 90 lat Kroniki Diecezji Włocławskiej 1907— 1997. *Kronika Diecezji Włocławskiej* 1997 T. 80 nr 2 s. 49–57
5. GMINA Rypin / [zdjęcia Piotr Gorczycki]. — [Dobrcz k. Bydgoszczy: Konsorcjum Wydaw. AS, 1997].— [16] s. [Informator]
6. **JASKÓLSKI Zbigniew**: Pułkownik Wojciech Józef Gromczyński — dowódca obrony Włocławka przed bolszewikami w sierpniu 1920 roku //W: W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 / [red. Danuta Kuźnicka]. — Włocławek: WTN, 1997. — S. 247–248
7. KALENDARIUM województwa włocławskiego za 1995 rok / zestawili Lozanna i Piotr Bokota. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 243–273
8. **KOŁODZIEJ Bartłomiej**: Odbudowa Pomnika Poległych Obrońców Wisły 1920 roku we Włocławku — kilka wspomnień i reflek-

sji //W: W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 / [red. Danuta Kuźnicka]. — Włocławek: WTN, 1997. — S. 237–243

9. **KOSIEDOWSKI Wojciech**: Pożegnanie — prof. Stanisław L. Bagdziński. *Głos Uczelni* 1997 R. 6 nr 11(141) s. 24

10. **KOWALEWSKA Agnieszka**: Odbudowa Pomnika Poległych Obrońców Wisły 1920 we Włocławku //W: W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 / [red. Danuta Kuźnicka]. — Włocławek: WTN, 1997.— S. 231–236

11. **KRAJEWSKI Mirosław**: Ksiądz kanonik doktor Antoni Podleś (1934–1997). — Rypin: Dom Wydaw. „Verbum", 1997. — 60 s.— (Bene merentes dla Rypina)

12. KUJAWY i ziemia dobrzyńska: z różnych okien / [tekst Renata Kudeł; zdjęcia Marek Drobiecki i in.]. — Włocławek: „Expol", 1997. — 168 s.
[Album]

13. **KUŹNICKI Leszek**: Tadeusz Reichstein 1897–1996. *Nauka* 1997 nr 2 s. 280–282

14. **LENKIEWICZ Teodor**: Budowa Pomnika Poległych Obrońców Włocławka 1920–1922 //W: W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 / [red. Danuta Kuźnicka]. — Włocławek: WTN, 1997. — S. 215–229

15. MĘCZENNICY za wiarę 1939–1945: Słudzy Boży z Diecezji Włocławskiej / oprac. Tomasz Kaczmarek. — [B.m.: b.w., 1997]. — 157 s.

16. MIROSŁAWA Krajewskiego bibliografia prac za lata 1973–1996 / [red. Radosław Krajewski]. — Rypin: Dom Wydaw. „Verbum", 1997. — 35 s.

17. **NAGIELSKI Mirosław**: Siewierski Andrzej h. Ogończyk (zm. 1659), łowczy brzeski kujawski, poseł na sejmy //W: Polski Słownik Biograficzny T. 37: 1997 z. 3(154) s. 387

18. NIESZAWA: wędrujące miasto... / [teksty Jerzy Zyglarski i in.]. — Włocławek: „Business Service", [1997]. — [20] s.
[Informator]

19. ODKRYWANIE piękna: Włocławek, Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska w fotografii / [zdjęcia Jan Sieraczkiewicz; tekst Zbigniew Żbikowski]. — Włocławek: Agencja Reklamowa „TOP", 1997. — 103 s.
[Album]

20. **PAWŁOWSKI Jerzy**: Księga Pamiątkowa Instruktorskiego Kręgu Seniorów ZHP im. Andrzeja Małkowskiego wydana dla upamiętnienia jubileuszu 25-lecia Kręgu. — Włocławek; Rypin: Dom Wydaw. „Verbum", 1997. — 185 s.

21. **RULKA Kazimierz**: Ks. Zygmunt Tyburski: bibliotekarz we włocławskim seminarium duchownym (1953–1967). *Kronika Diecezji Włocławskiej* 1997 T. 80 nr 12 s. 553–567

22. **RULKA Kazimierz**: Zapiski do bibliografii diecezji włocławskiej. [Cz. 2]. *Kronika Diecezji Włocławskiej* 1997 T. 80 nr 1 s. 38–46

23. STANISŁAW Zagajewski / [red. Agnieszka Kowalewska]. — Włocławek: MZKiD, [1997]. — 130 s.
[Album]

24. **STOGOWSKA Anna Maria**: Gustaw Zieliński — sylwetka potencjalnego patrona Wyższej Szkoły Pracy Socjalnej we Włocławku. *Zeszyty Naukowe WSPS* T. 1: 1997 s. 173-182

25. STOWARZYSZONE Gminy Dobrzyńskie: biuletyn informacyjny / pod red. Ryszarda Bartoszewskiego i Zenona Góździa. [Nr] 3. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — 32 s.

26. **STROSZEJN Bogusław**: Prof. zw. dr hab. Stanisław Leszek Bagdziński [nekrolog]. *Przestrzeń* 1997 nr 3(5) s. 4

27. W SERCU Polski / [tekst Aleksander Kociołowicz i in.; zdjęcia Artur Horman i in.]. — Włocławek: PTSM, [1997]. — [20] s.

28. WŁOCŁAWEK: widoki miasta do 1918 r.: katalog wystawy / Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku. — Włocławek: MZKiD, 1997. — 46 s., [55] s. il.

29. Z ŻYCIA diecezji / red. Ireneusz Mrowicki. *Kronika Diecezji Włocławskiej* 1997 T. 80 nr 1 s. 36-38; nr 3 s. 104–106; nr 4 s. 154–158; nr 5 s. 189–196; nr 6 s. 242–245; nr 7–8 s. 307–312; nr 9 s. 354–357; nr 11 s. 478–484; nr 12 s. 550–553

30. ZAPISKI Kujawsko-Dobrzyńskie. T. 9: Gospodarka i społeczeństwo. — Włocławek: WTN, 1995. — 382 s. — Rec. Joanna Karczewska. *Ziemia Kujawska* 1997 T. 12 s. 267–269

31. ZAPISKI Kujawsko-Dobrzyńskie. T. 11: Archeologia i etnologia. — Włocławek: WTN, 1997. — 273 s.

32. ZBIGNIEW Stec / [zdjęcia Jan Sieraczkiewicz i in.]. — Włocławek: Galeria Sztuki Współczesnej, 1997. — 107 s.
[Album]

33. ZESZYTY Naukowe WSPS. T.1: Nauki humanistyczne i społeczne / Wyższa Szkoła Pracy Socjalnej we Włocławku. — Włocławek: WSPS, 1997. — 186 s.

34. ZIEMIA Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN / pod red. Mirosława Krajewskiego. — Rypin: DO WTN, 1989; 1992; 1995. — 3 t. — (176; 278; 110) s. — Rec. Zenon Góźdź. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 189–191

35. ZIEMIA Dobrzyńska: Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN. [T.] 5: Dekanat rypiński: z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku / zebrał, przygotował i wstępem opatrzył ks. Michał Marian Grzybowski. — Rypin: DO WTN, 1997. — 152 s.

36. ZIEMIA Kujawska. T. 11 / [red. nauk. Marian Biskup]. — Inowrocław: Pol. Tow. Hist., 1995. — 163 s. — Rec. Tomasz Łaszkiewicz. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 183–187

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

37. **BALAKOWICZ Maria**: Walory przyrodnicze Ziemi Dobrzyńskiej: (charakterystyka istniejących obiektów przyrodniczych, projektowane formy ochrony przyrody) //W: Środowisko przyrodnicze Ziemi

Dobrzyńskiej: materiały z konferencji w Kijaszkowie. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 83–87

38. **BANACH Mieczysław**: Rozwój procesów geomorfologicznych w projektowanej kaskadzie dolnej Wisły (KDW). *Kaskada* 1997 [nr] 1 s. 3–7

39. **BRENDA Zbigniew**: Turystyka a ochrona wód powierzchniowych. *Przestrzeń* 1997 nr 2(4) s. 8–9
[Na przykładzie jeziora Długiego we wsi Rakowo, gmina Rypin]

40. **BRENDA Zbigniew**: Walory przyrodnicze Ziemi Dobrzyńskiej w ustaleniach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego //W: Środowisko przyrodnicze Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z konferencji w Kijaszkowie. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 36–43

41. **BRZEZIŃSKI Marek, ROMANOWSKI Jerzy**: Wydra na Ziemi Dobrzyńskiej i w środkowej Polsce //W: Środowisko przyrodnicze Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z konferencji w Kijaszkowie. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 79–82

42. **CHRZANOWSKI Tadeusz**: Lasy i gospodarka leśna Ziemi Dobrzyńskiej //W: Środowisko przyrodnicze Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z konferencji w Kijaszkowie. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 68–75

43. **CIESIELSKA Anna**: Stan środowiska przyrodniczego Ziemi Dobrzyńskiej // W: Środowisko przyrodnicze Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z konferencji w Kijaszkowie. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 17–24

44. **CYZMAN Wiesław**: Szata roślinna Ziemi Dobrzyńskiej // W: Środowisko przyrodnicze Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z konferencji w Kijaszkowie. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 52–67

45. CZERWONA lista roślin i zwierząt ginących i zagrożonych w regionie kujawsko-pomorskim / [aut.] Jarosław Buszko i in. *Acta UNC. Biol.* 1997 z. 53 supl. s. 1–32

46. **DROZDOWSKI Arnold**: Uwagi o ślimakach wymarłych i ginących na obszarze kujawsko-pomorskim. *Acta UNC. Biol.* 1997 z. 53 s. 3–7

47. **GLAZIK Ryszard**: Wpływ kolmatacji czaszy zbiornika włocławskiego na natężenie przesiąków przez zaporę boczną. *Kaskada* 1997 [nr] 2–3 s. 11–13

48. **GRZEŚ Marek**: Monitoring zjawisk lodowych na dolnej Wiśle. *Kaskada* 1997 [nr] 1 s. 8–10
[Ze szczególnym uwzględnieniem zbiornika stopnia wodnego „Włocławek"]

49. **KOCIOŁOWICZ Aleksander**: Turystyka w województwie włocławskim. *Przestrzeń* 1997 nr 2(4) s. 2

50. **KOŁODZIEJCZYK Antoni**: Czernikowo — środowisko przyrodnicze i walory turystyczne gminy //W: Środowisko przyrodnicze Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z konferencji w Kijaszkowie. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 9–12

51. KUJAWSKO-Dobrzyński Park Etnograficzny w Kłóbce: przewodnik po skansenie / [tekst Jan Święch]. — Włocławek: MZKiD, 1997. — 29 s.

52. **MELER Zdzisław:** 25 lat eksploatacji stopnia wodnego we Włocławku //W: Środowisko przyrodnicze Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z konferencji w Kijaszkowie. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. —S. 44–51

53. **MIZERSKI Sławomir**: Łagodny klimat. *Polityka* 1997 nr 32 s. 30–31
[Uzdrowisko Ciechocinek]

54. **PAWŁOWSKI Bogusław**: Frontalne rozbudowywanie pokrywy lodowej na Wiśle poniżej stopnia wodnego Włocławek zimą 1996. *Kaskada* 1997 [nr] 1 s. 11-13

55. RAPORT o stanie środowiska województwa włocławskiego w 1996 roku / [red. Elżbieta Achrem]. — Włocławek: [WIOŚ], 1997. — 200 s. — (Biblioteka Monitoringu Środowiska)

56. **SOBOTA Ireneusz**: Lodowe wypełnienie koryta dolnej Wisły i jego konsekwencje w sezonie zimowym 1995/1996. *Kaskada* 1997 [nr] 1 s. 14–17

57. ŚRODOWISKO przyrodnicze w województwie włocławskim / pod red. Stanisława Leszka Bagdzińskiego. — Włocławek: WTN, 1997. — 288 s.

58. ŚRODOWISKO przyrodnicze Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z konferencji w Kijaszkowie / Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — 92 s.

59. WOJEWÓDZTWO włocławskie: mapa turystyczna / red. Henryk Nahorski; fot. Henryk Nahorski, Jan Sieraczkiewicz. — 1:145 000. — Bydgoszcz: Regionalna Agencja Promocji Turystyki, 1997. — 1 mapa: kolor., fot. kolor.; 96 × 67 cm, złoż. 21 × 12 cm

60. ZAKŁADY Azotowe „Włocławek" S.A. / [oprac. Maria Trzynska]. — [Włocławek: Zakł. Azot. „Włocławek", 1997]. — 28 s. [Raport ekologiczny „Odpowiedzialność i Troska"]

61. **ZIÓŁKOWSKI Bogdan**: Stan i uwarunkowania rozwoju turystyki w województwie włocławskim. *Zeszyty Naukowe WSPS* T. 1: 1997 s. 147–172

III. HISTORIA

62. **BIENIAK Janusz**: Średniowiecze na Ziemi Dobrzyńskiej. Cz. 1 // W: Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z sesji popularnonaukowej, Bobrowniki 20 listopada 1996 r. / pod red. Zenona Góździa. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 7–26

63. **BLACHOWSKA Mirosława, KUCZKOWSKA Jolanta, KUCZKOWSKI Krzysztof**: Kikół i okolice na tle dziejów ziemi dobrzyńskiej. — Rypin; Kikół: Dom Wydaw. „Verbum", 1997. — 138 s.

64. **BOKOTA Piotr**: Księgi metrykalne parafii św. Jana we Włocławku jako źródło do badań nad miejscową społecznością do końca XVIII wieku. *Przeszłość Demograficzna Polski* 1997 T. 20 s. 95–103

65. **CACKOWSKI Stefan**: Miasta dobrzyńskie i kujawskie w końcu XVIII i na początku XIX wieku (1793–1807). — Włocławek: WTN, 1995. — 152 s. — Rec. Witold Szczuczko. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 157–161; Rec. Jarosław Dumanowski. Ziemia Kujawska 1997 T. 12 s. 252–256

66. **CHEŁMICKI Bogdan**: Powiat rypiński w latach 1905–1939: Kartki z Pamiętnika. — Rypin: Wydaw. Muz. Ziemi Dobrz., 1997. — 86 s.

67. **CIEŚLAK Leszek:** Bolszewicki desant z Bobrownik do Włoszycy / /W: W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 / [red. Danuta Kuźnicka]. — Włocławek: WTN, 1997. — S. 252–254

68. **CZARNECKI Benedykt**: Opowieści z dawnego Zazamcza: byłej wsi, przedmieścia, obecnie dużej dzielnicy Włocławka: opowiadania dawnych mieszkańców Zazamcza dotyczące okresu od 1794 do 1926 r. i osobiste wspomnienia z lat 1926–1945. — Włocławek; Płock: „Expol", 1997. — 246 s.

69. **CZEBRESZUK Janusz, HILDENBRANDT-RADKE Iwona, SZMYT Marzena**: Krajobrazotwórcza działalność człowieka w centralnej części Wysoczyzny Kujawskiej w okresie neolitu. *Folia Praehistorica Posnaniensia* 1997 T. 8 s. 7–31

70. **CZEBRESZUK Janusz, IGNACZAK Marcin**: Osadnictwo neolityczne i wczesnobrązowe na stanowisku 12 w Borowie, gmina Dobre, woj. włocławskie. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 67–83

71. **CZEBRESZUK Janusz, PRZYBYTEK Marcin**: Osadnictwo neolityczne na stanowisku 16 w Narkowie gm. Dobre, woj. włocławskie. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 53–65

72. **DYSKANT Józef Wiesław**: Wojenne flotylle wiślane 1918–1939. — Warszawa: „Rytm", 1997. — 278 s.

73. **GAŁKOWSKI Piotr**: Genealogia ziemiaństwa ziemi dobrzyńskiej XIX–XX wieku: (do 1939 roku). — Rypin: Wydaw. Muz. Ziemi Dobrz., 1997. — 290 s.

74. **GÓŹDŹ Zenon**: Lipno w XX wieku. Cz. 3: Lata wojny i okupacji 1939–1945.— Lipno: [Nakł. autora], 1997. — 36 s.

75. **GÓŹDŹ Zenon**: Wojna 1920 roku w Lipnie //W: W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 / [red. Danuta Kuźnicka]. — Włocławek: WTN, 1997. — S. 249–251

76. **HERDZIN Beata**: Losy Ziemi Dobrzyńskiej w średniowieczu w świetle dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Toruniu //W: Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z sesji popularnonaukowej, Bobrowniki 20 listopada 1996 r. / pod red. Zenona Góździa. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 27–33

77. **HORONZIAK Arkadiusz**: Zagrożenia dziedzictwa archeologicznego na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej w granicach województwa włocławskiego. — Włocławek: [b.w.], 1997. — 40 s.

78. **HORONZIAK Arkadiusz, KAJZER Leszek**: Archeologiczna weryfikacja grodzisk i kopców podworskich na obszarze Kujaw Brzeskich i ziemi dobrzyńskiej. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 11–39

79. **JÓŹWIAK Sławomir**: Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343. — Toruń: TNT, 1997.— 278 s. — (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu; R. 87 z. 3)

80. **JÓŹWIAK Sławomir**: Rola i znaczenie enklaw terytorialnych zakonu krzyżackiego na Kujawach w politycznych stosunkach z Polską w XIV–XV wieku. *Ziemia Kujawska* 1997 T. 12 s. 185–196

81. **KAJZER Leszek**: Czy poznamy zamek prywatny w Chodczu na Kujawach? *Ziemia Kujawska* 1997 T. 12 s. 39–51

82. **KAJZER Leszek**: Zamek w Sadłowie na ziemi dobrzyńskiej — wstęp do problematyki badawczej. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 41—51

83. **KAPUSTA Elżbieta**: Ceramika naczyniowa z zamku w Brześciu Kujawskim na tle specyfiki późnośredniowiecznej i nowożytnej ceramiki kujawskiej. *Acta UL. Fol. Archeol.* 1997 [z.] 21 s. 131–166

84. **KARCZEWSKA Joanna**: Urzędnicy książąt kujawskich Leszka, Przemysła i Kazimierza Ziemomysłowiców. *Ziemia Kujawska* 1997 T. 12 s. 101–137

85. **KARWASIŃSKA Jadwiga**: Kujawy i Mazowsze: wybór pism / [wybór i oprac. Teresa Dunin-Wąsowicz; Towarzystwo Naukowe Warszawskie]. — Warszawa: TNW, 1997. — 301 s.

86. **KOZŁOWSKI Ryszard**: PPR i PZPR a Kościół katolicki we Włocławku w latach 1945–1959 //W: Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku: zbiór studiów / pod red. Ryszarda Sudzińskiego. — Toruń: Wydaw. UMK, 1997.— S. 191–233

87. **KRAJEWSKI Mirosław**: Skępe: zarys dziejów i obraz współczesny. — Rypin; Skępe: Dom Wydaw. „Verbum", 1996. — 199 s. — Rec. Tomasz Chiciński. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 167–169

88. **KRAJEWSKI Mirosław**: Społeczeństwo ziemi dobrzyńskiej i Kujaw wschodnich wobec najazdu bolszewickiego w 1920 r. // W: W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 / [red. Danuta Kuźnicka]. — Włocławek: WTN, 1997. — S. 133–171

89. KUJAWY wschodnie i ziemia dobrzyńska w okresie przejścia pod zabór pruski w 1793 roku / red. Stefan Cackowski. — Włocławek: WTN, 1995. — 134 s. — Rec. Stanisław Roszak. *Ziemia Kujawska* 1997 T. 12 s. 249–251

90. **KUKLO Cezary**: Struktura demograficzna małego miasta polskiego w końcu XVIII wieku: przykład Radziejowa na Kujawach. *Acta UNC. Historia* 1997 [T.] 30. *Nauki Hum.-Społ.* z. 322 s. 103–115

91. LUSTRACJA województw wielkopolskich i kujawskich 1616–1620 / wyd. Zbigniew Górski, Ryszard Kabaciński, Jan Pakulski. Cz. 1–2. — Wrocław i in.: Zakł. Nar. im. Ossol., 1994. — 378 ; 194 s. — Rec. Waldemar Chorążyczewski. *Ziemia Kujawska* 1997 T. 12 s. 245–248

92. **MYCIO Andrzej**: Charakter gospodarczy osiedli ziemi dobrzyń-

skiej w końcu XVIII wieku. *Acta UNC. Historia* 1997 [T.] 30. *Nauki Hum.-Społ.* z. 322 s. 91–102

93. **PIOTROWSKI Roman**: Skrwilno i okolice: (od czasów najdawniejszych do 1945 r.). — Skrwilno: b.w., 1997. — 204 s.

94. PROBLEMY narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku: zbiór studiów / pod red. Ryszarda Sudzińskiego. — Toruń: Wydaw. UMK, 1997. — 244 s. — (Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku; T. 5)

95. **REZMER Waldemar**: Działania wojenne nad dolną Wisłą w sierpniu 1920 r. Próba analizy operacyjnej //W: W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 / [red. Danuta Kuźnicka]. — Włocławek: WTN, 1997. — S. 103–132

96. **SPECJALSKI Ryszard**: Brzeźno: szkice monograficzne. — Włocławek: [Nakł. autora], 1997. — 42 s.

97. **SPECJALSKI Ryszard**: Lipno i okolice: materiały do monografii. — Rypin: Dom Wydaw. „Verbum", 1997. — 108 s.

98. **ŚLIWIŃSKI Piotr**: 500 lat Sanktuarium Maryjnego w Skępem. — Włocławek: Wydaw. „Mensa", 1995. — 223 s. — Rec. Piotr Kurlenda. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 171–174

99. W 75-LECIE Bitwy Warszawskiej 1920: materiały z konferencji naukowej 30 XI–1 XII 1995 r. i uroczystości w dniu 20 sierpnia 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920 roku / [red. Danuta Kuźnicka]. — Włocławek: WTN, 1997. — 268 s., [16] s. il.

100. **WASILEWSKI Henryk**: W Raciążku — w biskupim grodzie. *Promocje Pomorskie* 1997 R. 5 nr 8(56) s. 30–31

101. **WRÓBEL Adam**: Z historycznej toponomastyki Ziemi Dobrzyńskiej: nazwy miast i wsi gminnych jako dawne, najstarsze ślady przeszłości, średniowieczne pomniki dziejowe //W: Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z sesji popularnonaukowej, Bobrowniki 20 listopada 1996 r. / pod red. Zenona Góździa. — Dobrzyń

nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 34–61

102. **WYRWA Andrzej M.**: Rozwój sieci klasztornej zakonów mniszych, kanonicznych i żebrzących na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu. *Ziemia Kujawska* 1997 T. 12 s. 53–80

103. Z BADAŃ nad genezą regionalizmu kulturowego społeczeństw Kujaw / [red. Aleksander Kośko i in.]. — Poznań i in.: UAM, 1996. — 187 s. — Rec. Jacek Woźny. Ziemia Kujawska 1997 T. 12 s. 235–239

104. Z DZIEJÓW Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z sesji popularnonaukowej, Bobrowniki 20 listopada 1996 r. / pod red. Zenona Góździa. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — 70 s.

105. **ZAWIDZKI Kajetan**: Bobrowniki — przeszłość i stan dzisiejszy //W: Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z sesji popularnonaukowej, Bobrowniki 20 listopada 1996 r. / pod red. Zenona Góździa. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 62–66

IV. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

106. **ALEKSANDRZAK Alicja**: Rynek pracy — województwo włocławskie. Przestrzeń 1997 nr 3(5) s. 23

107. **BADURA Ryszard**: Nobiles — farby dla ciebie. Przestrzeń [1997] nr [1](3) s. 28–29
[Kujawska Fabryka Farb i Lakierów „Nobiles" we Włocławku]

108. **BAGDZIŃSKI Stanisław Leszek**: Niektóre problemy rozwoju społeczno-gospodarczego województwa włocławskiego. *Zeszyty Naukowe WSPS* T. 1: 1997 s. 111–122

109. **BAGDZIŃSKI Stanisław Leszek**: Społeczne i gospodarcze skutki procesu transformacji w województwie włocławskim //W: Polityka społeczna na drodze do Unii Europejskiej: materiały z konferencji naukowej we Włocławku w dniach 27–28 września 1996

r. / [red. nauk. Krzysztof Piątek]. — Włocławek: WSPS, 1997. — S. 237–248

110. **BAGDZIŃSKI Stanisław Leszek, KONKEL Jolanta, SZYPLIŃSKI Mieczysław**: Rozwój lokalny i polityka gospodarcza władz samorządowych: (na przykładzie województwa włocławskiego). — Włocławek: WTN, 1995. — 137 s. — Rec. Wojciech Kosiedowski. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 153–155

111. **BRANICKI Andrzej**: Stopień wodny Ciechocinek na rzece Wiśle — nieodzowna i pilna inwestycja. *Kaskada* 1997 [nr] 2–3 s. 3–7

112. **BRENDA Zbigniew**: Kaskada Dolnej Wisły — problemy komunikacyjne. Przestrzeń [1997] nr [1](3) s. 12–13

113. **CZEPIEL Ryszard**: Delecta — wczoraj i dziś. *Przestrzeń* 1997 nr 2(4) s. 20–21
[Zakł. „Delecta" S.A. we Włocławku]

114. **FILIPCZYK Eugeniusz**: Drumet — sto lat tradycji i niezawodności. *Przestrzeń* [1997] nr [1](3) s. 26–27
[Fabryka Lin i Drutu „Drumet" we Włocławku]

115. **KACZMAREK Jerzy**: Droga ekspresowa S-10. *Przestrzeń* [1997] nr [1](3) s. 3–4

116. **KACZOROWSKI Krzysztof**: Azoty — odpowiedzialność i troska. *Przestrzeń* 1997 nr 2(4) s. 18–19
[Zakłady Azotowe „Włocławek" S.A.]

117. **KACZOROWSKI Krzysztof**: Spragnieni sukcesu / rozm. przepr. Anna Turska. *Nowe Życie Gosp.* 1997 nr 11 s. 38–39
[Zakłady Azotowe „Włocławek" S.A.]

118. **NENCKA Henryk**: Autostrada A-1 a układ komunikacyjny Włocławka. *Przestrzeń* [1997] nr [1](3) s. 7–9

119. **PATALAS Andrzej**: Autostrady w Polsce — realizacja programu. *Przestrzeń* [1997] nr [1](3) s. 5–6
[„Odcinek włocławski" autostrady A-1]

120. PRZEKSZTAŁCENIA miast województwa włocławskiego w okresie transformacji systemowej / [aut.] Wiesław Maik i in. //W: Geografia osadnictwa, ludności i turyzmu wobec transformacji systemowej: praca zbiorowa / pod red. Wiesława Maika i Dariusza Sokołowskiego. — Toruń: Wydaw. UMK, 1997. — S. 57–75

121. **RITTER Kazimierz**: Służby geodezyjne w przygotowaniu budowy autostrady A-1. *Przestrzeń* [1997] nr [1](3) s. 10–11
[Autostrada A-1 na terenie woj. włocławskiego]

122. **RÓŻYCKI Jacek**: Zakłady Azotowe „Włocławek" S.A. po 30 latach / rozm. przepr. Marian Piskorek. *Ekopartner* 1997 nr 3 s. 28–29

123. **SKAWIŃSKA Eulalia**: Spółdzielczość wiejska w warunkach integracji rynku produktów żywnościowych Polski i Unii Europejskiej. — Toruń: Wydaw. UMK, 1997. — S. 64–75: Warunki funkcjonalno-przestrzenne obszarów wiejskich w regionie pomorsko-kujawskim; S. 76–111: Analiza warunków wewnętrznych funkcjonowania rolniczych spółdzielni w regionie pomorsko-kujawskim; S. 127–152: Warunki wewnętrzne funkcjonowania spółdzielni mleczarskich w regionie pomorsko-kujawskim

124. STOPIEŃ wodny Ciechocinek na dolnej Wiśle: konieczność, główne uwarunkowania i sposób realizacji / [zesp. aut. Zygmunt Babiński i in.]. — Włocławek: Fund. Kaskada Dolnej Wisły, 1997. — 36 s.

125. **ŚMIGIELSKI Piotr**: Spec-Dróg — czy pogoda dla specjalistów? *Przestrzeń* [1997] nr [1](3) s. 25
[Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „SPEC-DRÓG" we Włocławku]

126. **WASILEWSKI Henryk**: Historia drutem pisana. *Promocje Pomorskie* 1997 R. 5 nr 3(51) s. 32–33
[Fabryka Lin i Drutu „Drumet" S.A. we Włocławku]

127. ZAKŁADY Azotowe „Włocławek" S.A.: kronika: 30 lat / [tekst Andrzej Spychalski]. — Włocławek : [Zakł. Azot. „Włocławek", 1997]. — 31 s.

128. ZAKŁADY Azotowe „Włocławek" S.A.: raport roczny 1996. — [Włocławek: Zakł. Azot. „Włocławek", 1997]. — 31 s.

V. SŁUŻBA ZDROWIA

129. **KATRYNICZ Agnieszka**: Oddział zamknięty? *Tyg. Solid.* 1997 nr 33 s. 11
[Strajk pacjentów oddziału rehabilitacji Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku]

130. **KONARSKA Iwona**: Strajk żywych trupów. *Prz. Tyg.* 1997 nr 33 s. 8–9
[Protesty pacjentów likwidowanego oddziału rehabilitacji szpitala we Włocławku]

131. **NOWAKOWSKI Wiesław, NOWAKOWSKA Irena**: Raport o sytuacji epidemiologicznej w zakresie chorób układu krążenia w województwie włocławskim w latach 1990–1996. Aktualne zadania dla promocji zdrowia. — Włocławek: Wyż. Szk. Hum.-Ekon., 1997. — 96 s.

132. **WASILEWSKI Henryk**: Wieniec — włocławskie uzdrowisko. *Promocje Pomorskie* 1997 R. 5 nr 10(58) s. 44–45

VI. ZAGADNIENIA SPOŁECZNO-POLITYCZNE

133. **ADAMSKA Danuta**: Potrafię być twardym partnerem w rozmowach... / rozm. przepr. Barbara Szczepankowska. *Probl. Rehab. Społ.* 1997 nr 1 s. 116–124
[Pełnomocnik do spraw osób niepełnosprawnych w gminie Ciechocinek; opieka społeczna w Ciechocinku]

134. **ALEKSANDRZAK Alicja**: Wojewodowie — we Włocławku. *Przestrzeń* [1997] nr [1](3) s. 2

135. **GŁUCHOWSKI Piotr**: Nas komuna oświeciła! *Gaz. Wybor.* 1997 nr 230 s. 16–17
[Wyniki wyborów w Brześciu Kujawskim]

136. **KOSIEDOWSKI Wojciech, KUFEL Tadeusz**: Analiza przestrzennych relacji efektywnościowych: (na przykładzie woj. włocławskiego). *Wiad. Statyst.* 1997 nr 2 s. 49–56

137. KTO wygrał? Kto przegrał?: Postawy społeczno-religijne diecezjan włocławskich 97: praca zbiorowa / pod red. Witolda Zdaniewicza i Tadeusza Zembrzuskiego. — Warszawa: Ośrodek Sondaży Społecznych „Opinia", 1997. — 167 s.

138. **KUBIAK Władysław**: Humanizacja pracy i promocja zdrowia psychicznego w województwie włocławskim. *Hum. Pr.* 1997 nr 3 s. 60–61

139. **OSMÓLSKI Marek**: Pomoc społeczna wobec stref ubóstwa w województwie włocławskim //W: Polityka społeczna na drodze do Unii Europejskiej: materiały z konferencji naukowej we Włocławku w dniach 27–28 września 1996 r. / [red. nauk. Krzysztof Piątek]. — Włocławek: WSPS, 1997. — S. 249–257

140. **PIÓRKOWSKI Waldemar**: Nacjonalizacja bis. *Prawo i Życie* 1997 nr 50 s. 6
[Spór o własność hotelu „Miejskiego" w Lipnie]

141. **TREPIŃSKA Maria**: Prezes przechodni: Linodrut S.A. — Drumet S.A. *Gaz. Bank.* 1997 nr 37 s. 18
[Fabryka Lin i Drutu „Drumet" we Włocławku]

142. **WOJCIECHOWSKA Anna**: Jest jak jest. *Głos Naucz.* 1997 nr 34 s. 3
[Remonty szkół w woj. pilskim, włocławskim i przemyskim]

143. **WRÓBLEWSKI Wiesław**: Prognozy demograficzne województwa włocławskiego do roku 2005 i ich skutki społeczno-ekonomiczne dla regionu. *Zeszyty Naukowe WSPS* T. 1: 1997 s. 123–145

VII. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA. SZTUKA

144. ALMA Mater: VIII Zjazd Wychowanków Gimnazjum Ziemi Kujawskiej i Liceum Ziemi Kujawskiej we Włocławku / [kolegium red. Jacek Dąbek i in.]. — [Włocławek: b.w., 1997].— 8 s. [Jednodniówka, 4–5 października 1997 r.]

145. **BAGDZIŃSKI Stanisław Leszek**: Aspekty transformacji ustrojowej w Polsce w działalności Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. *Nauka* 1997 nr 1 s. 167–176

146. **BŁACHOWSKI Aleksander**: Rzeźba dawna //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 131–148

147. **BŁACHOWSKI Aleksander**: Strój //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. - S. 73-108

148. **BUDZANOWSKA Elżbieta**: Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie: historia, zbiory i działalność //W: Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej: materiały z sesji popularnonaukowej, Bobrowniki 20 listopada 1996 r. / pod red. Zenona Góździa. — Dobrzyń nad Wisłą: SGZD, 1997. — S. 67–70

149. **CHROBAK Dariusz**: Strofowanie słów. — Włocławek: NKL, 1997. — 105 s. — (Biblioteka NKL; nr 64)
[Poezja]

150. **CZACHOWSKI Hubert, PAWŁOWSKA Krystyna**: Plastyka w obrzędach i zwyczajach //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 167–182

151. 425 [CZTERYSTA dwadzieścia pięć] lat Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku: dokumentacja jubileuszowa / pod red. Wojciecha Hanca i Kazimierza Rulki. — Włocławek: Włocł. Wydaw. Diecez., 1995. — 207 s. — Rec. Marian Pawlak. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 S. 179–181

152. 425 [CZTERYSTA dwadzieścia pięć] lat Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku: profesorowie i moderatorzy XX wieku / [red. Wojciech Hanc, Kazimierz Rulka]. — Włocławek: Włocł. Wydaw. Diecez., 1997. — 253 s.

153. **DANILEWICZ ZIELIŃSKA Maria**: Dom: powieść. — Włocławek: WTN, 1997. — 174 s.— Rec. Radosława Graczyk. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 193–194

154. **DANILEWICZ ZIELIŃSKA Maria**: Opowiadania: wybór. — Włocławek: WTN, 1997. — 150 s.

155. DO skutku... / Lipnowska Grupa Literacka. — Lipno: Miejskie Centrum Kultury, 1997. — 37 s.
[Poezja]

156. **DUNIN KARWICKA Teresa**: Kujawy jako region etnograficzny. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 85–94

157. INAUGURACJA pierwszego roku akademickiego 1995/1996 w Wyższej Szkole Pracy Socjalnej we Włocławku / [oprac. red. Danuta Kuźnicka]. — Włocławek: WSHE, 1997. — 38 s.

158. INFORMATOR o szkołach ponadpodstawowych województwa włocławskiego: rok szkolny 1997/98. — Włocławek: Kuratorium Oświaty, 1997. — 79 s.

159. **JAŁOWIEC Jadwiga**: Wiersze. — Włocławek: NKL, 1997. — 91 s. — (Biblioteka NKL; nr 66)
[Poezja]

160. **JANKOWSKI Zenon**: Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie w Wymyślinie (1867–1916 i 1919–1936). *Notatki Płockie* 1997 [nr] 4(173) s. 9–20

161. **KALINOWSKA Dorota**: Strój kujawski — tradycja i współczesność. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 107–113

162. **KALINOWSKA Dorota, PAWŁOWSKA Krystyna**: Hafty i koronki //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997.

— S. 109–130

163. **KASIK Marek**: Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku w roku akademickim 1996/97. *Kronika Diecezji Włocławskiej* 1997 T. 80 nr 6 s. 246–258

164. **KONOPKA Agnieszka**: Drzwi do mojego nieba. — Włocławek: Stow. Pisarzy Kujaw i Ziemi Dobrz., [1997]. — 48 s. [Poezja]

165. **KOTULA Krystyna, NOWAKOWSKI Piotr**: Z galerii portretów polskich: malarstwo i rysunek 1815–1939: ze zbiorów Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej: katalog wystawy. — Włocławek: MZKiD, 1997. — 40 s.

166. **KRAJEWSKI Mirosław, MIETZ Andrzej**: Zabytki ziemi dobrzyńskiej: przewodnik bibliograficzny. — Włocławek: WTN, 1996. — XIII, 381 s. — Rec. Stefan Cackowski. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 163–166

167. **KRASZEWSKA-SIKORSKA Elżbieta**: Drewniana architektura sakralna //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 33–36

168. KULTURA ludowa Kujaw i ziemi dobrzyńskiej: przewodnik po muzeum / [tekst Iwona Święch]. — Włocławek: MZKiD, 1997. — 31 s.

169. **KUNIKOWSKI Stanisław**: Działalność Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w 1996 roku. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 203–230

170. **LANGE Roderyk**: Taniec i muzyka //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 189–206

171. **LESZCZYŃSKI Stanisław**: Między słowem a drewnem. — Włocławek: NKL, 1997. — 52 s., [10] s. il. — (Biblioteka NKL; nr 65) [Poezja]

172. **LEWANDOWSKA Marzenna**: Dopiero w ścianach ciszy. — Włocławek: NKL, 1997. — 80 s. — (Biblioteka NKL; nr 58) [Poezja]

173. **LEWANDOWSKA Marzenna**: Ja, kobieta. — Włocławek: NKL, 1997. — 100 s. — (Biblioteka NKL; nr 56) [Poezja]

174. **MAJEWSKI Maciej Aleksander**: Laur konieczności. — Włocławek: NKL. — 1997. — 85 s. (Biblioteka NKL; nr 54) [Poezja]

175. MUZEUM Historii Włocławka: przewodnik / [red. Agnieszka Kowalewska]. — Włocławek: MZKiD, 1997. — 61 s.

176. **NEMERE-CZACHOWSKA Kinga**: Cerkiew zdrojowa [Ciechocinek (woj. Włocławek)]. Spotk. z Zabyt. 1997 nr 2 s. 24-25

177. **NOWAKOWSKA Aniela**: W nutach deszczu kujawskiego. — Włocławek: NKL, 1997. — 62 s. — (Biblioteka NKL; nr 60) [Poezja]

178. **OLSZEWSKA Bożena**: Zabawki ludowe //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 183–188

179. **PALIŃSKA Iwona**: Oczekiwania. — Włocławek: NKL, 1997. — 77 s. — (Biblioteka NKL; nr 61) [Poezja]

180. **PAWLAK Aleksander**: Pieśni //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniej szość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 207–216

181. **PAWŁOWSKA Krystyna**: Ludowe zapusty, ich symbolika i magiczny sens. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 95–105

182. **PAWŁOWSKA Krystyna**: Zdobnictwo wnętrz //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 37–46

183. **PAWŁOWSKA Krystyna**: Zespół folklorystyczny „Kujawy" Włocławskiego Centrum Kultury. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 133–137

184. **PAWŁOWSKI Wojciech Jarosław**: Tobie naprzeciw wychodzę. — Włocławek: NKL, 1997. — 64 s. — (Biblioteka NKL; nr 62)
[Poezja]

185. **POCZWARDOWSKA-RENDA Beata**: Akty codzienności. — Włocławek: NKL, 1997. — 64 s. — (Biblioteka NKL; nr 63)
[Poezja]

186. **RULKA Kazimierz**: XX-wieczne biblioteki parafialne w diecezji włocławskiej. Kronika Diecezji Włocławskiej 1997 T. 80 nr 3 s. 117–127

187. **RULKA Kazimierz**: Sprawozdanie z działalności Teologicznego Towarzystwa Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku w roku akademickim 1996/97. *Kronika Diecezji Włocławskiej* 1997 T. 80 nr 5 s. 197–211

188. **SARNOWSKA Krystyna, DOMINIKOWSKI Julian**: Z Kujaw: poezje Janowi Pawłowi II. — Włocławek: „Dix", 1997. — 68 s., [8] s. il.
[Poezja]

189. **SKROK Zdzisław**: Skorupy i heretycy. *Spotk. z Zabyt.* 1997 nr 1 s. 7–9
[Znaleziska ceramiki husyckiej i protestanckiej w woj. włocławskim]

190. **SPECJALSKA Halina Maria**: Wspomnienia. — Włocławek: [Nakł. aut.], 1997. — 20 s. — (Biblioteczka Rodzinna; 2)

191. **SZCZĘSNA Zofia Ewa**: Nieśmy miłość. — Rypin: Dom Wydaw. „Verbum", 1997. — 57 s.
[Poezja]

192. **SZCZĘSNA Zofia Ewa**: Uśmiech ludziom. — Rypin: Dom Wydaw. „Verbum", 1997. — 152 s.
[Poezja]

193. SZKOŁA im. ks. Jana Długosza we Włocławku oraz dzieje jej uczniów i profesorów w latach 1939–1994. Cz. 1–2 / pod red. Janusza Odrowąż-Pieniążka. — Warszawa: [b.w.], 1996. — 391 s. — Rec. Marian Pawlak. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 175–177

194. SZKOŁA Podstawowa w Kikole i jej Patron - Ignacy Antoni Zboiński / [tekst Leszek Turski, Józef Myszkowski]. — Kikół; Rypin: Dom Wydaw. „Verbum", 1997. — 18 s.

195. SZKOŁA Podstawowa w Pilichowie / Towarzystwo Miłośników Osięcin. — Osięciny: Nakł. Urzędu Gminy, 1997. — 41 s. — (Zeszyty Historyczno-Literackie; z. 9)

196. **SZKULMOWSKA Wanda**: Ochrona sztuki ludowej i folkloru // W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 253–265

197. **SZKULMOWSKA Wanda**: Zespoły folklorystyczne //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 217–252

198. SZTUKA ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, 1997. — 312 s., [36] s. il.

199. ŚLADY rzeźbione słowami: almanach poetycki wydany z okazji dziesięciolecia istnienia NKL / Nauczycielski Klub Literacki; [wybór i oprac. Antoni Cybulski]. — Włocławek: NKL, 1997. — 148 s. — (Biblioteka NKL; nr 57)
[Poezja]

200. **ŚWIĘCH Iwona**: 10 lat Muzeum Etnograficznego we Włocławku. Podsumowanie i refleksje. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 115–131

201. **ŚWIĘCH Iwona**: Garncarstwo //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 65–72

202. **ŚWIĘCH Iwona**: Kowalstwo //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 53–60

203. **ŚWIĘCH Iwona**: Meblarstwo //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 47–52

204. **ŚWIĘCH Iwona**: Plecionkarstwo //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 61–64

205. **ŚWIĘCH Iwona**: Rzeźba współczesna //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 149–166

206. **ŚWIĘCH Jan**: Budownictwo //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 21–32

207. **ŚWIĘCH Jan**: Kujawy — region historyczno-etnograficzny // W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 9–20

208. **ŚWIĘCH Jan**: Rola muzeów skansenowskich w kształtowaniu świadomości ekologicznej. *Zap. Kuj. Dobrz.* 1997 T. 11 s. 139–150

209. TWÓRCY regionu i ich dobrodzieje / [tekst i red. Janina Górniak]. — Włocławek: Wojewodzka Biblioteka Publiczna, [1997]. — 44 s.

210. **WAJER Jakub**: Życie kulturalne Włocławka w latach 1918–1939. — Bydgoszcz: WSP, 1997. — 294 s.

211. **WOJCIECHOWSKI Jarosław**: Modlitwa Jarka W. — Włocławek: Stow. Pisarzy Regionu Kujaw i Ziemi Dobrz., 1997. — 30 s. [Poezja]

212. **WOJCIECHOWSKI Jarosław**: Pieśń do boga włocławskiego „Dali" Zbigniewa Steca. — Włocławek: Stow. Pisarzy Regionu

Kujaw i Ziemi Dobrz., 1997. — 16 s.
[Poezja]

213. **WOLNA Wiesława**: Kultura ludowa Kujaw w zbiorach muzealnych //W: Sztuka ludowa Kujaw: przeszłość i teraźniejszość / [red. Wanda Szkulmowska]. — Bydgoszcz: Kuj.-Pom. Tow. Kult., 1997. — S. 266–271

214. **ZALESKA-WOJCIECHOWSKA Regina**: Poezja ziemi: (wiersze dla dzieci). — Włocławek: NKL, 1997. — 64 s.
[Poezja]

215. **ZALESKA-WOJCIECHOWSKA Regina**: W nadwiślańskiej krainie baśni. — Włocławek: NKL, 1997. — 129 s.
[Proza]

216. **ZIELIŃSKA Iwona**: Monografia Szkoły Podstawowej w Radzynku. — Rypin: Dom Wydaw. „Verbum", 1997. — 185 s.

Opracowała
Anna Borowiecka (Włocławek)

BIBLIOGRAFIA WYDAWNICTW WŁOCŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO ZA ROK 1998

1. **SZTEINKE Anzelm Janusz**: Kościół Wszystkich Świętych i Klasztor Franciszkanów-Reformatów we Włocławku 1625–1997. — Włocławek 1998. — 70 s., [8] s. il.; 21 cm
2. POSTĘPY diagnostyki i terapii w kardiologii: autoryzowany zapis XVII Ogólnopolskiej konferencji kardiologicznej Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, Włocławek 20–21 czerwca 1997 r. / pod red. Stanisława Sterkowicza. — Włocławek 1998. — 316 s.: ryc. tab.; 24 cm
3. PRZESTRZEŃ: magazyn planowania przestrzennego 1998 nr 1(6)
4. ZAPISKI Kujawsko-Dobrzyńskie. T. 12: Miasta Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XX wieku / [komitet red. Mieczysław Wojciechowski i in.]. — Włocławek 1998. — 455 s.: il., tab.; 21 cm. — Bibliografia woj. włocławskiego za rok 1996, s. 385–416
5. ZESZYTY Naukowe [Sekcji Historii Kultury Materialnej i Zbiorów Historycznych WTN]. Nr 1 / [red. Piotr Bokota]. — Włocławek 1998. — 106 s.: il.; 24 cm

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
T. 13: MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KUJAWACH WSCHODNICH
I W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ, R. 1999

KALENDARIUM WOJEWÓDZTWA WŁOCŁAWSKIEGO ZA ROK 1997

ŻYCIE POLITYCZNE, SPOŁECZNE I GOSPODARCZE

Styczeń

1 Od 1 I 1997 r. Skępe jest znowu miastem. Rada Ministrów przywróciła tej miejscowości prawa miejskie, których Skępe pozbawione zostało w 1867 r. decyzją władz carskich.

6 We Włocławku odbyło się II Walne Zgromadzenie Włocławskiej Izby Rolniczej. Podjęto uchwały o powołaniu dziesięciu komisji problemowych, w tym budżetowej. Uchwalono regulamin prac zarządu.

7–12 W Utrechcie (Holandia) odbyły się Międzynarodowe Targi Turystyczne „Vacantiebeur '97", na których prezentowane były m.in. oferty z naszego regionu. Zaprezentowano przede wszystkim bazę rekreacyjno-wypoczynkową w Ciechocinku oraz foldery przygotowane przez Nieszawę, Izbicę Kujawską, Rypin, Radziejów, katalogi opisujące atrakcje przyrodniczo-turystyczne całego regionu kujawsko-dobrzyńskiego, jak również Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego.

11 W bydgoskim hotelu „Pod Orłem" ogłoszono wyniki rywalizacji o tytuł Przedsiębiorcy Pomorza i Kujaw. Konkurs ogłosił Pomorsko-Kujawski Klub Prywatnego Przedsiębiorcy w Bydgoszczy. Jednym ze zwycięzców plebiscytu został Ryszard Badura, prezes Kujawskiej Fabryki Farb i Lakierów „Nobiles" we Włocławku.

14 Pod przewodnictwem wojewody konińskiego Marka Naglewskiego odbyło się we Włocławku posiedzenie Zespołu Konwentu Wojewodów do spraw ochrony środowiska i gospodarki przestrzennej.

16 We Włocławku odbyło się spotkanie mieszkańców miasta z Janem Olszewskim, przewodniczącym Ruchu Odbudowy Polski.

18 We Włocławku odbyła się VI Konwencja Wojewódzka SdRP. W obradach włocławskich socjaldemokratów uczestniczył szef tej partii Józef Oleksy. Lider SdRP spotkał się także z mieszkańcami miasta i regionu.

20 We Włocławku odbyły się uroczystości upamiętniające 52. rocznicę wyzwolenia miasta spod hitlerowskiej okupacji. Uroczystości zostały zorganizowane przez władze miasta.

20 Anna Pilewska, dotychczasowy dyrektor Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku, otrzymała z rąk ministra spraw wewnętrznych i administracji Leszka Millera nominację na dyrektora generalnego Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku.

22 Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych — Adam Dobroński, spotkał się z przedstawicielami organizacji kombatanckich działających w woj. włocławskim.

24 Z udziałem władz mista i zaproszonych gości odbyła się we włocławskiej Fabryce Manometrów uroczystość wręczenia certyfikatu na system zarządzania jakością według normy ISO 9001. Dokument, ważny do końca tego wieku, wręczył przedstawiciel jednostki certyfikującej CERT TUV z Berlina.

28 Regionalna Sekcja Oświaty NSZZ „Solidarność" zorganizowała konferencję poświęconą finansowaniu szkolnictwa w woj. włocławskim. Wzięli w niej udział przedstawiciele kuratorium, Urzędu Wojewódzkiego, samorządów 12 miast i gmin.

29–30 W szwedzkim mieście Malmo zorganizowano kolejne Dni Polskie. Woj. włocławskie reprezentował wojewoda Władysław Kubiak.

Luty

3 Na zaproszenie Rady Okręgowej Unii Pracy gościł we Włocławku wicemarszałek Sejmu Aleksander Małachowski. Spotkał się z członkami Zarządu Miasta oraz Unii Pracy, a także z mieszkańcami miasta i województwa.

3 W Ciechocinku, podczas posiedzenia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rodzin Westerplattczyków i Hubalczyków, odbyła się uroczystość wręczenia niemieckiemu duchownemu katolickiemu ks. Johannesowi Gehrmannowi tytułu Honorowego Obywatela Ciechocinka (nadanego 30 X 1996 r.).

6–8 Włocławska „SPOŁEM" PSS uczestniczyła w Bydgoskich Targach Spożywczych wystawiając stoisko w branży piekarskiej, które zostało wysoko ocenione przez jury konkursowe i uhonorowane pucharem i dyplomem.

7 W Komendzie Hufca ZHP we Włocławku spotkali się komendanci harcerskich jednostek organizacyjnych z terenu województwa. Omówiono program współdziałania hufców w trudnej sytuacji ekonomicznej po zlikwidowaniu Chorągwi Włocławskiej.

8 Fabryka Lin i Drutu „Drumet" we Włocławku otrzymała certyfikat ISO 9002 — dokument zaświadczający, że w przedsiębiorstwie wdrożono kompleksowy system jakości, wydany przez CERT TUV Berlin-Brandenburg.

11 Senator Ryszard Jarzembowski został odznaczony krzyżem za zasługi dla Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych. Aktu dekoracji dokonali w Warszawie generałowie Zygmunt Huszcza i Wacław Szklarski.

12 We Włocławku gościli przedstawiciele spółki żeglugowej „Pol-Levant" oraz pływającego pod jej banderą statku „Włocławek". Goście spotkali się z wojewodą i władzami miasta.

13 W Warszawie, w kancelarii prezesa Rady Ministrów, premier

Włodzimierz Cimoszewicz wręczył akt nadania praw miejskich przedstawicielom władz samorządowych pięciu miejscowości, w tym rownież Skępego w woj. włocławskim. Samorząd Skępego reprezentowali Krzysztof Klimaszewski (burmistrz miasta) oraz przewodniczący samorządu Antoni Budzyński.

15 W Skępem odbyły się uroczystości dla uczczenia faktu odzyskania praw miejskich.

15–19 We Frankfurcie odbyły się Targi Wyposażenia Wnętrz „Ambiente". Włocławska Fabryka Porcelany wystawiła trzy swoje najnowsze fasony — „Sonatę", „Menuet" i „Rapsodię".

17 We Włocławku odbyła się sesja Rady Miejskiej, na ktorej uchwalono budżet miasta na 1997 r. Znalazły się w nim zapisy dotyczące m.in. rozpoczęcia budowy siedziby dla Zespołu Szkół Samochodowych, hali widowiskowo-sportowej, schroniska dla zwierząt, zakup nowych autobusów dla MPK.

18 W Urzędzie Wojewódzkim we Włocławku wojewoda Władysław Kubiak oraz prof. Tomasz Pertyński podpisali porozumienie między naszym regionem a Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Na mocy tego porozumienia specjaliści z CZMP zapewnią publicznym zakładom opieki zdrowotnej na terenie woj. włocławskiego pomoc diagnostyczną, terapeutyczną i szkoleniową.

20 Wojewoda włocławski Władysław Kubiak i wicewojewoda płocki Marian Rodzeń podpisali wspólne rozporządzenie zatwierdzające plan ochrony Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego, który będzie obowiązywać przez najbliższe 20 lat.

28 Na zaproszenie wojewody Władysława Kubiaka gościł we Włocławku prof. Tadeusz Zieliński, minister pracy i polityki socjalnej. Odbyło się spotkanie z wojewodą oraz pracownikami Wojewódzkiego Zespołu Opieki Społecznej, Urzędu Pracy, ZUS, KRUS. Gość odwiedził Wyższą Szkołę Pracy Socjalnej we Włocławku, zaś w Kowalu spotkał się z dyrektorami domów pomocy społecznej z terenu woj. włocławskiego.

28 W Kowalu odbyło się uroczyste otwarcie Domu Pomocy Społecznej, w którym opiekę znajdą chorzy na stwardnienie rozsiane i przewlekle chorzy. W otwarciu uczestniczył minister pracy i polityki socjalnej Tadeusz Zieliński.

Marzec

4–7 W Budapeszcie odbyły się Międzynarodowe Targi Chemiczne. Polski przemysł chemiczny reprezentowany był przez dwie firmy, m.in. Zakłady Azotowe „Włocławek" S.A.

7 W Zarzeczewie odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiej Izby Rolniczej, Społecznej Rady Doradztwa Rolniczego i kierownictwa ODR. Uczestniczył w nim również dyrektor Wydziału Rolnictwa i Infrastruktury Technicznej — Zbigniew Lewandowski. Omawiano główne problemy włocławskiego rolnictwa.

14 Wojewoda włocławski Władysław Kubiak uczestniczył w konferencji pod hasłem „Państwo przeciw przemocy w rodzinie". Organizatorem konferencji, która odbyła się w Warszawie, było Biuro Spraw Społecznych Kancelarii Prezydenta RP.

14 W Ustroniu odbyło się zgromadzenie ogólne Związku Miast Polskich. Z naszego regionu uczestniczyli w nim Kazimierz Nowak — przewodniczący włocławskiego samorządu oraz prezydent miasta Ryszard Chodynicki, który podzielił się z uczestnikami zgromadzenia doświadczeniami z pracy nad strategią rozwoju Włocławka.

21 Na nadzwyczajnych posiedzeniach zebrały się zarządy regionów „Solidarności" Włocławka, Torunia i Bydgoszczy. Zgodnie z ustaleniami Komisji Krajowej „S" przekształciły się one w regionalne sztaby protestacyjne. Od wojewody włocławskiego sztab protestacyjny zarządał dwustronnych rozmów nt. sytuacji społeczno-gospodarczej w regionie.

21-23 W Łodzi odbyły się targi pn. „Regiony turystyczne — na styku kultur". Na ofertę woj. włocławskiego — mającego wspólne stoisko z woj. płockim — złożyła się prezentacja walorów przyrodniczych i wypoczynkowych gmin Baruchowo, Kowal i Włocławek. Szczególnie mocno akcentowano zalety Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego oraz zalewu włocławskiego.

24 Wojewoda włocławski Władysław Kubiak, posłowie Kazimierz Nowak i Stanisław Pawlak oraz Wojciech Obernikowicz, przewodniczący Sejmiku Samorządowego, uczestniczyli w spotkaniu z premierem Włodzimierzem Cimoszewiczem dotyczącym budowy stopnia wodnego w Ciechocinku.

27 We Włocławku odbyły się rozmowy między administracją rządową województwa a przedstawicielami „Solidarności". Nie doszło do porozumienia — obie strony nie zmieniły swoich ocen sytuacji społeczno-gospodarczej w regionie.

Kwiecień

2 W Rypinie odbyło się spotkanie z Bernardem Margueritte, wieloletnim korespondentem mediów francuskich w Ameryce i Polsce. Spotkanie na temat „Katolik w życiu społecznym demokratycznego państwa" zorganizowała akcja katolicka parafii św. Stanisława Kostki w Rypinie.

3 W Urzędzie Wojewódzkim we Włocławku odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych przyznanych przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego grupie zasłużonych pracowników włocławskich przedsiębiorstw i zakładów. Za wybitne zasługi dla gospodarki narodowej oraz działalność społeczną Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano Jana Glemba - członka Rady Nadzorczej Kujawskiej Fabryki Manometrów „KFM". Wręczono także Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. W imieniu prezydenta aktów dekoracji dokonał wojewoda Władysław Kubiak.

7 We Włocławku odbyła się sesja Rady Miejskiej poświęcona sytuacji we włocławskiej oświacie. Podjęto uchwałę dotyczącą zmiany obwodów szkół podstawowych i reorganizacji sieci szkół we Włocławku w latach 1997–2000.

10 We Włocławku odbyło się spotkanie przedstawicieli władz Związku Zawodowego Inżynierów i Techników z wojewodą Władysławem Kubiakiem. Ustalono m.in., że przedstawiciele ZZIiT włączeni zostaną do składu zespołów opiniodawczo-doradczych Urzędu Wojewódzkiego, będą uczestniczyć w pracach Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia i obradach Forum Gospodarczego.

11 Włocławski senator Ryszard Jarzembowski reprezentował prezydium Rady Naczelnej SdRP na kongresie Białoruskiej Partii Socjaldemokratycznej w Mińsku. Spotkał się także z ambasadorem RP na Białorusi, Ewą Spychalską, by omówić sytuację mieszkających tam Polaków. Rozmowy dotyczyły w szczególności środowisk kombatanckich.

15 W Domu Technika we Włocławku odbyła się uroczysta sesja Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji poświęcona jubileuszowi 45-lecia włocławskiego oddziału tej organizacji. Patronat nad imprezą objął minister transportu i gospodarki morskiej.

18–19 W Lipnie otwarta została wystawa gospodarcza gmin ziemi dobrzyńskiej połączona z forum gospodarczym. Organizatorem wystawy było Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej.

19 Ponad 400 lekarzy z całego kraju uczestniczyło w III Włocławskich Dniach Ultrasonograficznych. Obrady toczyły się w auli Wyższego Seminarium Duchownego. Wiodącym tematem spotkania była diagnostyka narządów szyi.

25–27 We Włocławku odbyły się V Kujawskie Targi Budowlane i II Międzynarodowe Targi Farb i Lakierów. Odbyły się liczne seminaria branżowe ukazujące najnowsze osiągnięcia technologiczne producentów.

26 We Włocławku odbyły się uroczystości związane z 25. rocznicą założenia we Włocławku Harcerskiego Kręgu Seniorów ZHP „Powiśle" im. Andrzeja Małkowskiego. Głównym celem imprezy było upamiętnienie i uhonorowanie seniorów ZHP, którzy swoje życie podporządkowali wymogom Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego. Wręczono kilkadziesiąt odznaczeń, m.in. Krzyże AK i Weterana oraz medale za zasługi dla woj. włocławskiego.

Maj

1 Odbyły się obchody święta 1 Maja.

3 We Włocławku pod pomnikiem Żołnierza Polskiego odbyła się uroczystość upamiętniająca 206. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Okolicznościowemu wystąpieniu wojewody włocławskiego Władysława Kubiaka i złożeniu wieńców pod pomnikiem asystowali m.in. kompania honorowa włocławskiego pułku Straży Pożarnej i policji oraz poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, rzemiosła, szkół i związków zawodowych. Następnie uczestnicy obchodów wzięli udział w uroczystej mszy za Ojczyznę.

6 Przedstawiciele władz Włocławka odebrali w Warszawie nagrodę w wysokości 10 tys. ECU przyznaną przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej za opracowanie systemu informatycznego wspomagającego zarządzanie finansami miasta. Włocławski system — nagrodzony w konkursie w ramach programu PHARE - uznany został za wzorcowy dla miejscowości średniej wielkości.

8 W województwie włocławskim obchodzony był uroczyście Dzień Zwycięstwa.

10 Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył piętnastu laureatom finału VII edycji konkursu „Teraz Polska" statuetki godła promocyjnego. Wśród wyróżnionych znalazła się m.in. włocławska Fabryka Lin i Drutu „Drumet". Nagrodzony wyrób „Dru-

metu" — liny stalowe z rdzeniem metalowym — to oryginalne rozwiązanie techniczne chronione patentami.

10 We Włocławku odbyła się Konwencja Wyborcza wojewódzkiej organizacji Polskiego Stronnictwa Ludowego. Obradom, w których uczestniczyło 62 delegatów — członkowie władz wojewódzkich PSL i prezesi zarządów gminnych — przewodniczył wicewojewoda Franciszek Złotnikiewicz.

11 W Radziejowie gościł prezes PSL Waldemar Pawlak. Spotkał się z działaczami ludowymi woj. włocławskiego, uczestniczył także w obchodach 80-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Szostce. Włocławskie PSL potraktowało spotkanie jako oficjalny początek kampanii wyborczej.

13 Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył 83 osobom akty powołania na stanowiska sędziów, m.in. nominację na sędziego Sądu Wojewódzkiego we Włocławku otrzymała Lucyna Samolińska, zaś sędzią Sądu Rejonowego we Włocławku została Ludmiła Zofia Becińska.

13–15 W ciechocińskiej „Amazonce" odbyło się seminarium zorganizowane dla burmistrzów i wójtów z województwa włocławskiego, toruńskiego i bydgoskiego, które poświęcone było możliwościom rozwoju turystyki w gminach i dotyczyło takich tematów, jak: źródła finansowania rozwoju bazy turystycznej, marketing i promocja, agroturystyka.

22–26 W Mohylewie — z okazji 730-lecia miasta — przebywała delegacja władz Włocławka (prezydent miasta Ryszard Chodynicki oraz radni Stefan Langowski i Zbigniew Przybyszewski), która wręczyła władzom Mohylewa kryształowy puchar z dedykacją: „W 730-lecie Mohylewa — zaprzyjaźniony Włocławek".

24 W ośrodku sanatoryjnym Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ciechocinku odbyło się spotkanie nauczycieli z wiceministrem oświaty Danutą Grabowską, kuratorem, Mieczysławem Matusiakiem oraz parlamentarzystami Markiem Olewińskim

i Ryszardem Jarzembowskim. Omawiane były przede wszystkim sprawy związane z najbliższą przyszłością szkolnictwa i z sytuacją środowiska nauczycielskiego.

25 W całej Polsce przeprowadzono referendum konstytucyjne. Polacy odpowiadali na pytanie — „Czy jesteś za przyjęciem Konstytucji RP uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 IV 1997 r.?" W woj. włocławskim 319 045 wyborców uprawnionych było do głosowania. Do lokali wyborczych przybyło 114 413 osób, w urnach doliczono się 112 516 ważnych kart. Spośród tych wyborców 74 405 opowiedziało się za przyjęciem konstytucji, zaś 38 111 było przeciw.

27 Wojewoda włocławski Władysław Kubiak podpisał w Mohylewie porozumienie o współpracy regionu kujawsko-dobrzyńskiego z tamtejszym obwodem administracji państwowej. Porozumienie zakłada współpracę w takich dziedzinach, jak handel, przemysł, szkolnictwo, medycyna.

Czerwiec

4 We włocławskim Urzędzie Miasta została podpisana umowa w sprawie realizacji projektu „Zamiana ogrzewania węglowego na gazowe w ramach środków GEF". Projekt realizowany jest na podstawie umowy o grant pomiędzy RP reprezentowaną przez Ministra Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnych a Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju działającym jako powiernik funduszy przekazywanych przez uczestników Environmental Facility to Global Environment Trust Fund i grantu Królestwa Norwegii. Dzięki realizacji tego zadania Włocławek zyska ekologiczne źródło ciepła i energii elektrycznej o łącznej mocy 15 MW.

5–6 W Fabryce Lin i Drutu „Drumet" S.A. we Włocławku odbyło się IX Sympozjum Naukowo-Techniczne zorganizowane wspólnie przez Katedrę Transportu Linowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz gospodarzy. Tematem prze-

wodnim Sympozjum było „Powiązanie jakości z bezpieczeństwem lin stalowych".

6 We Włocławku odbyło się uroczyste zebranie Oddziału Włocławskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego z okazji 70-lecia tej ogólnopolskiej organizacji. Minęło także 20 lat od chwili utworzenia Oddziału SIiTP-Chem we Włocławku. Obie te rocznice były okazją do przypomnienia historii Stowarzyszenia i Oddziału.

14 Z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia Kujawskiej Fabryki Farb i Lakierów „Nobiles" na lotnisku w Kruszynie odbył się festyn. Obecni byli pracownicy fabryki z rodzinami, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, kierownictwo koncernu Akzo-Nobel i zarząd fabryki. Piknik uświetniły występy zespołów muzycznych i tanecznych oraz solistów, m.in. Natalii Kukulskiej, Tomasza Stockingera, Haliny Frąckowiak.

14–15 W Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Zarzeczewie odbyły się — po raz osiemnasty — Dni Otwartych Drzwi. Organizatorzy zaprosili do udziału w wystawach, pokazach i kiermaszach 300 firm z branży rolniczej.

15–20 W Poznaniu odbyły się 69. Międzynarodowe Targi Poznańskie, na których włocławski „Drumet" otrzymał Złoty Medal MTP za liny stalowe z rdzeniem metalowym.

Lipiec

1 Odbył się przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej budowy nowych obiektów dla Zespołu Szkół Samochodowych we Włocławku. Wybrano ofertę bydgoskiego „Miastoprojektu".

12 We Włocławku odbyła się regionalna konwencja Akcji Wyborczej „Solidarność". Przedstawiono 9 kandydatów, którzy z ramienia AWS ubiegali się w woj. włocławskim o miejsca w parlamencie. O mandaty poselskie ubiegali się: Janusz Dębczyński, Władysław Skrzypek, Jerzy Kolanowski, Włodzimierz

Gorzycki, Marek Sobotnicki, Domicela Kopaczewska, Grażyna Sołtyk i Mirosław Suski. Kandydatem włocławskiej AWS na fotel senatorski był Janusz Ostrowski.

14 W Ciechocinku odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, na której większością głosów ciechocińscy radni odwołali zarząd z burmistrzem Zbigniewem Cedro.

14 We Włocławku rozpoczął działalność Miejski Komitet Przeciwpowodziowy. Wojewoda włocławski Władysław Kubiak ogłosił alarm przeciwpowodziowy na terenach przylegających do Wisły. Fala kulminacyjna na Wiśle przekroczyła stan alarmowy o około 20 cm.

17 We włocławskim szpitalu odbyło się uroczyste otwarcie Wojewódzkiego Ośrodka Wszczepiania Stymulatorów Serca.

19 Włocławski SLD zainaugurował kampanię wyborczą. W spotkaniu uczestniczył Józef Oleksy i Piotr Ikonowicz. O mandaty poselskie ubiegali się: Kazimierz Nowak, Marek Olewiński, Stanisław Pawlak, Elżbieta Szparaga, Zbigniew Golubiński, Stanisław Milczarek i Stanisław Śliwka. Natomiast o miejsca w Senacie ubiegali się ponownie senatorowie obecnej kadencji — Ryszard Jarzembowski i Jerzy Kopaczewski.

21 Włocławscy działacze Unii Pracy zainaugurowali kampanię wyborczą. Przedstawiono oficjalną listę kandydatów tej partii do Sejmu i Senatu. O mandat poselski ubiegali się: Arkadiusz Horonziak, Andrzej Niewiadomski, Jerzy Małachowski, Wiesław Turowski, Paweł Betkier, Ewa Błasiak, Henryk Kolanowski, Agata Jankowska. O miejsce w Senacie ubiegał się Marian Ochociński.

28 W Ciechocinku odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, na której burmistrzem miasta wybrany został Leszek Dzierżewicz, dotychczasowy przewodniczący Rady Miejskiej.

30 Pacjenci oddziału rehabilitacji Szpitala Wojewódzkiego we

Włocławku przystąpili do strajku głodowego, aby nie dopuścić do likwidacji oddziału.

Sierpień

5 Pacjenci likwidowanego oddziału rehabilitacji Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku przerwali strajk głodowy, ale nie zrezygnowali z walki o ponowne uruchomienie oddziału rehabilitacji we Włocławku, którą będą prowadzić poprzez Stowarzyszenie Praw Pacjenta.

7 Włocławska Unia Wolności zaprezentowała swoich kandydatów na parlamentarzystów. O mandaty poselskie ubiegali się: Krystyna Nagruszewska, Zbigniew Szabłowski, Elżbieta Budzanowska, Marian Ogrodowski, Paweł Krzemiński, Zofia Racław-Sobczak. Kandydatem do Senatu był Krzysztof Jaworski.

11 W Sądzie Wojewódzkim we Włocławku zarejestrowano listę kandydatów do Sejmu i Senatu, reprezentujących okręg włocławski Ruchu Odbudowy Polski. Do Sejmu kandydowali: Jacek Tokarczyk, Andrzej Ostrowidzki, Mirosław Glazik, Piotr Adamiec, Wiesław Dobrowolski, Piotr Nyckowski, natomiast do Senatu kandydował Janusz Wiśniewski.

14 We Włocławku odbyły się uroczystości z okazji święta Wojska Polskiego. Przy Pomniku Poległych Obrońców Wisły 1920 r. odbył się apel poległych, w którym wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, duchowieństwa i organizacji kombatanckich.

22 We Włocławku, w byłym zakładzie „Ceramiki" przy ul. Płockiej, odbyło się oficjalne otwarcie filii Zakładów Wyrobów Sanitarnych w Kole.

24 W Płowcach (gmina Radziejów) odbyły się uroczystości upamiętniające 666. rocznicę bitwy pod Płowcami, jaką stoczył Władysław I Łokietek z Krzyżakami. Odbył się festyn histo-

ryczny i turniej rycerski, w którym wystąpiło również Włocławskie Bractwo Kuszy i Miecza.

Wrzesień

1 W województwie włocławskim uroczystościami z udziałem przedstawicieli władz administracyjnych województwa uczczona została 58. rocznica wybuchu II wojny światowej.

5–7 We Włocławku odbyły się VI Kujawskie Targi Wielobranżowe poświęcone budownictwu i przemysłowi rolno-spożywczemu. Po raz pierwszy w historii tej imprezy udział w niej wzięli wystawcy zagraniczni. Puchar wojewody włocławskiego otrzymały: „Delecta" za zupy błyskawiczne „Minutka" oraz Floria Centrum S.A. z Kutna za blachodachówki „Kinga".

6 Wojewoda włocławski Władysław Kubiak oraz gubernator estońskiej Ziemi Yogeva Meelis Paavel podpisali oświadczenie uzupełniające do zawartego już w 1993 r. porozumienia o współpracy obu regionów. Otworzyło ono drogę do podjęcia konkretnego współdziałania w kilku dziedzinach, m.in. rozpoczęto przygotowania do wymiany grup młodzieży szkół średnich i studentów. Porozumienie otwiera także możliwość szerszych niż dotychczas kontaktów handlowych między firmami włocławskimi a estońskimi.

11 We Włocławku miało miejsce spotkanie wojewodów i architektów wojewódzkich z województwa gdańskiego, bydgoskiego, toruńskiego, płockiego, skierniewickiego, łódzkiego, piotrkowskiego, częstochowskiego i katowickiego.Głównym tematem rozmów była budowa autostrady A-1. Uczestnicy spotkania podkreślali konieczność opracowania harmonogramu budowy całej autostrady A-1 z zachowaniem ciągłości procesu inwestycyjnego. Postanowiono powołać zespół koordynacyjny do spraw przygotowania i budowy autostrady A-1.

21 Odbyły się wybory do Sejmu i Senatu RP. W woj. włocławskim otwartych było 285 obwodów; do Sejmu kandydowało 61 osób,

8 do Senatu. We włocławskiem wybory do Senatu wygrali Ryszard Jarzembowski (SLD) i Jerzy Kopaczewski (SLD), do Sejmu — Kazimierz Nowak, Marek Olewiński i Stanisław Pawlak z SLD oraz Władysław Skrzypek z AWS.

21 Zmarł prof. zw. dr hab. Stanisław Leszek Bagdziński, wybitny ekonomista, kierownik Katedry Polityki Ekonomicznej i Rozwoju Lokalnego UMK w Toruniu, przewodniczący Rady Naukowo-Programowej WSHE we Włocławku, prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

24 W Warszawie rozpoczęły się Międzynarodowe Targi Turystyczne, podczas których wręczone zostały nagrody laureatom I Ogólnopolskiego Przeglądu Turystycznych Filmów Promocyjnych. Dwa pierwsze miejsca przypadły filmom promującym region kujawsko-dobrzyński — „Królewna Skępska" oraz „W samym sercu Polski".

26 Barbara Wiśniewska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Rypinie, uhonorowana została Złotym Krzyżem Zasługi. Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się z udziałem wojewody włocławskiego Władysława Kubiaka oraz burmistrza Rypina Adama Łapkiewicza.

30 We Włocławku odbyło się pierwsze po wyborach spotkanie regionalnych władz Akcji Wyborczej „Solidarność" oraz Unii Wolności z woj. włocławskiego.

Październik

2 W Zakładach Azotowych „Anwil" we Włocławku odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatu jakościowego ISO 9001 w dziedzinie przetwórstwa PCW przez jednostkę certyfikującą TUV CERT-TUV Berlin-Brandenburg.

2 W Osieku nad Wisłą w gminie Obrowo odbył się Sejmik Kultury Gmin Ziemi Dobrzyńskiej. Obradom towarzyszyły wystawy dorobku poszczególnych gmin.

2–7 W Poznaniu odbyły się Międzynarodowe Targi Rolno-Spożywcze „Polagra'97", podczas których Zakładom Azotowym „Anwil" z Włocławka wręczono certyfikat jakości Q dla produkowanej tu saletry amonowej.

6–10 W Rypinie trwała akcja protestacyjna wszystkich związków służby zdrowia, zakończona podpisaniem przez wojewodę włocławskiego Władysława Kubiaka dokumentu umożliwiającego podjęcie rozbudowy miejscowego szpitala.

17 Polski rząd podał się do dymisji, a wraz z nim wojewodowie i ich zastępcy. Obowiązującej procedurze poddał się m.in. wojewoda włocławski Władysław Kubiak.

17 Klub radnych „Porozumienie dla Włocławka" wystosował protest przeciw zajęciu pomieszczeń w ratuszu przez biura senatorsko-poselskie SLD.

20 We Włocławku odbył się trzeci wojewódzki zjazd oddziału włocławskiego Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Podsumowanie mijającej kadencji było równocześnie oceną 10-letniej działalności organizacji.Prezesem Zarządu Wojewódzkiego wybrano ponownie Kazimierza Cerkaskiego, wiceprezesem — Jędrzeja Nowakowskiego.

21–24 W Kijowie odbyła się Wielobranżowa Wystawa Narodowa „Business Polska '97". Wśród ponad 100 wystawców z naszego kraju, w ekspozycji uczestniczył także włocławski „Anwil" Zakłady Azotowe „Włocławek" S.A., prezentując produkty Kompleksu PCW oraz Kompleksu Tworzyw Sztucznych.

24 W szpitalach woj. włocławskiego rozpoczął się protest anestezjologów, którzy pracowali jak podczas ostrego dyżuru — udzielali pomocy tylko w sytuacji zagrożenia życia pacjentów.

27 Wojewoda włocławski Władysław Kubiak oraz Prezydent Miasta Włocławka Ryszard Chodynicki podpisali protokół uzgodnień w sprawie przekazania Gminie Miasta Włocławka mate-

riałów z wojewódzkiego zasobu geodezyjnego i kartograficznego z obszaru miasta Włocławka.

30 Włocławski konserwator zabytków wydał decyzję wstrzymującą na 3 miesiące budowę odcinka gazociągu Jamał — zachodnia Europa, w rejonie wsi Stawiec, gdzie odsłonięto spod ziemi znakomicie zachowane pozostałości dworu z XVII–XVIII w. Jednocześnie wszczęto postępowanie o wpisanie dworu do rejestru zabytków, co oznacza konieczność poprowadzenia gazociągu inną trasą.

Listopad

4 Pracownicy naukowi, inżynierowie z Polski i zagranicy dyskutowali w Ciechocinku o diagnostyce, eksploatacji wszelkich urządzeń i obiektów technicznych. W czasie spotkania podpisano umowę o współpracy między Polskim Towarzystwem Diagnostyki Technicznej a jego czeskim odpowiednikiem.

4–11 W Poznaniu odbyły się VII Międzynarodowe Targi Turystyki „Tour Salon '97", na których zaprezentowały się m.in. gminy woj. włocławskiego.

10–11 W woj. włocławskim odbyły się uroczystości związane z obchodami Święta Niepodległości. Główne uroczystości z udziałem władz regionu odbyły się we Włocławku — w miejscach pamięci nrodowej, m.in. pod pomnikiem Obrońców Wisły 1920 r., na cmentarzu komunalnym przy kwaterze żołnierzy poległych w latach 1914–1924 oraz pod pomnikiem Żołnierza Polskiego na pl. Wolności. Obchody rocznicowe zakończyła msza za Ojczyznę w bazylice katedralnej.

12–13 W Krakowie przebywał zespół pracowników włocławskiego Urzędu Miejskiego w ramach Programu Wspierania Samorządów Lokalnych finansowanego ze środków brytajskiego Funduszu KNOW-HOW w Instytucie Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej w Krakowie. Tematem spotkania było ukończe-

nie programu pilotażowego — „Strategia realizacji polityki przestrzennej Włocławka na lata 1998–2002.

14 W Warszawie zakończyły się VI Targi Mleczarskie „Mleko-Expo'96", podczas których medalem nagrodzona została przetwórnia mleka „Rotr" z Rypina.

18 Pracownicy włocławskiego Pogotowia Ratunkowego, zrzeszeni w „Solodarności", „Solidarności 80" oraz związku pielęgniarek i położnych oflagowali pomieszczenia stacji. Wyrazili tym swoją dezaprobatę m.in. wobec decyzji wojewody, który nie odwołał z funkcji p.o. dyrektora dr Zygmunta Zierke. Równocześnie protestujący wystąpili do ministra pracy z wnioskiem o powołanie mediatora do rozstrzygnięcia trwającego od kilku tygodni sporu.

19 Wybrano prezydia jedenastu sejmowych komisji. Wiceprzewodniczącym Komisji Skarbu Państwa, Uwłaszczeniaa i Prywatyzacji został włocławski poseł SLD, Marek Olewiński.

Grudzień

1 Prezydium Zarządu Wojewódzkiego PSL we Włocławku poddało się weryfikacji. W imiennym głosowaniu z 12-osobowego prezydium wotum zaufania nie uzyskał jedynie były wojewoda Kazimierz Tułodziecki. Rezygnację złożył też członek prezydium Ryszard Kwiatkowski. Zarząd postanowił, że prezydium będzie pracować w 10-osobowym składzie do zjazdu wojewódzkiego, zaplanowanego na wiosnę 1998 r.

1 Odbyły się zgromadzenia ogólne sędziów sądów wojewódzkich w Toruniu i Włocławku. Po raz kolejny nie udało się wybrać chętnego do pracy w Sądzie Lustracyjnym.

6 Pod kościołem Najświętszego Zbawiciela we Włocławku odbyła się przysięga żołnierzy włocławskiego pułku. Następnie, podczas mszy, uroczyście poświęcono sztandar Szkoły Podstawowej nr 14, która przyjęła imię Marszałka Józefa Piłsudskiego.

8 We Włocławku odbyła się sesja Sejmiku Samorządowego. Jednym z głównych punktów obrad było zaopiniowanie kandydata AWS — Wojciecha Gulina — na wojewodę włocławskiego. W tajnym głosowaniu, 30 głosami, przeciw 16, włocławski sejmik opowiedział się za kandydaturą Wojciecha Gulina na wojewodę.

12 W sali Zegarowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie premier Jerzy Buzek wręczył Wojciechowi Gulinowi nominację na wojewodę włocławskiego.

13 We Włocławku odbył się zjazd regionalny Unii Wolności. Wybrano nowe władze na 3-letnią kaadencję. Przewodniczącą Unii Wolności w regionie kujawsko-dobrzyńskim została wybrana Krystyna Naguszewska. W skład Zarządu Regionalnego weszli także: Piotr Wiśniewski (wiceprzewodniczący), Jan Jabłoński (sekretarz), Krzysztof Szymczyk (skarbnik) oraz Marek Bawej, Krzysztof Jaworski i Mirosław Walicki (członkowie).

18 Protestujący związkowcy z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego we Włocławku podpisali porozumienie z kierownictwem placówki, odstępując od części żądań. Porozumienie zostało zawarte w obecności mediatora rządowego, pani Anny Majchrzak.

23 W Urzędzie Wojewódzkim we Włocławku odbyło się świąteczno-noworoczne spotkanie wojewody włocławskiego Wojciecha Gulina z przewodniczącym Sejmiku Samorządowego oraz przedstawicielami zarządów gmin, dyrektorami firm i instytucji podległych administracji rządowej, kadrą UW i urzędów rejonowych.

29 W Urzędzie Wojewódzkim we Włocławku spotkali się nowi wojewodowie: bydgoski — Krzysztof Sidorkiewicz i włocławski — Wojciech Gulin. W spotkaniu uczestniczyli także przewodniczący sejmików samorządowych w obu regionach — Ryszard Brejza i Wojciech Obernikowicz. Rozmowa dotyczyła współpracy województw w kluczowych dla nich dziedzinach.

ŻYCIE KULTURALNE, OŚWIATOWE I SPORTOWE

Styczeń

3 W Dobrzyniu nad Wisłą odbyło się wręczenie nagrody im. Adama Adamandego Kochańskiego przyznawanej za szczególne zasługi dla rozwoju gospodarczego bądź intelektualnego środowiska i popularyzowanie ziemi dobrzyńskiej. Laureatem nagrody został ks. Ryszard Kamiński, duszpasterz z Dobrzynia.

6 W woj. włocławskim odbył się V finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kwestowano na ulicach oraz podczas licznych imprez kulturalnych zorganizowanych w całym regionie.

7 W Aleksandrowie Kujawskim odbyło się spotkanie Jerzego Hałasa, burmistrza miasta, z działaczami klubu sportowego „Orlęta". Dyskutowano o sytuacji finansowej klubu i przygotowaniach piłkarskiego zespołu do rozgrywek ligi międzyokręgowej.

11–12 We Włocławku w Szkole Podstawowej nr 21 rozegrany został (już po raz czwarty) ogólnopolski halowy turniej piłki nożnej juniorów młodszych. Patronat prasowy nad imprezą objęła „Gazeta Kujawska", puchar dla najlepszego zespołu ufundował Władysław Kubiak, wojewoda włocławski.

12 W katedrze włocławskiej odbył się koncert kolęd i pastorałek zorganizowany przez Polski Związek Chórów i Orkiestr w Toruniu. Wystąpiły: orkiestra MGOK Lubraniec, którą dyrygował R. Jędrzejewski, chór mieszany „Lutnia" i chór męski „Copernicus" (oba z Torunia) oraz chór rzemieślniczy „Lutnia" z Włocławka, którym dyrygował W. Świątek.

13 W Teatrze Impresaryjnym przedstawiono farsę B. Schaeffera „Gdyby", przygotowaną przez warszawski teatr „Studio".

16 W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej odbył się wieczór autorski Krzysztofa Boblewskiego, poety i satyryka. Organizatorem spotkania było Stowarzyszenie Pisarzy Kujaw i ziemi dobrzyńskiej we Włocławku.

17 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarty został wernisaż Lecha Wolskiego, artysty-plastyka z Bydgoszczy, laureata I nagrody ogólnopolskiej wystawy „Akwarele znad Wisły".

19 W Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku odbyła się impreza z cyklu Włocławskie Inspiracje Artystyczne. Na deskach WDK wystąpił zespół „Boniewiacy" z Boniewa.

21 W Teatrze Impresaryjnym odbył się koncert z cyklu „Mistrzowie Gitary". Przed włocławską publicznością wystąpił Piotr Tomaszewski, laureat III nagrody Międzynarodowego konkursu Gitarowego w 1990 r.

22 W ramach rozgrywek Pucharu Europy koszykarze włocławskiej drużyny Nobiles/Azoty wygrali spotkanie z drużyną KK Zagrzeb i awansowali do $^1/_8$ rozgrywek.

24 W Galerii Związku Polskich Artystów Plastyków w Toruniu Zbigniew Stec odebrał I nagrodę w konkursie ZPAP „Dzieło Roku 1996". Otrzymał ją za obraz „Owoce ciszy".

25 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku odbył się „Koncert karnawałowy". Wystąpiła orkiestra pod batutą Krzysztofa Chojeckiego oraz Małgorzata Grela (sopran).

25 Aneta Szczepańska, srebrna medalistka igrzysk olimpijskich w Atlancie, otrzymała tytuł Sportowca Roku 1996 województwa włocławskiego (w plebiscycie organizowanym przez „Gazetę Kujawską"), II i III miejsce zajęli koszykarze Nobilesu/Azoty — Tomasz Jankowski i Igor Griszczuk, IV zajął Dariusz Nowak — mistrz Polski w regatach długodystansowych.

27 Do Teatru Impresaryjnego we Włocławku ze spektaklem Donalda Churchilla „To twoje — to moje" przyjechał warszawski teatr „Komedia". Sztukę wyreżyserował Andrzej Rozhin. Wystąpili: Grażyna Barszczewska, Agnieszka Sitek i Jerzy Bończak.

31 W gmachu Zbiorów Sztuki Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku otwarto wystawę malarstwa Artura

Nacht-Samborskiego. Prezentowane zbiory pochodziły z Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Luty

1 W Izbicy Kujawskiej odbył się IV Wojewódzki Festiwal Piosenki Dziecięcej zorganizowany przez Wojewódzki Dom Kultury we Włocławku i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Izbicy Kujawskiej. Grand Prix przyznano kwartetowi „Hippo" z Miejskiego Centrum Kultury w Ciechocinku.

1 Stanisław Mańkowski, dotychczasowy dyrektor Państwowego Domu Dziecka we Włocławku, powołany został przez kuratora Mieczysława Matusiaka na stanowisko wicekuratora.

2 We Włocławku odbyły się pierwsze otwarte mistrzostwa Kujaw w scrabble — najpopularniejszej na świecie słownej grze planszowej, polegającej na rozwiązywaniu krzyżówek. I miejsce zajął Tomasz Zwoliński z Warszawy.

9 Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej oraz Urząd Miejski we Włocławku zorganizowały imprezę folklorystyczną. Ulicami Włocławka przemaszerował barwny korowód postaci zapustnych.

9 We Włocławku w hali OSiR-u odbyło się spotkanie bokserskie o mistrzostwo I ligi. Młoda drużyna Zawiszy/Startu odniosła pierwsze ligowe zwycięstwo w meczu bokserskiej ekstraklasy z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

9 We Włocławku w ramach rozgrywek $^1/_8$ Pucharu Europy włocławscy koszykarze Nobilesu/Azoty wygrali spotkanie z portugalską drużyną FC Porto Banco Mello.

14 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto wystawę malarstwa i pasteli Krzysztofa Kusia pt. „Emocje".

15 W salach Teatru Impresaryjnego we Włocławku odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na nowym wydziale administracji Wyższej Szkoły Pracy Socjalnej.

16 W Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku w ramach kolejnej edycji Włocławskich Inspiracji Artystycznych zaprezentowali się artyści z gminy Aleksandrów Kujawski, m.in. Andrzej Buczek i Marta Rogalska — laureaci przeglądu „Sprawni Inaczej", grupa teatralna „Maska Krasnala", zespół „Celtis".

16 W Dobrzyniu nad Wisłą spotkali się uczestnicy sprawozdawczo-wyborczego sejmiku Okręgowego Związku Żeglarskiego. Wybrano nowe władze OZŻ — funkcję prezesa powierzono działaczowi YC „Azoty" Andrzejowi Szymaniakowi.

17 Włocławska Rada Miejska podjęła uchwałę o nadaniu Szkole Podstawowej nr 14 imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Za przyjęciem uchwały głosowało 20 radnych, 11 było przeciwnych, a 4 wstrzymało się od głosu.

18 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku odbył się spektakl Grzegorza Skurskiego „Kochanka". W rolach głównych wystąpili: Ewa Wiśniewska i Zdzisław Wardejn.

19 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku, w cyklu „Mistrzowie gitary", miłośnikom muzyki gitarowej zaprezentował się Kamil Bartnicki, zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Gitarowego Krynica '96.

22-23 Podczas lekkoatletycznych halowych mistrzostw Polski w Spale, zawodnik włocławskiej Vectry Rafał Wyrzykowski zdobył brązowy medal w skoku w dal (z wynikiem 7,57 m.).

23 W Poznaniu odbyły się młodzieżowe mistrzostwa Polski w judo. Złote medale wywalczyli reprezentanci Włocławskiego Towarzystwa Judo — Rafał Korycki i Jarosław Lewandowski.

24 W Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku wystąpił Włodzimierz Nahorny, pianista i saksofonista jazzowy. Koncert poświęcony był pamięci Karola Szymanowskiego.

24 Prezydent Ryszard Chodynicki spotkał się z przedstawicielami Hufca ZHP Włocławek oraz Kręgu Instrukrorskiego Senio-

rów. Rozmawiano o sytuacji finansowej włocławskiej organizacji harcerskiej. Prezydent wyraził gotowość udzielenia pomocy harcerzom w organizacji imprez harcerskich.

28 W zbiorach etnograficznych Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku została otwarta wystawa „Z życia wiejskich zwierząt".

Marzec

4 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku odbył się spektakl Bernarda Slade'a „Za rok o tej samej porze". Wystąpili Barbara Wrzesińska i Marek Barbasiewicz.

7 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto wystawę pokonkursową „Dzieło roku '96". W konkursie, zorganizowanym przez Związek Polskich Artystów Plastyków, oddział w Toruniu, I nagrodę otrzymał Zbigniew Stec, zaś wyróżnienie Krzysztof Walczewski.

9 W Teatrze Impresaryjnym odbył się koncert orkiestry symfonicznej pod batutą Krzysztofa Chojeckiego. Jako solistka wystąpiła japońska artystka Reiko Otani (skrzypce).

12 W Zespole Szkół Mechanicznych w Radziejowie oddano do użytku kompleks sportowo-dydaktyczny. W uroczystym otwarciu uczestniczyły władze wojewódzkie i lokalne oraz przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej. Tradycyjną wstęgę (w barwach szkoły) przeciął kurator Mieczysław Matusiak.

14–16 We Włocławku odbył się XVII Harcerski Rajd Nocny „Na zimowym szlaku". Impreza miała charakter ogólnopolski.

15 W gmachu Zbiorów Sztuki we Włocławku odbył się wieczór autorski poetki włocławskiej Krystyny Sarnowskiej pn. „Krystyna i przyjaciele".

16 W Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku odbył się recital Anny Szałapak, artystki związanej z Piwnicą pod Baranami.

17 W Ciechocinku odbył się wernisaż Zdzisława Szmidta, połączony z wieczorem poetyckim Zygmunta Dmochowskiego. Na skrzypcach grała Anna Trześniowska. Organizatorem wieczoru była galeria „Eliana".

19 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku odbył się spektakl „Zgaga" w wykonaniu Doroty Stalińskiej.

20 W auli Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku odbyło się spotkanie pt. „Impresje irlandzkie". Gościł na nim znany polski poeta Ernest Bryll, były ambasador Polski w Irlandii oraz Sergiusz Sterna-Wachowiak i o. Tomasz Dostatni.

20 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku w cyklu „Mistrzowie gitary" wystąpił David Sandoval, znany peruwiański gitarzysta.

20–21 We Włocławku odbyło się posiedzenie zarządu WTK, na którym oceniono tegoroczne występy koszykarzy Nobilesu/Azoty oraz podjęto szereg decyzji dotyczących przyszłości zespołu.

21 We Włocławku odbył się IV Bieg Wiosny, w którym uczestniczyło około 1000 zawodników.

21–22 W Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku odbył się IV Wojewódzki Festiwal Dziecięcych Zespołów Tanecznych. Do rywalizacji stanęło 29 grup z całego regionu.

23 W bazylice katedralnej we Włocławku wystąpił kwartet smyczkowy „Kamerata". Koncert, napisany przez Haydna specjalnie na Wielki Tydzień, nosił tytuł „Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu". Fragmenty Ewangelii czytał Krzysztof Wakuliński.

24 W Bydgoszczy rozpoczął się XVII Ogólnopolski Konkurs Chórów a Capella Dzieci i Młodzieży. Wśród nagrodzonych znalazł się chór Zespołu Kolegiów Nauczycielskich we Włocławku — srebrny kamerton w kategorii chórów kolegiów.

27 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto wystawę Stanisława Kuskowskiego z Nowego Targu.

Kwiecień

2 W ramach współpracy Liceum Marii Konopnickiej z Włocławka i Liceum Naturalnego w Thure (Francja), 30-osobowa grupa uczniów francuskich przybyła do Włocławka. W programie pobytu przewidziano, m.in. zwiedzanie Włocławka i okolic, a także Warszawy, Gdańska i Krakowa.

6 Szkoła Podstawowa w Nakonowie, gm. Kowal, uroczyście obchodziła 40. rocznicę powstania placówki. Szkoła otrzymała imię Władysława Jagiełły oraz sztandar z wizerunkiem patrona.

6–7 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku wystawiono sztukę Janusza Głowackiego „Antygona w Nowym Jorku". Wystąpili: Maria Ciunelis, Piotr Fronczewski, Janusz Michałowski i Henryk Talar.

9-13 We Włocławku odbyły się 68. indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w boksie. Do turnieju przystąpiło 123 zawodników z 23 klubów. Z 9 zawodników Włocławskiego Klubu Bokserskiego „Start", którzy uczestniczyli w tej imprezie, Marcin Piątkowski (w kategorii 63,5 kg) i Dariusz Lisko (w wadze ciężkiej) zdobyli brązowe medale.

11 W Muzeum Historii Włocławka zagrał na „Powitanie wiosny" zespół „Camerata". Wystąpili: Marek Dzięcielewski (I skrzypce), Violetta Dzięcielewska (II skrzypce), Dariusz Langa (altówka), Roman Kozicki (klarnet), Maria Bereska (fortepian).

12 We Włocławskim Centrum Kultury w programie „Od Bacha do Beatlesów" wystąpił duet Wesswlin Atanassov (altówka) i Adriana Kortaś (fortepian).

13 W Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku w ramach Włocławskich Inspiracji Artystycznych wystąpił zespół folklorystyczny „Kujawioki" — laureat wielu przeglądów i festiwali, a także chór męski „Osięciny".

14 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku w cyklu „Mistrzo-

wie gitary" wystąpił Filip Sojka — artysta współpracujący m.in. z „Varius Manx". W repertuarze — utwory z pogranicza jazzu i rocka, ale też preludia Jana Sebastiana Bacha.

15 W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włocławku odbyło się spotkanie Pucharu Ligi, w którym koszykarze Nobilesu/Azoty podejmowali koszykarzy Pogoni Ruda Śląska. Mecz zakończył się zwycięstwem koszykarzy Nobilesu/Azoty i dzięki temu awansowali oni (po raz trzeci) do finałowej czwórki Pucharu Ligi.

18 W Muzeum Etnograficznym we Włocławku otwarto wystawę „Symbole służby i walki — polskie ordery, odznaczenia i wyróżnienia zaszczytne". Organizatorami wystawy było Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej oraz Polskie Towarzystwo Numizmatyczne.

18 W Teatrze Impresaryjnym odbył się koncert „Multicamerata — Opus 16". Koncert prowadził francuski dyrygent Jacques Pesi.

19 W Radziejowie odbyły się, już po raz szesnasty, Międzywojewódzkie Dziecięce Prezentacje Muzyczne „Kolorowy mikrofon".

19 W Centrum Administracyjnym włocławskich „Azotów" odbył się wojewódzki finał XII Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. Największym zasobem wiadomości wykazała się Jolanta Kamińska, uczennica LO w Rypinie.

23 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto wernisaż Zbigniewa Pilipa, chodczanina. Była to wystawa dyplomowa tego młodego artysty.

26 We Włocławku w Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej otwarto wystawę (ze zbiorów własnych), będącą prezentacją obrazów i rysunków z okresu 1815–1939 pt. „Z galerii portretów polskich". Wernisaż uświetnił koncert poetycko-muzyczny w wykonaniu Beaty Ścibak i Jana Englerta.

28 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku zaprezentowano spektakl kabaretowy „Jan Kobuszewski zaprasza — to tylko

żart, czyli więcej śmiechu". W spektaklu wystąpili Magdalena Zawadzka, Jan Kociniak, Włodzimierz Nowak oraz Jan Kobuszewski.

Maj

1–4 We włocławskim amfiteatrze odbyła się impreza pn. „Majówka z Włocławskim Centrum Kultury". Wystąpiły zespoły folklorystyczne, taneczne, wokalne oraz odbył się recital Majki Jeżowskiej. Imprezie towarzyszyły różne wystawy i rozgrywki sportowo-rekreacyjne. Odbył się też m.in. koncert galowy Ogólnopolskich Eliminacji Piosenki Dziecięcej Włocławek-Konin'97.

1–4 Odbyły się Dni Osięcin.

3 We Włocławku odbył się XVII Bieg Kujawiaka — ogólnopolska impreza lekkoatletyczna. Puchar „Gazety Kujawskiej" za najbardziej masowy udział w biegu przypadł Zespołowi Szkół Ekonomicznych z Włocławka.

4 W Szkole Podstawowej w Znaniewie (gm. Topólka) odbyła się uroczystość wręczenia szkole sztandaru i nadania imienia Armii Krajowej.

5 W Radziejowskim Domu Kultury odbyła się impreza muzyczno-kabaretowa pt. „Dziewczyny kochajcie nas". Na scenie RDK wystąpili Cezary Pazura, Olaf Lubaszenko i Dariusz Kordek.

5–11 W Gdańsku odbyła się III Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach halowych. Jednym z mistrzów olimpiady został Dawid Korpowski ze Startu Włocławek.

8 W Szkole Podstawowej nr 21 we Włoclwku odbyła się trzecia już edycja ogólnopolskiego konkursu poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (patron SP nr 21). Wzięło w niej udział 54 uczniów z 12 województw. W gronie uczniów szkół podstawowych dwie równorzędne pierwsze nagrody otrzymali: Marta Korzeniewska (Włocławek) i Marcin Borkowski (Ełk). W ka-

tegorii szkół średnich przyznano również dwie pierwsze nagrody: Małgorzacie Grzywińskiej (IV LO we Włocławku) i Marcinowi Synakiewiczowi (XVI LO w Krakowie).

9 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto wystawę „Polski rysunek współczesny" z Muzeum Okręgowego w Radomiu.

9–10 We Włocławku odbył się I Ogólnopolski Konkurs Informatyczny zorganizowany przez Centrum Edukacji i Kultury „Zenit" (pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej). Najlepsi w klasyfikacji generalnej okazali się reprezentnci gospodarzy z CEiK „Zenit", zdobywając główną nagrodę.

9–10 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku odbyło się „Spotkanie bardów". Gościem pierwszego dnia „Spotkania bardów" był Przemysław Gintrowski, natomiast gwiazdami koncertu galowego byli Michał Bajor i Krzysztof Ruciński.

11 W bazylice katedralnej we Włocławku odbył się koncert muzyki poważnej. W programie — „Msza uroczysta" G. Rossiniego, wykonawcy — chór akademicki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy oraz soliści. Dyrygował Krzysztof Chojecki.

11 Działacze Nobilesu/Azoty Włocławek podpisali kontrakt z jugosławiańskim trenerem Rajko Toromanem.

15 W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej we Włocławku odbyła się promocja najnowszej książki Teresy Bojarskiej „Świtanie, przemijanie".

16 W Dobrzyńsko-Kujawskim Towarzystwie Kulturalnym odbyła się promocja albumu fotograficznego „Odkrywanie piękna" — spotkanie z autorami połączone z wieczorem poetyckim. Autorem zdjęć do albumu jest włocławski fotograf Jan Sieraczkiewicz.

16–18 W Rypinie odbył się festiwal teatralny pn. „Rypińska Wiosna Teatralna". Wystąpiły zespoły teatralne z całej Polski. W ostatnim dniu Wiosny wystąpiła Anna Chodakowska z „Mszą wędrującą" wg Stachury.

23 Z okazji Dnia Pracownika i Twórcy Kultury w Teatrze Impresaryjnym odbyła się uroczystość połączona z wręczeniem „Pegaza" — dorocznej nagrody wojewody włocławskiego. Otrzymali ją Elżbieta i Andrzej Bednarscy, witrażyści z Rypina, obchodzący w tym roku 25-lecie pracy twórczej. Uczestnicy spotkania obejrzeli także spektakl teatru Mikołaja Grabowskiego pt. „Opis obyczajów, część II — czyli jakoż sądząc rzeczy nie tak, jak być powinny, ale tak, jak się na świecie dzieją" wg księdza Jędrzeja Kitowicza.

23–24 W Skępem — z okazji odzyskania praw miejskich — zorganizowany został cykl imprez pn. Dni Skępego.

23–27 Delegacja Włocławka pojechała, na zaproszenie władz Bedford, miasta bliźniaczego Włocławka, na Festiwal Sportu Bedford-Bamberg. W perspektywie spotkanie ma doprowadzić do „trójzbliżenia" trzech miast: Bedford (Anglia) — Bamberg (Niemcy) — Włocławek (Polska).

29 W Rypinie odbył się II Ogólnopolski Dziecięcy Festiwal Muzyki Country. Uczestniczyło w nim 47 zespołów i solistów z 21 województw. Laureaci imprezy otrzymali nominacje do udziału w Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Country w Mrągowie. Grand Prix przyznano Annie Łańcuckiej reprezentującej Miejskie Centrum Kultury w Lipnie.

30 W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włocławku odbył się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego.

30 W Bielsku-Białej rozpoczęły się 41. Mistrzostwa Polski w judo. Aneta Szczepańska z WTJ Włocławek wywalczyła złoty medal. Na podium stanęli też Jarosław Lewandowski (srebrny medal) i Paweł Korycki (brązowy medal)z WTJ Włocławek.

Czerwiec

1 Teatr Impresaryjny i Teatr Ludzi Upartych zorganizowały uroczystą premierę „Zemsty" A. Fredry — spektakl będący uhonorowaniem 45-lecia istnienia Teatru Ludzi Upartych.

6 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto pokonkursową wystawę pn. Ogólnopolskie Biennale Pasteli Nowy Sącz'96". Wystawiono prace ponad 80 artystów z całej Polski, specjalizujących się w technice pastelowej, wśród nich prace włocławskiego malarza Mariana Marciniaka.

7 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku odbył się koncert symfoniczny z cyklu „Muzyka w teatrze". Melomani usłyszeli koncert skrzypcowy D-dur op. 61 i VII symfonię A-dur op. 92 Ludwika van Beethovena. Gościnnie wystąpił Konstanty Andrzej Kulka — skrzypce, natomiast orkiestrę poprowadził Krzysztof Chojecki.

12–15 Odbyły się XXIII Dni Radziejowa, m.in. ogłoszono wyniki VII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. F. Becińskiego. Jury — pod przewodnictwem prof. Janusza Kryszaka — przyznało I miejsce w dziale poezji Marzenie Lewandowskiej z Kowala.

14 W amfiteatrze w parku miejskim im. H. Sienkiewicza we Włocławku odbył się koncert galowy ogólnopolskiego turnieju poezji śpiewanej. Wystąpili laureaci finału (pierwszą nagrodę — „Lirę Orfeusza" — otrzymała Magdalen Łazar z Zar) oraz Grzegorz Turnau i Krzysztof Ruciński.

19–22 Obchodzone były Dni Lubrańca. W tych dniach władzę nad miastem symbolicznie przejęły dzieci i młodzież.

20 Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne zorganizowało w galerii „dk" we Włocławku wystawę malarstwa Mikołaja Konczalskiego pn. „Przywidzenie".

20–21 We Włocławku odbyła się XVII Ogólnopolska Konferencja Kardiologiczna Włocławskiego Towarzystwa Naukowego poświęcona postępom diagnostyki i terapii w kardiologii. Patronat nad imprezą objął minister zdrowia prof. Ryszard Jacek Żochowski.

22–28 Uroczyście obchodzone były Dni Włocławka. Zorganizowano wiele imprez, m.in. festyn sportowo-rekreacyjny oraz wielki festyn „Lata z radiem", którego fragmenty transmitowane były na antenie programu I Polskiego Radia. Odbyła się także uroczysta sesja Rady Miejskiej, podczas której odegrany został hejnał Włocławka oraz zaprezentowane zostały symbole miasta - flaga i pieczęcie.

25–29 Odbyły się, po raz dziewiąty, Dni Dobrzynia nad Wisłą, m.in. otwarto wystawę wydawnictw poświęconych miastu i ziemi dobrzyńskiej oraz wystawę fotograficzną Jerzego Romanowskiego „Wierzby polskie". Odbyły się liczne festyny, konkursy i koncerty.

27 Galeria Sztuki Współczesnej oraz Włocławska Orkiestra Kameralna zorganizowały koncert z cyklu „Muzyka w galerii" w wykonaniu Romana Kozickiego (klarnet), Marka Dzięcielewskiego (skrzypce) i Zbigniewa Mereckiego (fortepian).

27–28 W Rypinie odbyły się uroczystości związane z 75-leciem istnienia Rypińskiego Klubu Sportowego „Lech". Zasłużeni dla rypińskiego sportu działacze otrzymali odznaczenia państwowe, ponadto ogłoszone zostały wyniki plebiscytu na najlepszego sportowca 75-lecia, którym został Andrzej Ciarkowski. Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie klubowi sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo miasta i gminy.

29 Maria Danilewicz Zielińska obchodziła 90-lecie urodzin. Z tej okazji, staraniem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, ukazała się powieść Marii Danilewicz Zielińskiej „Dom" oraz „Opowiadania" z kolażem Krystyny Sarnowskiej „Miejsca na ziemi".

Lipiec

4 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku została otwarta wystawa rzeźby Kazimierza Ryszki, ucznia Antoniego Kenara.

4–6 W Ciechocinku odbyły się XXVI Spotkania z Folklorem Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Wystąpiło 17 zespołów z woj. bydgo-

skiego, toruńskiego i włocławskiego. Grand Prix zdobył zespół „Kujawy Bachorne" z Osięcin, natomiast „Kujawioki", także z Osięcin, zostały laureatem nagrody publiczności. Festiwalowi towarzyszyły liczne kiermasze, na których ludowi twórcy prezentowali swoje rzeźby, hafty, wycinanki, prace malarskie.

12–13 We Włocławku odbył się IV ogólnopolski zlot młodych użytkowników komputerów „Intel Outside" zorganizowany przez Zachodniopomorską Szkołę Businessu — Instytut Kształcenia Menedżerów. W zlocie wzięło udział około 1000 osób, przede wszystkim młodzieży. Głównym celem imprezy — jednej z największych tego typu w Europie Środkowej — była wymiana doświadczeń w dziedzinie programowania, grafiki komputerowej, tworzenia kompozycji muzycznych.

16–30 W Krakowie odbyła się III Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży. Barwy woj. włocławskiego reprezentowało 27 sportowców w 4 dyscyplinach. Włocławscy sportowcy wrócili z dwoma złotymi, dwoma srebrnymi i brązowym medalem.

19–20 W Raciążku odbyły się XIV Dni Młodości.

22 W Muzeum Etnograficznym we Włocławku otwarto wystawę ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Lesznie oraz zbiorów własnych Muzem Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej. Wystawa pn. „Barwy wsi polskiej" była prezentacją malarstwa z przełomu XIX i XX wieku.

22 Dzięki akcji włocławskiego kuratorium do Włocławka przybyła na wypoczynek pierwsza grupa 70 dzieci z Wrocławia — z rodzin poszkodowanych przez powódź.

23–27 W ciechocińskim Parku Zdrojowym odbył się I Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów „Złota Tężnia — Ciechocinek'97". Zaprezentowały się zespoły cygańskie i soliści z kraju i zagranicy, m.in. włocławski zespół „Don Vasyl and Roma". Głównym organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Mniejszości Narodowych „Roma-Union", mające siedzibę we Włocławku.

Sierpień

1 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku swoje prace — ceramikę artystyczną — zaprezentowała Anna Szymanek z Gorzowa Wielkopolskiego.

1 W siedzibie Szkoły Języków Obcych „Greenwich" we Włocławku odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu „Hello Greenwich". Główną nagrodę — dwutygodniowy kurs języka angielskiego w Greenwich School of English w Londynie — przyznano Agnieszce Człapińskiej z Kowala.

8–10 W hali sportowo-widowiskowej w Barcinie rozgrywany był turniej koszykówki o puchar prezydenta Inowrocławia, z udziałem zespołów ekstraklasy: Azoty/Nobilesu Włocławek, AZS/Elany Toruń, Unii Tarnów i Noteci Inowrocław. Turniej zakończył się sukcesem koszykarzy włocławskich, którzy jako jedyni wygrali wszystkie swoje spotkania.

18–24 We Włocławku odbyły się Mistrzostwa Polski Balonów na Ogrzane Powietrze. Udział zgłosiło 35 załóg. Włocławek reprezentował balon Zakładów Azotowych pod dowództwem pilota balonowego Bartosza Nowakowskiego. Mistrzem Polski został Jerzy Czerniawski z Białegostoku, reprezentujący Aeroklub Polski.

21 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku odbył się recital fortepianowy Ewy Grębockiej oraz Tomasza Stroynowskiego, którzy zaprezentowali utwory Bacha, Debussy'ego, Skriabina i Szymanowskiego.

23 Na Kępie Dzikowskiej pod Ciechocinkiem odbył się Wielki Piknik, zorganizowany przez radio Las Vegas, przy współpracy z „Gazetą Kujawską". Wystąpiły m.in. zespoły Bajm, Mr Dex, Casanowa, Rebelia, Just 5.

25–30 W Ciechocinku odbył się Ogólnopolski Festiwal Piosenki Dzieci i Młodziezy Specjalnej Troski zorganizowany, już po raz drugi, przez Fundację Artystyczną „Naprawdę czeka ktoś".

30 Na włocławskich bulwarach odbył się festyn pn. „Teatr żegna lato" zorganizowany przez Teatr Impresaryjny we Włocławku.

Wrzesień

5 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku została otwarta wystawa rysunków z cyklu „Drzewo żywota" i „Noc siły" Grzegorza Stachańczyka z Katowic.

7 We Włocławku odbyła się IX Kujawska Wystawa Psów Rasowych, na której zaprezentowano ponad 800 psów 130 ras.

9 We Włocławku odbyło się walne zgromadzenie nowo utworzonego Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej. Członkami założycielami są: Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, Zarząd Okręgowy Ligi Ochrony Przyrody, wojewoda włocławski oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wybrano władze WCEE. Prezesem został Wojciech Kuliński, jego zastępcą — prof. dr hab. Stanisław L. Bagdziński.

12 W Ciechocinku odbyły się „Prezentacje '97" — przegląd twórczości osób niepełnosprawnych.

12–14 Obchodzone były Dni Lipna, które zainaugurowała m.in. promocja tomiku poetyckiego miejscowej grupy literackiej.

13 Szkoła Podstawowa nr 12 we Włocławku obchodziła 40-lecie istnienia.

14 W bazylice katedralnej we Włocławku odbył się koncert muzyki poważnej. Wystąpiła Wanda Wiłkomska — skrzypce i orkiestra smyczkowa, którą dyrygował Krzysztof Chojecki.

17 W bazylice katedralnej odbył się koncert organowy. Jako solista wystąpił Andrzej Chorosiński, laureat wielu międzynarodowych konkursów organowych.

20 We Włocławku, już po raz czwarty, przeprowadzona została akcja „Sprzątanie świata". Dla uczestników akcji (głównie

uczniów szkół podstawowych i średnich) Włocławskie Centrum Kultury przygotowało festyn ekologiczny, który odbył się w miejskim amfiteatrze.

20 W Gdańsku rozegrane zostały mistrzostwa Polski juniorów w judo. Zwycięzcą w wadze 71 kg został Bartosz Zieliński z WTJ Włocławek.

25–27 We Włocławku odbyła się konferencja pt. „Zwierzyna drobna jako element bioróżnorodności środowiska przyrodniczego". Referaty przedstawili naukowcy z kilku ośrodków badawczych oraz wojewódzcy konserwatorzy przyrody.

27 W kościele św. Jana na włocławskich Bulwarach odbył się koncert pieśni religijnych w wykonaniu zespołu „Jordan".

27 W Muzeum Zbiorów Sztuki we Włocławku, w 70. rocznicę urodzin Stanisława Zagajewskiego, odbyło się spotkanie z artystą połączone z promocją albumu pt. „Stanisław Zagajewski".

28 W Kujawsko-Dobrzyńskim Parku Etnograficznym w Kłóbce otwarto kolejny obiekt — pracownię garncarską. Odbyły się pokazy garncarzy z Kujaw i Mazowsza połączone z kiermaszem oraz wystąpił zespół „Kujawy Senior".

Październik

3 W Czarnym Spichrzu we Włocławku została otwarta wystawa pokonkursowa prac zgłoszonych do „Włocławskich impresji" połączona z uroczystą promocją albumu twórczości Zbigniewa Steca.

4 Pod hasłem „Turystyka szansą na nowe miejsca pracy" obchodzony był w Zarzeczewie pod Włocławkiem Światowy Dzień Turystyki. Nad zalew zjechali turyści z woj. włocławskiego i toruńskiego. Zasłużeni organizatorzy wypoczynku uhonorowani zostali odznakami działacza kultury fizycznej i listami gratulacyjnymi wojewodów.

4 We Włocławku odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1997/1998 w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej, podczas której uczelnia otrzymała sztandar. Przemówienie inauguracyjne wygłosił J.M. Rektor WSHE prof. dr hab. Mirosław Krajewski.

4–5 We Włocławku odbył się VIII Zjazd Wychowanków GZK-LZK.

5 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku odbyła się wielka gala najpopularniejszych arii operetkowych pt. „Wielka sława to żart", które zaśpiewały Grażyna Brodzińska i Bogusław Morka. Koncert poprowadził Bogusław Kaczyński, natomiast orkiestra symfoniczna zagrała pod batutą Krzysztofa Chojeckiego.

6 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku przedstawiono spektakl „Zgubny nałóg miłości", w którym wystąpili Ewa Dałkowska i Zdzisław Wardejn. Przedstawienie przeniesiono z Teatru „Scena na piętrze" w Poznaniu. Spektakl zdobył Grand Prix Ogólnopolskiego Konkursu „Tespis'97".

9 W Paryżu rozpoczęły się mistrzostwa świata kobiet i mężczyzn w judo, na które wyjechali także zawodnicy Włocławskiego Towarzystwa Judo — Aneta Szczepańska i Jarosław Lewandowski, jednak żadnemu z zawodników nie udało się zakwalifikować do strefy medalowej.

12 W Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku w cyklu Włocławskie Inspiracje Artystyczne wystąpił zespół „Senior Kujawy", wyróżniony podczas VIII Przeglądu Zespołów Folklorystycznych w Zamościu.

13 Z okazji Dnia Edukacji Narodowej gośćmi prezydenta Włocławka Ryszarda Chodynickiego oraz członków zarządu miasta była grupa nauczycieli i dyrektorów samorządowych placówek oswiatowych. 38 pedagogów otrzymało nagrody prezydenta za pracę dydaktyczno-wychowawczą.

15 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarty został

wernisaż dla młodzieży „Ilustracje do Pana Tadeusza" z Biura Wystaw Artystycznych w Zamościu.

15 W Akademii Obrony Narodowej w Warszawie-Rembertowie, w Wydziale Strategiczno-Obronnym odbyła się obrona pracy doktorskiej napisanej przez Ryszarda Chodynickiego, prezydenta miasta Włocławka.

17 W Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku otwarto wernisaż pn. „Sztuka użytkowa historyzmu". Wystawę, prezentującą XIX-wieczne przedmioty codziennego użytku, przeniesiono z Muzeum Narodowego w Poznaniu.

17–19 Teatr Impresaryjny we Włocławku uroczyście obchodził pięciolecie istnienia. Podczas urodzinowej gali utwory Boba Dylana śpiewał Krzysztof Ruciński, wystąpił zespół „Czerwony Tulipan". Koncert „Urodzinowy" poprowadził Mikołaj Grabowski (wystąpili m.in.: Dorota Stalińska, Michał Bajor, Marcin Opania), natomiast Jan Polak wystąpił w monodramie „Moskwa Pietuszki".

18 W Ciechocinku rozpoczęła się V Konferencja Nefrologiczna. Konferencja, przygotowana przez włocławski oddział Stowarzyszenia Internistów Polskich i członków Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego, poświęcona była problemom leczenia chorób nerek.

23–27 W Chodczu odbyły się, już po raz 25, łowy z sokołami. W imprezie, połączonej z obchodami ćwierćwiecza współczesnego sokolnictwa w Polsce, wzięło udział około 150 sokolników z całej Polski, a także Niemiec, Belgii, Holandii i Czech.

25 W Liceum Ogólnokształcącym w Kowalu odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Królowej Jadwigi, podczas której wręczony został szkole sztandar z wizerunkiem patronki.

25 We Włocławku uroczyście obchodzono 10-lecie działalności artystycznej chóru „Vladislavia", laureata wielu nagród na regionalnych i ogólnopolskich konkursach i festiwalach.

25 W Liceum Ogólnokształcącym im. Romualda Traugutta w Lipnie uroczyście obchodzono jubileusz 80-lecia. W spotkaniu uczestniczyły władze miasta i władze oświatowe, przedstawiciele firm sponsorujących, absolwenci.

Listopad

5 W Czarnym Spichrzu we Włocławku odbył się koncert Starorosyjskich Romansów Salonowych, w którym wystąpili: Olena Leonenko (śpiew) i Roman Ziemlański (gitara klasyczna).

7 W Muzeum Historii Włocławka odbył się koncert pt. „Muzyka mistrzów". Wśród wykonawców: Roman Kozicki (klarnet), Marek Dzięcielewski (skrzypce) i Zbigniew Merecki (fortepian).

7–11 W Szkole Podstawowej w Kikole odbyły się uroczystości związane z nadaniem szkole imienia Antoniego Zboińskiego i otrzymaniem sztandaru. Z tej okazji z subwencji szkoły, Urzędu Gminy i Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru wydano monografię „Kikół i okolice na tle dziejów ziemi dobrzyńskiej" autorstwa Mirosławy Blachowskiej oraz Jolanty i Krzysztofa Kuczkowskich.

8 We Włocławku odbył się IV Bieg Niepodległości.

9 W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Lubrańcu odbyły się, organizowane już po raz czwarty, Impresje Muzyczne Orkiestr Dętych, które rozpoczęły się paradą uczestników impresji ulicami miasta.

10 Z okazji Święta Niepodległości w Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku przedstawiono spektakl poetycko-muzyczny „Pasjanse Pana Marszałka" poświęcony pamięci Józefa Piłsudskiego. Wystąpili Anna Nehrebecka, Janusz Zakrzewski i Andrzej Ferenc. Autorem opracowania muzycznego był Janusz Tylman, włocławianin.

11 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku przedstawiono spektakl „Dwie morgi utrapienia" autorstwa Marka Rębacza, przygo-

towany przez Teatr „Kwadrat" z Warszawy. Wśród wykonawców: Jan Kobuszewski, Hanna Zembrzuska, Paweł Wawrzecki, Katarzyna Ejmont, Maciej Kujawski, Lucyna Malec.

13–16 W Kielcach odbył się finałowy turniej juniorów młodszych bokserskiego Pucharu Polski. Pięściarz Włocławskiego Klubu Bokserskiego „Start" — Sylwester Woźnicki — zajął trzecie miejsce.

14 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku została otwarta, wraz z wystawą II Tiennale Plastyki Włocławskiej, wystawa twórczości Wita Płażewskiego — rzeźbiarza związanego najpierw z Włocławkiem, a następnie z Ciechocinkiem. Zaprezentowano najciekawsze prace z 40-letniego dorobku rzeźbiarza.

15 Harcerze z aleksandrowskiego hufca ZHP podsumowali dwuletnią działalność i wybrali nowe władze. Komendantką została ponownie Barbara Kłaczyńska.

18 W Muzeum Historii Włocławka odbył się koncert z okazji dwustulecia Mazurka Dąbrowskiego. Wystąpił chór rzemieślniczy „Lutnia", którym dyrygował Witold Świątek.

20 W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej we Włocławku odbył się „Wieczór kujawski". Jego uczestnicy wysłuchali legend kujawskich autorstwa Reginy Zaleskiej-Wojciechowskiej.

22 We Włocławskim Centrum Kultury odbyły się uroczystości z okazji jubileuszu 15-lecia działalności WCK.

23 W Wojewódzkim Domu Kultury we Włocławku odbyła się impreza z cyklu Włocławskie Inspiracje Artystyczne. Wystąpił chór „Lutnia" i Kameralny Zespół Akordeonowy z Inowrocławia.

24 We Włocławku odbył się koncert charytatywny pn. „Spotkanie z balladą" zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci we Włocławku, z którego dochód przeznaczony został na rzecz dzieci.

25 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku przedstawiono spektakl wg Woody Allena pt. „Zagraj to jeszcze raz" w wykonaniu

aktorów Teatru w Kaliszu. Wystąpił m.in. włocławianin Mariusz Michalski, absolwent LMK.

28 W Muzeum Sztuki we Włocławku otwarto wystawę „Włocławek — widoki miasta do 1918 r." Na widokówkach, starych fotografiach, rycinach itp. pokazane zostały fragmenty dawnego Włocławka, jego najbardziej charakterystyczne zakątki.

Grudzień

7 We Włocławku w koncercie mikołajkowym zorganizowanym przez Wojewódzki Dom Kultury zaśpiewali laureaci ogólnopolskich konkursów poezji śpiewanej — Dominika Kurdziel, Magdalena Orłowska, Magdalena Łazar, Anna Stępniewska oraz Karolina Serocka. Jako gwiazda wystąpił Wojciech Młynarski.

11 W auli Szkoły Podstawowej w Kowalu otwarto wystawę malarstwa Mikołaja Konczalskiego połączoną z wieczorem poetyckim pn. „Gusła zmierzchu".

11–12 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku wystawiano spektakl „Grube ryby" Michała Bałuckiego w wykonaniu m.in Barbary Horowianki, Bogdana Baera, Wiesława Gołasa i Wiesława Michnikowskiego.

12 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto wernisaż Elżbiety i Andrzeja Bednarskich, znanych witrażystów z Rypina. Wernisaż połączony był z jubileuszem 25-lecia pracy twórczej.

12 W Muzeum Etnograficznym otwarto wystawę pn. „Łemkowie" ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

12–14 W Katowicach rozgrywany był XXI międzynarodowy turniej bokserski juniorów „O Czarne Diamenty", podczas którego zawodnicy Włocławskiego Klubu Bokserskiego „Start" — Romuald Sawirski (II miejsce) i Marcin Okoniewski (III miejsce) zajęli czołowe lokaty.

14 W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Izbicy Kujawskiej

odbył się koncert finałowy XIV Festiwalu Piosenki Dziecięcej pn. „Mikrofon dla najmłodszych". W imprezie wzięły udział dzieci z terenu gmin: Izbica Kujawska, Brześć Kujawski, Osięciny, Rypin i Służewo.

18 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku najpiękniejsze polskie kolędy zaśpiewały chóry: „Vladislavia", „Pro Musica", „Canto", „Nutka" oraz soliści. Chórami dyrygował Marian Szczepański.

18 W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej odbyło się wigilijne spotkanie dla osób samotnych. W programie przygotowanym przez Waldemara Manowskiego wystąpili aktorzy Teatru Ludzi Upartych, młodzież Zespołu Szkół Samochodowych oraz z Zespołu Szkół Rolniczych w Dobrzyniu nad Wisłą.

18-20 W Radziejowie, już po raz czternasty, odbyły się Dni Literatury, podczas których zaplanowano cykl spotkań autorskich, m.in. z Mirosławem Glazikiem, Januszem Odrowąż-Pieniążkiem i ks. Wacławem Oszajcem.

21 W bazylice katedralnej we Włocławku odbył się koncert najpiękniejszych kolęd: polskich, hiszpańskich, niemieckich i włoskich. Zaśpiewali soliści Zespołu Madrygalistów Capellae Cracoviensis. Koncert poprowadził Krzysztof Chojecki.

21 W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włocławku odbył się IV Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego Dzieci i Młodzieży, w którym uczestniczyły pary dziecięce z Warszawy, Płocka, Ciechanowa, Torunia, Grójca i Włocławka.

31 We Włocławku po raz pierwszy odbył się Bieg Sylwestrowy. Organizatorami imprezy były: Ognisko TKKF Zazamcze, Zarząd Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego, Rada Wojewódzka Ludowych Zespołów Sportowych oraz Klub Sportowy Vectra.

31 Mieszkańcy Włocławka witali Nowy Rok na wspólnej zabawie zorganizowanej na Placu Wolności przez Teatr Impresaryjny. Toast noworoczny wygłosił prezydent Włocławka Ryszard Chodynicki.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w TORUNIU

Biblioteka Główna UMK

300002383965

WŁOCŁAWSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE